

PRZEGLĄD PRAWA I ADMINISTRACJI

IMIENIA

ERNESTA TILLA

REDAKTOROWIE:

Dr. ROMAN LONGCHAMPS
PROFESOR UNIwersYTETU

Dr. ARTUR TILL
ADWOKAT

ZE STAŁYM UDZIAŁEM PROFESORÓW UNIwersYTETÓW
POLSKICH ORAZ PRAWNIKÓW ZAWODÓW PRAKTYCZNYCH

ROK LVIII.

ORZECZNICTWO W ZAKRESIE MAŁOPOLSKI

WE LWOWIE

CZCIONKAMI PIERWSZEJ ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI WE LWOWIE, UL. LINDEGO 4.

1933.

SPIS RZECZY

Z ORZECZNICTWA za rok 1933.

(Liczby oznaczają numery porządkowe orzeczeń).

Praktyka cywilno-sądowa.

A.		Alimentacyjne roszczenia	
Actio		— dzieci nieślubnych	
— quanti minoris	15	— — ciążą na ojcu a także na matce, stosunek ich obowiązków . . .	84
Adnotacja		— rodziców	
— prawa zastawu dla zaciągnąć się mającej pożyczki, gdy pożyczka w chwili adnotacji już istnieje . .	64	— — ciążą na dzieciach w stosunku do posiadającego przez nie majątku	82
— stopnia hipotecznego, konieczność przedłożenia oryginalnej uchwały dla uzyskania wpisu z pierwszeństwem adnotacji .	226	— żony	
— zakazu pozbywania i obciążania jako prawo rzeczowe w rozumieniu § 81 n. j.	58	— — wykładnia ugody przy dobrowolnej separacji	78
— zastrzeżenia własności maszyn	85	— — zajęcie uposażenia sędziego w drodze egzekucji	134
— zastrzeżenie własności maszyn, brak jej powoduje przejście własności	181	Apelacja (patrz Postępowanie apelacyjne).	
Adwokat		Auto	
— taryfa adwokacka . . .	51	— kresy prekluzyjne z ustawy automobilowej nie mają zastosowania w wypadku odpowiedzialności dalszej wynikającej z kod. cyw.	199
Alimentacyjne roszczenia		— nieszczęśliwy wypadek	
— dzieci nieślubnych		— — odpowiedzialność kierowcy samochodu za zawinięcie osoby trzeciej, którą dopuścił do kierowania autem	289
— — brak obowiązku ojca płacenia w zakładzie dla umysłowo chorych więcej, aniżeli sądownie ustalono . . .	259		

IV

Auto

- nieszczęśliwy wypadek
- — odpowiedzialność uczennicy koncesjonowanej szkoły samochodowej 288
- — odpowiedzialność właściciela za winę kierowcy 290
- — odpowiedzialność za wypadek, wina, współwina, wysokość odszkodowania 130
- — szybkość samochodu 289
- — zachowanie się osób znajdujących się na chodniku 289
- — zderzenie się samochodów 290
- zaniechanie przez kierowcę dania pomocy uszkodzonemu może wpływać jedynie na wysokość odszkodowania 200

B.

Bank

- Gospodarstwa Krajowego, urzędnicy nie podlegają rozporządzeniu o pracownikach umysłowych . 208

Bieg przedawnienia

- roszczeń
- — przeciw obdarowanym z powodu ukrócenia zachowku 113
- — wierzytelności za dostawę liczy się od dnia dostawy . . . 192
- — z § 1486 L. 1 k. c. a. stosuje się do interesów codziennego życia 192

Błąd

- zapłata długu objętego prawomocnem orzeczeniem 23

Błąd

- podwyżka ubezpieczenia na skutek omyłki urzędnika Zakładu ubezpieczeń wzajemnych 212

Brutto naftowe

- nie obciąża nabywcy prawa wydobywania minerałów żywicznych, jeżeli nie stał się równocześnie właścicielem odnośnej nieruchomości 264
- podatek rentowy płaci właściciel brutta a odpowiedzialnym za odprowadzenie do kas jest przedsiębiorca 228

Budynek

- wybudowany przez jednego współwłaściciela na wspólnym gruncie (§ 418 k. c. a.) 262

C.

Casus mixtus

- uszkodzenie cielesne spowodowane przez źrebię . 105

Cesja

- austriackiego obywatela na rzecz polskiego bez wpływu na waloryzację . 34
- praw do reklamowania szkody przeciwko P. K. P. 57

Conditio

- causa finita
- — brak zgaśnięcia podstawy prawnej . . 23
- — nieważność umowy kupna sprzedaży . . 109
- — ziszczenie się warunku rozwiązującego umowę 110
- indebiti
- — brak błędu przy zapłacie długu objętego prawomocnem orzeczeniem 23

Czas

- pracy, godziny nadliczbowe, pojęcie 38
- próby przy umowie najmu usług nie może się przedłużyć bez względu na wypowiedzenie . . . 297
(poza tem patrz Godziny nadliczbowe, Umowa najmu usług).

Czechosłowacja

- przepisy waloryzacyjne, waloryzacja pretensji obywatela czeskiego. . . . 301

Czynność prawna

- ważność czynności zawartej wbrew § 47 ord. ukl. jeżeli do układu nie doszło 284

Czynsz najmu

- ustalenie wysokości przy milczącym odnowieniu umowy najmu 122
- zwrot czynszu nadpłaconego ponad kwotę ustaloną przez urząd rozjemczy 276
- zwrot nadwyżki ponad normy ustawy 32

D.

Daniny publiczne

- pierwszeństwo przy podziale licytacyjnej ceny kupna. 143

Darowizna

- przyrzeczenie wyprawy nie jest przyrzeczeniem darowizny 274

Datki konkurencyjne

- na budowę kościoła, ściąganie ich w drodze egzekucji sądowej 63

Deklaracja ekstablacyjna

- żądanie częściowego wykreślenia prawa zastawu 87

Delegacja sądu

- sprawa incydent. w procesie 54

Depozyt

- poświęcenie własnych rzeczy celem uratowania cudzych oddanych w przechowanie 6

Dług

- pojęcie przy objęciu przedsiębiorstwa 22

Dobra wiara

- nie zwalnia od obowiązku zwrotu przy niesłusznem wzbogaceniu . . . 277
- powoływanie się nabywcy weksłu nie nabytego w drodze indosu . . . 195
- przyjmującego zapłatę nie należnego długu pieniężnego 111

Dobre obyczaje

- zastrzeżenia formularzowe w umowie . . . 95, 269

Dom (patrz Nieruchomość).

Dopłaty

- dochodzenie uskutecznienia dopłat przez członków spółdzielni dopuszczalne jedynie na drodze sporu 121

Dopuszczalność

- drogi sporu
- — pozwany osobą prawa publicznego czy prywatnego 52
- — publiczno-prawny charakter roszczenia. . . . 53
- — skarga o zapłatę ustaloną w drodze niespornej uposażenia . 102

Doręczanie

- ponowne sprostowanego wyroku 60
- przez publiczne obwieszczenie¹. 287

Doręczanie

- uchwał do rąk zawiadowcy ski z ogr. odp. widocznego z rejestru, lecz nie będącego już zawiadowcą 194

Dostawa towaru

- w umówionych ściśle partjach 270

Dowód

- przymusowego ubezpieczenia od ognia, zawarte w nim oszacowanie i jego moc obowiązująca . . . 43

Dozorca domu

- mieszkanie służbowe. . . 31

Dożywocie

- różnica z rentą dożywotnią, prawo podwyższenia 104

Droga

- wady nawierzchni, odpowiedzialność 190
- sporu, dopuszczalność
- — publiczno-prawny charakter roszczeń . . . 53
- — roszczenia o zwrot opłaty drogowej bezprawn. pobranej przez gminę. 304
- — skarga o podwyższenie zachowku w braku zastrzeżenia drogi sporu w chwale sądu spadkowego 145
- — skarga o wykreślenie prawa zastawu dla podatków i danin publicznych 216
- — skarga o zapłatę ustalonego w drodze nie-spornej wyposażenia 102
- — ze względu na osobę pozwanego 52

Drzewa

- graniczne, kwestja od-szkodowania 7

Dział spadku

- istnienie niezatwierdzonego aktu działu a intabulacja prawa własności dziedziców w idealnych częściach na podstawie dekretu dziedzictwa . . . 313

Dzieci

- obowiązek utrzymywania rodziców ciąży nie solidarnie, lecz w stosunku do posiadanego majątku. 82

Dziedzic

- obowiązek depnacji hipoteki ciąży na spadkobiercach niepodzielnie . 266

Dzierżawa (patrz Umowa dzierżawy).

E.

Egzekucja

- intabulacja prawa własności przez wierzycieli właściciela na podstawie dekretu dziedzictwa, istnienie niezatwierdzonego aktu działu spadku . . . 313
- niedopuszczalność, nieruchomości co do której niewidoczny jest w księgach gruntowych zakaz zbywania i obciążania . 5
- ograniczenie egzekucji przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu do kilku nieruchomości, wnioski dłużnika . . . 311
- postępowanie według dawnej ordynacji, brak środków prawnych do Sądu Najwyższego 303
- przekaz do ściągnięcia
- — prawo dłużnika dochodzenia w drodze sporu ustalenia wysokości zajętego roszczenia 65

Egzekucja

- sądowa
- — ściąganie datków konkurencyjnych na budowę kościoła . . . 63
- tytuł egzekucyjny
- — polecenia zapłaty, wykazy zaległości i orzeczenia dotyczące datków konkurencyjnych na budowę kościoła są tytułami egzekucyjnymi . . . 63
- — wierzytelności uprzywilejowanej w toku postępowania układowego . . . 203
- wstąpienie w spór w miejsce zarządcy przymusowego, zarządcy tymczasowego . . . 312
- wstrzymanie
- — z nieruchomości, utrata przez odsetki pierwszeństwa równego z kapitałem . 141
- zajęcie poborów służbowych
- — sędziego dla roszczeń alimentacyjnych . . 134

Emeryt

- zajęcie emerytury dla należności Skarbu Państwa . 67

F.

Firma

- zobowiązanie wekslowe, podpis upoważnionego z dopiskiem „per me“ . 116

Forma

- pisemna zbędna przy oświadczeniu dzierżawcy, że uiszcza premię asekuracyjną za właściciela . . 275
- umowy o kupno legatu . 103

Fundacja

- odpowiedzialność za czynności kuratora wychodzące poza zakres zwykłego zarządu . . . 10

Fundusz

- wzajemnego ubezpieczenia Izby adwokatów we Lwowie instytucją prawa prywatnego . . . 52

G.

Gminy

- zasiedzenie
- — warunki, wykonywanie praw przez mieszkańców . . . 24

Godziny nadliczbowe

- obowiązek zgłaszania przez pracownika . . . 125
- płaca stała bez umówienia godzin pracy — wynagrodzenie za godz. nadl. należy się . . . 125
- praca zakazana, wynagrodzenie jedynie według zasady o niesłusznym wzbogaceniu . . . 124, 125
- przedawnienie należności . 34
- ważność zrzeczenia się wynagrodzenia po rozwiązaniu stosunku pracy . 291
- wynagrodzenie
- — dodatkami służbowymi . 39
- — kierownika robót . 125, 37
- — niesłuszne wzbogacenie, gdy pracę wykonano bez zezwolenia władzy . . . 292, 210
- — za pracę w godz. nadl. nie podlegającą art. 16 ust. o czasie pracy . 291
- zbędność prowadzenia przez pracownika wykazu godzin przepracowanych . 125
- zrzeczenie się wynagrodzenia 294

Grunt (patrz Nieruchomość, Hipoteka, Reforma rolna).

Gwarancja

— winkulacyjna 17

H.

Hipoteka

— adnotacja

— — stopnia hipotecznego, konieczność przedłożenia oryginalnej uchwały 226

— intabulacja

— — na podstawie dekretu dziedzictwa prawa własności w idealnych częściach, mimo istnienia niezatwierdzonego aktu działu spadku . 313

— — obowiązki sprzedającego nieruchomości dotyczące wpisu nowych właścicieli 263

— kaucyjna

— — przydzielenie do zaspokojenia roszczeń w postępowaniu działowym tylko do wysokości kaucji . . . 224

— obowiązek depuracji cięży na spadkobiercach niepodzielnie 266

— rozrządzanie hipoteką, wpis nowego prawa zastawu z pierwszeństwem dawnego nie uprawnia następujących dalej wierzycieli do rekursu . . . 227

I.

In bianco indos

— legitymuje do skargi wekslowej mimo protestu na rzecz innej osoby . 197

Indos

— niemożność powoływania się na dobrą wiarę nabywcy weksla nie w drodze indosu 195

— ważność, brak jakiegokolwiek wymogów prawamaterjalnego 279

— zastawniczy a zarazem do inkasa 117

Inkaso

— uprawnienie firmy do inkasa a możność kompensaty własnych zobowiązań wobec dłużnika z pretensją mocodawcy do dłużnika 278

Instytucja

— fundusz koleżeńskiegoubezpieczenia przy lwowskiej Izbie adwokatów — osobą prawa prywatnego 52

Intabulacja

— prawa własności w idealnych częściach na podstawie dekretów dziedzictwa mimo istnienia niezatwierdzonego aktu działu spadku 313

— praw ze spadku niedopuszczalna przed zabezpieczeniem należności spadkowej 69

Interes

— fix. zbędność terminu dodatkowego 114

Interwencja uboczna

— stanowisko spółnika jawnego w sporze przeciwko spółce jawnej 59

Izba adwokatów

— fundusz wzajemnego ubezpieczenia osobą prawa prywatnego 52

Izba rzemieślnicza

— uchwała obejmująca dług wymaga zatwierdzenia przez ministerstwo . . 68

K.

Kanoniczne prawo

- moc obowiązująca prawa kanonicznego 1

Kapitał

- doliczanie nieprzedawnionych odsetek w związku z rozp. wal. 33
- zakładowy w spółkach z ogr. odp., oznaczenie w walucie krajowej . . 118

Kara umowna

- warunki obniżenia . . . 190

Kasa Chorych

- regulamin służbowy, wypowiedzenie stosunku służbowego 127
- woźny nie jest pracownikiem umysłowym . . . 296

Kategorie

- pracowników umysłowych wyliczone taksatywnie 35, 36

Kaucja

- niedopuszczalność wpisu prawa zastawu na rzecz nieoznaczonej osoby . . 183
- przydzielenie do zaspokojenia roszczeń w postępowaniu działowym tylko do jej wysokości. . . 224

Klauzula

- „rebus sic stantibus“, interpretacja ugody w kwestji alimentacji przy dobrowolnej separacji . . . 78

Koleje Państwowe

- moc obowiązująca w czasie przepisów przewożowych 115
- obowiązek zgłoszenia robotnika sezonowego w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków 41

Koleje Państwowe

- odpowiedzialność za szkodę
- — spadnięcie z półki bagażu w czasie normalnego ruchu kolejow. 198
- — wypadki niezgłoszenia robotnika sezonowego w Zakł. Ubezpieczeń od wypadków 41
- przekazanie praw do reklamacji 57

Koluzja

- z art. 16 pr. weksl. 279, 25

Komisja szacunkowa

- dopuszczalność drogi sporu przy ubezpieczeniu od ognia bez względu na istnienie orzeczenia . . 45

Komorne (patrz Czynsz najmu).

Kompensata

- niedopuszczalność potrącenia z kwoty zapłaconej jako cena kupna . 112
- uprawnienie firmy do inkasa a uprawnienie do kompensaty własnych zobowiązań wobec dłużnika z pretensją mocodawcy do dłużnika 278

Komunikacja (patrz Auto, Koleje Państwowe i Przewoźnictwo).

Konkordat

- moc obowiązująca prawa kanonicznego na podstawie konkordatu 1

Konkurs (patrz Ordynacja konkursowa).

Kontrakt (patrz Umowa).

Konwencjonalna Kara (patrz Kara umowna).

Korzyści

- w postępow. układ.
- — oddanie sprawy na sąd polubowny nie jest udzieleniem specjalnych korzyści . . . 223
- — zaspokojenie wierzyciela przed prawomocnością uchwały zatwierdzającej układ . 285 (poza tem patrz Postępow. układowe).

Koszty

- leczenia
- — przedawnienie . . . 193
- położu i porodu
- — roszczenie żony do męża o zaliczkę nosi charakter tymczasowego zarządzenia . 179
- sporu
- — żądanie zwrotu od matki dziecka nieślubnego przy zaprzeczeniu ślubności pochodzenia . . . 83
- utrzymania dziecka nieślubnego w zakładzie leczniczym, ojciec nie jest obowiązany płacić więcej aniżeli sądowo ustalono. . . 259

Kupno handlowe (patrz Umowa kupna sprzedaży).

Kupno-sprzedaż (patrz Umowa kupna sprzedaży).

Kurator

- fundacji, czynności zawarte bez zatwierdzenia władzy fundacyjnej . . 10

L.

Legat

forma umowy o kupno . 103

Legityma

- obliczenie wysokości, dziedzica który zrzekł się spadku uważa się za nieistniejącego . . . 186

Legitymacja czynna

- do skargi wekslowej posiadacza weksla z indosem in bianco mimo protestu na rzecz innej osoby 197
- do zaskarżenia uchwały działowej wierzyciela hipotecznego, który swoją wierzytelność cedował . 64

Lekkomyślność

- pojęcie przy umowach przeciwnych dobrem obyczajom . . . 186

Licytacja

- nieruchomości, dzień przybicia targu w odniesieniu do płacenia czynszu najmu 142

Lokator (patrz Czynnosc, Mieszkanie, Najem).

Losowe umowy

- niepewność obejmuje tylko przyszłe korzyści a nie istnienie samego prawa 273

M.

Majątek

- wspólny, fizyczne posiadanie części . . . 91

Małoletni

- domniemane zezwolenie ojca na małżeństwo . . 178
- zakres zdolności zobowiązania się . . . 260
- zezwolenie sądu nadopieczącego na wytoczenie skargi imieniem małoletniego przez ojca . . 145

Małżeństwo

- nieważność
- — obywatelka polska katolicka poślubia katolika, rozwiedzionego obywatela czesko-słowackiego, którego żona żyje . . . 180
- — zarzut obrońcy węzła, że pierwsze małżeństwo nieważne z powodu małoletności jednego z małżonków . . . 256
- przeszkody
- — prawomocna uchwała uznająca małżeństwo za rozwiązane usuwa przeszkodę . . . 314
- rozwód
- — wyrokiem sądu duchownego prawosławnego . . . 202, 131, 49
- separacja
- — obopólna wina stron . . . 3
- ważność
- — obawa jako przyczyna nieważności, rozmiar . . . 77
- — pierwszy małżonek żyje w chwili zawarcia drugiego małżeństwa, mimo prawomocnej uchwały uznającej pierwsze małżeństwo za rozwiązane, drugie małżeństwo nieważne . . . 314
- — utrata prawa dochodzenia nieważności . . . 257, 77
- — wymogi formy i wymogi istotne . . . 177
- — zaczepienie przez tego, który spowodował wadliwe ogłoszenie zapowiedzi . . . 2
- — zezwolenie ojca na małżeństwo małoletniego . . . 178

Masa spadkowa

- zastępstwo w procesie przez wszystkich współdziedziców . . . 185

Maszyny

- przejście własności mimo zastrzeżenia w braku adnotacji . . . 181
- zastrzeżenie prawa własności, chwila złączenia z nieruchomością a chwila adnotacji . . . 85

Matka nieślubna

- obowiązek utrzymywania dzieci . . . 84

Miejsce zamieszkania

- faktyczne a prawne przy zapowiedziach . . . 178

Mieszkanie

- służbowe
- — do umów o korzystanie nie stosuje się postępowania drobiazgowego . . . 309
- — zbędność przyczyny wypowiedzenia . . . 31
- (poza tem patrz Czynnosc najmu, Najem).

Międzypaństwowe prawo

- moc obowiązująca wyroku sądu duchownego prawosławnego . . . 202, 131, 49
- zmiana siedziby ski z ogr. odp. przez przeniesienie się na teren nowej ustawy . . . 201

Międzynarodowe prawo prywatne

- brak wyraźnego oznaczenia prawa któremu strony stosunek chcą poddać . . . 51
- milczące poddanie umowy prawu pewnego państwa . . . 269
- zasada locus regit actum przy zawarciu małżeństwa . . . 177

Motywy wyroku

- niedopuszczalność rewizji zaczepiającej jedynie motywy wyroku . . . 61

N.

Nadliczbowe godziny
(patrz Godziny nad-
liczbowe).

Najem mieszkania

- czynsz
- — zapłata przed i po
dniu przybicia targu
w wypadku licytacyj-
nej sprzedaży nieru-
chomości 142
- — zwrot nadpłaconego
ponad kwotę ustalo-
nego przez urząd roz-
jemczy 276
- podstawowe komorne
- — zwrot nadwyżki . . 32
- ustalenie wysokości czyn-
szu przy mieżącym od-
nowieniu umowy . . 122
patrz nadto (Czynsz naj-
mu i Mieszkanie).

Najem usług (patrz Umo-
wa o usługi).

Nakaz zapłaty

- wekslowy, uchylenie mi-
mo, że weksel zapadł
w toku sporu . . . 308

Nauczyciel

- nie podlega przepisom
rozp. o pracownikach umy-
słowych 36

Nawiązka za ból

- czynniki wpływające na
jej wysokość 20
- przechodzi na dziedziców
w wypadku wdrożenia
przez uprawnionego kro-
ków sądowych . . . 184

Nieletni (patrz Alimenta-
cyjne roszczenia,
Opieka, Postępowanie
niesporne).

Nieruchomość

- rozwiązanie umowy o na-
bycie (§ 918 k. c. a) . 96

Nieruchomość

- zbycie przez właściciela
faktycznego, kontrakt pod-
pisuje właściciel tabular-
ny wprost na trzecią
osobę 267

Niesłuszne wzbogacenie

- brak błędu przy zapłacie
długu objętego prawo-
mocnem orzeczeniem . . 23
- dobra wiara nie zwalnia
od obowiązku zwrotu po-
branej kwoty. . . . 277
- kwestja zwrotu nadpła-
conego czynszu najmu . 276
- wynagrodzenie za godzi-
ny nadliczbowe, gdy pra-
cę wykonano bez zezwo-
lenia władzy . . . 292, 210
- wynagrodzenie za pracę
w godzinach nadliczbo-
wych niepodlegającą art.
16 ust. o czasie pracy 293
- wzajemna odpowiedzial-
ność stron wobec niewa-
żności kontraktu kupna-
sprzedaży 109
- ziszczenie się warunku
rozwiązującego umowę,
prawa i obowiązki stron
(poza tem patrz Wzboga-
cenie).

Niesporne postępowanie
(patrz Postępo-
wanie).

Nieważność

- brak rozważenia w mo-
tywach wyroku sądu od-
woławczego wywodów od-
wołania 220
- uchwał walnego zgroma-
dzenia spółki akcyjnej . 119
- małżeństwa (patrz
Małżeństwo).
- umowy (patrz Umowa).

Niewłaściwość sądu
(patrz Sąd właściwy).

Nowości

- w postępowaniu przed sądem I-szym po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy 136

O.

Obawa

- przyczyna nieważności małżeństwa, pojęcie 77
- uzasadniona, pojęcie, rozmiar 82

Obcowanie cielesne

- utrata prawa dochodzenia nieważności małżeństwa 77

Obelgi

- przyczyny separacji 79

Objęcie

- długu
- — przez Izbę rzemieślniczą wymaga zatwierdzenia ministerstwa 68
- przedsiębiorstwa
- — długu przechodzącego na nabywcę przedsiębiorstwa 22
- — przejęcie umowy do wykonania, pojęcie 22

Obowiązek

- gminy ubezpieczenia pisarza gminnego w Zakładzie Pensyjnym 40
- kolei zgłoszenia robotnika sezonowego w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków 41

Obrońca węzła małżeńskiego

- legitymacja do zarzucania nieważności pierwszego małżeństwa z powodu małoletności jednego z małżonków 256
- niewniesienie rekursu przeciwko uchwale, prawomocność uchwały 314

Ocalenie

- cudzych rzeczy bez wiedzy i woli właściciela 6

Ochrona

- drobnych dzierżawców
- — ważna przyczyna wypowiedzenia dzierżawy, stosunki majątkowe 302
- lokatorów
- — do umów o korzystanie z mieszkania służbowego nie stosuje się postępowania drobiazgowego 309
- — zbędność ważnej przyczyny wypowiedzenia przy mieszkaniach służbowych dozorców domów 31
- — zwrot nadwyżki komornego ponad normy ustawowe 32

Odbiór towaru

- w ściśle określonych par-
tych 270

Oddanie przez znaki

- przeniesienie posiadania ropy przez wręczenie odpowiednich papierów 86

Odpowiedzialność

- osobista proboszcza za uposażenie służbowe organisty 14
- pełnomocnika za przekroczenie pełnomocnictwa 97
- syndycka
- — warunkiem przekroczenie obowiązku urzędowego 133, 132
- — wykonanie egzekucji przez zanotowanie na protokole poprzedniego zajęcia 21

Odpowiedzialność

- za osoby
- — których używa się do dopełnienia swego zobowiązania . . . 17
- za szkodę
- — automobilową, kresy prekluzyjne ustawy automobilowej w wypadku dalszej odpowiedzialności z ustawy cywilnej . . . 199
- — automobilową, nieudzielenie pomocy przez kierowcę uszkodzonemu może wpłynąć na wysokość odszkodowania . . . 200
- — nie posypanie chodnika przed budynkiem w zimie, odpowiedzialność właściciela za osoby, którym tę czynność zlecił . . . 191
- — pracownika umysłowego, wynikłą z nieprzekazywania składek Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych . . . 213
- — prawnego zastępcy przedsiębiorcy za wypadek nieszczęśliwy . 214
- — syndykacka, niezarządzenie przeniesienia ruchomości . . . 21
- — uszkodzenie cielesne spowodowane przez żrebię . . . 105
- — właściciel auta za winę kierowcy w wypadku samochodowym 290
- — wynikłą z wypadku automobilowego, szybkość auta, odpowiedzialność kierowcy za osoby trzecie, które do kierowania autem

Odpowiedzialność

- za szkodę
- — dopuścił, zachowanie się osób na chodniku 289
- — wynikłą z rozmyślnego spowodowania nieszczęśliwego wypadku . . . 50
- — wynikłą z wypadku, przedsiębiorca za działanie rozmyślne . . 215
- — wypadek automobilowy uczennicy koncesjonowanej szkoły samochodowej . . . 288 (poza tem patrz Szkoła).
- za wady dzieła
- — wady nawierzchni drogi . . . 190
- za winę osób trzecich
- — okradzenie posłańca odwożącego towar . 106
- za wynik
- — w wypadku § 364 b. k. c. a. . . . 4
- z tytułu rękojmi
- — istnienie pozbytego prawa . . . 273

Odsetki

- dobra wiara zwalnia od obowiązku płacenia odsetek przy niesłusznem wzbogaceniu . . . 277
- przerwa przedawnienia, doliczanie do kapitału w związku z rozp. wal. . 33
- zwłoki
- — spóźniona zapłata czynszu, zaliczenie części na odsetki . . . 108

Odstąpienie

- od umowy, nieznanie kontraktu zdatnego do intabulacji . . . 271

Odszkodowanie (patrz Ko-	
leje Państwowe,	
Skarga, Szkoda, Wy-	
nagrodzenie szko-	
dy).	
Ogień (patrz Ubezpiecze-	
nie od ognia).	
Ograniczenia	
— prawa własności drzew	
granicznych	7
Ojcostwo	
— nieślubne	
— — brak obowiązku płacenia na utrzymanie dziecka nieślubnego w zakładzie dla umysłowo chorych kwot wyższych, aniżeli sądownie ustalonych .	259
— — obowiązek utrzymania dzieci	84
Ordynacja	
— egzekucyjna (patrz Egzekucja).	
— konkursowa	
— — kolejność rozstrzygania wniosków o otwarcie postępowania konkursowego i układowego	46
— — prawo ścigania, przejście własności i okoliczność gdzie towar się znajduje	283
— — termin do wniesienia rekursu	287
— o zwalczaniu czynności prawnych	
— — sformułowanie żądania skargi	282, 25
— — zaspokojenie jednego wierzyciela przed innymi, warunki rozpoczęcia poza konkursem	281
poza tem (patrz Skarga zaczepna).	

Ordynacja	
— układowa	
— — kolejność rozstrzygania wniosków o otwarcie postępowania układowego i upadłościowego	46
— — nieważność umowy o wynagrodzenie między zarządcą układowym a dłużnikiem .	204
— — prawo ścigania, przejście własności i okoliczność gdzie towar się znajduje	283
— — szczególne korzyści	
— — — nieważność tego rodzaju umowy .	205
— — — wymogi z § 47 ord. ukł., niegłosowanie za ugodą wierzycieli uprzywilejowanych .	206
— — — zaspokojenie wierzyciela przed prawomocnością uchwały zatwierdzającej układ .	285
— — termin do wniesienia rekursu, obliczanie większości rzeczowej	287
— — ważność czynności prawnej zawartej wbrew § 47 ord. ukł. jeżeli układu nie zawarto .	284
— — wierzytelności uprzywilejowane, należność zarządcy ugodowego w drugim postępowaniu ugodowym	203
— — wydanie jednemu wierzycielowi niewypłaconych weksli jest nadzwyczajną korzyścią	207

Ordynacja

- układowa
- — wytoczenie sporu w toku postępowania układowego i wpływ układu na rozstrzygnięcie 286
- — zatwierdzenie ugody w zależności od zapłacenia lub zabezpieczenia podatków i danin publicznych . . . 47
- zaczepna (patrz Ordynacja o zwalczaniu czynności prawnych).

Orzeczenie

- komisji szacunkowej przy ubezpieczeniu od ognia jako przesłanka skargi . . . 45

Osobowość prawna

- prawa publicznego czy prywatnego 52

Oszacowanie

- suma ubezpieczenia nie może przewyższać wartości oszacowania . . . 44
- zawarte w dowodzie ubezpieczenia od ognia, moc obowiązująca 43

P.

Patent niesporny (patrz Postępowanie niesporne).

Pełnomocnictwo

- odpowiedzialność pełnomocnika 97
- ogólne do prowadzenia sporów upoważnia do ustanowienia adwokata pełnomocnikiem procesowym . . . 188
- upoważnienie do zezwolenia na sprzedaż zastawu 97
- zakres 45
- znamiona w umowie winikulacyjnej 17

Pełnomocnik

- uprawnienie firmy do inkasa a możliwość kompensowania własnych zobowiązań wobec dłużnika z pretensją mocodawcy wobec dłużnika 278

Pensyjny Zakład (patrz Zakład Pensyjny).

Pierwszeństwo

- danin publicznych przy podziale licytacyjnej ceny kupna. 143
- hipoteczne
- — do wpisu z pierwszeństwem adnotacji stopnia konieczna oryginalna uchwała . . . 226
- — ustala się według kolejności w dzienniku hipotecznym 144
- konieczność zgłoszenia w postępowaniu działowym 224
- prawo składek Zakł. Ubezpiecz. prac. umysłowych 211
- sąd nie bada z urzędu tylko na wniosek względnie z zarzutu, rozdział licytacyjnej ceny kupna. 224
- utrata przez odsetki pierwszeństwa równego z kapitałem jako przyczyna odmowy wstrzymania egzekucji z nieruchomości . . 141

Pisarz gminny

- obowiązek ubezpieczenia w Zakładzie Pensyjnym 40

Pobory służbowe

- niedopuszczalność dochodzenia zwrotu nieprawnych potrąceń drogą sporu 53

Podatek

- dochodowy obciąża osobę a nie majątek 146

Podatek

- majątkowy
- — ustawowe prawo zastawu obciąża daną nieruchomością na skutek tego nawet bez wpisu do ksiąg gruntowych można prowadzić egzekucję . . . 8
- — zaspokojenie z licytacyjnej ceny kupna . 224
- przemysłowy, aparat do piwa zajęty w wyszynku należy do przedsiębiorstwa i odpowiada w myśl art. 92 ust. o pod. przem. 229
- rentowy, płacą go brutowcy a przedsiębiorcy kopalniani są odpowiedzialni jedynie za odprowadzenie go do kas skarbowych 228
- skarga o wykreślenie podatku danin publicznych 216
- zgłoszenie w postępowaniu ugodowym warunkiem prawa zaczepienia uchwały 123

Poddzierżawa

- prawo zastawu właściciela gruntu na ruchomościach poddzierżawcy 99

Podpis

- firmy spółki z ogr. odp. przez pełnomocnika zarządcy 118

Podział licytacyjnej ceny kupna

- niezgłoszenie ustawowego pierwszeństwa w postępowaniu działowym . . 224
- pierwszeństwo danin publicznych 143

Podział współwłasności (patrz Współwłasność).

Polskie Koleje Państwowe (patrz Koleje Państwowe).

Polubowny sąd (patrz Sąd i Zapis).

Poręka

- znamiona w umowie winkulacyjnej 17
- zobowiązanie dzierżawcy, że uiszcza za właściciela premję asekuracyjną . 275

Porozumienie się

- na szkodę dłużnika przy zobowiązaniu wekslowem 279, 25

Posiadanie

- przeniesienie posiadania ropy przez wręczenie odpowiednich papierów . 86

Pośrednictwo

- umowa, przepisy które stosować należy, kiedy należy się prowizja . . 189

Postępowanie

- apelacyjne
- — termin odwołania w wypadku ponownego doręczenia sprostowanego wyroku . 60
- drobiazgowo
- — nie stosuje się do umów o korzystanie z mieszkania służbowego 309
- — egzekucyjne (patrz Egzekucja).
- konkursowe
- — kolejność rozstrzygnięcia wniosku o otwarcie postępowania konkursowego i ugodowego 46
- — prawo ścigania, przejście własności i okoliczność gdzie towar się znajduje 283
- — termin do wniesienia rekursu 287

Postępowanie

- niedopuszczalność drogi sądowej
- — skarga o wykreślenie podatków i danin publicznych. . . . 216
- niesporne
- — dochodzenie należnej wyprawy oparte na ustawie 274
- nieważność
- — brak rozważenia w motywach wyroku Sądu odwoławczego wywodów odwołania . . 220
- — brak ustawowego zastępstwa masy spadkowej 185
- prorogacja Sądu (patrz Prorogacja).
- przed Sądem polubownym (patrz Sąd polubowny).
- przerachowawcze (patrz Przerachowanie).
- rewizyjne
- — dopuszczalność, brak wniosku o zmianę lub zniesienie, zaczętnie jedynie motywów wyroku 61
- — konieczność wywodów, powołanie się na wywody innej rewizji . 62
- — przyczyny rewizyjne 310
- — rekurs rewizyjny
- — — niedopuszczalność w sprawach o zastawnicze opisanie ruchomości na zabezpieczenie komornego 66
- sporne
- — dochodzenie wyprawy oparte na przyrzeczeniu 274

Postępowanie

- układowe
- — niedopuszczalność zaczepiania uchwał przez Skarb Państwa w wypadku niezgłoszenia pretensyj 123
- — nieważność umowy o wynagrodzenie między zarządcą układowym a dłużnikiem . 204
- — szczególne korzyści
- — — dłużnik nie może dochodzić bezskuteczności takich umów 223
- — — nieważność tego rodzaju umów . 205
- — — oddanie sprawy pod Sąd polubowny nie jest specjalną korzyścią 223
- — — wydanie jednemu dłużnikowi niewypłaconych weksli 207
- — — wymogi § 47 ord. ukl., niegłosowanie za ugodą wierzycieli uprzywilejowanych . . 206
- — — zaspokojenie wierzyciela przed prawomocnością uchwały zatwierdzającej układ . . 285
- — termin do wniesienia rekursu, obliczanie większości rzeczowej 287
- — ważność czynności prawnej zawartej wbrew § 47 ord. ukl., jeżeli układu nie zawarto 284

Postępowanie

- układowe
- — wierzytelności uprzywilejowane, należność zarządcy ugodowego w drugim postępowaniu układowym . 203
- — wytoczenie sporu w toku postępowania układowego i wpływ układu na rozstrzygnięcie 286
- wekslowe
- — legitymacja do skargi posiadacza weksłu z indosem in bianco mimo protestu na rzecz innej osoby . . . 197
- — niedopuszczalność podnoszenia nowych zarzutów po upływie 3-dniowego okresu, dopuszczalność naprowadzania w toku sporu nowych faktów zmierzających do uzasadnienia wcześniejszych podniesionych zarzutów 307
- — uchylenie nakazu mimo, że weksel w toku procesu stał się płatny 308
- — utrzymanie wekslowego nakazu w mocy mimo, że weksel stał się płatny w toku sporu 137
- właściwość sądu (patrz Sąd właściwy).
- w sprawach hipotecznych (patrz Hipoteka).
- wstąpienie w spór
- — w miejsce zarządcy tymczasowego zlicytowanej realności . 312
- żądanie skargi (patrz Skarga i Żądanie skargi).

Pośrednictwo

- nieziszczenie się warunku pod którym przyrzeczono wynagrodzenie . . . 265
- udział poszczególnych współników we wynagrodzeniu 101

Potrącenie

- niedopuszczalność potrącenia z kwoty zapłaconej jako cena kupna . . 112
- nieprawne z poborów, niedopuszczalność żądania zwrotu w drodze sporu . 53

Powszechny Zakład Ubezpieczeń (patrz Zakład).

Pożar

- odpowiedzialność trzeciego wobec Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych . 19

Praca

- wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, niesłuszne wzbogacenie 210
- wypowiedzenie umowy z powodu choroby . . 209 (poza tem patrz Umowa najmu usług, Godziny nadliczbowe, Niesłuszne wzbogacenie).

Pracownik (patrz Umowa najmu usług, Ubezpieczenie, Zakład).

Prawo

- kanoniczne (patrz Kanoniczne prawo).
- międzydzielnicowe (patrz Międzydzielnicowe prawo).
- międzynarodowe (patrz Międzynarodowe prawo).
- pierwszeństwa, składki Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych . 211

Prawo

- prezentowania nauczycieli w ufundowanych szkołach zostało zniesione . . . 11
- sąsiedzkie
- — drzewa z sąsiedniego ogrodu wykonują niekorzystny wpływ na dom 182
- — żądanie wynagrodzenia szkody jako skutku niewykonania prawa zakazu 4
- ścigania w postępowaniu układowem i konkurso-
wem, przejście własności
towaru i okoliczność gdzie
towar się znajduje . . . 283
- własności drzew granicz-
nych i jego ograniczenia . . . 7
- wydobywanie minerałów
żywiczych a obowiązek
płacenia brutta naftowego . . . 264
- zakazu, kwestja utraty
prawa żądania odszkodo-
wania wskutek niewyko-
nania prawa zakazu . . . 4
- zastawu
- — dla podatków i danin
publicznych, skarga
o wykreślenie . . . 216
- — konieczność wpisu na
rzecz ściśle oznaczo-
nej osoby 183
- — na nieruchomości, czę-
ściowe wykreślenie . . . 87
- — ustawowe na nieru-
chomości dla podatku
majątkowego 8
- — właściciela gruntu na
ruchomościach pod-
dzierżawcy 99
- — wpis nowego prawa
z pierwszeństwem daw-
nego nie uprawnia dal-
szych wierzycieli do
rekursu 227

Prawo

- ze spadku wynikłe, nie-
dopuszczalność wpisu
w księgach przed zabez-
pieczeniem należitości
spadkowej 69
- Prawomocność
- uchwały doręczonej zawia-
dowcy spółki z ogr. odpow.
widocznego z rejestru, nie
będącego już jednak za-
wiadowcą 194
- uchwały, wniesienie re-
kursu przez obrońcę wę-
zła małżeńskiego . . . 314
- Prawosławny sąd (patrz
Sąd prawosławny
duchowny).
- Prekluzyjny termin —
(patrz Termin preklu-
zyjny).
- Prenotacja
- praw ze spadku niedo-
puszczalna przed zabez-
pieczeniem należitości
spadkowej 69
- Prezentowanie
- nauczycieli w szkołach
ufundowanych nie jest wa-
runkiem umowy darowi-
zny 11
- Prorogacja sądu
- poddanie przyszłych spo-
rów z pewnego stosunku
prawnego sądowi polu-
bownemu nie wyklucza
zaskarżenia weksla kau-
cyjnego 306
- Protest wekslowy (patrz
Zobowiązanie weks-
lowe i Postępowanie
nie wekslowe).
- Prowizja
- za pośrednictwo, należ-
ność 189

Prowokacja

- ze strony uszkodzonego
nie uzasadnia jego współ-
winy 20

Przedawnienie

- odsetek w związku z rozp.
waloryzacyjnem 33
- przerwa
- — odsetki w związku
z rozp. waloryzacyjnem . . 33
- — trwałe osiedlenie się
zagranicą to zawiniona
nieobecność 113
- roszczeń
- — pracownika wobec roz-
wiązania umowy z wi-
ny pracodawcy oraz
należności za godziny
nadliczbowe 94
- — przysługujących pu-
blicznym zakładom
leczniczym z tytułu
kosztów leczenia . . . 193
- — wierzytelności za do-
stawę liczy się od
dnia dostawy 192
- — z § 1486 k. c. a. L.
1 stosuje się do inte-
resów życia codzien-
nego 192
- terminu do zaprzeczenia
ślubności rodu dziecka
przez dziedziców ojca . 258

Przedmiotowa właści- wość sądu (patrz Sąd).

Przedsiębiorstwo

- aparat do piwa zajęty
w szynku odpowiada za
podatek przemysłowy
w myśl art. 92 ustawy
o podatku przemysłowym 229
- objęcie, przejęcie umowy
do wykonania, dług prze-
chodzący na nabywcę . . 22

Przekaz do ściągnięcia

- prawo dłużnika do doma-
gania się na drodze sądo-
wej ustalenia wysokości
i przysądzenia zajętej pre-
tensji od trzeciego dłuż-
nika 65

Przerachowanie

- cesja obywatela austriac-
kiego na rzecz polskiego . 34
- na korony czeskie, oświad-
czenie gotowości przyjęcia
równowartości w walucie
polskiej 301
- zastrzeżenie z § 40 rozp.
waloryzacyjnego 87

Przerwa przedawnienia

- wniosek o uwidocznienie
w księdze gruntowej
przerachowania 33
(poza tem patrz Przed-
awnienie).

Przesłuchanie stron

- o postępowaniu przed
sądem polubownym . . . 139

Przeszkody małżeństwa

- prawomocna uchwała u-
znająca małżeństwo za
rozwiązane usuwa prze-
szkodę 314
(poza tem patrz Mał-
żeństwo).

Przewoźnictwo

- kolejowe, moc obowią-
zująca w czasie przepi-
sów przewozowych . . . 115

Przyczyny

- natychmiastowego roz-
wiązania umowy o pracę,
niemoralne zachowanie
się 298
- rewizyjne, ocena faktycz-
na. 310
- separacji
- — obelgi i udręki . . . 79
- — uszkodzenie ciała i
zniewagi 80

Przyczyny

- separacji 81
- — złośliwe opuszczenie
małżonka 81
- ważna przyczyna wypow-
iedzenia, zbędność przy
mieszkaniach służbowych
dozorców domów 31
- wypowiedzenia dzierżawy
drobnemu dzierżawcy,
różnica stanu majątko-
wego 302

R.

Regres

- matki nieślubnej w sto-
sunku do ojca z tytułu
utrzymania dzieci nie-
ślubnych 84

Regulamin kolejowy

- moc obowiązująca w cza-
sie przepisów przewo-
zowych 115
- pojęcie upoważnienia do
reklamacji szkody . . . 57

Regulamin służbowy

- Kasy Chorych 127

Rejestr handlowy

- odmowa zarejestrowania
spółki z ogr. odpow.,
groźba naruszenia inte-
resów wierzycieli przed-
sięwzięcia objętego przez
spółkę 280
- wpis uchwały ogólnego
zebrania spółki z ogr.
odpowiedzialnością . . . 27
- zmiana siedziby spółki
z ogr. odpow., uzgod-
nienie kontraktu spółki
z przepisami w miejscu
jej nowej siedziby . . . 201

Rekurs

- dopuszczalność od orze-
czeń II instancji . . . 138

Rekurs

- rewizyjny
- — niedopuszczalność
w sprawach o zasta-
wnicze opisanie ru-
chomości na zabez-
pieczenie komornego . . 66
- — niedopuszczalność
z przyczyny że wła-
ściwym jest sąd
grodzki 55
- w sprawie delegacji sądu
grodzkiego w miejsce
właściwego należy do
trybu postępowania spor-
nego 54
- zaczepienie samego orze-
czenia o właściwość za-
wartego w wyroku . . 218
(patrz pozatem Środki
prawne).

Renta dożywotnia

- różnica z dożywociem,
utrzymaniem ze względu
na prawo podwyższenia . 104

Res extra commercium

- trumna ze zwłokami zło-
żona do grobu 261

Rewizja

- dopuszczalność, bez wnio-
sku o zmianę lub znie-
sienie, jedynie od moty-
wów 61
- wywody, powołanie się
na treść wywodów w in-
nem piśmie rewizyjnem . 62

Ręczyciel (patrz Poręka).

Rękojmia

- istnienie zbytego prawa;
wiadomość lub niewia-
domość po stronie po-
zbywcy 273
- obowiązek zwrotu kosz-
tów usunięcia wady . . 16

Rękojmia

- zrzeczenie się przez na-
bywcę towaru prawa do
ewikcji z powodu ukry-
tych wad towaru . . . 268

Rodzice

- obowiązek utrzymania
cięży na dzieciach nie
solidarnie lecz w stosun-
ku do posiadanego ma-
jątku 82

Roszczenie

- o interes, (§ 368 o. e.),
moment powstania . . . 112

Rozdział małżeństwa
(patrz Separacja).

Rozmyślne

- spowodowanie nieszczę-
śliwego wypadku, odpo-
wiedzialność 50

Rozporządzenie ostat-
niej woli

- pisemne
- — skarga o ustalenie
odmiennej treści . . . 12
- — życzenie zdziałania
tylko pisemnego nie
przeszkadza uznaniu
za ustne w wypadku
braku wymogów . . . 9
- ustne
- — brak wymogów pi-
semnego 9
- — konieczność zgodnego
zeznania 3 świadków . . . 88

Rozporządzenie walory-
zacyjne (patrz Prze-
rachowanie).

Rozprawa

- uwzględnienie wyników
przy wydaniu wyroku
zaocznego 219

Rozwiązanie umowy
(patrz Umowa).

Rozwód

- małżeństwa wyrokiem są-
du duchownego prawo-
sławnego . . . 202, 131, 49

Rzecz

- wyjęta z obiegu, trumna
ze zwłokami złożona do
grobu 261

S.

Sąd

- kościelny prawosławny,
moc obowiązująca wy-
roku 202, 131, 49
- niedopuszczalność drogi
sądowej, zwrot potrąceń
z poborów służbowych . . 53
- polubowny
- — decyzja w zakresie
kierownictwa proce-
sowego a bezskutecz-
ność wyroku . . . 140
- — konieczność przesłu-
chania stron przez
wszystkich sędziów,
udzielenie stronie pra-
wnego posłuchu . . . 139
- — niedopuszczalność za-
wodowego zrzeczenia
adwokackiego sędziów
polubownych 29
- — prawa strony w wy-
padku uchylenia się
sędziego polubownego . . . 222
- — prorogacja tego sądu
dla pewnych roszczeń
nie wyklucza zaskar-
żenia weksla kaucyj-
nego danego na za-
bezpieczenie tych ro-
szczeń 306
- — sprostowanie wyroku
z powodu rzekomej
omyłki 223
- pracy
- — odroczenie wykonal-
ności wyroku . . . 225

Sąd

- pracy
- — zacepienie uchwał . 225
- prawosławny
- — moc obowiązująca wyroku . . . 202, 131, 49
- rejestrowy
- — wpis do rejestru uchwały ogólnego zebrania spółki z ogr. odpow. 27
- właściwość
- — istnienie zapisu na sąd polubowny . . . 221
- niedopuszczalność środków prawnych gdy sąd wyższej kategorii załatwia sprawę w miejsce sądu niższego typu . . . 55
- niedopuszczalność zaskarżenia z przyczyny że właściwym jest sąd grodzki, gdy sąd okręgowy rozstrzygnął już sprawę merytorycznie wyrokiem . 305
- — przedmiotowa
- — — adnotacja zakazu pozbywania i obciążania jako prawo rzeczowe w rozumieniu § 81 n. j. 58
- — — bezwzględna niewłaściwość sądu (§ 45 i 49 n. j.) 135
- — — roszczenie pracownika przeciw przedsiębiorstwu z powodu niezgłoszenia wypadku (§ 49 L. 6 n. j.) . . . 128
- — sądu grodzkiego, umowa o najem, § 49 L. 5 n. j. . . . 56
- — sądu okręgowego, kumulacja roszczeń . . 56
- — suma wierzytelności odszkodowawczej (§ 55 n. j.) 57

Sąd

- zacepienie samego orzeczenia o właściwości zawartego w wyroku może nastąpić tylko rekuresem 218

Separacja

- niedobrowolna
- — obelgi i udręki jako przyczyny . . . 79
- — obopólna wina stron. 3
- — uszkodzenie ciała i zniewagi jako przyczyny. 80
- — złośliwe opuszczenie jako przyczyna . . 81

Sędzia (patrz Sąd).

Skarga

- negatoryjna, domaganie się od sąsiada zaniechania szkodliwego oddziaływania 182
- o interes, moment powstania roszczenia . . 112
- o spadek, dopuszczalność 12
- o świadczenie, trumna ze zwłokami złożona do grobu jako przedmiot . . 261
- o unieważnienie
- — testamentu 9
- — uchwał walnego zgromadzenia w spółkach z ogr. odpow. . . . 26
- — uchwały wykluczającej członka spółdzielni 30
- o ustalenie odmiennej treści rozporządzenia ostatejnej woli 12
- o wyjawienie majątku
- — przeciwko żonieniu spółnika jawnego (art. XLII ustawy wpraw. a. p. c.) 217
- — spadkowego (artykuł XLII ustawy wpraw. a. p. c.) 91

Skarga

- przedwczesność, uchylene nakazu zapłaty mimo że weksel stał się w toku sporu płatny . . . 308
- syndykacka, konieczność przekroczenia obowiązku urzędowego . . . 133, 132
- wekslowa (patrz Postępowanie wekslowe i Zobowiązanie wekslowe).
- wydobywcza, trumna ze zwłokami złożona do grobu nie może być jej przedmiotem . . . 261
- zaczepna
 - — sformułowanie żądania 282, 48
 - — zaspokojenie jednego wierzyciela przed innymi poza konkursem, warunki zaczepienia . 281
- żądanie skargi
 - — dokładne oznaczenie . 119
 - — przyzaczepianiu czynności prawnych . 282, 48
 - — wyrażone w koronach czeskich z oświadczeniem gotowości przyjęcia równowartości w walucie polskiej . 301

Składka ubezpieczeniowa

- należność, likwidacja przedsiębiorstwa w okresie ubezpieczenia . . 299

Ślubność pochodzenia

- termin do zaprzeczenia ślubności rodzaju dziecka przez dziedziców ojca (patrz pozatem Alimentacyjnego roszczenia).

Solidarna odpowiedzialność

- obowiązek utrzymania rodziców przez dzieci nie obciąża ich solidarnie . 82

Spadek

- intabulacja prawa własności w idealnych częściach na podstawie dekretu dziedzictwa mimo istnienia niezatwierdzonego przez władzę aktu działu spadku . . . 313
- skarga o spadek, dopuszczalność 12
- pozatem (patrz Rozporządzenie ostatniej woli).

Spadkobierca (patrz Dziedzic).

Spółnik (patrz Spółka).

Spowodowanie

- rozmyślne nieszczęśliwego wypadku, odpowiedzialność 50

Spółdzielnia

- dochodzenie uiszczenia dopłat należy do drogi sporu 121
- niedopuszczalność adwokackiego zrzeszenia zawodowego sędziów polubownych 29
- obowiązek rejestracji uchwał walnego zgromadzenia 120
- termin skargi przeciwko uchwale walnego zgromadzenia o wykluczenie członka 30
- udowodnienie faktu przystąpienia do spółdzielni . 120

Spółka

- akcyjna, nieważność uchwał walnego zgromadzenia 119
- cywilna, udział spółników w wynagrodzeniu . 101
- jawna handlowa, stanowisko spółnika jawnego w sporze przeciwko spółce. 59

Spółka

- z ogran. odpow.
- — doręczenie uchwały do rąk zawiadowcy widocznego z rejestru nie będącego już jednak zawiadowcą 194
- — kapitał zakładowy, oznaczenie w walucie krajowej 118
- — odmowa zarejestrowania, groźba naruszenia interesów wierzyicieli przedsiębiorstwa przejętego przez spółkę 280
- — podpis, dopuszczalność przez pełnomocnika zawiadowcy. 118
- — przeniesienie siedziby na terytorjum innej ustawy 201
- — skarga o unieważnienie uchwał walnego zgromadzenia 26
- — skarga o wkładkę 28

Spór

- niedopuszczalność drogi
- — brak zastrzeżenia dopuszczalności w uchwale sądu spadkowego 145, 12
- — roszczenie o zwrot bezprawnie przez gminę pobranej opłaty drogowej 304
- — wstąpienie w spór w miejsce zarządcy przymusowego, zarządcy tymczasowego zlicytowanej realności 312
- — wytoczenie w toku postępowania układowego i wpływ układu na rozstrzygnięcie 286
- — pozatem (patrz Skarga, Postępowanie).

Sprawa incydentalna

- w procesie, wyłączenie sędziego, delegacja innego sądu 54

Sprostowanie

- wyroku i jego ponowne doręczenie jako początek terminu odwołania 60
- wyroku sądu polubownego z powodu rzekomej omyłki 223

Sprzeciw

- od oszacowania zawartego w dowodzie ubezpieczenia od ognia 43

Sprzedaż (patrz Umowa kupna).

Środki prawne

- dopuszczalność przy uczestnictwie sporu ze względu na wysokość roszczeń 138
- do Sądu Najwyższego, niedopuszczalność w postępowaniu egzekucyjnym toczącym się według starej ordynacji egzekucyjnej 303
- rekurs
- — dopuszczalność od orzeczeń 2 instancji 138
- — zaczepienie orzeczenia o właściwości zawartego w wyroku 218
- rewizja
- — niedopuszczalność zaczepienia jedynie uzasadnienia wyroku 61
- — powołanie się na wywody innej rewizji nie zastępuje samych wywodów 62

Statut organizacyjny

- Urzędników Rady Powiatowej umową służbową, jego interpretacja 100

Stosunek

- służbowy urzędnika Kasy Chorych, wypowiedzenie. 127

Suma

- ubezpieczenia od ognia nie może przewyższać wartości szacunkowej . . . 44

Syndykacja skarga (patrz Skarga syndykacka, Odpowiedzialność syndykacka).

Szkoda

- artysty teatralnego (pracownika umysłowego) wynikła z nieprzekazywania składek Zakładowi ubezpieczeń pracowników umysłowych 213
- czynniki wpływające na rozmiar odszkodowania . . . 107
- konkretna kupującego z powodu niedostarczenia towaru 114
- nieszczęśliwy wypadek
 - — odpowiedzialność prawnego zastępcy przedsiębiorcy 214
 - — odpowiedzialność przedsiębiorcy tylko za rozmyślne działanie . . . 215
- odpowiedzialność
 - — niezgłoszenie wypadku w Zakładzie ubezp. . . 128
 - — P. K. P. za uszkodzenie spowodowane spadnięciem bagażu z półki w czasie normalnego ruchu . . . 198
 - — wypadek automobilowy, wina, współwina, wysokość odszkodowania 130
- rozmyślne działanie względnie zaniechanie, zły zamiar przy spowodowaniu wypadku 129
- wypadek
 - — automobilowy uczeni- nicy koncesjonowanej szkoły samochodowej 288

Szkoda

- wypadek
 - — na skutek nieposypa- nia chodnika, odpo- wiedzialność właścicie- la za winę osób któ- rym tę czynność zlecił 191

Szkoła

- prawo prezentowania na- uczycieli zastrzeżone w u- mowie darowizny na rzecz szkoły nie jest warunkiem 11

T.

Taryfa

- adwokacka 51

Termin

- dodatkowy
 - — bezskuteczny wpływ a zwrot podwójnego zadatku 270
 - — rozwiązanie umowy (§ 918 k. c. a.) . . . 96
 - — zbędny, gdy niewyk- nanie umowy nastą- piło z winy kontra- henta 272
- odwołania w wypadku po- nownego doręczenia spro- stowanego wyroku . . . 60
- prekluzyjny
 - — skarga przeciw uchwa- le Walnego Zgroma- dzenia wykluczającej członków spółdzielni. 30
- przedawnienia, skarga przeciw uchwale o wy- kluczeniu członka spół- dzielni 30
- rekursu w postępowaniu układowem i konkurso- wem 287
- zaprzeczenia ślubności ro- du dziecka przez dziedzic- ów ojca 258 (poza- tem patrz Przed- awnienie).

Tłumaczenie umów

- interpretacja postanowień statutu organizacyjnego dla urzędników Rady Powiatowej 100

T o w a r

- odbiór w określonych partjach 270

Tradycja przez znaki

- przeniesienie posiadania ropy przez wręczenie odpowiednich papierów 86

Ty mczasowe zarządzenia

- roszczenie o zaliczkę na koszty porodu i położu 179

Ty tuł egzekucyjny

- polecenia zapłaty, wykazy zaległości i orzeczenia dotyczące datków konkurencyjnych na budowę kościoła 63

U.

Ubezpieczenie

- należność wkładki wobec likwidacji przedsiębiorstwa w okresie ubezpieczenia 299
- o d o g n i a
- — dopuszczalność skargi sądowej bez względu na brak orzeczenia komisji szacunkowej 45
- — moc obowiązująca o szacowania zawartego w dowodzie ubezpieczenia 43
- — odpowiedzialność trzeciego za zawiniony pożar wobec Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych 19
- — suma odszkodowania może być niższa od sumy ubezpieczenia 42
- — suma ubezpieczenia nie może przewyższać wartości szacunkowej 44

Ubezpieczenie

- od wypadków, odpowiedzialność przedsiębiorcy tylko za działanie rozmyślne 215
- wzajemne, koleżeńskie przy Izbie adwokatów we Lwowie 52
- w Zakładzie Pensyjnym, obowiązek gminy ubezpieczenia pisarza gminnego 40
- w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
- — odpowiedzialność za szkodę wynikłą z zaniechania przekazywania składek zakładowi 213
- — współwina pracodawcy i pracownika w wadliwym zgłoszeniu 300

Uchwała

- działowa
- — jej zaczepienie przez wierzyciela hipotecznego który swą wierzytelność cedował 64
- — przyznanie niewłaściwego pierwszeństwa 224
- ogólnego zebrania spółki z ogran. odpow., wpis do rejestru handlowego 27
- walnego zebrania izby rzemieślniczej którą objęto dług nie rodzi zobowiązania bez zatwierdzenia ministerstwa 68

Uczestnictwo sporu

- dopuszczalność środków prawnych ze względu na wysokość roszczeń 138
- stanowisko współnika jawnego w sporze przeciwko spółce jawnej 59

U g o d a

- wykładnia postanowień co do alimentacji przy dobrowolnej separacji . . . 78

- przymusowa (patrz Ordynacja układowa).

U k ł a d (patrz Ordynacja układowa).

U m o w a

- bezskuteczny upływ zakreślonego terminu dodatkowego, żądanie zwrotu podwójnego zadatku . 270

- dochodzenie bezskuteczności umów zawartych w postępowaniu układowym z powodu specjalnych korzyści 223

- dzierżawy

- — ochrona drobnych dzierżawców, przyczyny wypowiedzenia ze względu na różnicę stanu majątkowego . 302
- — prawo zastawu właściciela gruntu na ruchomościach poddzierżawcy 99

- kupna-sprzedaży

- — legatu, wymogi formy 103

- — nieruchomości, obowiązek sprzedającego umożliwienia nabywcom uzyskania odpowiedniego wpisu hipotecznego 263

- — nieważność, wzajemna odpowiedzialność stron 109

- — odpowiedzialność właściciela tabularnego podpisującego jedynie kontrakt sprzedaży wprost na trzecią osobę 267

- kupno ratalne, brak zwłoki w spłacie rat gdy nabywca nie usuwa wad towaru 269

U m o w a

- losowa, niepewność obejmuje tylko przyszłe korzyści a nie istnienie samego prawa 273

- najmu mieszkania (patrz Najem mieszkania).

- najmu usług

- — czas próby

- — — umowa tego rodzaju bez względu na wypowiedzenie przydłużyć się nie może 297

- godziny nadliczbowe

- — płaca stała bez oznaczenia godzin pracy . 125

- — prowadzenie przez pracownika wykazu godzin pracy zbędne . 125

- — przepracowane godziny winno się zgłaszać 125

- — wynagrodzenie

- — — kierownika robót 125, 37

- — — należy się wtedy, gdy nadprogramową pracę wykonywano za zezwoleniem właściwej władzy, w przeciwnym razie tylko zwrot niesłusznego wzbogacenia 292, 210

- — — pracownika mimo zakazu szefa pracującego 38

- — — ważność zrzeczenia się po rozwiązaniu stosunku pracy . 291

- — — za pracę nie podlegającą art. 16 ust. o czasie pracy . 293

- — — za pracę zakazaną wynagrodzenie tylko z niesłusznego wzbogacenia . . . 125, 124

Umowa

- najmu usług
- — godziny nadliczbowe
- wynagrodzenie
- — zrzeczenie się . . . 294
- — zapłata dodatkami służbowymi 39
- pracownik umysłowy
- — kategorie w rozporządzeniu wyliczone tak satywnie . . . 126, 36, 35
- — pojęcie 37
- — rozporządzenie o pracownikach umysłowych nie stosuje się do urzędników Banku Gospodarstwa Kraj. . 208
- — urlop w okresie 3-miesięcznego wypowiedzenia 295
- — woźny Kasy Chorych nie jest pracownikiem umysłowym 296
- rozwiązanie
- — niemoralne zachowanie się jako ważna przyczyna natychmiastowego rozwiązania umowy 298
- — przez wypowiedzenie kierownikowi robót . . 37
- — wypowiedzenie z powodu choroby . . . 209
- uposażenie służbowe organisty 14
- urlop pracownika umysłowego w okresie 3-miesięcznego wypowiedzenia 295
- zawarcie
- — kontrakt zbycia nieruchomości wprost na trzecią osobę podpisuje właściciel tabularny, podczas gdy właściciel rzeczywisty zawarł umowę . 267
- — praca przez całe życie 15

Umowa

- nieważna
- — szczególne korzyści w postępowaniu układowym 205
- — zarządcy ugodowego z dłużnikiem o wynagrodzenie 204
- odstąpienie, niezeznanie kontraktu zdadnego do intabulacji 271
- o pośrednictwo
- — nieziszczenie się warunków pod którym przyrzeczono wynagrodzenie 265
- — przepisy, które stosować należy, kiedy należy się prowizja . 189
- — wynagrodzenie zależne jedynie od przyczynienia się do pomyslnego rezultatu . 18
- o prorogację sądu, poddanie przyszłych sporów z pewnego stosunku sądowi polubownemu nie wyklucza zaskarżenia weksla kaucyjnego . . . 306
- o przewóz (patrz Kolej państwowe, Przewoźnik).
- pełnomocnictwa, znamiona w umowie winkulacyjnej 17
- rozwiązanie po zakreśleniu terminu dodatkowego do dopełnienia (§ 918 k. c. a) 96
- przeciwna dobrym obyczajom, lekkomyślność i przymusowe położenie (§ 879 k. c. a.) 187
- składu (patrz Depozyt).
- służbowa
- — organistów w stosunku do kościoła . . . 14

Umowa

- służbowa
 - — statut organizacyjny dla urzędników Rady Powiatowej . . . 100
 - ważność, wymogi poważnego oświadczenia . . 15
 - winkulacyjna, wydanie towaru za zaliczką . . 17
 - wykonanie, zbędność terminu dodatkowego w wypadku niedopełnienia z winy kontrahenta . . . 272
 - zastrzeżenia formularzowe
 - — postanowienia na wypadek zwłoki . . . 95
 - — sprzeczna z dobrymi obyczajami . . . 269
- Unieważnienie
- uchwał walnego zgromadzenia spółki z ogr. odp. 26
- Upadłość (patrz Ordynacja konkursowa).
- Uposażenie
- emerytalne, zajęcie dla należności Skarbu Państwa 67
 - służbowe
 - — niedopuszczalność drogi sporu ze względu na publiczno-prawny charakter roszczenia . 53
 - — sędziego, zajęcie dla roszczeń alimentacyjnych . . . 134
 - (poza tem patrz Umowa najmu usług i Wynagrodzenie).
- Uprzywilejowana wierzytelność (patrz Wierzytelność).
- Urlop
- pracownika umysłowego w okresie 3-miesięcznego wypowiedzenia . . . 295
- Usługi (patrz Umowa najmu usług).

Ustawa

- automobilowa (patrz Auto).
 - hipoteczna (patrz Hipoteka).
- Ustawowe prawo zastawu (patrz Prawo zastawu ustawowe).
- Uszkodzenie cielesne
- nawiązka za ból, czynniki wpływające na jej wysokość 20
 - odpowiedzialność za uszkodzenie wywołane przez żrebię 105
 - prowokacja uszkodzonego nie uzasadnia jego współwiny 20
 - przyczyną separacji . . 80
- Utrata
- prawa dochodzenia nieważności małżeństwa . 77
- Utrzymanie
- dzieci nieślubnych ciąży na ojcu a potem na matce nieślubnej . . . 84
 - rodziców, obowiązek obciąża dzieci w stosunku do posiadanego przez nie majątku 82
 - różnica z rentą dożywotnią ze względu na prawo podwyższenia 104
 - żądanie zwrotu za utrzymywanie dzieci 98
- Uznanie
- pozasądowe weksla nieodpowiadającego wymogom prawa wekslowego . 196
 - za zmarłego, prawomocność uchwały 314
- Użycie rzeczy na korzyść drugiego
- utrzymywanie dzieci bez zlecenia ojca 98

W.

Wady

- brak zwłoki u nabywcy w zapłacie rat gdy sprzedawca nie usunął wad 269
- nawierzchni drogi, odpowiedzialność 190
- ukryte towaru, zrzeczenie się prawa ewikcji 268
- żądanie zwrotu kosztów usunięcia 16

Walne Zgromadzenie

- spółki akcyjnej, nieważność uchwał 119

Waloryzacja (patrz Przerachowanie).

Wartość szacunkowa

- suma ubezpieczenia od ognia nie może jej przewyższać 44

Warunek

- prawo prezentowania nauczyciela dla ufundowanej szkoły nie jest warunkiem 11
- warunek przy pośredn. 265

Ważna przyczyna

- wypowiedzenia, zbędność przy mieszkaniach służbowych dozorców domów 31
- pozatem (patrz Umowa najmu usług i Najmu mieszkania).

Ważność

- małżeństwa
- — domniemane zezwolenie ojca małoletniego 178
- — pierwszy małżonek żyje w chwili zawarcia drugiego małżeństwa, mimo prawomocnej uchwały uznającej pierwsze małżeństwo za rozwiązane jest drugie małżeństwo nieważne 314

Ważność

- małżeństwa
- — utrata prawa nastawania na ważność małżeństwa 257
- — wymogi formalne i wymogi istotne 177
- — zaczepienie przez tego, który spowodował wadliwe ogłoszenie za-
powiedzi 2
- zrzeczenia się wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych po rozwiązaniu stosunku pracy 291
- (pozatem patrz Umowa najmu usług, Rozporządzenie ostatniej woli).
- Weksel (patrz Zobowiązanie wekslowe).
- Weksłowe postępowanie (patrz Postępowanie weksłowe i Zobowiązanie weksłowe).
- Wierzytelność uprzywilejowana
- należność zarządcy ugodowego w nowem postępowaniu ugodowem 203
- Wiara (patrz Dobra wiara).
- Wina
- małżonków przy separacji 3
- odpowiedzialność właściciela za winę osób, którym zlecił posypanie chodnika 191
- współwina
- — niezgłoszenie wypadku przez przedsiębiorstwo i przez pracownika 128
- — pracodawcy i pracownika w wadliwym zgłoszeniu do Zakładu Ubezp. pracowników Umysłowych 300

Wina

- współwina
- — prowokacja uszkodzonego przy cielesnem uszkodzeniu nie jest współwiną 20
- — wypadek automobilowy 130
- wypadek automobilowy
- — odpowiedzialność właściciela za zawinienie kierowcy samochodu . 290
- — wina, współwina, wysokość odszkodowania 130

Wkładka

- skarga o zapłatę w spółce z ogr. odpow. 28

Właściwość Sądu (patrz Sąd właściwy).

Własność tabularna

- zbycie nieruchomości przez właściciela pozaksięgowego, właściciel tabularny podpisuje kontrakt wprost na trzecią osobę . . . 267

Wniosek

- wpadkowy na ustalenie . 264

Woźny

- Kasy Chorych nie jest pracownikiem umysłowym 296

Wpis hipoteczny

- obowiązki sprzedającego nieruchomości 263
- pierwszeństwo ustala się według kolejności w dzienniku hipotecznym . . . 144

Współwina (patrz Wina).

Współwłasność

- domu na wspólnym gruncie wybudowanego . . 262
- fizyczne posiadanie części wspólnego majątku . . . 91
- zniesienie
- — przez dział fizyczny obejmować musi cały wspólny przedmiot . 93

Współwłasność

- zniesienie
- — przez sprzedaż, pojęcie niewłaściwego czasu 89
- — szkoda współwłaściciela jako przeszkoda 90
- — wyrok może zawierać oznaczenie najniższej oferty 90
- żądanie podziału przez nabywcę w wypadku gdy dział już faktycznie przeprowadzono 92

Wstąpienie w spór

- w miejsce zarządcy przymusowego, zarządcy tymczasowego zlicytowanej realności 312

Wstrzymanie

- egzekucji z nieruchomości, utrata przez odsetki prawa pierwszeństwa równego z kapitałem 141

Wychowawca

- nie podlega przepisom rozporz. o pracownikach umysłowych 36

Wyjawnienie majątku

- skarga przeciwko żonie współnika jawnego (art. XLII ustawy wpraw. do austr. p. c.) 217
- spadkowego (art. XLII ustawy wpraw. do austr. p. c.) 91

Wykładnia

- postanowień ugody co do alimentacji przy dobrowolnej separacji 78
- rozporządzenia ostatniej woli 12

Wyłączenie sędziego

- sprawa incydentalna w procesie 54

Wynagrodzenie

— adwokata wiedeńskiego za zastępstwo przed sądem wiedeńskim	51
— pracowników umysłowych	
— — godziny nadliczbowe	
— — — kierownika robót	37
— — — zapłata przez specjalne dodatki służb.	39
— — urlop w okresie 3-miesięcznego wypowiedzenia	295
— pracowników z wyuczajnych	
— — godziny nadliczbowe	
— — — praca bez zezwolenia władzy to niesłuszne wzbo-gacenie	292, 210
— — — praca wbrew zakazowi przełożonego	38
— — — ryczałt za pewne okresy czasu bez podania liczby godzin pracy obejmuje tylko normalne godziny ustawowo dopuszczalne	293
— — — zrzeczenie się wynagrodzenia za godzinę nadliczbową	294
(poza tem patrz Umowa najmu usług, Godziny nadliczbowe).	
— służbowe organisty, odpowiedzialność za wypłatę szkody	14
— — nieudzielenie pomocy przez kierowcę samochodu uszkodzonemu może wpłynąć na wysokość	200

Wynagrodzenie

— szkody	
— — Polskie Koleje Państwowe	
— — — wynikłej na skutek niezgłoszenia robotnika sezonowego w Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków	41
— — rozmiar i wysokość odszkodowania	107
— — rozmyślne spowodowanie nieszczęśliwego wypadku	50
— — w prawie sąsiedzkim w braku wykonania prawa zakazu	4
— — zwrot kosztów procesu w zaczepieniu ślubności pochodzenia przez matkę nieślubną	83
— — udział	
— — przy pośredniczeniu łącznie ze współnikami	101
— za pośrednictwo w wypadku przyczynienia się do pomyślnego rezultatu niezależnie od ważności umowy	18
Wypadek	
— nieszczęśliwy	
— — odpowiedzialność	
— — — kierowcy samochodu za zawinienie osoby trzeciej, którą dopuścił do kierowania autem	289
— — — prawnego zastępcy przedsiębiorcy	214
— — — za rozmyślne spowodowanie	50
— — — za wypadek samochodowy	130
— — — samochodowy	
— — — odpowiedzialność uczennicy koncesjonowanej szkoły szoferskiej	288

Wypadek

- nieszczęśliwy
- — samochodowy
- — — szybkość samochodu 289
- — — zachowanie się osób znajdujących się na chodniku 289
- — — zderzenie się dwóch samochodów 290

Wyposażenie

- niedopuszczalność skargi o zapłatę ustalonego w drodze niespornej wyposażenia 102

Wyowiedzenie

- umowy o pracę
- — kierownikowi robót 37
- — stosunku służbowego urzędnikowi Kasy Chorych 127
- — zbędne w wypadku zawarcia umowy tylko na czas próby 297
- — z powodu choroby 209
- — zrzeczenie się tego prawa 15

Wyprawa

- dochodzenie w drodze spornej względnie niespornej 274
- przyrzeczenie jej nie jest przyrzeczeniem darowizny 274

Wyrok

- dopuszczalność nowości w ponownym postępowaniu przed sądem I. instancji po uchyleniu wyroku 136
- sądu duchownego prawosławnego, moc obowiązująca 131, 49
- sądu polubownego
- — bezskuteczność ze względu na decyzję w zakresie kierownictwa procesowego . . 140

Wyrok

- sądu polubownego
- — bezskuteczność ze względu na brak przesłuchania stron . . . 139
- — sprostowanie orzeczenia z powodu rzekomej omyłki 223
- sądu pracy, odroczenie wykonalności 225
- zaoczny, uwzględnienie wyników rozprawy przeciwko innym pozwany . 219

Wysokość

- sumy odszkodowania za pożar może być niższa od sumy ubezpieczenia . 42

Wywody

- rewizji, nie można ich zastąpić powołaniem się na wywody innej rewizji . . 62

Wzbogacenie

- niesłuszne
- — brak błędu 23
- — dobra wiara
- — — nie zwalnia od obowiązku zwrotu pobranej kwoty 277
- — — przyjmującego zapłatę nienależnego długu pieniężnego 111
- — kwestja zwrotu nadpłaconego czynszu . . 276
- — odpowiedzialność pracodawcy za niedozwoloną pracę w godz. nadliczb. . . 292, 125, 124
- — wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych niepodpajającą art. 16 ustawy o czasie pracy . . 293
- — wzajemna odpowiedzialność stron w wypadku nieważności kontraktu kupna sprzedaży 109

Wzbogacenie

- niesłuszne
- — ziszczenie się warnn-
ku rozwiązującego u-
mowę 110

Z.

Zabezpieczenie

- komornego przez zastaw-
nicze opisanie ruchomo-
ści, niedopuszczalność re-
kursu rewizyjnego . . . 66
- należności spadkowej ko-
nieczne do wpisu do ksiąg
gruntowych praw ze
spadku 69

Zachowek

- bieg przedawnienia rosz-
czenia z powodu ukróce-
nia zachowku, termin po-
czątkowy 113
- obliczenie wartości, dzie-
dzica, który zrzekł się
spadku uważa się za nie-
istniejącego 186, 13
- zastrzeżenie drogi sporu
w uchwale sądu spadko-
wego, skarga o podwyż-
szenie 145

Zaczeplenie czynności
prawnych (patrz Or-
dynacja).

Zadatek

- żądanie zwrotu w po-
dwójnej wysokości . . . 270

Zadośćuczynienie zu-
pełne

- szkoda pochodzi z czynu
karalnego 107

Żądanie skargi

- dokładne oznaczenie . . 119
- sformułowanie w skardze
zaczeplonej . . . 282, 48, 25
- wyrażone w koronach
czeskich z gotowością
przyjęcia równowartości
w walucie polskiej . . 301
(poza tem patrz Skarga).

Zajęcie

- uposażenia sędziego dla
roszczeń alimentacyjnych 134
- uposażenia emerytalnego
dla należności Skarbu
Państwa 67

Zakaz

- umowny zbycia i obciąż-
zenia nieruchomości uwi-
doczniony w księgach
gruntowych powoduje nie-
dopuszczalność egzekucji 5

Zakład

- leczniczy publiczny
- — przedawnienie kosztów
leczenia 193
- pensyjny
- — obowiązek ubezpiecze-
nia pisarza gminnego 40
- ubezpieczeń od wy-
padków
- — obowiązek kolei ubez-
pieczenia robotnika
sezonowego 41
- — odpowiedzialność
przedsiębiorstwa za
szkodę z powodu nie-
zgłoszenia wypadku,
współwina pracownika 128
- ubezpieczeń wza-
jemnych
- — dopuszczalność skargi
odszkodowawczej bez
względu na fakt i-
stnienia względnie
nieistnienia rozstrzy-
gnięcia Komisji sza-
cunkowej 45
- — moc obowiązująca
oszacowania zawar-
tego w dowodzie u-
bezpieczenia 43
- — podwyżka sumy ubez-
pieczenia wynika z o-
myłki urzędnika wiąże
Zakład 212

Zakład

- ubezpieczeń wzajemnych
- — suma odszkodowania może być niższa od sumy ubezpieczenia . 42
- — suma ubezpieczenia nie może przewyższać sumy oszacowania . 44
- — żądanie zwrotu wypłaconego pogorzelcowi odszkodowania od trzeciego, który pożar zawinił . . . 19
- ubezpieczeń pracowników umysłowych
- — odpowiedzialność za szkodę wynikłą z nieprzekazywania składek Zakładowi . . 213
- — podział odpowiedzialności za wadliwe zgłoszenie między pracodawcę i pracownika . 300
- — prawo pierwszeństwa składek 211

Zapis na Sąd polubowny

- prawa strony w wypadku uchylenia się sędziego polubownego 222
- zarzut niewłaściwości Sądu z powodu istnienia zapisu 221 (poza tem patrz Sąd polubowny).

Zapłata

- nienależnego długu pieniężnego, dobra wiara . 111

Zapowiedzi

- spowodowanie wadliwego ogłoszenia 2

Zaprzeczenie ślubności pochodzenia

- żądanie zwrotu kosztów procesu od matki dziecka nieślubnego 83

Zarządzenie tymczasowe (patrz Tymczasowe zarządzenie).

Zarządca tymczasowy

- wstąpienie w spór w miejsce dotychczasowego zarządcy przymusowego . 312

Zarządca ugodowy

- umowa z dłużnikiem o wynagrodzenie nieważna . 204

Zarzuty

- niewłaściwości Sądu z powodu istnienia zapisu na Sąd polubowny . . . 221
- wekslowe (patrz Postępowanie i Zobowiązanie wekslowe).

Zasiedzenie

- na rzecz gminy przez mieszkańców, warunki . 24

Zastaw (patrz Prawo zastawu).

Zastępstwo masy spadkowej

- w procesie przez wszystkich współdziedziców . 185

Zastrzeżenie własności maszyn

- brak adnotacji, przejście prawa własności . . . 181
- chwila złączenia z nieruchomością a chwila adnotacji 85

Zatwierdzenie ugody przymusowej

- warunkiem zapłacenie względnie zabezpieczenie wszelkich podatków i danin publicznych . . . 47

Zawarcie

- umowy 15

Zawiadowca spółki z ogranicz. odpow.

- odebranie uchwały, gdy już nie jest zawiadowcą ale zmiany w rejestrze jeszcze nie uwidoczniło 194

Zawinienie (patrz Wina).

Zezwolenie

- brak, — na zawarcie małżeństwa przez małoletniego 178

Zgłoszenie

- robotnika sezonowego w Zakładzie Ubezpiecz. od wypadków, obowiązek kolei 41

Złośliwe opuszczenie

- małżonka przyczyną separacji 81

Zły zamiar

- rozmyślne spowodowanie nieszczęśliwego wypadku 50
- znamieniem rozmyślnego działania spowodowanie nieszczęśliwego wypadku 128

Zniesienie współwłasności

- dział fizyczny, obejmować musi cały wspólny przedmiot 93
- sprzedaż

- — pojęcie niewłaściwego czasu 89

- — szkoda współwłaściciela jako przeszkoda 90

- — wyrok może zawierać oznaczenie najniższej oferty 90

- żądanie podziału przez nabywcę, gdy dział nieruchomości już faktycznie przeprowadzono 92

Zobowiązanie

- Izby Rzemieślniczej niezatwierdzone przez Ministerstwo 68
- małoletniej, przyjęcie odpowiedzialności za całość inwentarza sklepowego . 260

Zobowiązanie wekslowe

- dobra wiara
- — nabywca bez indosu nie może się na nią powoływać 195

Zobowiązanie wekslowe

— indos

- — nabycie bez indosu nie daje prawa do powoływania się na dobrą wiarę 195

- — zastawniczy a zarazem do inkasa 117

— legitymacja

- — do skargi weksl. posiadacza weksłu z indosem in bianco mimo protestu na rzecz innej osoby 197

— podpis

- — upoważnionego do podpisywania firmy z dodatkiem „per me“ . 116

— porozumienie

- — dłużnik odpowiada wobec posiadacza w braku wykazania porozumienia się 279
- — na szkodę dłużnika . 25

— postępowanie wekslowe

- — niedopuszczalność podnoszenia nowych zarzutów po upływie 3-dniowego kresu, dopuszczalność naprowadzenia w toku procesu nowych faktów uzasadniających wczas podniesione zarzuty . 307

- — uchylenie nakazu mimo że weksel w toku procesu stał się płatny 308

— protest

- — na rzecz innej osoby niż powód, legitymacja indosem in bianco 197

- przedwczesność skargi, utrzymanie nakazu w mocy, gdy weksel stał się płatny w toku sporu 137

- uznanie pozasądowe nieodpowiadającego wymogom prawa weksłu . . . 196

- Zobowiązanie wekslowe
— zarzuty
— niedopuszczalność podnoszenia nowych po upływie 3-dniowego kresu . 307
- Żona (patrz Alimentacyjne roszczenia, Małżeństwo).
- Zrzeczenie się
— prawa wypowiedzenia stosunku służbowego . . 15
— przez nabywcę towaru prawa do ewikcji z powodu ukrytych wad . . 268
— upoważnienie w pełnomocnictwie 45
— wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych przed i po rozwiązaniu stosunku pracy 294, 291
- Zrzeszenie
— adwokackie zawodowe sędziów polubownych, dopuszczalność 29
- Zwalczanie czynności prawnych (patrz Ordynacja konkursowa, Zaczepna).
- Zwłoka
— kontrahenta w wykonaniu umowy, wymagany termin dodatkowy 272
— niema zwłoki po stronie nabywcy w zapłacie rat, gdy sprzedawca nie usuwa wad 269
— spóźniona zapłata czynszu, zaliczenie na odsetki . . 108
— zastrzeżenia formularzowe na wypadek zwłoki w zapłacie 95
- Zwrot
— kosztów wyłożonych na utrzymanie cudzych dzieci 98
- Zyro
— pozorność przy porozumieniu na szkodę dłużnika . 25

Praktyka karna.

A.

- Amnestja
— kara łączna podstawą stosowania 232
— na postanowienie sądu apelacyjnego odmawiające zastosowania amnestji nie służy zażalenie . . 237
— stosowanie w wypadku zbiegu przestępstw . . 231

Areszt

- tymczasowy, policzalność na karę 238

D.

Dochodzenia

- przesłuchiwanie a rozpytywanie (art. 243 i 251 a) k. p. k.) 71

Dowód

- pośredni może być podstawą skazania . . . 153
— ze świadków, ocena wiarygodności przez sąd odwoławczy może być inna niż przez sąd I inst. . 238

K.

Kara

- łączna, stosowanie amnestji 232
— policzalność aresztu tymczasowego 238
(poza tem patrz Warunkowe zawieszenie kary).

Kasacja

- podstawy, odmówienie wnioskowi o ponowienie dowodu 155
- uwzględnienie kasacji warunkiem zwrotu kaucji . 156

Kaucja kasacyjna

- zwrot 156

Kłusownictwo

- nie jest kradzieżą, stanowi sui generis przestępstwo 233

Kradzież

- kłusownictwo nie jest kradzieżą, stanowi sui generis przestępstwo . . 233

Krzywoprzysięstwo

- charakter tego przestępstwa w związku z warunkiem zawieszeniem kary 148

L.

Leczenie

- nieumiejętne, odpowiedzialność lekarza w myśl § 356 u. k. z r. 1852 nie ma odpowiednika w nowym kod. kar. . . 235

Ł.

Łagodniejszy przepis

- art. 140 k. k. i §§ 197 i 199 a) u. k. 149
- art. 257 k. k. i §§ 171, 173, 178 u. k. 150
- art. 262 k. k. i §§ 181 i 182 u. k. 151
- art. 262 i 291 k. k. i § 182 u. k. 152

N.

Nieważność

- przyczyny nie są w k. p. k. wyczerpująco wyliczone 236

O.

Obrona konieczna

- przekroczenie granic. . 234

Okoliczności łagodzące

- jako podstawa kasacji . 147

Określenie

- okoliczności mogących mieć wpływ na treść wyroku 72

P.

Polowanie

- kłusownictwo nie jest kradzieżą, stanowi sui generis przestępstwo . . 233

Ponowienie dowodu

- jako podstawa kasacji . 155

Postanowienie

- odmawiające wnioskowi o wydanie wyroku łącznego, środki prawne. . 154
- S. apel. odmawiające zastosowania amnestji jest niezaczepialne zażaleniem 237

Postępowanie

- dowodowe, nowe wnioski 72

Poszlaka

- jako jedna z podstaw wyroku skazującego . . 153

Przekroczenie

- granic obrony koniecznej 234

Przepis łagodniejszy

- art. 140 k. k. i §§ 197 i 199 a) u. k. 149
- art. 257 k. k. i §§ 171, 173 i 178 u. k. 150
- art. 262 k. k. i §§ 181, 182 u. k. 151
- art. 262, 291 k. k. i § 182 u. k. 152

Przepisy odpowiadające sobie

- w starej i nowej ustawie karnej, § 356 u. k. o odpowiedzialności lekarza za nieuctwo nie ma odpowiednika w nowym kod. karnym 235

Przyczyny nieważ-
ności
— bezwzględne nie są w k.
p. k. wyczerpująco wy-
liczone 236

Przymus nieodporny
— zaistnienie 70

S.

Stan faktyczny
— czynu oskarżonego usta-
lony w wyroku 239

Środki prawne (patrz Ka-
sacja, Zażalenie).

Świadkowie (patrz Do-
wody).

W.

Warunkowe zawiesze-
nie kary
— warunki, charakter prze-
stępstw, krzywoprzysię-
stwo 148

— zależy od swobodnego
uznania sądu. 239

Wiarygodność
— świadków, ocena sądu od-
woławczego może być inna
niż sądu I inst. 238

Wyrok
— okoliczności mogące mieć
wpływ na jego treść 72
— łączny, środki prawne
przeciw orzeczeniu odma-
wiającemu wnioskowi o
wydanie takiego wyroku 154

Wyrok

— ustalenie stanu faktycz-
nego czynu, zarzut wadli-
wej indywidualizacji. 239

Z.

Zaburzenie umysłu
— jako podstawa w myśl
art. 18 k. k. nadzwyczaj-
nego złagodzenia kary 230

Zapiski dochodzeń
— zakaz odczytywania za-
pisków na rozprawie a od-
twarzanie wyników do-
chodzenia. 71

Zawieszenie kary
— warunkowe
— — warunki w związku
z charakterem krzy-
woprzysięstwa jako
przestępstwa. 148
— — zależy od swobodne-
go uznania sądu. 239

Zażalenie
— do S. N. nie przysługuje
przeciw postanowieniu S.
A. odmawiającemu zasto-
sowania amnestji. 237

Zbieg przestępstw
— stosowanie amnestji. 231

Złagodzenie kary
— nadzwyczajne, podstawą
zaburzenie umysłu 230

Praktyka administracyjna.

A.

Akta administracyjne
— uprawnienie osób postron-
nych do wglądu. 322

B.

Biura techniczne
— wykonujące roboty połą-
czone ze wznoszeniem bu-
dowli, rozmiar w jakim
podlegają podatkowi prze-
mysłowemu 248

Bonifikacja

— pojęcie w rozumieniu art. 5
ust. o podatku przemy-
słowym 175

C.

Cło

— dodatkowe pobranie cła
wywozowego. 74

Cukrownie

— opodatkowanie produktów
ubocznych podatkiem
przemysłowym 176

D.

Delcredere

- obrót przedsiębiorstwa komisowego do podatku przemysłowego, zaliczenie do tegoż 242

Dentystyczna praktyka (patrz Praktyka).

Dochodowy podatek (patrz Podatek).

Doręczenia

- w zakresie ust. o podatku przemysłowym, protokół o uskuteczniom doręczeniu jako dowód . . 323

Doręczenie orzeczenia

- data doręczenia może być udowodniona także zeznaniami świadków . . . 245

Dwuinstancyjność

- w postępowaniu celnem . . 74

E.

Emerytura (patrz Prawa emerytalne).

Eksploatacja

- pojęcie (podatek przemysłowy (art. 7 p. 3.). . . 73

F.

Funkcjonarjusz państwowy (patrz Państwowa służba cywilna i Prawa emerytalne).

H.

Hotele

- uwidocznianie procentu kelnerskiego w związku z przepisami rozp. o umowie o pracę robotników. 249

Hurtowna sprzedaż

- pojęcie (podatek przemysłowy) 73

I.

Inwalidzkie komisje

- treść orzeczeń inwalidzkich komisij odwoławczych 318

Inwalidzkie zaopatrzenie

- konieczność obserwacji szpitalnej i badania zależne od swobodnej oceny 247

J.

Język macierzysty

- zmiana języka wykładowego szkoły 76

K.

Komis

- obrót przedsiębiorstwa do podatku przemysłowego, zaprzeczona przez komitenta należność z tytułu „delcredere“ 242

Komisje

- inwalidzkie odwoławcze, treść orzeczeń . . . 318
- wyborcze do sejmu, zwrot kosztów podróży członków 168

Koszta

- handlowe przy obrocie stanowiącym podstawę wymiaru podatku przemysłowego . . . 240
- podróży członków sejmowych komisij wyborczych 168
- zaciągnięcia pożyczki na spłatę długów hipotecznych przy podatku dochodowym 319

Księgi handlowe

- wpisy w nich a pojęcie nowych okoliczności z art. 84 ustawy o podatku przemysłowym . . . 75

L.

Las

- zmiana użytkowania grun-
tów leśnych 166

Licytacja nieruchomości

- oraz umowne przeniesie-
nie własności w odniesie-
niu do opłat stemplowych 250

Ł.

Łowiectwo

- uprawnienie do ustano-
wienia służebności polo-
wania 324

M.

Międzydzielnicowe

prawo prywatne

- określa pojęcie zadatku
dla ustawy o opłatach
stemplowych 243

N.

Najwyższy Trybunał Admin.

- związanie władzy adm.
zapatrywaniem prawem
Trybunału, obowiązek wy-
dania nowego orzeczenia 244

Nauczyciele

- czas powzięcia decyzji
o zwolnieniu nauczyciela 161
- przeniesienie w stan nie-
czynny w wypadku trwa-
łej choroby (art. 60 ust.
o stos. służb. naucz.) . 160
- zwolnienie ze służby, ko-
nieczność wypowiedzenia
się co do praw emery-
talnych 161

Nieruchomość

- umowne przeniesienie wła-
sności i licytacja w odnie-
sieniu do opłat stemplo-
wych 250

Nowe okoliczności

- pojęcie (podatek przemy-
słowy) 75

O.

Obowiązek służby woj- skowej (patrz Woj- sko).

Obrót podatkowy

- podatek przemysłowy,
produkcja przeznaczona
na zaspokojenie własnych
potrzeb gospodarstwa rol-
nego 315

Odprowa

- potrącenia z emerytury . 321

Odsetki

- doliczone do kapitału na
zasadzie rozp. wal. są
dochodem w rozumieniu
ustawy o podatku docho-
dowym 173

Opieka społeczna

- kontrola nad działalno-
ścią instytucji opiekuń-
czych, pojęcie związków
wyznaniowych . . . 316

Opłaty stemplowe

- licytacja nieruchomości
a umowne przeniesienie
własności 250
- pojęcie zadatku należy
oceniać wedle prawa mię-
dzydzielnicowego prywa-
tnego 243

Ordynacja wyborcza

- zwrot kosztów podróży
członków komisji wybor-
czych 168

Orzeczenie

- inwalidzkich komisji od-
woławczych, treść . . 318
(poza tem patrz Postę-
powanie administr.)

P.

Państwowa służba cywilna	
— pobory służbowe	
— — należność w wypadku orzeczenia wyrokiem dyscyplinarnym zawinionej nieobecności w służbie.	157
(patrz nadto Nauczyciele, Prawa emeryt., Wojsko).	

Parcelacja	
— obszar nowotworzonych gospodarstw w zależności od miejscowych warunków gospodarczych	165

Pas graniczny	
— o szerokości 30 km obejmuje także gminy miejskie poza powiatem granicznym	162

Płaca	
— pracownika a uwidacznianie procentu kelnerskiego w świetle przepisów rozp. o umowie o pracę robotników	249

Pobory emerytalne (patrz Prawa emerytalne).	

Podatek	
— dochodowy	
— — branie udziału zastępcy dyrektora spółdzielni w zarządzie przedsiębiorstwa	170
— — charakter spółki firmowo-komandytowej i firmowej w rozumieniu ustawy i jego kwestjonowanie przez władze wymiarowe	171
— — kosztą zaciągnięcia pożyczki na spłatę długów hipotecznych	319

Podatek

— dochodowy	
— — odsetki doliczone do kapitału na zasadzie rozp. wal. są dochodem	173
— — przelew nadpłat izwrotów w spółdzielniach do funduszków niepodzielnych	170
— — ustalanie dochodu na podstawie zewnętrznych oznak	172
— od nieruchomości	
— — zwolnienia zakładów przemysłowych związanych w własną produkcją rolną	169
— przemysłowy	
— — doręczenie do rąk pracownika przedsiębiorstwa w lokalu tegoż	323
— — kosztą handlowe nie mogą uszczuplać obrotu podatkowego	240
— — niższa stawka podatkowa od obrotu towarem pozbytym do innego przedsiębiorstwa w celu dalszej produkcji	241
— — nowe okoliczności w rozumieniu art. 84.	75
— — obrót podatkowy, wartość produkcji przeznaczanej na zaspokojenie własnych potrzeb gospodarstwa rolnego	315
— — pojęcie bonifikacji z art. 5	175
— — pojęcie eksploatacji w rozumieniu art. 7, p. 3	73
— — pojęcie hurtowej sprzedaży	73

Podatek

- przemysłowy
- — produkty uboczne cukrowni opodatkowane w myśl art. 5 . . . 176
- — protokół skutecznego doręczenia jako dowód 323
- — sam podatek nie może uszczuplić podstawy obliczenia tegoż . . . 240
- — w jakim zakresie mu podlegają biura techniczne wykonujące roboty połączone ze wznoszeniem budowli 248
- — wynagrodzenie komisarza z tytułu „del credere“, należność ta jako nieuznana przez komitenta nie stanowi obrotu przedsiębiorstwa komisowego . 242
- — zwolnienia prywatnych zakładów naukowych 174
- — ulgi
- — — sprzedaż produktów państw. Zakładom przemysłowym w celach dalszej produkcji 241

Polowanie

- uprawnienie do ustanowienia służebności polowania 324

Policja Państwowa

- korzystniejsze zaliczenie lat służby czynnej do wysługi emerytalnej . 159

Postępowanie administracyjne

- celne
- — dodatkowe wezwanie o uiszczenie cła wywozowego 74
- — zasada dwu instancyj 74

Postępowanie administracyjne

- celne
- — datę doręczenia orzeczenia można ustalić także zeznaniami świadków 245
- prawo
- — budowlane, prawa sąsiada do uczestniczenia oraz do wnoszenia odwołań 317
- — przeglądania aktów administracyjnych . 322
- przed komisjami inwalidzkimi
- — konieczność badania i obserwacji szpitalnej zależy od swobodnej oceny 247
- wodno-prawne
- — ogłoszenie o rozprawie, niewezwanie osoby interesowanej . 163

Potrącenie

- lat służby wojskowej obowiązkowej ze służby wojskowej z mobilizacji przy emeryturze 320
- odprawy z emerytury przyznanej za inny okres czasu 321

Powiat graniczny —

(patrz Pas graniczny).

Praktyka dentystyczna

- pozwolenie na samodzielne wykonywanie praktyki i składanie egzaminu . 167

Prawa emerytalne

- czas powzięcia decyzji o zwolnieniu nanczycieli, konieczność wypowiedzenia się władzy w wypadku zwolnienia ze służby 161
- potrącenie lat służby wojskowej obowiązkowej przy służbie z mobilizacji . 320

Prawa emerytalne

- potrącenie odprawy przyznanej za inny okres niż emerytura 321
- uzyskanie wyższego szczebla z dniem przeniesienia w stan spoczynku . . 158
- zaliczenie lat służby
- — doliczenie 10 lat służby do wysługi emerytalnej zawodowego wojskowego w trybie art. 11 ust. z 11/XII 1923 246
- — korzystniejsze, czynna służba spędzona w policji 159
- — policzalność, orzeczona wyrokiem dyscyplinarnym zawiniona nieobecność w służbie . 157

Prawo budowlane

- uprawnienie sąsiada w postępowaniu i wnoszeniu środków odwoławczych . 317

Prawo międzydzielnicowe prywatne — (patrz Międzydzielnicowe prawo prywatne).

Produkt uboczny

- podstawa opodatkowania w myśl art. 5 ust. o podatku przemysłowym . 176

Przedsiębiorstwo

- gastronomiczno-hotelowe, uwidacznianie procentu kelnerskiego a rozp. o umowie o pracę robotników 249

Przeglądanie

- aktów administracyjnych, uprawnienie 322

Przemysłowe zakłady — (patrz Podatek przemysłowy).

R.

Reforma rolna

- obszar nowotworzonych gospodarstw w zależności od miejscowych warunków gospodarczych . . . 165

Restauracje

- uwidacznianie procentu kelnerskiego w związku z przepisami rozp. o umowie o pracę robotników . 249

S.

Sąsiad

- uprawnienia w zakresie prawa budowlanego . . 317

Skazańcy polityczni (byli)

- warunki uzyskania zaopatrzenia 164

Służba państwowa cywilna — (patrz Państwowa służba cywilna).

Służba wojskowa

- potrącenia lat służby obowiązkowej z lat służby z mobilizacji przy wymiarze emerytury . . 320

Służebność polowania

- uprawnienie do ustanowienia 324

Spółdzielnia

- branie udziału w zarządzie przedsiębiorstwa przez zastępcę dyrektora (art. 21 ust. o pod.doch.) 170
- podatek dochodowy, przelew nadpłat i zwrotów do funduszków niepodzielnych 170

Spółka

- firmowa i firmowo-komandytowa, charakter w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym . . 171

Stan nieczynny	
— trwała choroba nauczyciela	160
Stan spoczynku	
— uzyskanie wyższego szczebla	158
Stemplowe opłaty (patrz Opłaty).	
Szczeblowanie	
— w stanie spoczynku	158
Szkoły	
— zmiana języka wykładowego	76

U.

Uposażenie urzędników państwowych (patrz Państwowa służba cywilna i Prawa emerytalne).

W.

Wgląd	
— w akta administracyjne, uprawnienie osób postronnych	322
Własność	
— licytacja nieruchomości a jej umowne przeniesienie w stosunku do opłat stemplowych	250
Wodno-prawne postępowanie (patrz Postępowanie).	
Wojsko	
— przeniesienie w stan spoczynku zawodowego wojskowego i doliczenie do wysługi emerytalnej 10 lat w trybie art. 11 ustawy z 11 grudnia 1923 r.	246

Wymiar dodatkowy	
— podatku przemysłowego na podstawie nowych okoliczności z art. 84	75
Wyrok	
— zapatrywanie prawne wyrażone w wyroku N. T. A. wiąże władzę adm., która w wypadku uchylenia orzeczenia winna wydać nowe	244
Wysługa lat (patrz Prawa emerytalne i Państwowa służba cywilna).	

Z.

Zadatek	
— w zastosowaniu do ustawy o opłatach stemplowych należy oceniać według prawa międzydzielnicowego prywatnego	243
Zagospodarowanie lasów	
— zmiana rodzaju użytkowania gruntów leśnych	166
Zasada	
— dwu instancyj w postępowaniu celnem	74
Zakład	
— naukowy prywatny, zwolnienia od podatku przemysłowego	174
Zaopatrzenie	
— b. skazańców politycznych	
— — pojęcie zesłania, wysłanie pod jawny dozór policji	164
— emerytalne (patrz Prawa emerytalne).	
Związki wyznaniowe	
— pojęcie, cele religijne	316

Orzecznictwo Trybunału Kompetencyjnego.

Kwatery wojskowe

- ustawa kwaterunkowa
a umowy ze Skarbem
Państwa o używanie nie-
ruchomości na stałe kwa-
tery wojskowe . . . 254

Pensja wdowia i sieroca

- roszczenie do Skarbu
Państwa z powodu nie-
właściwych potrąceń wy-
nikłych z równoczesnego
pobierania renty inwa-
lidzkiej . . . 252

Renta inwalidzka

- roszczenia do Skarbu Pań-
stwa z powodu niewła-
ściwych potrąceń wyni-
kłych z równoczesnego
pobierania pensji wdowiej
i sieroczej . . . 252

Spór o własność

- podstawę rozstrzygnięcia
stanowią momenty fakty-
czne i prawne zagadnie-
nia . . . 255
- po wyroku N. T. A.
a przed prawomocnością
wyroku sądowego spór
o własność bezprzed-
miotowy . . . 253

Woda publiczna

- obniżenie poziomu przy
młynie zbudowanym po
wejściu w życie ustawy
wodnej . . . 251

Praktyka cywilno-sądowa.

1 Do § 2 k. c. a. i art. I—XVI i XXV konkordatu z 10 lutego 1925 r. Nr. 72, poz. 501 Dz. U. Rz. P.

Przepisy prawa kanonicznego nabrały wskutek konkordatu mocy powszechnie obowiązującej i nieznanomością ich nikt tłumaczyć się nie może.

(O. S. N. z 3 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1769/32, S. A. Lwów II Bc 150/32, S. O. Sanok I Cg J 180/30).

Uzasadnienie: Rewizji wniesionej przez pozwaną opartej na przyczynie zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. nie można przyznać słuszności.

Ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafną i żadnego błędu w niej dopatrzyć się nie można.

Błędne są pod względem prawnym założenia obszernych wywodów rewizyjnych, jakoby przepisy prawa kanonicznego nie miały mocy obowiązującej w zakresie prywatno-prawnych stosunków majątkowych rzekomo dlatego, że nie zostały w ich brzmieniu ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Zapoznają one postanowienia konkordatu z 10 lutego 1925 Nr. 72, poz. 501 Dz. U. Rz. P., według których (art. I, XVI, XXV) przepisy prawa kanonicznego uzyskały w dziedzinie praw majątkowych znaczenie obiektywnych norm prawnych. Osobne zatem ogłoszenie tych przepisów było zupełnie zbędne i nieznanomością ich w dziedzinie tych praw i interesów nikt się tłumaczyć nie może (p. §§ 2, 4, 13 k. c. a.).

Niemniej chybione są wywody rewizyjne zmierzające do wykazania, że zastrzeżenia zawarte w treści upoważnienia Ordynarjatu Biskupiego z daty Przemyśl 20 października 1925 L. 4666/25 miały tylko znaczenie tajnej instrukcji dla ś. p. Orłowskiego z tego powodu, że zostały wyrażone nie w pełnym ich brzmieniu, lecz tylko przez cyfrowe zacytowanie can. 1530 i 1531 § 1, 2 cod. can.

Takie ujęcie sprawy jest oczywiście błędne, bo już samo zacytowanie wspomnianych kanonów w rzeczonym pełnomocnictwie wskazywałoby wyraźnie na to, że ś. p. ks. Orłowski może przedsięwziąć sprzedaż gruntu kościelnego o tyle tylko ważnie i skutecznie wobec mocodawcy, Ordynarjatu Biskupiego, o ile zastosuje się do postanowień tych kanonów i przepisów ustaw cywilnych.

Zastrzeżenia te zatem nie mogą uchodzić wobec wnoszącej rewizję za jakąś tajną i rzekomo ją nieobowiązującą instrukcję, gdyż zostały w treści pełnomocnictwa zamieszczone i już przez to samo zyskały charakter jawności (§§ 1005, 1008 i 1017 k. c. a.).

Nie może tedy wnosząca rewizję zasłaniać się niewiadomością tych zastrzeżeń, objętych odnośnymi przepisami prawa kanonicznego i powoływać się na zaufanie do ś. p. ks. Orłowskiego, skoro

ten mógł przedsięwziąć ważnie sprzedaż tylko w granicach zakreślonych postanowieniami tych przepisów (§§ 1009, 1016, 1017 k. c. a.).

Niewiadomość zresztą odnośnych przepisów prawa kanonicznego nie ma tu żadnego znaczenia, ile że jak już wyżej zaznaczono przepisy te wskutek postanowień konkordatu nabrały mocy powszechnie obowiązującej i muszą mieć zawsze w danych wypadkach zastosowanie, choćby ich strona nie знаła (§ 2 k. c. a. art. I, XVI, XXV konkordatu).

Nie może też wpłynąć na ważność i skuteczność spornego kontraktu okoliczność, że ś. p. ks. Orłowski miał upoważnienie do sprzedaży i do prawomocnego podpisania kontraktu ze strony Ordynarjatu Biskupiego, gdy granic tego upoważnienia się nie trzymano i skoro w ślad zatem Ordynarjat Biskupi jako mocodawca miał prawną podstawę do odmówienia zatwierdzenia tak zdziałanego kontraktu (§§ 1009, 1016, 1017 k. c. a. i can. 1530, 1532 cod. can.).

2 Do § 96 k. c. a.

Nie może dochodzić nieważności małżeństwa z powodu wadliwego ogłoszenia zapowiedzi ten, kto spowodował to wadliwe ogłoszenie przez to, że nie sprostował mylnych dat podanych w jego obecności przez drugą osobę do protokołu przedślubnego.

(O. S. N. z 19 października 1932 Nr. III 1 Rw 1903/32, S. A. Lwów II Bc 1184/31, S. O. Przemyśl Cg 38/31).

Uzasadnienie: Powód zaskarżył wyrok sądu odwoławczego z przyczyn L. 2, 3 i 4 § 503 p. c.

Drugiej z tych przyczyn wcale nie wywiódł (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c.), wskutek czego uchyła się z pod rozpatrzenia, a pierwszej dopatruje się niesłusznie w tem, że sąd odwoławczy nie zbadał co strony podały w Urzędzie Parafjalnym obrz. łącz. przy kościele X. X. Salezjanów w Przemyślu w odniesieniu do notatki w protokole przedślubnym, że powód mieszka w domu L. 8 przy ul. Borelowskiego w Przemyślu. W tym względzie słuszne jest stanowisko sądu, który odmówił znaczenia okoliczności, czy sam powód podał to mieszkanie, czy podała je obecna jego żona, a on tej prawnie ważnej daty (§§ 71, 72 k. c. a.) nie sprostował. Dlatego zarzut wadliwości przewodu z L. 2 § 503 p. c. jest bezpodstawny.

Bez prawnego znaczenia jest to, że powód, co dwukrotnie podnosi w piśmie rewizyjnem, jedynie z kurtuazji wobec narzeczonej nie sprostował tego, co ona podała. Chodziło bowiem o dostarczenie urzędowi dat, istotnych ze względu na formalne wymogi ważności małżeństwa, a w takim razie zgoda na wpis w protokole przedślubnym dat nieodpowiadających rzeczywistości nie może znaleźć usprawiedliwienia w względach kurtuazji.

Obojętne jest, że powód nie działał z rozmysłem, a dalsza obrona, że nie zwracał uwagi na treść wpisów w protokole przedślubnym i wogóle nie zdawał sobie sprawy z ich doniosłości nie

zwalnia go od winy, bo w tak ważnych aktach prawnych nie można bez niekorzystnych następstw podpisać dokumentu o treści nieprawdziwej.

To też sąd odwoławczy słusznie przyjął po stronie powoda winę, która pozbawia go według przepisu § 96 k. c. a. prawa dochodzenia nieważności małżeństwa (§ 503 L. 4 p. c.).

3 Do § 109 k. c. a.

Czynione przez męża żonie wymówki wynikające z zazdrości o żonę i zabronienie jej wychodzenia samej z domu w porze wieczornej nie mogą być uznane za dostateczny powód do opuszczenia mieszkania męża przez żonę i zerwania wspólności małżeńskiej.

(O. S. N. z 27 października 1932 Nr. III 1 R w 1973/32, S. A. Lwów II Bc 364/32, S. O. Stryj Cg J 341/30).

Uzasadnienie: Obie strony zaskarżyły wyrok sądu apelacyjnego jedynie z powodu orzeczenia o obopólnej winie stron w separacji ich małżeństwa i przytoczyły przyczyny zaskarżenia, przewidziane w § 503 L. 3 i 4 proc. cyw. Ustalenie, że powód utrzymywał stosunki cielesne z Anną H. oparł sąd procesowy na zeznaniach świadków, wobec których Anna H. oświadczyła, że ojcem jej dziecka jest powód, jak niemniej na tegoż zeznaniach uznanych za chwiejne i niepewne. Gdyby więc nawet mylną była przyjęta przez sąd apelacyjny wykładnia wywodów apelacji powoda, jako pośredniego przyznania się do stosunków z Anną H., to nie miałyby to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Bezpodstawny też jest podniesiony przez stronę przeciwną zarzut sprzeczności z aktami co do ustalenia, że pozwana nie oświadczyła gotowości powrotu do męża, gdy on jej to zaproponował, gdyż opiera się ono na zeznaniach świadka uznanych za prawdziwe przez sądy niższych instancyj i jest zgodne z temi zeznaniami.

Czy pozwana opuściła swego męża złośliwie czy też była do tego zmuszoną jego nieodpowiedniem postępowaniem, jest pytaniem wchodzącem w zakres prawnej oceny sprawy, a nie ustaleniem faktycznem i dlatego rozstrzygnięcia sądu w tej kwestji nie można zaskarżać ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 proc. cyw., lecz tylko pod kątem mylnej prawnej oceny sprawy. Pod tym względem jednak jest wyrok zaskarżony zupełnie trafny i całkiem słusznie orzekł, iż obydwie strony ponoszą winę separacji. Wymówki wynikające z zazdrości o żonę i zabronienie jej wychodzenia samej z domu w porze wieczornej nie mogą bezwarunkowo być uznane za dostateczny i usprawiedliwiony powód do opuszczenia mieszkania męża przez żonę i zerwania wspólności małżeńskiej, słusznie zatem orzeczono, że pozwana ponosi winę orzeczonej separacji. Ale i strona przeciwna zawiniła również w tym względzie, odrzucając czynione kilkakrotnie propozycje żony powrotu do wspólności małżeńskiej i dopuszczając się wiarołomstwa z Anną H.

*

Słusznie też nie przyznano pozwanej utrzymania od męża na zasadzie dekr. nadw. z dnia 4 maja 1841 Nr. 531 Zb. u. s., gdyż na razie nie zachodzą po jej stronie tego rodzaju stosunki i okoliczności, któreby za tem przemawiały, w szczególności nie jest ona niezdolną do zarobkowania. Dlatego też rewizji żadnej ze stron Sąd Najwyższy nie uwzględnił.

4 Do § 364 k. c. a.

Właściciel nieruchomości uszkodzonej przez prowadzenie budowy przez sąsiada nie traci prawa żądania wynagrodzenia szkody, jeżeli nie wykona prawa zakazu.

(O. S. N. z 26 października 1932 Nr. III 1 Rw 1234/32, S. A. Lwów Bc 1273/31, S. O. Lwów IX Cg a 459/29).

Uzasadnienie: Zarzuty ze stanowiska przyczyny z L. 4 § 503 p. c. nie uzasadniają wniosku rewizyjnego o zmianę wyroku i oddalenie powódek ze skargą.

Pytanie, czy przepis § 364 b k. c. a. ma znaczenie odpowiedzialności za wynik t. zn. za szkodę niezawinioną, czy przeciwnie wymaga winy, nie jest w nauce prawa jednolicie rozstrzygane. Sąd odwoławczy stanął na stanowisku odpowiedzialności za wynik. Mimo to dopatrywał się słusznie także winy pozwanego Banku. W uzasadnieniu wyroku także z punktu wykładni prawa, której ten sąd nie podziela, nie ma żadnej wadliwości prawnej zaskarżonego wyroku, a nie można zgodzić się z zapatrywaniem, wyrażeniem w rewizji, że tylko przy umowach możliwa jest odpowiedzialność za wynik. Niesłusznie powołuje się pozwany na przepis § 1305 k. c. a., bo szczególny przepis § 364 b k. c. a. wyklucza ogólną zasadę §-u 1305 k. c. a., ograniczoną już zresztą i w § 364 ust. 1 k. c. a.

Nie można zgodzić się z zapatrywaniem Banku, że w myśl § 364 b k. c. a. zagrożony sąsiad może tylko skarżyć negatoryjnie, to jest o zaniechanie i restytucję, ale nie może domagać się wynagrodzenia szkody. Z tego przepisu wcale to nie wynika, a przeciwnie porównanie przepisów §§ 364 ust. 2 i 364 b z przepisem § 364 a, nasuwa wniosek, że w ostatnim wypadku sąsiad nie ma wprawdzie prawa zakazu, ale należy mu się odszkodowanie zawsze bez względu na winę przeciwnika, w dwóch pierwszych wypadkach może wystąpić z zakazem, ale nie traci prawa do wynagrodzenia szkody rzeczywiście powstałej, jeżeli nie wykona prawa zakazu. Wypada też dodać, że w toku budowy niezawsze nawet da się przewidzieć, czy szkoda rzeczywiście powstanie i jaka.

Dlatego nie można poczytać powódkom za spółwinę (§ 1304 k. c. a.), że nie żądały podczas budowy żadnych zabezpieczeń i same nie dokonały żadnych robót w celu uniknięcia szkód.

Według ustaleń i przyjętego przez sądy orzeczenia znawców, budynek pozwanego Banku ma mur graniczny zbyt głęboko ufundowany, głębiej niż fundament muru powódek. Cały szereg uszkodzeń w budynku powódek jest wynikiem osiadania się tego muru

granicznego, przez co naruszona została stałość budowl i powódek. Rzeczą kierownictwa budowy było przewidzieć możliwość szkodliwego wpływu budowy gmachu o znacznym ciężarze i na niekorzystnym gruncie na sąsiedni budynek powódek i poczynić takie zarządzenia techniczne, które zapobiegłyby szkodzie.

5 Do § 364 c k. c. a.

Umowny zakaz zbycia i obciążenia nieruchomości, odpowiadający przepisom § 364 lit. c a. kod. cyw. i wpisany do księgi gruntowej, jest skuteczny także przeciwko obciążeniu nieruchomości w drodze egzekucji¹⁾.

(Uchwała Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 5 listopada 1931 R. 311/31).

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucyjnej firmy Z. przeciwko Rudolfowi i Emmie B., nie uwzględnił rekursu rewizyjnego wierzycielki do ustępu 2-go uchwały Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 marca 1931 R. 18/31/2, którym ten sąd wskutek rekursu zobowiązaney Emmy B. zmienił co do niej uchwałę Sądu Okręgowego w Cieszynie z 2 stycznia 1931 E. 47/30/1 i wniosek o dozwole nie egzekucji oddalił.

Uzasadnienie: Zobowiązana Emma B. wpisana jest za właścicielkę połowy realności, objętych whl. 6 i 7 ks. gr. gm. kat. Cieszyn, Frysztaćkie Przedmieście, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty 29 marca 1923, zawartego z poprzednią właścicielką tych realności Franciszką B., a na kartach B. i C. tych realności zanotowane są na podstawie tegoż kontraktu zakazy zbywania i obciążania połowy realności Emmy B. własnej.

Franciszka B. jest matką męża Emmy B. Rudolfa B., a wobec tego w myśl § 364 lit c a. kod. cyw. są postanowione między Franciszką B. a małżonką jej syna Rudolfa Emmą B. i w księgę gruntową wpisane powyższe zakazy skuteczne wobec trzecich osób i wyłączają też dopuszczalność obciążenia w drodze egzekucji.

Słusznie zatem sąd rekurso wy, zmieniając uchwałę sądu egzekucyjnego, odmówił dozwole nia egzekucji przez wpis prawa zastawu na połowie realności Emmy B. własnej.

Rekurs rewizyjny nie mógł tedy odnieść skutku. Db.

6 Do §§ 403 i 967 k. c. a.

1. Przepis § 403 k. c. a. nie stosuje się do stosunków umownych, lecz do zajęcia się ocaleniem cudzej rzeczy bez wiedzy i woli właściciela.

2. Trzydziestodniowy termin z § 967 k. c. a. jest terminem zawitym.

(O. S. N. z 27 października 1932 Nr. III 1 Rw 1970/32, S. A. Lwów II Bc 300/32, S. O. Przemyśl I Cg Jb 216/31).

¹⁾ W tym samym duchu orzeczenie izby trzeciej (sek. I) Sądu Najwyższego z 8 maja 1929 R 324/29, OSP. IX 129 i z dnia 11 sierpnia 1932 R 446/32.

Uzasadnienie: Obydwie strony zaskarżyły wyrok sądu apelacyjnego na zasadzie przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2 i 4 proc. cyw. a pozwane Towarzystwo przytoczyło także przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 proc. cyw. Nie ma jednak potrzeby omawiania wywodów rewizyjnych dotyczących każdej z tych przyczyn, gdyż sprawa pod względem prawnym została przez obydwa Sądy niższych instancyj mylnie ujętą. Według ustaleń sądu procesowego, zgodnych zresztą z twierdzeniami powoda, wręczył dyrektor pozwanego Towarzystwa powodowi z początkiem r. 1919 do przechowania skrzynkę zawierającą akta, weksle, papiery wartościowe i pewne kosztowności pozwanego Towarzystwa, chcąc je w ten sposób zabezpieczyć przed zaginięciem ze względu na zbliżającą się ofensywę wojsk polskich w kierunku Jaworowa. Między pozwanem Towarzystwem, działającym przez swego dyrektora a powodem zawarty więc został kontrakt składu z § 957 ustawy cyw., będący kontraktem realnym, gdyż przychodzi do skutku przez oddanie i odebranie rzeczy pod dozór w celu jej przechowania. Zupełnie niewłaściwie więc oparły się obydwa sądy niższych instancyj przy rozstrzygnięciu niniejszego sporu na przepisie § 403 ust. cyw., który nie stosuje się do stosunków umownych, lecz do zajęcia się ocaleniem cudzej rzeczy bez otrzymania zlecenia, a więc bez wiedzy i woli właściciela, co wynika z powołania tego przepisu w § 1036 ust. cyw. Z tych samych względów nie można o roszczeniach powoda rozstrzygać według przepisu § 1043 ust. cyw. jak tego chciałoby pozwane Towarzystwo. Stan faktyczny, na którym powód oparł swe roszczenie podpada niewątpliwie pod przepis § 967 ust. cyw., który właśnie przewiduje taki wypadek, iż przechowawca w razie grożącego niebezpieczeństwa, poświęca swe własne rzeczy, celem uratowania rzeczy oddanej mu w przechowanie. Przewidzianego w takim wypadku stosownego wynagrodzenia może atoli przechowawca dochodzić tylko w ciągu 30 dni od czasu zwrócenia rzeczy. Termin ten nie jest terminem przedawnienia, lecz terminem zawitym (z § 1491 ust. cyw.), po którego upływie następuje zgaszenie prawa. Należy je też uwzględnić nawet bez podniesienia zarzutu przez stronę przeciwną. Ponieważ według niezaczeponych ustaleń wyroku I instancji powód po ustaniu walk polsko-ruskich w r. 1919 oddane mu w przechowanie akta, papiery wartościowe i kosztowności wraz ze skrzynką zwrócił pozwanemu Towarzystwu nie żądając przytem żadnego wynagrodzenia, ani też pozwane Towarzystwo nie zobowiązało się do wypłaty powodowi jakiegokolwiek wynagrodzenia, przeto wszelkie roszczenia powoda z tytułu rzekomego ocalenia depozytu strony pozwanej, kosztem własnych rzeczy zgasło w myśl końcowego zdania § 967 ust. cyw. Należało zatem powództwo w całości oddalić.

wynikające i nie może od sąsiada żądać zwrotu szkody, jaką ponosi wskutek rośnięcia drzew tuż przy granicy.

(O. S. N. z 13 września 1932 Nr. III 1 Rw 1259/32, S. A. Lwów II Bc 896/31, S. O. Stryj Cg J 548/30).

Z m o t y w ó w : Zarzut błędu prawnego, wywiedziony z rewizji ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c., ostać się nie może. Trafny jest pogląd prawny sądu apelacyjnego, że do danego przypadku należy zastosować przepis szczegółowy § 422 k. c. a., ograniczający prawo własności drzew, rosnących przy granicy sąsiadujących ze sobą gruntów w ten sposób, że właściciel gruntu może wyrwać ze swej ziemi korzenie cudzego drzewa, a gałęzie zwieszające się nad jego przestrzenią powietrza obcinać lub inaczej ich używać. Poza te ograniczenia nie można wychodzić i w tym celu sięgać do ogólnych przepisów §§ 364, 1295 ust. 2 i 1305 kod. cyw., bo norma szczegółowa wyklucza zastosowanie normy ogólnej.

8 Do § 450 k. c. a.

Podatek majątkowy (a podobnie i każdy inny podatek realny) ciąży na nieruchomości nawet i bez wpisu prawa zastawu i może być z danej nieruchomości ściągnięty od nabywcy, choćby tenże nabywając nieruchomość, nie wiedział o istnieniu zaległości w tym podatku.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 31 marca 1932 Rw 442/32).

W sporze przeciw Skarbowi Państwa o uznanie egzekucji za niedopuszczalną wskutek rewizji pozwanego Skarbu Państwa od wyroku sądu okręgowego w W., którym ten sąd wskutek odwołania strony pozwanej zatwierdził wyrok sądu grodzkiego w O. Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję, zmieniając zaskarżony wyrok i zatwierdzony nim wyrok sądu I instancji i oddalił powoda z żądaniem skargi o uznanie za bezskuteczną wobec powoda mocy egzekucyjnej wykazu zaległości Izby Skarbowej w K. z 21 stycznia 1930, a dozwolonej na podstawie tego wykazu zaległości uchwałą sądu grodzkiego w O. z 14 marca 1930 egzekucji przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu na realności powoda, objętej whl. 1044 ks. gr. gm. kat. O. dla wierzytelności w kwocie 3.780 zł. 55 gr. zpn., jakoteż dozwolonej uchwałą tego samego sądu z 14 marca 1930 egzekucji przez prenotację prawa zastawu na tejże samej realności w celu zabezpieczenia niewykonalnej wierzytelności w kwocie 1.119 zł. 91 gr. zpn. za niedopuszczalne.

Uzasadnienie: Rewizja pozwanego Skarbu Państwa oparta na zarzutach przyczyn rewizyjnych wymienionych w § 503 L. 3 i 4 proc. cyw. jest ze stanowiska tej ostatniej w zupełności uzasadniona. Zasada wypowiedziana w § 443 ust. cyw., że z wła-

snością nieruchomości obejmuje się również obciążające ją ciężary do ksiąg publicznych wpisane — inne zaś wierzytelności i roszczenia do poprzedniego właściciela nie przechodzą na nowego nabywcę, doznaje ograniczenia w tych wypadkach, gdy prawo do zaspokojenia wierzytelności z pewnej rzeczy dłużnika istnieje z mocy samego przepisu ustawy (§ 450 ust. cyw.) nawet bez wpisu do księgi gruntowej. Jest to tak zwane ustawowe prawo zastawu, przyznane ze względów publicznych przede wszystkim pewnym podatkom rządowym i opłatom publicznym, a w szczególności podatkowi realnym, które należą się od pewnej nieruchomości.

Przystępuje też ono podatkowi majątkowemu, co wynika niewątpliwie z postanowienia art. 57 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Nr. 94 poz. 746 Dz. Ust., iż suma podatku majątkowego, przypadająca od płatnika korzysta również z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku nieruchomego płatnika przed wszystkimi przywilejami i obciążeniami hipotecznymi. Skoro bowiem podatek majątkowy, zalegający z ostatnich trzech lat przed dniem udzielenia przybicia targu musi być przy rozdziale licytacyjnej ceny kupna zaspokojony przed wszystkimi wierzytelnościami hipotecznymi (§ 216 L. 2 ord. egz.), a po zaspokojeniu tychże wierzytelności także, o ile zalega dłużej aniżeli za 3 lata (§ 217 L. 1 ord. egz.), to jasnym jest, że ciąży on na nieruchomości nawet i bez wpisu prawa zastawu. Wobec tego zatem, iż Izba Skarbowa w K. stwierdziła w wykazie zaległości z 21 stycznia 1930, że wymienione w nim kwoty stanowią część podatku majątkowego wymierzonego G. Spółce z ogr. odp. w K. od wartości realności objętej whl. 1044 ks. gr. gm. kat. O., będącej własnością tej spółki w czasie miarodajnym dla wymiaru tego podatku majątkowego, może Skarb Państwa dochodzić zaspokojenia tego podatku drogą egzekucji prowadzonej na tej nieruchomości, mimo tego, iż tymczasem stała się ona własnością powoda i bez względu na to, czy powód, nabywając tę nieruchomość, wiedział o istnieniu tych zaległości w podatku majątkowym, lub też nie. Z tych pobudek Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję pozwanego Skarbu Państwa i zmienił zgodne wyroki obydwóch niższych instancyj, oddalając powództwo w zupełności.

Db.

9 Do §§ 584 i 585 k. c. a.

1. Życzenie spadkodawcy, aby jego oświadczenie zostało spisane, nie wskazuje jeszcze na to, że chciał zdziałać rozporządzenie tylko na piśmie.

2. Choćby spadkodawca miał zamiar zdziałania rozporządzenia ostatniej woli na piśmie, nie zachował jednak przepisanych formalności, może być jego rozporządzenie utrzymane w mocy jako ustne, jeżeli odpowiada przepisom o ustnych rozporządzeniach ostatniej woli.

(O. S. N. z 26 października 1932 Nr. III 1 Rw 1558/32, S. A. Lwów II Bc 155/32, S. O. Przemyśl I Cg Ja 266/31).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw., jednak niesłusznie.

Stwierdzenie, czy wolą spadkodawcy było zdziałanie rozporządzenia ostatniej woli wyłącznie na piśmie, czy też także ustnie, nie jest jedynie ustaleniem okoliczności faktycznych, lecz określeniem psychicznego usposobienia spadkodawcy w chwili zdziałania rozporządzenia. Ustaleniem faktycznym będzie stwierdzenie wyrazów, jakimi się spadkodawca posługiwał, celem wyrażenia swej woli co do zastosować się mającej formy rozporządzenia ostatniej woli. Ocena natomiast, czy użyte wyrazy wskazują na wolę spadkodawcy zdziałania rozporządzenia wyłącznie tylko na piśmie, jest wnioskiem z ustaleń faktycznych poczynionych co do słów lub czynności spadkodawcy.

Sąd apelacyjny nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji co do wyrażen i czynności, jakich spadkodawca użył przy zdziałaniu rozporządzenia ostatniej woli, jedynie wysnuł z nich inny wniosek niż sąd pierwszej instancji. Zmienić zaś ocenę prawną wysnutą z ustaleń faktycznych, sąd apelacyjny może i bez ponowienia dowodów, w granicach ich zaskarżenia (§ 498 proc. cyw.). Zmiana tej oceny bez ponowienia dowodów nie stanowi więc przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 proc. cyw. Nie jest także słuszny podany w rewizji zarzut sprzeczności z § 503 L. 3 proc. cyw. oparty na tem, że sąd apelacyjny ocenił inaczej wolę spadkodawcy co do formy rozporządzenia, niż to uczynił sąd pierwszej instancji. Zaznaczona w rewizji okoliczność, jakoby świadkowie rozporządzenia ostatniej woli nie umieli czytać i pisać, przemawia już najmniej za tem, aby wolą spadkodawcy było zdziałać rozporządzenie ostatniej woli tylko piśmiennie. Życzenie spadkodawcy, aby oświadczenie jego było opisane, nie wskazuje bynajmniej na to, że chciał zdziałać rozporządzenie tylko na piśmie, bo sporządzenie zapisków jest ustawowo przewidziane także przy rozporządzeniach ustnych (§ 585 kod. cyw.).

Nie ma wreszcie ustawowej przeszkody przeciwko utrzymaniu w mocy rozporządzenia ostatniej woli jako ustnego, jeżeli ono odpowiada przepisom o ustnych rozporządzeniach ostatniej woli, chociażby spadkodawca pierwotnie miał nawet zamiar zdziałania rozporządzenia na piśmie. Taka wykładnia odpowiada zasadniczej tendencji kodeksu cywilnego do utrzymania rozporządzeń ostatniej woli w mocy (§§ 655 i 816 kod. cyw.), nie sprzeciwia się ona też żadnemu wyraźnemu przepisowi ustawy i znalazła już wyraz w orzecznictwie sądowym (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z 27 września 1921 R. 1204/21 O. S. P. I. 365). Sąd spadkowy uznał również sporne rozporządzenie ostatniej woli za ustne, oznaczając je w dekrecie dziedzictwa jako kodycył stwierdzony protokołem sądowym z 5 września 1929 A. 124/29/14, który zawiera zeznania świadków ustnego rozporządzenia ostatniej woli.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

10

Do §§ 646 i 849 k. c. a.

Fundacja nie jest prawnie zobowiązana z czynności prawnych jej kuratora wychodzących poza zakres zwykłego zarządu a zawartych bez zatwierdzenia władzy fundacyjnej.

(O. S. N. z 28 września 1932 Nr. III 1 Rw 1551/32, S. A. Lwów I Bc 314/31, S. O. Lwów Cg IX 52/29).

Uzasadnienie: Rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z § 503 L. 2 i 4 p. c. nie można przyznać słuszności.

Powódka nie załżyła się w przewodzie odwoławczym na niezbadanie stosunku, jaki zachodzi między ilością 6.900 sztuk dębów a ogólną masą drzewną lasów, należących do pozwanej fundacji, ani też nie zawnioskowała żadnych dowodów, przy pomocy których to zbadanie miało nastąpić, wobec czego zarzut ten, dopiero w rewizji podniesiony, wadliwości postępowania odwoławczego usprawiedliwić nie może.

Ponadto zaznaczyć należy, że pytanie, czy powódka działała w dobrej wierze, czy w danym wypadku miało miejsce kupno i czy zostały podjęte czynności przygotowawcze do kupna — wchodzi w zakres oceny prawnej sprawy i przedmiotem tezy dowodowej być nie może (§§ 178, 277/1 p. c.).

Nie jest również uzasadniona przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c., bo ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafna.

Wywody rewizji, zmierzające do wykazania, że kurator pozwanej Fundacji, był w myśl postanowień statutu uprawniony do sprzedaży dębów i pobrania wadium od powódki oraz twierdzenia rewizji, że w danym wypadku nie było ani sprzedaży dębów, ani nawet przygotowania do sprzedaży, należy pozostawić bez bliższego rozpatrywania, ponieważ są powtórzeniem wywodów pisma rekursowego powódki z dnia 15 stycznia 1930 (k. 44) i zostały już odparte w pobudkach uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1930 III. R. 189/30, którą sądy orzekające w zakresie oceny prawnej dotyczących zarzutów były związane (§ 511/1 p. c.).

Na odnośne wywody rewizji to jeszcze ponadto zauważyć należy, że aczkolwiek w danym wypadku nie było sprzedaży lasu sekcjami, to mimo to sprzedaż 6.900 sztuk dębów nie mogłaby wiązać Fundacji nie tylko z tego powodu, że nie jest i nie może być uznana za drobną, dokonaną w zakresie zwykłego zarządu, ale także z tego powodu, że wychodzi poza ramy ustalonego według statutu przez Wydział Samorządowy planu rębności lasów Fundacji w kampanji 1928/29, opiewającego tylko na 360 sztuk dębów.

Tym planem Wydziału Samorządowego był kurator Fundacji związany, a gdy kontygent ten został już w odnośnej kampanji 1928/29 przez Wydział Samorządowy sprzedany, kurator nie miał żadnego uprawnienia do podjęcia dalszej sprzedaży i to tak znacz-

nej ilości dębów, skoro ta nie była żadnym planem Wydziału Samorządowego objęta (art. V, XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVI, XXXVIII, XLII i XLIII statutu).

Chybione jest tłumaczenie się powódki, że, działając w dobrej wierze i w zaufaniu do Fundacji, reprezentowanej przez kuratora, nie miała obowiązku badać, czy kurator podlega jakimś ograniczeniom przy zarządzaniu wnoszenia ofert i złożenia wadium, skoro zapoznaje, że Fundacja z mocy statutu i ustawy podlega władzy fundacyjnej, jaką w danym wypadku jest Wydział Samorządowy, a właściwie Województwo lwowskie i że tylko ta władza jest według statutu uprawnioną do bezpośredniego rozporządzenia majątkiem i funduszami Fundacji, o ile chodzi o zwykły zarząd, oraz do nadzorowania w tym zakresie czynności kuratora (art. XXXIII, XLI, XLII, XLIII statutu).

Nie może pozwana Fundacja odpowiadać za szkodę, poniesioną przez powódkę wskutek złożenia wadium w Banku Gospodarstwa Krajowego na zlecenie kuratora, pozwanej i podjęcia przezeń tej kwoty, gdyż pozwana tem postąpieniem kuratora nie jest prawnie związana, ileżo żadnego konta w Banku Gospodarstwa Krajowego, ustanowionego prawnie, t. j. za wiedzą i zgodą swej władzy naczelnej nie miała i o złożeniu na jej rzecz spornej gotówki nawet nie wiedziała, a nawet nie twierdzono, by sporna suma została w jakikolwiek sposób użyta na cele lub na korzyść pozwanej Fundacji, by zatem weszła do jej majątku.

Twierdzenie, jakoby Wydział Samorządowy miał wiadomość o koncie pozwanej Fundacji (Nr. 2548), rzekomo na tej podstawie, iż z przedstawionego sobie przez Bank Gospodarstwa Krajowego wyciągu mógł stwierdzić, że na tem koncie znajdują się różne pozycje, dotyczące Fundacji, nie ma żadnego uzasadnienia w aktach, bo z niezakwestjonowanych w rewizji ustaleń wynika, że odpis konta, udzielony Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu, jako Władzy nadzorczej pozwanej Fundacji opiewał na „k u r a t o r a Fundacji im. P.“.

Nadomiar Wydział Samorządowy, mając wykonać kontrolę nad czynnościami kuratora pozwanej Fundacji i stanem pozostającego w jego zarządzie majątku — w myśl art. XLIV statutu, — według swego swobodnego uznania, — kazał kuratorowi zwinąć opiewające na kuratora Fundacji im. P. konto i dopilnował wykonania tego polecenia.

11 Do § 696 k. c. a. i art. 163 ust. z 1 lipca 1926 Nr. 92
poz. 530 Dz. U. Rz. P.

1. Umowne zastrzeżenie przez darczyńcę obowiązującego się przyczynić do założenia i utrzymania szkoły, że będzie miał prawo prezentowania nauczyciela dla tej szkoły, nie może być uważane za warunek w rozumieniu prawa prywatnego.

2. Istniejące dawniej prawa prezentowania nauczycieli dla szkół powszechnych należy uważać za zniesione.

(O. S. N. z 26 października 1932 Nr. III 1 Rw 1562/32, S. A. Lwów II Bc 146/32, S. O. Przemysł I Cg Ja 774/30).

Sąd Najwyższy w sporze gminy L., przeciwko W., właścicielowi dóbr, o dostarczenie 18 sągów drzewa, nie uwzględnił rewizji pozwanego.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 pr. cyw., jednak niesłusznie.

Sąd Najwyższy podziela pogląd prawny sądu apelacyjnego, że zastrzeżenie uczynione przez darczyńcę w umowie z dnia 7 lutego 1868 r. co do wykonywania prawa prezentowania nauczyciela dla szkoły powszechnej w L. nie jest warunkiem w rozumieniu przepisów § 696, zdanie pierwsze kod. cyw. Warunkiem w tem rozumieniu nazywa się bowiem tylko zdarzenie, od którego zawisłe jest prawo. Brzmienie umowy z dnia 7 lutego 1868 r. nie uzasadnia atoli wniosku, aby wykonywanie prawa prezentowania nauczyciela przez darczyńcę lub jego następców miało być tem zdarzeniem, od którego darczyńca uzależnił swe świadczenia przyrzeczone, bądź na rzecz założenia tej szkoły (dostarczenie gruntu, wystawienie budynku, oraz dostarczenie pierwszego urządzenia szkoły), bądź na rzecz jej utrzymania (dostarczenie drzewa opałowego). Zastrzeżenie prawa prezentowania przedstawia się raczej jako skonkretyzowanie stanu prawnego, który istniał w czasie sporządzenia dokumentu umowy i przyznawał prawo prezentowania nauczyciela osobie, która przyczyniała się do założenia szkoły lub do jej utrzymania. Stan ten prawny został następnie uregulowany przepisami art. 2 ustawy z dnia 2 maja 1873 Dz. Ust. kraj. Nr. 251 oraz art. 2 ustawy z dnia 11 czerwca 1905 Dz. Ust. Kraj. Nr. 73 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych. Przepisy te określają ściśle, czy i o ile zastrzeżone w aktach fundacyjnych prawa prezentowania nauczycieli mają pozostać w mocy. Istnienie takich wyraźnych ustawowych norm co do wykonywania prawa prezentowania nauczycieli wskazuje niedwuznacznie na to, że prawo prezentowania nie było pozostawione wyłącznie woli i umowie stron, lecz że jego wykonywanie zależało także od uznania uprawnienia przez normy prawa publicznego o mianowaniu nauczycieli. Tem samem nie może ono być poczytane za warunek umowy w rozumieniu prawa prywatnego. Gdyby nawet zastrzeżenie prawa prezentowania, zawarte w umowie z dnia 7 lutego 1868 r. mogło być poczytane za warunek, to byłby to t. zw. warunek ustawy (*conditio iuris*), który należy do istoty danego stosunku prawnego i o którym wzmianka, uczyniona w umowie, przedstawia się tylko jako niekonieczne powtórzenie w umowie przepisów ustawowych.

Powyższe stanowisko wystarcza już samo przez się do utrzymania orzeczenia sądu apelacyjnego w prawnej mocy.

Na wywody rewizji zaznaczyć należy, że brak w ustawie z dnia 17 lutego 1922 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. Rz. P. Nr. 18 poz. 143) wyraźnej wzmianki o uchyleniu prawa prezentowania nauczycieli nie jest bezwzględny wskaźnikiem co do istnienia także obecnie nadal tego prawa.

Ustawa bowiem z dnia 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. Rz. P. Nr. 92 poz. 530 oraz rok 1928 Nr. 47 poz. 462), zawierająca także przepisy o ich mianowaniu (art. 11) nie wspomina o prawie prezentowania, opartem na dawniejszych aktach fundacyjnych, a w art. 163 ust. 2 nawet uchyła wszelkie dawniejsze przepisy, wydane w przedmiotach unormowanych tą ustawą, do których należy i postępowanie przy mianowaniu nauczycieli szkół powszechnych.

Wobec przepisów tej ostatniej ustawy nie jest już rzeczą miarodajną, że ustawa wcześniejsza z 25 listopada 1925 (Dz. U. Rz. P. Nr. 126 poz. 898) zniosła wyraźnie patronaty szkolne i inne przywileje tylko w odniesieniu do obszaru województw poznańskiego i pomorskiego, zwłaszcza że ustawa ta zaznacza, iż zobowiązania osób trzecich fizycznych i prawnych na rzecz publicznych szkół powszechnych, opierające się na szczególnych tytułach prawnych, pozostają w mocy.

Zarzut, jakoby sądy nie zbadały akt o założeniu szkoły powszechnej w L., nie stanowi przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 pr. cyw., albowiem sądy nie mogły badać tej części aktów, które zaginęły w czasie wojny, sam zaś akt fundacyjny, zawierający postanowienia o świadczeniach darczyńcy na rzecz szkoły, został przedłożony już w pierwszej instancji i szczegółowo rozpatrzony. Aby szkoła powszechna, istniejąca obecnie w L., nie była identyczną ze szkołą założoną w roku 1868, tego nie zarzucono w postępowaniu w pierwszej instancji. Przekształcenie tej szkoły z jednoklasowej na trzyklasową nie zmieniło identyczności zakładu, wskazuje tylko na rozwój szkoły, nie dało ono też podstawy do żądania od pozwanego większych świadczeń, niż pierwotnie umówionych.

Skutkiem oceny, że zastrzeżone prawo prezentowania nie było prywatno - prawnym warunkiem zawarcia umowy upadają zarzuty rewizji, oparte na rzekomym charakterze tego zastrzeżenia jako warunku rozwiązującego i na rzekomo mylnej wykładni przepisów §§ 914 i 915 kod. cyw.

Wywody rewizji, skierowane przeciwko ważności odstąpienia prawa prezentowania nauczyciela przy szkole w L. przez gminę na rzecz darczyńcy i jego następców, nie mogą być uznane za trafne wobec zatwierdzenia tego ustępstwa reskryptem Rady Szkolnej Krajowej z dnia 20 lutego 1868 r. Nr. 530 (zob. załącznik referatu Rady Szkolnej Krajowej Nr. 427/74), tudzież wobec przepisów powyższych ustaw krajowych, uznających prawo prezentowania nauczyciela na rzecz osób, które przyczyniły się do założenia

nia szkoły i przyczyniają się w oznaczonej tam mierze do kosztów jej utrzymania.

Z tych przyczyn rewizja nie mogła odnieść skutku.

12 Do §§ 720 i 1487 k. c. a. i § 18 post. niesp. a.

1. Skarga o ustalenie istnienia rozporządzenia ostatniej woli o treści odmiennej od jego treści pisemnej nie jest skargą o obalenie rozporządzenia ostatniej woli i nie przedawnia się w trzech latach.

2. Jeżeli w prawomocnej uchwale sądu spadkowego zawierającej wykładnię rozporządzenia ostatniej woli nie zastrzeżono stronie drogi sporu, nie może ona wystąpić ze skargą o ustalenie odmiennej treści tego rozporządzenia.

(O. S. N. z 31 sierpnia 1932 Nr. III 1 Rw 820/32, S. A. Lwów II Bc 865/31, S. O. Czortków Cg Ja 245/30).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, jest nieuzasadniona.

Pominięcie dowodów na treść rozporządzenia ostatniej woli ś. p. J. jako zbędnych w świetle niżej wyrażonej oceny prawnej sporu uzasadnione przepisem § 275 u. l. p. c. nie stanowi wadliwości postępowania z § 503 L. 2 p. c.

Przyjęcie przez sąd apelacyjny, że żądanie ustalenia istnienia rozporządzenia ostatniej woli o innej treści odmiennej od treści pisemnego rozporządzenia, równa się zaskarżeniu ważności tego pisemnego rozporządzenia, jest oceną prawną sporu i ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. zwalczanem być nie może.

Ocena prawna sporu nie w wszystkich kierunkach jest trafną.

Słusznie zastrzega się powód przeciw koncepcji prawnej przyjętej przez oba sądy niższych instancji, gdyż powód skargą swą nie zmierza do unieważnienia rozporządzenia ostatniej woli ś. p. J., lecz żąda przyjęcia odmiennej wykładni wspomnianego rozporządzenia ostatniej woli od wykładni zastosowanej w uchwale sądu spadkowego z 16 czerwca 1925 Sygn. a III 359/24/16, którą wydano poświadczenie po myśli 178 p. n.

Powód żąda więc sprostowania oświadczonej woli spadkodawcy, co nie można identyfikować z skargą o obalenie rozporządzenia ostatniej woli (§ 720 k. c. a.), dlatego przyjęcie w danym wypadku zadawnienia z § 1487 k. c. a. jest prawnie mylne.

Jednakże żądanie powoda i tak jest prawnie chybione.

Skoro powód uchwale wyżej wymienioną rekuresem nie zaskarżył, ani wogóle nie żalił się przeciw temu, że nie zastrzeżono mu drogi sporu co do przedmiotów tą uchwałą definitywnie unormowanych, to ze skargą taką obecnie występować nie może (§ 18 p. n.).

Skarga powoda jest niedopuszczalna także ze stanowiska przepisu § 823 k. c. a., gdyż powód nie opiera się na innym tytule dziedziczenia, aniżeli ten, na podstawie którego nastąpiło przyznanie spadku, ponadto skarga z § 823 k. c. a. może być wytoczona tylko przeciw dziedzicowi, a nie przeciw zapisobiercy.

13 Do §§ 784 i 786 k. c. a.

Zachówek oblicza się według wartości spadku z czasu przydzielenia zachowku, a nie według wartości w czasie śmierci spadkodawcy.

(O. S. N. z 7 września 1932 Nr. III 1 Rw 902/32, S. A. Lwów II Bc 625/31, S. O. Sambor Cg III 39/27).

Z m o t y w ó w : Sąd rewizyjny podziela zapatrywanie prawne sądu odwoławczego, że wysokość zachowku oblicza się według wartości spuścizny z czasu przydzielenia zachowku, a nie wedle jej wartości w czasie śmierci spadkodawcy.

Zasadę powyższą wypowiedział Sąd Najwyższy w swem orzeczeniu plenarnem z dnia 23 kwietnia 1921 r. L. cz. Rw. 1088/20, a wynika ona z brzmienia przepisu § 786 k. c. a., w szczególności z użytych słów „aż do rzeczywistego przydzielenia“, znajduje również potwierdzenie w przepisie § 167 p. n. i w dekreście nadwornym z dnia 27 marca 1847 Nr. 1051 Zb. u. s.

Jeśli zatem w danym wypadku według orzeczenia znawcy sądowego, wartość gruntów i domów realności obj. whl. 976 ks. gr. Truskawiec po chwili śmierci spadkodawczyni, a przed wydaniem wyroku wzrosła, a to pierwszych o 40%, drugich o 15%, to słusznie wziął sąd odwoławczy tę podwyższoną wartość jako podstawę wymiaru zachowku powódki, a odmienne wywody rewizji są bez znaczenia prawnego.

14 Do § 863 k. c. a.

Proboszcz nie jest osobiście odpowiedzialny za uposażenie służbowe organisty.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 13 stycznia 1932 Rw 2322/31).

Sąd Najwyższy w sporze Tomasza Fl., organisty, przeciw ks. Władysławowi M., proboszczowi, o 5.000 zł., wskutek rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, z 15 kwietnia 1931 III. 1 Bc 333/31, którym ten sąd wskutek odwołania obu stron zmienił wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 6 lutego 1931 III. Cpr. 331/29/17, postanowił uwzględnić rewizję, zmienić zaskarżony wyrok, jakoteż wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że:

ustala się, iż powodowi przysługuje ku pozwanemu roszczenie tylko w kwocie 259 zł. 91 gr., a pozwanemu ku powodowi w kwocie 997 zł. 50 gr., — wobec czego uznaje się roszczenie powoda za

umorzone tą wzajemną pretensją, a w następstwie tego oddala się powoda z żądaniem skargi.

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok Sądu odwoławczego z przyczyny jawnego pogwałcenia prawa i niewłaściwej jego wykładni.

Przyczyna ta, jako uzasadniająca rewizję, jest przewidziana w art. 32 i 30 ust. 1 o sądach pracy, zaczem zarzut powoda przedstawiony w oznajmieniu rewizyjnym, iż pozwany nie wywiódł swej rewizji z § 503 p. c. jest bezpodstawny.

Zarzucona w rewizji przyczyna zaskarżenia jest uzasadniona.

Powód w odniesieniu do roszczenia z tytułu stałych miesięcznych poborów gotówkowych oparł swe żądanie na umowie zawartej z pozwanym, według której tenże miał oświadczyć powodowi, że wobec tego, iż w czasach normalnych pensja powoda wynosiła po 100 K. miesięcznie, powinna ona obecnie wynosić po 100 zł. miesięcznie.

Twierdzenia tego powód nie udowodnił.

O ile sądy niższych instancyj przysły do wniosku, że między stronami przysła do skutku umowa służbowa w sposób dorozumiany przez wykonywanie i przyjmowanie pracy, popadają oba sądy w błąd, gdyż powód wykonywując swą pracę, a więc grając na organach i śpiewając, nie świadczył żadnych usług pozwanemu, lecz kościołowi i chyba między kościołem, jako osobą prawną, a powodem zaistniała w ten sposób umowa służbowa.

Wobec tego zachodzi błędne zastosowanie przepisu § 863 k. c. a.

Wyrażone dopiero co zapatrywanie znajduje też swe uzasadnienie w art. VI uchwał Synodu Dyecezji Krakowskiej i w § 19 regulaminu dla organistów tej Dyecezji, na którym to ostatnim powód także swe żądanie skargi opiera.

O ile zaś wspomniany regulamin w braku wypłaty poborów przez komitety parafjalne z funduszków przeznaczonych dla organistów lub ze świadczeń w gotówce, które gminy parafjalne będą obowiązane czynić wedle repartycji na mocy wydać się mającej ustawy, normującej tę sprawę, poleca zachować status quo, — zauważa się, że regulamin ten bynajmniej nie przerzuca obowiązku zapłaty tych poborów na samych proboszczów, lecz normuje on jedynie sposób ustalenia wysokości poborów.

Wobec powyższego z roszczeń powoda przedmiotem rewizji będących musi odpaść roszczenie z tytułu miesięcznych poborów, a pozostać jedynie nieopugnowane przez pozwanego roszczenie z tytułu dopłaty do udziału powoda w iura stolae w kwocie 259 zł. 91 gr.

Co do wzajemnego roszczenia pozwanego sąd odwoławczy mylnie zastosował przepis § 863 k. c. a., przyjmując dorozumiane zrzeczenie się ze strony pozwanego należnego mu od powoda roszczenia z tytułu używania mieszkania służbowego już po rozwiązaniu stosunku służbowego. Wspomniany przepis wymaga do zaistnienia dorozumianej umowy takich objawów woli, które po

rozważeniu wszystkich okoliczności nie pozostawiają rozumnej podstawy do powątpiewania.

W sporze awizacyjnym chodzi o opróżnienie mieszkania, a nie o zapłatę komornego, a gdy ugoda w takim sporze zawarta z istoty rzeczy dotyczy z reguły tylko przedmiotu sporu, nie można samego nieobjęcia tą ugodą roszczeń pozwanego z tytułu używania mieszkania uważać za objaw zrzeczenia się tychże.

Zresztą co do rozmiarów tego roszczenia Sąd Najwyższy uważa uzasadnienie sądu I instancji za zupełnie trafne, dlatego pozostawia kwotę przez ten sąd ustaloną jako podstawę swego rozstrzygnięcia.

Gdy tą wzajemną pretensją roszczenie powoda zostało według § 1438 k. c. a. umorzone, należało w uwzględnieniu wniosku rewizyjnego oddać powoda z żądaniem skargi.

Rozłączenie roszczenia głównego od wzajemnego było konieczne dla spowodowania stanu sprawy osądzonej dla tego ostatniego roszczenia (§ 411 p. c.).

Db.

15 Do § 869 k. c. a.

Wyrażenie się pracodawcy wobec pracownika, że może u niego pracować do śmierci, nie oznacza zawarcia umowy o pracę na czas życia pracownika.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 25 listopada 1932 Rw 2546/31).

Sąd pracy w Krakowie wyrokiem z 22 kwietnia 1931 I Cpr. 18/31 oddalił powódkę z żądaniem skargi.

Uzasadnienie: Powódka twierdzi, że pracując u pozwanej jako pomocnica introligatorska, zarabiała po 13 zł. tygodniowo i że po wypadku wśród pracy pod koniec swej choroby z końcem roku 1929 zawarła z pozwaną umowę o pracę na czas określony, a w szczególności, że powódka będzie u pozwanej pracowała do swej śmierci, a skoro ją pozwana w dniu 15 listopada 1930 po uprzednim 14-dniowym wypowiedzeniu z pracy zwolniła, mimo zrzeczenia się prawa wypowiedzenia pracy, przeto żąda od pozwanej zapłaty na razie za 5 lat, t. j. od 15 listopada 1930 do 15 listopada 1935 w kwocie 3.380 zł., którąby przez ten okres czasu jako wynagrodzenie za swą pracę była otrzymała, gdyby w myśl umowy z pozwaną u niej w pracy do śmierci pozostała.

Zarzut pozwanej co do rzeczowej niewłaściwości sądu uznaje się za nieuzasadniony. Powódka domaga się od pozwanej zapłaty wynagrodzenia za czas pracy 5 lat naprzód w kwocie 3.380 zł. Dla tego sporu jest sąd pracy po myśli § 54 N. J. i art. 6 ustawy o sądach pracy rzeczowo właściwy.

Gdyby powódka była wystąpiła przeciwko pozwanej zamiast niniejszej skargi ze skargą o ustalenie prawa do dożywotniego pobierania wynagrodzenia za czas pracy (§ 228 p. c.), wtedy miałyby zastosowanie przepisy z §§ 56 i 58 N. J., gdyż jako wartość przed-

miotu sporu musiałyby się przyjąć dziesięciokrotny iloczyn rocznego świadczenia, który w niniejszym wypadku dałby istotnie kwotę 6.760 zł. Wtedy zarzut rzeczowej niewłaściwości tut. sądu byłby uzasadniony.

Niespornem jest, że powódka przed wypadkiem, a następnie po wypadku, w którym uszkodziła sobie rękę, pracowała u pozwanej za tygodniowym wynagrodzeniem 13 zł. i że w dniu 15 listopada 1930 po uprzednim 14-dniowym wypowiedzeniu jej została z pracy zwolniona.

Na podstawie zeznań świadka Bronisławy K. i powódki, którym sąd daje wiarę, ustala się, że pod koniec roku 1929 jeszcze w czasie choroby powódki, która doznała uszkodzenia palców u ręki przy pracy u pozwanej, przy sposobności żądania od pozwanej kartki do Kasy Chorych, zawiadowca pozwanej Jakób R. wyraził się do płaczącej powódki: „nie płacz, jak wyzdrowiejesz to w każdej chwili cię do pracy przyjmę, — możesz u mnie pracować do śmierci“.

Świadek Emanuel G. i pozwany zgodnie również zeznali, że tenże Jakób R., zawiadowca pozwanej, płaczącej w jego biurze powódce jedynie oświadczył: „nie płacz, — jak wyzdrowiejesz możesz wrócić do pracy“. Obaj wykluczyli, by Jakób R. oświadczył powódce „będziesz u mnie pracować do śmierci“, lub „możesz u mnie pracować do śmierci“.

Jednak sąd daje wiarę Bronisławie K. pod przysięgą przesłuchanej i powódce, przyjmując za udowodnione, że Jakób R. powiedział jednak do powódki: „możesz u mnie pracować do śmierci“, albowiem świadek G. słów tych mógł nie słyszeć, skoro w toku rozmowy stron wychodził z biura. O ile zaś chodzi o zeznania pozwanego w tej materji — to nie zostały one poparte żadnym innym niezbitym dowodem w przeciwieństwie do powódki, której zeznania poparł świadek Bronisława K.

Mimo ustalenia, że zawiadowca pozwanej Jakób R. oświadczył powódce: „możesz u mnie do śmierci pracować“ oddalono powódkę z żądaniem skargi, albowiem wyrzeczone przez Jakóba R. do powódki słowa „możesz u mnie pracować do śmierci“ nie są umową ważnie między stronami zawartą, — nie są żadną umową, nie mają bowiem wymogów z § 869 k. c. a.

Według tego §-u zezwolenie na umowę musi być oświadczone swobodnie, poważnie, dokładnie i zrozumiale.

Tu się ustala, że Jakób R. słów tych nie powiedział poważnie, bo, widząc przed sobą w swem biurze płaczącą powódkę, chciał ją pocieszyć i uspokoić i powiedział: „nie płacz, — możesz u mnie pracować do śmierci“. Trudno nawet przypuścić, by Jakób R., nie mając żadnej logicznej podstawy, mógł tak ciężkie zobowiązanie na siebie lub na pozwaną przyjąć. Cytowane słowa nie określają dokładnie i wyraźnie („możesz pracować“) ani rodzaju pracy, ani wysokości wynagrodzenia powódki na kilkanaście lub kilkadziesiąt lat naprzód. Sąd nadto jest zdania, że wyrzeczone do powódki

słowa: „możesz u mnie pracować do śmierci“, gdyby nawet były ważne zawartą między stronami umową, to byłaby to umowa o pracę, zawarta na czas nieokreślony, nie wiadomo bowiem, kiedy nastąpi śmierć powódki. Ustawodawca, dozwalając według art. 4 lit. c ustawy o robotnikach na zawarcie umowy na czas określony, rozumiał zawarcie umowy na czas określony przy dokładnem wymienieniu dni, miesięcy, lat, przez które ma kontrahent - robotnik pracować.

Na podstawie odczytanego wyciągu z rejestru handlowego ustala się, że pozwaną Sp. z o. o. na zewnątrz reprezentują kolektywnie dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i prokurysta. Skoro zaś wymienione słowa wyrzekł do powódki jeden tylko zawiadowca, Jakób R. (prokurent G. tylko dorywczo w biurze przebywał i udziału w rozmowie nie brał), gdyby ta umowa miała warunki z § 869 k. c. a., to i tak byłaby nieważna i bezskuteczna dla braku kolektywnej zgody uprawnionych ze strony pozwanej do zawarcia umowy, a to temwięcej, że zobowiązanie Jakóba R. zajmowania powódki do jej śmierci u pozwanej byłoby dość poważnem w skutki dla pozwanej zobowiązaniem. Zdaniem sądu takie zobowiązanie mogą zaciągnąć tylko wszystkie osoby kolektywnie do tego uprawnione.

Zeznane przez świadka G. i przez zawiadowcę firmy Jakóba R. okoliczności, że powódka mimo zagrożenia jej wydalaniem w pracy się zaniedbywała, nie mają i nie miałyby wpływu na ten spór, a to dlatego, że choćby te okoliczności były prawdziwe, czemu powódka w swych zeznaniach zaprzeczyła, musi się przyjąć, że pozwana te zaniedbania powódce wybaczyła, nie zwalniając jej z pracy z przyczyn, uzasadniających natychmiastowe zwolnienie.

Wobec powyższych ustaleń powódkę ze skargą oddalono.

Tu jeszcze dodać należy, że gdyby na moment nawet przyjąć, że między stronami przyszło do ważne zawartej umowy o pracę na czas określony, t. j. do śmierci powódki, to żądanie skargi byłoby uzasadnione tylko po dzień zapadnięcia tego wyroku. Przyznanie powódce wynagrodzenia za czas od zapadnięcia tego wyroku po dzień 15 listopada 1935 byłoby przedwczesne, — nie da się bowiem oznaczyć terminu, do którego by powódka to wynagrodzenie pobierała, skoro niewiadomo czy np. śmierć powódki nie nastąpiłaby przed 15 listopada 1935. Zależnie od długości swego życia powódka mogłaby dochodzić dalszych kwot tytułem wynagrodzenia za czas pracy, zapadłych po dzień wydania niniejszego wyroku.

Sąd okręgowy w Krakowie jako odwoławczy, wyrokiem z 16 września 1931 III 1 Bc 787/31 nie uwzględnił odwołania powódki.

Uzasadnienie: Wyrok sądu I-go zatwierdzić należało ze słusznych motywów w nim przytoczonych, ze stanem aktów zgodnych, w ustawie uzasadnionych, a wywodami odwołania nieodpartych.

Powódka żądanie skargi opiera na rzekomo bezprawnem rozwiązaniu stosunku służbowego, a bezprawność tą wywodzi i opiera

na twierdzeniu, iż pozwana przyjęła ją do pracy, zrzekając się ze swej strony prawa wypowiedzenia stosunku służbowego powodce aż do jej śmierci. To zrzeczenie się pozwanej wyraziła ona przez swego zawiadowcę w ten sposób, iż tenże przyjmując ją do pracy miał wyrazić się do niej: „możesz u mnie pracować do śmierci“.

Sąd I instancji przyjął za udowodnione, że zawiadowca pozwanej w rzeczywistości, przyrzekając powodce przyjęcie jej z powrotem do pracy po wyzdrowieniu, miał się przytem wyrazić widząc, iż powódka płacze „o co ci się rozchodzi, jak wyzdrowiejesz, możesz u mnie pracować do śmierci“.

Sąd odwoławczy podziela zapatrywanie wyrażone w zaskarżonym wyroku, iż tego rodzaju oświadczenie według zwyczajnego jego brzmienia nie może być żadną miarą uważane za zrzeczenie się przez pracodawcę prawa wypowiedzenia stosunku służbowego pracownikowi aż do końca tegoż życia.

Zrzeczenie takie jest z natury rzeczy aktem tak dalece krępującym swobodę i uprawnienia przyjmującego na siebie zobowiązanie, że nastąpić by ono musiało w słowach, któreby nie pozostawiały żadnej wątpliwości, iż czyniący tego rodzaju przyrzeczenie ma na myśli właśnie zrzeczenie się prawa wypowiedzenia stosunku służbowego. Tego rodzaju zaś ogólne wyrażenie się, jak wyżej wspomniano, nie jest bynajmniej nacechowane tą stanowczością i oczywistością, jakie według zasad pewności i dobrej wiary w obrocie wymaganem jest do przyjęcia zobowiązania na tak odległą metę i o tak wielkiej doniosłości. Jeśli się przytem zważy, iż oświadczenie to zawiadowcy pozwanej nie było bynajmniej uczynione przy sposobności przyjmowania powódki do pracy, a tylko miało miejsce przy sposobności zjawienia się powódki w lokalu pozwanej celem uzyskania zaświadczenia dla Kasy Chorych i było uczynione dlatego, że powódka w czasie rozmowy rozplakała się, temwięcej przyjąć należy, że oświadczenie to złożone zostało tylko jako obietnica przyjęcia powódki z powrotem do pracy po jej wyzdrowieniu, a nie jako uczynione w chęci zaciągnięcia wobec powódki rzeczywistego zobowiązania.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji, wniesionej przez powódkę.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczynę rewizyjną z art. 32 i 30 L. 1 rozporządzenia o sądach pracy, jednak niesłusznie. Przyczyna ta zachodzi jedynie w wypadkach jawnego pogwałcenia prawa lub niewłaściwej jego wykładni.

Wady rzeczzone rewizja opiera na tem, że w wyrażeniu zawiadowcy pozwanej firmy: „możesz u mnie pracować do śmierci“, sąd odwoławczy nie dopatrzył się zawarcia z powódką umowy o pracę na czas określony, t. j. do końca życia powódki. Zarzut ten nie jest trafny, jeżeli się zważy, że słowa powyższe według swego gramatycznego i logicznego rozumienia oznaczają^{*)} tylko możliwość pozostawiania powódki w pracy u pozwanej firmy, nie zaś obo-

wiązek tej firmy zatrudniania u siebie powódki po koniec jej życia. Okoliczność, że słowa powyższe padły nie przy zawieraniu z powódką umowy o pracę, lecz w toku rozmowy z nią o wydanie jej zaświadczenia do Kasy Chorych, uzasadnia pogląd prawny sądu odwoławczego, że nie chodziło tu o stanowcze zawarcie z powódką umowy o pracę (§ 869 kod. cyw.).

W braku zaś działania obu stron w zamiarze skierowanym ku definitywnemu zawarciu umowy o pracę oraz w braku wyraźnych oświadczeń stron o warunkach pracy, był sąd odwoławczy uprawniony przyjąć, że rozmowa ta nie stanowi jeszcze zawarcia umowy. Niema więc i twierdzonego w rewizji naruszenia przepisów §§ 869, 861 i 901 kod. cyw.

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

16 Do § 932 k. c. a.

Nabywca przedmiotu dotkniętego dającą się usunąć wadą może tę wadę własnym kosztem usunąć i żądać od pozbywcy zwrotu tego kosztu.

(O. S. N. z 2 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1442/32, S. A. Lwów II Bc 233/32, S. O. Kołomyja I Cg Ja 501/31).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 3 i 4 p. c. przewidzianych.

Ustalenie, że pozwany oświadczył powodowi, że dom jest suchy, jest zgodne z zeznaniami świadka S.

Przyjęcie, że pozwany nie zarzucił w toku sporu, iż powodowie nie wezwali go do usunięcia grzyba, jest zgodne z treścią aktów gdyż takiego zarzutu nie podniósł pozwany ani w odpowiedzi na skargę, ani w toku sporu w sądzie procesowym.

Zarzut więc z § 503 L. 3 p. c. jest chybiony.

Ocena prawna sporu nie wykazuje żadnego błędu.

Mylnem jest zapatrywanie wyrażone w rewizji, jakoby tylko świadome zatajenie wady rzeczy sprzedanej stwarzało prawo do ewilkcji.

Ustalonom zostało, że pozwany zapewniał powodów, że dom jest suchy, skoro okazało się przeciwieństwo tego, to pozwany jest po myśli § 923 k. c. a. za to odpowiedzialny. Jakie prawa przysługują na ten wypadek kupującemu określa przepis § 932 k. c. a. Jeżeli wada, która uzasadnia odpowiedzialność z tytułu rękojmi, da się usunąć, jak w danym wypadku zagrzybienie, to kupujący może żądać usunięcia tej wady, jeżeli jednak sam kupujący usunął wadę, to może stracić wyłożone na ten cel koszty z ceny kupna (*actio quanti minoris*), jeżeli jednak już całą cenę kupna zapłacił, to może żądać zwrotu wyłożonych kosztów. Wprawdzie kupujący winien wezwać sprzedawcę o usunięcie wady, jednakże wyłożenie kosztów przez kupującego nie uwalnia sprzedawcę od obowiązku ich zwrotu (§ 1042 k. c. a.), zwłaszcza, że pozwany nie twierdził w toku sporu, że kosztą w razie wykonania robót przez niego byłyby mniejsze.

Z tych powodów musiała rewizja pozostać bez uwzględnienia.

17 Do §§ 1002—1012—1313 a i 1346 k. c. a.

1. Umowa winkulacyjna, polegająca na przyjęciu przez bank zlecenia niewydania towaru adresatowi bez równoczesnego pobrania oznaczonej ceny kupna, mieści w sobie znamiona umowy pełnomocnictwa i poręki za zapłatę ceny kupna.

2. Bank, u którego towar zawinkulowano, odpowiada za zawinienie spedytora, u którego towar zamagazynował, jak za swe własne przewinienie.

(O. S. N. z 16 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1439/32, S. A. Lwów I Bc 193/32, S. O. Lwów II Cg 140/30).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach zażalenia z § 503 L. 2, 4 p.c. nie można przyznać słuszności.

Słusznie sądy pominęły dowody, celem zbadania znaczenia zastrzeżenia „auf Ihre Rechnung und Gefahr“, dalej, celem zbadania wysokości szkody czy też wartości towaru w dniu 6 maja 1930, skoro wszystkie te okoliczności, z uwagi na ocenę prawną sporu, nie mają w sprawie istotnego znaczenia (§ 275/1 p.c.).

Oparta zatem na powyższym zarzucie przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p.c. nie zachodzi.

Nie jest również daną przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p.c., bo ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafna.

Umowa winkulacyjna, polegająca na przyjęciu przez pozwanego Bank zlecenia nie wydania towaru adresatowi bez równoczesnego pobrania oznaczonej ceny kupna, mieści w sobie przedewszystkiem znamiona umowy pełnomocnictwa i poręczenia o zapłatę oznaczonej ceny kupna. Mają zatem do niej zastosowanie przepisy § 1002, 1012 k. c. a., § 1346 k. c. a.

Obojętną jest natomiast rzeczą, czy pozwany Bank miał magazyny własne, czy też musiał je z braku tychże przechować u osoby trzeciej, gdyż wobec przyjęcia zlecenia i gwarancji za wydanie towaru tylko za pobraniem oznaczonej ceny kupna przyjął na siebie obowiązek odpowiedniego zabezpieczenia towaru tak, by bez pobrania gotówki adresatowi wydany nie został.

Obojętny jest w ślad zatem dla powódki stosunek zachodzący między pozwanym Bankiem a spedytorem, któremu pozwany oddał towar do przechowania, skoro szło tu jedynie o sposób zabezpieczenia towaru, celem dopełnienia obowiązku winkulacyjnego wobec powódki.

Nie może pozwany usprawiedliwiać swej odpowiedzialności zawinieniem spedytora, skoro powódka na stosunek spedytora z pozwanym żadnego wpływu nie miała i mieć nie mogła wobec złożenia towaru do wyłącznej dyspozycji pozwanego.

Chybione jest tłumaczenie znaczenia zawiadomienia powódki o złożeniu towaru u spedytora na koszt i niebezpieczeństwo powódki — w szczególności, że w ramach tego niebezpieczeństwa mieściło się także niebezpieczeństwo wydania towaru bez pobrania

należytości, skoro stosunek winkulacji trwał nadal między powódką a pozwanym i skoro sam fakt, że towar był złożony do wyłącznej dyspozycji pozwanego oraz istota umowy winkulacyjnej, wyrażająca się w odpowiedzialności pozwanego za takie niebezpieczeństwo, tego rodzaju wniosek wprost wyklucza.

Pozbawione są tedy uzasadnienia i dalsze wywody rewizji o odpowiedzialności pozwanego wyłącznie za „culpa in eligendo” przechowawcy towaru (§ 1010 k. c. a.), skoro na pozwanym ciąży odpowiedzialność wprost z tytułu przyjętego wobec powódki obowiązku niewydania towaru bez zapłaty należytości, a więc za dołożenie starania, by temu obowiązkowi stało się zadość (art. 282 k. h. a. i § 1297 k. c. a.), a nie z tytułu nienależytego przechowania towaru lub wyboru nieodpowiedniego przechowawcy.

Nie może się zatem pozwany zasłaniać przed odpowiedzialnością zawinieniem spedytora, ani też tem, że rzekomo powódka umożliwiła wydanie towaru przez to, że poza plecyma pozwanego i spedytora sprolongowała termin podjęcia towaru i przyjęła na zabezpieczenie ceny kupna weksle od firmy Henryk S., skoro spedytor był wyłącznie kontrahentem pozwanego i jego zawinienie wobec powódki sprowadza się tem samem, z uwagi na naturę obowiązku gwarancyjnego, do zawinienia samego pozwanego (§ 1313 a. k. c.) i skoro towar wydano bez jego dyspozycji.

Bez znaczenia musi pozostać fakt, że powódka przez okres 5 miesięcy mimo przynagień nie dysponowała towarem, skoro stosunek winkulacji mimo to nie został rozwiązany, a dalsze w tym czasie korespondencje stron trwanie tego stosunku bezsprzecznie potwierdzają.

Odpowiedzialność zatem, jaka ciąży na pozwanym, jest wynikiem gwarancji winkulacyjnej i dlatego wszelkie wywody rewizyjne, zmierzające do przerzucenia winy na spedytora, są prawnie chybione.

Bezpodstawnie żali się rewizja na wysokość zaskarżonej pretensji, dowodząc, że wartość towaru była niższą od ceny fakturowej, skoro pozwany odpowiada jako ręczyciel za niewydanie towaru bez zapłaty równowartości (§ 1010, 1346 k. c. a.) i skoro wartość została już z góry przez strony oznaczoną (§ 303 i § 1336 k. c. a.).

Szczupłość umówionej prowizji nie może być braną w rachubę przy ocenie odpowiedzialności pozwanego, gdyż ta, z odpowiedzialnością pozwanego, wynikająca ze stosunku pełnomocnictwa i gwarancji, nie pozostaje w żadnym związku (§ 1013, 1012, 1009, 1346 k. c. a.).

Z tych przyczyn w związku z pobudkami zaskarżonego wyroku pozostała rewizja bez skutku.

18

Do §§ 1151 i 1152 k. c. a.

Także niezawodowemu pośrednikowi należy się stosowne wynagrodzenie za pośrednictwo, nawet w razie

nieważności umowy o pośrednictwo, jeżeli przyczynił się do pomyślnego rezultatu układów.

(O. S. N. z 6 października 1932 Nr. III 1 Rw 988/32, S. A. Lwów II Bc 911/31, S. O. Stryj Cg 1393/29).

Uzasadnienie: Powód powołuje się w rewizji na przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2 i 4 p. c.

Nie można się dopatrzyć błędu prawnego w uznaniu bezskuteczności uchwały rady gminnej z 2 czerwca 1928, dla braku zatwierdzenia przez przełożoną władzę, o ile chodzi o samą wysokość umówionego wynagrodzenia za pośrednictwo.

Według ustaleń sądu I opartego na zeznaniach świadka I., które to ustalenie nie doznało zmiany przez sąd apelacyjny, pokrycie obiecanego powodowi wynagrodzenia w kwocie 600 dol. nie byłoby prawdopodobnie możliwe bez pozbycia w tym celu części majątku gminnego, z czego wynika, że dochody roczne gminne nie wystarczyłyby na zaspokojenie powyższego długu.

Stosownie więc do § 99 lit. b) ustawy kraj. z 12 sierpnia 1866 Nr. 19 Dz. u. kr. w brzmieniu ustawy kraj. z 17 czerwca 1874 Nr. 50 Dz. u. k. uchwała taka do swej ważności wymagałaby zatwierdzenia.

Nie można natomiast pogodzić się z poglądem prawnym sądu apelacyjnego, jakoby powodowi jako niezawodowemu pośrednikowi należeć się miała prowizja jedynie na podstawie ważnej umowy, gdyż przepisy §§ 1151, 1152 k. c. a. nie czynią żadnej różnicy między zawodowym, a niezawodowym pośrednikiem.

Powodowi więc w razie wykazania przezeń takich świadczeń z zakresu pośrednictwa, któreby przyczyniły się do zawarcia spornego interesu, a więc przyniosły korzyść pozwanej gminie, należałoby się stosownie do powyższych przepisów odpowiednie wynagrodzenie.

Nie można w końcu odmówić słuszności wywodom rewizji ze stanowiska przyczyny z L. 2 § 503 p. c.

Sąd I ustalił a) na podstawie zeznań powoda oraz świadka I., że pozwana zawarła umowę z powodem, mocą której podjął się on pośrednictwem w dojściu do skutku zamiany lasu pozwanej za pastwisko Wł. B.,

b) na podstawie zeznań powoda i świadków, że W. powód pierwszy zaproponował kupno drzewostanu w razie dojścia do skutku zamiany, że sprzedaż lasu była osią całego interesu bez której to sprzedaży transakcja zamiany nie mogła być przeprowadzona i że skutkiem tego powód w połowie przyczynił się do pomyślnego rezultatu układów.

Sąd apelacyjny natomiast poczynił odmienne ustalenia, mianowicie: c) co do umowy pod a) opisanej, że umowa ta została zawarta pod warunkiem, że powód do dnia 14 doprowadzi zamianę do skutku, d) co do czynności pod b) wymienionych, że powód ani nie zaznajomił stron, ani interesu do skutku nie doprowadził i że

zamiana doszła do skutku bez interwencji powoda, gdyż powód swem działaniem w żadnym kierunku nie przyczynił się do zawarcia powyższej umowy zamiany.

Ponieważ sąd apelacyjny poczynił te ustalenia wbrew przepisowi §§ 488, 497 ust. 2 p. c. bez ponowienia dowodów wyżej przytoczonych, przez to postępowanie to jako wadliwe (§ 503 L. 2 p. c.) uzasadnia zniesienie zaskarżonego wyroku (§ 510 ust. 1 p. c.).

19 Do §§ 1293—1294—1295 i 1323 k. c. a.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych może żądać zwrotu wypłaconego pogorzelcowi odszkodowania ogniowego od osoby trzeciej, która pożar zawiniła.

(O. S. N. z 3 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1350/32, S. A. Lwów II Bc 279/32, S. O. Kołomyja I Cg Jb 692/30).

Uzasadnienie: Rewizja oparta jedynie na przyczynie z L. 4 § 503 p. c. nie jest uzasadniona.

Słusznie wprowadzie zarzuca pozwany błędne zastosowanie w danym wypadku przez sąd apelacyjny przepisu § 1358 k. c. a., skoro obowiązek powódki wypłacenia pogorzelcowi sumy odszkodowania za zgorzałe budynki wynikł z przymusowego ubezpieczenia od ognia tych budynków w powodowym Zakładzie Ubezpieczeń, zaczem powodowy Zakład Ubezpieczeń wypłacając odszkodowanie ogniowe zapłacił dług własny, a nie cudzy dług, za który odpowiadał osobiście lub oznaczonymi częściami swego majątku.

Ten błąd prawny nie jest istotny, bo nie wywarł ujemnego wpływu na trafne rozstrzygnięcie sprawy. Słusznie bowiem zastosował sąd apelacyjny przepis § 62 ustawy z 23 grudnia 1917 Nr. 501 austr. Dz. u. p. postanawiający, że roszczenie odszkodowawcze, przysługujące ubezpieczonemu przeciwko osobie trzeciej przechodzi na uszkodziciela o tyle, o ile ten ubezpieczonemu wynagrodził szkodę. Stosowaniu tego przepisu prawnego do zakładu ubezpieczenia od ognia, wypłacającego pogorzelcowi odszkodowanie ogniowe nie stoi na przeszkodzie przepis § 164/2 tej samej ustawy, według którego jej postanowienia nie odnoszą się do wszelkich stosunków ubezpieczeniowych, ubezpieczeń z mocy prawa publicznego, gdyż ten przepis prawny mógł mieć i miał na względzie jedynie wówczas istniejące ubezpieczenia o charakterze publiczno-prawnym, a wówczas w Austrii istniejące ustawodawstwo nie znało ustawowego przymusu ubezpieczenia budynków od ognia.

Zresztą pozwany obowiązany jest powodowemu Zakładowi Ubezpieczeń zapłacić zaskarżoną sumę także z mocy ogólnych przepisów w rozdziale XXX cz. II. p. ks. u. c.

Czynem karalnym bowiem, za który prawomocnym wyrokiem Sądu powiatowego w Kosowie z dnia 22 maja 1930 r. L. cz. Kg. 381/30 został uznany winny i zasądzony na karę, wyrządził po-

zwany bezpośredni uszczerbek w majątku powodowego Zakładu Ubezpieczeń w tem polegający, że Zakład ten musiał wypłacić Hryciowi B. wynagrodzenie szkody wyrządzonej pożarem, spowodowanym i zawinionym przez pozwanego. Powództwo jest więc uzasadnione według § 1293, 1294, 1295, 1323 k. c. a.

Nieuzasadnioną rewizję zostawił tedy Sąd Najwyższy bez uwzględnienia.

20 Do §§ 1304 i 1325 k. c. a.

1. Prowokacja lub bezprawne wykonywanie przez powoda czynności na przedmiocie będącym własnością pozwanych nie uzasadnia współwiny powoda w jego cielesnem uszkodzeniu przez pozwanych.

2. Przy wymiarze nawiązki należy się także liczyć ze stosunkami majątkowymi uszkodziciela o tyle, aby wykonanie wyroku stało się możliwem.

(O. S. N. z 21 września 1932 Nr. III 1 Rw 987/32, S. A. Lwów II Bc 905/31, S. O. Przemyśl I Cg 79/30).

Z m o t y w ó w : Przyjęcie, że po stronie pozwanych zachodzi wyłączna wina w uszkodzeniu powoda, jest oceną prawną sporu i ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. zwalczaniem być nie może.

To samo dotyczy oznaczenia wysokości nawiązki, które należy do oceny prawnej sporu.

Ocena prawna sporu, o ile dotyczy przyjęcia wyłącznej winy po stronie pozwanych, jest trafną.

Sama prowokacja lub bezprawne wykonywanie czynności na drodze należącej do pozwanych nie uprawniało pozwanych do pobicia powoda i uszkodzenie, jakie mu zadali pozwani, nie zostało przez powoda zawinione, przeto o ponoszeniu także winy w przyczynie uszkodzenia z § 1304 k. c. a. niema mowy.

Natomiast słusznie żalą się pozwani na mylną ocenę sprawy pod względem prawnym, o ile sąd apelacyjny przyznał tytułem nawiązki kwotę 1000 zł.

O wysokości nawiązki za ból rozstrzyga rodzaj uszkodzenia, czas trwania bólu i jego natężenie.

Nawiązka przeto winna stanowić słuszne odszkodowanie za ból i wyrównanie doznanych cierpień. Przy wymiarze nawiązki decydującymi są wprawdzie tylko stosunki majątkowe uszkodzonego, jednakże sąd liczyć się musi także ze stosunkami majątkowymi uszkodziciela o tyle, aby wykonanie wyroku stało się wogóle możliwe.

Przy dzisiejszym stanie stosunków gospodarczych, przy panującej ciasnocie gotówki, braku kredytu, potanianiu środków żywności i wyrobów przemysłowych, kwota 400 zł. przyznana przez sąd I tytułem nawiązki jest kwotą dostatecznie wyrównującą do-

znane cierpienia przez powoda, jest kwotą bardzo znaczną nawet dla majątnego gospodarza, a prawie przechodzącą możliwość zapłaty u małego rolnika.

21 Do § 1341 k. c. a. i § 4 ust. z 12 lipca 1872
Nr. 112 dz. u. p.

Organ sądowy przeprowadzający egzekucję mobilarną przez zanotowanie na protokole poprzedniego zajęcia, sporządzonym wskutek egzekucji na rzecz innego wierzyciela, przy której wykonaniu pozostawiono zajęte ruchomości u zobowiązanych jako przechowców, nie odpowiada za szkodę wynikłą dla egzekucyjnego wierzyciela wskutek tego, że mimo jego żądania nie zarządził przeniesienia ruchomości i przechowania ich w innym miejscu.

(O. S. N. z 21 września 1932 Nr. III 1 Bc 3/32, S. A. Lwów II Cg 1/32).

Uzasadnienie: Odnośnie do zarzutu mylnej oceny faktycznej możnaby pod ten zarzut podciągnąć jedynie wywody odwołania dotyczące wadliwego rzekomo ocenienia przez sąd I instancji wiarygodności zeznań świadka G.

Przyjawszy nawet, że zeznania tego świadka są nieprawdziwe i że świadek ten przy wykonaniu egzekucji domagał się imieniem powoda przeniesienia zajętych ruchomości na inne miejsce, jak to powód w odwołaniu twierdzi, to i na ten wypadek wnioski końcowe odwołania nie są uzasadnione.

Wedle stanu aktów sąd egzekucyjny dozwolił przechowania, a to zostało już przy wykonaniu poprzednich egzekucyj mobilarnych na rzecz B. i firmy J. w ten sposób wykonane, że zajęte ruchomości pozostawiono w przechowaniu zobowiązanych.

Powód przystępując do egzekucji już w toku będącej musi ją przyjąć w takim stanie, w jakim ona w chwili przystąpienia się znajdowała (§ 267 o. e.). Z tego wynika, że o ile powodowi chodziło o zmianę osoby zobowiązanej jako przechowcy, winien był zwrócić się do sądu egzekucyjnego, a nie do organu wykonawczego, gdyż ten ostatni nie może bez zezwolenia sądu zmieniać stanu zaistniałego (§ 260 o. e.).

Dopiero gdyby organ wykonawczy nie usłuchał był zarządzenia sądowego w tym przedmiocie wydanego, mogłaby być mowa o przekroczeniu obowiązków służbowych pozwanego, — a to w danym wypadku nie zaszło.

W każdym razie z wywodów odwołania wynika, że вина pozwanego ma polegać w niezastosowaniu się do przepisów § 259 o. e. i 175 instr. sąd., powód z tej przyczyny żalił się w sądzie egzekucyjnym, który je rozpatrzył i zachowanie się pozwanego uznał za poprawne.

Gdyby nawet zapatrywanie sądu egzekucyjnego i obrona pozwanego były niesłuszne, nie można by uważać nienależytej wykładni przepisów ustawowych za akt złej woli ze strony pozwanego.

22 Do § 1409 k. c. a.

1. Prawa i obowiązki z umowy zawartej przez przedsiębiorstwo z osobą trzecią przechodzą na nabywcę przedsiębiorstwa tylko w razie wyraźnego przejęcia przez niego tej umowy do wykonania.

2. Obowiązki z umowy nadającej wzajemne prawa nie należą do długów przechodzących na nabywcę w myśl § 1409 k. c. a.

(O. S. N. z 7 września 1932 Nr. III 1 Rw 1022/32, S. A. Lwów II Bc 941/31, S. O. Sambor II Cg 6/30).

Uzasadnienie: Ustalenie, że pozwana firma nie przyjęła umowy tłoczniowo-magazynowej, zawartej z powódką przez firmę B. do wypełnienia jest w zupełności zgodne z aktami.

Pozbawioną jest uzasadnienia przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c., bo ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafna i odpowiada w zupełności niewadliwie ustalonemu stanowi sprawy i ustawie.

Powódka nie zaczyna już w rewizji trafnego zresztą poglądu prawnego zaskarżonego wyroku, że przepis § 1409 k. c. a. niema w danym wypadku zastosowania, skoro kontrakt tłoczniowo-magazynowy dotyczący wzajemnych praw i obowiązków stron kontraktujących, a nie wyłącznie jednostronnych uprawnień lub obciążeń za dług w rozumieniu tego przepisu uznanym być nie może.

Wobec tego zająć się należy roszczeniem powódki jedynie ze stanowiska umownego zobowiązania pozwanej.

W tym kierunku jednakże bezskutecznie powołuje się rewizja na przepis §§ 863, 869 k. c. a., skoro z ustaleń w szczególności z kontraktu z 18 czerwca 1927 (z ust. VI i IX) nie wynika, by pozwana istotnie przyjęła na siebie obowiązek wypełnienia umowy, zawartej przez powódkę z firmą B.

Nie wystarcza bowiem do przyjęcia takiego zobowiązania sam fakt zamieszczenia w ustępie IX kontraktu wzmianki o istnieniu tego rodzaju umowy z firmą B. na warunkach „uznalnych“, skoro brak równoczesnego jasnego i stanowczego oświadczenia pozwanej, że umowę tę przejmuje do wykonania (§ 869 k. c. a.).

Nie może tedy powódka ze słuszością i z odwołaniem się do zasad uczciwości i dobrej wiary w obrocie kupieckim domagać się świadczenia od pozwanej, skoro wobec braku wyrażonego przyjęcia przez pozwaną odpowiedzialności wobec powódki za wykonanie odnośnej umowy, o naruszeniu tych zasad mowy być nie może.

Z tych tedy powodów w związku z pobudkami zaskarżonego wyroku pozostawiono rewizję bez skutku.

23 Do § 1431 k. c. a.

W wypadku zapłaty długu objętego prawomocnem orzeczeniem (sądowy nakaz zapłaty) niema mowy o błędzie.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 3 lutego 1932 Rw 2910/31).

Sąd Najwyższy w sprawie Jana M. zam. w Czechosłowacji przeciwko Karolowi C. o 2.572 kor. 12 hal. czeskich, nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Cieszynie z 3 listopada 1931 r. L. cz. I. Bc. 171/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego zmienił wyrok Sądu Grodzkiego w Cieszynie z 14 stycznia 1931 r. L. cz. C. 191/29/16.

Uzasadnienie: Powód domaga się w myśl §§ 1431 i 1435 k. c. a. od pozwanego zwrotu kwoty 2.572 kor. czes. 12 hal., którą pozwany ściągnął od niego w drodze egzekucji z nakazu zapłaty Sądu Powiatowego w Jabłonkowie z 15 maja 1928 M. 721/28, a to z tej przyczyny, że nakaz obejmuje tylko resztującą sumę pożyczkową, którą powód już poprzednio w całości zwrócił z odsetkami. Sąd okręgowy ocenił sprawę słusznie wywodząc, że wymogi powołanych wyżej przepisów nie zachodzą wcale.

Powód płacił bowiem dług objęty sądowym nakazem zapłaty, a zatem o błędzie nie ma mowy. Nie ustała także prawna przyczyna do zatrzymania zapłaty uzyskanej w drodze egzekucji, bo tytuł prawny (t. j. nakaz zapłaty) nie został uchylony.

Powód stara się w rewizji wywieść odmiennie, że nie domaga się zwrotu wprost kwoty tej od powoda sądownie ściągniętej, lecz jedynie zwrotu kwoty, którą pozwany już poprzednio, jako objętą w zapłatach kwot 260 zł., 1500 kor. czeskich i 250 zł. otrzymał i po raz drugi ściągnął od powoda. Jest to tylko gra słów. Ale i takie przedstawienie sprawy nie może doprowadzić do innego wyniku sporu, bo zapłacenie roszczenia objętego orzeczeniem sądowym nie zmienia faktu, że powód poprzednio płacił na dług rzeczywisty, którego prawna podstawa nie uległa zmianie.

Wobec tego rewizja oparta na przyczynie rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. nie mogła odnieść skutku.

Db.

24 Do §§ 1453 i 1460 k. c. a.

Posiadanie przez mieszkańców gminy może spowodować zasiedzenie na rzecz gminy tylko wtedy, jeżeli wykonujący prawo posiadania wykonywali je nie dla siebie wyłącznie, lecz imieniem gminy i z wolą nabycia prawa dla gminy.

(O. S. N. z 8 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1534/32, S. A. Lwów II Bc 1098/31, S. O. Sanok Cg I 279/23).

Z m o t y w ó w : Trafnie przyjął sąd odwoławczy, że gmina powodowa nie mogła nabyć spornego gruntu przez zasiedzenie (§ 1472 k. c. a.).

Pominąwszy bowiem, że nie pojedynczy mieszkańcy gminy — ale tylko osobne organa mogą zastępować gminę i dla niej nabywać prawa, to żeby można przyjąć zasiedzenie po stronie gminy, musiałoby zostać udowodnionem, że wykonujący prawo posiadania wykonywał to prawo nie dla siebie wyłącznie, ale imieniem gminy i z wolą nabycia w ten sposób prawa dla gminy (§§ 310, 309 k. c. a.).

Jeżeliby nawet przyjąć, że pojedynczy mieszkańcy gminy rąbali drzewo, paśli bydło na poszczególnych kawałkach spornych gruntów przez wyżej niż 40 lat, to mogli oni nabyć prawa dla siebie do poszczególnych gruntów, ale nie prawa do całego spornego obszaru i nie dla całej wsi, ani dla wszystkich mieszkańców gminy.

Skoro ustalonym zostało niewątpliwie, że powodowa gmina dopiero od roku 1912 przez uchwałę Rady gminnej zaczęła objawiać wolę posiadania spornego gruntu dla siebie (§ 309 k. c. a.), to dopiero od tego czasu do dnia skargi, t. j. 26 kwietnia 1923 nie upłynął czas do zasiedzenia wymagany (§ 1472 k. c. a.), słusznie oddaliły sądy niższych instancyj powódkę z żądaniem skargi.

25 Do art. 16 ust. weksl.

Porozumienie na szkodę dłużnika polega na wiadomości nabywcy weksla, że przeniesienie weksla na niego następuje w celu pozbawienia dłużnika możliwości podniesienia zarzutów i narażenia go przez to na szkodę. Nie wystarcza jednak świadomość, że dłużnik ma prawo do jakichś nieokreślonych bliżej zarzutów, lecz świadomość, że przez nabycie weksla wyrządza się mu szkodę.

(O. S. N. z 2 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 2024/32, S. A. Lwów I Bc 635/32, S. O. Stanisławów Cw II J 150/29).

Z m o t y w ó w : W myśl art. 16 prawa wekslowego dłużnik z reguły nie może zastrzegać się zarzutami, opartymi na swych osobistych stosunkach z wystawcą lub poprzednimi posiadaczami weksłu; wyjątek zachodzi wówczas, jeżeli przeniesienie weksłu nastąpiło wskutek porozumienia na szkodę dłużników. Z tego wynika, że nie istnieje zgóry żadne domniemanie, iż takie porozumienie istnieje, że nie wystarczy także powtórzenie słów, użytych przez przepis prawa, ale że porozumienie musi być faktami wykazane.

Słusznie wywodzi rewizja, iż porozumienie polega na wiadomości trzeciego, że przeniesienie weksłu na jego rzecz następuje w celu pozbawienia dłużnika możliwości podniesienia zarzutów i narażenia go przez to na szkodę. Nie wystarczy tu jednak świadomość, (jak to mylnie pozwany wywodzi), że dłużnik ma prawo do jakichś zarzutów, bliżej nieokreślonych, — bo prawo wekslowe wymaga świadomości, że przez nabycie weksłu wyrządza się dłużnikowi szkodę. Rzecz jasna, że zarówno dowód porozumienia, jak i pozorności żyra będzie zazwyczaj dowodem pośrednim, t. j. opar-

tym na faktach, z których istnienie porozumienia lub pozorności można logicznie wysnuć.

Pozwany nie wykazał jednak takich faktów i sądy oba ustaliły, że powódka przy przeniesieniu wekslu nie miała wiadomości o szczegółach interesu zawartego przez pozwanego z firmą R. H. Wobec tej oceny dowodów pozwanego słuszny jest wniosek prawny, że pozwany nie wykazał swoich zarzutów co do porozumienia i pozorności żyra.

26

Do § 41 ust. z 6 marca 1906 Nr. 58 austr. dz. u. p.

Zawiadowca spółki z ogr. odp., który mimo należącego zawiadomienia nie brał udziału w Walnem Zebraniu spółki, nie jest uprawniony do wniesienia skargi z § 41 ustęp 2 ustawy o spółkach z ogr. odp. o unieważnienie uchwał Walnego Zgromadzenia.

Wnosząc zaś skargę z § 41 ustęp przedostatni tej ustawy na tej podstawie, jakoby przez uchwalenie wysokości wynagrodzenia członków dyrekcyj groziła spółce szkoda, musi cyfrowo wykazać, że dochody spółki na wypłatę takich płac nie pozwalają.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1932 Rw 412/32).

Sąd okręgowy jako handlowy w Krakowie wyrokiem z 16 kwietnia 1931 II Cg 91/30/7 oddalił powoda z żądaniem skargi o unieważnienie uchwał Walnego Zgromadzenia spółki S. z 28 kwietnia 1930, któremi 1) oznaczono wysokość wynagrodzenia członków dyrekcyj i 2) ustanowiono zastępcę prawnego celem przeprowadzenia sporu przeciwko powodowi jako zawiadowcy spółki o odszkodowanie na rzecz spółki.

Z u z a s a d n i e n i a : Skoro niespornym jest zarówno z jednej strony fakt zawiadomienia powoda o Walnem Zgromadzeniu i jego porządku obrad, a z drugiej strony fakt nieobecności powoda na Walnem Zgromadzeniu, przeto powód nie jest uprawniony do wniesienia skargi niniejszej, a to w myśl wyraźnego postanowienia ustępu drugiego § 41 ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Do skargi bowiem powyższej ustawa czyni uprawnionym tylko tego ze spółników spółki, który: a) był obecny na zgromadzeniu oraz b) przeciwko dotyczącej uchwale zgłosił protest do protokołu. Powód zaś nie był obecny na przedmiotowym Walnem Zgromadzeniu, ani też tem samem nie mógł zgłosić protestu do protokołu. Nie zachodzą przeto po jego stronie warunki ustawowe, uprawniające go do wniesienia niniejszej skargi. Powód nadto był o powyższem Walnem Zgromadzeniu powiadomiony a przy zwołaniu Walnego Zgromadzenia nie zaistniała żadna wadliwość. Również ustęp przedostatni § 41 nie uprawnia powoda do wniesienia przedmiotowej skargi. Postanawia on bowiem, że prawo do skargi służy zawiadowcom spółki łącznie, a powód jest tylko

jednym z zawiadowców spółki, których ona w chwili zwołania Walnego Zgromadzenia miała dwóch, mianowicie powoda i Edwarda S. Treść zaś uchwał, powziętych na owem Zgromadzeniu i ich przedmiot nie jest tego rodzaju, iżby przez jego wykonanie mógł się powód stać odpowiedzialnym za szkodę lub kryminalnie. W tym bowiem ostatnim wypadku służyłoby powodowi prawo skargi z tytułu tego, że jest zawiadowcą pozwanej spółki. Sąd jednak, opierając się na protokole Walnego Zgromadzenia, ustala, że treść i przedmiot uchwał na niem powziętych, absolutnie nie może narazić powoda na jakąkolwiek odpowiedzialność. Twierdzenie zaś powoda, że „stan uchwały jest połączony z wybitną szkodą firmy, za którą podpisany, jako zawiadowca byłby odpowiedzialny“, uznaje sąd za bezpodstawne nie tylko z powodów wyżej podanych, lecz także i z tego powodu, że twierdzenia tego powód nawet nie usiłował uprawdopodobnić w toku całego procesu.

Sąd apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 13 listopada 1931 II Bc 1025/31 nie uwzględnił apelacji, wniesionej przez powoda.

Z uzasadnienia: W myśl § 41, ustęp trzeci ustawy o spółkach z ogr. odp. poszczególny zawiadowca uprawniony jest do wniesienia skargi o unieważnienie uchwał Walnego Zgromadzenia spółki, jeżeli przedmiotem uchwały jest zarządzenie, którego wykonanie czyniłoby zawiadowców winnymi zwrotu szkody lub winnymi dopuszczenia się czynu karalnego. Te wymogi w niniejszym wypadku nie zachodzą, albowiem sam apelant nie twierdzi, by przez wykonanie spornych uchwał Walnego Zgromadzenia mógłby się dopuścić czynu karygodnego, a także nie wykazał, by mógłby się stać winnym zwrotu ewentualnej szkody. Dla uprawdopodobnienia okoliczności, że spółka przez wypłatę płacy dyrektorem po 18.000 zł. rocznie jest narażona na szkodę, winien powód wykazać cyfrowo, że dochody spółki na wypłatę takich płac nie pozwalają i wskutek tych wypłat spółka narażona jest na upadek finansowy. Poza gołosłownem przypuszczeniem tej ewentualności (końcowy ustęp skargi), powód nie przytoczył żadnych konkretnych okoliczności, któreby wykazywały lub uprawdopodobniały niebezpieczeństwo, zagrażające materialnemu bytowi spółki, wobec czego i sąd nie miał do dyspozycji przedmiotu tezy dowodu z przesłuchania stron i dlatego pominięcie tego dowodu nie stanowi zarzuconej niedokładności rozprawy.

Pozatem odpowiedzialność zawiadowców za szkodę normuje § 25 ustawy o spółkach z ogr. odp., który w ustępie piątym postanawia, że o ile wynagrodzenie przez zawiadowcę świadczyć się mające, potrzebne jest dla zaspokojenia wierzycieli, obowiązku zawiadowców nie znosi okoliczność, że działali w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia. Ponieważ w niniejszym przypadku wypłata płac dyrektorów spółki opiera się na uchwale Walnego Zgromadzenia spółki, powziętej stosownie do postanowienia ust. XI kontraktu spółki, powód musiałby wykazać, że wypłata tych poborów narazi na szwank zaspokojenie wierzycieli spółki. W tym przed-

miocie powód również nie podał żadnych okoliczności faktycznych, któreby wykazywały to niebezpieczeństwo. Mylne jest wreszcie zapatrywanie apelanta, jakoby przy powzięciu uchwały Walnego Zgromadzenia, oznaczającej na 18.000 zł. rocznie uposażenie dyrektorów spółki, jakoteż ewentualnych dalszych członków dyrekcji, będących spółnikami spółki, zaszło naruszenie przepisów § 38 ustęp czwarty, ustawy o spółkach z ogr. odp., gdyż punkt 5 porządku dziennego Walnego Zgromadzenia: „Oznaczenie wynagrodzenia członków dyrekcji, będących spółnikami, według art. XI kontraktu spółki“ nie zawiera ograniczenia, że uchwała ta ma być powzięta jedynie odnośnie do dyrektorów, wówczas czynnych, a uchwała, że także w przyszłości zamianowani dyrektorowie-spółnicy płacę po 18.000 zł. będą pobierać, odpowiada intencji przepisów art. XI kontraktu spółki. Zresztą gdy z przyczyn powyżej podanych oraz z przyczyn, przytoczonych przez sąd pierwszej instancji, przyjąć się musi, że powodowi nie służy prawo skargi, nie zachodziła potrzeba badania ważności spornych uchwał Walnego Zgromadzenia.

Sąd Najw. nie uwzględnił rewizji, wniesionej przez powoda.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2 i 4 p. c. wymienionych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona.

Pierwszej dopatruje się powód w zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, celem umożliwienia powodowi bezpośredniego wypowiedzenia się co do zagrażającej pozwanej spółce szkody, za którą byłby powód odpowiedzialny.

Na zarzut ten zauważa się, że sąd w myśl § 277 ust. 1 p. c. przeprowadza dowody na wiadome mu już fakta, które strona sama według § 178 p. c. ma wyczerpująco i wyraźnie przytoczyć; niedopuszczalne więc jest uzyskanie potrzebnych do rozstrzygnięcia sporu faktów, dopiero za pomocą przeprowadzić się mającego dowodu.

Wobec tego sąd odwoławczy nie dopuścił się żadnej wadliwości postępowania, nie zarządziwszy przeprowadzenia omawianego dowodu.

Gdy powód uzasadnia przyczynę rewizyjną z § 503 L. 2 p. c., jedynie tą rzekomą wadliwością, musi ona pozostać bez uwzględnienia.

Również zarzut mylnej oceny prawnej jest bezpodstawny.

Ponieważ jest niespornem, że powód mimo prawidłowego zawiadomienia go o odbyć się mającem Walnem Zgromadzeniu pozwanej spółki nie jawił się na niem, a sprawa oznaczenia wynagrodzenia członków dyrekcji była umieszczona na porządku dziennym, nie może się powód powoływać ze skutkiem na uchybienie przepisowi § 38 ust. 4 ust. z 6 marca 1906 poz. 58 dz. u. p.

Gdy zaś powód nawet nie dostarczył materiału faktycznego, z któregooby można wysnuć pewny wniosek o grożącej pozwanej spółce szkodzie przez uchwalenie wysokości wynagrodzenia człon-

ków dyrekcji i to w czasie przed powzięciem uchwały co do bilansu spółki, słusznie sądy niższych instancyj odmówiły powodowi uprawnienia do zaskarżenia uchwały Walnego Zgromadzenia z przyczyny grożącej rzekomo powodowi odpowiedzialności materialnej, o czem jest mowa w § 41 ust. przedostatni powołanej ustawy.

Db.

27 Do § 42 ust. z 6 marca 1906 Nr. 58 austr. dz. u. p.

Sąd rejestrowy nie jest powołany do wstrzymania wpisu uchwały Ogólnego Zebrania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do rejestru handlowego.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1932 R 9/32).

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością G., mająca swą siedzibę w Krakowie, postanowiła na Ogólnych Zebraniach, odbytych 4 czerwca 1929 i 27 września 1930, zamienić się na spółkę akcyjną z siedzibą w Warszawie. Sąd okręgowy w Warszawie dozwolił też w tymże roku 1930 wpisu nowo utworzonej spółki akcyjnej do rejestru handlowego Sądu okręgowego w Warszawie. Wniesionemu następnie do Sądu Okręgowego w Krakowie podaniu spółki o wykreślenie jej z rejestru handlowego spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, opartem na przepisach § 96 ustawy z 6 marca 1906 o spółkach z ogr. odp., Sąd rejestrowy w Krakowie odmówił, powołując się na to, że jeden ze spółników wniósł w r. 1931 skargę o unieważnienie uchwał spółki z ogr. odp. w sprawie jej zamiany na spółkę akcyjną. Sąd rejestrowy w Krakowie wstrzymał więc rozpatrzenie podania o wykreślenie spółki z ogr. odp. z rejestru wskutek jej zamiany na spółkę akcyjną aż do czasu prawomocnego ukończenia powyższego sporu o unieważnienie uchwał Ogólnego Zgromadzenia spółki. Sąd apelacyjny w Krakowie nie uwzględnił rekursu spółki, wniesionego od tej uchwały sądowej, powołując się na przepisy § 1 p. 1 i 7 patentu niespornego.

Sąd Najwyższy natomiast przychylił się do zażalenia spółki, zniósł uchwałę sądu rekursowego i zatwierdzoną nią uchwałę sądu pierwszej instancji i zwrócił sprawę temuż sądowi do ponownego rozpatrzenia wniosku rekurującej firmy o wykreślenie jej wpisu z rejestru handlowego.

Z u z a s a d n i e n i a : Uchwały sądów obu instancyj naruszają w sposób oczywisty obowiązujące w sprawie wykonania uchwał Walnego Zgromadzenia spółki z ogr. odp. przepisy ustawowe, a w szczególności przepisy § 42 ust. 4 ustawy z 6 marca 1906 Dz. p. p. Nr. 58 o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

W myśl bowiem tych przepisów sąd rejestrowy nie jest bynajmniej powołany do wstrzymywania wykonania uchwały Walnego Zgromadzenia spółki z ogr. odp. z powodu wniesienia skargi o unieważnienie tej uchwały.

Zarządzenie wstrzymania jest tym przepisem ustawowym przekazane do właściwości sądu procesowego, który może je wydać

w formie zarządzenia tymczasowego, jeżeli mu zostanie uprawdomo-
podobnione, że powzięta uchwała grozi spółce niepowetowaną
szkodą.

W danym wypadku strona, która wniosła skargę o unieważ-
nienie uchwał Walnego Zgromadzenia spółki, nie przedłożyła są-
dowi rejestrowemu uchwały sądu procesowego o wydanie rzeczo-
nego zarządzenia tymczasowego. Sąd rejestrowy nie miał więc
prawnej podstawy do wstrzymania wykonania zaskarżonej skargą
nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia spółki.

Z tych przyczyn przychyłono się zgodnie z przepisami § 16
pat. niesp. do wniesionego zażalenia i, znosząc zaskarżone uchwały,
wydano powyższe zarządzenie. *Db.*

28 Do § 63 ust. z 6 marca 1906 Nr. 58 austr. dz. u. p.

Spółnik może być przez spółkę z ogr. odp. przy-
zwany o wpłatę przyrzeczonej wkładki bez potrzeby
uprzedniego przeprowadzenia postępowania z § 66 i 68
ustawy o spółkach z ogr. odp.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 14
stycznia 1932 Rw 1942/31).

Sąd Najwyższy w sporze firmy Sp., spółki z ogr. odp. w Kra-
kowie, przeciwko Marji Dz. o 3.200 zł. zpn., nie uwzględnił re-
wizji strony pozwanej od wyroku Sądu apelacyjnego w Krakowie
z 24 marca 1931 II Bc. 92/31, którym ten sąd wskutek odwołania
pозwanej zatwierdził wyrok Sądu okręgowego w Krakowie z 31
października 1930 XI Cg. J. 1342/29.

Uzasadnienie: Pozwana zaskarżyła wyrok sądu od-
woławczego z przyczyn wymienionych w § 503 L. 2 i 4 p. c., ale
niesłusznie.

Ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafna. Ustawa
o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z 6 marca 1906 austr.
dz. u. p. Nr. 58 postanawia w § 63, że każdy spółnik jest obowiąz-
any wkładkę wpłacić w pełnej wysokości stosownie do kontraktu
spółki.

Niespornem jest, że pozwana jako spółniczka zalega z do-
płatą reszty wkładki w kwocie 3.200 zł., płatnej wedle kontraktu
spółki dnia 11 czerwca 1928. Po upływie tego terminu powódka
mogła wystąpić ze skargą przeciw pozwanej o zapłatę kwoty
3.200 zł., bez potrzeby dopełnienia jakichkolwiek warunków. Prze-
pisy bowiem §-u 66 wspomnianej ustawy o wykluczeniu spółnika
ze spółki i §-u 68 o sprzedaży udziału spółnika mają znaczenie
tylko fakultatywne, co wynika z użytego w obu tych paragrafach
słowa „może“. Dochowanie tych przepisów nie jest warunkiem do-
chodzenia wobec opieszałego spółnika pretensji o zapłatę lub o do-
płatę zaległej wkładki.

Zresztą spółnik, będący w zwłoce, odpowiada pomimo wyklu-
czenia go za kwotę zaległą przed wszystkimi innymi (§ 69).

Niesłusznie przeto żali się pozwana, że nie dokonano formalności, ustawą przepisanych dla jej odpowiedzialności jako spółniczki, a mianowicie, że nie dokonano sprzedaży jej udziału przed żądaniem dopłaty zaległości. Spółnik według powołanej ustawy odpowiada za swoją wkładkę w pierwszym rzędzie, a nie posiłkowo (§§ 63 i 69). Posiłkowo odpowiadają poprzednicy opieszałego spółnika dopiero wtedy, gdy wykluczony spółnik nie zapłacił kwoty udziału (§ 67) i pozostali spółnicy, jeżeli niemożna wydobyc wkładki od obowiązanego do zapłaty (t. zn. od spółnika wykluczonego i jego poprzedników) ani sprzedaż udziału jej nie pokryła (§ 70). O to jednak nie chodzi.

O wzbogaceniu się reszty spółników nie może być mowy. Przeciwnie ich kolektywna odpowiedzialność według § 70 ustawy wskazuje, że w danym razie musieliby pokryć ubytek udziału dlatego, że pozwana nie dopełniła obowiązku. Wprawdzie mogą mieć za to pewien równoważnik w zysku (§ 82) i pozostałości likwidacyjnej (§ 91), ale za pieniądze własne, a nie za pieniądze pozwanej.

Przepisy ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością mają na celu zabezpieczenie uzyskania kapitału zakładowego, jako podstawowego warunku istnienia i kredytu spółki, zbudowanej na podstawie cyfrowo oznaczonego kapitału. Wprowadzają też środki, które skutecznie i szybko prowadzą do tego celu, a jeżeli spółka z nich korzysta dla podtrzymania swego bytu, nie może spotykać ją zarzut, że postępuje wbrew zasadom rzetelnego obrotu (§ 879 ust. 1 k. c. a.).

Nie zachodzi także przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c.

Stwierdzenie okoliczności faktycznych, dotyczących sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa i działania spółki przed żądaniem od pozwanej dopłaty, czego brak rewizja zarzuca, nie jest tezą dowodową, która mogłaby być przedmiotem rozpatrzenia, ponieważ nie jest dostatecznie określona (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c.).

Z tych powodów nie można było rewizji uwzględnić.

Db.

29 Do art. 1 i 4 ustawy z 29 października 1920 Nr. 111 poz. 733 Dz. U. Rz. P.

Nie jest dopuszczalnem utworzenie we formie spółdzielni adwokackiego zrzeszenia zawodowego sędziów polubownych.

(O. S. N. z 15 listopada 1932 Nr. III 1 R 655/32, S. A. Lwów II R 688/32, S. O. Przemysł Firm. 401/32).

Uzasadnienie: Procedura cywilna uznaje w § 577 i nast. w poszczególnych wypadkach sędziów polubownych, ale nie zna i nie może znać z natury tej instytucji zrzeszenia zawodowego sędziów polubownych, bo ci mogą być wybierani tylko w poszczególnych wypadkach, zrzeszenie takie nie jest nadto możliwe w formie spółdzielni w myśl art. 1 i 4 ustawy z d. 29 października 1920 poz. 733 Dz. Ust., gdyż spółdzielnia jest kupcem i ma na celu pod-

niesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa, a wykonywanie sądownictwa polubownego nie zalicza się do czynności handlowych (art. 271—273 kod. handl.) i nie może być przedsiębiorstwem dla podniesienia zarobku.

Zawód adwokata polega na udzielaniu porad prawnych, redagowaniu aktów prawnych, oraz obronie i zastępstwie w sądach i w urzędach (art. 16/1 pr. o ustr. adw.) i nie jest ani przedsiębiorstwem przemysłowym, ani handlowym (por. art. 29/1 pr. o ustr. adw.); adwokaci przeto występują poza zakres swego zawodu, jeżeli tworzą spółdzielnię, celem wykonywania zawodowo sądownictwa polubownego jako przedsiębiorstwa dla podniesienia zarobku.

Nie zachodzą zatem wymogi § 16 pat. o post. niesp., któreby mogły uzasadnić zmianę uchwały Sądu II instancji.

30 Do art. 50 p. 2 ust. z 29 października 1920 Nr. 111 poz. 733 Dz. U. Rz. P.

Termin sześciotygodniowy dla odwołań odnosi się tylko do uchwał dotyczących przedmiotów odnoszących się do ogółu członków, lub samej spółdzielni jako takiej, nie zaś do uchwał dotyczących stosunków poszczególnego członka do spółdzielni, w szczególności do uchwały wykluczającej członka.

(O. S. N. z 20 września 1932 Nr. III 1 Rw 935/32, S. A. Lwów II Bc 1034/31, S. O. Przemysł I Cg J 85/31).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach z § 503 L. 1, 2, 3 i 4 p.c. nie można odmówić słuszności ze stanowiska ostatniej i drugiej z tych przyczyn. Błędny jest pogląd prawny sądu apelacyjnego, jakoby przepis drugiego ustępu art. 50 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach Dz. U. Rz. P. Nr. 111 poz. 733 o 6-cio tygodniowym terminie, od daty walnego zgromadzenia licząc, odnosił się do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia pozwanej oficerskiej spółdzielni mieszkaniowej, decydującej po myśli art. 19 lit. g) statutu tej spółdzielni, zatwierdzonego uchwałą Sądu okręgowego w Przemyslu l. cz. firm. stow. I. 228/30 o przymusowym wykluczeniu członków na wniosek Rady Nadzorczej.

Według art. 2 ustęp pierwszy i drugi powołanej ustawy działa spółdzielnia na podstawie tej ustawy — oraz zarejestrowanego statutu. Statut nie może zawierać postanowień sprzecznych z postanowieniami ustawy o spółdzielniach — zresztą jednak ułożenie statutu, pod względem formalnym unormowane w art. 5 ust. o spółdzielniach, pozostawione jest samorządowi spółdzielni.

Według art. 6 ustawy o spółdz. statut musi zawierać między innymi stosownie do postanowienia L. 5 zasady obowiązujące co do wykluczenia członków (art. 26).

Art. 26 ustawy stanowi jedynie w ustępie pierwszym — że wykluczenie członka może nastąpić przed rozwiązaniem spółdzielni

z przyczyn i w sposób wskazany w statucie i że o wykluczeniu ma zarząd niezwłocznie zawiadomić członka listem poleconym. Zresztą zawiera ustawa co do wykluczenia członka jedynie w ustępie drugim art. 26 postanowienie o dacie, od której wykluczenie staje się skuteczne, o obowiązku uwiadomienia członka o wykluczeniu listem poleconym i o skutku tego uwiadomienia, ponadto zaś stanowi ten artykuł, że sposób i przyczyny wykluczenia członka wskazać ma statut spółdzielni.

To też statut pozwanej spółdzielni postanawia w art. 11 (Zwierzch.) i o sposobie uwiadomienia o niem członka, w ustępie drugim o władzy powołanej do decyzji o wykluczeniu (Rada Zwierzch.) i o sposobie uwiadomienia o niem członka w ustępie 3-cim o prawie odwołania członka wykluczonego, oraz w art. 19, stanowiącym o zakresie działania walnego zgromadzenia, w punkcie g), że ono decyduje o przymusowym wykluczeniu członków na wniosek rady zawiadowczej. Art. 46 ustawy o spółdzielniach, stanowiący o zakresie działania walnych zgromadzeń, oznacza ten zakres w punktach 1 do 8, między niemi niema jednak wzmianki o przymusowym wykluczeniu członka.

Stąd wynika, że art. 50/2 ustawy o spółdz. o zawitym terminie 6-tygodniowym dla odwołań od uchwał walnych zgromadzeń odnosi się tylko do uchwał, powziętych w zakresie oznaczonym w art. 45 ustawy o spółdz. dotyczących, jak z punktów 1 do 8 ujawnia się przedmiotów, odnoszących się do ogółu członków względnie spółdzielni samej jako takiej, nie zaś także do przedmiotów dotyczących stosunków poszczególnego członka do spółdzielni, jakim jest punkt g) statutu pozwanej spółdzielni.

Stanowi też dlatego ustęp pierwszy art. 50 ustawy o spółdz., że prawomocne uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków, podczas gdy uchwała walnego zgromadzenia o przymusowym wykluczeniu członka dotyczy spółdzielni i wykluczonego członka.

Ten pogląd prawny wynika też z gramatycznego i logicznego zestawienia przepisów ustępów 3, 4, 5 i 7 art. 50 ustawy o spółdzielniach z tem, że do odwołania się od uchwały Rady Zawiadowczej o wykluczeniu członka poza nim brak uprawnienia innym członkom, że według art. 26/2 ustawy o spółdz. po wysłaniu wykluczonemu członkowi zawiadomienia decyzji o jego wykluczeniu pozostaje wprowadzić członkiem do końca roku administracyjnego, jednak nie ma prawa brać udziału w walnem zgromadzeniu, że jego nieobecność na walnem zgromadzeniu jest konieczna z mocy przepisu ustawy, a nie spowodowana przyczynami, wymienionemi w ustępie 3-cim art. 50 ustawy o spółdzielniach, w razie zaistnienia których jedynie przysługuje nieobecnemu na walnem zgromadzeniu prawo zaskarżenia uchwał, że prawo zaskarżenia uchwał przysługuje według ustępu 4-go § 50 ustawy zarządowi, radzie zawiadowczej i członkom, którzyby w razie wykonania uchwały mogli ulec karze lub być odpowiedzialni wobec spółdzielni, związkowi re-

wizyjnemu i Radzie Spółdzielczej, co wszystko sprzeciwiałoby się tak istocie autonomji każdej spółdzielni i jej stosunku do poszczególnego członka, jak i zakresowi działania Związków rewizyjnych i Rady Spółdzielczej, oznaczonemu w rozdziałach 9 działu II i działem III ustawy o spółdzielniach, wreszcie także z art. 26/2 obowiązku uwiadomienia członka o decyzji wykluczenia listem poleconym, a więc także o decyzji o nim walnego zgromadzenia, skoro na niem nie śmie być obecny wykluczony członek, podczas gdy o uchwałach walnych zgromadzeń dotyczących samej spółdzielni, a więc interesów dotyczących ogółu członków ustawa nie stanowi obowiązku uwiadomienia wszystkich czy poszczególnych członków.

Błędnie zatem zastosował sąd odwoławczy termin zawity z drugiego ustępu art. 50 ustawy o spółdz. do zaskarżenia przez powoda decyzji walnego zgromadzenia pozwanej spółdzielni o jego przymusowem wykluczeniu. Ten termin nie odnosi się do tej uchwały i ustawa nie zawiera dla wniesienia tej skargi ograniczenia terminem zawitym, przysługuje zatem wykluczonemu prawo skargi w zwyczajnym czasie przedawnienia skarg cywilnych, t. j. 30 lat, licząc od daty doręczenia wykluczonemu poleconego listu z oświadczeniem o decyzji walnego zgromadzenia.

31 Do art. 2 p. 1 lit. e) ust. o ochr. lok.

W sporze o opróżnienie mieszkania służbowego przez dozorcę domu właściciel domu nie ma obowiązku wykazywania ważnej przyczyny wypowiedzenia.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 16 września 1931 Rw 1789/31).

Sąd Najwyższy w sporze Powiatowej Kasy Chorych przeciwko Franciszkowi W., dozorcę domu, o wypowiedzenie mieszkania służbowego nie uwzględnił rewizji strony pozwanej od wyroku Sądu okręgowego w Wadowicach z 13 marca 1931 I. Bc. 74/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania strony pozwanej zatwierdził wyrok Sądu pracy w Białej z 14 stycznia 1931 Cpr. 721/30/3.

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z powodu jawnego pogwałcenia prawa, lub niewłaściwej jego wykładni, oraz z powodu pogwałcenia formalności postępowania, o tyle istotnych, że wskutek ich niezachowania nie podobna przyznać orzeczeniu powagi rzeczy osądzonej (art. 30 L. 1, 2 i 32 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 22 marca 1928 Nr. 37 poz. 350 Dz. U. Rz. P.).

Tej ostatniej przyczyny strona, wnosząca rewizję, nie wywiodła w sposób, zgodny z ustawą.

Prawna ocena sprawy jest trafna.

Mieszkanie sporne, jako służbowe, nie podlega ustawie o ochr. lokatorów, więc wykazanie ważnej przyczyny wypowiedzenia nie było potrzebne (art. 2 L. 1 lit. e. ust. o ochr. lok.).

Strona pozwana zaś na rozprawie w I instancji przyznała, że stosunek służbowy rozwiązany został między nią a powódką dnia 1 stycznia 1931, w każdym więc razie w dniu 1 kwietnia 1931, na który opiewa wypowiedzenie, już nie istniał.

Nie zarzuciła natomiast strona pozwana w toku sporu w I instancji, jakoby wypowiedzenie stosunku służbowego było nieprawidłowe, w szczególności nie podniosła tego zarzutu w piśmie, zawierającym zarzuty przeciwko wypowiedzeniu. Zarzut odnośny w przewodzie środków prawnych jest spóźniony i stanowi niedopuszczalną nowość (§§ 571 ust. 3 i 482, 513 p. c.).

Jeśli więc obecnie pozwany twierdzi, że w chwili wniesienia wypowiedzenia, jakoteż w chwili wniesienia pisemnych zarzutów, stosunek służbowy jeszcze nie został wypowiedziany ani rozwiązany, wobec czego pozwany nie mógł wystąpić w terminie ustawowym z odnośnym zarzutem, to zaznaczyć należy, że okoliczność ta nie może uzasadnić odstąpienia od powołanych wyżej przepisów, które są kategorycznej natury i nie dopuszczają wyjątków w powyższym kierunku.

Również bezpodstawny jest dalszy zarzut rewizji, iż termin wypowiedzenia nie przypada na koniec kwartału kalendarzowego, t. j. na dzień 31 marca 1931, jak tego wymaga przepis art. 2 ust. 2 ust. o ochr. lokatorów, lecz na 1 kwietnia 1931. Wszak pozwany był uprawniony do korzystania z mieszkania służbowego, podobnie jak przy najmie, w ostatnim dniu okresu wypowiedzenia, a więc także dnia 1 kwietnia 1931 r. Wypowiedzenie więc na ten dzień nie uzasadnia zarzutu pogwałcenia prawa lub mylnej wykładni, (podobnie z § 573 ust. 3 pr. cyw.), zwłaszcza, że pozwany wskutek takiego wypowiedzenia nie ponosi żadnej szkody.

Gdy zresztą wypowiedzenie odpowiada wymogom art. 2 ust. 2 o ochr. lokat., rewizja nie mogła odnieść skutku. Db.

32 Do art. 10 ust. o ochr. lokat. i §§ 870—871—879
i 1432 k. c. a.

Zwrotu nadwyżki komornego płaconej ponad normy określone w art. 6 ust. o ochr. lokat. nie można żądać na podstawie art. 10 tej ustawy, natomiast można go żądać jedynie wtedy, gdy zachodzą wymogi §§ 870—871 lub 879 p. 4 k. c. a.

(O. S. N. z 18 października 1932 Nr. III 1 Rw 1703/32, S. A. Lwów I Bc 369/32, S. O. Stanisławów I Cg Jb 176/29).

Uzasadnienie: Powodowie zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn wymienionych w § 503 L. 2 i 4 p. c., jednakże żadnej z nich nie można przyznać słuszności.

Przesłanka wyroku sądu apelacyjnego, że komorne zostało między stronami umówione bez uwzględnienia podstawowego komornego w kwotach okrągłych, jest zgodna z ustaleniami sądu pierwszej instancji. Przyjęcie natomiast przez tenże sąd, że po-

wodowie mieli możność zbadania podstawowego komornego i mogli wcześniej zwrócić się do Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu o ustalenie tegoż komornego nie ma, wedle prawnej oceny sprawy istotnego znaczenia dla wyniku sporu i gdyby nawet ustalenia te pozostawały w sprzeczności z ustaleniami sądu pierwszej instancji nie przeszkadza to wyczerpującemu zbadaniu i gruntownemu oceniu sprawy spornej i nie stanowi wady postępowania z § 503 L. 2 p. c. O ile sąd apelacyjny na podstawie wyników postępowania dowodowego wysnuł wniosek, że powodowie mieli wiadomość o wysokości podstawowego komornego, to rzekoma niezgodność tej konkluzji z aktami i z pobudkami wyroku sądu pierwszego, może być rozpatrywana tylko ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c.

Pod względem prawnym jest zaskarżony wyrok oddalający powodów całkowicie z żądaniem pozwu uzasadniony.

Przepis art. 10 ustawy z 11 kwietnia 1924 Nr. 39 Dz. U. Rz. P. dotyczy umów niemających bezpośredniego związku z umową najmu, może zatem odnosić się do wszelkich świadczeń najemcy prócz obowiązku zapłaty komornego, gdyż obowiązek ten stoi z umową najmu w bezpośrednim związku (§ 1090 k. c. a.). Wynika to tak z jasnej treści powołanego artykułu, jak i z porównania tego artykułu z przepisem art. 9 poprzedniej ustawy o ochronie lokatorów (18. XII. 1920 poz. 19/21), dotyczącym tego samego przedmiotu. Przepis ostatni postanawiał nieważność tak umów, przekraczających dozwoloną wysokość komornego, jak i umów o świadczenia nie mające bezpośredniego związku z umową najmu i dozwalał żądania zwrotu świadczeń z obydwu tych umów. Ponieważ zaś art. 10 obowiązującej obecnie ustawy o ochronie lokatorów umowy pierwsze zupełnie opuścił, a niemal dosłownie powtórzył przepis art. 9 dawnej ustawy o umowach ostatnich, przeto z zestawienia tych przepisów wynika, że zwrotu nadwyżki komornego, płaconego ponad normy przewidziane art. 6 ustawy z 11 kwietnia 1924 Nr. 39 na zasadzie art. 10 tej ustawy żądać nie można. Poza artykułem 10 żaden inny przepis ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 nie uprawnia do żądania zwrotu sum wbrew tej ustawie nadpłaconych, a więc powodowie nie mogą na tej podstawie oprzeć swego roszczenia. Żądanie takie mogliby oprzeć tylko na ogólnych przepisach ustawy cywilnej. W tym kierunku przytoczyli powodowie w skardze, że płacili komorne przewyższające stawki dozwolone art. 6 powołanej ustawy, ponieważ nie znali podstawowego komornego i zgodzili się na coraz to nowe podwyżki pod przymusem, ponieważ pozwany groził wyrugowaniem z mieszkania. Twierdzenie ostatnie nie może się ostać, gdyż wobec istniejącej ustawy o ochronie lokatorów byli powodowie zabezpieczeni przed wszelką samowolnością pozwanego i żadnych jego gróźb obawiać się nie potrzebowali. Sam zaś fakt, że nie znali wysokości podstawowego komornego, nie uprawnia ich do zwrotu nadpłaconej nadwyżki komornego, skoro nawet nie twierdzą, aby zapłacone przez nich

komorne było nadmierne ze względu na stosunki gospodarcze, nie zaś tylko w stosunku do obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów wydanej z powodu dewaluacji pieniądza, braku kapitałów i skutków wojny, skoro rozprawa nie wykazała, aby pozwany wykorzystał ich lekkomyślność, przymusowe położenie, niedoświadczenie i t. p. i w ten sposób skłonił ich do zawarcia umowy o wysokość komornego. Wobec tego także w przepisach ogólnych ustawy cywilnej (§§ 870, 871, 879 L. 4 k. c. a.) nie znajduje roszczenie powodów uzasadnienia chociażby powodowie nawet nie znali wysokości podstawowego komornego.

33 Do §§ 5 i 6 p. 3 i § 49 p. 1 rozp. walor. i § 1497 k. c. a.

1. Ani dzień wejścia w życie rozporządzenia waloryzacyjnego, ani kresy czasu wymienione w ust. 3 §§ 5 i 6 cyt. rozp. nie mają żadnego wpływu na początek i bieg przedawnienia odsetek.

2. Odsetek z czasu przed 30 czerwca 1924 względnie przed 31 grudnia 1924, które w chwili poczynienia przez wierzyciela kroków zmierzających do realizacji roszczenia, przedstawiają się jako przedawnione, nie dolicza się do kapitału.

3. Wniosek o uwidocznienie w księdze gruntowej przerachowania odpowiadający przepisowi § 49 p. 1 rozp. walor. może być uważany za krok zmierzający do realizacji roszczenia, a więc powodujący przerwę przedawnienia.

(O. S. N. z 20 września 1932 Nr. III 1 Rw 951/32, S. A. Lwów I Bc 1256/31, S. O. Lwów Cg IX c. 435/29. Zasada pod 1. wymieniona została ustalona w składzie 7 sędziów do Prez. III 21/29).

Uzasadnienie: Mylny jest pogląd prawny, wywiedziony obszernie w rewizji, jakoby doliczenie odsetek do kapitału za trzyletni okres czasu przed 30 czerwca 1924, jako w tym dniu nieprzedawnionych, było zgodne z postanowieniem § 6 p. 3 rozp. walor., bez względu na to, czy i kiedy wierzyciel poczynił kroki, zmierzające do realizacji odnośnego roszczenia odsetkowego, a uzasadniające przerwę zadawnienia w myśl § 1497 kod. cyw. Zapatrywanie prawne, jakoby odsetki niezadawnione w powyższym dniu z mocy samej ustawy przemieniały się w roszczenie kapitałowe i powinny być doliczone do głównego kapitału, oraz razem z nim według tych samych zasad w myśl postanowień rozp. walor. przerachowane, nie znajduje oparcia w ustawie.

Według zasady prawnej, uchwalonej przez wzmocniony skład sędziów (7 sędziów), dnia 23 maja 1929 do L. cz. Prez. III. 21/29 ani dzień wejścia w życie rozporządzenia o przerachowaniu, ani kresy czasu, wymienione w ust. 3 § 5 i 6 cyt. rozp. nie mają żadnego

wpływu na początek i bieg przedawnienia. Brzmienie bowiem powołanych przepisów rozporządzenia nie daje dostatecznej podstawy do przyjęcia, jakoby te przepisy stanowiły wyłom w ogólnych przepisach prawa materialnego o warunkach i przerwie zadawnienia (§§ 1501, 1497 kod. cyw.).

Twierdził atoli powodowy Bank w swej skardze (ust. IV), że z mocy uprawnienia, przysługującego mu w myśl § 49/I rozp. walor. przerachował sporną pretensję na 6.540 zł., a zarazem objął tą kwotą doliczone odsetki 3% za czas od 1 lipca 1921 do 30 czerwca 1924 i że to przerachowanie na jego wniosek zostało uwidocznione w księdze gruntowej do L. cz. tab. 373/26, a odnośna uchwała urosła w moc prawną.

Zarzut ten nie został rozpatrzony przez oba sądy i brak w tym kierunku koniecznych ustaleń, które jednak mogą mieć wpływ na kwestję zadawnienia i doliczenia odsetek zapadłych przed dniem 30 czerwca 1924, a w związku z tem na przerachowanie spornego roszczenia, jak bowiem wniosek o przerachowanie może być uważany za krok, zmierzający do realizacji roszczenia, a więc powodujący przerwę przedawnienia roszczenia w myśl § 1497 k. c. a., tak samo wniosek powodowego Banku, oparty na przepisie § 49/I rozp. walor.

Gdy brak uniemożliwiający stanowcze rozstrzygnięcie sporu dotyczy także postępowania w sądzie I instancji i jest wpływem mylnej oceny sprawy pod względem prawnym, zniesiono mimo braku wniosku o zniesienie wyroku i nie podniesienia w rewizji przyczynny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. oba wyroki i zarządzono uzupełnienie rozprawy w sądzie procesowym.

34 Do § 43 rozp. walor.

Cesja pretensji obywatela austriackiego na rzecz obywatela polskiego nie może mieć wpływu na przerachowanie tej pretensji.

(O. S. N. z 1 września 1932 Nr. III 1 R 447/32, S. A. Lwów I R 21/32, S. O. Lwów Cw X 1372/13).

Z m o t y w ó w : Przyjęcie, że wierzyciel W. jest od roku 1923 obywatelem austriackim, jest zgodne z wyjaśnieniem, udzielonem przez austriackie ministerstwo związkowe dla spraw wewnętrznych złożonem w aktach. Przerachowanie jego wierzytelności odpowiada przepisom § 43 ustęp 2 rozporządzenia o przerachowaniu zwłaszcza, że wierzyciel ten bynajmniej nie twierdził w postępowaniu w instancjach poprzednich, aby dłużnik nie był obywatelem polskim. Przerachowanie jest przesłanką zapłaty, mają więc i do przerachowania zastosowanie przepisy § 43 ustęp 2 rzeczonoego rozporządzenia.

Cesja, zdziałana przez tegoż wierzyciela już po wdrożeniu niniejszego postępowania o przerachowanie, nie może mieć wpływu na wysokość stopy przerachowania, gdyż wierzyciel ten był już

w czasie wejścia w moc rozporządzenia o przerachowaniu obywatelom austriackim, cesjonariuszka jego nie mogła więc nabyć praw silniejszych, niż on je miał (§ 1394 kod. cyw.).

35 Do art. 2 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35 poz. 323 Dz. U. Rz. P.

Kategorie pracowników umysłowych są w rozporządzeniu z 16 marca 1928 Dz. U. Rz. P. Nr. 35 poz. 323 wyliczone wyczerpująco.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 1931 Rw 494/31).

Sąd Najwyższy w sporze Włodzimierza P. przeciw Państwowej Fabryce A. o 3697 zł. 50 gr., wskutek rewizji powoda od wyroku Sądu okręgowego w Tarnowie z 28 listopada 1930 I. 3 Bc. 423/30/3, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu grodzkiego w Tarnowie z 18 kwietnia 1930 L. cz. IV C. 268/29/11 postanowił uwzględnić rewizję, znieść zaskarżony wyrok i przekazać sprawę sądowi odwoławczemu do ponownego rozsądzenia przy zastosowaniu się do wskazówek niżej podanych.

Uzasadnienie: Rewizja zarzuca zatwierdzającemu wyrokowi sądu odwoławczego mylną ocenę sprawy pod względem faktycznym i prawnym oraz niedokładności postępowania.

Pierwsza z tych przyczyn zaskarżenia nie jest w postępowaniu rewizyjnym dopuszczalna, gdyż nie przychodzi wśród wyliczonych przyczyn rewizyjnych wyczerpująco w przepisie § 503 p. c.

Dlatego Sąd Najwyższy pominął wywody rewizyjne, starające się wykazać, że sąd odwoławczy mylnie pod względem faktycznym ocenił zeznania świadka G. i w związku z tem mylnie poczynił ustalenia; niewadliwa bowiem ocena faktyczna sądu odwoławczego nie ulega już zaskarżeniu w postępowaniu rewizyjnym (§§ 498/1 i 513 p. c.).

Zarzucona ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. wadliwość przewodu odwoławczego, upatrywana w pominięciu dowodów ofiarowanych w celu wykazania rodzaju pracy, jaką powód spełniał, nie zachodzi, albowiem okoliczność ta przeprowadzonymi dowodami została należycie wyświetlona i, jak to słusznie w zaskarżonym wyroku zauważono, dalszych dowodów już nie wymagała (§ 275/1 p. c.).

Nie ma również słuszności rewizja, jeśli żali się ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. na pogląd prawny sądu odwoławczego, odmawiający uznania powoda za pracownika umysłowego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 Nr. 35 poz. 323 Dz. U. Rz. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych wylicza w art. 2 kategorie osób, którym nadaje charakter pracowników umysłowych, rozporządzenie zaś z tej samej daty poz. 324 o umowie o pracę robotników stanowi, że robotnikami w rozu-

mieniu rozporządzenia są pracownicy, zatrudnieni na podstawie umowy o pracę z wyjątkiem pracowników umysłowych, oraz osób zajętych w pewnych kategoriach pracy, w rozporządzeniu szczegółowo wymienionych. Z porównania stylizacji obu tych przepisów ustawy wynika, że kryterjum rozróżniające pracownika umysłowego od robotnika, nie zależy według ustawodawstwa polskiego od zasad, odróżniających w życiu codziennym te dwie kategorie osób od siebie, lecz od pozytywnych i szczegółowych przepisów prawa.

Tylko te kategorie osób, które są wyliczone w art. 2 rozporządzenia poz. 323/28 Dz. U. Rz. P. korzystają z praw pracowników umysłowych.

Że wyliczenie to jest wyczerpujące i nie może być drogą wykładni sądowej zarządzane, wynika z przepisów art. 3 rzonego rozporządzenia, według których rozszerzenia przepisów o pracownikach umysłowych na kategorie osób, niewyszczególnionych w art. 2 zastrzeżone jest do rozporządzeń ministerjalnych.

Trafnie zatem i zgodnie z przepisami art. 2 p. 1 rozporządzenia poz. 323 (Nr. 28 Dz. U. Rz. P.) odmówił sąd odwoławczy przyznania powodowi charakteru pracownika umysłowego, skoro ustalono, że powód nie był zatrudniony przy budowie laboratorium i katalizatorów strony pozwanej jako majster kierujący technicznie budową i że za całość pracy przy tej budowie nie odpowiadał powód, lecz inne osoby.

Tem samem nie są uzasadnione roszczenia powoda, wysnuwane z przepisów rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, na tej podstawie, że powód podpada pod postanowienia tego rozporządzenia.

Roszczenia zatem powoda winny być ocenione tylko ze stanowiska rozporządzenia poz. 324/28 Dz. U. Rz. P.

Z ustaleń sądów wynika, że powód przyjęty był pierwotnie do pracy na czas nieokreślony i że stosunek ten został mu wypowiedziany zgodnie z przepisem art. 11 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 poz. 324 Dz. U. Rz. P. w dniu 8 listopada 1928 na dzień 24 listopada 1928.

Sąd odwoławczy ustalił atoli dodatkowo, że po tem wypowiedzeniu przedłużono powodowi pracę na czas określony, aż do nastania takiego zimna, które uniemożliwi dalszą pracę przy budowie, przy której powód był zatrudniony.

Ponieważ zdaniem sądu odwoławczego zimno takie nastąpiło z początkiem grudnia 1928 — przeto sąd II. uznał umowę o pracę zawartą dodatkowo z powodem za rozwiązana z początkiem tego miesiąca według art. 10 punkt a) rozprządzenia poz. 324/28 Dz. U. Rz. P.

Z tym poglądem zaskarżonego wyroku zgodzić się nie można.

Strona pozwana nie twierdziła wcale w sporze, aby roboty budowlane przy laboratorium względnie katalizatorach zostały przerwane z powodu zimna w miesiącu grudniu 1928 lub następ-

nych, zeznania zaś świadka G., który robotami temi kierował zdają się wskazywać raczej na przeciwieństwo (k. 19 p. b.).

Gdyby przerwa taka nie miała miejsca, to umowę dodatkową z powodem należałoby wprowadzić uznać zgodnie z sądem odwoławczym za zawartą na czas określony, lecz skończyłaby się ona nie z nastaniem zimy, ale z ukończeniem odnośnych robót, dla których zimno widocznie nie stanowiło przeszkody, skoro je dalej prowadzono.

Strona powodowa władna była wprowadzić rozwiązać wcześniej tę umowę z powodu choroby powoda trwającej dłużej jak 4 tygodnie (art. 15 i 16 ust. 2 rozporządzenia poz. 324/28 Dz. U. Rz. P.), jednak winna była ona objawić swą wolę w tym względzie w sposób wyraźny lub przynajmniej niebudzący wątpliwości (§ 863 k. c. a.).

Ponieważ zachodzi brak ustalenia czasu ukończenia robót, nie ma Sąd Najwyższy możliwości ocenienia, czy przyjęte przez sąd I rozwiązanie umowy z powodem z przyczyny jego choroby (którego zresztą sąd II bliżej nie rozpatrzył), miało miejsce przed czy po ukończeniu robót, w którym to ostatnim wypadku byłoby bezprzedmiotowe.

Z tych przyczyn nie ma Sąd Najwyższy możliwości ocenienia, w jakiej wysokości roszczenia powoda są uzasadnione. Zauważa jeszcze Sąd Najwyższy, że powód ograniczając żądanie skargi o zasiłek pobrany z Kasy Chorych (k. 32), nie zrzekł się żądania uzupełnienia swych poborów o kwotę zasiłkiem według art. 23 ustawy z 19 maja 1920 Nr. 44 poz. 272 Dz. U. Rz. P. niepokrytą.

W razie zatem, jeżeli stosunek pracy z powodem nie był rozwiązany w okresie pobierania tego zasiłku, powodowi należałoby się odpowiednie uzupełnienie poborów.

Przyczyna rewizyjna z L. 4 § 503 p. c., jest zatem w części uzasadnioną.

Sąd Najwyższy nie mając atoli możliwości wydania wyroku w sprawie samej, dla braku potrzebnych ustaleń, zniósł zaskarżony wyrok i przekazał według § 510 p. c. sprawę sądowi odwoławczemu do ponownego rozsądzenia.

Db.

36 Do art. 2 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35 poz. 323 Dz. U. Rz. P.

Rozporządzenie Prez. Rz. z 16 marca 1928 poz. 323 Dz. U. Rz. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych dotyczy jedynie pracowników w art. 2 tego rozporządzenia wyczerpująco wymienionych, a nie odnosi się do nauczycieli i wychowawców.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 12 lutego 1932 Rw 2425/31).

Sąd Najwyższy w sprawie Włodzimierza G. przeciwko Irenie Sz. o 17.470 zł. nie uwzględnił rewizji powoda ani też mylnie re-

wizją nazwanego rekursu rewizyjnego pozwanej od wyroku Sądu apelacyjnego w Krakowie z 9 kwietnia 1931 II. Bc. 245/31, którym ten sąd wskutek odwołania powoda w części zatwierdził, a w części zniósł wyrok Sądu okręgowego w Wadowicach z 30 października 1930 I. Cg. 56/30/6.

Uzasadnienie: Rewizja powoda oparta na przyczynie z § 503 L. 4 p. c. jest bezzasadna.

Rozporządzenie Prez. Rz. P. z 16 marca 1928 poz. 323 Dz. U. Rz. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych dotyczy jedynie pracowników w art. 2 tego rozporządzenia wymienionych, zatem nie odnosi się do nauczycieli i wychowawców, których nie wymienia. Nie można powoda zaliczyć do pracowników, wymienionych w art. 2 L. 1, skoro powód nie twierdzi, by w myśl umowy pełnił poza sprawami nauczania i wychowania także jakieś czynności administracyjne lub nadzorcze w gospodarstwie zakładu. Przepis art. 2 wylicza pracowników wyczerpująco, gdyż na to wskazuje postanowienie art. 3. Rozporządzenia tego nie można stosować do nauczycieli na zasadzie podobieństwa § 7 k. c. a.

Przepis art. 2 tego rozporządzenia powtarza kategorie pracowników, wyliczonych pod 1 do 9 w art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. U. Rz. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a skoro nie powtarza lecz przeciwnie w wyliczeniu swem opuszcza nauczycieli (punkt 10 art. 3 rozp. poz. 911/27 Dz. U.), okazuje się niewątpliwa wola prawodawcy, że nauczyciele i wychowawcy nie należą do pracowników, podległych rozporządzeniu późniejszemu.

Słusznie więc nie zastosowano w tym sporze przepisów rozporządzenia poz. 323/28 Dz. U., wobec czego stosować należy te postanowienia ustawy cywilnej, na jakich opiera się zaskarżony wyrok.

Wykładnia powoda, że przedawnienie zaczyna biec od dnia, kiedy przy należytem wypowiedzeniu kończyłby się umowny stosunek służbowy, jest sprzeczna z przepisem ustawy (§ 1162 lit. d) k. c. a.), że roszczenia te gasną w ciągu sześciu miesięcy od dnia, kiedy można było ich dochodzić, skoro powód nie twierdzi, by wynagrodzenie jego płatne było rocznie z dołu.

Przy zapadaniu poszczególnych poborów miesięcznych powód już wiedział, że w czasie tego miesiąca gdzieindziej nic nie zarobi, zatem sprawa tych nieistniejących zarobków i ich policzenia (§ 1162 lit. b) k. c. a.), niema wpływu na początek biegu przedawnienia.

Spór niniejszy nie należy do spraw, wyliczonych w przepisie § 224^{1/5} p. c., gdyż powoda nie można zaliczyć do wymienionych tam pracowników, zatem sprawa ta nie jest ferjalną i środek prawny pozwanej jest wniesiony w czasie właściwym (§§ 225—521 p. c.).

Ten środek prawny jest rekuresem, a nie rewizją, jak go niewłaściwie zwie pozwana, co zresztą niema znaczenia (§ 84, 499, 514—519/3 p. c.).

Wywody pozwanej, że powód podlega przepisom rozp. poz. 323/28 Dz. U. znalazły już odparcie powyżej.

Wykładnia pozwanej, że przedawnienie zaczyna biec od czasu, kiedy powód wiedział, że gdzieindziej posady nie dostanie, zatem od 1 września 1929, jest również sprzeczna z przepisem § 1162 lit. d) k. c. a., który początku okresu przedawnienia nie łączy ze sprawą wyszukania przez pracownika zajęcia u innego pracodawcy.

Db.

37 Do art. 2 rozp. z 22 marca 1928 Nr. 35 poz. 323 Dz. U. Rz. P. i do art. 2 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7 Dz. U. Rz. P. z r. 1920.

Kierownik robót i dozorca robotników nie może być poczytany za pracownika umysłowego, jeżeli nie jest technicznym kierownikiem pracy ani za całość pracy nie jest odpowiedzialny.

Kierownik robót nie ma prawa do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 16 marca 1932 Rw 55/32).

Z u z a s a d n i e n i a : Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ponieważ jednak pierwsza i ostatnia przyczyna da się podciągnąć pod jedynie dopuszczalne przyczyny zaskarżenia wymienione w art. 30 rozp. Prezyd. z 22 marca 1928 p. 356 Dz. U. pod L. 1 i 2, przeto Sąd Najwyższy poddaje je rozpoznaniu.

Zarzut, że sąd odwoławczy nie zbadał wyczerpująco kwestji, czy powodowi wypowiedziano pracę na dzień 15 października 1930, jest tak ogólnikowy, że nie można dopatrzeć się w nim, na czym podniesiony zarzut pogwałcenia formalności (art. 30 L. 2 cyt. rozp.) ma polegać, dlatego zarzut ten jako niewywiedziony pomija się. Zarzut niewłaściwej wykładni prawa (art. 30 L. 1 cyt. rozp.) jest tylko w części uzasadniony.

Trafnie orzekł sąd odwoławczy, że powód nie jest pracownikiem umysłowym w rozumieniu rozp. Prezyd. z 16 marca 1928 p. 323 Dz. U., skoro był tylko kierownikiem robót i dozorcą robotników, nie był zaś technicznym kierownikiem, ani też za całość pracy nie był odpowiedzialny (art. 2 L. 1 cyt. rozp.). Słusznie też przyjął sąd odwoławczy, że powodowi należało wypowiedzieć pracę na dwa tygodnie naprzód, stosownie do art. 11 u. 1 rozp. Prezyd. z 16 marca 1928 p. 324 Dz. U., a nie na 3 miesiące.

Sąd procesowy ustalił jednak, że pozwany wypowiedział powodowi pracę dnia 14 lipca 1930 z tem, że ma pozostać w pracy przez 3 miesiące, że powód następnie pracował przez ten czas do 1 września 1930, w którym to dniu pozwany zakazał powodowi

) Tak samo orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 22 października 1930 Rw. 1354/30 O. S. P. X. 365.

dalszej pracy, nie wypłaciwszy mu należności za pracę od 1 sierpnia 1930, w kwocie po 120 zł. miesięcznie, t. j. 300 zł. Ustaleń tych nie zaskarżył pozwany w odwołaniu, a sąd odwoławczy tych ustaleń nie zmienił.

Wprawdzie art. 11 u. 1 rozp. z 16 marca 1928 p. 324 Dz. U. postanawia, że wypowiedzenie pracy może nastąpić conajmniej na dwa tygodnie naprzód, to znaczy, że termin ten nie może być skrócony, jednakże strony mogą umówić dłuższy czas wypowiedzenia umowy i umowa ta będzie dla stron wiążąca.

Skoro więc pozwany wypowiedział powodowi pracę 14 lipca 1930 na 3 miesiące, obowiązując go do pracy w tym okresie i powód rzeczywiście do tego stosował się, to winien mu pozwany wypłacić wynagrodzenie za ten czas, za sierpień 1930, przez który pracował i półtora miesiąca, przez który jedynie z powodu zakazu przez pozwanego przestał pracować, gdyż pozwany jednostronnie od umowy odstąpić nie może. Należność więc powoda w kwocie 300 zł. jest prawnie uzasadniona i w tym kierunku rewizja odniosła skutek. Pozatem rewizja, o ile zaskarża oddalenie powoda z jego żądaniem o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe jest chybiona już z tego powodu, że sam powód podaje w skardze, że był zajęty w firmie pozwanego jako kierownik robót za wynagrodzeniem miesięcznem.

Ponieważ za czas pracy uważa się liczbę godzin, przez które pracownik obowiązany jest na mocy umowy pozostawać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia kierownika robót (art. 2 ust. z 18 grudnia 1919 p. 7 z 1920 Dz. U.), przeto przepisu rzeczowego nie można stosować do czasu pracy samego kierownika, którego wynagrodzenie poza 8-godzinny czas pracy mogłaby określić tylko umowa z pracodawcą, nie zaś wspomniana ustawa. Wobec tego w tej części rewizja pozostała bez skutku. *Dł.*

38 Do art. 2 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7 Dz. U. Rz. P. z r. 1920.

Pracownik nie ma prawa do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, jeżeli poza godzinami pracy pozostaje w sklepie swego pracodawcy dobrowolnie wbrew zakazowi, udzielonemu mu przez pracodawcę.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 31 marca 1932 Rw 486/32).

Z uzasadnienia: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z art. 32 oraz 30 L. 1 i 2 rozp. o sądach pracy, jednak niesłusznie.

Powód zaniechaniem przez sąd odwoławczy dowodu z wysłuchania stron nie może w danym wypadku uzasadnić pogwałcenia istotnych formalności postępowania, albowiem sam unieвозмоżliwił przeprowadzenie tego dowodu przez to, że mimo wezwania nie stawiał się na rozprawę wyznaczoną celem przeprowadzenia

dowodu. Przesłanek z § 375 ust. 2 proc. cyw. dla przeprowadzenia powyższego dowodu w drodze rekwizycji nie było, gdyż wobec kwoty dochodzonej skargą (1313 zł. 30 gr.) koszty przyjazdu powoda na rozprawę nie mogą być uważane za niestosunkowo wysokie. Chodziło zaś w danym wypadku nadto o ocenę wiarygodności osób przesłuchanych w sporze, która tylko przy bezpośrednim przeprowadzeniu dowodu przed sądem orzekającym należycie może być dokonana (§ 276 proc. cyw.).

Gdy zatem ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji nie zostały odparte wynikami rozprawy odwoławczej mimo dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron, sąd odwoławczy był na zasadzie § 498 proc. cyw. uprawniony wziąć ustalenia pierwszej instancji za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Według ustaleń sądu pierwszej instancji powód przebywał wprawdzie i poza ośmiodzinnym czasem pracy w sklepie pozwanego, czynił to jednak wbrew zakazowi pozwanego i jego żony, a postępował tak zwłaszcza z tego powodu, gdyż otrzymywał od klientów i agentów pozwanego napiwki za odnoszenie im walizek. Według art. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. Dz. U. Rz. P. poz. 7 z r. 1920 za czas pracy uważa się tylko tę liczbę godzin, przez które pracownik obowiązany jest na mocy umowy przebywać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia kierownika robót. Wyroki obu instancyj nie ustalają atoli, by powód był z umowy obowiązany przebywać poza ośmiodzinnym czasem pracy w sklepie pozwanego. Jeżeli to czynił dobrowolnie a nadto w nadziei zarobienia napiwków od klientów, to pozostawianie jego w sklepie pozwanego nie było pracą jego na rzecz pozwanego w rozumieniu przepisów art. 2 powyższej ustawy. Chociażby powód przy sposobności swego wyczekiwania w sklepie pozwanego na zarobki uboczne czynił nawet jakieś świadczenia na rzecz pozwanego, to mogłyby być one poczytane jedynie za świadczenia dorywcze, za które wynagrodzenie objęte było umówioną przez strony sumą ryczałtową miesięcznego wynagrodzenia w postaci świadczeń pieniężnych oraz dania mieszkania i utrzymania.

Zważyć także należy, że według ustaleń sądów powód zobowiązał się i do świadczenia na rzecz pozwanego posług domowych, które nie podpadają co do czasu pracy pod przepisy ustawy z 18 grudnia 1919 r.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Db.

39 Do art. 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7 Dz. U. Rz. P. z roku 1920.

Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie należy się pracownikowi, który do swego uposażenia służbowego pobiera dodatki, równające się w sumie tej kwocie, jakaby mu przypadła za pracę w godzinach nadliczbowych.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 23 lutego 1932 Rw 36/32).

Sąd Najwyższy w sporze Szymona A. przeciwko Funduszowi Bezrobocia nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu okręgowego w Krakowie z 30 września 1931 III/1 Bc. 858/31/3, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego zmienił ustępy 2 i 4 wyroku Sądu pracy w Krakowie z 29 września 1931 II Cpr. 22/31/10.

Uzasadnienie: Według art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 o sądach pracy można wnosić do Sądu Najwyższego środki prawne, przewidziane w ustawach postępowania cywilnego, obowiązujących w siedzibie danego sądu okręgowego, tylko z przyczyn wymienionych w art. 30 tego rozporządzenia, zaskarżenie zatem wyroku sądu odwoławczego z przyczyn wymienionych pod L. 2, 3 i 4 w § 503 p.c. przedstawia się jako niedopuszczalne.

Art. 30 rozporządzenia o sądach pracy nie zna pozatem przyczyn zaskarżenia, któreby pod względem rzeczowym odpowiadały przyczynom rewizyjnym z L. 2 i 3 § 503 p.c. Sąd Najwyższy pominął przeto wywody rewizji, przytoczone na ich poparcie, jako niestanowiące uzasadnienia żadnej z przyczyn zaskarżenia rewizyjnego, dopuszczalnych w sprawach, wyłaniających się z orzecznictwa sądów pracy.

Wywody natomiast przytoczone w celu wykazania przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p.c. uzasadniają także zarzut jawnego pogwałcenia prawa lub niewłaściwej jego wykładni, odpowiadający przyczynie zaskarżenia z art. 30 L. 1 rozporządzenia o sądach pracy. Nie można jednak przyznać im słuszności.

Z przepisów ustawy z 18 lipca 1924 poz. 650 Dz. U. Rz. P. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wynika, że utworzony celem wykonania obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i pokrycia płynących stąd wydatków fundusz bezrobocia (art. 6) ma być w ten sposób administrowany, aby służył celom, dla urzeczywistnienia których został utworzony (art. 10).

Pracownicy zatem zakładów pracy tego funduszu, prowadzonego sposobem przemysłowym, choć na zysk nieobliczonego, podlegają przepisom ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu Nr. 2 poz. 7 Dz. U. Rz. P. z r. 1920, a to według jej art. 1.

Sąd Najwyższy podziela jednak pogląd sądu odwoławczego, że powód niemoże w danym wypadku domagać się osobnego wynagrodzenia za przepracowane w zakładzie pozwanego funduszu godziny nadliczbowe.

Zapłata bowiem za pracę w godzinach nadliczbowych może nastąpić także w innej formie, aniżeli to przewiduje art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu, byleby w sumie nie była niższa od wynagrodzenia, należnego na zasadzie przytoczonego przepisu powołanej ustawy.

Według niewadliwych ustaleń zaskarżonego wyroku, stanowiących podstawę decyzji rewizyjnej (§§ 498 i 513 p.c., art. 31 i 32 rozporządzenia o sądach pracy) wynagrodzenie powoda za

pracę w godzinach nadliczbowych, obliczone według zasad art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu odpowiadało sumie 1299 zł. 20 gr. Powód nie może jednak domagać się zapłaty tego wynagrodzenia skoro jak to sąd II. ustalił, w czasie do którego odnoszą się godziny jego pracy nadliczbowej, otrzymał on od pozwanego funduszu oprócz umówionego uposażenia we formie rozmaitych dodatków służbowych, obliczonych procentowo od normalnego uposażenia razem kwotę 1293 zł. 12 gr., pozostała zaś na korzyść powoda drobna nadwyżka wynagrodzenia za pracę nadliczbową w ten sposób nieumorzona w kwocie 6 zł. 08 gr znalazła swój odpowiednik w nieprzepracowanym przez powoda czasie w godzinach służbowych, a to skutkiem spóźnień powoda do pracy.

Żadne bowiem wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych się nie należy, jeżeli ta praca wywołana została skutkiem zaniedbań w pracy podczas godzin normalnych.

Okoliczność, pod jaką formą otrzymywał powód dodatkowe wynagrodzenie, w szczególności czy to w formie dodatku bilansowego, odzieżowego lub trzynastej pensji, jest dla oceny sprawy obojętna. Wystarczy, jeżeli dodatki te, niestanowiące normalnego uposażenia powoda, w sumie odpowiadałyby wynagrodzeniu, jakie powodowi przysługiwałoby za pracę w godzinach nadliczbowych. Chybiona rewizja nie mogła zatem być uwzględniona. *Db.*

40 Do art. 2 ust. z 10 czerwca 1921 Nr. 59 poz. 370
Dz. U. Rz. P.

Gmina nie ma obowiązku ubezpieczania pisarza gminnego w zakładzie pensyjnym, ani obowiązku zgłaszania go do ubezpieczenia, jeżeli ten pełni obowiązki pisarza tylko ubocznie, znajdując swe utrzymanie głównie w innym zajęciu.

(O. S. N. z 4 października 1932 Nr. III 1 Rw 1804/32, S. A. Lwów I Bc 448/32, S. O. Złoczów I Cg J 251/30).

Uzasadnienie: Powód podniósł w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jednak niesłusznie.

Wadliwości przewodu odwoławczego z L. 2 nie przedstawia zarzut, że świadkowie w tej sprawie nie zostali w I instancji dokładnie przesłuchani na okoliczność, czy powód był zawodowym rolnikiem, czy też pracował zawodowo jako sekretarz kilku gmin, gdyż przy przesłuchaniu świadków (z wyjątkiem dnia 15 stycznia 1931, gdzie był sam powód) był zawsze obecny zastępca prawny powoda i protokoły przesłuchania świadków podpisał bez zarzutu (§ 196/1 p. c.).

Obojętnem jest także, czy świadkowie wyraźnie stwierdzili, że zajęcie powoda w pozwanej gminie było zajęciem głównym, czy ubocznym, bo świadek ma zeznawać tylko o faktach, a prawna ich ocena należy do sądu.

Sąd II nie tylko z zeznań świadków, ale i z wyjaśnienia urzędu gminnego (że powód pobierał jako pisarz płacę 100 zł. rocznie) wysnuł wniosek, że zajęcie powoda jako pisarza u pozwanej gminy było tylko zajęciem ubocznem. O zajęciu głównem tem mniej można mówić, że powód (jak sam w rewizji podaje), zajmował się sekretarstwem nie tylko u jednej pozwanej gminy, ale także w kilku innych gminach; oprócz tego prowadził gospodarstwo rolne i pasiekę, a przez pewien czas także sklep korzenny i trafikę.

Okoliczność, że powód po rozwiązaniu stosunku pracy z pozwaną gminą sam zgłosił się w zakładzie pensyjnym o ubezpieczenie i że zakład przeprowadził to ubezpieczenie poczynawszy od 1 stycznia 1926, a pozwana gmina temu się nie sprzeciwiła, skutkuje tylko obowiązkiem płacenia wkładek ze strony gminy, ale nie przesądza pytania, czy gmina w r. 1919 i później była w myśl ustawy obowiązana do ubezpieczenia powoda.

Ponieważ powód pełnił czynności pisarza tylko ubocznie, za nieznaczną zapłatą, znajdując swe utrzymanie głównie w gospodarstwie rolnem, a obok tego pełnił takie same czynności w innych kilku gminach, przeto w myśl § 2 L. 4 rozp. ces. z dnia 25 czerwca 1914 L. 138 Dz. p. p. gmina nie miała obowiązku prawnego do ubezpieczenia go w zakładzie pensyjnym, ani obowiązku zgłaszania go do ubezpieczenia. Skutkiem tego staje się zbyt czułym badanie wysokości szkody, jaką powód miał ponieść przez niezgłoszenie.

Przepis art. 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1921 poz. 370 Dz. U. (zmieniający punkt 6 § 2 rozp. ces. z r. 1914), nie postanawia wcale, że wszyscy pracownicy gmin muszą być bezwzględnie ubezpieczeni w zakładzie pensyjnym, ale odnosi się tylko do tych, którzy według innych przepisów (por. § 2 L. 1—4 rozp. ces.) nie są od ubezpieczenia wyjęci.

41 Do art. 2 i 4 ustawy z 8 listopada 1921 Nr. 2 poz. 5/22 Dz. U. Rz. P.

Kolej ma obowiązek ubezpieczenia od wypadku swego pracownika sezonowego.

O. S. N. z 27 września 1932 Nr. III 1 Rw 1348/32, S. A. Lwów I Bc 27/32, S. O. Sambor I Cg 10/30).

Uzasadnienie: Rewizja, zwalczająca zaskarżony wyrok z przyczyn wymienionych pod L. 3 i 4 w § 503 p. c. jest odnośnie tej ostatniej przyczyny częściowo uzasadniona.

Pierwszej z powyższych przyczyn rewizyjnych dopatrują się pozwane Polskie Koleje Państwowe w sprzecznym z aktami ustaleniu przez sąd apelacyjny, że pozwana nie zgłosiła po myśli § 29 ustawy z 28 grudnia 1887 Nr. 1/88 w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 17 maja 1929 r. Jakkolwiek zarzut powyższy jest słuszny, gdyż kwestja ta nie była w sądzie pierwszej instancji wogóle rozpatrywana, to przecież nie uzasadnia on przyczyny rewizyjnej z § 503

L. 3 p.c., albowiem wedle niżej zamieszczonej prawnej oceny sprawy nie ma ta przesłanka żadnego istotnego znaczenia dla wyniku sporu.

Natomiast nie można częściowo odinowić słuszności wywiodom rewizji, zwalczającym zaskarżony wyrok z przyczyny mylnej prawnej oceny sprawy.

Powód oparł swoje roszczenie dochodzone skargą na tej zasadzie, że pozwane Koleje nie wykonały należytego nadzoru nad pracą powoda, zajętego w jej przedsiębiorstwie, i że nie zabezpieczyły go w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków. Tej zasady skargi nie zmienił powód dotychczas, a więc sąd apelacyjny przyjmując odpowiedzialność pozwanych Kolei za szkodę powstałą dla powoda skutkiem wypadku z 17 maja 1929 na tej zasadzie, że pozwane Koleje nie zawiadomiły Zakładu Ubezpieczeń od wypadków o zaszłym zdarzeniu, — poszedł poza wnioski i twierdzenia faktyczne stron procesowych, naruszył przepisy §§ 404, 405 i 462 p.c. Oparte na tej przesłance pobudki zaskarżonego wyroku muszą odpaść i za podstawę wyroku zasadzającego brane być nie mogą. Tem samym bezprzedmiotowem stało się rozpatrywanie wywodów rewizji, usiłujących wykazać, że niezgłoszenie wypadku nie stoi w żadnym przyczynowym związku ze szkodą dochodzoną przez powoda, że pozwane Koleje nie zawiniły tego niezgłoszenia i że powód sam ponosi w tem winę, gdyż zasada, na której powód oparł swe roszczenie, jest zaniedbanie przez pozwane Koleje ubezpieczenia powoda w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków.

Rozpatrując spór ze stanowiska tej zasady, należy uznać za mylne i sprzeczne z przepisami art. 2 i 4 ustawy z 8 listopada 1921 Nr. 2 poz. 5/22 zapatrywanie prawne wyrażone w zaskarżonym wyroku i w wywodach rewizji, jakoby zabezpieczenie powoda w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków było niepotrzebne, ponieważ powoda należy uważać za ubezpieczonego już z mocy samej ustawy i jakoby ewentualne przyznanie odszkodowania zależnem było tylko od zgłoszenia wypadku, jak przyjmuje sąd apelacyjny, a względnie jak wywodzi rewizja, nawet z urzędu.

W myśl art. 2 i 4 ustawy z 8 listopada 1921 Nr. 2 obowiązek ubezpieczenia nie odnosi się jedynie do pracowników etatowych, nieetatowych, uczniów i praktykantów na kolejach zajętych.

Powód nie należy do żadnej z tych kategorii funkcjonarjuszy kolejowych, albowiem był on wedle niewadliwych ustaleń obydwu sądów niższej instancji pracownikiem sezonowym, a ci obowiązkowi ubezpieczenia podlegają; pozwane Koleje winne były go ubezpieczyć w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków.

Ponieważ pozwane Koleje tego nie uczyniły, a następstwem tego zaniedbania jest, że powód jako nieubezpieczony nie może otrzymać od Zakładu Ubezpieczeń od wypadków odszkodowania z przyczyny doznanego uszkodzenia ciała przy wypadku z 17 maja 1929, obowiązane są pozwane Koleje wynagrodzić powodowi powstałą dla niego stąd szkodę i nałożenie na nie tego obowiązku na podstawie zaskarżonego wyroku jest w rzeczy samej uzasadnione.

42 Do § 7 rozp. z 10 października 1924 Nr. 92 poz. 862 Dz. U. Rz. P.

Suma wynagrodzenia, wypłacona przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych za budynek, który uległ pogorzełi, może być niższa od sumy ubezpieczenia, jeżeli wartość spalonego budynku była niższą od tej sumy¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 1932 Rw 453/32).

Uzasadnienie: Powodowie podnieśli w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 4 p. c., jednak bezpodstawnie.

Wadliwości przewodu odwoławczego z L. 2 nie przedstawia zarzut, że sąd II pominął ofiarowany w odwołaniu dowód na okoliczności, iż bilans pozwanego Zakładu, ogłoszony w kwietniu 1931 wykazuje ogromną nadwyżkę dochodów, a to z przyczyny pobierania wysokich wkładek od ubezpieczonych, — bo pytanie to nie ma żadnego wpływu na wynik sporu (§ 275/1 p. c.).

Zarzut, że rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 10 października 1924 poz. 862 Dz. U.²⁾ nie obowiązuje w Jaworzu (na Śląsku), gdzie powodowie mieszkają (§ 3 L. 3 rozp.), jest obojętny dla tego sporu, bo ubezpieczony budynek był położony w Kaniowie (powiat Bialski, Województwo Krakowskie), gdzie to rozporządzenie obowiązuje.

Nie ulega wątpliwości, że budynek spalony był w r. 1929 ubezpieczony na 12.360 zł. i że podwyżka poprzedniej sumy ubezpieczenia (3030 zł.) z r. 1925 została spowodowana przez sam Zakład Ubezpieczeń. Suma ubezpieczenia stanowi jednak tylko najwyższą granicę, której odszkodowanie nie może przekraczać, ale nie jest oceną szkody, którąby Zakład miał bezwarunkowo zapłacić w razie pożaru. W myśl § 7 powoł. rozp. Prezyd. odszkodowanie nie może być źródłem zysku, ale ma odpowiadać tylko rzeczywistej szkodzie, t. j. wartości budowli w chwili wypadku.

Gdy zaś wartość ta została ustalona na podstawie szacunku, w rewizji już niezaczeplonego i wypłacona powódce, to dalsze roszczenie powodów jest prawnie nieuzasadnione. Db.

43 Do art. 30 ust. 1 rozp. z 27 maja 1927 Nr. 46 poz. 410 Dz. U. Rz. P.

Przy ubezpieczeniu przymusowem od ognia oszacowanie zawarte w dowodzie ubezpieczenia obowiązuje właściciela realności także wówczas, gdy dowód dorę-

¹⁾ Por. w tej materji artykuł pod tytułem: W sprawie szacowania szkód pogorzelowych przez P. Z. U. W., ogłoszony w Nrze 17 tygodnika „Samorząd“, wychodzącego w Warszawie z r. 1932.

²⁾ Por. obecnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 maja 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 46, poz. 410.

czony mu został po pogorzeli, jeżeli w terminie sześciotygodniowym nie wniósł sprzeciwu od oszacowania.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1931 Rw 1981/31).

Sąd Najwyższy w sporze Jakóba i Karoliny W. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział w Krakowie o 2.200 zł. zpn. nie uwzględnił rewizji powodów od wyroku Sądu apelacyjnego w Krakowie z 11 grudnia 1930 II. Bc. 1025/30, którym ten sąd wskutek odwołania powodów zatwierdził wyrok Sądu okręgowego w Krakowie z 21 czerwca 1930 XI. Cg. J. B. 2001/29.

Uzasadnienie: Powodowie zaskarżyli wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jednak bezzasadnie.

Art. 30 ust. 1 rozp. Prez. Rzpłtej z 27 maja 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 46 poz. 410 postanawia, że właściciel budowli, jeżeli nie zgadza się na sumę oszacowania, ustaloną przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, może w ciągu 6 tygodni od chwili otrzymania dowodu ubezpieczeniowego wnieść sprzeciw do inspektora powiatowego, podając zarazem sumę, na jaką jego zdaniem budowla winna być oszacowana. Niewysłanie odpowiedzi przez inspektora powiatowego w ciągu dwóch tygodni od dnia otrzymania sprzeciwu uważa się za przyjęcie wniosku właściciela budowli. W razie odpowiedzi odmownej właściciel budowli może w ciągu trzech tygodni od otrzymania takiej odpowiedzi, żądać ostatecznego ustalenia sumy oszacowania przez komisję szacunkową.

Data doręczenia dowodu ubezpieczeniowego ma zatem istotne znaczenie.

Pozwany Zakład zarzucił już w odpowiedzi na skargę, że powodowie, względnie powódka, otrzymali za pośrednictwem Urzędu Gminnego w Stanisławiu Górnym dnia 10 października 1927, to jest przed pożarem (23 marca 1928), dowód ubezpieczeniowy co do domu na 3.620 zł., a co do stodoły na 800 zł. z ważnością od 6 sierpnia 1927, ale nie remonstrowali przeciw ustalonej wysokości ubezpieczenia.

Zarzut jest w sporze rozstrzygający i słuszny.

Prawda, że Zakład ma przesłać dowód ubezpieczeniowy właścicielowi budowli, a nie urzędowi pocztowemu czy urzędowi gminnemu (art. 29 ust. 4 rozp.) i że w tym wypadku użył pośrednictwa wzmiankowanego wyżej Urzędu Gminnego, który dopuścił się znacznej zwłoki w doręczeniu i nieprawidłowości w wystawieniu potwierdzenia odbioru. Data rzeczywistego doręczenia powodom dowodu ubezpieczeniowego jest jednak w sporze rozpatrywanym bez wpływu na rozstrzygnięcie.

Powodowie w rewizji utrzymują, że powódka otrzymała dowód ubezpieczeniowy w dwa do trzy tygodnie po pożarze, to znaczy w kwietniu 1928. W takim razie powinni byli stosownie do przytoczonego wyżej przepisu art. 30 ust. 1 rozp. w ciągu dalszych sześciu

tygodni wnieść sprzeciw do inspektora powiatowego, a następnie zażądać ewentualnie ustalenia sumy oszacowania przez komisję szacunkową. Tego nie zrobili i dlatego niesłusznie wystąpili ze skargą.

Okoliczność, że powodowie otrzymali dowód ubezpieczeniowy po pożarze, nie była przeszkodą wystąpienia ze środkami ustawowymi, jakie im dawał art. 30 ust. 1 rozp. ponieważ rozporządzenie to nie uchyla ich, jeżeli tymczasem zaszedł wypadek odszkodowania. Inaczej bowiem przepis ten musiałby być i to wyraźnie wykluczony w tych wypadkach, w których szkoda za jaką Zakład odpowiada (art. 21 rozp.), wydarzyła się np. nazajutrz po doręczeniu dowodu ubezpieczeniowego lub wogóle w sześciotygodniowym okresie do sprzeciwu, a takiego przepisu rozporządzenie nie zawiera.

Nie możnaby również mieć wątpliwości w tym kierunku, czy przeszacowanie da się dokonać po pożarze, skoro w obecnym wypadku według listu Inspektoratu Wojewódzkiego zakładu z daty Kraków 29 marca 1929 Nr. 181/153.28 dała się ustalić wartość spalonej stodoły na 2490 zł.

Wobec tych uwag podniesione przyczyny rewizyjne z L. 2 i 3 § 503 p. c. nie wymagają rozpatrzenia ani odpowiedzi.

Db.

44 Do art. 36, 37 i 38 rozp. z 27 maja 1927 Nr. 46 poz. 410 Dz. U. Rz. P.

Suma ubezpieczenia budowli podlegających przymusowi ubezpieczenia od ognia nie może przewyższać wartości szacunkowej, ta zaś ma odpowiadać wartości odbudowy w chwili oszacowania, stosownie do cen materiałów i robocizny w danej miejscowości i z uwzględnieniem stopnia zużycia.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 1932 Rw 451/32).

W sporze przeciw Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych Inspektoratowi Wojewódzkiemu w Krakowie, pozwanemu o zapłacenie sumy 2.108 zł. 16 gr. zpn. Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powodów od wyroku Sądu apelacyjnego w K., jako sądu odwoławczego, którym ten sąd wskutek odwołania powodów zatwierdził wyrok Sądu okręgowego w W.

Uzasadnienie: Powodowie przytoczyli w swej rewizji przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2 i 4 proc. cyw., ale obydwie bezpodstawnie. W postępowaniu przed sądem I instancji nie przedstawili powodowie wogóle wniosku o przesłuchanie biegłych na wartość spalonego budynku; nie mogą więc zarzucać wadliwości postępowania z tej przyczyny, iż sąd procesowy dowodu tego z urzędu nie dopuścił. Zresztą zaś dowód ze znawców „ocenicielei gminnych“, jakiego obecnie powodowie się domagają, byłby w sporze niniejszym wogóle niedopuszczalny, bo chodzi w nim o odszkodowanie za spaloną budowlę, podlegającą przymusowi

ubezpieczenia od ognia, a sposób ustalania oszacowania takich budowli określają w myśl art. 27 L. 1 rozp. Prez. Rzpltej z 27 maja 1927 Nr. 46 poz. 410 Dz. Ust. osobne normy szacunkowe, oceni- cielom gminnym zupełnie nieznane.

Chybione są również wywody rewizji, dotyczące zarzutu mylnej prawnej oceny sprawy, a przyjęta przez sąd odwoławczy wykładnia przepisów powołanego wyżej rozporządzenia o przy- musie ubezpieczenia od ognia jest zupełnie trafna i Sąd Najwyższy ją podziela w całości. Z przepisów tego rozporządzenia wynika niewątpliwie, że suma ubezpieczenia nie może żadną miarą prze- wyższać wartości szacunkowej, ta zaś ma odpowiadać wartości od- budowy w chwili oszacowania stosownie do cen materiałów i ro- bocizny w danej miejscowości z uwzględnieniem stopnia zużycia (art. 1 i 27 ust. 1 i 3 i art. 37). Umowa ubezpieczenia zawarta na sumę, któraby przekraczała sumę oszacowania, byłaby z samego prawa nieważną co do części przekraczającej sumę oszacowania (art. 23 L. 4 i art. 26 L. 4 pow. rozp.). Stąd wynika konieczność przeprowadzenia dochodzeń w razie zajścia szkody w celu ustale- nia wysokości odszkodowania (art. 36—38), a jeżeli się okaże, że suma ubezpieczona była wyższą od wartości budowli w chwili zajścia szkody, to ubezpieczony pomimo, iż opłacał wyższą premję, nie może otrzymać więcej, jak tylko zwrot rzeczywistej szkody (art. 37), gdyż nie może on osiągnąć jakiegokolwiek zysku z przy- musowego ubezpieczenia.

Db.

45 Do art. 38 rozp. Prez. Rzpltej z 27 maja 1927 Nr. 46 poz. 410 Dz. U. Rz. P. i § 1008 k. c. a.

1. Rozstrzygnięcie komisji szacunkowej nie jest konieczną przesłanką dla dochodzenia przez właściciela budowli swych roszczeń na drodze sądowej.

2. Pełnomocnik upoważniony przez właściciela spalonych budynków do podjęcia za nie sumy ubezpie- czeniowej nie jest jeszcze temsamem upoważniony do zrzeczenia się — przy sposobności kwitowania odebra- nej sumy — wszelkich dalszych roszczeń z tytułu tej szkody.

(O. S. N. z 18 października 1932 Nr. III 1 Rw 1840/32, S. A. Lwów I Bc 351/32, S. O. Stanisławów I Cg Jc. 385/30).

Uzasadnienie: Rewizji powoda opartej na zarzutach przyczyn zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 1, 3 i 4 proc. cyw. nie można odmówić słuszności. Q nieważności zaskarżonego wy- roku w myśl § 477 L. 9 i § 503 L. 1 proc. cyw. mowy być nie może, gdyż wyrok ten nie pozostaje sam ze sobą w sprzeczności przez to, iż zatwierdził orzeczenie I instancji, oddalające powoda z żąda- niem skargowem, zamiast, jak to wywodzi rewizja, odrzucić skargę, skoro ją sąd odwoławczy uznał za niedopuszczalną ze względu na to, iż powód nie zażądał wprzód orzeczenia komisji szacunkowej

co do wysokości należnego mu odszkodowania. Sąd odwoławczy uznał skargę tylko za przedwczesną, a nie za nienależącą do drogi sporu, wobec czego nie miał podstawy do odrzucenia skargi.

Ten pogląd sądu apelacyjnego o przedwczesności skargi, słusznie zaczepia rewizja jako mylny ze stanowiska prawnego. Z zestawienia przepisów art. 38 i art. 40 rozp. Prez. Rzpltej z 27 maja 1927 Nr. 46 poz. 410 Dz. Ust. wynika, że rozstrzygnięcie komisji szacunkowej ukonstytuowanej w sposób wskazany w art. 30 tego rozp. o wysokości odszkodowania za spaloną budowlę, nie jest konieczną przesłanką dla dochodzenia przez właściciela budowli swych roszczeń na drodze sądowej. Art. 40 bowiem, przewidując w punkcie 3 krótszy znacznie bo tylko jednoroczny termin dla dochodzenia przez właściciela roszczeń na drodze sądowej w 4 wypadkach, wymienia pomiędzy nimi jako początek tego terminu pod *b)* datę otrzymania zawiadomienia Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych o wysokości przyznanego odszkodowania, na które właściciel budowli się nie zgadza, zaś pod *c)* datę otrzymania orzeczenia komisji szacunkowej, przewidzianego w art. 38. Gdyby więc trafny był pogląd sądu apelacyjnego, że właściciel niezadowolony z wysokości odszkodowania przyznanego mu przez Zakład Ubezpieczeń, musi zawsze przed dochodzeniem swych roszczeń na drodze sądowej żądać ustalenia wysokości należnego mu odszkodowania przez komisję szacunkową, to przepis art. 40 nie mógłby zawierać takiego postanowienia, jakie się mieści w tegoż punkcie 3 lit. *b)*, bo jedynie aktualnym mógłby być tylko wypadek, przewidziany w punkcie 3 lit. *c)* tegoż przepisu.

Pytanie, czy pełnomocnik powoda adw. Dr. J. podpisał kwit i klauzulę zrzeczenia się wszelkich roszczeń w imieniu powoda w sposób dla powoda wiążący, jest zagadnieniem li tylko prawnym, bo pod względem faktycznym nie zachodzą najmniejsze wątpliwości i wszystko zostało należycie zbadane i ustalone. Powód na rozprawie 6 marca 1931 (karta 8) przyznał autentyczność przedłożonych przez stronę przeciwną dokumentów, jako to protokołu pogorzelowego, podania powoda o wypłatę odszkodowania wraz z pełnomocnictwem udzielonem adw. Dr. J., a wreszcie pdpisanego przez tegoż pokwitowania z daty Stanisławów, 2 września 1930; wśród jakich zaś okoliczności pokwitowanie to zostało podpisane, to wyjaśnił w swych zeznaniach słuchany jako świadek adw. Dr. J. Przeciw prawdziwości zeznań tego świadka nie prowadzono, ani nie ofiarowano żadnych przeciwnych dowodów. Chodzi wyłącznie o zagadnienie czysto prawne, czy adw. Dr. J. mógł w sposób wiążący dla powoda kwitując w jego imieniu odbiór kwoty 3.158 zł. tytułem odszkodowania za pogorzeli, oświadczyć, że powód z tytułu tej szkody żadnej więcej pretensji do pozwanego Zakładu sobie nie rości i rościć nie będzie. Na to pytanie odpowiedź musi wypaść przecząco. Pełnomocnictwo udzielone przez powoda adw. Dr. J. zawiera tylko upoważnienie do podjęcia odszkodowania należnego powodowi od Zakładu Ubezpieczeń za ubezpieczone, a spalone bu-

dynki, nie upoważnia natomiast tego pełnomocnika do zrzeczenia się imieniem mocodawcy dalszych roszczeń odszkodowawczych, jakie z tytułu pogorzeli wobec Zakładu Ubezpieczeń podnosił, a do bezpłatnego zrzeczenia się praw wymaga ustawa w § 1008 a. u. c. nawet szczególnego na tę poszczególną czynność opiewającego pełnomocnictwa. Nie zawiera również to pełnomocnictwo upoważnienia do zawarcia ugody odnośnie do roszczonego odszkodowania z powodu pogorzeli, do czego potrzeba pełnomocnictwa określonego w pierwszym zdaniu § 1008 a. ust. cyw.

Jednakowoż sporu nie można jeszcze merytorycznie rozstrzygnąć, ponieważ w wyrokach obydwóch sądów niższych instancyj brak pozytywnych ustaleń w tym kierunku, czy odszkodowanie przyznane powodowi przez stronę pozwaną odpowiada przepisom art. 37 i art. 27 L. 3 rozp. Prez. Rzpłtej z 27 maja 1927 Nr. 46 poz. 410 Dz. Ust., — czy też, jak twierdzi powód, zostało mu wymierzone poniżej normy w tych przepisach ustanowionej. Dlatego uwzględniając rewizję powoda Sąd Najwyższy na zasadzie przepisu § 510 ust. 1 proc. cyw., uchyła wyroki obydwóch niższych instancyj i zwraca sprawę sądowi procesowemu do ponownego rozstrzygnięcia.

46 Do § 1 p. 4 ord. ukł. a.

Sąd nie może rozstrzygać wniosku wierzyciela o otwarcie konkursu, dopóki nie załatwi wniosku dłużnika o otwarcie postępowania układowego.

(O. S. N. z 25 sierpnia 1932 Nr. III 1 R 443/32, S. A. Lwów II R 375/32, S. O. Sambor I Nc 270/31).

Sąd pierwszy odmówił wnioskowi wierzyciela o otwarcie konkursu, sąd drugi zaś uchwałę tę zniósł i polecił sądowi pierwszemu, by najpierw rozstrzygnął wniosek dłużnika o otwarcie postępowania układowego.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego.

Uzasadnienie: Wstrzymanie przez sąd apelacyjny rozpoznania wniosków o ogłoszenie upadłości Mojżeszowi H. aż do czasu rozpoznania jego wniosku o wdrożenie postępowania układowego znajduje swe prawne uzasadnienie w przepisach § 1 ustęp 4 i § 56 ustęp 3 ordynacji układowej.

Rozpoznanie wywodów rekursu rewizyjnego co do istnienia lub nieistnienia przesłanek dla wszczęcia na wniosek dłużnika postępowania układowego nie leży w zakresie działania Sądu Najwyższego, gdyż sprawa ta należy w myśl przepisów § 3 ustęp 4 ordynacji układowej wyłącznie do właściwości sądu układowego.

47 Do §§ 50 i 51 ord. ukł. a.

Zatwierdzenie układu jest zawisłem od wykazania zapłacenia zaległych od 3 lat i bieżących podatków.

(O. S. N. z 4 października 1932 Nr. III 1 R 541/32, S. A. Lwów II R 175/32, S. O. Czortków Sa 30/31).

Uzasadnienie: W myśl § 46/2 ord. ukł. roszczenia mające w postępowaniu układowem pierwszeństwo muszą być w pełni zaspokojone; jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, jeden z koniecznych wymogów zawartego układu. Ustawa nie zadawalnia się tutaj przyrzeczeniem dłużnika, ale wymaga wyraźnie „zaspokojenia“, t. j. zapłaty, lub przynajmniej zabezpieczenia. Do roszczeń uprzywilejowanych zaliczają się w myśl § 23 L. 1 ord. ukł. podatki bieżące i zaległości tychże za 3 lata wstecz od dnia otwarcia postępowania.

Ponieważ dłużnicy nie wykazali, aby podatki wykazane w ilość 2932 zł. 73 gr. zapłacili lub zabezpieczyli, przeto sąd apelacyjny słusznie zniósł uchwałę zatwierdzającą układ i zażądał zapłacenia podatków.

48 Do § 12 a. ustawy o zaczepianiu czynności pr.

Żądanie skargi uznania zaskarżonego aktu za bezskuteczny bez równoczesnego żądania wynikającego z jego bezskuteczności świadczenia nie da się utrzymać i musi być oddalonym.

(O: S. N. z 25 października 1932 Nr. III 1 Rw 1413/32, S. A. Lwów I Bc 1346/31, S. O. Stanisławów I Cg Ja 351/30).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarżył wyrok sądu odwoławczego jedynie z powodu mylnej oceny sprawy ze stanowiska prawnego (§ 503 L. 4 p. c.), a zarzutowi temu nie można odmówić słuszności.

Według § 12 ordynacji o wzruszaniu czynności prawnych, skarga zaczepna jest skargą o świadczenie i świadczenie w tym §-fie określone wyczerpuje uprawnienia występującego z taką skargą tak, że żądanie w skardze uznania zaskarżonego aktu za bezskuteczny samoistnie utrzymać się nie da.

Skoro zatem orzeczenie sądu odwoławczego, że oddala się powoda z żądaniem, iż pozwany winien do dni 14 pod rygorem egzekucji zezwolić, by zajęta uchwałą Sądu procesowego w Stanisławowie z dnia 21 grudnia 1929 r. E. V. 6967/29 na rzecz powoda u N. Sch. kwota 425 dol. amer. została wypłacona, stało się prawomocne wskutek niezaskarżenia go przez powoda, który nawet wyraźnie uznał je w odpowiedzi rewizyjnej za słuszne, należało oddalić powoda także z żądaniem o uznanie bezskuteczności cesji z daty Stanisławów 20 grudnia 1929 G. 2461/29.

U w a g a: Przepis § 46 ord. ukł. a. normuje według swego napisu jedynie dopuszczalną treść ugody. Punkt 2) tego przepisu postanawia zatem, że według treści ugody pełne zaspokojenie wierzytelności uprzywilejowanych nie może być ukrócone. Nie można stać wysnuwać wniosku, że zaspokojenie musi być uskutecznione przed zatwierdzeniem ugody. Ani przepis § 50 ord. ukł. a., ani § 51 tejże nie zawierają postanowienia uzasadniającego tezę powyższego orzeczenia.

Dr. Władysław Markiewicz.

Żądanie to jest też nieuzasadnione z punktu widzenia skargi o ustalenie z § 228 p. c., gdyż — powodowi jako wierzycielowi poza ewentualnością wzruszenia aktu prawnego z powodu pokrzywdzenia nie służy żadne uprawnienie do kwestjonowania tego aktu między osobami trzecimi zawartego.

49 Do art. 17 ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101 poz. 580
D. U. R. P.

Wyrok sądu duchownego prawosławnego, orzekający rozwód małżeństwa, zawartego na ziemiach byłego zaboru austriackiego między osobami dawniej religji rzymsko-katolickiej, z których jedna następnie przeszła na prawosławie, nie jest skuteczny przeciw małżonkowi, pozostającemu przy dawnej wierze, jeżeli ostatniem wspólnem prawem małżonków było prawo poaustriackie.

(Zasada prawna ustalona w składzie 7 sędziów i wpisana do księgi zasad przy III Prez. 86/31. O. S. N. z 14 września 1932 Nr. III 1 Rw 1226/32, S. A. Lwów I Bc 15/32, S. O. Lwów III Cg 182/30).

Powód żądał uznania tytułu egzekucyjnego roszczenia pozwanej przeciw powodowi o alimenty za zgasły twierdząc, że po powstaniu tego tytułu małżeństwo między stronami zawarte zostało prawnie rozwiązane.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji oddalający żądanie powoda, uzasadniając to, jak następuje:

Wyrok Prawosławnego Sądu Konsystorskiego w Warszawie z 4 czerwca 1930 Nr. 87, orzekający rozwiązanie małżeństwa stron procesowych przez rozwód, został zatwierdzony przez właściwą władzę duchowną i niezaskarżony przez pozwaną urósł w moc prawa. Niemniej jednak jest on bez wpływu na prawa pozwanej co do obowiązku alimentowania jej przez powoda.

Wedle przepisów §§ 12 i 13 dekr. nadw. L. 1585/819 Zb. ust. sąd. i § 11 rozp. Min. Sprawiedl. Nr. 283/97 d. u. p. musi wyrok orzekający rozwód zawierać orzeczenie o winie lub braku winy małżonków. W powołanym wyżej wyroku sądu duchownego orzeczenia takiego nie ma. Nie można zaś domniemywać się winy z osnowy lub powodów orzeczenia, ponieważ ustawa nakazuje wyraźnie orzeczenie o winie. Nie uzasadnia winy pozwanej ani przyjęta przez sąd duchowny niezgodność charakterów, ani brak spółżycia małżonków od przeszło dwudziestu lat, ani też twierdzone przez niektórych świadków nieodpowiednie zachowanie się pozwanej, niedające się zresztą podciągnąć pod przepis § 109 ust. cyw.

Przepis proceduralny o konieczności wyraźnego orzeczenia winy stoi w ścisłym związku z przepisami prawa materialnego. Wszelkie majątkowe zobowiązania małżonków i układy małżeńskie gasną automatycznie jedynie w razie rozwodu, danego na zgodne

żądanie obojga małżonków z przyczyny wstępu (§ 1266 ust. cyw.). Jeżeli zaś o rozwodzie orzeczono wyrokiem na żądanie tylko jednego z małżonków, nie gasną układy i roszczenia w myśl tego przepisu na rzecz małżonka, który rozwodu nie zawinił. Jedynie zatem taki wyrok rozwodowy uprawniałby powoda do roszczenia, objętego skargą, jakiby stwierdzał wyraźnie, że rozwód zawiniła pozwana.

Gdyby o rozwodzie orzekał sąd właściwy w myśl art. 17 ustawy o prawie międzydzielnicowem (N. 101/26 Dz. U. Rzp.) byłby musiał orzec o winie. Sąd duchowny nie był od tego obowiązku zwolniony, a nie uczynił mu zadość.

Przyznane żonie w układzie małżeńskim alimentu lub inne pobory należą się jej mimo rozwodu tak długo, póki nie orzeknie wyrok sądowy, że rozwód zaszedł z jej winy. Ugoda sądowa, którą powód zobowiązał się płacić żonie alimentu z powodu zgodnego rozdziału małżeństwa, jest conajmniej tak skuteczna, jak układ małżeński.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powoda z następujących motywów:

Rewizja zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn wymienionych w § 503 L. 3, 4 p. c., wywodzi przytem jednakże także przyczynę rewizyjną z § 503 L. 2 p. c., którą upatruje w tem, że nie zbadano w drodze urzędowego wywiadu, czy w myśl przepisów obowiązujących konsystorz prawosławny konieczne jest zamieszczenie orzeczenia o winie rozwodu w samym tenorze.

Pominięcie tego badania nie stanowi wcale omawianej przyczyny rewizyjnej, gdyż zagadnienie to, jak niżej będzie wykazane, dla oceny prawnej sporu nie miało istotnego znaczenia.

Pozbawioną jest uzasadnienia przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c., bo ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafna i uzasadniona w stanie faktycznym sprawy i w ustawie.

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów na posiedzeniu niejawnem dnia 2 marca 1932 Sygn. III. Prez. 86/31 ustalił w myśl art. 40 § 1 n. s. p. i uchwalił wpisać do księgi zasad prawnych Izby III zasadę prawną, że wyrok sądu duchownego prawosławnego, orzekający rozwód małżeństwa, zawartego na ziemiach byłego zaboru austriackiego między osobami dawniej religji rzymsko-katolickiej, z których jedna następnie przeszła na prawosławie, nie jest skuteczny przeciw małżonkowi, pozostającemu przy dawnej wierze, jeżeli ostatniem wspólnem prawem małżonków było prawo poaustriackie.

Wszystkie powyż przytoczone założenia faktyczne zachodzą, co jest niesporne, odnośnie stron procesowych i dlatego też nie można uznać, by sąd duchowny był władny na żądanie powoda, który przeszedł na prawosławie, wydać orzeczenie o rozwodzie małżeństwa stron, na czem powód opiera swoje roszczenie skargowe.

Jeśli bowiem nawet ustawa państwowa powołała sądy duchowne do rozstrzygania w ściśle oznaczonych sprawach małżeńskich, to orzeczenie sądu duchownego może mieć moc wiążącą wo-

bec państwa jedynie wówczas, gdy sąd duchowny działa w granicach powierzonej mu przez państwo jurysdykcji. Rozszerzenie przez sąd duchowny swej jurysdykcji poza te granice nie odbywa się już pod powagą ustawy państwowej.

Art. 113 Konstytucji, wprowadzając dla związków religijnych przez państwo uznanych, daleko idącą autonomję, zastrzega jednak w zdaniu ostatniem, że żaden związek religijny nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa. Zdanie to nie zawiera żadnych ograniczeń, odnosi się zatem nietylko do zasad wiary, lecz i do urządzeń i działalności kościoła, do których należy także instytucja sądów duchownych.

Sąd zaś duchowny, przekraczający swem orzecznictwem granice działalności, zakreślone mu ustawą państwową, stawia się w sprzeczności z tą ustawą i orzeczeń tego rodzaju nie można poczytać za orzeczenia, wydane w zakresie władzy państwowej.

Prawo małżeńskie ogłoszone 24 czerwca 1836 powołało wprawdzie sądy duchowne grecko-rosyjskie (prawosławne) do rozpoznawania nieważności oraz rozwiązania związku małżeńskiego między osobą wyznającą religję prawosławną a osobą wyznającą inną religję (art. 200 L. 3). Przepis ten, nadający prawosławnym sądom duchownym hegemonję nad innemi wyznaniem, miał swą podstawę prawną w stosunku, który religja prawosławna zajmowała jako religja państwowa w cesarstwie rosyjskiem.

Z odrodzeniem się państwowości polskiej przewaga religji prawosławnej nad innemi wyznaniem ustała. To też art. 114 Konstytucji nie utrzymuje tej hegemonji w mocy, lecz stanowi, że wyznanie rzymsko-katolickie, będące religją przeważającą większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wobec równouprawnionych wyznań.

Jakakolwiek hegemonja kościoła prawosławnego co do jurysdykcji w sprawach małżeńskich byłaby również sprzeczna z postanowieniami art. 111 Konstytucji, poręczającego wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania. Z zasadą tą nie pozostawiałoby w zgodzie poddawanie spraw małżeńskich osoby jednego wyznania pod prawidła prawa małżeńskiego innego wyznania, na które drugi małżonek przeszedł. Z tych przyczyn uznać należy przepisy art. 200 L. 3 prawa o małżeństwie przez sam fakt odrodzenia się państwowości polskiej za uchylone a natomiast co do właściwości sądu w sprawach małżeńskich, w których tylko jeden z małżonków należy do wyznania prawosławnego, obowiązują ogólne przepisy art. 196 prawa o małżeństwie z r. 1836, według których przy nieistnieniu więcej stosownie do przedstawionych wyżej wywodów uprzywilejowanego stanowiska wyznania prawosławnego — do orzekania o słuszności przyczyn rozwiązania, o co w obecnym sporze chodzi — powołany jest sąd wyznania, do którego należy strona pozwana i to według osnowy art. 196 pod tym rygorem, że jedynie przy zachowaniu tego przepisu o jurysdykcji sądów wyrok wydany

przez sąd duchowny jednego z małżonków uważa się za obowiązujący wobec obojga małżonków.

W sprawie obecnej więc, gdy w czasie żądania rozwodu, co jest niesporne, powód tylko był wyznania prawosławnego a pozwana katoliczką, prawosławny sąd duchowny nie był wogóle uprawniony do rozstrzygania o rozwodzie ze skutkami dla obojga małżonków, gdyż w myśl art. 196 był do tego powołany sąd wyznania pozwanej o rozwód żony.

Przepisy o rozgraniczeniu właściwości sądów duchownych dla spraw małżeńskich są przepisami prawa bezwzględnie obowiązującego, które nie mogą być zmienione ani układem stron ani przez dowolne rozszerzenie granic swej kompetencji przez sądy duchowne i dlatego przestrzeganie tych przepisów jest bezwzględne, ileż nie można uznać za dopuszczalne, by sądy duchowne, rozpoznając sprawy małżeńskie, brały za podstawę swej jurysdykcji i swego orzecznictwa nie prawo państwowe, lecz swe prawo wyznaniowe, poddając pod swe orzecznictwo i pod swe prawo wyznaniowe sprawy małżeńskie osób, które, ze względu na swe odmienne wyznanie, według prawa państwowego nie podlegają ani ich jurysdykcji ani też ich prawu wyznaniowemu.

Pozatem należy stwierdzić, że chociaż prawo o małżeństwie z r. 1836 powołuje się na prawo wyznaniowe, to jednak przepisy art. 17 ustawy z 2 sierpnia 1926 poz. 580 Dz. U. R. P. o prawie prywatnem międzydzielnicowem muszą być także przez sądy duchowne przestrzegane, jeżeli ich orzeczenia mają mieć znaczenie orzeczeń państwowych, gdyż ustawa z 2 sierpnia 1926 jest prawem późniejszym niż prawo o małżeństwie z r. 1836 a związki religijne nie mogą w myśl art. 113 Konstytucji stawać w sprzeczności z ustawami państwowymi, jeżeli więc jak w sprawie obecnej powódka pozostała nadal przy wyznaniu katolickiem a pozwany stał się prawosławnym, ostatniem zaś ich prawem wspólnem była ustawa cywilna z r. 1811, natenczas tylko według tego prawa ocenioną być musi sporna sprawa rozwodu i dlatego, gdy prawo to nie przewiduje rozwodu dla małżeństw, zawartych przez osoby wyznania katolickiego nawet w wypadku przejścia ich późniejszego na inną religję. Orzeczenie sądu duchownego nie pozostaje w zgodzie z prawem państwowem i jako takie jest bezskuteczne wobec państwa i wobec pozwanej, która pozostała przy wierze katolickiej.

Roszczenie zatem skargowe powoda, oparte na orzeczeniu rozwodu związku małżeńskiego stron wyrokiem warszawskiego chełmskiego prawosławnego konsystorza z dnia 4 czerwca 1930 Nr. 87 pozbawione jest podstawy prawnej a wobec tego rewizja powoda pozostać musiała bez skutku, przyczem przy tym stanie rzeczy nie zachodziła potrzeba badania, czy w myśl obowiązujących konsystorz prawosławny przepisów konieczne było zamieszczenie orzeczenia o winie rozwodu w samym tenorze wyroku.

50 Do § 46 ustawy z 28 grudnia 1887 Nr. 1/88 Dz. u. p. austr.

Przez rozmyślne działanie należy pojmować działanie ze świadomością i wolą spowodzenia nieszczęśliwego wypadku.

(O. S. N. z 16 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1913/32, S. A. Lwów I Bc 236/32, S. O. Lwów I Cg 189/30).

Uzasadnienie: Z zestawienia § 45 ustawy z 28 grudnia 1887 r. Dz. U. P. austr. Nr. 1 z r. 1888 z § 46 tej ustawy, stanowiącym odpowiedzialność przedsiębiorcy wobec ubezpieczonego i pozostałych po nim uprawnionych członków rodziny w razie rozmyślnego spowodowania nieszczęśliwego wypadku, jak również tego ostatniego przepisu z § 47 powołanej ustawy, normującym odpowiedzialność osób trzecich poza przedsiębiorcą w razie spowodowania nieszczęśliwego wypadku przez rozmyślne działanie lub grube niedbalstwo, wynika, że ustawodawca pragnął ograniczyć odpowiedzialność z § 46 tej ustawy tylko do wypadku, gdy szkoda spowodowaną została działaniem rozmyślnym, przez co pojmować należy działanie w złym zamiarze w rozumieniu przepisów § 1324 kod. cyw., a więc ze świadomością i wolą spowodzenia nieszczęśliwego wypadku.

Gdyby bowiem ustawodawca chciał zły zamiar w wypadku odpowiedzialności według § 46 powołać ustawy postawić na równi z grubym niedbalstwem, byłby to w przepisie tym zaznaczył, jak to uczynił w przepisach §§ 45 i 47 tej samej ustawy, skoro zaś tego nie uczynił, to niewątpliwie miał na oku ograniczenie tej odpowiedzialności tylko do działania rozmyślnego t. j. ze złego zamiaru pochodzącego.

Ograniczenie tej odpowiedzialności do działania rozmyślnego w wypadkach odpowiedzialności, według § 46 tej ustawy, uzasadnione jest tem, że przedsiębiorca ponosi w znacznej mierze koszt ubezpieczenia wszystkich zajętych u niego robotników, że więc słuszne jest, aby go nie pociągano po raz wtóry do odszkodowania, które w powyższej formie ryczałtowo niejako już raz zapłacił. Odpowiada on tylko za winę rozmyślną, o której się pojmuje, że ubezpieczeniem nie jest pokrytą.

Za taką wykładnią przemawia także okoliczność, że powołana ustawa jest wyjątkową i rozszerzającą interpretowaną być nie może.

Z tego stanowiska prawnego strona powodowa jako ubezpieczona mogłaby w myśl § 46 powołanej ustawy tylko wówczas dochodzić wynagrodzenia szkody przeciwko pierwszemu pozwanemu jako przedsiębiorcy, gdyby tenże spowodował wypadek rozmyślnie, czego strona powodowa nie wykazała, albowiem przyjęcie do odmontowania młyna osoby, która podaje, że posiada potrzebne do należytego wykonania tej pracy wiadomości, nie jest rozmyślnem

spowodowaniem osoby tej uszkodzenia (§ 1299 kod. cyw.). Aby pozwani wiedzieli, że zabity nie miał tych wiadomości, tego sąd apelacyjny nie ustalił.

Dlatego nie zachodzi też po stronie drugiego i trzeciego pozwanego, chociażby oni nawet byli zatrudnieni przy kierownictwie młyna, wziętego przez pierwszego pozwanego w dzierżawę, jakiegokolwiek zawinienie w rozumieniu § 47 powyższej ustawy w zaszłym wypadku.

Oparte na przepisach prawa karnego wywody rewizji co do pojęcia rozmyślności są w danym wypadku bezprzedmiotowe, gdyż nie chodzi tu o rozmyślność w rozumieniu prawa karnego lecz prawa cywilnego.

51 Do art. 8 ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101 poz. 581
Dz. U. R. P.

Adwokatowi wiedeńskiemu zastępującemu tutejszego obywatela należy się w braku innej umowy wynagrodzenie według taryfy wiedeńskiej.

(O. S. N. z 8 września 1932 Nr. III 1 Rw 1445/32, S. A. Lwów II Bc 628/31, S. O. Sambor I Cg J 689/30).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2 do 4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Nie było twierdzenia w sporze, by strony wyraźnie oznaczyły prawo, któremu swój stosunek umowny chcą poddać, zaczęło pominięcie badania tego szczegółu nie jest wadą z § 503/2 p. c.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

W braku wyraźnej umowy co do poddania stosunku kontraktowego pewnemu prawu, stosować należy przepis art. 8/6 prawa międzynarodowego i mylnie wywodzi rewizja, że w tym wypadku domniemywać się należy, iż wolą stron było poddać stosunek prawu polskiemu i taryfom, obowiązującym na obszarze tego prawa.

Na taką wolę stron nie wskazują też w sposób niewątpliwy (§ 863 k. c. a.) dane w rewizji przesłanki, że spór główny toczy się w Polsce, skoro umowa stron tyczyła wyłącznie zastępstwa przed sądem wiedeńskim, że powód był do niedawna polskim obywatelem, że nie zwrócił uwagi pozwanego na wysokość taryfy wiedeńskiej, której pozwany nie znał.

Wywody rewizji, że chodzi tu o czynność zakazaną (§ 879 k. c. a.), zatem stosować należy prawo ojczyście pozwanego (art. 10 pr. międzynar.), nie starają się nawet wyjaśnić, czemu ma być zakazana taryfa adwokacka, obowiązująca we Wiedniu.

Należność powoda oznaczono wedle taryfy miejsca, gdzie wykonuje swój zawód, nie zaś wedle listu z 6 września 1930, będącego ofertą pozwanego, przez powoda nieprzyjętą, jak to przyznał pozwany w odpowiedzi na skargę.

Mylnie przeto oblicza pozwany należność powoda wedle kwot, ofiarowanych w tym liście.

Prawo sądu do badania celowości i konieczności poszczególnych prac adwokata, nie obejmuje prawa obniżania kwot obowiązującej taryfy.

52

Do § 1 n. j.

Fundusz wzajemnego koleżeńkiego ubezpieczenia utworzony przy Izbie adwokatów we Lwowie jest instytucją prawa prywatnego i roszczenia przeciw niemu należą do drogi sądowej.

(O. S. N. z 17 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1406/32, S. A. Lwów I Bc 1087/31, S. O. Lwów I Cg J 3042/30).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach L. 1, 2, 3, 4 § 503 p. c. jest bezzasadna.

Pozwany fundusz utworzono bez nakazu ustawy, zatem z inicjatywy prywatnej, a inicjatywę tę wprowadzono w życie na zasadzie § 28 lit. d) ord. adw. tyczącego załatwiania gospodarczych spraw Izby. Ściąganie składek w drodze przymusowej nie odbiera funduszowi charakteru gospodarczego, dającego ubezpieczonym prawa prywatne w umownych granicach regulaminu, skoro nałożenie tych składek zależało wyłącznie od woli Izby, zatem od woli ogółu ubezpieczonych § 22 ord. adw. Do rozstrzygania w tym sporze właściwe są przeto sądy prawa prywatnego (§ 1 n. j.), a tem samem bezzasadny jest zarzut niedopuszczalności drogi sporu i oparty na nim rewizyjny zarzut nieważności z § 477/6—503/1 p. c.

Pogląd prawny władz Skarbu, że pozwany jest instytucją prawa publicznego, nie wiąże sądu ani nie jest zdarzeniem faktycznem, dla sporu istotnem (§ 266 p. c.), zaczem pominięcie badań w tym kierunku (§ 275/1 p. c.) nie jest wadą z § 503/2 p. c.

Uchwała Walnego Zgromadzenia Izby co do kwoty wkładek jest uchwałą ogółu ubezpieczonych w koleżeńskim funduszu, gdyż oni tworzą Izbę § 22 ord. adw. Oznaczenie wysokości wkładki przez ubezpieczających się nie tworzy cech instytucji prawa publicznego choćby nawet wkładkę ściągano następnie przymusowo, zatem pominięcie badania tego nieistotnego w sporze szczegółu co do sposobu powzięcia uchwały przez izbę nie jest również wadą z § 503/2 p. c.

Regulamin koleżeńkiego funduszu miał w stosunku do adwokata Dr. A. charakter umowy ubezpieczenia, zatem charakter wewnętrzny, jaki zachodzi między kontrahentami każdej umowy, nie zaś zewnętrzny, jaki zachodziłby co do osób trzecich, umową nie objętych. Osobą trzecią nie jest też powódka, matka zmarłego Dra A., której prawa polegają 1) na jej stosunku do syna osobistym, pokrewieństwa i prywatno-prawnym utrzymaniu, oraz 2) na śmierci syna, jako umownym warunkiem powstania roszczeń powódki. Obojętne są tu zatem wszelkie przesłanki co do zewnętrznych stosunków regulaminu i funduszu, choćby je uważać za prze-

słanki faktyczne, a nie prawne i sprzeczność w tym kierunku, gdyby nawet zachodziła, nie uzasadniałaby formalnych wymogów przy czyny z § 503/3 p. c.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Wywody rewizji starające się wykazać, że pozwanemu funduszowi brak osobowości prawnej doznały trafnego i wyczerpującego odparcia w pobudkach zaskarżonego wyroku, do których wnoszącego rewizję się odsyła.

Ustalono, że powódka jest matką adwokata Dr. A., zmarłego 15 sierpnia 1929, oraz, że była na jego utrzymaniu, zatem zaszły umowne wymogi wypłaty sumy ubezpieczenia § 11 regul. § 1287 ust. cyw. austr.

Upływ roku uznano słusznie za odpowiedni czas wykonania zobowiązania, o ile chodzi o regulaminowe zastrzeżenie wypłaty w miarę rozporządzalnych funduszy § 10 regul. § 904 k. c. a.

Obojętne są tu wywody rewizji o wielkim majątku, odziedziczonym przez powódkę po Dr. A., gdyż regulamin nie zastrzega na taki wypadek utraty prawa do sumy ubezpieczenia § 11 i 14 regulaminu.

53 Do § 1 n. j. i art. 1 § 3 pr. o ustroju sąd. powsz.

Niedopuszczalną jest droga sądowa dla roszczenia urzędnika państwowego o zwrot kwot nieprawnie potrąconych z jego poborów za mieszkanie rzekomo służbowe.

(O. S. N. z 13 kwietnia 1932 Nr. III 1 R 231/32, S. A. Lwów I Bc 76/32, S. O. Lwów I Cg 169/31).

Powód, dyrektor gimnazjum, zaskarżył Skarb Państwa o zwrot kwoty powstałej z nieprawnych potrąceń z jego poborów służbowych za mieszkanie w budynku gimnazjalnym, które zajmował wskutek umowy zawartej między gminą a Skarbem Państwa, i uzyskał w I instancji korzystny dla siebie wyrok.

Sąd apelacyjny uchylił ten wyrok i skargę odrzucił z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, motywując to tem, że Ministerstwo uznało to mieszkanie za służbowe i poleciło za nie potrącać część poborów służbowych powoda, okazuje się zatem, że powód dochodzi niewypłaconej mu części poborów służbowych, a roszczenie to ma charakter publiczno-prawny, podczas gdy sądy mają rozstrzygać tylko o prawach prywatnych. Okoliczność, że powód opiera swe roszczenie na umowie zawartej na jego korzyść § 881 k. c. a. między gminą miasta B. a Skarbem Państwa, nie ma wpływu na ocenę zasady żądania, które pozostaje w ścisłym związku z charakterem służbowym powoda i ma swe wyłączne źródło w należnym mu uposażeniu służbowem. Do rozstrzygania tego rodzaju roszczeń powołane są władze administracyjne.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego z trafnych pobudek zaskarżonej uchwały, odpowiadających stanowi sprawy i ustawie wywodami rekursu nieodparty.

54

Do §§ 30—31 n. j. i 520 p. c.

Rekurs od uchwały sądu apelacyjnego załatwiającej wnioski z delegacją innego sądu grodzkiego w miejscy właściwego sądu grodzkiego, musi być zaopatrzony podpisem adwokata.

(O. S. N. z 8 listopada 1932 Nr. III 1 R 480/32, S. A. Lwów II Nc. 3/32).

Uzasadnienie: Powód wniosł rekurs pisemny od uchwały Sądu apelacyjnego we Lwowie z 21 maja 1932 Sygn. II. Nc. 3/32, którą odmówiono jego wnioskowi na delegację sądu innego w miejsce Sądów grodzkich w Przemyślanach i Chodorowie oraz Sądu okręgowego w Brzeżanach a nadto nałożył na powoda po myśli §§ 86 i 220 p. c. karę porządkową za uchybienie powadze sądów w pismach z 29 grudnia 1931 i 15 lutego 1932, zawierających wnioski powoda o delegację i uzupełnienie tego wniosku. Ponadto zaskarżył powód w tym samym rekursie także uchwałę Sądu apelacyjnego we Lwowie z 2 czerwca 1932 Sygn. II. Nc. 3/32, którą tenże sąd odmówił prośbie powoda o wyznaczenie audjencji do zeznania rekursu od uchwały na wstępie wspomnianej i wezwał powoda o podanie sposobu doręczenia pism sądowych.

Ponieważ spór, w toku którego powód postawił odnośne wnioski toczy się w Sądzie grodzkim w Przemyślanach, przeto przepis art. 31 rozp. Prezydenta z 22 marca 1928 p. 356 D. U. Rz. P. znoszący przymus adwokacki przy wnoszeniu środków prawnych — niema zastosowania i w tym kierunku pozostają w mocy przepisy procedury cywilnej.

Sprawy o wyłączenie sędziów i delegację innego sądu jak również nałożenie kary porządkowej z powodu treści wniosków strony w tym przedmiocie wniesionych, nie należą do postępowania niespornego, lecz są sprawą incydentalną w procesie i uregulowane są przepisami §§ 19—25 n. j. i § 30 n. j. tudzież przepisami procedury cywilnej, nałożenie kary porządkowej przepisem §§ 86 i 220 p. c. wezwanie o podanie sposobu doręczania przepisem § 87 i n. proc. cyw.

Przeciw uchwale sądu apelacyjnego wydanej w tej sprawie służy prawo rekursu po myśli § 520 i n. p. c. a nie środki prawne przewidziane w §§ 14—16 pat. niesp.

Rekurs więc musi być zaopatrzony podpisem adwokata według § 520 u. 2 p. c.

To samo dotyczy rekursu od uchwały z 2 czerwca 1932 sygn. II. Nc. 3/32 odnoszącej się również do sprawy wyłączenia delegacji i nałożenia grzywny.

Ponieważ powód pomimo zwrócenia mu rekursu celem zaopatrzenia podpisem adwokata w zakreślonym mu po myśli § 85 u. 2 p. c. terminie poleceniu temu nie uczynił zadość, przeto rekurs jako niewniesiony w poprzednim terminie należało odrzucić po myśli § 526 u. 2 p. c.

55

Do § 45 n. j.

Od uchwały uznającej właściwość trybunału niedopuszczalnym jest rekurs oparty na tem, że właściwym ma być sąd grodzki, bez względu na to, czy uchwałę tę wydał sąd I instancji, czy sąd II instancji.

(O. S. N. z 6 września 1932 Nr. III 1 R 436/32, S. A. Lwów I R 1089/31, S. O. Lwów I 1 Cg J 743/31).

Uzasadnienie: Od uchwały, uznającej właściwość trybunału, niedopuszczalny jest w myśl § 45 N. J. rekurs, bez względu na to, czy wydał ją sąd I instancji, czy sąd II instancji. Celem i przesłanką bowiem powyższego przepisu ustawy jest wykluczenie środka prawnego, jeżeli sąd wyższej kategorii załatwia sprawę w miejsce sądu niższego typu. Ten cel i racja ustawy przemawia za tem, że rekurs rewizyjny nie jest dopuszczalny także wtedy, gdy tak jak w niniejszym wypadku przyjęto dopiero w instancji wyższej właściwość sądu okręgowego. (Porównaj orzeczenie S. N. z 28 stycznia 1932 III 1 R 552/31 III Prez. 158/31 wydane w składzie 7 sędziów).

Rekurs zatem od zaskarżonej uchwały jako niedopuszczalny odrzucono w myśl § 526 ustęp 2 p. c., co już sąd I instancji w myśl § 523 p. c. powinien był uczynić.

56

Do § 49 l. 5 n. j. i § 227 p. c.

1. Roszczenie lokatora przeciw najmodawcy o zwrot kwoty wypłaconej przez lokatora poprzedniemu lokatorowi tytułem zwrotu wkładów w realność pozwanego i roszczenie lokatora o zwrot zapłaconego ponad ustawową miarę czynszu nie wynikają z umowy najmu i nie podpadają pod przepis § 49 l. 5 n. j.

2. Można dochodzić przed sądem okręgowym kilku roszczeń powstających z tego samego stosunku prawnego, choćby sąd ten dla każdego z nich z osobna nie był rzeczowo właściwy.

(O. S. N. z 8 września 1932 Nr. III 1 R 512/32, S. A. Lwów I R 396/32, S. O. Lwów I Cg 568/31).

Uzasadnienie: Za spór z umowy najmu nie może być poczytany każdy spór, który pozostaje w jakimkolwiek związku z umową najmu, lecz tylko taki spór, który jest oparty na postanowieniach umowy najmu.

Roszczenia o zwrot sum wypłaconych przez powoda poprzedniemu lokatorowi tytułem zwrotu wkładów w realność pozwanego i o zwrot nadpłaconego czynszu powód nie oparł na umownym zobowiązaniu się pozwanego do ich zapłaty, lecz na twierdzeniu, że sumy te uiscił z upoważnienia lub z polecenia albo z nakazu strony pozwanej w jej interesie i zastępstwie.

Tytuły te prawne nie leżą więc w ramach ustawowej treści umowy najmu (§ 1090 kod. cyw.), wobec czego rzeczowa właściwość sądu dla dochodzenia spornych roszczeń nie może być oparta na przepisach § 49 l. 5 nor. jur.

Okoliczność, że żadne z roszczeń wymienione w ustępach V i VI skargi, nie przekracza kwoty tysiąca złotych, nie uzasadnia w danym wypadku co do tych roszczeń zarzutu rzeczowej niewłaściwości sądu okręgowego, albowiem roszczenia te są dochodzone wspólną skargą łącznie z roszczeniem IV, przekraczającym tę kwotę (§ 55 nor. jur.), § 227 proc. cyw. zaś nie zawiera postanowienia, że w razie łącznego dochodzenia wspólną skargą kilku roszczeń, skarga do sądu okręgowego może być wniesiona nie już wtedy, gdy sąd ten jest rzeczowo właściwy ze względu na łączną sumę dochodzonych roszczeń, lecz dopiero wtedy, gdy sąd ten jest także właściwy dla każdego poszczególnego roszczenia. Odmienna wykładnia przepisów § 227 pr. cyw. prowadziłaby do tego, że z pomiędzy kilku roszczeń, powstających z tego samego stosunku prawnego i wymagających do swego stwierdzenia tych samych środków dowodowych, niektóre musiałyby być dochodzone przed sądem grodzkim a inne przed sądem okręgowym w zależności od tego, czy i które z nich przekraczają granice właściwości sądu grodzkiego. Taki rozdział dochodzenia roszczeń, pozostających z sobą w związku nie byłby ani celowy ani zgodny z zasadami ekonomji procesowej.

57 Do § 55 n. j. i § 502 ust. 2 l. 1 p. c. i art. 99 p. 1 przepisów przewozowych z 16 stycznia 1928 Nr. 14 poz. 102 D. U. R. P.

1. Jeżeli powód dochodzi odszkodowania za zaginioną przesyłkę kilku skargami, to przy ocenieniu dopuszczalności rewizji w każdym z tych spórów należy uważać jako wartość przedmiotu sporu sumę odszkodowawczą należną za wszystkie zaginione rzeczy.

2. Pod „przekroczeniem“ praw do reklamowania szkody przez odbiorcę na rzecz nadawcy nie należy rozumieć koniecznie cesji, wystarczy „upoważnienie“.

(O. S. N. z 1 września 1932 Nr. III 1 Rw 788/32, S. A. Lwów I Bc 1296/31, S. O. Lwów I Cg 137/30 i I C 1/30).

Uzasadnienie: Powódka nadała dnia 20 kwietnia 1928 za jednym listem, przewozowym Nr. 1885/110337 w wagonie Nr. 183.585 przesyłkę towarów podług dołączonej do listu przewozowego specyfikacji w 2 skrzyniach, zawierających pończochy, oraz w 21 belach, zawierających tkaniny bawełniane i wełniane, a to na stacji kolejowej Łódź pod adresem Biura ekspedycyjnego S. M. w Tarnopolu.

W czasie transportu kolejowego zaginęły z tej przesyłki towarowej 2 bele tkanin bawełnianych i wełnianych, oraz z jednej skrzyni pończochy z rachunku firmy M. F. w Łodzi.

Za jeden z zaginionych beli z rachunków firm „B.“ i „W.“, „M. i Ska“ Polskie Koleje Państwowe wskutek reklamacji wniesionej dnia 30 maja 1928 r. przez powódkę, powołującą się na cesję wymienionego w liście przewozowym odbiorcy S. M., wypłaciły powódce odszkodowanie, natomiast odmówiły powódce wypłaty odszkodowania za bele towarów Top. 199 z rachunku firmy „S. T.“ na 1.380 zł. opiewającego i za pończochy zawarte w skrzyni L. M. 201 z rachunku firmy M. F. w Łodzi, na kwotę 260 zł. opiewającego.

Wskutek tego wniosła powódka przeciwko Polskim Kolejom Państwowym do Sądu okręgowego we Lwowie najpierw do L. cz. I Cg 137/30 skargę o zapłatę odszkodowania w kwocie 1.380 zł. za zaginiony bel, który miał zawierać z rachunku firmy S. T. 15 ubrań „Boston“ i 15 sztuk spodni „Stenks“, a następnie do L. cz. I C 1/30 drugą skargę o zapłatę odszkodowania w kwocie 260 zł. za zaginione towary z rachunku firmy M. F. t. j. za pończochy, przyczem powódka uzasadniła rzeczową właściwość sądu okręgowego przepisem drugiego zdania § 55 n. j. Polskie Koleje Państwowe podniosły wprawdzie odnośnie do skargi I C 1/30 przy I audjencji zarzuty niewłaściwości sądu i stanu sprawy wiszącej do L. cz. I Cg 137/30, następnie jednak te zarzuty cofnęły.

Trafną jest ocena prawna zaskarżonego wyroku, że wobec przepisów artykułów 50 p. 1, 56 p. 2 i 3, 58 p. 2, 61 p. 1 i 4, 82 i 84 przepisów przewozowych Polskich Kolei Żelaznych, załącznik do rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 16 stycznia 1928 r. poz. 102 D. U. R. P. wszystkie towary objęte listem przewozowym stanowią jedną przesyłkę kolejową jako jednolity przedmiot przewozu, na który składają się poszczególne przedmioty, objęte tą jednolitą przesyłką przewozową. Gdy zatem nie zaginęła całkowicie przesyłka przewozowa, lecz tylko jej część, przeto powódce przysługuje roszczenie odszkodowawcze za wszystkie zaginione przedmioty jako części jednej i jednolitej przesyłki, zatem sumy odszkodowawcze należne za poszczególne przedmioty stanowią części sumy odszkodowawczej, należnej łącznie za wszystkie zaginione rzeczy, wobec czego według § 55 n. j. dla oznaczenia wartości przedmiotu sporu miarodajną jest całkowita niewyrównana przez P. K. P., a przez powódkę roszczona suma odszkodowawcza w wysokości 1.640 zł., a to tak odnośnie do sporu I Cg 137/30, jak i odnośnie do sporu I C 1/30.

Rewizja jest więc dopuszczalna mimo przepisu § 502 ust. 2 L. 1 p. c., także odnośnie do roszczenia skargi I C 1/30, aczkolwiek nieprzekraczającego sumy 300 zł., wobec czego wnioski pozwanych P. K. P. o odrzucenie rewizji, o ile dotyczy tego roszczenia, jako rzekomo niedopuszczalnej, musiał pozostać bez uwzględnienia.

Rewizja parta na przyczynach z L. 4 i 2 p. c., okazuje się uzasadniona.

Odmówienie powódce przez sąd odwoławczy prawa do skargi polega na błędnej wykładni art. 99 p. 1 „przepisów przewozowych“. Sąd apelacyjny bowiem uzasadnia odmówienie powódce prawa do

skargi tem, że rzekomo nie wykazała się dokumentem ustępstwa roszczenia odszkodowawczego ze strony S. M., który przesyłkę towarową odebrał choć art. 99 L. 1 „przepisów przewozowych“ wcale nie wspomina o wymogu „cesji“, lecz stanowi jedynie, że po przejściu przesyłki kolejowej pod rozporządzenie odbiorcy towaru, on jest uprawniony wobec kolei żelaznych do dochodzenia praw, wynikających z umowy o przewóz t. j. reklamacji szkody, może jednak także „przekazać“ to prawo, lecz tylko nadawcy. Dokument z daty Tarnopol, 18 grudnia 1928 r. wystawiony przez S. M. na rzecz powódki jako nadawczyni przekazuje powódce dochodzenie praw wynikających z umowy o przewóz przeciwko P. K. P., skoro ją upoważnia do reklamowania szkody i odebrania odszkodowania za brak części wymienionej przesyłki w wysokości zł. 2.332,48, a więc wyższej od zaskarżonej, lecz gdyby nawet przyjąć, że słowo „przekazać“ w rozumieniu art. 99 „przepisów przewozowych“ należy utożsamić ze słowem „ustąpić“ czy cedować, to i w tym wypadku odmówieniu powódce prawa do skargi, według stanu aktów, brak podstaw faktycznych i prawnych. Sprzeczne bowiem jest ze stanem aktów, jakoby powódka swe uprawnienie do skargi opierała tylko na wystawionym przez S. M. dokumencie z daty Tarnopol 18 grudnia 1928 notarialnie uwierzytelnionym, gdyż powódka dla wykazania uprawnienia do skargi przedłożyła także do niej wystosowane przez S. M. pismo z daty Tarnopol 27 maja 1928 r., które było załączką reklamacji z 30 maja 1928 r., w którym S. M. wzywa powódkę, by ona kupcom, dla których zaginione podczas transportu kolejowego towary były przeznaczone i którym je S. M. imieniem powódki miał wydać, wypłaciła odszkodowanie, potwierdzając jednocześnie, że ustnie „cedował“ powódce pretensję odszkodowawczą i upoważnia powódkę do dochodzenia prawa za zaginione towary przeciwko P. K. P.

To pismo, w miejsce którego jako niezaopatrzonego uwierzytelnionym podpisem S. M., S. M. wystosował dokument z 18 grudnia 1928 r., notarialnie uwierzytelniony, uprawdopodobnia, jeśli nie dowodzi, że odbiorca przesyłki S. M. cedował powódce swe roszczenie odszkodowawcze przeciwko P. K. P. za zaginioną część towarów, ileż ustawa cywilna ważności cesji nie czyni zawiłą od jakiejś formy umowy i może być także ustną. Wobec tego zaś słusznie zarzuca powódka, że postępowanie odwoławcze przez to, że sąd odwoławczy zmieniając wyrok sądu I instancji odmiennie od tegoż sądu przyjął brak ustępstwa roszczenia odszkodowawczego bez przeprowadzenia ofiarowanego przez powódkę na fakt ustępstwa dowodu z wysłuchania stron, dotknięte jest wadą, która stała się przeszkodą wyczerpującego zbadania i gruntownej oceny sprawy spornej, co uzasadnia przyczynę rewizyjną z § 503 L. 2 p. c.

58

Do § 81 n. j.

Adnotacja zakazu pozbywania i obciążania nie tworzy prawa rzeczowego w rozumieniu § 81 n. j.

(O. S. N. z 1 września 1932 Nr. III 1 R 406/32, S. A. Lwów II Bc 275/32, S. O. Sanok I Cg J 256/31).

Z m o t y w ó w : Słuszną jest ocena prawna sądu apelacyjnego, że adnotacja zakazu pozbywania i obciążania przez wótrpozwaną własność jej stanowiącego udziału realności względnie parcel, w jej skład wchodzących, bez zezwolenia wpierwpozwanego, a więc adnotacja osobistego ograniczenia dyspozycją nieruchomości, a nie ciężaru gruntowego, nie jest prawem rzeczowym *ius in re* w rozumieniu § 81 n. j., że zatem w danym wypadku nie ma sporu o dobro nieruchome, dla którego właściwy byłby po myśli § 81 n. j. miejscowo Sąd okręgowy w Sanoku, jako sąd, w którego okręgu to dobro nieruchome jest położone, lecz jest to *actio in personam*, dla której ze względu na stałe miejsce zamieszkania pozwanych jest miejscem właściwy Sąd okręgowy w Przemyślu.

W tym stanie rzeczy musiał tedy rekurs rewizyjny pozostać bez skutku.

59

Do §§ 14—15 i 20 a. p. c.

Spółnik jawny, przystępujący do sporu wdrożonego przeciw spółce jawnej, ma stanowisko uczestnika sporu.

(O. S. N. z 23 listopada 1932 Nr. III 1 R 700/32, S. A. Lwów II R 724/32, S. O. Sambor II Cw J 178/32).

U z a s a d n i e n i e : W myśl § 11 ust. 1 ord. egz. na zasadzie tytułu egzekucyjnego, uzyskanego przeciwko jawnej spółce handlowej, może być dozwolona egzekucja bezpośrednio do majątku poszczególnych spółników, odpowiadających osobiście za długi spółki. Spółnik zatem jawny — przystępujący do sporu wdrożonego przeciwko spółce jawnej — nie jest ograniczony do uprawnień interwenjenta ubocznego (§§ 17—19 pr. cyw.) lecz ma w myśl § 20 pr. cyw. stanowisko uczestnika sporu.

Jako taki może on w myśl przepisów § 15 pr. cyw. samodzielnie popierać obronę w procesie bez względu na stanowisko, jakie inni uczestnicy sporu zajmą w procesie. Ma zatem także prawo wniesć samodzielnie zarzuty przeciwko wekslowemu nakazowi zapłaty — wydanemu przeciwko spółce, a na zarzuty przez niego wniesione sąd obowiązany jest w myśl przepisów §§ 552 i 559 pr. cyw. wyznaczyć termin do ustnej rozprawy spornej.

Okoliczność, czy spółka sama wnosi zarzuty i czy zarzuty wniesione popiera, jest dla obrony wnoszonej przez spółnika jawnego rzeczą obojętną, albowiem skutek czynności procesowych spółnika działającego rozciąga się także na spółkę (§ 14 pr. cyw.).

Dla dalszego toku sporu jest więc bez znaczenia, że J. według treści wpisów w rejestrze handlowym do samoistnego zastępstwa spółki nie jest uprawniony.

Z tych przyczyn zmieniono częściowo uchwałę sądu rekursowego i orzeczono jak wyżej.

60

Do § 414 ust. 3 a. p. c.

Jeżeli strona doręczony jej wyrok przed upływem terminu do wniesienia odwołania zwróciła na żądanie sądu celem jego sprostowania, termin do wniesienia odwołania należy liczyć od dnia ponownego doręczenia sprostowanego już wyroku.

(O. S. N. z 26 października 1932 Nr. III 1 R 624/32, S. A. Lwów I Bc 169/32, S. O. Lwów II Cw J 1064/30).

Uzasadnienie: Trafnie uznał sąd apelacyjny doręczenie wyroku dla pozwanego dra D. do rąk jego pełnomocnika procesowego w pierwotnem wygotowaniu za bezskuteczne, albowiem w wygotowaniu tem dr. D. nie był nazwany jako pozwany, wyrok zatem nie przedstawiał się jako przeciwko temu pozwanemu wydany. Odwołanie wniesione przez tego pozwanego w terminie ustawowym, liczonem według daty doręczenia mu wyroku po sprostowaniu, było więc wniesione we właściwym czasie.

Zarządzone przez sąd apelacyjny przeprowadzenie dowodów na temat, czy blankiet wekslowy, podpisany przez dr. D. nie został wypełniony następnie niezgodnie z jego wolą (art. 100 ust. ost. pr. weksl.) dotyczy istotnych dla wyniku sprawy okoliczności. Nie ma zatem powodu do uchylenia zaskarżonego przez powódkę ustępu II uchwały sądu apelacyjnego.

Rekursowi pozwanej Antoniny S. nie można natomiast odmówić trafności. Według stanu akt pierwotne wygotowanie wyroku sądu pierwszej instancji, przeznaczone dla Antoniny S., doręczone zostało do rąk jej pełnomocnika procesowego w dniu 31 października 1931 r. Przed upływem ośmiodniowego terminu do wniesienia odwołania sąd pierwszej instancji w dniu 4 listopada 1931 r. zażądał od pozwanej zwrotu doręzonego jej wygotowania celem jego sprostowania, a pozwana uczyniła temu wezwaniu jeszcze przed upływem terminu do wniesienia odwołania a mianowicie w dniu 9 listopada 1931 r. zadość.

Dzień 8 listopada przypadał na niedzielę.

Wobec powyższego zarządzenia sądu co do zwrotu przez pozwaną doręzonego jej wygotowania można dopiero następne doręczenie, dokonane po sprostowaniu, uznać za odpowiadające przepisom § 414 ust. ostatni proc. cyw., skoro poprzednie doręczenie zostało przez sąd cofnięte. Dlatego przychyłono się do rekursu Antoniny S.

61 Do §§ 471 l. 2 i 3, § 474 ust. 2 i § 513 a. p. c.

Pozwanemu nie służy od wyroku oddalającego powoda z żądaniem skargi prawo do wniesienia rewizji z powodu rzekomo nietrafnego ustalenia wysokości roszczenia powoda w motywach wyroku.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1930 Rw. 1446/30).

Wolf G., fabryka wyrobów metalowych w Krakowie, podnosząc do firmy Towarzystwa M. roszczenie o odszkodowanie w kwocie 6.710 zł. z tytułu wad drutu miedzianego, dostarczonego mu przez tę firmę a przerobionego przezeń na spinki do spajania dachówek azbestowych, a mając sam zobowiązanie do zapłaty tej firmie ceny kupna w kwocie 4.100 zł. za pobrane od niej inne towary, wystąpił przez Sąd okręgowy w Krakowie przeciwko rzeczonoj firmie z żądaniem zapłacenia mu resztującej kwoty 2.610 zł.

Sąd okręgowy w Krakowie wyrokiem z 30 listopada 1929 II Cg J 48/29 oddalił go z tem żądaniem skargi, ustalając w motywach roszczenie odszkodowawcze Wolfa G. na 3.429 zł., zaś wzajemne roszczenie firmy z tytułu ceny kupna na 4.145 zł. W wyrzeczeniu wyroku wzajemne roszczenia stron nie zostały cyfrowo oznaczone.

Sąd apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 18 marca 1930 II Bc 116/30 nie uwzględnił odwołania wniesionego przez powoda a w motywach ustalił wysokość roszczenia powoda w odszkodowaniu na 3.860 zł., zaś roszczenia pozwanej firmy z tytułu ceny kupna na 4.100 zł.

Od tego wyroku pozwana firma wniosła rewizję, w której zwraca się przeciwko ustaleniu w motywach wyroku roszczenia odszkodowawczego powoda na kwotę 3.860 zł.

Sąd Najwyższy odrzucił tę rewizję jako niedopuszczalną a w motywach podał:

Pozwane Towarzystwo, uzyskawszy wyrok, którym sąd odwoławczy zatwierdził oddalający powoda z jego roszczeniem wyrok sądu pierwszej instancji, nie postawiło i nie mogło postawić w swej rewizji wniosku o zniesienie lub zmianę tego wyroku, jak tego wyraźnie wymaga § 506 L. 2 p. c. Jak bowiem z treści wniosków rewizyjnych i odnośnych wywodów rewizji wynika, pozwane Towarzystwo domaga się tylko zmiany samego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co jest jednak niedopuszczalne, bo uzasadnienie nie ukarża w moc prawną i nie może być przedmiotem osobnego zaskarżenia zapomocą środków prawnych. Sąd Najwyższy odrzuca przeto niedopuszczalną rewizję w myśl §§ 471 L. 2 i 3, 474 ust. 2 i § 513 a. p. c.

Db.

62 Do § 506 ust. 1 L. 2 a. p. c.

Wywodów rewizji nie można zastąpić powołaniem się na wywody rewizji wniesionej w innej sprawie.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1932 Rw. 2840/31).

Uzasadnienie: Rewizja wymienia jako przyczyny zaskarżenia: nieważność, wadliwość przewodu odwoławczego, sprzeczność aktów sporu z motywami wyroku oraz mylną ocenę sprawy pod względem faktycznym i prawnym.

Rewizji można atoli żądać tylko z przyczyn wyliczonych wyczerpująco w przepisie § 503 a. p. c., przedmiotem rozpatrzenia zatem przez Sąd Najwyższy mogą być tylko te przyczyny zaskarżenia, które rewizja bądź w sposób zgodny z tym przepisem ustawy oznacza, bądź w wywodach wyraźnie wskazuje (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c.). Inne przyczyny nie są brane pod uwagę.

Otóż rewizja wywodzi pod względem rzeczowym tylko przyczyny rewizyjne z L. 1 i 2 § 503 p. c., natomiast wywody jej nie zawierają uzasadnienia dalszych przyczyn zaskarżenia w przepisie tym pod 3 i 4 wymienionych.

Wywodu takiego nie może zastąpić powołanie się na treść innego pisma rewizyjnego, wniesionego w odrębnym sporze, albowiem każda rewizja winna według § 506 ust. 1 L. 2 p. c. zawierać stanowcze krótkie określenie przyczyn zaskarżenia, a według ust. 2 tego przepisu ustawy przedstawić odnośnie do przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. powody, dla których ocenę prawną sprawy uważa za mylną, czego powołanie się na inne pismo zastąpić nie może.

Co się tyczy wywiedzionych w rewizji przyczyn zaskarżenia, to nie można uznać je za słuszne.

Nieważność zaskarżonego wyroku z punktu widzenia przyczyny rewizyjnej z L. 1 § 503 p. c. upatruje rewizja w sprzeczności wewnętrznej wyrzeczenia zaskarżonego wyroku, zarzut ten jest atoli chybiony, odnosi się bowiem jedynie do omyłki pisarskiej w odbitkach tego wyroku, sprostowanej zresztą uchwałą sądu odwoławczego z 6 października 1931 I Bc 126/31/8.

Nie zachodzi również przyczyna zaskarżenia z L. 2 § 503 p. c. upatrywana w tem, że sąd odwoławczy zmienił ustalenia sądu pierwszego, jakkolwiek nie przeprowadził wszystkich dowodów, które dały sądowi temu podstawę do poczynienia ustaleń, a nadto odmówił wprowadzenia dalszych dowodów, ofiarowanych przez powodów podczas rozprawy odwoławczej.

Zbadanie aktów wykazuje jednak, że sąd odwoławczy postąpił zgodnie z zasadą § 498 L. 1 p. c., skoro powzięcie odmiennych ustaleń przez ten sąd nastąpiło po ponowieniu według § 488/1 wszystkich tych dowodów, którymi posłużył się sąd pierwszy przy ustalaniu stanu sprawy, przyjętego za podstawę swego wyroku.

Wgląd w treść protokołu rozprawy odwoławczej stwierdza natomiast, że powodowie nie ofiarowali żadnych dowodów, któreby dla sprawy miały istotne znaczenie (§ 275/1 p. c.).

Chybiona rewizja nie mogła zatem być uwzględniona.

63 Do § 1 p. 12 o. e.

Polecenia zapłaty, wykazy zaległości i orzeczenia dotyczące datków konkurencyjnych na budowę kościoła są tytułami egzekucyjnymi — i datki te mogą być ściągane w drodze egzekucji sądowej.

(O. S. N. z 15 września 1932 Nr. III 1 R 473/32, S. A. Lwów II R 907/31, S. O. Brzeżany I 2 E 246/31).

Uzasadnienie: Według § 3 ces. rozp. z dnia 20 kwietnia 1854 r. Nr. 96 Dz. U. P. utrzymanego w mocy prawnej art. III u. 2 o. e. mają być opłaty na rzecz kościołów, probostw i szkół ściągane zasadniczo przez organy gminne — jeżeli jednak zapłata ich nie będzie uskuteczniłą, jest władza polityczna uprawniona wdobyć w celu ich ściągnięcia kroki egzekucyjne stosowane przy ściąganiu zaległości w podatkach bezpośrednich.

Również i przepis § 23 ustawy z dnia 1 maja 1874 Nr. 50 Dz. U. P. o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego przewiduje ściąganie w drodze egzekucji politycznej danin lub innych świadczeń na cele kościelne, nałożonych na parafjan za zezwoleniem rządu. Z zestawienia tych przepisów wynika niewątpliwie, że datki konkurencyjne na budowę kościoła katolickiego mogą być ściągnięte również w drodze egzekucji sądowej, skoro ściąganie ich w drodze egzekucji politycznej odbywa się w sposób stosowany przy ściąganiu podatków bezpośrednich.

Polecenia zapłaty, wykazy zaległości, czy też orzeczenia dotyczące tego rodzaju datków konkurencyjnych są więc niewątpliwie tytułami egzekucyjnymi, jakie wymienia przepis § 1 L. 12 ord. egz., zaś forma zewnętrzna, jaką odnośnemu dokumentowi nadano, ma znaczenie zupełnie podrzędne, gdyż chodzi przede wszystkim o szczegóły wymienione w § 7 ord. egz. jako też o potwierdzenie wykonalności.

Wszelkie wątpliwości w tym kierunku usuwa zresztą rozp. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 1930 Nr. 59 poz. 481 Dz. Ust., które w § 1 przewiduje właśnie dopuszczalność egzekucji sądowej w niniejszym wypadku, bo ma ona być przeprowadzona na majątku nieruchomym, zaś w § 4 jako podstawę sądowej egzekucji należności administracyjnych wymienia orzeczenia (nakazy płatnicze), oraz wykazy zaległości, wydane przez instytucje do tego powołane.

Pobudki zatem, dla których sąd apelacyjny odmówił proszonej egzekucji nie są trafne i dlatego Sąd Najwyższy zmienił zażaloną uchwałę i przywrócił do mocy prawnej uchwałę sądu I instancji.

64 Do §§ 213—234 o. e. i § 53 u. hip. a.

Wierzyciel hipoteczny, który swe prawa hipoteczne odstąpił innej osobie i dokument cesji przedłożył

sądowi rozdzielającemu licytacyjną cenę kupna, nie jest uprawniony do zaskarżenia uchwały działowej.

Przy podziale licytacyjnej ceny kupna sąd uwzględnić ma w randze istniejącej adnotacji prawa zastawu dla przyszłej pożyczki sumę dłużną powstałą z tytułu tej pożyczki, choćby dokument o umowie pożyczki i ustanowieniu dla niej prawa zastawu sporządzony został już przed zgłoszeniem rzeczzonej adnotacji.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1932 R 94/32).

W sprawie egzekucyjnej Gustawa G. przeciwko Getzłowi i Wiktorji St. o 6.000 dol. Sąd Najwyższy:

1. nie uwzględnił rekursów rewizyjnych, wniesionych przez wierzycieli hipotecznych Ryfkę Kr. i Izraela E. od uchwały Sądu okręgowego w Krakowie z 20 listopada 1931 III 1 R 1285/31, zatwierdzającej uchwałę działową Sądu grodzkiego na Podgórzu w Krakowie z 18 czerwca 1931 E 3716/30;

2. natomiast uwzględniając rekurs rewizyjny wniesiony przez cesjonariusza tych wierzycieli oraz nabywcę licytacyjnego Izraela B. zniósł zaskarżoną uchwałę oraz uchwałę działową sądu pierwszej instancji, počawszy od ustępu VIII 5 i zwrócił sprawę sądowi grodzkiemu z poleceniem umieszczenia wierzytelności tego rekurenta jako cesjonariusza rzeczonych wierzycieli hipotecznych w kwotach pominiętych według pierwszeństwa adnotacji, uskutecznionej pod poz. 38 karty C.; sprzeciwiających się zaś wierzycieli odesłał z zarzutem pozorności zapisów dłużnych co do całego roszczenia na drogę sporu;

3. nie uwzględnił wniosków rekurentów o przyznanie im kosztów wniesionych przez nich rekursów rewizyjnych.

Uzasadnienie:

Ad 1. Słusznie odrzucił sąd drugiej instancji rekurs wierzycieli Ryfki K. i Izraela E. od uchwały działowej, skoro ci w dniu 22 listopada 1930 odstąpili swe na realności lwh. 354 Dz. XXII w Krakowie zainstabulowane roszczenia nabywcy licytacyjnemu Izraelowi B., a ostatni przedłożył te cesje w dniu 27 grudnia 1930 sądowi przeprowadzającemu rozdział ceny licytacyjnej (§§ 1394 i 1395 kod. cyw.). Wierzyciele rzeczeni przestali więc być wierzycielami zobowiązanych St., nie mają więc w myśl §§ 234 i 213 ord. egz. prawa do zaskarżenia uchwały działowej.

Ad 2. Rekurs Izraela B. jest natomiast uzasadniony.

Wprawdzie treść uskutecznionej pod poz. 38 karty C. adnotacji wskazuje na to, że zastrzeżony stopień hipoteczny odnosi się do długu dopiero po tej adnotacji powstać mającego, jednakże przy ocenie skuteczności tej adnotacji okoliczność ta nie może mieć znaczenia.

Adnotacja o zamiarze zaciągnąć się mającej pożyczki odpowiada treści § 53 ust. 1 ustawy hipotecznej w dawnym brzmieniu, obecnie zaś dopuszczalna jest adnotacja ta dla długów bez różnicy, czy one w czasie adnotacji już istniały, czy też dopiero w przyszłości powstać mają.

Z wyraźnego brzmienia wspomnianego przepisu widoczny jest zamiar ustawodawcy umożliwienia właścicielowi nieruchomości zarezerwowania sobie pierwszeństwa hipotecznego.

Dla następujących po tej adnotacji wierzycieli hipotecznych musi być rzeczą obojętną, czy to pierwszeństwo dotyczy długu już istniejącego, czy też dopiero powstać mającego, gdyż przez to ich stopień hipoteczny ani się nie poprawi, ani nie pogorszy.

O ile sąd rekursowy dopatruje się odmiennego skutku w mo-
wie będącej adnotacji, w szczególności w § 51 ust. hip. przewidzianego, zapatrywanie to jest błędne, bo ten ostatni przepis odnosi się do całkiem innego przedmiotu.

Słusznie zresztą rekurent zauważa, w swym rekursie, że wobec prawomocności omawianego wpisu strony czujące się nim porrzywdzone, mogą jedynie dochodzić swych lepszych praw w drodze przewidzianej w §§ 61 do 64 ust. hip. O ile strony tego nie uczyniły, rzeczą sądu, przeprowadzającego rozdział ceny przetargu, było ograniczyć się, o ile chodziło o pierwszeństwo hipoteczne, do stwierdzenia istniejącego stanu zapomocą wyciągu hipotecznego.

Wobec wyż określonego stanowiska prawnego odpada dalszy odmowny motyw sądu rekursowego co do rozciągłości ustępstwa.

Gdy rekursem dotknięty jest rozdział ceny od poz. VIII 5 zaskarżonej uchwały działowej począwszy, Sąd Najwyższy utrzymał uchwałę tę do tej pozycji w mocy prawnej, pozatem był zmuszony zarządzić nowy rozdział, gdyż przez uwzględnienie wierzycielności, przedmiotem obecnego rekursu będącej, musi ulec gruntownej zmianie dalszy ciąg rozdziału.

Odesłanie sprzeciwiających się na drogę sporu opiera się na przepisie § 231 ord. egz.

Ad 3. Gdy przedmiotem rekursu jest rozstrzygnięcie kwestji między samymi wierzycielami spornej, dlatego nie można kosztów rekursu uważać, jako kosztów egzekucyjnych, zaczem brak podstawy do stosowania przepisów o kosztach postępowania egzekucyjnego.

Db.

65

Do § 294 o. e. a.

Zajęcie i przekazanie pretensji nie pozbawia dłużnika prawa domagania się w drodze sporu przeciw trzeciemu dłużnikowi ustalenia wysokości roszczenia i przysądzenia mu tegoż¹⁾.

¹⁾ Odmiennie orzeczenia N. S. z 10 kwietnia 1930 Nr. III 1 Rw 1990/29 i z 2 kwietnia 1930 Nr. III 1 Rw 1563/29 w P. Pr. i Adm. lhp. 221 i 222 z r. 1930.

(O. S. N. z 15 czerwca 1932 Nr. III 1 Rw 879/32, S. A. Lwów I Bc 661/31, S. O. Stanisławów I Cg Ja 317/30).

Uzasadnienie: Z podniesionych przez powoda przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2 i 4 p. c. ostatnia jest uzasadniona.

Błąd prawny sądu odwoławczego polega w mylnej wykładni § 294 o. e. Gdyby nawet przypisać pismu Urzędu skarbowego z 15 kwietnia 1930, którem zajęto sporną pretensję i przekazano do zapłaty za zaległe podatki, skutek w ustępie 2 tego paragrafu przewidziany, powód nie utraciłby przez to ani swego roszczenia ani uprawnienia do dochodzenia tegoż w drodze sporu przeciw pozwanemu, a jedynie roszczenie to byłoby obciążone prawem zastawu na rzecz Skarbu Państwa.

Obciążenie zaś zastawem uprawnia wprowadzie wedle § 447 k. c. a. zastawnika do żądania zaspokojenia z zastawionej rzeczy, — nie pozbawia jednak zastawcę prawa wypływającego z własności, a więc domagania się ustalenia w drodze sporu wysokości roszczenia i przysądzenia mu tegoż.

Gdy zresztą pozwany w odwołaniu nie podtrzymywał żadnych zarzutów przeciw samemu roszczeniu nic nie stało na przeszkodzie przysądzeniu powodowi spornego roszczenia.

66 Do § 402 o. e. a.

W sprawach o zastawnicze opisanie ruchomości na zabezpieczenie komornego nie jest dopuszczalny rekurs od uchwały II instancji.

(O. S. N. z 13 września 1932 Nr. III 1 R 514/32, S. A. Lwów I R 870/31, S. O. Lwów I 2 Cg J 443/31).

Uzasadnienie: Przepis art. XIII L. 6 ust. wprov. ord. egz. utrzymał w mocy dekret nadw. z dnia 5 listopada 1819, Nr. 1621 Z. U. S. o zastawniczym opisanu ruchomości na zabezpieczenie komornego. W myśl art. XXVII rzeczonej ustawy wprov. mają do odnośnego postępowania zastosowanie — nie przepisy o postępowaniu niespornem — jak rekurent mylnie wywodzi, ale — przepisy §§ 378 do 402 ord. egz.

Jestto przepis całkiem wyraźny.

Dlatego w myśl § 402 ord. egz. (w brzmieniu noweli z dnia 5 sierpnia 1922) nie jest wogóle dopuszczalny rekurs od uchwały II instancji bez względu na jej treść i ulega odrzuceniu (§ 78 ord. egz. i § 526/2 p. c.).

67 Do art. 5 ustawy z 11 grudnia 1923 Nr. 6, poz. 46/24 Dz. U. R. P.

Uposażenie emerytalne ulega zajęciu nie tylko dla roszczeń Skarbu Państwa opartych na tytule publiczno-prawnym, lecz także dla takich roszczeń, opartych na tytule prywatno-prawnym.

(O. S. N. z 6 października 1932 Nr. III 1 R 411/32, S. A. Lwów I R 386/32, S. O. Stryj I Cg 17/31).

Uzasadnienie: Art. 5 ust. z dnia 11 grudnia 1923 Dz. U. Rz. P. 1924 poz. 46 głosi, że zaopatrzenie emerytalne (uposażenie emerytalne) może ulec zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu tylko: a) z tytułu alimentów, b) z tytułu „należności“ Skarbu Państwa, do wysokości $\frac{2}{5}$ części zaopatrzenia emerytalnego dla alimentów, — a $\frac{1}{5}$ części tego zaopatrzenia dla należności Skarbu Państwa. — W danym wypadku chodzi o należność Skarbu Państwa przeciw zobowiązanemu, opartą na przepisie § 1042 kod. cyw. z tytułu zwrotu kosztów, wyłożonych przez Skarb Państwa na leczenie syna zobowiązanego w Zakładzie państwowym dla umysłowo chorych w Kulparkowie, a więc w zastępstwie zobowiązanego.

Roszczenie egzekwowane nie jest, jak słusznie sąd rekursowy zaznaczył, roszczeniem alimentacyjnym w rozumieniu art. 5 powołanej wyżej ustawy emerytalnej, lecz jest samoistnem roszczeniem regresowem Skarbu Państwa.

Brzmienie wspomnianego art. 5 nie daje zgoda żadnej podstawy do ograniczenia dopuszczalności egzekucji przeciw emerytom odnośnie do „należności“ Skarbu Państwa, jedynie do należności publiczno - prawnych, wyłącznie uprzywilejowanych w niektórych ustawach, jak to sąd rekursowy w zaskarżonej uchwale mylnie przyjmuje, bo ustawa emerytalna, jako „lex specialis“ — musi być ściśle tłumaczona; nie czyni zaś ona żadnej różnicy pomiędzy publiczno- a prywatno - prawnymi roszczeniami Skarbu Państwa.

Ponieważ zatem wyraz „należność“ bez ograniczenia pojmowany być może tylko w ogólnem znaczeniu, odmowa przez sąd rekursowy wnioskowi wierzyciela — o zajęcie $\frac{1}{5}$ części uposażenia emerytalnego zobowiązanego, które mu się należy, jako emerytowanemu urzędnikowi państwowemu, nie jest prawnie uzasadniona i dlatego przywrócono w moc prawa uchwałę sądu egzekucyjnego, dozwalającą egzekucji w całej osnowie.

68 Do art. 185 ust. z 7 czerwca 1927 Nr. 53, poz. 468 Dz. U. Rz. P.

Nie rodzi prawnego zobowiązania niezatwierdzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu uchwała walnego zebrania izby rzemieślniczej, postanawiająca objęcie przez izbę długu osoby trzeciej.

(O. S. N. z 14 września 1932 Nr. III 1 R w 926/32, S. A. Lwów I Bc 22/32, S. O. Lwów I Cg 280/31).

Uzasadnienie: Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Wprawdzie powołany przez sąd odwoławczy § 7 statutu powołanej izby (odpowiadający artykułowi 183 ust. 3 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowem Dz. U. Rz. P. Nr. 53, poz. 468), nie dotyczy stosunków Izby rzemieślniczej do osób

trzecich i nie można ze stanowiska tego przepisu oceniać ważności uchwały pozwanej izby z dnia 27 października 1930. Ale mimo to sąd odwoławczy słusznie oddalił skargę.

Minister Przemysłu i Handlu zatwierdza budżet Izby rzemieślniczej (art. 186 ust. 1 pr. przem. i § 22 statutu Dział I). Izba rzemieślnicza nie ma prawa przekraczać wysokości zatwierdzonych kwot wydatków bez zezwolenia Ministra (§ 46 rozp. wykonawczego z 7 grudnia 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 111, poz. 942). Zaskarżona suma nie ma pokrycia w budżecie pozwanej izby, ponieważ walne zebranie członków izby uchwaliło wprowadzić (27 października 1930 r.), przejąć przez izbę dług b. Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej we Lwowie w wysokości 15.973 zł. 28 gr., ale Ministerstwo nie zatwierdziło tej pozycji budżetu i pozwana izba nie może tej sumy wypłacić.

Pozwana pismem z 28 października 1930 L. 3592/II 930 zawiadomiła powodowy Związek o uchwale z 27 października 1930, ale tem nie zaciągnęła jeszcze zobowiązania wobec niego, bo nie mogła tego zrobić samoistnie bez zezwolenia Ministerstwa, o czym Związek powinien był wiedzieć (§ 2 k. c. a.).

Okoliczność podniesiona w rewizji, że uchwała z dnia 27-go października 1930 jest ważna, ponieważ przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu nie założył sprzeciwu przeciw niej zaraz na zebraniu członków izby, niema w danej sprawie znaczenia. — Wspomniana uchwała należy bowiem do uchwał (art. 185 i 186 rozp. prawa przemysłowego), które muszą być zawsze zatwierdzone przez Ministra Przemysłu i Handlu, aby były ważne, bez względu na to, czy przedstawiciel Ministerstwa na zebraniu członków izby przeciw uchwale założył sprzeciw czy nie.

Zarzut strony powodowej, że objęcie długu nie należy do spraw, które według § 11 statutu izby wymagają zatwierdzenia Ministra Przemysłu i Handlu jest chybiony. Objęcie długu stwarza dla izby dług, który musi znaleźć pokrycie w budżecie, a skoro ten zależy od zatwierdzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu, przeto i objęcie cudzego długu tem samem jest zawisłe od tego zatwierdzenia.

Stanowisko powodowego Związku, że pozwana Izba Rzemieślnicza jest następczynią b. Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej zostało odparte już w uzasadnieniu wyroku sądu procesowego. Zresztą Izba Rzemieślnicza we Lwowie została powołana do życia zupełnie odrębnie jako nowy podmiot prawny rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 grudnia 1927 (Dz. U. Rz. P. Nr. 117 poz. 1003).

69 Do § 27 ces. rozp. z 15 sierpnia 1915 Nr. 278
Dz. U. P.

Nietylko intabulacja, ale także prenotacja praw ze spadku wynikłych, nie może być dozwoloną przed zapłaceniem lub zabezpieczeniem należytości spadkowej.

(O. S. N. z 16 listopada 1932 Nr. III 1 R 653/32, S. A. Lwów II R 157/32, S. O. Kołomyja A IV 3/25).

Uzasadnienie: Według § 27 rozporządzenia cesarskiego z 15 września 1915 r. Dz. p. p. Nr. 278 przepisanie prawa własności („die bürgerliche Anschreibung“) do nieruchomości spadkowych na rzecz spadkobierców na zasadzie dekretu dziedzictwa nastąpić może dopiero wówczas, gdy należność spadkowa została zapłacona lub należycie zabezpieczona. Niespornem jest, że w dniu wniesienia przez S. podania hipotecznego Dzh. 73/31 (13 stycznia 1931) warunki te nie zachodziły, gdyż należność spadkowa nie była wówczas jeszcze ani zapłacona, ani zabezpieczona a nadto dekret dziedzictwa nie był jeszcze prawomocny. Z tych przyczyn nie tylko intabulacja, lecz i żądana przez wierzyciela prenotacja prawa własności na rzecz M. oraz prenotacja prawa zastawu na rzecz S. nie mogły być wówczas dozwolone.

Dozwolenie bowiem prenotacji prawa własności na rzecz M. na zasadzie nieprawomocnego dekretu dziedzictwa miałyby w myśl przepisów § 38 lit. a) i § 41 lit. b) ustawy hipotecznej ten skutek, że w razie uprawomocnienia się dekretu dziedzictwa intabulacja prawa własności na rzecz M., a tem samem i jednocześnie wpisanego prawa zastawu na rzecz S. uzyskałyby pierwszeństwo z dnia 13 stycznia 1931 r. Skutek ten unicestwiłby cel, dla którego § 27 rozp. ces. z 15 września 1915 Dz. p. p. Nr. 278 został wydany, a mianowicie nadałby wierzycielowi dziedzica pierwszeństwo hipoteczne przed należnością spadkową. Byłoby to więc obejściem przepisów rzeczzonego § 27. Okoliczność, że należność spadkowa korzysta z ustawowego uprzywilejowanego pierwszeństwa zaspokojenia z nieruchomości spadkowej (§ 72 pat. należnościowego z 9 lutego 1850 Dz. p. p. Nr. 50 i § 216 L. 2 ord. egz.) nie wystarcza do trwałego uchylania tego skutku, gdyż pierwszeństwo ustawowe niewpisane do księgi gruntowej dla należności spadkowej, gaśnie z upływem terminu w § 216 L. 2 ord. egz. przewidzianego.

Orzeczenia oznaczone literami Db. nadesłał sędzia Sądu Najwyższego p. Dr. Włodzimierz Dbałowski.

Dr. Władysław Markiewicz.

Praktyka karna.

70 Do § 2 lit. g) austr. u. k. względnie art. 22 k. k.
Zaistnienie przymusu nieodpornego.

(O. S. N. z dnia 23 czerwca 1932 Nr. II 3 k. 457/32).

Z m o t y w ó w : Okoliczność faktyczna, że oskarżony był głodny, nie uzasadnia jeszcze pojęcia nieodpornego przymusu. Przymus nieodporny polega na takim nastawieniu psychicznem człowieka, które właśnie to działanie, które człowiek przedsięwzię, wskazuje jako jedyny sposób wyjścia z położenia, zagrażającego bezpośrednio i natychmiast jego życiu lub mieniu. Na głód, jako na okoliczność wykluczającą karygodność czynu, mógłby się oskarżony powołać tylko wówczas, gdyby natężenie głodu groziło wprost utratą życia, a nie było innego sposobu uzyskania środków na zaspokojenie głodu w najbliższej przyszłości. Takich okoliczności nie przytoczono.

71 Do art. 257 i 337, § 2 k. p. k.

Zakaz odczytywania zapisków dochodzeń na rozprawie, zamieszczony w art. 337 k. p. k., nie przeszkadza odtworzeniu wyników dochodzenia zapomocą zeznań świadków.

(O. S. N. z dnia 29 października 1931 II. 3. k. 800/31).

Z m o t y w ó w : Zarzucają oskarżeni, że w postępowaniu przed sądem wyrokującym naruszono przepis art. 337 § 2 i art. 257 a) k. p. k., a to przez odtworzenie drogą przesłuchania funkcjonariuszy policyjnych zeznań oskarżonych, złożonych w toku dochodzenia policyjnego, oraz przez to, iż funkcjonariusze ci w toku tego dochodzenia oskarżonych przesłuchiwali.

Oskarżeni, powołując się na brzmienie art. 243 § 2 i 251 a) k. p. k., rozróżniających przesłuchanie od rozpatrywania, twierdzą, że to, co zawierają zapiski o zeznaniach oskarżonych w dochodzeniu, wskazuje na to, że w toku dochodzenia nie rozpytywano oskarżonych, lecz ich przesłuchiowano w pełnem tego słowa znaczeniu.

Istotna różnica między rozpytywaniem (art. 243 § 2 k. p. k.), a przesłuchaniem (art. 251 a) k. p. k.) polega na tem, że rozpytywanie jest tylko zbieraniem informacji, podczas gdy przesłuchanie jest już utrwaleniem dowodów (vide motyw ustawy do k. p. k. str. 343); protokół przesłuchania oskarżonego w trybie art. 251 a) k. p. k. jest już sam przez się dowodem, iż oskarżony także zeznania złożył, fakt natomiast złożenia pewnych oświadczeń, czy to przez oskarżonego, czy też świadka w toku dochodzenia, jeżeli miałyby być przy rozstrzygnięciu sprawy uwzględnione, musi być na rozprawie głównej dowiedziony, dowodem jednak nie mogą być zapiski dochodzenia. Jeżeli chodzi o stronę techniczną rozpytywa-

nia lub przesłuchania, to jedno i drugie polega na stawianiu pytań i otrzymywaniu odpowiedzi, użycie zaś odmiennych nazw dla tej czynności w toku dochodzenia, a w toku przedsięwzięcia czynności sądowych, znajduje uzasadnienie w tem, że przy zbieraniu informacji w toku dochodzenia niema jeszcze zwykle pewnego określonego kierunku postępowania, częstokroć nie wiadomo jeszcze, czy się ma wogóle do czynienia z przestępstwem, jaką osobę można o nie podejrzewać i dlatego wypada niejednokrotnie badać okoliczności, które następnie okażą się nieistotnymi i zwracać się z pytaniami do osób, co do których można tylko przypuszczać, że mogą coś wiedzieć o przestępstwie, podczas gdy czynności sądowe mają już pewien cel wytknięty i prowadzone są już w ściśle określonym kierunku. Z tego jedynie powodu wyraża się ustawodawca, iż w dochodzeniu rozpytuje się oskarżonych i świadków o szczegóły dotyczące przestępstwa, natomiast w postępowaniu sądowym, gdzie cel badania pewnej osoby jest już bardziej skryształizowany, przesłuchuje się ją. Wynika stąd, że okoliczność, iż oskarżonych w toku dochodzenia policyjnego bardzo szczegółowo i wszechstronnie badano, nie zmienia charakteru tego badania i nie narusza przez to przepisu art. 251 a) k. p. k., przepis ten bowiem wcale nie zakazuje badania oskarżonych przez prowadzącego dochodzenie, a jedynie daje mu możliwość żądania, by oskarżonego sędownie przesłuchano i w ten sposób stworzono i utrwalono dowód, iż oskarżony takiej treści zeznania złożył.

Nie jest też uzasadniony zarzut, jakoby odtworzenie zeznań oskarżonych, złożonych przed funkcjonariuszami Policji Państwowej w toku dochodzenia drogą przesłuchania odnośnych funkcjonariuszy w charakterze świadków, obrażało przepis art. 337 § 2 k. p. k. Zakaz odczytywania zapisków dochodzenia nie ma bynajmniej na celu rzucenia zastrzygu na wszystko, co zaszło w toku dochodzenia, znajduje zaś jedynie uzasadnienie w zasadzie bezpośredniości. — Jeżeli ustawodawca odstąpił pod pewnymi warunkami (art. 338 i 339 k. p. k.) od tej zasady co do czynności sądowych przeprowadzonych przed rozprawą, a nie uznał tego za możliwe co do czynności dokonanych w toku dochodzenia, to uczynił to dlatego, iż protokół czynności sądowej daje z jednej strony dowód zachowania form postępowania (art. 235 k. p. k.), z drugiej zaś strony dostateczną gwarancję prawdziwości treści, podczas gdy zapiski dochodzenia jako dotyczące czynności pozasądowej bez zachowania przepisanych dla czynności sądowych form postępowania, takiej rękojmi nie dają. Nie wynika stąd jednak, by nie można było prowadzić dowodu na to, co zaszło w toku dochodzenia, a więc i na to, iż oskarżony przed policją złożył pewne zeznania.

Dowodem może być wszystko, co zostało ujawnione w toku przewodu sądowego (art. 358 k. p. k.), jeżeli zaś ustawa nie zawiera żadnego przepisu na wzór art. 101 k. p. k., według którego byłoby niedopuszczalne przesłuchiwanie prowadzących dochodzenie co do faktów, o których się dowiedzieli od podejrzanego, zakaz zawarty

w art. 337 k. p. k. rozumieć należy nie jako zakaz odtwarzania wyników dochodzenia wogóle, lecz tylko jako zakaz odtwarzania ich przez samo odczytanie zapisków. Nie chodzi też oczywiście o to; by zeznania podejrzanych lub świadków, złożone w toku dochodzenia, były — jak się kasacja wyraża — odtwarzane „z pamięci“, lecz o to, by zostały na rozprawie ujawnione w sposób przepisany przez ustawę dla ujawniania wszelkich wogóle okoliczności faktycznych sprawy. Wszelka odmienna wykładnia art. 337 § 2 k. p. k., — a w szczególności też podana w kasacji, a polegająca na bezwzględnem wykluczeniu możności odtwarzania zeznań złożonych w toku dochodzenia, nie dałaby się pogodzić z zasadą badania prawdy materialnej.

72 Do art. 330 k. p. k.

Określenie okoliczności mających mieć wpływ na treść wyroku.

(O. S. N. z dnia 15 lutego 1932 Nr. II. 3. k. 1253/31).

Z m o t y w ó w : Trybunał I instancji odmówił wnioskowi obrońcy oskarżonego D. O. o dopuszczenie dowodu ze świadków M. B., I. I. i H. F. na tej podstawie, że zmierzał on jedynie do przewleczenia sprawy, albowiem oskarżony alibi z dnia 17 września 1930 nie wykazywał rzeczonymi świadkami ani w toku śledztwa, ani po doręczeniu mu aktu oskarżenia, chociaż wiedział, że jest obwiniiony o popełnienie czynu zbrodniczego w tym dniu i chociaż o istnieniu tej okoliczności oraz świadków musiał wiedzieć i wiedział. Jeśli się zważy, że oskarżony D. O., przesłuchany w śledztwie dnia 30 marca 1931, a więc w czasie kiedy mógł jeszcze lepiej pamiętać szczegóły ze swego życia w roku 1930, zeznał, że nie może sobie przypomnieć, gdzie był dnia 17 września 1930 i że „po rozmyśleniu da wykaz alibi“, że jednakże w toku późniejszego długotrwałego śledztwa przedstawionego wyżej dowodu na alibi nie zaofiarował i z wnioskiem tym dopiero dnia 21 października 1931, przy samym końcu przewodu sądowego, który trwał 3 dni, wystąpił, jeżeli się dalej zważy, co słusznie sąd w odmownej uchwale podkreślił, że po upływie tak długiego czasu niepodobna przypuścić, by świadkowie, powołani przez oskarżonego, mogli tak dokładnie, z ustaleniem nawet daty, pamiętać tak drobne szczegóły, jak to we wniosku oskarżony przytoczył, to musi się uznać, że wniosek obrońcy oskarżonego, nie rokujący żadnej nadziei powodzenia, zmierzał jedynie do przewleczenia sprawy, a nie do jej wyjaśnienia. Wniosku takiego nie można zatem traktować jako wniosku zniierzającego do stwierdzenia okoliczności, mogących mieć wpływ na treść wyroku (art. 297, § 1 k. p. k.). Postanowienie trybunału, odmawiające rzeczonemu wnioskowi, nie może być zatem uznane za uchybienie, przewidziane w art. 498 k. p. k.

Dr. Michał Beynarowicz.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

73 1. Zawarte w ust. 3 art. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o p. p. p. (poz. 550 Dz. Ust.) zastrzeżenie „celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji“ odnosi się na równi do kupców, przemysłowców oraz przedsiębiorstw państwowych i komunalnych.

2. Pod określenie celem „dalszej produkcji“ podpada sprzedaż towarów, przeznaczonych w przedsiębiorstwie nabywającym je do celów samego procesu produkcyjnego, t. j. gdy towary te są dalej obrabiane, przetwarzane, albo też użyte jako materiał pomocniczy przy produkcji, wchodząc w skład nowego produktu.

3. „Eksploatacja“ oznacza ciągnięcie korzyści bezpośrednio z nabytego towaru przez jego używanie bez równoczesnego zużycia.

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 listopada 1931 r. L. Rej. 5240/29).

N. T. A. w sprawie skargi firmy „S. Zajączkowski i Ska“ Sp. z ogr. odp. w Warszawie, na orzeczenie Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z dnia 4 lipca 1929 r. L. 18889/II/2/29 w przedmiocie podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, po przeprowadzonej dnia 1 czerwca 1931 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Firma „S. Zajączkowski i Spółka“ spółka z ogr. odp. w Warszawie zeznała obrót za rok 1928 z hurtowej sprzedaży węgla w kwocie 1,152.238.89 zł. w tem do opodatkowania według $\frac{1}{2}\%$ stawki w kwocie 1,080.214.74 zł. i oświadczyła, że prowadzi księgi handlowe. Na podstawie protokołu rewizji ksiąg handlowych spółki z dnia 11 kwietnia 1929 r. urząd skarbowy decyzją z dnia 17 kwietnia 1929 r. ustalił jej obrót w kwocie 1,180.981 zł. i zastosował 2% stawkę na tej zasadzie, że sprzedaż węgla przedsiębiorstwu przemysłowemu nie dla dalszej produkcji, lecz dla celów konsumcyjnych nie jest sprzedażą hurtową w rozumieniu art. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550 Dz. Ust.

W odwołaniu przeciw wymiarowi płatnik domagał się zastosowania do obrotu, osiągniętego ze sprzedaży hurtowej węgla przedsiębiorstwom przemysłowym $\frac{1}{2}\%$ stawki na zasadzie art. 7 lit. b) ustawy, twierdząc, że przedsiębiorstwo nie jest nigdy konsumentem, to też węgiel zużywany przez takie przedsiębiorstwo służy celom produkcji i stanowi jeden z podstawowych składników kosztów produkcyjnych danego przedsiębiorstwa.

Izba Skarbowa orzeczeniem z dnia 4 lipca 1929 r. L. 18889/II/2 odwołania spółki nie uwzględniła z tem umotywowana-

niem, że sprzedaż węgla przedsiębiorstwom przemysłowym nie ma charakteru sprzedaży hurtowej w rozumieniu art. 7 ust. 3 ustawy.

Decyzja powyższa Izby Skarbowej stanowi przedmiot skargi do N. T. A., w której spółka powtórzyła zarzut odwołania.

Pozwana władza wniosła w odpowiedzi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej, przyczem zaznaczyła, że nabyty przez przedsiębiorstwa przemysłowe węgiel nie służy celom dalszej produkcji, przez którą należy rozumieć przerób, lecz zostaje przez przedsiębiorstwo zużyty, a tem samem stanowi przedmiot konsumpcji.

N. T. A. rozważył w powyższej sprawie, co następuje:

Ustawa z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. w ustępie 3 art. 7 zawiera w związku z przewidzianymi w tymże artykule ulgami dla handlu hurtowego, określenie hurtowej sprzedaży. Za hurtową sprzedaż prawodawca uważa zbyt wszelkiego rodzaju towaru wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji, zaś kółkom rolniczym i producentom rolnym w ładunkach wagonowych.

O ile pojęcie hurtowej sprzedaży w zrozumieniu przytoczonego przepisu prawa przy zbycie wszelkiego rodzaju towarów kółkom rolniczym i producentom rolnym w ładunkach wagonowych, nie budziłoby poważniejszych wątpliwości, o tyle pojęcie to w stosunku do zbytu towaru wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji nasuwa trudności interpretacyjne w rezultacie których powstał spór w niniejszej sprawie między płatnikiem i władzą pozwaną.

Przystępując do rozstrzygania niniejszego sporu zanalizować przedewszystkiem należy przytoczone powyżej pojęcie hurtowej sprzedaży. Prawodawca dając określenie hurtowej sprzedaży, wymienił z jednej strony podmioty nabywające towar, a mianowicie kupców, przemysłowców, oraz przedsiębiorstwa państwowe i komunalne, z drugiej zaś strony określił cele, dla których towar powinien być pozbyty. Przy wyliczaniu podmiotów (kupcom, przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym) i przy wyliczeniu celów zbycia (celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji) prawodawca użył spójników „oraz“ i „lub“ co wskazywałoby na to, że tak podmioty nabywające towar jak i wyliczone cele nabycia w odniesieniu do poszczególnych nabywających podmiotów chciał postawić na równi. Wprawdzie w projekcie rządowym ustawy o podatku przemysłowym (druk sejmowy Nr. 1731 z r. 1925) ust. 3 art. 7 brzmiał: „za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towaru wyłącznie kupcom i przemysłowcom“, a dopiero Komisja Sejmowa dodała dalszy ustęp od słowa „oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji i t. d.“, tak, że mogłoby powstać ewentualne mniemanie, że słowa „celem odsprzedaży,

dalszej produkcji lub eksploatacji“ odnoszą się tylko do przedsiębiorstw państwowych i komunalnych, lecz interpretacja taka byłaby chybioną tak pod względem gramatycznym, jak i pod względem logicznym. Pod względem gramatycznym dlatego, że ustawodawca chcąc ustanowić inne kryteria dla kupców i przemysłowców z jednej strony, a dla przedsiębiorstw państwowych i komunalnych z drugiej strony, nie byłby użył spójnika „oraz“ między słowami „kupcom i przemysłowcom“ a „przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym“, lecz musiałby je sobie przeciwstawić, przez użycie słówka „zaś“ lub „a“, pod względem logicznym już choćby dlatego, że nie można przypuścić, by ustawodawca chciał hurtownika korzystniej postawić w odniesieniu do kupców i przemysłowców, pozwalając mu każdy zbyć towaru kupcom i przemysłowcom bez wszelkiego ograniczenia, a ograniczenia stosować tylko do przedsiębiorstw państwowych i komunalnych. Z tych zatem powodów przyjąć należy, że jeżeli nastąpił zbyć towarów wyłącznie czy to kupcom, czy to przemysłowcom, czy to przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym w jednym z celów wyliczonych w ust. 3 art. 7, a mianowicie, czy to w celu odsprzedaży, czy to w celu dalszej produkcji, czy to w celu eksploatacji, to taki zbyć towaru stanowi niewątpliwie hurtową sprzedaż w rozumieniu tego przepisu ustawy. Pozostawałaby jeszcze kwestja, co należy rozumieć pod „dalszą produkcją“ i „eksploatacją“. Pojęcie bowiem trzeciego celu t. j. „odsprzedaży“ nie wymaga specjalnych dalszych wyjaśnień.

Na tle kwestji „dalszej produkcji“ powstał spór między władzą pozwaną, a płatnikiem z powodu odmowy stawki ulgowej.

Otóż w tym względzie należy zaznaczyć, że ustawodawca w art. 7 ust. 3, określając przeznaczenie towarów użył słów „celem dalszej produkcji“. Analizując zatem ten przepis w tem brzmieniu, N. T. A. nie mógł nie przywiązywać wagi do tego, iż do słowa „produkcji“ ustawodawca dodał przydawkę „dalszej“, z czego wynika, że nie chodziło mu o to, by towar był przeznaczony do produkcji. Gdyby bowiem ustawodawca zamierzał objąć postanowieniem ust. 3 art. 7 ustawy wszelkie towary sprzedane na cele produkcji wogóle, lub też na cele w jakikolwiek sposób związane z nabywaniem przedsiębiorstwem, nie zaś tylko na cele bezpośrednio związane z samym procesem produkcyjnym sprzedanego towaru, to nie użyłby w ustępie tym wyrażenia „dalszej“ produkcji, lecz albo wyrażenia przemysłowcom bez określenia celu, lub choćby tylko wyrażenia „do produkcji“ bez przydawki „dalszej“.

W tym stanie rzeczy doszedł N. T. A. do konkluzji, iż pod pojęcie „do dalszej produkcji“ należy podciągnąć tylko sprzedaż takich towarów, które są przeznaczone w nabywającym przedsiębiorstwie bezpośrednio do celów samego procesu produkcyjnego, jako takiego. Będzie to miało miejsce w tych wypadkach, gdy albo sprzedany towar będzie dalej obrabiany, przerabiany lub przetwarzany w nabywającym przedsiębiorstwie (naprzykład obróbka kamieni, przeróbka blachy na naczynia, wełny na sukna i t. d.) albo

też, gdy sprzedany towar przeznaczony jest do użycia jako materiał pomocniczy przy samej produkcji, wchodząc w skład nowego produktu i tracąc swoją samoistość obiegową, jak na przykład śruby, gwoździe i t. p. Nie służą natomiast „dalszej produkcji“ w powyższem rozumieniu, ani towary, które wejść mają w nabywające przedsiębiorstwo, jako inwestycje (np. maszyny, materiały budowlane na budynki i t. p.) albo też, które z produktem, jako takim, nie pozostają w żadnej łączności i są tylko jednym z czynników służących do utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu (jak np. smary, ropa, benzyna, węgiel do popędu fabryki i t. p.). W obu bowiem powyższych wypadkach sprzedane towary jakkolwiek niewątpliwie potrzebne dla celów przedsiębiorstwa nabywającego nie wchodzi pod żadną postacią w skład przyszłego wytworu, czyli nie służą do dalszej produkcji.

Wreszcie rozważył N. T. A. także kwestję eksploatacji. Otóż ustawodawca w art. 7 ust. 3 rozróżnia trzy rodzaje celów przeznaczenia sprzedanych towarów, z jednej strony odsprzedaż, z drugiej dalszą produkcję sprzedanego towaru, a wreszcie eksploatację, czyli że różniczkuje między przedsiębiorstwami handlu towarami i przedsiębiorstwami przetwórczymi w ścisłem tego słowa znaczeniu, a przedsiębiorstwami o innej działalności, którą to działalność wypełnia eksploatacja. Chodziłoby zatem o wyjaśnienie wyrażenia „eksploatacja“ w odniesieniu do tej działalności. Ustawodawca używa wprawdzie tego określenia także w innych miejscach na przykład w art. 2 p. 3 ustawy („eksploatowanie“), lecz w zupełnie innej płaszczyźnie, skutkiem czego przy wykładni tego określenia w rozumieniu art. 7 ust. 3 nie należało brać pod uwagę wyrażenia tego, użytego w innych przepisach ustawy. Definicji eksploatacji ustawa nie podaje, wobec tego należy przyjąć wyrażenie to w znaczeniu powszechnie używanem jako ciągnięcie zysków z czegoś, wyzyskiwanie, użytkowanie. Takie znaczenie nadają temu wyrazowi Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki w „Słowniku języka polskiego“. Eksploatacją zatem w powyższem rozumieniu będzie ciągnięcie zysków, wydobywanie korzyści bezpośrednio z nabytego towaru przez jego użytkowanie względnie używanie, bez równoczesnego zużycia tego towaru, który u nabywcy traci już charakter towaru, jako rzecz nie przeznaczona do obiegu. Mając zaś na uwadze wyżej zaznaczone różniczkowanie celów przeznaczenia sprzedanych towarów przyjąć należy do wniosku, że eksploatacja w rozumieniu art. 7 ust. 3 jest równoznaczną z odpłatnem świadczeniem usług płynącym z bezpośredniego używania, względnie użytkowania nabytego towaru, zaś przedsiębiorstwo eksploatacyjne, będące owem trzeciem przedsiębiorstwem poza przedsiębiorstwem handlu towarami i przedsiębiorstwem wytwórczem — obejmie czynności polegające na odpłatnem świadczeniu usług w sposób wyżej podany. Eksploatuje się w szczególności wagony kolejowe, wozy spedytorskie, wagi osobowe w sklepach lub aptekach, automaty muzyczne, ustawione w restauracjach lub innych miejscach publicznych i t. p., gdyż z ich użycia

płyńie wprost i bezpośrednio korzystać na rzecz ich właściciela. Nie są przedmiotem eksploatacji w tej 3 grupie urządzenia inwestycyjne, nie odpowiadające powyżej podanym warunkom, a zatem takie, z których używania nie płyńie wprost i bezpośrednio korzystać dla przedsiębiorcy, lecz które są tylko środkami pomocniczymi w danym przedsiębiorstwie np. urządzenia sklepowe (lady, wagi), urządzenia przedsiębiorstw przemysłowych (narzędzia, maszyny i t. p.), urządzenia przedsiębiorstw eksploatacyjnych, nie dające wprost i bezpośrednio z ich użycia korzyści ich właścicielowi (szyny i t. p.).

Gdy w świetle powyższych wywodów węgiel, służący do wytwarzania siły pędnej w przedsiębiorstwach przemysłowych nie służy ani celowi dalszej produkcji, ani też eksploatacji, przeto N. T. A. oddalił skargę na zasadzie art. 26 ustawy o N. T. A. (poz. 400 Dz. Ust. z roku 1926), jako nieuzasadnioną.

74 1. W postępowaniu w sprawach celnych obowiązuje zasada dwóch instancyj.

2. Przepis ustępu 5 § 32 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem poz. 64 Dz. Ust. z roku 1921 odnosił się także do cła wywozowego.

(Wyrok N. T. A. z dnia 15 stycznia 1932 r. L. Rej. 4738/29).

N. T. A. w sprawie skargi I. L. w Wilejce na orzeczenie Dyrekcji Ciel w Poznaniu z dnia 2 lipca 1929 r. L. IV. 2695 w przedmiocie dodatkowego wymiaru cła wywozowego od drewna olszowego, po przeprowadzonej dnia 15 stycznia 1932 r. rozprawie oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Urząd Celny w Zbąszyniu na podstawie deklaracyj celnych wywozowych z dnia 11 lutego, 13 marca i 29 marca 1928 za Nr. 7037, 11654, 11665 i 14347 odprawił bez cła za pobraniem tylko opłat manipulacyjnych 4 wagony kłód olchowych o długości poniżej 2 m, stosując do towaru tego poz. 58 p. 1 lit. c) taryfy celnej z r. 1924. Kłody owe nadane były przez I. L. na stacji Mołodeczno na imię zagranicznych odbiorców.

Wezwaniem płatniczem z dnia 1 lutego 1929 r. L. 1203/29 zażądał Urząd Celny od I. L. pokrycia niedoboru w wysokości 1.569.10 zł., gdyż — jak się okazało po sprawdzeniu dowodów wywozowych — należności celne zostały mylnie obliczone, od towaru bowiem spornego, stanowiącego drzewo olchowe, dłuższe niż 1,20 m i o średnicy powyżej 20 cm należało pobrać cło wywozowe w wysokości zł. 1.50 od 100 kg stosownie do rozporządzenia Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 28 lutego 1928 r. poz. 400 Dz. Ust. Powyższe wezwanie, powołując się na § 32 rozporządzenia o postępowaniu celnem, wyznaczało termin 15-dniowy na uiszczenie wymienionej kwoty pod rygorem przymusowego jej ściągnięcia oraz zawiadamiało płatnika o przysługującym mu prawie wniesienia w ciągu 15 dni odwołania do Dyrekcji Ciel w Poznaniu.

Przeciwko rzeczonemu wezwaniu wniósł płatnik odwołanie, twierdząc, iż w myśl obowiązujących przepisów opłaty celne należało pobrać od wymienionych w listach przewozowych odbiorców towaru, nie zaś od niego, oraz zarzucając mylne obliczenie przypadających należności, albowiem wedle dołączonych specyfikacji z ogólnej liczby 2.130 sztuk wysłanego drzewa tylko 487 sztuk przekraczało 1,20 m długości. W ślad za wniesionem odwołaniem przesłał płatnik do Dyrekcji Ceł w Poznaniu uzupełniające podanie, w którym wywodził, że kwestjonowane drzewo sprzedane zostało loco wagon Mołodeczno zagranicznym firmom z tem, iż przyjęły one na siebie wszelkie wydatki przewozowe i celne, oraz zarzucił nietrafne zastosowanie § 32 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem, gdyż przepis ten dotyczy wypadków mylnego uiszczenia cła przy przewozie towarów, nie zaś wypadków wywozu towarów zagranicę.

Urząd Celny w Zbąszyniu przy piśmie z dnia 26 lutego 1929 zwrócił L. dołączone do odwołania specyfikacje załadowcze celem notarialnego ich zaświadczenia.

Kilkakrotnym żądaniom zarówno ze strony Urzędu Celnego w Zbąszyniu jak i Dyrekcji Ceł w Poznaniu nadesłania odnośnych specyfikacji względnie listów, rozliczeń, rachunków lub wiarygodnej korespondencji handlowej, I. L. nie uczynił zadość, a tylko pismem z dnia 20 czerwca 1929 r. zawiadomił Dyrekcję Ceł, że nie ma żadnych dowodów, gdyż je posiada pośrednicząca firma L. N. E. w Wilnie, która uskuteczniła opłatę cła wywozowego.

Dyrekcja Ceł w Poznaniu wydała decyzję z dnia 2 lipca 1929 L. IV 2695 nie uwzględniającą odwołania. W motywach decyzji tej Dyrekcja Ceł zaznaczyła, iż w sprawach wpłacania należności celnych wywozowych i niedoborów, stosują się przez analogię przepisy, dotyczące ceł przywozowych, a w szczególności §§ 12 i 32 rozporządzenia o postępowaniu celnem. Powołując się w tym względzie na postanowienia § 48 i 49 ustęp 2 tymczasowej instrukcji manipulacyjnej (Dz. U. Min. Sk. Nr. 13, poz. 370 z r. 1923), Dyrekcja Ceł wezwała rekurenta do opłacenia niedoboru w wyznaczonym mu terminie.

Następnie I. L., powołując się na wniesioną do N. T. A. skargę, podaniem z dnia 7 października 1929 r. prosił Dyrekcję Ceł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

Dyrekcja Ceł w Poznaniu pismem z dnia 12 października 1929 L. IV 4194 zawiadomiła petenta, że władzą kompetentną w sprawie wstrzymania egzekucji w związku z decyzją z dnia 2 lipca 1929 jest ostatnia instancja, w tym wypadku Ministerstwo Skarbu.

Gdy zaś L. zwrócił się z analogiczną prośbą do Ministerstwa Skarbu, to na żądanie tegoż Dyrekcja Ceł w Poznaniu przedłożyła sprawozdanie z dnia 11 grudnia 1929 r. L. IV 5021, w którym — po przedstawieniu stanu sprawy — podkreśliła, że strona wniosła skargę do N. T. A. bez wyczerpania toku instancyj.

Tak się przedstawia stan sprawy w oświetleniu akt, nadesłanych przez władzę pozwaną.

Przytoczona wyżej decyzja Dyrekcji Cei w Poznaniu z dnia 2 lipca 1929 r. L. IV. 2695 jest przedmiotem skargi do N. T. A. W skardze tej I. L. zarzuca, iż władza pozwana zastosowała § 32 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem, który umieszczony jest w dziale, traktującym o „przywozie“, a więc nie może być zastosowany w konkretnym przypadku, gdy omyłka zaszła przy obliczeniu cła wywozowego, natomiast dział, traktujący o wywozie, nie zawiera postanowień, regulujących ściąganie niedoborów, wobec czego Urząd Celny winien ponieść konsekwencje, jeśli się dopuścił omyłki przy obliczeniu cła wywozowego. Utrzymując, iż powołanie się władzy pozwanej na § 48 tymczasowej instrukcji manipulacyjnej jest nietrafne z tego powodu, że paragraf ów reguluje czynności urzędowe przy ostatecznej odprawie towarów, nie porusza atoli kwestji uregulowania ewentualnych niedoborów, prosi skarżący o uchylenie zaskarżonej decyzji wobec obrazy § 32 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem.

Przedewszystkiem N. T. A. przystępując do rozpoznania sprawy niniejszej, uważa za konieczne rozważyć, czy słuszny i uzasadniony jest pogląd władzy pozwanej wyrażony po raz pierwszy w piśmie jej z dnia 12 października 1929 r. L. IV. 4194, po raz drugi w sprawozdaniu z dnia 11 grudnia 1929 r. L. IV. 5021 i wreszcie na rozprawie przez zastępcę tej władzy, jakoby w konkretnym przypadku ostatnią instancją było Ministerstwo Skarbu, skutkiem czego skargę do N. T. A. skarżący wniósł „bez wyczerpania toku instancyj“. Otóż na wstępie niniejszych rozważań należy zaznaczyć, że w ustawodawstwie polskiem — zgodnie z art. 71 Konstytucji — została przeprowadzona zasada dwuinstancyjności, wyrażająca się w tem, że od orzeczenia instancji pierwszej stronie przysługuje prawo wniesienia tylko jednego odwołania do instancji drugiej, której decyzja jest ostateczną i jako taka może być zaskarżona w drodze kasacji do N. T. A. W szczególności o ile chodzi o sprawy skarbowo-podatkowe, to wzmiankowana zasada znajduje swe całkowite zastosowanie w przepisach ustaw o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (z dnia 31 lipca 1919 poz. 391 Dz. Pr.) o podatku majątkowym, przemysłowym, dochodowym, od nieruchomości, spadkowym, o opłatach stemplowych, karno-skarbowej i t. d.

Ustawodawstwo celne nie stanowi pod tym względem wyjątku, gdyż w żadnym przepisie prawnym, wchodzącym w zakres tego ustawodawstwa, nie ma mowy o rozstrzyganiu merytorycznem sprawy, w trzech instancjach. Przeciwnie, z przepisów tych wynika wyraźnie, że i w tym dziale prawa skarbowego obowiązuje zasada dwóch instancyj. I tak § 3 p. 3 lit. b) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 października 1922 r. poz. 846 Dz. Ust. do kompetencji Dyrekcji Cei, jako okręgowych władz II instancji, odnosi

orzekanie „w drugiej i ostatniej instancji w sprawach należących do zakresu działania podległych im urzędów celnych“. Dalej rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 29 kwietnia 1921 r. poz. 244 w przedmiocie tymczasowego ustroju władz i urzędów celnych na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej, nie czyniąc nawet wzmianki o orzekaniu w jakiegokolwiek bądź kwestji przez trzy instancje, odnosiło m. i. do zakresu działania Poznańskiej Dyrekcji Ceł orzecznictwo w II instancji w sprawach, wchodzących w zakres działania urzędów celnych, w § 5 określało kompetencję urzędów celnych, wreszcie w § 3 p. 9 zastrzegało wyłącznie Ministerstwu Skarbu orzecznictwo taryfowo-celne. Zastrzeżenie to znalazło również wyraz w p. 3 § 4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 marca 1923 r. poz. 258 Dz. Ust., a zatem każda sprawa taryfowo-celna po rozstrzygnięciu jej przez Urząd Celny, działający w charakterze pierwszej instancji musi być skierowana na skutek odwołania strony celem rozstrzygnięcia do Ministerstwa Skarbu, jako drugiej instancji, jak tego zresztą wymaga zupełnie wyraźne postanowienie ustępu 4 art. 16 rozporządzenia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej poz. 314 Dz. Ust. Innemi słowy także w wypadku, kiedy chodzi o rozstrzygnięcie taryfowo-celne, zastrzeżone ostatecznej decyzji Ministerstwa Skarbu, obowiązuje przyjęty w sprawach podatkowo-skarbowych system dwuinstancyjny.

W sprawie rozpoznawanej nie wchodziła w grę kwestja należytego stosowania taryfy celnej, zastrzeżona ostatecznej decyzji Ministerstwa Skarbu, lecz przedmiotem jej było rozstrzygnięcie kwestji czy wogóle władza pozwana uprawnioną była do żądania uiszczenia dopłaty celnej po dokonanych fakcie wywiezienia spornego towaru zagranicę i czy obowiązek uiszczenia niedoborów celnych ciążył na skarżącym. Instancją zatem odwoławczą w pomienionym sporze była Dyrekcja Ceł w Poznaniu, co też zupełnie słusznie Urząd Celny w Zbąszyniu zaznaczył w końcowym ustępie wezwania płatniczego z dnia 1 lutego 1929 r. W myśl powyższych rozważań rzeczona Dyrekcja Ceł była również i ostatnią instancją w toku postępowania administracyjnego, wobec czego należy uznać, że skarga I. L. została wniesiona do N. T. A. wbrew przytoczonemu wyżej zapatrywaniu władzy pozwanej — po wyczerpaniu toku instancyj.

Przechodząc tedy do rozpoznania samej skargi, N. T. A. w granicach jej rozważył, co następuje:

Skarżący podnosi jedyny zarzut, iż § 32 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem poz. 64 Dz. Ust. z roku 1921 nie ma zastosowania do towarów, wywiezionych zagranicę i uzasadnia go tem, że ten paragraf znajduje się w dziale, traktującym o przywozie. Wprawdzie istotnie ustęp 5 § 32 rozporządzenia o postępowaniu celnem, które w czasie miarodajnym obowiązywało, nakazuje prostowanie w ciągu roku pomyłek zapomocą przymusowego ściągnięcia niedoboru cel-

nego trybem ustanowionym i znajduje się w rozdziale I zatytułowanym „przywóz“ (§§ od 12 do 35), że natomiast rozdział II, noszący tytuł „wywóz“ (§§ 35 do 39) podobnego postanowienia nie zawiera, jednakże okoliczność powyższa nie może stanowić przeszkody do stosowania § 32 także i do spraw podlegających działowi II, traktującemu o wywozie. Jak to bowiem z treści tegoż działu II i z zestawienia z przepisami działu I wynika, dział II w założeniu swoim nie ma normować wszystkich kwestyj, związanych z cłem wywozowym, w szczególności także kwestyj, związanych z uiszczaniem należności celnych. Skoro tedy kwestja unormowana w ust. 5 § 32 nie jest odrębnie określona w dziale II, a z istoty swej odnosi się do obu rodzajów cła, o których mowa w art. 1 rozporządzenia o taryfie celnej, nie ma dostatecznej racji odmawiać przepisowi temu mocy obowiązującej w zakresie cł wywozowych z tego tylko powodu, że mieści się on w dziale I i że dział II wyraźnie do niego nie odsyła. Przeciwnie zapatrywaniu temu nie przemawia okoliczność, że § 36 rozporządzenia o postępowaniu celnym powołuje się tylko na § 19—25 zamieszczone w dziale I, ileż chodzi tu tylko o kwestję proceduralną, częściowo odrębnie unormowaną odnośnie do cł wywozowych, tak, iż co do dalszych formalności powołanie się na niektóre przepisy działu I było potrzebne.

Na rozprawie przed N. T. A. zastępca skarżącego podniósł ponadto jeszcze zarzut obrazy prawa, uzasadniony tem, że w danym razie odpowiedzialność za niedobór celny nie mogłaby obciążać nadawcy, lecz tylko odbiorcę towaru, oraz zarzut wadliwości postępowania z tego powodu, że władza pozwana nie ustaliła prawidłowo ilości kłód olchowych, podlegających cłu, a w szczególności nie przesłuchiwała w charakterze świadka E., wymienionego w odwołaniu. Atoli zarzuty te N. T. A. pominął, gdyż skarga ich nie zawierała. Wbrew art. 12 p. 3 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. w brzmieniu załącznika do obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1926 poz. 400 Dz. Ust.

Skoro władza pozwana, wychodząc z powyższych założeń, zastosowała w konkretnym przypadku ustęp 5 § 32 rozporządzenia o postępowaniu celnym i zażądała w nieprzekraczalnym rocznym terminie od skarżącego uiszczenia niedoborów celnych za wywiezione zagranicę drewno olchowe, nie mógł w tem N. T. A. dopatrzeć się ani zarzuconej obrazy prawa ani wadliwości postępowania i z tego powodu oddalił skargę, jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 26 powołanej ostatnio ustawy o N. T. A.

75 Nieprawidłowe wpisy do ksiąg handlowych, zbędnych w pierwotnym postępowaniu wymiarowym, nie stanowią — mimo ujawnienia nieprawidłowości po prawomocności pierwotnego wymiaru — nowej okoliczności w zrozumieniu art. 84 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust. o państwowym podatku przemysłowym.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 maja 1932 r. L. Rej. 4986/30).

N. T. A. w sprawie skargi firmy „Kinoteatr Casino“, Ska z ogr. odp. w Warszawie, na orzeczenie Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z dnia 21 grudnia 1929 r. L. W. II/28127/2/29 — w przedmiocie dodatkowego wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927, po przeprowadzonej dnia 9 maja 1932 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Spółka z ogr. odp. p. f. „Casino“, prowadząc na zasadzie świadectwa przemysłowego I-ej kategorii handlowej kinoteatr w Warszawie, wykazała w zeznaniu o obrocie tego przedsiębiorstwa za rok 1927 obrót w kwocie 308.222 zł. 29 gr., a oprócz tego prowizję za pobór podatku magistrackiego w kwocie 8.141 zł. 40 gr., razem 316.363 zł. 69 gr., przyczem na poparcie swego zeznania powołała się na księgi handlowe. W dniu 25 stycznia 1928 r. buchalter Urzędu Skarbowego dokonał rewizji ksiąg handlowych, do której Spółka przedstawiła dziennik, księgę główną, inwentarzową, kasową i stwierdził obrót w kwocie 308.222 zł. 29 gr. i za reklamy 5.120 zł., który spółka w zeznaniu opuściła, razem 313.342 zł. 29 gr. i obrót prowizyjny, zgodnie z zeznaniem, w kwocie 8.141 zł. 40 gr. Komisja Szacunkowa zgodnie z wynikiem rewizji ksiąg handlowych, uchwałą z dnia 12 kwietnia 1928 r. ustaliła od obrotów w kwocie 313.342 zł. 29 gr. podatek wedle 2% stawki i od obrotu prowizyjnego w kwocie 8.141 zł. 40 gr. wedle 5% stawki. W dniu 18 maja 1929 r. rewident Urzędu Skarbowego przeprowadził ponowną rewizję ksiąg handlowych i stwierdził wpływy na rachunku repertuaru 308.222 zł. 29 gr., reklam 5.845 zł., prowizji 8.141 zł. 40 gr. oraz na rachunku 15 imiennie wymienionych firm obrót w kwocie 144.463 zł. 16 gr. Na tej podstawie Komisja Szacunkowa uchwałą z dnia 28 maja 1929 r. uskuteczniła dodatkowy wymiar podatku od obrotu w kwocie 145.188 zł. 16 gr. i zarazem powzięła w myśl art. 76 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550 Dz. Ust. decyzję, mocą której uznano księgi handlowe spółki za nieprawidłowe i nieodpowiadające przepisom kodeksu handlowego, albowiem rachunek repertuaru uwidoczniiony w księgach, zgodnie z którym zeznała spółka obroty, nie obejmuje istotnych wpływów kino-teatru, ponieważ część wpływów spółka odpisywała na konta osobiste różnych wytwórni filmowych, pokrywając temi sumami koszty handlowe przedsiębiorstwa.

W odwołaniu przeciw temu dodatkowemu wymiarowi firma „Casino“ zwalcza przede wszystkim uznanie ksiąg za nieprawidłowe, podając w uzasadnieniu, że różnica między obrotem, wykazanym w zeznaniu, a figurującym na rachunku repertuaru, wynika z interpretacji pojęcia „przychodu brutto“ i następnie zarzuca, iż dodatkowy wymiar jest sprzeczny z postanowieniami ustawy, a w szczególności narusza przepisy art. 5 p. 1, art. 76 ust. 3 i 4 oraz art. 84 ustawy.

Izba Skarbowa orzeczeniem z dnia 21 grudnia 1929 r. odwołania nie uwzględniła, podając w motywach między innymi, że prowadzone księgi handlowe są miarodajne do ustalenia obrotu,

że jednak będące przedmiotem sporu „partycypia“ przychodu kina na rzecz biur kinematograficznych stanowią wydatki przedsiębiorstwa za wynajem filmu i, jako takie, nie mogą uszczuplać substancji obrotu podatkowego.

Decyzja ta jest przedmiotem skargi do N. T. A., w której skarżąca spółka zarzuca naruszenie przepisów art. 84 ustawy, wywodząc, że dodatkowo opodatkowane wpływy kasowe nie stanowią „później ujawnionych konkretnych okoliczności“, uprawniających władzę do prostowania wymiaru na niekorzyść płatnika; oprócz tego skarżąca spółka kwestionuje włączenie do podstaw opodatkowania części przychodu, przeznaczonych dla dostawców filmu stosownie do zawartych z nimi umów, i zarzuca obrazę p. 1 art. 5 ustawy.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę prosi o jej oddalenie, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżąca spółka trafnie zarzuca, że wbrew wymogowi ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust., zawartemu w art. 84, nie ujawniono później żadnych takich okoliczności, które uprawniałyby władzę wymiarową do dodatkowego wymiaru. Jak dowodzi treść powołanego przepisu, warunkiem nieodzownym zmiany na niekorzyść płatnika już raz uskutecznionego wymiaru jest, by wyszły na jaw okoliczności natury faktycznej, które poprzednio t. j. w czasie uskutecznienia pierwotnego wymiaru, już wprawdzie istniały, lecz władzy wymiarowej nie były znane i wskutek tego nie były brane pod uwagę.

W rozpoznawanej sprawie władza pozwana za taką okoliczność faktyczną uznała stwierdzenie do protokołu badania ksiąg z dnia 18 maja 1929 r., dokonanego po zakończeniu pierwotnego postępowania wymiarowego, że rachunek repertuaru, przedstawiony w księgach, nie obejmuje istotnych wpływów, gdyż część tychże odpisywała spółka na konta osobiste różnych wytwórni filmowych, opłacając tym sposobem koszty handlowe przedsiębiorstwa. Okoliczność ta jednak była, a przynajmniej mogła być znana władzy już w toku postępowania wymiarowego, skoro skarżąca Spółka na poparcie swego zeznania, zaofiarowała księgi handlowe i te księgi zostały zbadane w dniu 25 stycznia 1928 r. Jeżeli zaś władza pozwana przy pierwotnym wymiarze nie zaznajomiła się dostatecznie z konkretnym materiałem faktycznym, którym rozporządzała, lub nie wykorzystała go należycie, to z tego nie wynika, aby dane, w księgach handlowych spółki zawarte, mogły w stosunku do władzy uchodzić za nieujawnione w pierwotnym postępowaniu. W stosunku więc do tych danych nie zachodzi istotny wymóg ustawy późniejszego ujawnienia, dlatego też nie mogą one uzasadniać późniejszego prostowania wymiaru na niekorzyść płatnika na zasadzie art. 84 ustawy.

Skoro zatem w postępowaniu zmierzającym do dodatkowego wymiaru podatku, nie ujawniono, według stanu akt nowych oko-

liczności, poprzednio nieznanych, N. T. A. uznał za uzasadniony zarzut skargi naruszenia art. 84 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r., wobec czego, nie wdając się w rozpoznanie innych zarzutów skargi, jako w tym stanie sprawy bezprzedmiotowych, uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

76

Przepis ustępu ostatniego punktu 1 § 8 rozporządzenia wykonawczego z dnia 7 stycznia 1925 (poz. 33 Dz. Ust.) do ustawy z dnia 31 lipca 1924, o organizacji szkolnictwa (poz. 766 Dz. Ust.), należy w związku z § 5 tego rozporządzenia rozumieć w ten sposób, że inspektor szkolny winien na zasadzie wyniku ostatniego powszechnego spisu ludności, stwierdzić, czy w danej gminie istnieje przepisana ustawą ilość 25% mieszkańców tej narodowości, w której języku chciałby petent uczyć swoje dzieci, a nie jest powołany do samodzielnego przeprowadzania badań w tym kierunku.

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 maja 1932 r. L. Rej. 2917/29).

N. T. A. w sprawie skargi D. H. i towarzyszy w Lisieczyńcach na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4 marca 1929 r. Nr. II 5781/29 w przedmiocie języka nauczania w publicznej szkole powszechnej w Lisieczyńcach, po przeprowadzonej dnia 13 maja 1932 r. rozprawie oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, decyzją z dnia 1 czerwca 1928 r. L. 17013/28, nie uwzględniło żądań mieszkańców gminy Lisieczyńiec w sprawie zmiany państwowego języka nauczania w tamtejszej 2-klasowej szkole publicznej na język ruski, ponieważ na podstawie wyników ostatniego powszechnego spisu ludności z dnia 3 września 1921 r., ogłoszonego w Skorowidzu miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej T. XV, str. 24, w gminie Lisieczyńce nie ma 25% ludności narodowości ruskiej (rusińskiej). Zarazem wspomniane Kuratorjum orzekło, że wobec tego zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (poz. 766 Dz. Ust.) i § 5 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 7 stycznia 1925 (poz. 33 Dz. Ust.), językiem nauczania w rzeczonyj szkole pozostaje nadal język państwowy, prowizorycznie zaś wykład dwujęzyczny.

Od tej decyzji wnieśli D. H. i towarzysze odwołanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w którym wywodzą, że zaczepiona decyzja opiera się jedynie na tej podstawie, iż w Lisieczyńcach niema 25% ludności ruskiej (rusińskiej). Stan taki istotnie wykazuje ostatni spis ludności w roku 1921, który też w myśl § 5 rozporządzenia wykonawczego z dnia 5 stycznia 1925 r. służył Kuratorjum za podstawę do ustalenia ilości niepolskiej ludności w Lisieczyńcach. Dotyczące jednak daty, dostarczone przez wspomniany spis ludności, nie odpowiadają faktycznemu stanowi, jak bowiem świadczy załączone zaświadczenie zwierzchności gmin-

nej w Lisieczyńcach z dnia 11 sierpnia 1928 r., gmina ta liczy 800 mieszkańców narodowości ukraińskiej, 15 polskiej i 4 żydowskiej, co stanowi 97,68% mieszkańców narodowości ukraińskiej, 1,83% polskiej i 0,49% żydowskiej. Stan ten był dobrze wiadomy Kuratorjum, jak też inspektorowi szkolnemu w Zbarażu, który na zasadzie § 8 cytowanego rozporządzenia wykonawczego, powinien był zbadać, czy wyniki ostatniego powszechnego spisu ludności są zgodne z rzeczywistym stanem w danej gminie. Dowodem tego, że Kuratorjum Okręgu Szkolnego zdawało sobie sprawę z rzeczywistego stanu ilości mieszkańców narodowości ukraińskiej w omawianej gminie jest fakt, iż bez żadnej podstawy prawnej zarządziło równocześnie prowizoryczny wykład dwujęzyczny. Zaczepiona decyzja sprzeciwia się też, zdaniem odwoławców, intencji ustawodawcy, którego zamiarem było zagwarantować utrzymanie szkolnictwa narodowości niepolskich w Państwie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego orzeczeniem z dnia 4 marca 1929 r. Nr. II. 5781/29 nie uwzględniło powyższego odwołania i zatwierdziło wymienione na wstępie orzeczenie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego z powodów w niem przytoczonych.

We wniesionej na to orzeczenie skardze do N. T. A. podnoszą D. H. i towarzysze przede wszystkim zarzut wadliwości postępowania, polegającej na tem, że władza pozwana pominęła w zaskarżonym orzeczeniu, przytoczone w odwołaniu dowody mające na celu wykazać, iż podstawa, na której Kuratorjum Lwowskie oparło swą odmowną decyzję, co do ilości mieszkańców narodowości ukraińskiej w gminie Lisieczyńce, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Ponadto starają się skarżący wykazać, że z uwagi na postanowienia art. 3 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (poz. 766 Dz. Ust.) w związku z przepisem § 8 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 7 stycznia 1925 r. (poz. 33 Dz. Ust.) za podstawę istnienia 25% mieszkańców narodowości ukraińskiej w gminie Lisieczyńcach, należało przyjąć stan faktyczny w danej chwili, który powinien był stwierdzić inspektor szkolny.

Ponadto wywodzą skarżący, że ustawa z dnia 31 lipca 1924 (poz. 766 Dz. Ust.) stanowiąc w art. 3, iż w gminach, które mają 25% ludności ukraińskiej, będzie zapewniona nauka w języku ojczystym, niewątpliwie żąda, by w danej gminie było faktycznie 25% tej ludności, natomiast utawa ta wcale nie wspomina, że procent tej ludności ma być stwierdzony na podstawie wyniku powszechnego spisu ludności.

Czyni to dopiero rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z dnia 7 stycznia 1925 r. (poz. 33 Dz. Ust.), podając w § 5 ten sposób ustalenia, jako obowiązujący, przyczem równocześnie w § 8 dodaje, że inspektor szkolny winien poprzednio zbadać, czy gmina w której leży szkoła, ma rzeczywiście zgodnie z wynikami ostatniego powszechnego spisu ludności 25% ludności niepolskiej. Zresztą jest powszechnie znanem, że ostatni powszechny spis ludności

na terenie Województw Lwowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego odbył się bez udziału ludności narodowości ukraińskiej, wobec czego i wyniki tego spisu podane w skorowidzu nie są wierne. Zdaniem przeto skarżących, zaskarżone orzeczenie, jako oparte wyłącznie tylko na formalnym przepisie cytowanego art. 5 rozporządzenia wykonawczego, a bez uwzględnienia danych faktycznych, należy uważać za pozbawione wszelkiej podstawy prawnej. Wobec tego wnoszą skarżący o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, jako w ustawie nieuzasadnionego.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę wnosi o jej oddalenie, jako nieuzasadnionej, zatwierdzona bowiem zaskarżonem orzeczeniem odmowna decyzja Kuratorjum Lwowskiego jest całkowicie uzasadniona tak pod względem prawnym, jak też faktycznym, a jedynie w odwołaniu przytoczony dowód, zaświadczenie Urzędu Gminnego w Lisieczyńcach z dnia 21 sierpnia 1928 r., jako pochodzące od władzy niekompetentnej, jest dla sprawy bez znaczenia.

Przystąpiwszy do rozpoznania skargi N. T. A. rozważył, co następuje:

Podniesiony w skardze zarzut wadliwości postępowania, polegającej na pominięciu przez władzę pozwaną w zaskarżonem orzeczeniu przytoczonych w odwołaniu dowodów, nie jest w faktycznym stanie sprawy uzasadniony.

Przystąpiwszy następnie do rozpoznania drugiego zarzutu skargi, nielegalności zaskarżonego orzeczenia, Trybunał uznał go również za nieuzasadniony, a to na zasadzie następujących rozważań:

W myśl postanowienia art. 3 ustawy z 31 lipca 1924 r. o organizacji szkolnictwa (poz. 766 Dz. Ust.), zasadniczym wymogiem dla wprowadzenia języka macierzystego (ruskiego, białoruskiego lub litewskiego) jako języka nauczania w danej państwowej szkole powszechnej, jest istnienie w gminach należących do danego obwodu szkolnego 25% ludności jednej z tych narodowości, w myśl zaś art. 10 tej ustawy, do wydania przepisów wykonawczych do tej ustawy został upoważniony Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ewentualnie w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych względnie Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Stosownie do tego upoważnienia wydał Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z wspomnianymi Ministrami, przewidziane w art. 10 cytowanej ustawy rozporządzenie wykonawcze z dnia 7 stycznia 1925 r. (poz. 33 Dz. Ust.), które w § 5 głosi, że procent ludności ruskiej (rusińskiej), białoruskiej lub litewskiej, uprawniający rodziców do występowania z żądaniami zapewnienia ich dzieciom nauki w języku macierzystym, określa się na podstawie wyników powszechnego spisu ludności.

Otóż w sprawie niniejszej Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, załatwiając żądanie mieszkańców gminy Lisieczyńce wprowadzenia języka ruskiego (rusińskiego), jako języka nauczania w miejscowej szkole państwowej powszechnej, oparł odmowną swą

w tej mierze decyzję, jak to wynika z osnowy odnośnego orzeczenia, na wyniku ostatniego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r., ogłoszonego w Skorowidzu miejscowości Tom XV, str. 24, według którego w gminie Lisieczyńce nie ma 25% ludności narodowości ruskiej, postąpił zatem ściśle w myśl powołanego wyżej przepisu § 5 rozporządzenia wykonawczego. Wspomniane jednak rozporządzenie wykonawcze w ustępie ostatnim § 8 głosi, że inspektor szkolny bada, czy istnieją warunki, pod jakimi deklaracje rodziców dzieci, będących w wieku szkolnym, co do nau czania w języku macierzystym, posiadają ważność, a w szczególności czy gmina, w której szkoła jest położona posiada zgodnie z wynikami ostatniego powszechnego spisu ludności 25% ludności tej narodowości, w której języku chciałby petent uczyć swoje dzieci. Przepis ten o ile przy wyłącznie gramatycznej jego interpretacji mógłby może budzić pewne wątpliwości, czy nie nakłada on na inspektora szkolnego obowiązku — jak tego chcą skarżący — samodzielnego badania zgodności stanu faktycznego z wynikami spisu ludności, to jednak z uwagi na to, że rozporządzenie wykonawcze nie przepisuje sposobu w jaki inspektor szkolny miałby przeprowadzać w tej mierze wspomniane badania, oraz z uwagi na wypowiedzianą w § 5 rozporządzenia wykonawczego a wyżej przytoczoną zasadę, nie przewidującą żadnych ograniczeń stanem faktycznym, omawiany przepis § 8 rozporządzenia należy rozumieć w ten sposób, że inspektor szkolny winien stwierdzić na zasadzie wyniku ostatniego powszechnego spisu ludności, czy w danej gminie istnieje przepisana ustawą ilość 25% mieszkańców danej narodowości. Za taką też wykładnią przemawia cel i znaczenie spisów ludności, oraz charakter urzędowy tak tych spisów jak też wogóle wyników badań statystycznych, dokonywanych przez Główny Urząd Statystyczny, w myśl bowiem przepisów ustawy z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (poz. 646 Dz. Ust.) oraz statutu Głównego Urzędu Statystycznego w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 1 czerwca 1923 r. (poz. 436 Dz. Ust.) jedynie ogłoszone przez ten Urząd wyniki badań statystycznych, przeprowadzonych przez urzędy państwowe, mogą mieć dla władz i urzędów państwowych znaczenie autorytatywne. Znaczenia takiego natomiast, między innymi w przedmiocie określenia stosunku liczbowego poszczególnych narodowości w sprawach dotyczących języka nau czania, nie można przyznać żadną miarą wynikom badania, przeprowadzonego na własną rękę, czy to przez zwierzchność gminną, czy też nawet przez inspektora szkolnego, o ile nie zostaną one przeprowadzone, a następnie podane do powszechnej wiadomości w sposób wskazany, w powołanych wyżej ustawach o organizacji statystyki administracyjnej. Podniesionej w odwołaniu i skardze okoliczności, że ludność narodowości ruskiej (rusińskiej) zamieszkała w gminie Lisieczyńce nie brała w r. 1921 udziału w powszechnym spisie ludności Rzeczypospolitej Polskiej i że z tego powodu wyniki tego spisu nie odpowiadają faktycznemu stanowi, Trybunał, orze-

kający w trybie kasacyjnym, nie mógł przyjąć pod uwagę, jako momentu nie znajdującego wyrazu w żadnym obowiązującym przepisie prawnym.

Zarazem Trybunał nadmienia, że z tych samych powodów wzmiankowana okoliczność nie mogła być uwzględniona przez władze administracyjne orzekające w sprawie niniejszej w toku instancyj.

Skoro zatem w niniejszym wypadku władza pozwana odmowną swą decyzję oparła na ogłoszonym przez Główną Komisję Statystyczną w „Skorowidzu miejscowości“ wyniku ostatniego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r., który nie wykazuje istnienia w gminie Lisieczyńce 25% ludności narodowości ruskiej (rusińskiej), to uczyniła to zgodnie z przepisem art. 3 cytowanej wyżej ustawy o organizacji szkolnictwa w związku z § 5 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, wobec czego podniesiony w skardze dotyczący zarzut nielegalności zaskarżonego orzeczenia, należało uznać za nieuzasadniony. Wreszcie co się tyczy, podniesionej na rozprawie przez zastępcę strony skarżącej, kwestji rzekomej niezgodności § 5 rozporządzenia wykonawczego z artykułem 3 ustawy o organizacji szkolnictwa jak też naruszenia § 13 wspomnianego rozporządzenia, to Trybunał pominął ją, jako wychodzącą poza ramy skargi.

W konsekwencji powyższego N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

R. Różycki.

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA,

JEDYNY POLSKI TYGODNIK PRAWNICZY

ORGAN TOW. PRAWNICZEGO W WARSZAWIE,

ROZPOCZĘŁA W ROKU 1932 SZEŚĆDZIESIĄTY ROK ISTNIENIA

REDAKTOR: HENRYK KONIC.

Prenumerata kwartalna 5 zł.

BIURO REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Warszawa, ul. Kredytowa 1. 5.

Praktyka cywilno-sądowa.

77

Do §§ 55 i 96 k. c. a.

1. Ażeby obawę można uznać za przyczynę nieważności małżeństwa, musi ta obawa być właściwą a zarazem jedyną i wyłączną pobudką wyrażenia zgody na małżeństwo przez osobę, przeciw której groźbę skierowano.

2. Choćby jednorazowe dobrowolne oddanie się cielesnie mężowi pozbawia żonę prawa dochodzenia nieważności małżeństwa, wymuszonego rzekomo groźbą.

(O. S. N. z dnia 3 lutego 1933 Nr. C II Rw 38/33, S. A. Lwów I Bc 725/32, S. O. Lwów I Cg 649/31).

Uzasadnienie: obrońca węzła małżeńskiego przytoczył w swej rewizji zarzut błędnej prawnej oceny sprawy (§ 503 L. 4 proc. cyw.) i podniósł na jego uzasadnienie, że wywody jego odwołania od wyroku I instancji nie zostały przez sąd apelacyjny odparte. W każdej innej sprawie musiałby tego rodzaju wywód rewizji być uznany za nieodpowiadający ustawie, gdyż takie ogólnikowe powołanie się na wywody odwołania jest w rewizji niedopuszczalne. Atoli w postępowaniu o unieważnienie małżeństwa katolickiego musi Sąd Najwyższy zająć się rozpatrzeniem zaskarżonego wyroku w całej jego rozciągłości i we wszystkich kierunkach, mających prawne znaczenie i nie jest wiązany ani wnioskami stron, ani przytoczonymi przyczynami zaskarżenia wyroku. Z tego stanowiska ujmując sprawę, należy uznać za nietrafne wydane w tym sporze wyroki obu niższych instancyj. Ażeby przymus, a raczej obawę można uznać za przyczynę nieważności małżeństwa według § 55 a. ust. cyw., musi ta obawa być właściwą, a zarazem jedyną i wyłączną pobudką wyrażenia zgody na małżeństwo przez osobę, przeciw której groźbę skierowano. Tego w danym wypadku bezwarunkowo przyjąć nie można. Jak to bowiem trafnie podniósł obrońca węzła małżeńskiego w swem odwołaniu od wyroku I instancji, postanowienie niewstąpienia w związek małżeński z pozwanym powzięła powódka tuż przed dniem ślubu bynajmniej nie ze względu na osobę pozwanego, który dla niej był sympatycznym, z którym od kilku miesięcy była zaręczona i jako pełnoletnia z własnej woli, wspólnie z nim spowodowała ogłoszenie zapowiedzi. Postanowienie takie powzięła powódka li tylko ze względu na rodzinę pozwanego, która była niechętną zawrzeć się mającemu małżeństwu. Przymus wywarty przez pozwanego nie miał zatem na celu wymuszenia zgody powódki na sam związek małżeński z pozwanym, lecz tylko

skłonienie powódki do nieliczenia się z nieprzychylnem stanowiskiem rodziców pozwanego i porzucenia skrupułów, jakie powódce z tego względu się nasunęły. Ten cel byłby pozwany osiągnął niewątpliwie również drogą rozumnej perswazji, wobec tego, iż wszelkie przygotowania do ślubu mającego się odbyć nazajutrz, były już poczynione i nie miał zgoda powodu ani potrzeby posunięcia się aż do tak drastycznego zagrożenia powódce zabiciem i jej i siebie. Zachodzą też poważne wątpliwości, czy tę groźbę pozwanego można było uważać za mogącą być urzeczywistnioną, zwłaszcza gdy świadkowie zajścia zaraz tego samego wieczoru po uspokojeniu się pozwanego, zwrócili mu odebrany poprzednio rewolwer.

Gdyby mimo to wszystko przyjęło się, że powódka jedynie i wyłącznie pod wpływem groźby pozwanego zgodziła się na zawarcie z nim małżeństwa to i w tym wypadku musiałoby się uznać, że pozostając przez dwa lata w pożyciu małżeńskim z pozwanym, utraciła w myśl § 96 a. ust. cyw. prawo żądania uznania małżeństwa za nieważne. Przez pozostawanie w pożyciu małżeńskim w znaczeniu tego przepisu rozumieć należy cielesne obcowanie. Pod tym względem wprawdzie sądy niższych instancyj sprawy nie badały, niepodobna jednak przyjąć, żeby powódka, która, jak to wyżej zaznaczono i co zresztą nie jest sporne, żywiła gorętsze uczucia dla pozwanego — przez cały dwuletni okres pozostawania z pozwanym we wspólności małżeńskiej, każdym razem tylko pod groźbą i przymusem zezwalała na cielesne obcowanie z mężem, zaś choćby tylko jednorazowe dobrowolne oddanie się cielesne mężowi pozbawiłoby ją w myśl § 96 a. ust. cyw. prawa dochodzenia nieważności małżeństwa. wymuszonego rzekomo groźbą.

W końcu nie można sądowi I instancji oszczędzić zarzutu, iż dopuścił się rażącej niekonsekwencji, skoro uznając małżeństwo za nieważne z powodu wymuszenia zgody na nie zapomocą użycia groźby przez pozwanego, równocześnie orzekł, że żadna ze stron nie ponosi winy tej nieważności.

Z tych pobudek Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję obrońcy węzła małżeńskiego i, zmieniając wyroki obu niższych instancyj, oddalił powództwo w zupełności.

78 Do § 91 k. c. a.

Podwyższenie alimentów żony, umówionych przy dobrowolnym rozdziale od stołu i łoża, wskutek zmiany stosunków, zależne jest od wykładni zawartej między małżonkami ugody.

(O. S. N. z dnia 16 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1939/32, S. A. Lwów I Bc 97/32, S. O. Lwów I 2 Cg J 533/31).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 3 i 4 p. c. wymienionych, wywodzi jednak tylko tę ostatnią, dlatego przy załatwieniu rewizji Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę tylko zarzut mylnej oceny prawnej.

Zarzut ten nie jest uzasadniony. Pytanie, czy oznaczenie wysokości alimentów dla żony w ugodzie, zawartej w sporze o rozdział małżeństwa od stołu i łoża, jest dla stron raz na zawsze wiążące, czy też dopuszczalne jest ze strony żony żądanie podwyższenia tychże alimentów, w razie zmiany stosunków majątkowych męża lub zwiększenia się kosztów utrzymania żony, jest od dawna zarówno w nauce prawa jak i w orzecznictwie sporne. Rozstrzygnął je Najwyższy Trybunał sądowy we Wiedniu w orzeczeniu plenarnem z dnia 18 stycznia 1916 Nr. 244 księgi judykatów (zb. urząd. Nr. 1678) w tym duchu, iż zależy to od wykładni układu zawartego między małżonkami, przy dobrowolnym rozdziale małżeństwa od stołu i łoża. Takie ujęcie tego zagadnienia jest bezwarunkowo najtrafniejsze.

Rozpatrując pod tym kątem widzenia to pytanie w sporze niniejszym, należy je rozstrzygnąć twierdząco. Samo brzmienie ugody sądowej z dnia 12 grudnia 1913 zawartej w sporze separacyjnym Cg IX 456/13 nie zawiera nic takiego, co by przemawiać mogło za tem, iż oznaczenie datków miesięcznych na utrzymanie powódki, jakie jej pozwany zobowiązał się płacić, miało być ostateczne i nie dopuszczające jakiegokolwiek zmiany.

Ugodę tę zawarły strony w czasie obowiązywania waluty o znacznie wyższej wartości wewnętrznej i sile płatniczej, aniżeli ją posiada pieniądź obecnie w państwie w obiegu będący. Już z tego względu więc należy żądanie powódki podwyższenia przyznanych jej datków na utrzymanie uznać za dopuszczalne, bo samo przeliczenie tych datków na walutę złotową, stosownie do przepisów rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych nie może powodce wyrównać ubytku w środkach utrzymania, wynikającego ze zmiany wartości pieniądza. Trafnie również podniosły sądy niższych instancyj, że w ciągu 18 lat, jakie upłynęły od czasu zawarcia tej ugody, zmieniły się znacznie stosunki osobiste i dochody obu stron, a to u powódki na jej niekorzyść, podczas gdy u pozwanego znacznie się poprawiły. Nie ma też żadnej podstawy ku temu, ażeby ugody tej nie uważać za zawartą pod dorozumianą klauzulą „rebus sic stantibus“, jak to słusznie zaznaczył sąd apelacyjny. Nieuzasadnionej rewizji pozwanego nie mógł zatem Sąd Najwyższy uwzględnić.

79

Do § 109 k. c. a.

Obelgi i uderki, które są tylko reakcją na sprzeczne z obowiązками małżeńskimi zachowanie się drugiego małżonka, nie mogą być przyczyną rozdziału.

(O. S. N. z dnia 7 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1447/32, S. A. Lwów II Bc 975/31, S. O. Przemyśl I Cg Ja 326/30).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. jest bezzasadna.

Wyrok zaskarżony oparł się na niezmienionych ustaleniach sądu pierwszego, że zachowanie się pozwanej było wywołane stosunkami powoda z inną kobietą i wypadkami opilstwa, nie naruszył zatem zasady postępowania z § 498/1 p. c. jeśli ustalone przesłanki poddał innej ocenie prawnej.

Poza tem nie podał powód, na czem polegać mają wady z § 503/2 p. c. i sprzeczności z § 503/2 p. c., zaczem te przyczyny rewizji pomija się, jako niewywiezione (§ 506/2 p. c.).

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Udręki i obelgi, jako przyczyna rozdziału z § 109 k. c. a., muszą w całości, zatem nie tylko co do ich wykonania, ale i co do zamiaru objawionej woli, być wyłączną winą ich sprawcy. Jeśli więc są tylko reakcją na sprzeczne z obowiązkiem małżeńskimi zachowanie się drugiego małżonka, nie mogą być przyczyną rozdziału.

Inaczej bowiem skarga sądowa i skazanie za cudzołóstwo byłoby również udręką, uzasadniającą żądanie rozdziału przez tego z małżonków, który karę za cudzołóstwo odbył.

Ustalone przesłanki wykazują, że obelgi i udręki, zadane przez pozwaną, były jej reakcją na stosunki miłosne powoda z inną kobietą, na wypadki jego opilstwa i brak starań o rodzinę. Zgodnie z przepisem § 109 k. c. a. przyjął wyrok zaskarżony, że taka reakcja pozwanej, choćby nawet niewłaściwa w formie, nie odpowiada wymogom § 109 k. c. a. dla braku złej woli, sprzecznej z celami i obowiązkami związku małżeńskiego.

80 Do § 109 k. c. a.

Tylko takie uszkodzenie ciała i zniewagi, których podkładem jest niechęć do strony drugiej lub awanturniczość, mogą być przyczyną rozdziału małżeństwa.

(O. S. N. z dnia 7 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1773/32, S. A. Lwów II Bc 154/32, S. O. Stryj Cg J 285/30).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2, 3, 4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Wyrok zaskarżony wyraził pogląd, że uszkodzenia ciała i zniewagi mogą być przyczyną rozdziału od stołu i łoża tylko wtedy, gdy są wyrazem nienawiści lub niechęci, albo rezultatem usposobienia sprawcy. Pytanie, czy pogląd ten jest trafny, należy do oceny prawnej sporu.

Wobec poglądu tego przestaje jednak być istotnym punktem sporu sprawa bezpośredniej przyczyny i prowokacji przy poszczególnych bójkach i zniewagach i nawet sprzeczność ustaleń w tym kierunku nie uzasadniałaby przyczyny z § 503/3 p. c., o ile ów pogląd prawny uznany będzie za słuszny.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Niewadliwie ustalono, że pozwany wyjechał do B. nie po to, by żonę opuścić, lecz wskutek niezgody z teściem, przyczem żona miała zapewnione utrzymanie u swych rodziców. Nie zachodzi więc złośliwe opuszczenie małżonki.

Ustalono dalej, że dążeniem pozwanego było, by żona zamieszkała z nim razem w warunkach, odpowiadających prawom i obowiązkom małżonków (§ 91—92 k. c. a.); że w dążeniu tem napotykał na przeszkody tak ze strony teściów, jak i ze strony powódki, u której, jako jedynaczki, zdają się jeszcze dziś przeważać obowiązki, jakie, dzieckiem będąc, miała wobec swych rodziców, choć obowiązki te z natury rzeczy muszą ulec ograniczeniu, gdy wyszła poza okres dzieciństwa i wychowania, a nadto weszła w związek małżeński. Wobec takiego starcia dążeń i poglądów stają się wypadki zniewag i uszkodzeń szczególnie ubocznymi, wynikłymi z pierwotności obyczajów i sposobu myślenia, nie zaś dowodem niechęci lub awanturniczości, a taki tylko podkład uszkodzeń lub zniewag może być ważną przyczyną rozdziału małżonków.

Powódka nie wykazała przeto takich przyczyn i słusznie oddalono ją z żądaniem (§ 107—109 k. c. a.).

81 Do § 109 k. c. a.

Domaganie się żony po zwykłej sprzeczce małżeńskiej, by mąż poszedł na noc do swej rodziny, nie uzasadnia trwałego opuszczenia jej przez męża, a opuszczenie to może być uważane za złośliwe.

(O. S. N. z dnia 22 lutego 1933 Nr. III 1 Rw 2511/32, S. A. Lwów I Bc 436/32, S. O. Lwów I Cg J 18/30).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach z L. 2, 3, 4 § 503 p. c., jest co do pierwszej z nich i ostatniej uzasadniona.

Słusznie przyjął wyrok zaskarżony, że zajścia w czasie wspólnego pożycia małżonków wskazują na znaczne różnice usposobienia, form towarzyskich i wychowania stron obu, że jednak nie są tak poważne, by można je było uważać za ciężkie zniewagi lub dotkliwe udręki w rozumieniu § 109 k. c. a.

Pozwany opuścił jednak powódkę po dniu 21 października 1929 r., mieszka odtąd osobno, o utrzymanie powódki nie troszczy się i na to opuszczenie jej wraz z dzieckiem powołuje się również powódka w skardze, jako na przyczynę żadanego rozdziału. Skoro zajście z 21 października 1929 było zwykłym nieporozumieniem małżonków, to nie uzasadniało ono opuszczenia powódki i pozbawienia jej utrzymania, należnego od męża. Mogło też zależeć powódce na uniknięciu dalszych awantur w dniu 21 października 1929 r., a domaganie się jej, by pozwany noc po zajściu spędził u swej rodziny, nie byłoby w takim razie równoznaczne z żądaniem rozejścia się małżonków na stałe. (Zeznania świadka T. Dr. k. 42).

W tym względzie istotne są dla sporu szczegóły co do poprzednich oświadczeń pozwanego w czasie wspólnego pożycia, że żona jest mu kulą u nogi, że chce używać świata i domaga się rozwodu, że po dniu 21 października 1929 utrzymania żonie nie dawał, że w dniu tego zajścia chodziło powódce o uniknięcie dalszych awantur przez nocleg pozwanego u jego rodziny, nie zaś o stałe zerwanie

z pozwanym, że pozwany, odszedłszy tegoż dnia — odesłał natychmiast powódce pierścionki i odebrał swą garderobę, że później rokował z powódką jeno o sumie, jaką płaciłby jej w razie rozejścia się małżonków, zatem nie miał zamiaru do wspólnego mieszkania wrócić.

Opuszczenie żony z przyczyny, nieuznanej za ważną i pozostawienie jej bez utrzymania, może obejmować samo przez się wszystkie wymogi złośliwego opuszczenia małżonka, jako przyczyny rozdziału z § 109 k. c. a., § 503/4 p. c.

82

Do § 154 k. c. a.

1. Kilkoro dzieci ma utrzymywać swych biednych rodziców wspólnie w ten sposób, że każde dziecko ma się do tego przyczynić w stosunku do swego majątku.

2. Obowiązek ten nie obciąża tych dzieci solidarnie.

(O. S. N. z dnia 16 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 2158/32, S. A. Lwów II Bc 395/32, S. O. Sanok I Cg J 295/30).

Uzasadnienie: Powód przytoczył w swej rewizji przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw., jednakowoż zupełnie bezpodstawnie. Nie jest sprzeczne ze stanem akt ustalenie sądów niższych instancyj, że pozwany Michał P. nie nakłaniał powoda do takiego lub innego załatwienia sprawy, bo chociaż świadek Apolonja P. zeznała, że po zawarciu spornej obecnie ugody dowiedziała się od pozwanego Adama P., iż brat jego Michał miał być „na to samo co i Adam wobec powoda przygotowany“, a zatem na zastrzelenie powoda, „gdyby spór nie był się skończył“, to najgorsze nawet zamysły pozwanego Michała P., przez tegoż wobec powoda nieujawnione, nie mogły powoda nabawić żadnej obawy. Nie jest też sprzeczne z aktami ustalenie, że groźby, jakich użył wobec powoda pozwany Adam P., nie miały miejsca bezpośrednio przed zawarciem ugody, gdyż jest ono najzupełniej zgodne z własnymi zeznaniami powoda, złożonemi w charakterze strony. Powód istotnie nie oparł swej skargi na tej zasadzie, że w zaskarżonej ugodzie miałoby się mieścić zrzeczenie się koniecznego utrzymania, a takie zrzeczenie się nie jest prawnie skuteczne, a zatem i w tym względzie nie zachodzi zarzucona w rewizji sprzeczność z aktami, a tem samem niema też i wady postępowania w tem, że nie badano, ile wynoszą koszta koniecznego utrzymania powoda.

Trafnie też podjął sąd apelacyjny, że w zaskarżonej ugodzie powód nie zrzekł się wcale przysługującego mu w myśl § 154 a. ust. cyw. prawa żądania utrzymania przez swe dzieci, lecz strony oznaczyły tylko wysokość alimentów, jakie pozwani mają płacić powodowi i to przez pewien tylko okres czasu. Zaznaczyć również należy, że powód ma oprócz pozwanych jeszcze więcej dzieci, a mianowicie trzy córki, a kilkoro dzieci (jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w Wiedniu w orzeczeniu plenarnem z dnia 19 października 1915 N. 236 ks. judykatów Zb. urzęd. N. 1663) ma swych biednych rodziców utrzymywać wspólnie w ten sposób, że każde dziecko ma się do

tego przyczynić w stosunku do swego majątku. Tembardziej więc nie można mówić o tem, by powód w zaczepionej ugodzie zrzekł się kosztów utrzymania poniżej koniecznej miary, skoro ugoda ta nie dotyczy alimentów należących mu się od jego córek.

Kwestję rzekomego skłonienia powoda niesłuszną i nieuzasadnioną obawą do zawarcia opugnowanej ugody rozstrzygnęły sądy niższych instancyj zupełnie trafnie, oceniając należycie w myśl §§ 55 a. ust. cyw. według wielkości prawdopodobieństwa niebezpieczeństwa, tudzież według właściwości fizycznych i umysłowych powoda, jako osoby, przeciw której groźba była skierowana, czy wywołana nią obawa była uzasadnioną lub nie. Gdyby pozwany Adam P. był istotnie tak gwałtownym, mściwym i niebezpiecznym człowiekiem, jak to powód w tym sporze przedstawia, to niepodobna zrozumieć, jak mógł powód odważyć się na wniesienie przeciw niemu doniesienia karnego o wymuszenie, o czem powód w skardze wspomina, co z natury rzeczy musiałoby ze strony tego pozwanego wywołać o wiele gwałtowniejszą reakcję, aniżeli prowadzenie przeciw niemu sporu cywilnego. Bardziej uzasadnionem następstwem obawy powoda wzniecone groźbami pierwpozwanego byłoby raczej odstąpienie w sporze Cg. I. a. 145/27 od skargi przeciw pozwanemu Adamowi P. a dochodzenie roszczenia o utrzymanie w dalszym ciągu tylko przeciw pozwanemu Michałowi P., zwłaszcza, że obowiązek utrzymywania rodziców przez dzieci nie obciąża tych dzieci solidarnie, jak to również wyjaśniono w wyżej powołanem rozstrzygnięciu. Zresztą zwalczaną obecnie ugodę sądową zawarł powód w obecności i przy współudziale swego adwokata, któremu przecież mógł się zwierzyć ze swych obaw wywołanych pogrózkami pierwpozwanego.

83 Do §§ 158, 1042, 1295 k. c. a.

Spadkobierczynie męża, które zaskarżyły ślubność urodzonego w czasie trwania małżeństwa dziecka, nie mogą od matki tego dziecka żądać zwrotu kosztów sporu o zaprzeczenie ślubności.

(O. S. N. z dnia 16 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1966/32, S. A. Lwów II Be 119/32, S. O. Sanok I Cg J 113/31).

Uzasadnienie: Zaskarżony wyrok jest też prawnie trafny, a wniosek rewizyjny o zmianę wyroku apelacyjnego pozbawiony jest również słusznej podstawy.

Sąd rewizyjny nie podziela zapatrywania prawnego, wyrażonego w rewizji, jakoby pozwana przez fakt pozamałżeńskiego spółkowania, którego owocem była zrodzona w czasie trwania małżeństwa ze śp. Wojciechem S. nieślubna córka Elżbieta, wdarła się w sferę praw powódek jako spadkobierczyni męża pozwanej i je naruszyła. — Prawa, wypływające z § 90 k. c. a. są natury ściśle osobistej i na spadkobierców nie przechodzą; ponadto prawa spadkowe mogą powstać dopiero z chwilą otwarcia spadku.

Aczkolwiek przeto powódki po śmierci śp. Wojciecha S. w celu obrony swych praw spadkowych po tymże spadkodawcy, wystąpiły z procesem do L. cz. III 1 Rw 241/30 przeciw kuratorowi, ustanowionemu dla obrony ślubności pochodzenia, o zaprzeczenie ślubności rodu na zasadzie § 158 a. kod. cyw. i naraziły się przez to na ponoszenie kosztów połączonych z tym na ich korzyść wypadłym procesem, to nie mogą one domagać się zwrotu tych kosztów w drodze regresowej w myśl § 1042 a. kod. cyw. jak to powódki wylnie wywodzą w odwołaniu, a w sposób niezupełnie jasny w rewizji, bo nie prowadziły sporu w interesie pozwanej i w jej zastępstwie, lecz we własnym interesie. Nie mogą też powódki dochodzić swych roszczeń wyżej określonych z tytułu odszkodowania, bo pozwana bynajmniej przez akt pozamałżeńskiego spółkowania nie naruszyła praw powódek i brak ścisłego związku przyczynowego między tym faktem, a szkodą powódek (§ 1295 i nast. a. kod. cyw.). Istnienie zaś takiego związku jest nieodzownym elementem roszczenia odszkodowawczego.

Nie uwzględniono zatem rewizji.

84 Do §§ 166 i 1042 k. c. a.

W czasie, gdy ojciec nieślubny nie ma majątku ani zdolności zarobkowania, przechodzi obowiązek utrzymania dziecka na matkę jako jej własny obowiązek ustawowy, nie może więc matka żądać następnie od nieślubnego ojca zwrotu swych wydatków poniesionych w tym czasie na utrzymanie dziecka.

(O. S. N. z dnia 15 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1770/32, S. A. Lwów II Bc 170/32, S. O. Tarnopol Cg Ja 30/30).

Uzasadnienie: Rewizji pozwanego, opartej na przyczynach z L. 2 i 4 § 503 p. c., nie można przyznać słuszności.

1. Wywód przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. nie odpowiada ustawie (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c.), rewizja bowiem nie przytacza takich braków przewodu odwoławczego, któreby stanowiły przeszkodę wyczerpującego zbadania lub gruntownej oceny sprawy. W szczególności o ile rozchodzi się o pytanie, czy powodowie łożyli wydatki na koszty utrzymania Mikołaja O. donandi animo, rewizja nie przytacza istotnych dla oceny tego pytania okoliczności faktycznych, któreby sądy zaniechały ustalić, ani też nie wymienia dowodów w tym względzie ofiarowanych, któreby niesłusznie pominięto.

2. Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny. Słusznie wywodzi sąd odwoławczy, że w myśl § 166 a. k. c. (I. § 9) w razie, gdy ojciec nie może podołać obowiązkowi utrzymania dziecka nieślubnego, obowiązek ten przechodzi na matkę i to bezwarunkowo i bez regresu do ojca, i że matka nieślubna spełnia w takim razie swój własny obowiązek ustawowy. Do tego dodać należy, że obowiązek utrzymania dziecka nieślubnego przechodzi z ojca na matkę dopiero

wtedy, gdy ojciec wykaże i udowodni, że w okresie, za który matka nieślubna żąda zwrotu wyłożonych kosztów utrzymania, on ani nie miał majątku, ani zdolności zarobkowania. Braku zdolności zarobkowania w czasie od 24 listopada 1925 roku pozwany nie udowodnił. Natomiast pozwany powołał się na swoją służbę wojskową w latach 1917 i 1918, co sąd odwoławczy uwzględnił. Sam brak majątku czy możliwości zarobkowania nie zwalnia ojca od obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania dziecka nieślubnego.

85 Do §§ 297 *a*) i 457 k. c. a.

Jeżeli dostawca maszyny nie postara się o adnotację zastrzeżenia własności do chwili połączenia maszyny z nieruchomością t. j. jej zmontowania, w takim razie prawo zastawu wierzycieli nabyte przedtem rozciągać się będzie także na tę maszynę.

(O. S. N. z dnia 18 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2053/32, S. A. Lwów I Bc 181/32, S. O. Lwów I Cg 25/31).

Uzasadnienie: Wobec zgodnego przyjęcia przez sądy niższych instancyj, że sporny motor nie został wstawiony w miejsce dawnej lokomotywy, która stanowi nadal przynależność nieruchomości i oparcia na tem założeniu zapadłych w sprawie niniejszej wyroków — nie zachodzi zupełnie potrzeba poddania jeszcze badaniu, czy stara lokomotywa, która wedle niewadliwych ustaleń sądów niższych instancyj obok spornego motoru, przeznaczony do popędu młynów: starego i nowego, służyć może do osobnego uruchomienia starego młyna, jest faktycznie nadal do tego celu używana.

Również nie wykazuje żadnego błędu ocena prawna sprawy przez sąd odwoławczy. Według przepisu § 297 *a*) k. c. a. maszyna mimo połączenia jej z nieruchomością nie będzie uważana za przynależność tejże, jeżeli uwidocznione będzie w księdze gruntowej, że maszyna jest własnością innej osoby.

Celem dotyczącej adnotacji jest niedopuszczenie do powstania stosunku przynależności maszyny do nieruchomości w myśl przepisów §§ 294—297 k. c. a. i uwidocznienie adnotacji w księdze gruntowej skutkuje, że maszyna nie staje się przynależnością nieruchomości. Jeżeli natomiast nie nastąpi adnotacja zastrzeżenia prawa własności, maszyna przy zachodzących warunkach z §§ 294—297 k. c. a. uważana być musi za przynależność.

Z uwagi na cel przepisu § 297 *a*) k. c. a. i z istoty przynależności wynika, że adnotacja zastrzeżenia własności winna nastąpić najpóźniej w chwili, kiedy dokonane będzie połączenie maszyny z nieruchomością, t. j. jej umontowanie. Jeżeli dostawca maszyny nie postara się o uwidocznienie adnotacji zastrzeżenia własności do owej chwili i uwidocznienie adnotacji nastąpi dopiero później, wówczas w stosunku do wierzycieli hipotecznych, którzy przedtem nabyli prawo zastawu na nieruchomości, nie można już zapobiec uważaniu maszyny za przynależność i pozbawić jej tego charakteru praw-

nego i prawo zastawu tychże wierzycieli rozciągać się będzie w myśl przepisu § 457 k. c. a. także na odnośną maszynę, mimo zawartej między dostawcą maszyny, a właścicielem nieruchomości umowy o zastrzeżeniu własności maszyny na rzecz dostawcy.

Według ustaleń sądów niższych instancyj sporny motor dostarczony został przez pozwaną firmę w lipcu 1929, umontowanie jego ukończone zostało w dniu 9 października 1929 i pozwana firma uzyskała adnotację zastrzeżenia własności motoru w dniu 8 lutego 1931. Natomiast prawo zastawu powodowej firmy na dotyczącej nieruchomości istnieje od dnia 11 grudnia 1926 i 19 sierpnia 1929.

Ponieważ więc pozwana firma do czasu ukończenia montowania motoru nie uzyskała uwidocznienia zastrzeżenia własności motoru w księdze gruntowej i dotyczące podanie wniosła do sądu hipotecznego dopiero po upływie 16 miesięcy od ukończenia umontowania, sporny motor uważany być musi w stosunku do powódki jako wierzycielki hipotecznej za przynależność nieruchomości i przysługujące powódce prawo zastawu na nieruchomości obejmuje także tenże motor jako przynależność nieruchomości.

86 Do § 427 k. c. a.

Nabywca ropy przechowanej w zbiornikach przedsiębiorstwa magazynowego uzyskuje jej posiadanie z chwilą wręczenia mu papierów przekazujących mu tę ropę przez pozbywcę, a nie dopiero przez załadowanie jej ze zbiorników do cystern.

(O. S. N. z 18 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2507/32, S. A. Lwów II Bc 288/32, S. O. Sambor I Cg J 652/30).

Uzasadnienie: Rewizja powodów, oparta na jedynym zarzucie mylnej prawnej oceny sprawy (§ 503 L. 4 proc. cyw.), jest bezzasadna. W tem, iż interwenjent uboczny, Bank Dyskontowy Warszawski, zarzucił i udowodnił fakt oddania w zastaw przez pozwanych ropy przez nich nabytej i to jeszcze przedtem, zanim powodowie odwołali udzielone Towarzystwu Petrolea zlecenie wydania tej ropy pozwany, nie można dopatrywać się wejścia interwenjenta ubocznego w jakąkolwiek sprzeczność z czynnościami procesowymi pozwanych, po których stronie tenże Bank wstąpił do sporu, skoro dalsi dwaj pozwani wniosli na oddalenie powodów z żądaniem skargi i wszystkim twierdzeniom tejże zaprzeczyli. Skarga powodów zresztą była całkowicie chybiona tak, że gdyby nawet Bank Dyskontowy w Warszawie nie był wstąpił do sporu, jako interwenjent uboczny po stronie pozwanych, to i w tym wypadku spór nie mógłby wypaść na korzyść powodów. Wszakże na zasadzie przepisów §§ 1052 i 1062 a. ust. cyw. mogliby powodowie odmówić tylko swego świadczenia, a więc wydania ropy aż do uiszczenia lub zabezpieczenia przypadającej ceny kupna, ale nie mogą domagać się unieważnienia umowy, zwłaszcza gdy ją

ze swej strony wykonali. Poza tem zaś wręcz chybione są wywody rewizji co do sposobu, w jaki ma nastąpić oddanie w posiadanie, lub też w zastaw ropy przetłoczonej do zbiorników przedsiębiorstwa magazynowego. I jedno i drugie nastąpić może, wbrew odmiennym wywodom rewizji, tylko symbolicznie, w myśl §§ 427 i 452 a. ust. cyw., przez wręczenie odpowiednich papierów, opiewających na świadczenie zamagazynowanej ropy.

87 Do § 469 k. c. a. i § 40 rozp. walor.

1. Dłużnik nie może domagać się częściowego wykreślenia prawa zastawu.

2. Użycie w pokwitowaniu wyrażenia „na rachunek kapitału i procentów“ nie uzasadnia samo przez się zastrzeżenia z § 40 rozp. walor.

(O. S. N. z 25 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2049/32, S. A. Lwów II Bc 63/32, S. O. Tarnopol I Cg J a. 57/30).

Z m o t y w ó w : Co do zarzutu mylnej oceny prawnej zauważy się, co następuje:

Sąd Najwyższy podziela słuszność wywodów rewizji, że użycie ze strony wierzyciela w pokwitowaniu wyrażenia „na rachunek“ kapitału i procentów nie uprawnia samo przez się do wysnucia wniosku, iż wierzyciel zastrzegł się stosownie do wymogów § 40 rozp. wal.

Odrzuciwszy bowiem wypadek możliwości przerachowania w normalnych warunkach wierzyciel nie ma innego sposobu do zaznaczenia w pokwitowaniu, że zapłata tyczy się danej wierzytelności i jej nie pokrywa w zupełności. By z wyrażenia „na rachunek“ wysnuć można wniosek o zaistnieniu omawianego zastrzeżenia, musiałyby temu wyrażeniu towarzyszyć dalsze okoliczności, któreby wskazywały zgodnie z wymogiem § 863 k. c. a. w sposób nie dający żadnej rozumnej podstawy do powątpiewania, że wierzyciel zastrzega sobie prawo dochodzenia nadwyżki z przyczyny spadku wartości pieniądza.

Rozprawa takich okoliczności nie wykazała.

Mimo tego sąd odwoławczy w ostatecznym wyniku spór słusznie rozstrzygnął.

Powodom nie udał się dowód na stwierdzenie zupełnego umorzenia spornego roszczenia przez zapłatę.

Przedmiotem żądania skargi jest nie kwota pieniężna, lecz zeznanie deklaracji przydatnej do całkowitego wykreślenia prawa zastawu.

Przedmiot ten jest niepodzielny, gdyż treść choćby w części niezgodna z żadaną treścią jest równoznaczną z odmienną deklaracją.

Ponadto z przepisów § 469 k. c. a. wynika, że prawo zastawu ustaje przez umorzenie długu a więc całego, dopóki więc to nie nastąpi, nie może dłużnik domagać się częściowego wykreślenia

prawa zastawu, inaczej mógłby dłużnik swego wierzyciela szykować żądaniem wykreślenia częściowego prawa zastawu przy każdej choćby najmniejszej zapłacie.

Wobec tego sądy niższych instancyj stwierdziwszy brak zupełnego zaspokojenia pozwanych, winne były z tej przyczyny oddalić powodów z żądaniem skargi.

88 Do §§ 585 i 586 k. c. a.

Nie wystarcza do stwierdzenia ustnego rozporządzenia ostatniej woli zgodne zeznanie dwóch świadków, jeżeli trzeci świadek, straciwszy pamięć, powołuje się tylko na swój zapisek, zgodny z zeznaniami tamtych świadków.

(O. S. N. z 10 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2522/32, S. A. Lwów II Bc 1097/31, S. O. Brzeżany I 1 Cg J b 120/30).

Uzasadnienie: Wasyl i Józef S. podnieśli w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., z których ostatnia jest zupełnie uzasadniona.

Mylne jest bowiem zapatrywanie sądu I, że do ważności ustnego rozporządzenia ostatniej woli wystarcza stwierdzenie tegoż przez 2 świadków; taki wyjątkowy przepis § 586 k. c. a. (w dawnem brzmieniu) odnosi się tylko do przypadku, jeżeli jeden z 3-ch świadków rozporządzenia nie może być więcej przesłuchany, a nie odnosi się do wypadku, gdy jeden z tych świadków niczego nie pamięta.

Mylne jest także zapatrywanie prawne sądu II, że wystarcza zeznanie zgodne 2 świadków, jeżeli trzeci świadek rozporządzenia wprawdzie nie pamięta, ale powoła się na zapisek swój, zgodny z zeznaniami innych świadków. Przepisy §§ 585 i 586 k. c. a. nie znają takiego częścią ustnego, a częścią pisemnego rozporządzenia ostatniej woli. Skoro rozporządzenie ostatniej woli jest ustne, to polega na pamięci świadków i musi być stwierdzone ich zgodnymi zeznaniami (§ 586 k. c. a.). Zapisek z § 585 k. c. a. służy tylko dla ulżenia pamięci, ale zeznania samego nie zastąpi, tem mniej można to powiedzieć o odpisie z odpisu zapisku.

Ponieważ trzeci świadek Józef O., (który sporządził przedłożony odpis zapisku), nie pamięta treści rozporządzenia ostatniej woli (karta 11/2), bo skutkiem nieszczęśliwego wypadku utracił pamięć, to nie można uznać ustnego rozporządzenia ostatniej woli śp. Dmytra S. jako prawomocne (§ 586 k. c. a., dawne brzmienie). Zgodne zeznanie ustne trzech świadków jest koniecznym wymogiem formalnym ustnego rozporządzenia ostatniej woli, a wymogu tego uroczystej formy nie może sędzia uzupełnić w myśl § 272 p. c.

89 Do § 830 k. c. a.

Obecny stan gospodarczy nie może uzasadniać pojęcia „niewłaściwego czasu“ i odmowy zniesienia spółwłasności przez sprzedaż.

(O. S. N. z 17 stycznia 1933 Nr. III 1 R w 2153/32, S. A. Lwów II Bc 312/32, S. O. Tarnopol I Cg J b 69/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta tylko na przyczynie błędnej oceny prawnej (§ 503 L. 4 p. c.), jest bezpodstawną.

Obecny stan gospodarczy, trwający już od dłuższego czasu bez oznak, które pozwalałyby przewidywać jego zmianę na lepsze, nie może być uważany za rzecz tylko chwilową, a jedynie stosunki o charakterze przemijającym mogą uzasadniać pojęcie „niewłaściwego czasu“ w znaczeniu przepisu § 830 k. c. a. i odmowę zniesienia spółwłasności. Nie można zatem nakładać na powodów obowiązku, ażeby pozostawali — jak ustalono — w niekorzystnej dla nich spółności z pozwanym przez czas nieokreślony (por. § 832 zd. końc. k. c. a.), ani też żądać od nich zwłoki tak długiej, aż pozwany będzie mógł, czy chciał, opróżnić mieszkanie, które zajmuje w spółnym domu (§ 830 zd. końc. k. c. a.).

Opinie znawców, nie wiążące zresztą sądu, nie uzasadniają obawy, że pozwany w razie sprzedaży wspólnej realności będzie narażony na szkodę majątkową. Sądowa sprzedaż w celu zniesienia spółwłasności odbywa się według przepisów patentu niespornego (§§ 272 do 280 pat. niesp. i § 352 ord. egz.). Spółwłaściciele mają przytem wpływ na oznaczenie ceny wywołania, mogą ją ustanowić nawet w wysokości, przewyższającej wartość szacunkową, a oferty niższe od ceny wywołania nie mogą być przyjęte (§ 276 pat. niesp.). Wywodom rewizji należy przeciwstawić także uwagę, że dzisiejsza konjunktura obniżyła wprowadzić cenę nieruchomości, ale obecna ich cena, niższa od dawniejszych, znajduje swój wyraz zarówno w sprzedaży, jak i w kupnie. Jeżeli zatem za realność stron nie uzyska się ceny kupna, jaką można było poprzednio otrzymać w wyższej sumie, to niewątpliwie w podobnym stosunku można będzie dziś nabyć także inną realność za cenę niższą. Nie można rzeczy traktować jednostronnie, jak to czyni pozwany.

Zniesienie spółwłasności przez sprzedaż rzadko tylko zadowoli wszystkich spółwłaścicieli. Nie zadowoli już tych, którzy w rzeczywistości posiadają więcej, aniżeli im się w stosunku udziałów należy, albo którzy nie spełniają obowiązków, wynikających ze spółności. Ale ustawa nie wymaga „zadowolenia każdego spółnika“ przy rozdziale przez sprzedaż, o co chodzi w obecnym sporze, lecz przy rozdziale fizycznym, a tego nie żądają i nie mogliby nawet powodowie domagać się (§§ 841 zd. 2 i 843 k. c. a.).

90

Do §§ 830 i 832 k. c. a.

1. Wyrok orzekający zniesienie spółwłasności przez publiczną sprzedaż może zawierać oznaczenie najniższej oferty.

2. Szkoda współwłaściciela, polegająca na utracie mieszkania i lokalu sklepowego w razie sprzedaży spół-

nej realności, nie może stanowić przeszkody w zniesieniu spółności.

(O. S. N. z 29 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1989/32, S. A. Lwów I Bc 274/32, S. O. Złoczów I Cg 39/30).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny zażalenie z § 503 L. 2, 4 p. c., jednakże bezzasadnie.

Pierwszej z tych przyczyn nie wywiodła rewizja według ustawy (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c.), bo nie wskazała, w czym zachodzi wadliwość postępowania w rozumieniu tej przyczyny z § 503 L. 2 p. c.).

Nie jest nią brak rozpatrzenia i rozstrzygnięcia kwestji, czy w ustanowionej we wyroku najniższej ofercie mieszczą się wszelkie hipoteczne długi i prawa rzeczowe, czy też nabywca ma je przejąć bez policzenia na cenę kupna, skoro tej kwestji na czas w toku rozprawy nie poruszono i w przewodzie odwoławczym na ten brak się nie żalono (§§ 178, 179, 462, 497 p. c.) i skoro ponadto brak ten znajduje uzupełnienie w postępowaniu egzekucyjnym (p. 352 o. e.).

Zarzut zaś, jakoby orzeczenie o najniższej cenie kupna przekraczało pierwotne żądanie skargi, nie jest słuszny, bo najniższa oferta stanowi ograniczenie żądania pierwotnego, a nie zmianę skargi lub rozszerzenie poprzedniego żądania.

W ślad zatem nie miał sąd potrzeby rozprawiać się osobno nad sprawą najniższej oferty, skoro nie szło o zmianę skargi, lecz o ograniczenie, które i bez rozprawy było dopuszczalne (§ 235/4 p. c.).

Nie zachodzi również mylna ocena prawna (§ 503 L. 4 p. c.).

Zarzut, jakoby przez ustanowienie w wyroku najniższej ceny kupna naruszono przepisy ordynacji egzekucyjnej lub patentu nie-spornego, jest prawnie chybiony, bo żaden z tych przepisów takiego ustanowienia ceny kupna w wyroku nie zabrania i jak to trafnie sąd apelacyjny zaznaczył, sąd egzekucyjny bada i ustala warunki licytacyjne o tyle tylko, o ile ich wyrokiem już nie ustalono.

Niema zresztą żadnej rozumowej przyczyny do wyłączenia sądu procesowego od prawa ustalenia najniższej ceny kupna na skutek wniosku strony powodowej, albowiem skoro jest to dopuszczalne w przewodzie egzekucyjnym, to tembardziej musi być dopuszczalne w toku sporu przed sądem procesowym, zwłaszcza, że w obu wypadkach otwarta jest dla strony przeciwnej droga do czynienia zarzutów i odpowiednich wniosków, które zawsze rozstrzyga sąd (352 o. e.).

Zarzut, jakoby zniesienie spółwłasności nie było na czasie, traci na aktualności, skoro już z góry oznaczono najniższą cenę, za którą sporna realność może być zlicytowana.

Grożąca pozwanym rzekoma szkoda z powodu sprzedaży spornej realności w tem upatrywana, że pozwani mogą utracić mieszkanie i lokalności sklepowe w tejże realności, nie może stanowić przeszkody w zniesieniu spółności, gdyż uwzględnienie także

i tego rodzaju przeszkody prowadziłyby siłą faktu do spółności wieczystej jej uczestników, co znowu byłoby sprzeczne z ustawą (§§ 830, 832 k. c. a.).

W ślad zatem zbędnem się staje odpieranie zarzutów skierowanych przeciw zapatrywaniu sądu apelacyjnego, że pozwani mogą zapobiec tej rzekomej szkodzie przez niedopuszczenie do ważnej przyczyny wypowiedzenia z tem atoli nadmienieniem, że przedmiotem najmu może być i rzecz własna, zaczem i właściciel w pewnych wypadkach może, jako lokator, korzystać z dobrodziejstwa ustawy o ochronie lokatorów (§ 1090, 1093, 828 k. c. a.).

91 Do § 833 k. c. a. i art. XLII ust. wpraw. do p. c.

1. Współwłaścicielowi, nieposiadającemu wymaganej większości, nie służy prawo fizycznego posiadania części wspólnego majątku.

2. Dziedzic, który zgłosił do inwentarza cały majątek spadkowy, nie może być pozywany o wyjawienie majątku spadkowego, choć przy spisaniu inwentarza niektóre części majątku pominięto.

(O. S. N. z 31 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2613/32, S. A. Lwów I Bc 690/32, S. O. Lwów I Cg 184/31).

Uzasadnienie: Słusznie oddalono w zaskarżonym wyroku oparte na przepisie art. XLII ustawy wprowadczej do p. c. żądanie powoda o nałożenie na pozwaną obowiązku wyjawienia majątku spadkowego, pozostałego po śp. F.

Sądy ustaliły niewadliwie, że powodowi przyznano dekretem dziedzictwa po śp. F. jako ustawowemu jego spadkobiercy spadek w $\frac{2}{100}$ częściach, ma zatem powód niewątpliwie prywatno-prawny interes w tem, aby majątek spadkowy został ujawniony, a tem samem jest do skargi o wyjawienie tego majątku według ustępu 2 art. XLII ustawy wprowadczej do p. c. uprawniony.

Skarga ta atoli służy według pierwszego ustępu powołanego przepisu ustawy przeciw temu, kto w mocy postanowień prawa cywilnego obowiązany jest do wyjawienia majątku lub też przeciw temu, o kim przypuszczać można, że wie o zamilczeniu lub zatajeniu jakiegoś majątku.

Pierwszy wypadek tu nie zachodzi. Ustawa bowiem nie nakłada nigdzie na spadkobiercę, któremu spadek w części przyznano wobec drugiego spadkobiercy obowiązku wyjawienia majątku spadkowego.

Obowiązek taki nie wynika w szczególności z powołanych w zaskarżonym wyroku przepisów §§ 797 i 823 k. c. a.

Również przepisy k. c. a. o współwłasności nie nakładają na sprawującego zarząd majątku wspólnego obowiązku wyjawienia poszczególnych części tego majątku, a tylko obowiązek składania rachunku §§ 830 i 837 k. c. a., który nie jest równoznaczny z wyjawieniem majątku, o jakim inny uczestnik spółnoty nie ma wiadomości.

Zgodne ustalenia obu sądów stwierdzają, że pozwana według swej najlepszej wiedzy zgłosiła do inwentarza spadkowego cały pozostały po śp. F. majątek, a jeżeli przy spisaniu tego inwentarza poszczególne części tego majątku pominięto, nastąpiło to jedynie wskutek przeoczenia, nie zaś w zamiarze zamilczenia lub zatajenia majątku wobec innych spadkobierców.

Nie zachodzi zatem druga przesłanka z art. XLII ust. 1 ustawy wprowadczej do p.c., któraby żądanie powoda o wyjawienie majątku spadkowego usprawiedliwić mogła.

O ile wnoszący rewizję usiłuje żądanie to uzasadnić na podstawie dowolnie w rewizji zestawionego stanu faktycznego, sprzecznego z ustaleniami sądów, stanowiących według §§ 498/1, 503 i 513 p.c., podstawę decyzji rewizyjnej, wywody odnośnie jako w postępowaniu rewizyjnym niedopuszczalne nie były brane pod uwagę.

Trafnie również odmówił sąd apelacyjny dalszemu żądaniu powoda, o dopuszczenie go w $\frac{2}{60}$ częściach do współużywania i współposiadania majątku spadkowego.

Powód jest niespornie współwłaścicielem majątku spadkowego w $\frac{2}{60}$ częściach i jako taki może dowolnie udziałem tym lub płynąciami z niego pożytkami rozporządzać o ile oczywiście nie narusza przez to spraw swych spółników (§§ 829 i 361 k.c.a.).

Może on zatem udział swój lub pożytki z niego zastawić, zapisać lub zbyć w inny sposób (§ 829 k.c.a.), nie służy mu natomiast bez zgody innych współwłaścicieli, o ile sam nie posiada wymaganej większości, prawo wykonywania używania, a zatem i fizycznego posiadania majątku wspólnego w całości lub części (§§ 828 i 833 k.c.a.). Posiadanie i zarząd rzeczy wspólnej służy wprowadzić według § 833 k.c.a. wszystkim jej uczestnikom razem, lecz o tem, kto ma ten zarząd sprawować i rzecz wspólną imieniem wszystkich używać, decyduje większość; tej zaś powód nie posiada (§§ 833, 836 k.c.a.).

Pozatem służy powodowi prawo żądania złożenia rachunków od zarządcy wspólnego majątku (§ 837 k.c.a.), oraz zniesienia uciążliwej wspólności, przyczem większość głosów spółników jest bez znaczenia (§ 841 k.c.a.), których to praw zresztą powód w osobnych sporach dochodzi.

92 Do § 841 k.c.a.

Prawo żądania podziału przez nabywcę udziału we współwłasności jest wykluczone tam, gdzie mimo istnienia współwłasności tabularnej dział już rzeczywiście został przeprowadzony.

(O. S. N. z 1 lutego 1933 Nr. III 1 Rw 2342/32, S. A. Lwów I Bc 648/32, S. O. Złoczów I Cg J 198/31).

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn § 503 L. 3 i 4 p.c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Ustalenie, że powód nabywał od dziedziców ustawowych śp. A. ich prawa do spadku, nie jest sprzeczne ze stanem aktów, gdyż powód nabył rzeczywiście także prawa spadkowe po śp. A. od K., prócz nabytych ²⁴⁵/₂₄₀₀ części od H. w drodze kupna, a więc od osoby trzeciej.

Ocena prawna sporu jest trafną.

Trafnem jest zapatrywanie, że kto rości sobie prawo do wspólnej rzeczy, ten musi tego prawa dowieść (§ 827 k. c. a.), a więc przy nieruchomościach musi wykazać tytuł i sposób nabycia, więc intabulację. Jednakże posiadacz naturalny, który ma tytuł dostateczny do przeniesienia własności, nie traci swych praw przez to, że nie uzyskał wpisu hipotecznego, gdyż ma on ochronę z § 372 k. c. a. Dlatego też prawo żądania podziału jest wykluczone tam, gdzie mimo istnienia współwłasności tabularnej dział już rzeczywiście został przeprowadzony.

Skoro więc ustalonem zostało, że dział przedmiotowych realności został już dawno przeprowadzony i uprawnieni posiadają i używają części im w dziale przypadłe, to współwłasność nie istnieje.

Okoliczność, że wpisy w księgach gruntowych i transakcje opiewają tylko na niewydzielone części, jest obojętna, ileż notoryjnym jest przy znanej niezgodności stanu tabularnego z stanem faktycznym, że ludność wiejska, chcąc się uchronić od kosztów pomiaru i sporządzenia planów sytuacyjnych, zawiera umowy na niewydzielone części.

W rzeczywistości jednak nabywca może nabyć tylko to, do czego pozbywający miał prawo i nie może stać się współwłaścicielem idealnej części nieistniejącej współwłasności, skoro pozbywający do tego prawa już nie miał (§ 442 k. c. a.). To samo dotyczy sukcesji pod tytułem ogólnym, gdyż na dziedzica przechodzą tylko prawa, które miał spadkodawca (§ 547 k. c. a.).

Okoliczności więc, że powód nabył idealne części przedmiotowych realności częścią jako cesjonariusz dziedziczki śp. A., częścią w drodze pochodnej od H. jest obojętną, bo wskutek już dawniej przeprowadzonego działu fizycznego ani A., ani H. nie byli współwłaścicielami przedmiotowych realności.

Powoływanie się powoda na zaufanie do ksiąg gruntowych jest chybione, skoro powód tylko z powodu braku odpowiedniej staranności ze swej strony nie dowiedział się o istotnym stanie rzeczy, poprzestając tylko na wpisie hipotecznym, a nie żądając oddania nabytego przedmiotu w fizyczne posiadanie, przy którym byłoby się okazało, że przedmiotowe realności są podzielone i że stan tabularny jest niezgodny z faktycznym stanem posiadania i własności.

93

Do §§ 841 i 843 k. c. a.

Nie można orzec zniesienia współwłasności realności bez równoczesnego orzeczenia zniesienia współwłasności drogi stanowiącej dostęp do tejże realności.

(O. S. N. z dnia 14 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 2050/32, S. A. Lwów II Bc 172/32, S. O. Przemysł I Cg Jc 210/30).

Uzasadnienie: Pozwani zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, z których ostatniej nie można odmówić słuszności.

Prawo współwłaściciela do żądania zniesienia współwłasności czy to przez dział fizyczny (§ 841 k. c. a.), czy to przez przymusową licytację (§ 843 k. c. a.), musi odnosić się „do rzeczy wspólnej“ a więc do całego wspólnego przedmiotu (§ 353 i 361 k. c. a.).

Przeznaczeniem każdej rzeczy jest przez swe ekonomiczne właściwości służyć człowiekowi, przeto także rzecz wspólna musi być brana jako całość gospodarcza, choćby nawet na tę całość składały się rzeczy tworzące wobec prawa przedmioty odrębne.

Jak z jednej strony nie można żądać zniesienia współwłasności przedmiotu tworzącego wobec prawa rzecz jednolitą tylko co do poszczególnych jego części, tak z drugiej strony nie można z całości gospodarczej wyrwać pewne przedmioty i tylko co do nich żądać zniesienia współwłasności, gdyż byłoby to rozerwaniem całości gospodarczej szkodliwem ze stanowiska ekonomicznego.

W danym wypadku rzeczą wspólną pomiędzy stronami jest nie tylko realność whl. 2464 gm. Przemysł, ale także 3/9 części whl. 2462 gminy Przemysł, które tworzą jedną ekonomiczną całość, oderwanie więc z tej całości jednej realności musi wyjść na szkodę dla całości, zwłaszcza, że jak to sąd I instancji zgodnie z orzeczeniem znawcy Salomona Sch. ustalił, realność whl. 2462 gm. Przemysł po 1/9 części stron własna, tworzy drogę i służy dla realności whl. 2464 gm. Przemysł, jako dostęp od strony Targowicy, który jest ważniejszym, jak dostęp drugi od strony Placu Nowego, tak że nie możnaby znaleźć nabywcy na realność whl. 2464 gm. Przemysł, bez dostępu od strony Targowicy.

Sprzedaż więc tylko realności whl. 2464 gm. Przemysł nie tylko nie obejmowałaby całej „rzeczy wspólnej“ wbrew przepisowi § 843 k. c. a. ale nadto sprzedaż albo wogóle dla braku nabywców nie przysłaby do skutku, albo musiałaby ograniczyć koło oferentów do dotychczasowych współwłaścicieli, albo w końcu sprzedaż doszłaby do skutku tylko za niższą cenę, a więc na szkodę spółników. Żądanie więc skargi jest chybione.

Okoliczność, że powód oświadczył gotowość odstąpienia nabywcy swej $\frac{1}{9}$ części whl. 2462 gm. Przemysł jest bez znaczenia prawnego, nie mógłby również sąd, jak to chce powód w odpowiedzi rewizyjnej, zastosować przepisu § 842 k. c. a. skoro realność whl. 2462 gm. Przemysł nie została objęta żądaniem skargi, tem samem nie może być objęta ani wyrokiem ani egzekucją, a przepis ten traktuje o ustanowieniu służebności na gruntach działem objętych. Nie może mieć również zastosowania przepis § 844 k. c. a., gdyż współwłaściciele używają owej drogi nie tytułem służebności, ale z tytułu swej współwłasności (§ 833 k. c. a.), ustanowienie zaś służebności na rzecz nabywcy nie może nastąpić bez zgody innych współwłaścicieli, co wynika z zasady § 442 k. c. a.

94 Do §§ 870 i 1486 p. 5 k.c.a. i art. 41 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35 poz. 323 Dz. Ust. Rz. P.

1. Zagrożenie współkontrahentowi skutkami, wpływającymi z uprawnień zagrażającego, niestanowi przymusu w rozumieniu § 870 k.c.a.

2. Sześciomiesięczny okres przedawnienia odnosi się tylko do roszczeń pracownika wynikających z powodu rozwiązania umowy z winy pracodawcy, lub wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny, natomiast roszczenie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe przedawnia się w przeciągu trzech lat od dnia wymagalności tych roszczeń.

(O. S. N. z 30 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1872/32, S. A. Lwów I Bc 371/32, S. O. Lwów II Cg 65/31).

Uzasadnienie: Zagadnienie, dotyczące przymusu powódki w podpisaniu umowy z dnia 19 kwietnia 1929 r., zawierającej w ust. XIII zrzeczenie się przez nią wszelkich roszczeń do roku 1928 włącznie, pochodzących z rozwiązanego stosunku służbowego, jest pytaniem prawnem, które nie podpada pod przy czynę z § 503 L. 3 p. c.

Przyjęcie sądu apelacyjnego w wyroku odwoławczym, że przepis art. 41 rozp. Prez. Rz. P. z 16 marca 1928 poz. 323 Dz. U. Rz. P. dotyczący 6-miesięcznego przedawnienia roszczenia, liczyć się mającego od chwili rozwiązania stosunku pracy, odnosi się tylko do roszczeń pracownika, wynikających z powodu rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika lub wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny (art. 39 cyt. rozp.), co w niniejszym wypadku nie zachodzi, jest trafne. Nie stoi to przyjęcie wcale w sprzeczności ze stanowiskiem sądu odwoławczego, że roszczenia skargi dotyczące się wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz wypłaty tantjem, o ile pochodzą z przed 3 lat od wniesienia skargi przedawniły się w myśl § 1486 pt. 5 kod. cyw. w brzmieniu § 194 III noweli. Roszczenia powyższe bowiem stanowią część uzupełnienia wynagrodzenia służbowego i dlatego podlegają trzyletniemu przedawnieniu, które zaczyna biec od dnia wymagalności tych roszczeń. Gdy przeto powódka nie przytoczyła okoliczności, wstrzymujących lub przerywających przedawnienie, a przy swem informacyjnem przesłuchaniu (K. 16) wyraźnie przyznała, że nie przedstawiała pozwanej Spółce wykazów przepracowanych godzin, bo Spółka nie uznawała należności tego roszczenia, słusznie oba sądy przyjęły przedawnienie roszczeń, zalegających nad 3 lata.

Mylny jest pogląd prawny, wyrażony w rewizji, jakoby wstawienie w umowie postanowienia o zrzeczenie się roszczeń za dawniejszy czas, mieściło w sobie **u z n a n i e** tych roszczeń w sposób dorozumiany (§ 863 k.c.a.). Wszak motywem takiego postanowienia mogła być chęć uniknięcia na przyszłość sporów i nagabywań z powodu niesłusznych roszczeń.

Zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym jest bezpodstawnym także we wszystkich innych kierunkach.

Wobec przedawnienia trzechletniego roszczeń zalegających ponad 3 lata od czasu wniesienia skargi, oraz zrzeczenia się przez powódkę we wspomnianej umowie z 19 kwietnia 1929 wszelkich roszczeń po koniec r. 1928, wreszcie wobec zrzeczenia się przez powódkę w sposób dorozumiany (§ 863 k. c. a.) również z tytułu tantjemy za lata 1929 i 1930, zresztą nie wynikających z powyższej obowiązującej umowy, słusznie oddalono powódkę z roszczeniami, wymienionemi w ust. II wyroku pierwszego. Zarzut nieważności umowy z 19 kwietnia 1929, nie mający zresztą jedynie rozstrzygającego znaczenia, został trafnie odparty w wyrokach sądów obu niższych instancyj, zgodnie z postanowieniem § 870 kod. cyw. a. Dodatkowo nadmienić należy, że zagrożenie współkontrahentowi skutkami, wypływającymi z uprawnień zagrażającego, nie stanowi przymusu w rozumieniu § 870 kod. cyw. a. W sferze zaś uprawnień pozwanej Spółki, jako pracodawcy, leżała zarówno możność rozwiązania stosunku służbowego, jak i możność zgodnego uregulowania stosunku pracy na przyszłość przez oparcie go na nowych podstawach, oczywiście w ramach obowiązujących ustaw.

95

Do § 914 k. c. a.

Zwłoka w zapłacie ceny kupna za towar nie uzasadnia cofnięcia umówionego rabatu mimo odpowiedniego zastrzeżenia formularzowego, umieszczonego drukiem niżej tekstu umowy i niżej podpisu strony.

(O. S. N. z 22 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1803/32, S. A. Lwów I Bc 354/32, S. O. Stanisławów I Cg J b 241/30).

Uzasadnienie: Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Ustalono niewadliwie wedle zeznań dowodowych powoda, (K. 17), że jeszcze w marcu 1930 r. przy obrachunku z pozwanym nie dochodziła powódka rabatów i odsetek, a było to w czasie, kiedy pozwany oddawna był już w zwłoce, słusznie zatem przyjęto, że powódka w sposób domniemany (§ 863 k. c. a.) zrzekła się praw, jakie, jej zdaniem, służyły jej ze spornej klauzuli.

Oznaczenie ceny towaru jest przy umowie kupna rzeczą główną tak, jak oznaczenie towaru. Istotę ceny stanowi suma, jaką nabywca ma dać, nie zaś sposób, w jaki doszło się do jej oznaczenia przez opusty. Utrata rabatu i zaliczenie odsetek dotyczy przeto oznaczenia ceny kupna, zatem w umowie rzeczy głównej, i nie jest zgodne z dobrym obyczajem zmieniać istotną część umowy choćby tylko na wypadek zwłoki w zapłacie, przez zastrzeżenia formularzowe, umieszczone drukiem niżej tekstu umowy i niżej podpisu strony. Strona może w takim miejscu formularza spodziewać się co najwyżej zastrzeżeń ubocznych, małej wagi i nie czytać ich, godząc się na nie zgóry (§ 914 k. c. a.).

Rzecz główna umowy należy do pełnego jej tekstu, przez stronę podpisanego.

96

Do § 918 k. c. a.

Nabywca gruntu, któremu oddano fizyczne posiadanie, nie może żądać rozwiązania umowy z tego powodu, że pozbywca mimo terminu dodatkowego nie zeznał dokumentu przenoszącego własność.

(O. S. N. z 11 stycznia 1933 Nr. III i Rw 1968/32, S. A. Lwów II Bc 221/32, S. O. Sanok I Cg J 335/30).

Uzasadnienie: Powodowie zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Przyjęcie, że termin dodatkowy udzielony pozwanym był za krótki, jest oceną prawną sporu i nie może być zwalczany ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

Ustalenie, że wtóropozwany spornego gruntu prawozwlecwy powodów nie sprzedał, jest sprzeczne z ustaleniem sądu procesowego, które nie mogło być zmienione bez ponowienia dowodów, na których to ustalenie opiera się, jednakże sprzeczność ta nie jest istotną dla oceny prawnej sporu i dlatego nie stanowi przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

Ocena prawna sporu jest trafną.

Ustalonym zostało, że sporną realność kupił prawozwlecwa powodów za 260 dol., zapłacił część ceny kupna w kwocie 100 dol., otrzymał posiadanie kupionego gruntu, a resztę ceny kupna miał zapłacić przy zeznaniu kontraktu zdolnego do intabulacji.

Żądanie skargi oparte na przepisie § 918 k. c. a. jest chybione.

Przepis ten wzorowany jest na przepisach prawa handlowego, a nie można przyjąć, iż ustawodawca chciał stworzyć dla umów z dziedziny prawa cywilnego normy surowsze, niż je daje prawo handlowe. Gdy więc pozwani oddali prawozwlecwy powodów kupiony grunt w posiadanie i w ten sposób umowę kupna częściowo wykonali i powodowie nabyli już prawa do spornej realności po myśli § 372 k. c. a. i § 1053 k. c. a., to nie mogą domagać się na zasadzie przepisu § 918 k. c. a. rozwiązania umowy z powodu niezeznania przez pozwanych dokumentu przenoszącego własność, podobnie jak w wypadku przewidzianym w art. 354 u. h. z powodu niezapłacenia ceny kupna, lecz jedynie jej wykonania i ewentualnej szkody w razie zawinionej zwłoki po stronie pozwanych.

Z tego punktu widzenia obojętnem jest więc, czy i kiedy powodowie ofiarowali zwrot gruntu kupionego i jaki termin udzielili pozwanym do zeznania kontraktu, gdyż taki czasokres nie mógł im nadawać więcej praw, jak ustawa dozwala.

Słusznie wywodzą wprawdzie powodowie w rewizji, że kupujący grunt chce nie tylko mieć posiadanie gruntu kupionego, ale także być zaintabulowanym w księgach gruntowych, skoro jednak pozwani tego ostatniego obowiązku nie dopełnili, to mogą powodowie obowiązek ten wymusić drogą skargi, a następnie w drodze

egzekucji zapadłego wyroku. Okoliczność, że sporny grunt jest zaindebetowany także na innych współwłaścicieli, nie czyni jeszcze świadczenia po stronie pozwanych niewykonalnem.

97 Do §§ 1008—1009 k. c. a.

1. Pełnomocnik upoważniony przez mocodawcę do zastawienia jego biżuterji, nie jest jeszcze temsamem upoważniony do zezwolenia zastawcy na sprzedaż tej biżuterji.

2. Przewidziana w § 1009 k. c. a. odpowiedzialność pełnomocnika za skutki przekroczenia pełnomocnictwa jest odpowiedzialnością wobec mocodawcy, a nie wobec osoby trzeciej.

(O. S. N. z 22 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1902/32, S. A. Lwów II Bc 1178/31, S. O. Przemyśl I Cg J c 931/28).

Z uzasadnienia: Skoro G., o ile nawet był pełnomocnikiem powoda przy zaciąganiu przez niego u osób trzecich pożyczek na zastaw biżuterji, a między temi też na zastaw pereł, to nie miał upoważnienia do zezwolenia imieniem powoda na sprzedaż tych pereł, gdyż do pozbywania rzeczy koniecznem jest według § 1008 k. c. a. szczegółowe pełnomocnictwo, a takiego nie-spornie nie miał. Skoro zatem pozwany, otrzymawszy z rąk G. pereły jako tymczasowy zastaw na częściowe zabezpieczenie pożyczki N., pereły te za zezwoleniem G. sprzedał, to słusznie przyjął sąd odwoławczy, że dla powoda z przekroczenia przez G. pełnomocnictwa nie wynikły według § 1016 k. c. a. żadne obowiązki, skoro tego interesu nie zatwierdził ani żadnych z niego wynikłych korzyści sobie nie przysporzył.

Myli się rewizja uważając, że przepis § 1016 k. c. a. normuje tylko stosunek, wywiązujący się między pełnomocnikiem a mocodawcą, bo ten przepis zawiera normę prawną dla stosunku mocodawcy do trzeciej osoby (w danym wypadku pozwanego), z którą pełnomocnik interes załatwił.

Zupełnie też błędnie odsyła rewizja powoda do przepisu § 1009 k. c. a., bo ten przepis określa jedynie prawa i obowiązki pełnomocnika wobec swego mocodawcy.

Skoro zatem pozwany, wiedząc a przynajmniej musząc wiedzieć, że G. nie jest właścicielem pereł, a tak samo, że nie jest ich właścicielem także jego dłużnik z pożyczki N., jednak przyjął świadomie od G. w zastaw cudze pereły i następnie je sprzedał, to pozwany był posiadaczem pereł w złej wierze, na nich zastawu nie nabył i za ich zatrąę jest powodowi odpowiedzialnym według § 1295 k. c. a.

Skoro pozwany nie nabył prawa zastawu na perłach, nie może też żądać potrącenia z kwoty odszkodowania należnej mu od N. reszty pożyczki w kwocie 45 dol.

Suma 95 dol. czyli w przeliczeniu 846 zł. 45 gr., za którą perły ostatecznie sprzedano, stanowi słusznie minimalną sumę odszkodowania, należną powodowi od pozwanego.

98 Do § 1042 k. c. a.

Kto bez zlecenia ze strony ojca, a nawet wbrew jego woli bierze na utrzymanie jego ślubne dziecko, które bez uzasadnionej przyczyny opuszcza dom ojca, nie może od ojca żądać zwrotu kosztów utrzymania dziecka.

(O. S. N. z 4 stycznia 1933 Nr. 1 Rw 2404/32, S. A. Lwów II Bc 467/32, S. O. Tarnopol Cg Ja 6/31).

Z m o t y w ó w : Pod względem prawnym należy przede-wszystkiem zaznaczyć, że ojciec obowiązany jest dostarczać swoim nieletnim ślubnym dzieciom utrzymania zasadniczo w swoim domu; jeżeli więc dziecko bez uzasadnionej przyczyny opuszcza dom ojca, a ktoś inny bez zlecenia ze strony ojca, a nawet wbrew jego woli bierze dziecko do siebie na utrzymanie, to nie może żądać od ojca zwrotu kosztów utrzymania dziecka.

Wynika to niewątpliwie z zestawienia przepisu § 1042 ust. cyw. a. z przepisem § 1040 ust. cyw. a. Z tego względu nie może powódka domagać się od pozwanego zwrotu kosztów utrzymania jego dwóch córek za czas od chwili wydania przez Sąd Grodzki w G. uchwały z dnia 5 września 1928, bo uchwałą tą postanowił sąd odebrać powódce jej dzieci i pozbawił ją praw utrzymania, a nawet wychowania tychże dzieci. Okoliczność, że pozwany nie żądał w drodze egzekucji z tej uchwały odebrania dzieci od powódki nie ma znaczenia; mógł tak postąpić pozwany dla uniknięcia rozgłosu we wsi; zresztą środek taki byłby iluzoryczny wobec tego, że strony mieszkają na tem samem obejściu, a powódka najwidoczniej nastrajała dzieci nieprzyjaźnie wobec ojca. W każdym razie, przetrzymując dzieci u siebie, wykracza powódka przeciwko poleceniom sądu zawartym w powyższej uchwale, a także przeciwko wyraźnie objawionej woli pozwanego, jako ojca. Dlatego też Sąd Najwyższy uwzględniając rewizję pozwanego zmienił wyroki obu niższych instancyj i oddalił powództwo co do kwoty 640 zł. zpn., przysądzonej powódce tytułem zwrotu kosztów utrzymania córek Tekli i Stefanji za czas od 5 września 1928 do końca roku 1929, czyli za 16 miesięcy.

99 Do § 1101 k. c. a.

Właścicielowi gruntu nie służy prawo zastawu na rzeczach poddzierżawcy.

(O. S. N. z 20 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 2407/32, S. A. Lwów II Bc 655/32, S. O. Przemyśl I Cg Ja 609/31).

U z a s a d n i e n i e : Rewizja oparta na przyczynach L. 3 i 4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Wedle oceny prawnej sporu są tu obojętne szczegóły co do poddzierżawy pastwiska, jako odrębnego obiektu, wyłączonego z głównego przedmiotu dzierżawy, zatem nawet sprzeczne z aktami ustalenia w tym kierunku nie dotyczyły istotnego punktu sporu i nie stanowiły przyczyny z § 503/3 p. c.

Nie można jednak podzielać poglądu zaskarżonego wyroku co do wykładni przepisu § 1101 k. c. a., o ile chodzi o prawa właściciela gruntu, danego w dzierżawę.

Wedle dawnego brzmienia tego przepisu odpowiadał podnajemca swemi wniesionemi ruchomościami także za czynsz najemcy, jednak tylko do granic czynszu podnajmu. Właściciel gruntu, danego w dzierżawę, miał natomiast prawo zastawu na bydle poddzierżawcy bez zastrzeżenia co do granic czynszu poddzierżawcy, na co wskazuje słowo „natomiast“ (hingegen), użyte w zdaniu, dotyczącem dzierżawy, zaznaczające odmienność przepisu co do odpowiedzialności poddzierżawcy.

Nowela trzecia uchyliła w zupełności odpowiedzialność podnajemcy za czynsz, od najemcy należny, a przez dodanie słów „w równym zakresie“ i przez nieumieszczenie słowa „natomiast“ wypowiedziała wolę prawodawcy, że także na rzeczach poddzierżawcy nie służy odtąd właścicielowi gruntu prawo zastawu dla czynszu, należnego od dzierżawcy. Słowa „w równym zakresie“ znaczą więc, że zawarte w pierwszym ustępie wyłączenie rzeczy podnajemcy i rzeczy, najemcy powierzonych, stosuje się też do rzeczy poddzierżawcy i rzeczy, powierzonych dzierżawcy przez trzecią osobę.

Skoro zaś ustalono, że zajęte było było własnością pozwanego, nie zaś dzierżawcy G., ani jego z nim zamieszkałej rodziny, to prawo zastawu w myśl § 1101 k. c. a. powodowi na bydle tem nie służyło, nie weszło ono w skład jego mienia, zatem przez działanie pozwanego nie poniósł powód uszczerbku (§ 1293 k. c. a.) majątkowego i z żądaniem skargi należało go oddalić dla braku szkody.

100 Do §§ 1151 i 915 k. c. a.

1. Statut organizacyjny dla urzędników Rady powiatowej zastępuje umowę służbową.

2. Niejasne postanowienia tego statutu należy składać na niekorzyść Rady powiatowej.

(O. S. N. z 4 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2494/32, S. A. Lwów I Bc 502/32, S. O. Stanisławów I Cg Jb 301/31).

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu apclacyjnego z przyczyn wymienionych w § 503 L. 3 i 4 p. c., z których tylko ostatniej nie można częściowo odmówić słuszności.

I. Pierwszą z powołanych przyczyn upatruje powód w tem, że sąd apelacyjny sprzecznie z aktami ustalił, jakoby wdrożenie przeciw powodowi, byłemu lustratorowi Wydziału powiatowego, śledztwa dyscyplinarnego i zawieszenie go w urzędowaniu nastą-

piło przez Wydział powiatowy, podczas gdy zarządzenia te wydał tylko Przewodniczący Wydziału powiatowego na własną rękę. W myśl § 59 statutu organizacyjnego dla urzędników i służb Rady powiatowej w K., może nie tylko Wydział powiatowy, ale w wypadkach niecierpiących zwłoki także Prezes zawiesić urzędnika w urzędowaniu, a więc obojętnem jest dla wyniku sporu, który z tych organów w niniejszym wypadku zawiesił powoda w urzędowaniu. Zresztą przesłanka sądu apelacyjnego jest zgodna z aktami, a w szczególności z treścią pisma Wydziału powiatowego z 30 sierpnia 1929 r., które powołuje się na uchwałę Wydziału powiatowego z 28 sierpnia 1928 r.

Upatrywana w powyższej rzekomej sprzeczności przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 p. c. jest więc bezzasadna.

II. Zarzut mylnej prawnej oceny sprawy, wywiedziony w rewizji (§ 503 L. 4 p. c.) jest natomiast częściowo słuszny.

Statut organizacyjny dla urzędników i służb Rady powiatowej w K., uchwalony na posiedzeniu w dniu 28 maja 1901 r., reguluje prawa i obowiązki urzędników i służb wobec Rady powiatowej w K. i nawzajem prawa i obowiązki ostatniej wobec pierwszych, zastępuje zatem umowę służbową (§ 1151 k. c. a.) należącą bezsprzecznie do umów dwustronnie obowiązujących.

Ponieważ statut powyższy został ułożony przez Radę powiatową, przeto wszelkie niejasne postanowienia w statucie zamieszczone należy wyklądać na niekorzyść Rady Powiatowej (§ 915 k. c. a.).

Przy wykładni § 60 statutu nie można z logiczną koniecznością wysnuć wniosku, do którego doszedł sąd apelacyjny, że druga połowa płacy, zatrzymana funkcjonariuszowi w czasie zawieszenia w urzędowaniu, w razie uznania tegoż winnym i wymierzenia mu kary wydalenia, przypada bezwarunkowo na rzecz Rady powiatowej, gdyż z przepisów §§ 48, 59 i 60 statutu to nie wynika, zaś zastosowanie posiłkowo § 61 ustawy z 17 lutego 1922 Nr. 21 poz. 165 Dz. U. Rz. P. nie może tu mieć miejsca, ponieważ przepisy tej ustawy odnoszą się wyłącznie tylko do urzędników państwowych i na funkcjonariuszów Rad powiatowych nigdy rozciągnięte nie zostały.

Z treści zdania drugiego § 60 statutu, wedle której zatrzymana połowa płacy odpowiada przedewszystkiem za pretensję Wydziału powiatowego i kosztu postępowania dyscyplinarnego, można zupełnie logicznie wysnuć także wniosek, że w tym wypadku, gdy Wydział powiatowy wymienionych tu roszczeń niema, lub gdy nie wyczerpują one całej zatrzymanej sumy, należy zatrzymaną połowę poborów służbowych, lub ich nadwyżkę ponad pretensję Wydziału powiatowego zwrócić wydalonemu ze służby urzędnikowi. Za taką wykładnią § 60 statutu przemawia także dalszy motyw, że w razie wydalenia funkcjonariusza ze służby na podstawie wyroku dyscyplinarnego następuje rozwiązanie stosunku służbowego dopiero z chwilą wydania orzeczenia (§ 65 lit. e) statutu), a więc do tej chwili ma funkcjonariusz prawo do pełnych poborów i w tym

też duchu przepis § 60 statutu Sąd Najwyższy wykląda, opierając się ponadto na przepisach § 915 k. c. a. O ile zatem sąd apelacyjny wyraził w zaskarżonym wyroku odmienny pogląd prawny i rewizja ten pogląd zwalcza, nie można odmówić wywiadowi rewizji słuszności.

Trafny jest natomiast wyrażony w zaskarżonym wyroku pogląd prawny, że w zasadzie § 60 statutu przysługuje Radzie powiatowej prawo potrącenia z zatrzymanej połowy płacy wszelkich wzajemnych pretensji, przysługujących jej przeciw powodowi, a więc także pretensyj odszkodowawczych, do których zaliczyć należy przedstawioną przez pozwaną do potrącenia kwotę 6627 zł. 43 gr. Skoro bowiem powód na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego z 15 grudnia 1930 i uchwały Tymczasowej Rady powiatowej z 31 marca 1931 został z powodu ciężkich przewinień służbowych, t. j. zaniedbywania obowiązków służbowych i gorszącego autorytet władzy podkopującego zachowania się — ze służby wydany, było zawieszenie powoda w urzędowaniu ze względów służbowych i dla utrzymania powagi urzędu uzasadnione, a tem samem było uzasadnione przyjęcie przez Radę powiatową w miejsce powoda innego urzędnika. Wydatki poniesione przez Wydział powiatowy na zapłatę wynagrodzenia tegoż zastępcy spowodował powód zaniedbywaniem swoich obowiązków i nieodpowiedniem prowadzeniem się, a więc przez rażącą winę i na zasadzie §§ 1323, 1324 i 1331 k. c. a. winien zwrócić pozwanej powstały stąd dla niej uszczerbek majątkowy.

Ponieważ sąd apelacyjny, wychodząc z mylnego założenia, że zatrzymana przez czas zawieszenia powoda w urzędowaniu połowa jego płacy przypada bezwarunkowo na rzecz Rady powiatowej, nie zbadał wysokości przedstawionej do potrącenia pretensji pozwanej i nie poczynił w tym kierunku żadnych ustaleń, zniesiono zaskarżony wyrok.

101 Do § 1193 k. c. a.

Stosunek udziałów w wynagrodzeniu za pośrednictwo między dwoma pośrednikami, którzy się umówili, że się tem wynagrodzeniem podzielą, oznacza sąd.

(O. S. N. z 14 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 2406/32, S. A. Lwów II Bc 581/32, S. O. Sanok I 1 Cg J 32/31).

Uzasadnienie: Powód i pozwany zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyny mylnej prawnej oceny sprawy (§ 503 L. 4 p. c.), pozwany ponadto z przyczyn wymienionych w § 503 L. 2 i 3 p. c., jednakże wywiadowi żadnej z tych rewizyj nie można przyznać słuszności.

Sądy niższej instancji zbadały z należytą skrupulatnością i dokładnością, jakie czynności wykonał powód, a jakie pozwany przy doprowadzeniu do skutku kontraktu kupna sprzedaży kopalni nafty w T. między firmą P. jako kupującą, a firmą M. jako

sprzedającą i poczyniły w tym kierunku potrzebne ustalenia. Bezpodstawnie więc zarzuca pozwany w rewizji, że sądy niższych instancyj nie zwróciły na te okoliczności żadnej uwagi i zupełnie ich nie rozpatrzyły, a więc upatrywana przez niego w tej rzekomej niedokładności przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c. jest chybiona.

Przyjęcie sądów niższej instancji, że między powodem i pozwanym przysłała do skutku umowa o podział prowizji uzyskać się mającej przez pozwanego od firmy M. za doprowadzenie do skutku sprzedaży kopalni nafty w T., jest zgodna z zeznaniami powoda, przesłuchanego w celach dowodowych, popartemi listem pozwanego z 25 września 1928, w którym pozwany wzywa powoda do siebie celem omówienia warunków za pośrednictwo. Zarzut sprzeczności tej przesłanki z aktami jest zatem bezzasadny. O ile zaś pozwany pomija w rewizji milczeniem zeznania powoda, uznane przez obydwie sądy niższej instancji za prawdziwe i usiłuje przy dowolnej wykładni listu z 25 września 1928 wykazać, że pozwany nie miał żadnej słusznej przyczyny przyjmować powoda za spółnika do tej prowizji, skoro powód był pośrednikiem drugiego kontrahenta, t. j. firmy P. i kwestionuje w ten sposób trafność oceny dowodowej sądów niższych instancyj, zauważa Sąd Najwyższy, że zwalczanie oceny dowodowej w przewodzie rewizyjnym jest niedopuszczalne, gdyż nie da się podporządkować pod żadną z przyczyn rewizyjnych w § 503 p. c. wyczerpująco wymienionych.

Pod względem prawnym jest zaskarżony wyrok słuszny, jakkolwiek nie można się zgodzić tak z poglądem prawnym wyrażonym w zaskarżonym wyroku, że dochodzone skargą przez powoda roszczenie jest uzasadnione w przepisach § 1152 k. c. a. jak i z poglądem prawnym sądu pierwszego, który stosuje tutaj znowu przepis § 1151 k. c. a.

Usługi świadczone przez powoda celem doprowadzenia do skutku kontraktu kupna sprzedaży między firmą P. z jednej a firmą M. z drugiej strony, nie były usługami na rzecz pozwanego, który nie był kontrahentem, a więc roszczenie powoda nie może opierać się na przepisach §§ 1151 i 1152 k. c. a. i zupełnie słusznie zwalczają tę koncepcję prawną w rewizji tak powód jak i pozwany.

Sąd Najwyższy nie podziela również poglądu prawnego wyrażonego w rewizji powoda, że do podziału kwoty 1500 dolarów uzyskanej przez pozwanego tytułem prowizji od firmy M. pomiędzy strony procesowe należy zastosować przepisy § 839 k. c. a., gdyż powód nie pozostawał z firmą M. w żadnym stosunku prawnym i kwota powyższa nie została złożoną przez wspomnianą firmę na rzecz powoda i pozwanego, lecz zapłacona temu ostatniemu, więc żaden stosunek współwłasności co do tej kwoty między powodem i pozwanym nie mógł zaistnieć i ani przepis § 839 k. c. a., ani wogóle przepisy rozdziału szesnastego k. c. a. traktujące o współwłasności, nie mogą mieć w niniejszym wypadku zastosowania.

Zawartą między powodem a pozwanym umowę należy podporządkować pod przepisy rozdziału dwudziestego siódmego k. c. a. traktującego o spółkach, gdyż powód i pozwany mieli wspólnie pośredniczyć przy doprowadzeniu do skutku wyszczególnionego wyżej kontraktu kupna - sprzedaży i umówili się, że uzyskać się mającym przez pozwanego od firmy M. wynagrodzeniem podzielić się między siebie (§ 1175 k. c. a.). Ponieważ wedle niewadliwych ustaleń sądu apelacyjnego, strony co do sposobu podziału tej kwoty się nie umówiły, przeto wchodzi w zastosowanie przepis § 1193 k. c. a. zdanie ostatnie, wedle którego sąd oznacza wysokość udziału każdego ze spółników w zysku w stosunku do łożonego trudu i przysporzonej korzyści.

W uwzględnieniu wyrażonej tu zasady, oraz poczynionych przez sąd apelacyjny niewadliwych ustaleń, że powód zapoznał strony kontraktujące ze sobą i umożliwił im nawiązanie ze sobą bezpośrednich rokowań, zaś pozwany odbywał w tej sprawie przez blisko 1½ roku liczne konferencje ze stronami, przedsiębrał liczne podróże ze znacznym nakładem wydatków gotówkowych i stratą czasu i doprowadził sam interes do skutku, jest wyrok sądu apelacyjnego, przyznający powodowi 1/3 część prowizji prawnie uzasadniony i Sąd Najwyższy nie znajduje słusznej podstawy ani do podwyższenia tej kwoty, ani do jej obniżenia. Chybione są wywody zawarte w rewizji pozwanego, że w kwocie 1500 dolarów mieści się nie tylko wynagrodzenie za pośrednictwo, lecz także honorarium za sporządzenie kontraktu, wynoszące co najmniej 720 dolarów i że dopiero nadwyżka ponad tę ostatnią kwotę może być przedmiotem podziału, skoro sam pozwany przyznaje, że kosztu kontraktu miała ponosić firma P., która też pozwanemu z tego tytułu 1500 zł. wypłaciła.

Z tych więc motywów rewizja żadnej ze stron nie odniosła skutku.

102 Do § 1221 k. c. a.

Niedopuszczalną jest droga sporu dla roszczenia o wypłatę wyposażenia ustalonego przez sąd niesporny w sposób niestwarzający tytułu egzekucyjnego.

(O. S. N. z 26 października 1932 Nr. III 1 R 610/32, S. A. Lwów II Bc 309/32, S. O. Stryj I Cg 412/31).

Na wniosek obecnego powoda sąd niesporny ustalił wysokość jego wyposażenia, nie orzekł jednak o obowiązku ojca zapłaty tego wyposażenia, ani nie oznaczył czasu, w którym zapłata ma być uiszczoną. Wobec tego powód wniósł skargę o zapłatę ustalonego przez sąd niesporny wyposażenia i uzyskał korzystny wyrok sądu pierwszego.

Sąd apelacyjny wyrok ten uchylił jako nieważny i skargę odrzucił z powodu niedopuszczalności drogi sporu, wychodząc z założenia, że postępowanie o ustalenie posagu względnie wy-

prawy należy do drogi niespornej, nie można go dzielić w ten sposób, że o zasadzie rozstrzyga sędzia niesporny, a nadanie wykonalności następuje w drodze sporu.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego powoda.

Uzasadnienie: Zaskarżona uchwała jest prawnie uzasadniona w przepisach §§ 1231 i 1220 do 1223 k. c. a., oraz §§ 471 L. 7, 477/6 i 474 ustęp 2 p. c. z trafnych w niej przytoczonych pobudek, w których już znajdują odparcie wywody rekursu rewizyjnego, na które się ponadto zauważa, że Sąd grodzki w Mikołajowie n/D., ustalając w postępowaniu niespornem na wniosek wówczas już pełnoletniego powoda uchwałą z dnia 10 lutego 1931 r. L. cz. Nc. IV. 396/30 wysokość wyprawy (wyposażenia), należnego mu od pozwanego jako ojca, nie mógł w braku wniosku ze strony powoda w myśl §§ 1231, 1220 i 1221 k. c. a. i § 1 pat. niesp. orzec obowiązku pozwanego zapłacenia powodowi ustanowionej wyprawy i oznaczyć terminu wykonania tego obowiązku z zagrożeniem przymusowego ściągnięcia (§ 19/3 pat. niesp.). Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by obecnie sąd grodzki w postępowaniu niespornem orzekł ten obowiązek pozwanego i określił termin tego świadczenia z zagrożeniem przymusowego ściągnięcia.

103 Do § 1278 k. c. a.

Kupno legatu nie wymaga do swej ważności formy aktu notarialnego lub protokołu sądowego.

(O. S. N. z 9 listopada 1932 Nr. III 1 R 545/32, S. A. Lwów II R 458/32, S. O. Czortków D. hip. 494/27).

Uzasadnienie: Wywodom wymienionych na wstępie rekursów nie można odmówić słuszności.

Przedmiotem umowy z 27 maja 1927 L. rep. 105.006 nie było kupno dziedzictwa po śp. K. (§§ 531 i 532 k. c. a.), lecz kupno praw przysługujących S. do majątności tabularnej B. z mocy ostatniej woli rozporządzenia śp. K. jako powierniczo podstawionemu legatarjuszowi J. (§§ 535, 647, 652 k. c. a.).

Do zawarcia takiej umowy nie przypisuje ustawa cywilna żadnej specjalnej formy, a więc mylny jest pogląd prawny sądu rekursowego, że umowa ta wymagała do swej ważności formy aktu notarialnego lub spisania protokularnego wobec sądu. Przepis § 1278 k. c. a., traktujący o kupnie dziedzictwa nie może być w drodze analogii stosowany do kupna legatu, gdyż jest to przepis wyjątkowy, odbiegający od ogólnej zasady wyrażonej w § 883 k. c. a., a jako taki nie może ulegać wykładni rozszerzającej. Ustawodawca odróżnia i przeciwstawia sobie pojęcia dziedzictwa i legatu i gdyby zamiarem jego było uczynić także ważność umowy kupna legatu zawiśłą od pewnej formy, byłby niewątpliwie w § 1278 k. c. a. to wyraźnie zaznaczył, a gdy tego nie uczynił, niema podstawy pogląd prawny w zaskarżonej uchwale wyrażony.

W szczególności nie przemawiają za słusnością tego poglądu powołane w zaskarżonej uchwale przepisy §§ 652, 608 i 615 k. c. a., które nie czynią żadnej wzmianki o formie umów o kupno legatu i traktują o innej zupełnie materji.

Deklaracja z daty Lwów, 27 maja 1927 L. rep. 105.006 jest zatem dokumentem ważnym i mającym wszelkie wymogi w §§ 26, 27, 31 i 32 u. h., a wobec tego uchwała sądu pierwszego z 2 czerwca 1927 dz. hip. 494/27 była prawnie uzasadniona.

104 Do § 1284 k. c. a.

Renta dożywotnia może być w miarę zmiany stosunków podwyższoną lub zniżoną tylko wtedy, gdy opiera się na ustawowym, lub umownym obowiązku utrzymania.

(O. S. N. z 6 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1735/32, S. A. Lwów I Bc 395/32, S. O. Lwów IX Cg 187/29).

Uzasadnienie: Pozwana powołuje się w rewizji na przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c.

Powtórzony w rewizji zarzut sprawy osądzonej i oparty na nim wniosek o unieważnienie całego postępowania i odrzucenie skargi nie jest uzasadniony, przedmiotem bowiem postępowania do Sygn. II. Nc. 50/25 było wyłącznie przeliczenie wierzytelności pieniężnej powoda w kwocie 840 Mp. rocznie, jako renty z tytułu kontraktu kupna i sprzedaży z daty Lwów, dnia 8 grudnia 1920 r., podczas gdy przedmiotem skargi niniejszej jest podwyższenie renty tej na kwotę 1.800 zł. rocznie, roszczenia te zatem nie są identyczne.

Pozatem jednak nie można odmówić słusności wywodom tej rewizji ze stanowiska zarzutu mylnej oceny prawnej.

Renta powoda podlega przeliczeniu (§ 29/1 lit. c. rozp. prer.), które nie może przekroczyć granicy § 4 tego rozp. W drodze prerachowania nie należy się przeto powodowi renta wyższa od kwoty, przyznanej mu uchwałą z 14 listopada 1925 Nc. II. 50/25.

Natomiast żądanie podwyżki renty nie jest uzasadnione w ustawie. Renta, a także renta dożywotnia nie jest utrzymaniem. Gdy z ustawy lub umowy należy się utrzymanie, to oznaczona przez sąd kwota utrzymania może później ulec innemu oznaczeniu, jeśli stosunki i ceny uległy zmianie. Renta dożywotnia (§ 1284 k. c. a.) nie stoi jednak w związku ze sprawą utrzymania, gdyż także człowiek zamożny, z zabezpieczonem utrzymaniem, może nabyć rentę dożywotnią. Przyznanie prawa podwyżki renty uprawniałoby także zobowiązanego do żądania jej zniżki lub uchylecia w miarę, jak uprawniony nie potrzebuje utrzymania i taka wykładnia zmieniłaby przepisy ustawy o rencie.

Ustalone przesłanki, że w umowie z 8 grudnia 1920 wyraźnie zastrzeżono powodowi rentę, nie zaś utrzymanie lub część utrzymania, że F. nie miała obowiązku utrzymania powoda, wykazują,

że powodowi przyznano umownie rentę, a nie część utrzymania § 915 kod. c. a. Przesłanka, że F. zastrzegła sobie przy umowie z 8 grudnia 1920 dożywotnie utrzymanie, gdyby nawet była zgodna z aktami, nie miałaby wpływu na prawa powoda, gdyż F. pozbyła tą umową swe dobra, a powód żadnych swych praw nie pozbył. Ustalone przesłanki nie dają zatem podstawy do poglądu prawnego, że renta, zastrzeżona powodowi w umowie z 8 grudnia 1920 była utrzymaniem i podlega zmianie co do swej kwoty przy zmianie stosunków.

105

Do §§ 1311 i 1320 k. c. a.

Za uszkodzenie ciała dziecka na podwórzu jego rodziców przez spłoszone źrebię odpowiada właściciel źrebięcia, który z wolno biegnącym źrebięciem przejeżdżał przez to podwórze, nie mając do tego prawa.

(O. S. N. z 20 grudnia 1932 Nr. III 1 R 743/32, S. O. Sanok I Bc 308/32, S. Gr. Bircza C 169/31).

Wskutek odwołania powoda sąd okręgowy zniósł wyrok sądu grodzkiego z poleceniem, by sąd grodzki po prawomocności tej uchwały sprawę przeprowadził i osadził, a to z następujących powodów:

Z zapatrywaniem prawnem sądu I-go, jakoby pozwany nie ponosił winy w wypadku, jaki spowodował ciężkie uszkodzenie powoda, sąd odwoławczy zgodzić się nie może.

Wprawdzie wedle zwyczaju młode źrebięta w pierwszych tygodniach po urodzeniu z powodu potrzeby częstego odżywiania się biegają stale z matką i w zasadzie za puszczenie wolno źrebięcia obok swej matki biegnącego powód nie jest odpowiedzialnym zwłaszcza, iż źrebię to było łagodne, to jednak mimo tego pozwany dowalając, by źrebię wolno się poruszało, winien był zgodnie z § 1297 k. c. a. dołożyć pilności i uwagi przeciętnego człowieka, by dla powoda szkoda nie powstała. W czasie krytycznym pozwany wiekowy człowiek, gospodarz, mający doświadczenie życiowe, jadąc ścieżką tuż koło powoda siedzącego na ogrodzie i bawiącego się kotkiem, winien był przedsięwziąć pewne środki ostrożności, zatem zsiąść z konia i przeprowadzić źrebię lub też wezwać powoda, by się na bok usunął i wówczas wypadek nieszczęśliwy nie wydarzyłby się.

Co więcej jednak pozwany, jak to sam przyznał, nie miał prawa przejazdu przez grunt rodziców powoda, a celem skrócenia drogi, by się dostać do chaty O., obrał sobie drogę przez podwórze i grunt rodziców powoda.

Mylnie przyjmuje sąd I, jakoby w Żohatynie był zwyczaj miejscowy, iż gospodarze używają nawzajem wszelkich ścieżek i dróg prywatnych i że skutek tego pozwany miał prawo przejechać gruntem K.

Jak to sądowi odwoławczemu z licznych sporów tak petytoryjnych jak i posesoryjnych jest wiadomem, zwyczaj taki nie

istnieje, pozwany zatem nie miał prawa przejechać przez obejście Katarzyny L.

Otóż w tem bezprawnem zachowaniu się pozwanego mieści się jego wina, gdyby bowiem przez obejście K. nie przejeżdżał, toby uszkodzenie powoda nie nastąpiło, zaczem też pozwany z mocy §§ 1311 i 1320 k. c. a. jest odpowiedzialnym za szkodę powodowi, gdyż wypadek, jaki dotknął powoda, pozwany swem nieprawnem postępowaniem zawinił i wywołał, a nadto zaniechał tuż przed wypadkiem zabezpieczenia nieletniego powoda a temsamem nie wystarał się o potrzebny nadzór nad swem źrebięciem, za szkodę zatem wyrządzoną powodowi przez źrebie jest odpowiedzialnym.

Sąd I nie zbadał wcale, czy i jakie wynagrodzenie powodowi się należy.

Otóż należy przez przesłuchanie świadka K. i stron ewentualnie i znawcy lekarza zbadać nasilenie bólu powoda wskutek wypadku, operacyj i opatrunków, jak długo powód odczuwał ten ból i jak długo był słaby i leczył się.

Z tych powodów przychyłono się do odwołania powoda, zaczepony wyrok po myśli § 496 p. c. zniesiono i polecono sądowi I zgodnie z § 419 ust. 3 p. c., by po prawomocności tej uchwały sprawę przeprowadził i osądził.

Sąd Najwyższy rekursu pozwanego nie uwzględnił z następujących powodów:

Zaskarżoną uchwałę zatwierdzić należało, jako uzasadnioną w przepisach §§ 1320, 1311, 1293, 1294, 1295 i 1297 k. c. a.

Uszkodzenie powoda, liczącego zaledwie około 8 lat wieku przez kilkutygodniowe źrebie, biegnące koło klaczy, na której jechał pozwany, zostało spowodowane jego zawinieniem.

Jeżeli bowiem pozwany jechał przez grunt, przez który nie miał przejazdu, to widząc, że tuż obok miejsca, którem jechał, bawi się kotkiem nieletni powód, który jako dziecko, nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie wskutek spłoszenia się klaczy lub źrebięcia, biegnącego wolno, wyniknąć mogło, powinien był dołożyć uwagi, aby uchronić powoda przed nieszczęśliwym wypadkiem i zastosować zwykłe środki ostrożności, o których sąd odwoławczy w swym wyroku wspomina.

Jeżeli więc, wskutek niezachowania tych ostrożności, nieletni powód przez źrebie, które się nastraszyło, został uszkodzony, to skutki tego przypadku ponosić musi pozwany, gdyż go swą nieuwagą umożliwił.

Tem bardziej pozwany zawinił, że jechał przez grunt babki powoda, przez które prawo przejazdu mu nie służyło, że więc wdarł się bezprawnie na teren obcy, na którym nieletni powód czuł się bezpieczny, a zatem stworzył warunki, które spowodowały nieszczęśliwy wypadek.

Trafny jest przeto wniosek prawny sądu odwoławczego, że pozwany nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ nieletni powód, spowodował (casus mixtus).

Wobec tego pozwany za skutki tego wypadku musi odpowiadać w drodze cywilnej, zaczem też zarządzenie przez sąd odwoławczy ustalenia szkody powoda i jej wysokości jest uzasadnione.

Zarzut braku związku przyczynowego między zachowaniem się pozwanego, a faktem szkody, jest chybiony, bo związek ten i to ścisły, bezpośredni — jest widoczny.

Gdyby bowiem pozwany nie wjechał bezprawnie na obcy teren, gdzie nieletni powód się znajdował i gdyby nie zaniedbał zachowania zwykłych, rozumem wskazanych ostrożności, toby nieszczęśliwy wypadek się nie wydarzył.

106 Do § 1313 a k. c. a.

Obowiązany do odesłania stronie drugiej rzeczy wartościowej odpowiada za winę użytego do tego posłańca w zaginięciu tej rzeczy, jak za swoją własną.

(O. S. N. z dnia 6 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 2257/32, S. A. Lwów II Bc 406/32, S. O. Przemyśl I Cg Jd 454/31).

Uzasadnienie: Zarzutowi mylnej oceny sprawy pod względem prawnym, o ile chodzi o zastosowanie przepisów § 1313 lit. a) kod. cyw. a. nie można odmówić trafności.

Według ustaleń sądowych pozwany zażądał od powoda, aby mu nadesłał z Krakowa do Przemyśla za pośrednictwem J. brylanty do wyboru, nie wybrał jednak żadnego z nadesłanych mu brylantów, był więc obowiązany odesłać je powodowi z powrotem do Krakowa, gdyż nie wykazał, aby według umowy powód miał sam sobie odebrać od pozwanego, nie wybrane przez tegoż brylanty. Do odesłania brylantów pozwany użył J., któremu brylanty w czasie podróży do Krakowa skradziono.

Roszczenie powoda przeciwko pozwanemu o odszkodowanie jest w myśl przepisów § 1313 lit. a) kod. cyw. a. uzasadnione. Gdyby pozwanemu samemu brylanty w czasie podróży do Krakowa zostały podczas snu skradzione, odpowiadałby on za szkodę powodowi, albowiem nie dopełniłby w tym wypadku ciężącego na nim obowiązku zwrotu brylantów powodowi. Jeżeli zaś dla dokonania przewozu posługuje się pozwany inną osobą, odpowiada za jej przewinienie tak samo jak za swoje własne zawinienie (§ 1313 lit. a) kod. cyw. a.). Dopuszczenie przez osobę, która podjęła się przewozu, do okradzenia jej w pociągu podczas snu jest zawinieniem przewoźnego a mianowicie brakiem z jego strony należytej uwagi (§ 1294 kod. cyw. a.) powodującym obowiązek zwrotu zaszczej szkody. Pozwany odpowiada zatem w zasadzie powodowi za skradzione w czasie podróży brylanty.

107 Do § 1328 k. c. a.

Dla wymiaru odszkodowania miarodajne są stosunki majątkowe i socjalne poszkodowanej, oraz środo-

wisko, do którego ona należy, obojętne zaś są stosunki majątkowe uszkodziciela.

(O. S. N. z dnia 28 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 2271/32, S. A. Lwów I Bc 594/32, S. O. Stanisławów I Cg 96/31).

Z m o t y w ó w : Okoliczność, że obowiązujący od 1 września 1932 r. kodeks karny i prawo o wykroczeniach nie uznają uwiedzenia pod niespełnionem przyrzeczeniem małżeństwa za czyn karalny (choć niejednokrotnie może ono stanowić zbrodnię przewidzianą w art. 204 kod. karn.) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wobec przepisu § 5 ust. cyw. a., gdyż następstwo czynów zabronionych i obowiązek wynagrodzenia szkody ocenia się podług ustawy obowiązującej w czasie popełnienia czynu; pozwany zaś dopuścił się uwiedzenia powódki jeszcze w roku 1930, i za to został wyrokiem prawomocnym uznany winnym wykroczenia z § 506 obowiązującej wtedy ustawy karnej. Pozwany zresztą uznał, że powódce należy się w zasadzie pewne odszkodowanie z przyczyny jej uwiedzenia, skoro w odwołaniu nie zaskarżył przysądzenia powódce kwoty 600 zł., lecz tylko nadwyżkę ponad tę kwotę przyznaną. Do obniżenia jednak sumy odszkodowania za zmniejszenie widoków zamążpójścia, przyznanej powódce przez sąd apelacyjny nie ma najmniejszej podstawy, ile że w myśl §§ 1323 i 1324 ust. cyw. a. należy się jej nie tylko wynagrodzenie szkody, lecz także zupełne zadośćuczynienie wobec tego, iż szkoda jej wynikła z czynu karalnego pozwanego.

Dla wymiaru tego odszkodowania miarodajne są stosunki majątkowe i socjalne poszkodowanej, oraz środowisko, do którego ona należy i te momenty sąd apelacyjny uwzględnił i ocenił należycie, zaś stosunki majątkowe uszkodziciela nie mają w tym względzie znaczenia. Rewizja pozwanego nie mogła zatem odnieść skutku.

108 Do §§ 1333 i 1416 k. c. a.

Wynajmujący otrzymując czynsz z opóźnieniem ma prawo część zapłaconej kwoty policzyć na odsetki zwłoki, a resztę na rachunek czynszu.

(O. S. N. z dnia 30 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1218/32, S. A. Lwów II Bc 869/31, S. O. Przemyśl I Cg Ja 268/30).

Z m o t y w ó w : Nie uzasadnionym jest zarzut błędu prawnego (§ 503 L. 4 p. c.).

O obrazie przepisów § 1416 k. c. a., w danym wypadku mówić nie można.

Pozwani płacąc poszczególne raty czynszowe z opóźnieniem stali się winnymi zwłoki, skoro nie dotrzymali terminów zapłaty, ustanowionych w umowie (§ 1334 k. c. a.).

Wynikła stąd szkodę obowiązani byli powodom wynagrodzić odsetkami w ustawie oznaczonymi (§ 1333 k. c. a.). Jeżeli zatem pozwani przysłali czynsz przypadający do zapłaty za dany miesiąc

z opóźnieniem, to wolno było powodom według § 1416 k. c. a. odliczyć najpierw odsetki, a potem kapitał.

Jaki wpływ miałoby obliczenie zaległości czynszowych pozwanych w ten sposób przeprowadzone, na rozstrzygnięcie pytania, czy pozwani zostawali w zwinie, uzasadniającej rozwiązanie umowy najmu według art. 11 L. 2 lit. a) ustawy o ochronie lokat. usuwa się z pod rozpatrzenia w tym sporze, dotyczącym jedynie zapłaty komornego (§ 1092 k. c. a.).

109 Do § 1435 k. c. a.

W razie unieważnienia umowy kupna sprzedaży towaru, zawartej wbrew przepisom art. 6 ustawy z 17 grudnia 1921 Dz. U. R. P. poz. 741 w walucie obcej, sprzedawca może żądać od nabywcy zapłaty w walucie krajowej reszty ceny kupna za dostarczony towar.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1932 Rw. 2903/31).

Firma W. w Krakowie dostarczała w czasie od czerwca do listopada 1923 firmie Cz. we Lwowie blachy. Cenę kupna obliczono w walucie czesko-słowackiej. Z dniem 1 grudnia 1923 firma Cz. pozostała firmie W. dłużną kwotę 29.624 koron czesko-słowackich. O zapłatę tej kwoty firma W. wytoczyła w roku 1924 spór przeciwko firmie Cz., a gdy firma Cz. wpłaciła w toku sporu częściową kwotę 12.600 koron czesko-słowackich, firma W. ograniczyła żądanie skargi do kwoty 17.024 koron czesko-słowackich. Na podstawie korzystnego dla siebie wyroku pierwszej instancji z 24 maja 1927 Cg III 263/24 firma W. wdrożyła przeciwko firmie Cz. egzekucję dla zabezpieczenia i uzyskała w toku tej egzekucji zapłatę kwoty 1000 złotych. Wyrok pierwszej instancji został jednak wskutek środków odwoławczych zmieniony i powodowa firma została z roszczeniem skargi oddalona, gdyż opierała się ona na umowie w myśl przepisów art. 6 ustawy z 17 grudnia 1921 Dz. U. R. P. poz. 741 nieważnej.

Firma Cz. wystąpiła wobec tego przeciwko firmie W. o zwrot powyższej kwoty tysiąca złotych, zaś firma W. przeciwko firmie Cz. ze skargą wzajemną o zapłatę kwoty 4.500 zł. jako równowartości reszty ceny kupna w kwocie 17.024 koron czesko-słowackich.

Sąd okręgowy w Krakowie wyrokiem z 2 marca 1931 XI Cg J 2415/28 i 276/29 oraz Sąd apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 8 września 1931 II Bc 652/31 dały miejsce obu tym żądaniom skargi a Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji firmy Cz.

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2, 3, 4 p. c. nie można przyznać słuszności.

Okoliczności, dotyczące ilości faktycznie dostarczonej blachy pozwanej firmie Cz., nie wymagały żadnego dalszego badania, bo zostały wynikami dostatecznie wyjaśnione, zaś badanie, czy pozwana firma Cz. dostarczoną jej blachę posiada, czy też pozbyła ją

na własny rachunek, jak niemniej badanie, ile wynosi obecna wartość blachy, było zbędne, bo okoliczności te nie mogły mieć żadnego wpływu na prawną ocenę i rozstrzygnięcie sprawy.

Oparta zatem na tych zarzutach przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c. nie zachodzi, bo sądy nie są obowiązane badać okoliczności dla prawnego wyniku sporu obojętnych (§ 275/1 p. c.).

Przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c. należy pominąć jako niewywiezioną według ustawy (§ 506 ust. 1 i L. 2 p. c.). Przyczynę tę bowiem uzasadnić może jedynie wskazanie, która z przesłanek faktycznych zaskarżonego wyroku jest w istotnym punkcie sprzeczną z aktami, nie zaś, jak to czyni rewizja, zwalczanie trafności ustaleń wyroku, bo ustalenia stanowią rezultat swobodnej oceny wyników rozprawy i przeprowadzonych dowodów i rewizja ich trafności jako nieprzewidziana w żadnej z przyczyn rewizyjnych nie jest w Sądzie Najwyższym dopuszczalna (§§ 272, 498, 503, 513 p. c.).

Nie mogą zatem być brane pod uwagę przywiezione w ramach tej przyczyny wywody rewizyjne, usiłujące wykazać mylność ustaleń zaskarżonego wyroku w przedmiocie ilości dostarczonej pozwanemu blachy oraz w przedmiocie rzekomego nieotrzymania tej blachy, skoro czynią to jedynie drogą krytyki zeznań poszczególnych świadków i innych przeprowadzonych w tym względzie dowodów.

Nie jest również daną przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c., bo ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafna i uzasadniona w stanie faktycznym sprawy i w ustawie.

Orzeczona wyrokiem Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1928 Rw. 811/28 (Cg III 263/24) nieważność zawartej między stronami umowy kupna i sprzedaży blachy na zasadzie § 879 ust. 1 k. c. a. ma ten skutek, że obie strony są prawnie obowiązane do zwrotu tego, co na zasadzie tej umowy sobie wzajem świadczyły tak, aby żadna z nich kosztem drugiej nie doznała wzbogacenia. (Por. § 877, 921, 1447, 1435 k. c. a.).

Rzecz oczywista, że uczynienie temu obowiązкови zadość winno nastąpić przede wszystkim przez zwrot w naturze danych i odebranych rzeczy.

Powinna była tedy pozwana firma w danym wypadku zwrócić powódce otrzymaną od niej blachę, zaś powódka otrzymaną od pozwanej na poczet ceny kupna odpłatę pieniężną.

Skoro jednakże pozwana firma nabyła sporną blachę dla dalszej odsprzedaży i od czasu unieważnienia umowy ani spornej blachy nie zwróciła, ani jej równowartości w całości powódce dotąd nie zapłaciła, przeto wolno powódce dochodzić wydania niesłusznego wzbogacenia w postaci wynagrodzenia pieniężnego.

Nie może bowiem pozwana firma ze słusnością narzucać obecnie powódce zwrotu blachy w naturze, skoro, jak rewizja sama przyznaje, wartość blachy w międzyczasie znacznie spadła i wyrównanie pretensji powódki z tytułu niesłusznego wzbogacenia

w tej formie nie byłoby zupełne, bo wypadająca na korzyść pozwanej różnica wartości blachy, oceniana według chwili wzajemnych świadczeń (§ 1052 k. c. a.), musiałaby pozostać przy pozwanym.

Podstawę roszczenia powódki stanowi tedy przepis § 1435 k. c. a. wobec tego, że roszczenie to wyraża się w pieniądzech kompensacja z roszczeniem pozwanego jest prawnie dopuszczalną.

W świetle powyższych uwag chybione są wywody rewizji, zmierzające do wykazania, że powódka mogłaby wobec nieważności umowy dochodzić zwrotu blachy skargą wydobywczą (§ 366 k. c. a.) lub zapłaty jej wartości w drodze skargi odszkodowawczej (§ 1294 k. c. a.), skoro żadna z tych skarg nie byłaby prawnie uzasadnioną.

Skarga wydobywczą bowiem mogłaby mieć miejsce tylko wówczas, gdyby chodziło o własność rzeczy szczegółowej (§ 370 k. c. a.), co w danym wypadku nie zachodzi, a w ślad zatem nie może być mowy o skardze odszkodowawczej, będącej według założeń rewizji konsekwencją bezskuteczności skargi wydobywczej, bo pozwana firma, kupując blachę do dalszej odsprzedaży nie mogłaby odpowiadać za dalsze pozbycie tej blachy w swoim przedsiębiorstwie handlowem.

Chybione jest również odwoływanie się pozwanej firmy do przepisu § 1174 k. c. a., skoro w danym wypadku pozwana firma nie była obowiązana w zamian za dostarczoną jej blachę do wykonania jakiejś czynności niemożliwej lub niedozwolonej, i, skoro nieważność umowy została spowodowaną zawinieniem z obu stron działaniem przeciwko obowiązującej w danym czasie ustawie.

Z tych tedy przyczyn w związku z pobudkami zaskarżonego wyroku, w których wywody rewizyjne, będące niemal dosłownem powtórzeniem pisma odwoławczego, znajdują należyte i trafne oparcie, pozostawiono bezzasadną rewizję bez skutku. *Db.*

110 Do § 1435 k. c. a.

W razie ziszczenia się warunku rozwiązującego umowę już wykonaną winna każda ze stron zwrócić drugiej wszystko, co od niej na poczet umowy otrzymała, w taki sposób, aby żadna ze stron nie odniosła korzyści ze szkody strony drugiej.

(O. S. N. z dnia 31 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2329/32, S. A. Lwów II Bc 420/32, S. O. Sanok Cg I a 585/28).

Uzasadnienie: Rewizja powodów, oparta na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. jest nieuzasadniona.

Pytania, w jakiej wysokości płacono czynsze dzierżawne od gruntów takiej samej jakości, jak będące przedmiotem sporu, jakie korzyści mogli osiągnąć powodowie, gdyby sami grunta te uprawiali, ile wynosiły odsetki od pożytków uzyskanych ze spornych gruntów oraz czy i jakie korzyści osiągnęli powodowie z zapłat uskutecznionych na poczet ceny kupna, — nie są dla oceny prawnej tego sporu istotne i dlatego pominięcie ich zbadania, w przepisie

§ 275/1 p. c. uzasadnione, nie stanowi wady przewodu odwoławczego, zarzuconej w rewizji ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c.

W związku z tem nie zachodzi również przyczyna rewizyjna z L. 3 § 503 p. c. upatrywana w tem, że sąd apelacyjny, sprzecznie jakoby z aktami przyjął, że powodowie osiągnęli korzyść z zapłat, uskuteczniionych przez pozwanego na poczet ceny kupna.

Nie można wreszcie dopatrzeć się błędu prawnego, zarzucanego zaskarżonemu wyrokowi z punktu widzenia przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c.

Z ustaleń wynika, że pozwany zużytkował grunta powodów na podstawie umowy o kupno - sprzedaż (§ 1053 k. c. a.), zawartej pod warunkiem rozwiązującym (§§ 696 i 897. k. c. a.).

Ponieważ warunek ten ziścił się i umowa skutkiem tego została rozwiązana, przeto każdy z kontrahentów winien był według przepisu § 1435 k. c. a. 'zwrócić drugiemu wszystko to, co na poczet zawartej ważnie, a później rozwiązanej umowy od niego otrzymał.

Zwrot ten wzajemny według ogólnych zasad wyrażonych w przepisach §§ 877, 921 i 1447 k. c. a., które wchodzą tu w analogiczne zastosowanie, winien nastąpić w taki sposób, aby żadna ze stron nie odniosła korzyści ze szkody strony drugiej.

Słusznie w związku z tem przyznano powodom w zaskarżonym wyroku zwrot równowartości pożytków, osiągniętych przez pozwanego w czasie posiadania gruntu, a od wypośredkowanej w ten sposób sumy potrącono ustawowe odsetki od kwot zapłaconych powodom na poczet ceny kupna, których użytkowania pozwany został pozbawiony, a natomiast powodowie mogli je wykonywać.

Złożenie tych sum przez powodów do składowni sądowej, nie ma dla rozstrzygnięcia tego sporu żadnego znaczenia, skoro z ustaleń wynika, że suma złożona nie odpowiadała co do wysokości w czasie złożenia przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych z 14-go maja 1924 Nr. 42, poz. 411 Dz. U. Rz. P. (art. 40 tego rozp.).

Przysądzenie powodom odsetek od równowartości pożytków, osiągniętych przez pozwanego — nie byłoby zgodnem z zasadami słuszności; korzyści te bowiem odpowiadają odsetkom, płynącym od kapitału, poza zaś wypadkami, przewidzianymi w § 3 ustawy z 14 czerwca 1868 Nr. 62 Dz. P. P., pobieranie odsetek od odsetek nie jest dopuszczalne.

Obszerne wywody rewizji na temat, że pozwanego należy uważać za posiadacza w złej wierze i rozmiary jego świadczenia na rzecz powodów określić według zasad w § 338 k. c. a. ustanowionych, są pozbawione wszelkiego uzasadnienia, skoro w danym wypadku nie chodziło o roszczenia powodów, oparte na prawie rzeczowem, lecz o rozwikłanie stosunku obligatoryjnego, jaki się wytworzył wskutek rozwiązania ważnie zawartej umowy.

111 Do § 1437 k. c. a.

Dobra wiara przyjmującego zapłatę nienależnego długu pieniężnego zwalnia go tylko od obowiązku płacenia odsetek od otrzymanej kwoty, nie zwalnia go natomiast od obowiązku zwrócenia tej kwoty, choćby ją zużył na cele konsumcyjne.

(O. S. N. z dnia 20 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1992/32, S. A. Lwów I Bc 439/32, S. O. Stanisławów I Cg 27/29).

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2 i 4 p. c. wymienionych.

Ostatnia jest uzasadniona.

Słusznie sąd ten nie przyznaje dobrej wierze pozwanej w pobraniu zaskarżonej kwoty skutku zwalniającego pozwaną od obowiązku zwrotu tej kwoty, gdyż powołany przez oba sądy niższych instancyj przepis § 329 k.c.a. wyklucza tylko odpowiedzialność posiadacza w dobrej wierze za używanie, zużycie lub zniszczenie posiadanej rzeczy, a więc wyklucza skargę o odszkodowanie.

Również przepis § 1437 k.c.a. określający dobrą lub złą wiarę przy pobraniu nienależnej zapłaty, nie przemawia na korzyść pozwanej.

Oba powyższe przepisy w danym wypadku mogłyby mieć jedynie ten skutek, że powód nie mógłby domagać się od pozwanej jako posiadaczki w dobrej wierze odsetek jako owoców z pobranej kwoty, jak długo dobra wiara trwała (§ 330 k.c.a.).

Dla zastosowania przepisu § 1431 k.c.a., na którym się opiera skarga powoda, wystarcza zaistnienie błędnego mniemania po stronie dającego i fakt wypłaty pewnej kwoty, a te wymogi w danym wypadku zaistniały. Jedyne ustawowe ograniczenie prawa żądania zwrotu błędnie wypłaconej kwoty zawiera przepis § 1432 k.c.a., jednak wypadki tam przewidziane tu nie zachodzą.

O ile chodzi o odniesienie korzyści, sąd odwoławczy błędnie interpretuje przepis § 1431 k.c.a., gdyż wymóg ten łączy ten przepis jedynie ze świadczeniem działań (Handlungen).

Poza tem przepis ten stawia jako zasadę zwrot rzeczy nieprawnie pobranej. Pieniądz jest rzeczą gatunkową, a więc i zużycie pobranej kwoty nie może zwolnić pozwaną stosownie do § 1447 k.c.a. od obowiązku zwrotu równowartości.

Gdy wysokość wypłaconej kwoty nie jest sporna, nic nie stało na przeszkodzie przychyleniu się do żądania skargi.

112 Do § 1438 k. c. a. i § 368 o. e.

1. Z kwoty zapłaconej jako cena kupna na dostarczyć się mający towar nie może sprzedawca potrącać swej wierzytelności do kupującego.

2. Roszczenie z § 368 o. e. powstaje z chwilą, gdy egzekucja o dostarczenie rzeczy okazała się bezskuteczną i według tej chwili należy oceniać wartość interesu.

(O. S. N. z dnia 7 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1444/32, S. A. Lwów I Bc 480/31, S. O. Lwów Cg I c 1325/28).

Uzasadnienie: Rewizję oparły obie strony na przyczynie z § 503/4 p. c., a pozwany nadto na przyczynach L. 2 i 3 § 503 p. c.

Rewizja stron obu jest bezzasadna.

W toku sporu zbadano należycie, ile powód nie dopłacił do całej ceny kupna żelaza, oraz dotyczący tego sporu stosunek wzajemny rozliczeń i nie zachodzi zarzucona w tym względzie wada z § 503/2 proc. cyw.

Uznanie, że wierzytelność nadaje się do potrącenia z inną, należy do oceny prawnej sporu i nie podlega zaskarżeniu z § 503/3 proc. cyw.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Wywody rewizji pozwanego, że tenże, mając w ręku pieniądze, zapłacone przez powoda na poczet żelaza, miał prawo potrącić z nich resztę swej wierzytelności za cynę, są sprzeczne z wymogiem § 1438 k. c. a., wedle którego wierzytelność potrącić można z wierzytelnością, nie zaś z sumą pieniężną i to wypłaconą na inny cel.

W czasie kupna cyny powód nie miał wierzytelności pieniężnej do pozwanego, lecz miał jeno wierzytelność o dostarczenie żelaza, a ta nie nadawała się do potrącenia z pieniężną wierzytelnością pozwanego za cynę.

Pytanie, czy roszczenie o cenę kupna cyny uległo przedawnieniu, niema w tym sporze znaczenia, skoro pozwany roszczeniu tego sporu nie stawiał do potrącenia swej należności za cynę (k. 58)

Interes prawny powoda powstał z chwilą, gdy egzekucje o dostarczenie żelaza, wdrożone z wyroku Cg I b 43/20 okazały się bezskuteczne. Wyrok zaskarżony cofnął wprawdzie tę datę powstania interesu prawnego o kilka miesięcy wstecz do dnia 12 lipca 1924 r. jako dnia prawomocności wyroku Cg I b 43/20, jednak tej wadliwości żadna ze stron nie zaskarżyła w rewizji.

Kwota pieniężna, jaką interes przedstawia, należy do jego istoty, zatem wiąże się ściśle z datą powstania interesu. Późniejsze, już w toku sporu zaszłe zmiany w wartości niedostarczonego towaru nie mogą mieć wpływu na wartość interesu, poprzednio powstałego. Mylnie więc wywodzi rewizja powoda, że kwotę roszczenia skargi należy oznaczyć wedle wartości żelaza w jesieni 1929. skoro interes prawny, skargą objęty, powstał przed dniem 3 lutego 1925 roku.

113 Do §§ 1475—1478 i 1487 k. c. a.

1. Trwałe osiedlenie się za granicą kraju nie ma wpływu na bieg przedawnienia, gdyż należy je uważać za zawinioną nieobecność.

2. Bieg przedawnienia roszczenia przeciw obdarowanym z powodu ukrócenia zachowku rozpoczyna się

z dniem śmierci spadkodawcy, a nie z chwilą dowiedzenia się o tej śmierci przez spadkobiercę.

(O. S. N. z dnia 12 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2679/32, S. A. Lwów II Bc 455/32, S. O. Brzeżany I Cg Ja 36/31).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 3 i 4 § 503 p. c. nie można przyznać słuszności.

Przyjęcie zaskarżonego wyroku, że powód osiadł na stałe w Czechosłowacji, jest zgodne z przyznaniem powoda złożonemu przy rozprawie z 30 marca 1931 (k. 11), niesłusznie zatem zwalcza je rewizja jako sprzeczne z aktami, ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c.

Zarzut błędu prawnego (§ 503 L. 4 p. c.), jest również nieuzasadniony.

Sąd apelacyjny trafnie uznał dochodzone skargą roszczenie za przedawnione z przyczyny upływu trzechletniego kresu.

Według § 1487 k. c. a. w brzmieniu § 195 III-ej noweli wystąpienie przeciw obdarowanym z powodu ukrócenia zachowku (§ 951 k. c. a. w brzmieniu § 71 trzeciej noweli), winno nastąpić w ciągu lat trzech, gdyż inaczej ulega przedawnieniu.

Przedawnienie rozpoczęło swój bieg, według ogólnej zasady wyrażonej w przepisie § 1478 k. c. a., która i przy skróconych kresach przedawnienia ma zastosowanie od chwili, w której istniała faktyczna możliwość wykonania prawa skargą obecną dochodzonego.

Słusznie zatem przyjęły sądy jako początek tego kresu, datę śmierci spadkodawcy, z tą chwilą bowiem należał się powodowi zachówek (§§ 764, 765 k. c. a.) i powód mógł go dochodzić.

Okoliczność kiedy powód dowiedział się o śmierci spadkodawcy, nie ma wpływu na początek kresu przedawnienia z § 1487 ust. cyw. a.

Spóźnienia skargi o wydanie darowizny z § 951 nie może też powód usprawiedliwić powołaniem się na przepis § 1475 k. c. a., albowiem przepis ten według jego wyraźnego brzmienia nie odnosi się do nadzwyczajnego przedawnienia (§§ 1487, 1492 k. c. a.), a nadto do powoda wogóle zastosowania mieć nie może, gdyż trwałe osiedlenie się jego za granicą kraju, należy uważać za zawnioną nieobecność, która według ostatniego zdania powołanego przepisu § 1475 k. c. a. niekorzysta z wyjątku w nim ustanowionego.

114 Do art. 357 ust. 3 k. h. a.

W razie spadku ceny niedostarczonego towaru szkodę konkretną kupującego z powodu niedostarczenia mu towaru stanowi zapłacona przez niego zgóry cena kupna.

(O. S. N. z dnia 17 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2260/32, S. A. Lwów II Bc 491/32, S. O. Przemyśl I Cg Jc. 649/30).

Uzasadnienie: Sąd pierwszy ustalił, że termin dostawy papierówki (drzewa celulozowego) był oznaczony jako termin „fix“ 15 września 1930, a oparł to ustalenie na treści pisemnej umowy z daty Przemyśl 11 czerwca 1930 i na zeznaniach powoda.

Sąd odwoławczy uważa za nowość wywody pozwanej, że umowa nie posiada cech umowy z art. 357 k. h. a., bo z oświadczenia stron nie wynika, by termin był istotną częścią zawartego interesu. Wywody te były rzeczywiście nowe w przewodzie odwoławczym. Pozwana w odpowiedzi na skargę przyznała prawdziwość twierdzenia powoda, że obowiązała się dostarczyć mu towar sukcesywnie najpóźniej do dnia 15 września 1930, jako nieprzekraczalnego terminu „fix“; tak opiewa zresztą dosłownie końcowe zdanie ustępu III powołanej umowy. Twierdziła tak samo w dwóch innych miejscach odpowiedzi (k. 6/2 i 7) i w pierwszej instancji nie stała wogóle na odmiennem stanowisku prawnem, ani faktycznem. Dlatego rzecz ta przedstawiała się jako niesporna, niewymagająca dowodu (§ 266 ust. 1 p. c.) i sąd odwoławczy słusznie nie uwzględnił wzmiankowanego wywodu pozwanej, a bez znaczenia jest to, że wywód ten traktował jako nowość.

Po upływie nieprzekraczalnego terminu dostawy powód nie miał obowiązku wyznaczenia pozwanej dodatkowego terminu do wykonania umowy (art. 356 k. h. a.), dalszej dostawy nie przyjął i domaga się zwrotu szkody z powodu niewykonania.

Pozwana, powołując się na przepis ustępu 3 art. 357 k. h. a., odmawia powodowi odszkodowania, ponieważ cena drzewa w czasie dostawy padła i była znacznie niższa od ceny, ustalonej w umowie z 11 czerwca 1930 r., wskutek czego różnica między ceną kupną i ceną targową tworzy pozycję ujemną i nie może przedstawiać szkody.

Jest to niesłuszne. Powód domagał się w pozwie szkody konkretnej i abstrakcyjnej. Z ostatniem żądaniem został już prawomocnie oddalony, a wspomniane dopiero co wywody rewizyjne odnoszą się właśnie do szkody abstrakcyjnej i są oczywiście bezprzedmiotowe. Natomiast część ceny kupna za drzewo niedostarczone w czas jest szkodą rzeczywistą, ponieważ powód całą cenę kupną zgóry zapłacił pozwanej; szkoda ta została w sporze wykazana i zwrot jej słusznie mu się należy (art. 357 ust. 3 k. h. a.).

115 Do art. 391 k. h. a. i § 2 rozp. Min. Komunikacji z dnia 9 października 1928 Nr. 89, poz. 783 D. U. R. P.

Przewóz towarów koleją należy oceniać według tych przepisów przewozowych, jakie obowiązywały w chwili wydania listu przewozowego.

(O. S. N. z dnia 29 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 2045/32, S. A. Lwów I Bc 423/32, S. O. Lwów I Cg 403/31).

Uzasadnienie: Sąd Najwyższy nie podziela zapatrywania sądu apelacyjnego, jakoby w kwestji przedawnienia docho-

dzzonego skargą roszczenia o odszkodowanie z powodu uszkodzenia przewożonego kolejną samochodem, miało się stosować przepisy regulaminu przewozu przesyłek towarowych, wprowadzonego rozporządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 9 października 1928 r. Nr. 89, poz. 783 Dz. Ust., a nie postanowienia przepisów przewozowych wydanych rozporządzeniem Min. Komunikacji z dnia 18-go stycznia 1928 Nr. 14, poz. 102 Dz. Ust., jak to trafnie przyjął sąd procesowy I instancji. Kolejowe przepisy przewozowe są uzupełnieniem i rozwinięciem postanowień art. 422 do 431 kod. handl. a. o przewozie kolejowym i zawierają szczegółowe warunki pod którymi kolej przyjmuje towary do przewozu.

Wysyłający towar, zawierając z kolejną umowę o przewóz, poddaje się tem samem postanowieniom obowiązujących w danej chwili przepisów przewozowych, które przez to uzyskują charakter postanowień umownych. Przewóz towarów kolejną, oceniać należy zatem według tych przepisów przewozowych, jakie obowiązywały w chwili zawarcia umowy o przewóz czyli wydania listu przewozowego (art. 391 kod. handl. a.).

Wykładnia przepisu § 2 rozp. Min. Komunikacji z dnia 9-go października 1928 Nr. 89, poz. 783 Dz. Ust., przyjęta przez sąd apelacyjny jest mylna. Przepis ten głosi, iż rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1928 i że jednocześnie tracą moc obowiązującą przepisy przewozowe polskich kolei żelaznych objęte rozp. Min. Komunikacji z dnia 18 stycznia 1928 Nr. 14, poz. 102 Dz. Ust., w brzmieniu nadanem mu rozp. Min. Komun. z dnia 4-go czerwca 1928 Nr. 61, poz. 572 Dz. Ust. Należy ten przepis rozumieć w ten sposób, iż do umów o przewóz towarów, zawartych od dnia 1 listopada 1928 począwszy, należy stosować nowe przepisy, a nie dawniejsze, nie zaś by nowe przepisy miały się odnosić do przewozów umówionych w czasie mocy obowiązującej dawniejszych przepisów. Ponieważ samochód, o który chodzi w tym sporze, oddany został do przewozu w dniu 27 marca 1928, a więc w czasie obowiązywania przepisów przewozowych z dnia 18 stycznia 1928 Nr. 14, poz. 102 Dz. Ust., które w art. 98 ustanawiały tylko jednoroczny termin przedawnienia roszczeń do kolei żelaznych lub uszkodzenia przesyłki, chociażby nawet szkoda była spowodowana złą wolą lub ciężkiem niedbalstwem, bo i w tych wypadkach dłuższy termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych nie był przewidziany, przeto skarga, z którą powódka wystąpiła dopiero w dniu 27 lipca 1931, była już w chwili jej wniesienia przedawnioną, jak to trafnie wykazał sąd procesowy I instancji.

Firma jest weksłowo zobowiązana, jeżeli osoba upoważniona przez właściciela firmy do podpisania weksła podpisała weksel pod brzmieniem firmy z dodatkiem „per me“.

(O. S. N. z dnia 28 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1995/32, S. A. Lwów I Bc 1241/31, S. O. Lwów II Cw J 1940/30).

Z m o t y w ó w : Ocena prawna ze strony sądu odwoławczego nie wykazuje żadnego błędu prawnego.

Zobowiązanie wekslowe dla pozwanej wpływa z podpisu S. na wekslu umieszczonego.

Przez umieszczenie przy podpisie brzmienia firmy, pod którą jej właściciel w handlu występuje i dodatku „per me“, zaznaczył S. wyraźnie, że zaciąga zobowiązanie nie imieniem własnym, lecz imieniem wzmiankowanej firmy.

Art. 8 ord. weksl., na który się pozwana w rewizji powołuje, nie ma w niniejszym wypadku zastosowania, gdyż wedle niezaskarżonego ustalenia sądu odwoławczego S. był ze strony właściciela firmy upoważniony do podpisu weksla spornego. Wspomniany zaś artykuł normuje wypadki, gdzie zachodzi brak upoważnienia do zastępstwa, albo przekroczenie zakresu upoważnienia.

Nie zawiera też ani dopieroco powołany przepis, ani żaden inny specjalnego wymogu, w jaki sposób ma być zastępstwo wyrażone.

Wobec tego należy przyjąć, że każdy sposób zaznaczenia tego zastępstwa jest wystarczający, byle nie pozostawiał wątpliwości co do charakteru zastępstwa.

Wątpliwość taka w danym wypadku nie zachodzi, gdyż przy logicznem rozumowaniu trudno wysnuć z dodatku „per me“ inne znaczenie, jak zaznaczenie zastępstwa.

117 Do art. 17 i 18 prawa wekslowego.

Weksel może być oddany w zastaw a zarazem do inkasa zwykłym indosem.

(O. S. N. z dnia 25 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 1692/32, S. A. Lwów I Bc 150/32, S. O. Lwów II Cw J 1303/30).

U z a s a d n i e n i e : Rewizja oparta na przyczynach z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. jest bezzasadna.

Brak ustalenia, czy 60% czy też 80% tytułem zaliczki wypłacił powodowy Bank swemu indosantowi firmie H. na poczet spornego wekslu na 3.000 zł. opiewającego, nie stanowi istotnej wadliwości w rozumieniu § 503 L. 2 p. c. skoro niewadliwie ustalonym zostało, że według treści umowy o zastaw zawartej między tą firmą a powodowym Bankiem weksle składane w powodowym Banku przez tę firmę stanowiły zastaw nie tylko dla zabezpieczenia zaliczki wypłaconej na dane weksle, lecz także na zabezpieczenie ewentualnych odsetek zwłoki, kosztów i t. p. oraz wogóle całego rachunku debetowego firmy H. Gdy zaś w chwili upadłości tej firmy jej rachunek debetowy w powodowym Banku wynosił około 7.000 dolarów, zbędnem było ustalenie wysokości zaliczki, wypłaconej firmie na poczet spornego wekslu.

Zwalczany przez pozwanych ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. pogląd prawny sądu odwoławczego, że weksel może być dany w zastaw, a zarazem do inkasa, jest trafny, gdyż w tym wypadku indos do inkasa jest tylko następstwem indosu zastawniczego. Trafny jest też pogląd prawny sądu odwoławczego, że weksel może być przeniesiony w drodze indosu w zastaw nie tylko wyraźnie przez użycie słów „waluta na zabezpieczenie“, „waluta w zastaw“ lub przez inną jakąkolwiek wzmiankę, wyrażającą zastaw, lecz także tajnie bez wyrażenia tych słów, podobnie jak może być weksel indosowany jedynie do inkasa zwykłym indosem bez wyrażenia tego celu indosu. Przepisy art. 17 i 18 prawa wekslowego normują jedynie skutki dodania do indosu wzmianek dotyczących inkasa czy zastawu, nie zawierają jednak postanowienia, że weksel musi być dany do inkasa czy w zastaw zapomocą pełnego indosu bez dodania tych wzmianek.

Skoro zatem sądy ustaliły, że sporny weksel firma H. dała przez indos powodowemu Bankowi nie tylko do inkasa, lecz w pierwszym rzędzie w zastaw, słuszna jest ocena prawna sądów obu instancyj, że pozwani jako dłużnicy wekslowi nie mogą według drugiego ustępu art. 18 i art. 101 prawa wekslowego zasłaniać się wobec powodowego Banku jako posiadacza weksłu zarzutami opartymi na ich osobistym stosunku do indosanta t. j. do firmy H., skoro nawet nie twierdzą, iżby indos zdziałano wskutek porozumienia się na szkodę dłużnika.

118 Do §§ 6 i 18 ust. z 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. U. P.

Kapitał zakładowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością musi być oznaczony w walucie krajowej.

Nie jest dopuszczalny podpis firmy takiej spółki przez pełnomocnika zawiadowcy.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1932 R 854/31).

Sąd apelacyjny w Krakowie uchwałą z 26 października 1931 II R 768/31, zmieniając wskutek rekursu Prokuratorji Generalnej uchwałę sądu okręgowego w Jasle z 23 września 1931 I Firm. 248/31 — Rg C II 44, pozwalającą na wpis do rejestru handlowego firmy K., spółki naftowej z ogr. odp. w Krakowie, odmówił żądanego wpisu.

Uzasadnienie: Przedłożony kontrakt spółki nie odpowiada przepisom ustawy z 6 marca 1906 Dz. u. p. Nr. 58, a w szczególności narusza przepisy § 6, według których kapitał zakładowy i wkładki zakładowe muszą opiewać na walutę krajową a nie na dolarową. Ustępy VI i VII umowy spółki, ustalające kapitał zakładowy spółki na trzy tysiące dolarów, są zatem sprzeczne z ustawą.

Ustęp X umowy spółki jest sprzeczny z przepisami § 18 powołanej ustawy, który stanowi, że przy kolektywnem zastępstwie

spółki, spółkę zastępować i podpisywać może jeden zawiadowca wspólny z prokurzystą, — nie zaś, jak ustęp X umowy postanawia, jeden zawiadowca i pełnomocnik drugiego, gdyż poza tem, że prokurzysta, upoważniony do zastępstwa, musi być oznaczony i do rejestru handlowego wpisany, to nadto pojęcie pełnomocnictwa nie jest identyczne z prokurą, bo gdy pierwsze może być wolą mocodawcy ograniczone, to zakres działania prokurenta zgóry określa ustawa w tem rozumieniu, że inne jakiegokolwiek ograniczenia są bezskuteczne (art. 43 kod. handl.).

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego, wniesionego przez zarządców spółki.

Uzasadnienie: Podniesiony w rekursie zarzut mylnej oceny prawnej nie jest trafny. Wykładnia § 6 ustawy z dnia 6 marca 1906 Dz. p. p. Nr. 58 odpowiada wyraźnemu i zupełnie jasnemu brzmieniu ustępu pierwszego zdania drugiego tego paragrafu, które to zdanie rekurenci w swych wywodach zupełnie pomijają. Powołany przez rekurentów przepis § 10 tejże ustawy, wspominający o pokryciu kapitału zakładowego pieniądzem ustawowym, ani sam przez się, ani w łączności z § 6 nie wskazuje na to, by i określenie tego kapitału mogło opiewać w pieniądzu obcokrajowym.

O ile chodzi o wykładnię § 18 powołanej ustawy, zauważa się, że według § 9 ustęp 3 omawianej ustawy wpis spółki do rejestru handlowego może nastąpić tylko na podstawie zgłoszenia, które pomiędzy innemi musi zawierać spis zawiadowców z podaniem ich nazwisk, zawodu i miejsca zamieszkania. Z charakteru i celu ustanowienia rejestru handlowego wynika, że kwestje dotyczące tak ważnego przedmiotu, jak podpis firmy, muszą być jasno i widocznie dla osób trzecich sformułowane. Powoływanie się zaś na niewiadomego z osoby i nazwiska pełnomocnika nie odpowiada powyższemu celowi.

Ponadto zakres pełnomocnictwa — odmiennie niż przy prokurze — może być ograniczony (art. 43, 47 kod. handl. a.), zaczętem podpis firmy przez pełnomocnika mógłby wprowadzić niepewność w obrocie.

Wobec tego ustawodawca, wymieniając w § 18 omawianej ustawy sposób podpisywania spółki, widocznie kierując się powyższemi względami, pominął możliwość zastąpienia podpisu zawiadowcy przez jego pełnomocnika.

Wkońcu na zarzut rekurentów, że nie domagali się zarejestrowania omawianego sposobu podpisu firmy, zauważa się, iż — stosownie do końcowego zdania powołanego paragrafu — sąd z urzędu uwidacznia w rejestrze sposób zastępstwa firmy, co też sąd pierwszej instancji uczynił, a rzeczą sądu rekursowego było ten niewłaściwy wpis uchylić.

Db.

1. Tylko takie uchybienia mogą spowodować nieważność uchwał walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, które uzasadniają przypuszczenie, że w razie ich braku walne zgromadzenie powzięłoby odmienne uchwały.

2. Dokładnie oznaczonem jest żądanie skargi o uznanie za nieważne uchwał walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, niezawierające treści zaskarżonych uchwał, lecz powołujące jedynie liczby porządkowe protokołu walnego zgromadzenia, pod którymi zaskarżone uchwały zostały zaprotokołowane.

(O. S. N. z 3 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1071/32, S. A. Lwów I Bc 1340/31, S. O. Lwów I 1 Cg J 377/31).

Uzasadnienie: O ile chodzi o zarzut, że sąd apelacyjny nie zbadał twierdzeń powodów co do bezprawnego i pozornego przelewu po 1.000 sztuk akcji III emisji imiennych na rzecz akcjonariuszy podstawionych celem majoryzacji reszty akcjonariuszów, to Sąd Najwyższy nie podziela poglądu sądu apelacyjnego jakoby twierdzenia te nie nadawały się do rozpatrzenia jako zbyt ogólnikowe i nie odpowiadające wymogom §-u 226 ust. 1 p. c., Sąd Najwyższy bowiem uznaje twierdzenia powodów w tym względzie przytoczone (k. 16) jako zupełnie dokładne i nadające się do rozpatrzenia. Pomimo to jednak Sąd Najwyższy nie może dopatrzyć się w pominięciu zbadania tych twierdzeń wady postępowania z L. 2 § 503 p. c., a to z następujących względów.

Nie każde uchybienie formalnościom lub wogóle przepisom ustawy handlowej i statutu zdolne jest spowodować nieważność uchwał walnego zgromadzenia, ani bowiem ustawa handlowa, ani regulatyw akcyjny z 20 września 1899 L. 175 austr. Dz. p. p. nie zawiera przepisu, że każde takie uchybienie powoduje już samo o siebie nieważność powyższych uchwał. Wynika stąd, że tylko takie uchybienia mogą pociągnąć nieważność uchwał, które z natury swej uzasadniałyby przypuszczenie, że w razie braku tychże uchybień walne zgromadzenie powzięłoby odmienne uchwały, aniżeli te, które stanowią przedmiot zaskarżenia.

W niniejszym wypadku, jak stwierdza poświadczenie notarialne z 30 października 1930 L. rep. 23.812, uchwały sporne zapadły jednomyślnie.

Według listy obecności posiadał pierwopwód oraz popierający wnioski jego akcjonariusz M. łącznie 491 głosów na ogólną liczbę głosów 42.480. Gdyby więc nawet odpadły głosy przyznane rzekomo bezprawnie wyżej wymienionym podstawionym osobom, to większość pozostałych, niezakwestjonowanych głosów po stronie przeciwników pierwopwoda i M. byłaby tak przeważająca, iż rezultatem głosowania byłyby niewątpliwie identyczne uchwały, jak obecnie sporne.

Podstawienie to zatem nie mogłoby spowodować bezprawnej majoryzacji powodów, tem samem jest bez znaczenia dla oceny

sprawy, skutkiem czego rozpatrywanie odnośnych twierdzeń skargi było zbędne.

Nie jest również wadą postępowania brak zbadania zarzutów dotyczących wystawienia legitymacji. Zagadnienie, czy dana legitymacja została wystawiona zgodnie z przepisami statutu, mianowicie, czy zachodził brak podpisu na niej osób uprawnionych do zastępstwa spółki (§ 50 statutu), nie jest w sporze istotne. O ile chodzi bowiem w myśl wyżej wyrażonego poglądu o wpływ naruszenia formalności na wynik walnego zgromadzenia nie może decydować tu wcale okoliczność, czy osoby biorące udział w tem zgromadzeniu miały legitymacje należycie wygotowane, czy nie, lecz pytanie, czy osoby te uprawnione były wogóle do udziału w tem walnem zgromadzeniu.

Gdy zaś powodowie żadnych w tym względzie co do osób głosujących zarzutów nie podnieśli poza zarzutem podstawienia, który już wyżej załatwiony został, przeto zagadnienie braku formalności legitymacji przedstawia się również jako bezprzedmiotowe.

Niesłusznie żali się rewizja na ocenę prawną sądu apelacyjnego.

Na wywody rewizji zauważa Sąd Najwyższy, co następuje:

Trafnie przyjął sąd apelacyjny należyte ogłoszenie terminu walnego zgromadzenia.

O ile rewizja zwalcza oparte na notoryjności ustalenie sądu apelacyjnego co do antydatowania „Słowa Polskiego“, to wkracza w zakres oceny dowodowej, co w przewodzie rewizyjnym nie jest dopuszczalne, mylna bowiem ocena faktyczna nie należy do żadnej z przyczyn rewizyjnych w § 503 p. c. wymienionych.

Sąd apelacyjny ustalił, że B. niebrał udziału w rewizji ksiąg pozwanej spółki i ustalenie to dla braku zaskarżenia go ze stanowiska przyczyny z L. 3 § 503 p. c. jest miarodajne dla oceny prawnej. Skutkiem tego nie można dopatrzyć się nieważności w sprawozdaniu komisji rewizyjnej ze stanowiska § 42 statutu.

Wobec powyższego ustalenia bez znaczenia jest twierdzenie powodów, że na egzemplarzach sprawozdania komisji tej, doręczonych akcjonariuszom, mieścił się także podpis wyż wspomnianego B., decyduje bowiem wyłącznie fakt, że nie brał on udziału w komisji rewizyjnej.

Przepis § 42 statutu nie zawiera postanowienia, jakoby sprawozdanie komisji rewizyjnej wymagało do swej ważności wygotowania go przez trzech rewizorów, skoro zaś walne zgromadzenie uznało sprawozdanie, wygotowane przez komisję rewizyjną w składzie dwóch rewizorów, a więc w każdym razie stanowiących większość komisji, mającej się składać z 3 osób, za wystarczające i przyjęło je do wiadomości, nie można w tem dopatrzyć się przyczyny nieważności odnośnej uchwały.

Sąd Najwyższy nie widzi potrzeby rozpatrywania zagadnienia poruszonego w zaskarżonym wyroku oraz w rewizji, czy skarga niniejsza jest skargą ustalającą (§ 228 p. c.), czy prawem tworzącą,

ze stanowiska bowiem §-u 226 ust. 1 p. c. każda skarga ma zawierać żądanie dokładnie oznaczone.

O ile chodzi natomiast o zagadnienie, czy skarga niniejsza wymogowi temu odpowiada, Sąd Najwyższy nie podziela poglądu zaskarżonego wyroku, jakoby żądanie skargi nie było dokładnie określone, skoro bowiem skarga ta powołuje się wyraźnie na uchwały wyszczególnione w protokole walnego zgromadzenia, a ujęte wyżej cyt. poświadczeniem notarialnem pod liczbami 1 do 10, to temsamem dokładnie określa, co ma być przedmiotem sporu tak, że żadna wątpliwość w tym względzie się nie nasuwa, określenie to zatem należy uznać za wystarczające.

120 Do art. 17 i 71 ust. z 29 października 1920 Nr. 111 poz. 733 D. U. R. P.

1. W razie zaginięcia deklaracji przystąpienia członka do spółdzielni może być fakt przystąpienia udowodniony w sporze wszelkimi procedurą przewidzianymi środkami dowodowymi.

2. Jeżeli statut spółdzielni przewiduje odpowiedzialność członków kilkakrotną wysokością zadeklarowanego udziału, to uchwała walnego zgromadzenia, nakładająca na członków obowiązek uiszczenia tych dopłat, nie wymaga do swej ważności zarejestrowania.

(O. S. N. z dnia 24 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1704/32, S. A. Lwów I Bc 449/32, S. O. Złoczów I Cg J 88/31).

Uzasadnienie: Rewizja strony powodowej, oparta na zarzutach przyczyn zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw., jest ze stanowiska tej ostatniej w zupełności uzasadniona. Całkiem słusznie podnosi rewizja, że ustawa o spółdzielniach dokładnie wylicza sposoby ustania członkostwa spółdzielni, a mianowicie wypowiedzenie (art. 23), śmierć (art. 25), wykluczenie (art. 26), ale zgoła nie wspomina o utracie charakteru członka wskutek zaginięcia deklaracji przystąpienia. Członkowie zarządu spółdzielni lub jej likwidatorowie mogą tylko ulec karze porządkowej według art. 111 ust. 2 L. 1 ust. o spółdzielniach, o ile nie zastosowali się do instrukcji Rady Spółdzielczej co do sposobu przechowywania deklaracji członków (art. 17 ust. 3), jednakowoż fakt przystąpienia do spółdzielni może być w tym wypadku udowodniony za pomocą jakichkolwiek środków dowodowych, w procedurze cywilnej przewidzianych. Jako takie dowody, świadczące niezbicie o tem, że pozwany przystąpił do powodowej spółdzielni, przedstawiła strona powodowa, według ustaleń sądu procesowego, których sąd apelacyjny nie zmienił, a tylko je odmiennie pod względem prawnym ocenił, deklarację dodatkową dotyczącą rzekomego podwyższenia przez pozwanego udziału z dnia 19 maja 1924, fakt wpisania pozwanego przez powodową spółdzielnię do księgi członków (na str. 79 — z datą przystąpienia z dnia 19 maja 1924), a wreszcie fakt wpłacenia przez pozwa-

nego całego deklarowanego udziału w kwocie 250 zł. w dniu 17 września 1925. Odnośnie do deklaracji, dotyczącej podwyższenia udziału należy zaznaczyć, że okoliczność, iż deklaracja ta nie zawiera wymienienia szczegółów wyliczonych w art. 17 ust. 1 ustawy o spółdzielniach, jest wogóle bez znaczenia, gdyż złożenie tej deklaracji było zupełnie zbędne wobec tego, iż przedmiotem jej nie było wcale podwyższenie udziału już zgłoszonego, lecz proste przeliczenie deklarowanego poprzednio udziału w kwocie 450 milionów marek na walutę złotową (według relacji 1 zł. = 1,800.000 Mk), a potrzeba nowej deklaracji zachodzi tylko przy deklarowaniu dalszych udziałów (art. 17, ust. 2 ustawy), nie zaś w razie podwyższenia kwoty udziału przez odpowiednią zmianę statutu. Z tego samego powodu bez znaczenia jest również brak klauzuli zarządu stwierdzającej przyjęcie pozwanego na tej dodatkowej deklaracji rzekomego podwyższenia udziału — zresztą uchybienie w tym względzie przez zarząd spółdzielni przepisowi art. 20 ustawy nie powoduje bynajmniej nieważności przyjęcia. Pobudki zatem, z których sąd apelacyjny rozwiązał negatywnie pytanie, czy pozwany przystąpił jako członek do powodowej spółdzielni, nie są wcale trafne, a przeciwnie, trafny jest pogląd sądu procesowego.

Nie można również zgodzić się z poglądem sądu apelacyjnego, jakoby uchwały walnych zgromadzeń powodowej spółdzielni z dnia 8 kwietnia 1926 i z dnia 8 maja 1926 były tak niejasne, iż nie podobna z nich wywnioskować, czy nałożono niemi na członków obowiązek dopłat w wysokości 5-krotnej udziału.

Sąd apelacyjny nie zwrócił widocznie uwagi na punkt 5 protokołu walnego zgromadzenia z dnia 8 maja 1926, który mówi o poleceniu zestawienia rachunku dopłat 5-krotnej odpowiedzialności udziałami, a tem samem wszelkie wątpliwości w tym względzie usuwa, iż także w poprzednim ustępie zamiast wyrażenia „5-krotna dopłata“ użyto niewłaściwego „5-krotna odpowiedzialność“. Za taką wykładnią przemawia zresztą i cel w jakim zwołano owe walne zgromadzenie — chodziło bowiem o uniknięcie konieczności ogłoszenia upadłości spółdzielni przez pokrycie strat w sposób wskazany w art. 58, ust. 2 i art. 86, ust. 2 ustawy o spółdzielniach.

Mylny także jest pogląd sądu apelacyjnego, jakoby uchwała walnego zgromadzenia z dn. 8 maja 1926, nakładająca na członków spółdzielni obowiązek dopłat, wymagała do swej ważności zarejestrowania. Uchwała ta bowiem była tylko wypełnieniem statutu spółdzielni, który w art. 13 L. 2 przewiduje odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni nie tylko zadeklarowanym udziałem, ale ponadto kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości udziału. To postanowienie statutu wpisano do rejestru w dniu 31 maja 1922.

Poza tem rozwiązanie i likwidację spółdzielni zarejestrowano i ogłoszono zgodnie z przepisami art. 76 L. 1 i 3 ust. o spółdzielniach. Zmiana wyroku pierwszej instancji, jakiej dokonał sąd apelacyjny, nie była zatem uzasadniona.

121 Do art. 58 l. 2 ustawy z 29 października 1920 r. Nr. 111 poz. 733 Dz. U. R. P.

Dochodzenie uiszczenia przez członków spółdzielni uchwalonych przez walne zgromadzenie dopłat może nastąpić tylko w drodze sporu.

(O. S. N. z dnia 24 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1915/32, S. A. Lwów I Bc 379/32, S. O. Złoczów I Cg J 188/31).

U z a s a d n i e n i e : Rewizja pozwanego, który w niej przytoczył przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2 i 4 proc. cyw., jest bezpodstawna. Nie ulega wątpliwości, że ustalenie wysokości dopłat należnych od członków spółdzielni, w wypadku toczącego się postępowania konkursowego do majątku spółdzielni, nie należy do drogi sporu, lecz ma je przedsięwziąć sąd konkursowy w postępowaniu unormowanym przepisami art. 93 i nast. ustawy z dnia 29 października 1920 Nr. 111 poz. 733 Dz. Ust. Przesłanką ustalenia dopłat członkowskich tym trybem jest jednak otwarcie konkursu, którego skutki prawne rozpoczynają się według § 2 ust. konk. z początkiem tego dnia, w którym edykt konkursowy wywieszono na tablicy ogłoszeń sądu konkursowego. Otwarcie konkursu nastąpić może jedynie w postępowaniu przewidzianem w § 68 i nast. ust. konk., oraz tylko przez sąd ku temu ustawą powołany — dlatego badanie w tym sporze, czy w myśl art. 86 L. 5 i 6 ust. o spółdzielniach nie należy przyjąć istnienia stanu niewypłacalności u powodowej spółdzielni, było zupełnie zbędne i niedopuszczalne. Pominiecie twierdzeń pozwanego dotyczących tego zarzutu nie przedstawia zatem wady postępowania w znaczeniu § 503 L. 2 proc. cyw.

Wyrok zaskarżony jest pod względem prawnym zupełnie trafny. Uchwały walnych zgromadzeń powodowej spółdzielni, odbytych w dniach 8 kwietnia 1926 i 8 maja 1926, są zupełnie jasne i niedwuznaczne, o ile chodzi o dopłaty członków w wysokości 5-krotnych udziałów — użyto jedynie niewłaściwego wyrażenia „5-krotna odpowiedzialność“, zamiast „5-krotna dopłata“ — a wszelkie wątpliwości w tym względzie usuwa punkt 5 protokołu walnego zgromadzenia z dnia 8 maja 1926, który mówi o poleceniu zestawienia rachunku dopłat 5-krotnej odpowiedzialności udziałami. — Wobec niezaskarżenia odnośnych uchwał tych walnych zgromadzeń w myśl art. 50 ustawy o spółdzielniach stały się one prawomocne i wiążące wszystkich członków spółdzielni, a więc i pozwanego. Dopłat ustanowionych temi uchwałami nie może spółdzielnia dochodzić przeciw swym członkom w innej drodze, jak tylko w drodze sporu — skoro nie otwarto postępowania konkursowego do jej majątku. Prawo skargi służące spółdzielni wynika z przepisu art. 58 L. 2 ust. o spółdzielniach w związku z przepisem § 18 ust. cyw. a., odmienne zaś wywody rewizji są chybione i nie znajdują oparcia w ustawie. Chybionej rewizji pozwanego nie mógł zatem Sąd Najwyższy uwzględnić.

Orzeczenie o kosztach przewodu rewizyjnego opiera się na przepisach §§ 41 i 50 proc. cyw.

122 Do art. 3 ust. o ochronie lokatorów.

Pisemnie umówiony czynsz najmu obowiązuje lokatora i w dalszych latach, jeżeli w umowie zawartej na rok zastrzeżono, że w braku wypowiedzenia przed końcem roku najem zostaje przedłużony na następny rok i tak samo przedłuża się milcząco w dalszych latach.

(O. S. N. z dnia 3 listopada 1932 Nr. III 1 R 625/32, S. O. Złoczów I R 267/32, S. Gr. Złoczów II Nc 27/31).

Sąd grodzki na wniosek lokatorów ustalił zasadnicze komorne z czerwca 1914 z następującem uzasadnieniem:

Niespornem jest między stronami, że strony zawarły pisemną umowę najmu z daty Złoczów 9 stycznia 1930, mocą której wnioskodawcy wynajęli w realności przeciwniczki ubikacje w sentencji uchwały opisane i na cele tamże wyszczególnione na 1 rok t. j. od 1 stycznia 1930 do 31 grudnia 1930 za czynszem miesięcznym w wysokości 270 zł. Wedle ustępu VII tejże umowy w odpisie do aktów dołączonej najem przedmiotowych lokalności kończy się dnia 31 grudnia 1930 za poprzednim miesięcznym wypowiedzeniem z czyjejkolwiek strony, a w braku wypowiedzenia przedłużony zostaje na następny rok pod tymi samymi warunkami. To samo postanowienie obowiązuje strony na wypadek milczącego przedłużenia umowy najmu na dalsze lata. Wedle art. 3 ustawy z 11 kwietnia 1932 wynajmującemu i lokatorowi wolno zawrzeć na podstawie wzajemnego porozumienia umowę co do wysokości i sposobu zapłaty komornego na piśmie i na czas nie krótszy jak 1 rok o ile chodzi o mieszkanie składające się przynajmniej z 5 pokoi. O ile mieszkanie przeznaczone jest na cele handlowe, można zawrzeć wyż. wspomnianą umowę wówczas, gdy lokal wzięty w najem nie obejmował 4 pokoi (O. S. P. z 25 lutego 1925 IV 205 PPH. 285/25). — Wedle ustępu 2 art. 3 wyż. cytowanej ustawy jeśli umowa nie będzie odnowioną to lokatora i wynajmującego obowiązywać będą z mocy samego prawa normy, ustalone na dalszy okres czasu, zgodnie z przepisami artykułów 5—8. Jak już wyżej wspomniano strony w ustępie VII umowy najmu zastrzegły, że umowa z daty 9 stycznia 1930, na 1 rok zawarta, obowiązywać ma na wypadek milczącego przedłużenia na dalsze lata. Umowa, w myśl art. 3 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów, co do wysokości i zapłaty komornego nie może być odnowiona „milcząco”. O ile tedy z upływem czasu, na który ją zawarto nie została formalnie odnowioną, lokatorowi przysługuje prawo domagania się ustalenia wysokości komornego zgodnie z przepisami art. 5—8 ustawy o ochronie lokatorów (O. S. N. z 11 października 1927 III R w 671/27 Gł. Pr. z 1929 str. 430). Skoro zatem znawcy sądowi ustalili wysokość komornego za oba przedmiotowe lokale handlowe w miesiącu czerwcu 1914 na 170 K. austr. miesięcznie, należało ustalić czynsz miesięczny za te same lokalności handlowe zgodnie z przepisem art. 5 ust. z 11 kwietnia 1924 jak w sentencji uchwały.

Sąd okręgowy nie uwzględnił rekursu właściciela podzielać pogląd prawny sądu pierwszego, że w wypadku art. 3 ustawy o ochronie lokatorów odnowienie umowy musi być wyraźne, a nie tylko milczące.

Sąd Najwyższy uwzględnił zażalenie właściciela i zmienił uchwały sądów niższych w ten sposób, że odmówił ustalenia wysokości komornego.

U z a s a d n i e n i e : Zażaleniu nie można odmówić słuszności. Zawarta przez strony umowa z 9 stycznia 1930 o wysokość komornego i sposób zapłaty tegoż jest ważna, ponieważ w danym wypadku chodzi o lokale handlowe i umowa została zawarta na piśmie na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r. t. j. na rok (art. 3 l. 1 ust. o ochronie lokatorów). W ustępie VII powyższej umowy przewidziały strony jej przedłużenie na dalszy rok pod temi samemi warunkami, o ile żadna ze stron nie wypowie umowy na miesiąc przed 31 grudnia 1930 r. W ten sposób umówiły się strony na piśmie o wysokość komornego i warunki zapłaty tegoż także na rok 1931 i lata dalsze i odnowienie tej umowy w myśl przepisów art. 3 l. 2 powołanej ust. nastąpiło już w samej umowie. Ponieważ wnioskodawcy wynajęte lokale handlowe nadal zajmują i do wysokości oraz warunków płatności komornego istnieje pisemna umowa, posiadająca wszelkie warunki art. 3 L. 1 ustawy o ochronie lokatorów przewidziane, ciąży na wnioskodawcach obowiązek opłacania komornego w wysokości umówionej. Wniosek o ustalenie komornego jest więc prawnie nieuzasadniony, a uchwały sądów niższych instancji, ustalające komorne na kwotę 178 zł. 50 gr., stanowią oczywiste naruszenie przepisów art. 3 L. 1 ustawy o ochronie lokatorów.

123 Do § 50 p. 4 ord. ukł.

Jeżeli w postępowaniu układowem nie zgłoszono pretensji o zaległe podatki i należności Skarbu Państwa, nie może się ten zaliczyć, że ugodę zatwierdzono mimo, że dłużnik nie wykazał, że zapłacił zaległe należności Skarbu Państwa.

(O. S. N. z dnia 13 grudnia 1932 Nr. III 1 R 542/32, S. A. Lwów II R 341/32, S. O. Czortków Sa 87/31).

U z a s a d n i e n i e : Rekursowi nie można przyznać słuszności, gdyż akta nie wykazują wcale, jakoby jakiekolwiek uprzywilejowane w myśl § 23 ord. ukł. podatki i należności Skarbu Państwa w postępowaniu tem wogóle zgłoszone zostały, pomimo należytego ogłoszenia otwarcia tego postępowania i doręczenia odnośnej uchwały Prokuraturji Generalnej Rzplitej P.

Pogląd rekursu, jakoby na dłużniku spoczywał obowiązek wykazania, że żadne takie uprzywilejowane zaległości na nim nie ciąży, pomijając, że wykazywanie takiego negatywnego stanu natrafiłoby mogło na znaczne trudności, nie znajduje w przepisach ordynacji układowej żadnego oparcia.

Powołane w rekursie orzeczenia Sądu Najwyższego III R 940/26 i III R 531/27 dotyczą wypadków mających zupełnie odmienne podłoże faktyczne mianowicie, gdzie Skarb Państwa zgłosił zaległości podatkowe w pewnych oznaczonych kwotach, a dłużnik nie wykazał się z zaspokożenia tych właśnie zaległości.

124 Do art. 6—8—16 i 18 ustawy z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7/920 D. U. R. P.

1. Praca w godzinach nadliczbowych, wykonana bez zezwolenia właściwych władz na podstawie umowy o pracę w godzinach nadliczbowych, nie może być wynagradzana na podstawie prawnej art. 16 ustawy.

2. Na podstawie wykonanej pracy niedozwolonej jest pracodawca obowiązany zwrócić pracownikowi to, czem się skutkiem jego pracy niesłusznie wzbogacił.

(O. S. N. z dnia 20 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1901/32, S. A. Lwów II Bc 1077/31, S. O. Przemysł I Cg 19/31 — Zasada prawna uchwalona w składzie 7 sędziów).

Z u z a s a d n i e n i a : Wyroki sądów niższej instancji oddalające powoda z żądaniem skargi są prawnie uzasadnione. Przepisy ustawy z 18 grudnia 1919 poz. 7/20 Dz. U. R. P. o czasie pracy w przemyśle i handlu są normą prawną bezwzględnie obowiązującą (*ius cogens*), co wynika niewątpliwie z art. 1 tej ustawy, który mówi jasno, że czas pracy wszystkich pracowników zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach pracy wynosi najwyżej 8 godzin na dobę, a w sobotę sześć godzin i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień. Konieczne odstępstwa od tego ustalonego czasu są dopuszczalne tylko za zezwoleniem Ministerstwa a w razie żywiołowych wydarzeń za wiedzą Inspektora Pracy (art. 4 i 5 ustawy). W niedziele i święta jest praca prócz wypadków w ustawie wymienionych zabroniona (art. 10—12 ustawy).

Przepis art. 18 cytowanej ustawy w brzmieniu art. 1 ust. 2 ustawy z 7 listopada 1931 r. Nr. 101 poz. 772, postanawia, że winni przekroczenia przepisów tej ustawy będą karani grzywną do 1.000 zł. lub aresztem do trzech miesięcy. Przekracza zaś ustawę zarówno pracodawca, żądający pracy ponad 8 godzin dziennie lub w niedziele i święta, jak również i pracownik wykonujący tę pracę; pomiędzy ich osobami ustawa rozróżnienia nie czyni. Niewątpliwie zatem powołane wyżej przepisy cytowanej ustawy mają charakter prawa bezwzględnie obowiązującego i to zarówno odnośnie do pracodawcy jak i pracownika. Umowa o pracę sprzeczna z postanowieniem ustawy z 18 grudnia 1919 poz. 7/20 jest stosownie do § 879 ust. 1 k. c. a. nieważna i skutkiem tego żadna ze stron nie może się domagać jej wykonania, a praca wykonana w godzinach nadliczbowych oraz w niedziele i święta bez zezwolenia właściwych władz nie może być wynagradzana na podstawie prawnej art. 16 ustawy z 18

grudnia 1919 poz. 7/20, albowiem przepis ten odnosi się wyłącznie do pracy przewidzianej w art. 6 i 8 tej ustawy.

Jeżeli jednak praca chociaż niedozwolona została wykonana i pożytek z niej pozostał w majątku pracodawcy, przez co ten ostatni odniósłby możliwie wyłączną korzyść z niedozwolonej pracy, a pracownik straciłby swe trudy, byłby pracodawca obowiązany zwrócić pracownikowi to, czem się skutkiem jego pracy niesłusznie wzbogacił (§§ 1431, 1432, 1435 k. c. a.). Stanowisko to odpowiada zasadzie uczciwości w obrocie wyrażonej w § 914 k. c. a. Zasada prawna uchwalona na posiedzeniu z 4 listopada 1932 w składzie 7 sędziów wpisana do księgi zasad prawnych.

Ponieważ powód nawet nie twierdzi, aby wykonywał na rzecz pozwanego Towarzystwa pracę w godzinach nadliczbowych oraz w niedziele i święta za zezwoleniem właściwych władz, nie ma prawa do wynagrodzenia na zasadzie art. 16 powołanej ustawy. Roszczenia swego dochodzonego skargą nie oparł natomiast powód na zasadzie niesłusznego wzbogacenia się pozwanego Towarzystwa, ani też nie dostarczył podstaw faktycznych na uzasadnienie tegoż roszczenia, przeto oddalenie go z żądaniem skargi w myśl powyższych wywodów jest uzasadnione i rewizja nie mogła odnieść skutku.

125 Do art. 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2, poz. 7 D. U. R. P. z r. 1930.

1. Za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podpadającą pod postanowienie art. 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7 Dz. U. z r. 1920, pracownikowi należy się wynagrodzenie o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika.

2. Wynagrodzenie to należy się pracownikowi pod powyższym zastrzeżeniem także wówczas, jeżeli płaca pracownika była umówiona w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy.

3. Jeżeli pracownik przy wypłatach powtarzających się nie zgłaszał pracodawcy przepracowanych godzin nadliczbowych, wynagrodzenie pracownikowi za nie się nie należy, chyba że pracodawca o pracy tej skądinąd miał wiadomość. Roszczenie to pracownika nie zależy od prowadzenia przezeń wykazu godzin nadliczbowych.

4. Pracownikowi, zajmującemu stanowisko kierownika, nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

(Zasady prawne uchwalone w myśl art. 40 § 1 u. s. p. w składzie siedmiu sędziów izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1932 w sprawie Rw. 746/32 i wpisane do księgi zasad prawnych).

Uzasadnienie: 1. Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu z dn. 18 grudnia 1919 Nr. 2, poz. 7 Dz. U. z r. 1920 nie jest w praktyce dosyć przestrzegana; przekraczają ją pracodawcy, gdy nagle przerwa pracy w ściśle oznaczonej chwili wpływa niekorzyst-

nie na jej postępy, przekraczają ją robotnicy, gdyż pragną więcej zarobić i liczą na wyższą znacznie zapłatę za godziny nadliczbowe.

Należności w myśl art. 16, zatem wypadki pracy według art. 6 i 8 nie są prawie nigdy przedmiotem sporów. W wypadkach takich uzyskał bowiem pracodawca zezwolenie Ministra Pracy, albo zawiadomił Inspekcję Pracy, albo istnieje rozporządzenie Rady Ministrów, albo przy ruchu ciągłym dodano w sobotę dwie godziny pracy (art. 6 i 8 cyt.), zatem faktyczne podstawy należności według art. 16 cyt. są niesporne. Przedmiotem judykatury sądowej są prawie wyłącznie wypadki pracy zakazanej przez ustawę, zatem nienależącej do wyjątków z art. 6 i 8.

O ile sądy przyznają wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, obliczają je przeważnie według stawek, przewidzianych w art. 16 cyt. ustawy, pomijając pytanie, czy praca ponad normę ustawową odbywała się bez zezwolenia lub zawiadomienia właściwej władzy. Przyznają nawet za pracę, wykonaną na zlecenie bezpośredniego przełożonego, choćby pracodawca okólnikami zakazał pracy ponad ośmiogodzinnej, a pracownik nie reklamował przy wypłatach powtarzających się natychmiast swej należności.

Nie wymagają także dokładnego wykazu godzin nadliczbowych, ale zadowalniają się ogólnikowymi zeznaniami świadków lub stron, odnoszącymi się często do kilkuletniego okresu czasu. Zdarza się wprawdzie, że sądy w wypadkach widocznej swawoli przyjmują do rozumienia zrzeczenie się wynagrodzenia skutkiem nieupominania się o zapłatę, ale w przeważnej liczbie wypadków wątpliwych orzekają na korzyść robotników, uwzględniając, że wobec możliwej ekonomicznej przewagi pracodawcy nad pracobiorcą, jest niedopuszczalne wykorzystanie wszelkich niejasnych sytuacji na szkodę pracobiorcy.

Przy stosowaniu ustawy z 18 grudnia 1919 poz. 7/20 Dz. U. R. P. o czasie pracy w przemyśle i handlu jest podstawowe pytanie, czy te przepisy o czasie pracy są *ius cogens*, czy *ius dispositivum*.

Art. 1 ustawy mówi zupełnie jasno, że czas pracy wszystkich pracowników w przemyśle i t. d. wynosi najwyżej osiem godzin na dobę, a w sobotę sześć, i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień (t. j. $5 \times 8 + 6$). Konieczne odstępstwa od tego ustalonego czasu są dopuszczalne tylko za zezwoleniem Ministrów, w razie żywiołowych wydarzeń za wiedzą Inspektora Pracy (art. 4 i 6 ustawy). W niedzielę i święta jest praca, oprócz wypadków w ustawie wymienionych, zabroniona (art. 10—12 ustawy).

Przepis art. 18 cyt. ustawy w brzmieniu art. 1 ustępu 2 ustawy z dnia 7 listopada 1931 Nr. 101 poz. 772 Dz. U. R. P. postanawia, że winni przekroczenia przepisów tej ustawy będą karani grzywną do 1.000 zł. lub aresztem do trzech miesięcy. Przekracza zaś ustawę zarówno pracodawca, żądający pracy ponad osiem godzin dziennie lub w niedzielę i święta, jak i pracownik, wykonujący tę pracę; pomiędzy ich osobami ustawa rozróżnienia nie czyni. Niewątpliwie

zatem powołane wyżej przepisy cytowanej ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. poz. 7/1920 Dz. U. mają charakter prawa bezwzględnie obowiązującego (*ius cogens*) i to zarówno odnośnie do pracodawcy jak i pracownika. Umowa o pracę, sprzeczna z postanowieniem ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. Nr. 2, poz. 7 Dz. U. z r. 1920 jest stosownie do § 879 ust. 1 k. c. a. nieważna i skutkiem tego żadna ze stron nie może domagać się jej wykonania.

Umowa więc o pracę (wyrażna lub dorozumiana) w godzinach nadliczbowych niedozwolonych nie może w żadnym razie stanowić tytułu prawnego do dochodzenia zapłaty za pracę.

Jeżeli jednak praca, — choć niedozwolona, została wykonana i pożytek z niej pozostał w majątku pracodawcy, to położenie faktyczne stron wywołane ich czynnością niedozwoloną, jest całkiem różne.

Pracodawca odniósłby możliwie wyłączną korzyść z niedozwolonej pracy a pracownik straciłby swe trudy — słowem pracodawca mógłby się wzbogacić bezprawnie ze szkodą pracownika. W kodeksie cywilnym istnieje cały szereg przepisów o skutkach wzbogacenia się jednej strony bez tytułu z uszczerbkiem strony drugiej (§§ 881, 877, 1431, 1432, 1477 k. c. a.). Z przepisów tych jest widoczne, że obowiązek zwrotu niesłusznego wzbogacenia się stanowi ogólną zasadę prawną. Stanowisko to odpowiada też zasadzie uczciwości w obrocie, wyrażonej w § 914 k. c. a.

Skoro więc pracownik, pracując w godzinach nadliczbowych, choćby bez zezwolenia władz, świadczył faktycznie usługi na korzyść pracodawcy i wartość tych usług w majątku pracodawcy pozostawała, należy się pracownikowi, o ile pracodawca jego pracą się wzbogacił, już w myśl cytowanych przepisów, zwrot wartości tego wzbogacenia. Czy takie wzbogacenie w danym wypadku nastąpiło i jakiej kwocie pieniężnej odpowiada, będzie rzeczą oceny sądu w każdym poszczególnym wypadku. W każdym razie praca taka nie może być wynagradzana na podstawie prawnej artykułu 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. poz. 7/1920 Dz. U. R. P., albowiem przepis ten odnosi się wyłącznie do pracy, przewidzianej w art. 6 i 8 cytowanej ustawy.

2. Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. poz. 7/1920 Dz. U. R. P. określa dopuszczalną ilość godzin pracy (zasadniczo 46 godzin tygodniowo, zakaz pracy w niedziele i w dni świąteczne); skoro więc wynagrodzenie było umówione w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy (np. w postaci płacy miesięcznej), wchodzi w zastosowanie ustawa, a więc wynagrodzenie to ryczałtowe obejmuje tylko normalne godziny dopuszczalnej przez ustawę pracy. Natomiast wszelkie dalsze godziny pracy podlegają osobnemu wynagrodzeniu, jako godziny nadliczbowe, a o ile przekraczają ramy ustawowe, na odmiennej, o czym wyżej była już mowa. Podstawie prawnej to jest na zasadzie niesłusznego wzbogacenia. Niejednokrotnie jest przedmiotem sporów, że pracownik, pobierający ryczałtowe wynagrodzenie za pewne okresy czasu np. stałą płacę miesięczną, pracuje faktycznie stale większą ilość godzin w tych

okresach za wiedzą pracodawcy, a mimo to przyjmuje umówione ryczałtowe wynagrodzenie, nie podnosząc żadnych roszczeń do osobnego honorowania godzin nadliczbowych. Czy przyjmowanie przez dłuższy okres czasu wynagrodzenia tylko w umówionej kwocie bez zarzutu i bez zgłaszania przez pracownika roszczeń o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe może być uważane za milczące zrzeczenie się dodatkowych roszczeń zależy od okoliczności każdego poszczególnego przypadku. Ustawa nie uznaje zrzeczenia się przez pracownika wynagrodzenia za już dokonaną pracę za nieważne.

3. Co do prowadzenia wykazu godzin nadliczbowych i zgłaszania ich u pracodawcy, zauważyć należy, że ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. poz. 7/1920 Dz. U. R. P. przewiduje obowiązek prowadzenia wykazu godzin nadliczbowych jedynie co do pracodawcy (art. 7) i przepis ten dotyczy wyłącznie godzin nadliczbowych, przepracowanych zgodnie z tą ustawą, a nie pracy ustawą tą zakazanej. Zresztą jest to przepis natury porządkowej (przekroczenie karalne według art. 18 cyt. ust.) i nie ma żadnego wpływu na roszczenie prywatnoprawne pracownika do wynagrodzenia, bo ustawa w tym względzie przepisów prawa cywilnego wcale nie zmienia. Natomiast co do obowiązku prowadzenia i przedkładania takiego wykazu godzin p r z e z p r a c o w n i k a ustawa ta żadnego postanowienia nie zawiera.

O ile więc sądy z faktu nieprzedkładania takiego wykazu w odpowiednim czasie wyciągają wnioski dla pracownika niekorzystne, to ocena ta opierać się może jedynie na §§ 863 i 914 k. c. a. Sprzeczne jest bowiem z zasadami dobrych obyczajów i uczciwości w obrocie postępowanie pracownika, który w tajemnicy przed pracodawcą notuje sobie godziny nadliczbowe i nieraz przez szereg lat swej służby nie zgłasza się wcale po wypłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, a czyni to dopiero drogą skargi po rozwiązaniu stosunku służbowego.

Oczywiste jest, że rzeczą pracownika było zaraz po przepracowaniu godzin nadliczbowych zgłosić ich ilość swemu pracodawcy lub jego zastępcy do skontrolowania, czy praca w godzinach nadliczbowych nie była wynikiem beczynności lub powolności w pracy w godzinach normalnych i czy praca poza godzinami normalnymi była konieczna i uzasadniona.

Jeżeli tego nie uczynił, to postępowanie jego z jednej strony nie da się pogodzić z powołanymi wyżej zasadami § 863 ust. 2 i § 914 k. c. a., a z drugiej wyłącza ono możliwość stwierdzenia i ustalenia rozmiaru dokonanej pracy oraz potrzeby jej wykonania.

Inaczej sprawa się przedstawia, jeśli pracodawca sam lub przez swych zastępców pracy takiej żądał, a pracownik ją wykonał, lub gdy jej wprowadzić nie żądał, ale pracownik ją wykonał, a pracodawca o tem wiedział i pracę tę przyjmował. Wówczas bowiem odpadają wyż przytoczone względy na zasady z §§ 863 i 914 k. c. a., gdyż pracownik ma prawo liczyć na to, że pracodawca, żądając pracy w godzinach nadliczbowych lub mając o niej wiadomość, prowadzi ścisłą kontrolę przepracowanych godzin; fakt zaś niepoliczenia

przez pracownika dodatkowych jego należności wówczas nie jest jeszcze sam przez się wystarczający do przyjęcia domniemanego zrzeczenia się tych należności (§ 863 k. c. a.). W tych wypadkach zatem pracownik nie traci roszczenia o zwrot tego, o co pracodawca kosztem jego pracy się wzbogacił.

4. Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. poz. 7/1920 Dz. U. R. P. nie odnosi się do pracowników, zajmujących stanowisko kierownicze. Wykładnię taką uzasadnia przepis art. 2 tej ustawy, który stanowi, że za czas pracy uważa się liczbę godzin, przez które pracownik obowiązany jest na mocy umowy pozostawać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia kierownika robót. Pracownik samoistny i kierownik robót zatem, który nie pozostaje do rozporządzenia jakiegos przełożonego z mocy umowy przez oznaczoną ilość godzin dziennie, lecz sam według swego uznania wyznacza sobie czas pracy potrzebny dla wykonania zleconych mu czynności, nie podlega powołanej wyżej ustawie i do niego nie stosują się postanowienia art. 1 tej ustawy, ograniczające czas pracy w robocze dni tygodnia do ośmiu godzin, w sobotę do sześciu godzin, a w tygodniu do 46 godzin, ani też artykuły 6 i 8 o ewentualnej dopuszczalności przedłużenia czasu pracy do 12 godzin na dobę, a w sobotę do 8 godzin. Tem samem pracownikowi takiemu wynagrodzenie za godziny nadliczbowe nie może się należeć.

Db.

126 Do art. 2 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35, poz. 323 D. U. R. P.

Pracownikiem umysłowym w rozumieniu art. 2 Rozp. Prez. R. z 16 marca 1928 Nr. 35 poz. 323 D. U. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych jest ten, kogo w tym przepisie jako takiego wymieniono lub któremu nadano taki charakter w drodze rozporządzenia wydanego na podstawie art. 3 powołanej ustawy. Przykrawacz krawiecki nie podpada pod te przepisy.

(Orzeczenie izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1932 r. Rw. 329/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Zenona Cz. przeciwko Stanisławowi Sz. o 2.070 zł. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 grudnia 1931 III. 1 Bc. 1407/31, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 7 października 1931 III. Cpr. 304/31.

Uzasadnienie: Rewizja powołując się na przyczyny rewizyjne z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. przeoczyła, że w sprawach, rozstrzyganych w pierwszej instancji przez sądy pracy, nie mają do rewizji zastosowania przepisy § 503 p. c., lecz przepisy art. 30 i 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 Nr. 37, poz. 350 Dz. U. Rz. P. o sądach pracy, z których pierwszy, zawierający wyczerpujące wyliczenie przyczyn zaskarżenia rewizyjnego, w takich sprawach nie przewiduje wcale zaskarżenia wyroku sądu odwo-

ławczego z przyczyny, któraby pod względem rzeczowym odpowiadała przyczynie rewizyjnej z L. 3 § 503 proc. cyw.

Dlatego wywody rewizyjne, przytoczone na uzasadnienie tej przyczyny zaskarżenia, pozostawił Sąd Najwyższy bez uwzględnienia.

Nie uzasadnia pogwałcenia formalności postępowania o tyle istotnych, że wskutek niezachowania ich, niepodobnaby orzeczeniu przyznać powagi rzeczy osądzonej (art. 30 L. 2 rozporządzenia o sądach pracy), przytoczony na uzasadnienie powołanej w rewizji przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c., wywód rewizji, że sądy odmówiły przeprowadzenia dalszych dowodów ofiarowanych przez powoda w celu stwierdzenia charakteru czynności spełnianych przez niego w przedsiębiorstwie strony pozwanej, skoro okoliczności te, zresztą w sporze istotne, doznały należytego wyjaśnienia w wynikach dowodów już przeprowadzonych (art. 21 rozporządzenia o sądach pracy, §§ 272, 275/1 p. c.).

Zarzut jawnego pogwałcenia prawa lub niewłaściwej jego wykładni (art. 30 L. 1 rozporządzenia o sądach pracy), nie jest uzasadniony.

Pracownikiem umysłowym jest ten, kogo w art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych Nr. 35, poz. 323 Dz. U. Rz. P. jako takiego wymieniono, lub któremu nadano taki charakter w drodze rozporządzenia wydanego na podstawie art. 3 powołanej ustawy.

Odnosnie do osoby powoda, ustaliły oba sądy zgodnie, że powód na podstawie umowy o pracę pełnił funkcje przykrawacza w dziale damskiego krawiectwa strony pozwanej oraz, że do zakresu jego czynności należało umawianie się z klientami o szczegóły kroju, przykrawywanie materji według zamówień, czuwanie nad wykonaniem robót przez robotników pomocniczych, a natomiast nie należało wcale do powoda przyjmowanie zamówień, układanie się o ceny, przyjmowanie lub oddalanie pracowników, ani też odpowiedzialność za pracę przez nich wykonywaną.

Powód zatem nie miał charakteru pracownika umysłowego według art. 2 L. 1 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, gdyż ani nie spełniał w przedsiębiorstwie pozwanej czynności administracyjnych, ani też nadzorczych, gdyż nie kierował technicznie pracą w oddziale damskiego krawiectwa pozwanej firmy i nie był za całość pracy w tym dziale odpowiedzialny, a jedynie sam spełniał funkcje przykrawywacza, w czym przez nikogo nie mógł być zastąpiony i za tę własną pracę ponosił odpowiedzialność wobec strony pozwanej, a nie za pracę przydzielonych mu do wykonywania robót pomocniczych pracowników.

Słusznie zatem sądy odmówiły żądaniom skargi powoda, wysnuwanym na zasadzie przepisów rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Zwalczającej ten pogląd rewizji nie mógł więc Sąd Najwyższy uwzględnić.

127 Do art. 73 ust. z 19 maja 1920 Nr. 44, poz. 272 D. U. R. P. i art. 39 i 59 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35, poz. 323 D. U. R. P.

1. Jeżeli po wejściu w życie ustawy z 19 maja 1920 o kasach chorych Rada Kasy nie uchwaliła nowego regulaminu służbowego, pozostaje w mocy dawny regulamin służbowy.

2. Wypowiedzenie stosunku służbowego, które z mocy przepisów służbowych jest wyłączone, nie rozwiązuje stosunku służbowego, lecz w takim wypadku z wynagrodzenia umownego należącego się nadal pracownikowi należy potrącić to, co po zwolnieniu ze służby zarobił inną pracą.

(O. S. N. z dnia 23 listopada 1932 Nr. III 1 Rw 1967/32, S. A. Lwów II Bc 176/32, S. O. Przemyśl I Cg 74/30).

Uzasadnienie: Wywody rewizji streszczają się w punktach następujących:

1. że pragmatyka służbowa pozwanej Kasy Chorych z roku 1895 nie ma do powoda zastosowania, gdyż przyjęty on został przez pozwaną po wejściu ustawy z 19 maja 1920 Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272 w moc, która przewiduje wydanie regulaminu służbowego dla urzędników Kasy Chorych przez Radę Kasy (art. 73 II i IV);

2. że przez wydalenie pracownika ze służby stosunek służbowy zostaje rozwiązany, chociażby wydalenie było bezprawne;

3. że do stosunku spornego należy zastosować przepisy § 1162 lit. b) k. c. a. o potrąceniu zarobku osiągniętego przez pracownika po zwolnieniu go ze służby i że potrącenie to, przewidziane w § 1162 lit. b) k. c. a. wynika także z zasad uczciwego obrotu, wreszcie

4. że pragmatyka z r. 1895 nie ma do powoda i z tej przyczyny zastosowania, ponieważ powód nie podpisał deklaracji, przewidzianej w § 11 tej pragmatyki.

Wywodom tym można tylko, o ile chodzi o p. 3 przyznać uzasadnienie.

Ad 1. Strona pozwana nie przedstawiła w toku niniejszego sporu regulaminu służbowego nowego dla swych pracowników, którzy po wejściu w moc ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272 został przez Radę Kasy uchwalony zgodnie z przepisami art. 73 tej ustawy. Niewadliwy jest więc pogląd prawny sądu apelacyjnego, że aż do wydania nowego regulaminu służbowego obowiązuje dawny regulamin także w odniesieniu do pracowników, którzy po wejściu tej ustawy w moc zostaną przez Kasę Chorych przyjęci. Ustawa bowiem z 19 maja 1920 nie zawiera postanowienia, któremby dawny regulamin służbowy został uchylony mimo braku uchwalenia przez Radę Kasy nowego regulaminu służbowego. Aż do czasu wydania nowego regulaminu jest więc dawny regulamin tą normą, na podstawie której władze kasy mają w myśl przepisów art. 60 ustawy z 19 maja 1920 wykonywać swą działalność.

Termin dla reorganizacji Kas Chorych, przewidziany na lat trzy w art. 103 ust. 2 ustawy z dnia 19 maja 1920 Dz. U. R. P.

Nr. 44, poz. 272, a ustawą z dnia 6 lipca 1923 Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 589 oraz art. 17 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 918 przedłużony do końca roku 1926 wskazuje na to, że przynajmniej aż do tego terminu pozostać mogły w mocy dawne normy, obowiązujące Kasy Chorych, przyjęcie zaś powoda w charakterze pracownika stałego odbyło się już w roku 1923, a zatem przed upływem terminu, wprowadzonego ustawowo dla dostosowania organizacji Kas Chorych do przepisów ustawy z 19 maja 1920 r.

Praw stałego urzędnika, nabytych zgodnie z obowiązującą pragmatyką, powód nie mógł być ważnie pozbawiony jednostronnem zarządzeniem pozwanej Kasy. Ustawa z 19 maja 1920 przewiduje również urzędników stałych (art. 73 ust. II).

Władza, powołana do wykonania ustawy z 19 maja 1920 Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272, stoi w § 10 swego rozporządzenia z dnia 18 listopada 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 750 również na stanowisku, że dotychczasowe przepisy służbowe nie zostały z mocy tej ustawy same przez się uchylone.

Ad 2. Odróżnić należy wypadki, w których umowa o pracę może być przez wypowiedzenie rozwiązana od wypadków, w których wypowiedzenie jest z mocy przepisów służbowych wyłączone. W pierwszej kategorii wypadków przyznać należy trafność wywodom rewizji, że wypowiedzenie, choćby uczynione w niewłaściwym czasie, rozwiązuje umowę, gdyż przepisy szczególne nadają w tym wypadku pracownikowi odrębne roszczenie o odszkodowanie. Niema natomiast przepisu ustawowego, któryby wypowiedzeniu, dokonaniem z pogwałceniem przepisów służbowych, przyznawał skutek rozwiązania umowy.

Byłoby to negacją przepisów o wyłączeniu wypowiedzenia i odbierałoby tym przepisom wszelkie znaczenie. Dlatego niewadliwe jest orzeczenie sądów, utrzymujące w mocy dalsze istnienie stosunku służbowego mimo dokonanego wbrew umowie wypowiedzenia. Ustalenie dalszego istnienia stosunku służbowego w tenorze wyroku nie ma oczywiście znaczenia, by pozwana Kasa obowiązana była dopuścić powoda do wykonywania czynności w Kasie Chorych, gdyż pracownik mimo przyjęcia go do pracy nie ma prawa żądania dopuszczenia go do tej pracy lecz jedynie ma on roszczenie o wynagrodzenie, o ile pracę spełniać jest gotów. Ustalenie powyższe zostało trafnie (§ 236 pr. cyw.) w tenorze wyroku zamieszczone, aby miało powagę rzeczy osądzonej dla roszczenia powoda o wypłatę bieżącego uposażenia służbowego nie tylko za czas wyrokiem pierwszej instancji objęty, lecz i za czas późniejszy, którego to znaczenia ono by nie miało, gdyby było zamieszczone tylko w uzasadnieniu wyroku (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 lutego 1930 R. 841/29 w Zbiorze urzędowym Nr. 45 z r. 1930 oraz orzeczenie z 27 stycznia 1932 Rw. 2558/31).

Ad 3. Pragmatyka służbowa z r. 1895 nie zawiera wyraźnego postanowienia o wysokości uposażenia należnego pracownikowi w tym wypadku, gdy pracodawca wypowiada stosunek służbowy,

mimo, że wypowiedzenie jest przepisami służbowymi wyłączone. Również rozporządzenie z 16 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323 o umowie o pracę pracowników umysłowych postanowienia takiego nie zawiera. Mają tu więc według § 59 powyższego rozporządzenia z 16 marca 1928 zastosowanie przepisy, które obowiązywały w czasie wejścia w moc rozporządzenia z 16 marca 1928, a w szczególności podane w § 42 ustawy z 16 stycznia 1910 r. Dz. p. p. Nr. 20 o pomocnikach handlowych jako subsydiarnie obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego. W myśl § 1155 i § 1162 lit. b. k. c. a. należy się pracownikowi za czas, przez który nie otrzymał z winy pracodawcy należnego mu wynagrodzenia, wynagrodzenie umowne po potrąceniu tego, co zarobił w tym czasie inną pracą. Sądy ustaliły, że powód po wydaleniu go z pracy przez pozwaną Kasę kierował piekarnią, za co otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w kwotach od 1 marca 1930 r. po czterysta, a od 1 września 1931 r. po trzysta złotych. Zarobku tego, obliczonego cyfrowo przez stronę pozwaną bez sprzeciwu strony powodowej za czas objęty wyrokiem sądu pierwszej instancji na łączną kwotę 7.600 złotych, nie można poczytać za dozwolony pragmatyką służbową zarobek uboczny powoda, albowiem powód w czasie wykonywania pracy u pozwanej zarobku tego nie miał i uzyskał go dopiero po zaprzestaniu pracy u pozwanej. Bliższe badanie, czy powód mógłby był tę pracę wykonywać obok swego zajęcia u pozwanej, było więc zbędne (§ 503 L. 2 pr. cyw.). Również § 150 trzeciej noweli z r. 1916 do kodeksu cywilnego, na który sąd apelacyjny się powołuje, nie wyłącza potrącenia powyższej kwoty z uposażenia powoda, gdyż § 150 noweli odnosi się tylko do ustawowych przepisów szczególnych o umowie pracy, stosunek sporny zaś jest oparty przede wszystkim na umowie, pozatem zaś jak wyżej zaznaczono, na przepisach ustawy o pomocnikach handlowych, która powołuje się subsydiarnie na przepisy kodeksu cywilnego. Z tych przyczyn dopuszczono potrącenia zarobku pozwanego z jego uposażenia w wysokości oznaczonej we wniosku rewizyjnym. Wobec powyższego odpada potrzeba rozważenia, czy pobieranie wynagrodzenia z dwóch źródeł za pracę mimo nieświadczenia usług w jednej z nich zgodne byłoby z zasadami uczciwego zarobku (§ 914 kod. cyw. a.).

Ad 4. Wyrok sądu apelacyjnego nie zawiera ustalenia, że powód podpisał deklarację z § 11 pragmatyki służbowej, dlatego zarzut sprzeczności z aktami, zgłoszony co do tego ustalenia, nie jest trafny. Odmowa przez powoda podpisania tej deklaracji miałaby tylko wówczas znaczenie, gdyby chodziło o niespełnienie obowiązków służbowych przez powoda, co jednak nie jest przedmiotem niniejszego sporu.

128

Do §§ 29 i 34 ust. z 28 grudnia 1887 Nr. 1 Dz. u. p. z 1888 r. § 49 l. 6 nj. i art. 1 rozp. o sądach pracy.

1. Za szkodę wyrządzoną pracownikowi wskutek niezgłoszenia wypadku przez kierownika przedsiębiorstwa, odpowiada przedsiębiorstwo.

2. Pracownik, który ze swej strony nie zgłosił wypadku, nie ponosi współwiny w utracie renty w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków¹⁾.

3. Przy ocenieniu właściwości sądu dla roszczenia pracownika przeciw przedsiębiorstwu o odszkodowanie z powodu niezgłoszenia wypadku, któremu uległ, nie mają zastosowania ani § 49 l. 6 nj. ani art. 1 rozp. o sądach pracy.

(O. S. N. z 25 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2114/32, S. A. Lwów I Bc 383/32, S. O. Stanisławów I Cg J b 143/29).

Uzasadnienie: Pozwana opiera swe wnioski rewizyjne na wszystkich w § 503 p. c. a. wymienionych przyczynach rewizyjnych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona.

Spór niniejszy ma swe źródło w stosunku powoda do Zakładu ubezpieczeń od wypadków, a szkoda, której powód dochodzi, nie wynika z kontraktu służbowego, lecz z niezastosowania się pozwanej do przepisów ustawowych w odniesieniu do tego Zakładu.

Stosunek służbowy jest jedynie dalszą podstawą, na której opiera się powstanie roszczenia powoda do wspomnianego Zakładu, a w następstwie odpowiedzialności pozwanej wobec powoda.

Dlatego nie zachodzą przesłanki właściwości sądu grodzkiego ani w przepisie § 49 L. 6 n. j. (mylnie w rewizji L. 3 przytoczone), ani też z art. 1 rozp. o sądach pracy przewidziane.

Oparta zatem na nieusuwalnej niewłaściwości sądu okręgowego przyczyna rewizyjna z § 503 L. 1 p. c. a. nie zachodzi.

Sąd I instancji przyjął jako przyczynę odmowy powodowi renty ze strony Z. U. od W. spóźnienie zgłoszenia wypadku na podstawie wyroku sądu rozjemczego dla zakładu ubezpiec. od wyp. a nie rezolucję samego Zakładu, dlatego słusznie sąd odwoławczy nie dopatrywał się żadnej sprzeczności tej przesłanki faktycznej z tą rezolucją.

Gdy zaś sprawę tej odmowy załatwia ostatecznie nie rezolucja Zakładu tego lecz wyrok sądu rozjemczego, dlatego słusznie oparły się sądy na tym ostatnim dokumencie.

Pytanie, czy brak wiadomości o wypadku ze strony pozwanej jest równoznaczne z przeszkodą w zgłoszeniu tego wypadku u władzy administracyjnej, wkracza w dziedzinę oceny prawnej, — nie może zatem stanowić podstawy do uzasadnienia przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a.

Ocena prawna ze strony sądu odwoławczego jest bez zarzutu.

Zapatrywanie pozwanej, że zaniechanie zgłoszenia wypadku może spowodować jedynie skutki publiczno - prawne, jest sprzeczne z przepisem § 1294 k. c. a., który jako źródło szkody, uprawniając

¹⁾ Tak samo O. N. S. z 25 kwietnia 1930 Nr. III 1 Rw. 1162/29 P. P. A poz. 236 z r. 1930 natomiast odmienne z 17 grudnia 1929 Nr. III 1 Rw 1498/29 i z 5 marca 1930 Nr. III 1 Rw. 2046/29 poz. 134 i 235 P. P. A. z r. 1930

poszkodowanego do jej dochodzenia (§ 1295 k. c. a.) przewiduje między innemi, czynności bezprawne.

Skoro zaś ustawa cywilna jako zasadnicza, tę odpowiedzialność przewiduje, zbędnem było umieszczenie w ustawie z 28 grudnia 1887 dz. u. p. Nr. 1 z r. 1888 odrębnych przepisów o tej odpowiedzialności.

Wywody rewizji, zdążające do wykazania, że powodowi odmówił Zakład Ubezpieczeń renty dlatego, że przyczyną uszkodzenia palca powoda nie był sporny wypadek, opierają się na odmiennym stanie faktycznym, niż sądy niższych instancyj ustaliły, dlatego nie mogą stanowić substratu do wykazania mylnej oceny prawnej.

O ile pozwana wywodzi, że przeprowadzone dowody nie mają żadnej podstawy do wysnucia z nich związku przyczynowego między wypadkiem spornym a uszkodzeniem powoda, zauważa się, że nie chodzi o to, czy te dowody mogły być dla sądu wystarczające, lecz o to, czy powód potrafił w przewodzie przed Zakładem ubezpieczeń ten związek przyczynowy wykazać, gdyż wówczas przyznano by mu odszkodowanie.

Akta tegoż Zakładu wykazują zaś, że sama pozwana w późniem doniesieniu o wypadku skierowanem do władzy administracyjnej przytoczyła sporny wypadek jako przyczynę częściowej trwałej niezdolności powoda do pracy, a wyrok sądu rozjemczego w uzasadnieniu stwierdza ten związek przyczynowy, a odmawia powodowi prawa do żądania wynagrodzenia szkody jedynie z powodu późniejszego zgłoszenia wypadku.

Ponieważ przedsiębiorcą obowiązany do zgłoszenia wypadku jest pozwana i na niej ciążył wedle § 29 ust. ubezp. obowiązek zgłoszenia wypadku bądź to osobiście, bądź też przez kierownika przedsiębiorstwa, dlatego niesłusznie stara się pozwana przerzucić odpowiedzialność za późnione zgłoszenie wypadku na kierownika swego. Okoliczność zaś, że pozwana jest osobą prawną, nie wyklucza jej odpowiedzialności cywilnej, gdyż ustawa o odszkodowaniu nie czyni takiego wyjątku na korzyść takich osób.

O ile zaś pozwana usprawiedliwia zaniechanie zgłoszenia wypadku niewiadomością o nim zauważa się, że osoba prawna jak o t a k a nie może nigdy powziąć pewnej wiadomości, lecz może tylko uzyskać wiadomość przez osoby fizyczne, które ją reprezentują. Taką osobą był kierownik R., a że wiadomość kierownika przedsiębiorstwa wystarcza, wynika to z brzmienia § 29 ust. o ubezp. od wypadków.

Niesłusznie też przerzuca pozwana winę na powoda, gdyż ten ostatni był z mocy ustawy (§ 34 ust. o ubezp.) uprawnionym a nie obowiązany do zgłoszenia wypadku. Winą zaś wedle §§ 1294 i 1295 k. c. a. może być tylko przekroczenie obowiązku ustawowego a nie niewykorzystanie uprawnienia.

129 Do § 46 ust. z 28 grudnia 1887 Nr. 1 Dzunp.
z 1888 r.

Działanie względnie zaniechanie ma tylko wówczas znamiona rozmyślności, gdy pośrednio lub bezpośrednio zostało skierowane w celu wywołania pewnego skutku. Istotnem znamieniem rozmyślnego działania jest zły zamiar.

(O. S. N. z dnia 1 lutego 1933 Nr. III 1 Rw 2588/32, S. A. Lwów II Bc 418/32, S. O. Sambor I Cg 114/30).

Uzasadnienie: Nie zachodzi przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 proc. cyw., gdyż przesłanka zaskarżonego wyroku, że powód nie twierdził aby dyrektor pozwanej spółki lub jedna z osób w § 45 ust. 1 i 2 ustawy z 28 grudnia 1887 Nr. 1/88 powołanych, wypadek rozmyślnie spowodowała, jest z aktami zgodna. O ile zaś rewizja zniekształca tę przesłankę i w ten sposób usiłuje wykazać jej sprzeczność z aktami, należy te wywody jako bezprzedmiotowe pominąć.

Prawna ocena sprawy jest trafna. Wedle przepisów §§ 45 do 47 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków z 28 grudnia 1887 Nr. 1/88, utrzymanych w mocy ustawą z 7 lipca 1921 Nr. 65 Dz. U. R. P. wstępuje w miejsce ponoszących winę w spowodowaniu wypadku Zakład ubezpieczeń jako zobowiązany do odszkodowania. Ponoszący winę odpowiadają uszkodzonemu jedynie co do tej sumy odszkodowania, która w myśl przepisów §§ 1325 do 1327 k. c. a. należałaby mu się tytułem odszkodowania, a przez Zakład w myśl obowiązujących przepisów nie ma mu być wypłaconą. Ponadto przedsiębiorca, którym w wypadku niniejszym jest akcyjna spółka, mógłby w powyższych ograniczonych rozmiarach odpowiadać gdyby jego dyrektorowie lub inni członkowie do zastępstwa powołani wypadek rozmyślnie spowodowali.

Działanie zaś względnie zaniechanie ma tylko wówczas znamiona rozmyślności, gdy pośrednio lub bezpośrednio zostało skierowane w celu wywołania pewnego skutku. Istotnem znamieniem rozmyślnego działania jest zły zamiar, który w obecnym wypadku nie zachodzi, gdyż zaniechanie zabezpieczenia trybów maszyny siatką nie wyczerpuje pojęcia złego zamiaru nawet w tym wypadku, gdyby zachodziło stwierdzone grube niedbalstwo. Zresztą pozwana nie odpowiada powodowi za szkodę także z dalszego powodu, że zaniechania zabezpieczenia siatką trybów maszyny nie można przypisać osobom powołanym do zastępstwa pozwanej, gdyż ani powód z takim twierdzeniem w sądzie pierwszej instancji nie wystąpił, ani wyniki rozprawy żadnego zawinienia tych organów nie stwierdziły, zwłaszcza, że siatka służąca do zabezpieczenia trybów maszyny była, lecz robotnicy obsługujący maszynę jej nie założyli.

Nie zachodzi więc wypadek odpowiedzialności pozwanej w myśl § 46 powołanej ustawy, wyrok zaskarżony jest trafny i rewizja nie mogła odnieść skutku.

130 Do § 2 ust. z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dzunp.

1. Przy ocenianiu odpowiedzialności osób wymienionych w § 1 tej ustawy nie może być mowy o ich współwinie, lub o współwinie uszkodzonego.

2. Osoby te wolne są zupełnie od odpowiedzialności tylko wtedy, jeżeli wykażą, że wypadek nastąpił wyłącznie z winy uszkodzonego, lub osoby trzeciej, albo też nie można mu było zapobiec mimo ostrożności przepisanej i faktycznej w prowadzeniu automobilu.

(O. S. N. z dnia 19 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2640/32, S. A. Lwów II Bc 190/32, S. O. Lwów Cg IX 74/29).

Uzasadnienie: Podniesione w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., są, z wyjątkiem tej ostatniej, chybione.

Zarzut niedokładności rozprawy, uzasadnić mający przyczynę rewizyjną z § 503 L. 2 p. c., odparty już został w sposób należyty w wyroku odwoławczym. Wyczerpująco przeprowadzona w I instancji rozprawa nie wymagała uzupełnienia.

Nie zachodzi też przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 pr. cyw.

Ustalenie wyroku odwoławczego, że automobil pozwanego A. którym w czasie zajścia kierował szofer, pozwany J., jechał tuż przy chodniku, nie jest bynajmniej sprzeczne ze stanem aktów, zwłaszcza, że pojęcie bliskości — jest pojęciem względnym.

O ile zaś pozwani usiłują zwalczać założenie faktyczne wyroków niższych instancyj, że nieletni, wówczas zaledwie 5 lat liczący powód został przez auto potrącony i wskutek tego wpadł pod niego i zwracają się przytem przeciw ocenie dowodowej, kwestionując wiarygodność poszkodowanego, w czasie złożenia zeznań już około 9 lat liczącego ze względu na sprzeczne zeznania naocznego świadka zajścia inż. W., to odnośne wywody uchylają się od rozpatrzenia w myśl §§ 498 ust. 1, 503 i 513 pr. cyw., jako w przewodzie rewizyjnym niedopuszczalne.

Również ustalenie faktyczne, dotyczące rodzaju uszkodzeń i czasu trwania ich skutków, nie jest sprzeczne z aktami.

Wolno było bowiem sądowi z pośród sprzecznych sądowo-lekarskich orzeczeń, znajdujących się w aktach do Lcz. U. I. 2743/27 wybrać to, które najbardziej przemawiało do jego przekonania. Orzeczenie znawcy, podobnie jak inne środki dowodowe podlegają ocenie sądów I i II instancji, jako instancyj merytorycznych.

Zaskarżony wyrok jest co do zasady prawnie trafny, a błąd prawny sądu apelacyjnego dotyczy jedynie rozmiaru przyjętej słusznie odpowiedzialności pozwanych za wypadek.

Ze względu na przepis § 2 ust. 4 ustawy automobilowej z dnia 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dzunp. słusznie sąd odwoławczy w przeciwieństwie do sądu I instancji nie zastosował w niniejszym wypadku przepisu § 1304 kod. cyw. a.

Z przepisów §§ 1 i 2 tej ustawy wynika, że odpowiedzialność właściciela i kierowcy samochodów jest odpowiedzialnością za sku-

tek, niezależną w zasadzie od zawinienia tych osób. Zawinieniu osoby uszkodzonej nie możnaby zatem przeciwstawić winy tamtych osób; niema więc zbiegu winy z obu stron, a w następstwie nie może być mowy o współwinie poszkodowanego, a tembardziej o współwinie osób, odpowiedzialnych z ustawy automobilowej. Niema więc też podziału zakresu odpowiedzialności za wypadek nie-szczęśliwy, któremu uległ nieletni powód, między strony procesowe w myśl § 1304 kod. cyw. a.

W razie jednak, jeśli szkoda, lub jej zakres, jak w danym wypadku, pochodzi tylko częściowo z zawinienia osoby poszkodowanej lub osoby trzeciej, należy w myśl § 2 ust. 4 ust. autom. przy uwzględnieniu wszystkich towarzyszących okoliczności przy-sądzić osobom poszkodowanym tylko część roszczeń, ozna-czonych w § 1 cyt. ustawy.

Powyższa subtelna różnica między podziałem winy na za-sadzie § 1304 kod. cyw. a., a podziałem zakresu odpowiedzialności za skutek w myśl § 2 ust. 4 ust. autom., która wśród pewnych warunków może mieć wpływ na rozłożenie ciężaru dowodowego między strony procesowe, w niniejszym wypadku, gdzie wykazano zbieg winy obu stron, ma tylko teoretyczne znaczenie.

Częściowo mylnej oceny prawnej sądu odwoławczego dopa-truje się Sąd Najwyższy w tem, że w wyroku odwoławczym za-miast stosownego zmniejszenia wysokości odszkodowania, należ-nego powodom, przyjęto ich całkowitą odpowiedzialność za wypa-dek i jego skutki, a w ślad zatem przyznano powodom pełne od-szkodowanie wychodząc z założenia, że niema podstawy do przy-jęcia częściowej winy nielet. powoda lub trzecich osób.

Według ustalonego stanu rzeczy wina szofera, pozwanego J., za którą niepodzielnie też odpowiada pozwany A., jako właściciel auta, polega na tem, że w miejscu wypadku nie skreślił on auta na prawą stronę jezdni, gdzie było dosyć miejsca i co było możliwe pomimo wysypania tej części jezdni szutrem, lecz jechał tuż obok lewego krawężnika chodnika. Nieostrożność ta spowodowała nie-szczęśliwy wypadek, bo nieletni powód, potrącony przez auto do-stał się pod nie i odniósł kilka obrażeń cieleśnych, stanowiących łącznie według jednego orzeczenia sądowo-lekarskiego, załączonego do wymienionych powyżej aktów karnych, ciężkie uszkodzenie ciała, połączone z naruszeniem zdrowia przez powyżej 20 dni.

Nie można było zwolnić pozwanych całkowicie od odpowie-dzialności za wypadek, zaszły podczas ruchu automobilu, bo nie udało się im wykazać, jak tego § 2 ust. 1 ust. autom. wymaga, by zdarzenie, które szkodę wywołało wynikało wyłącznie z winy nielet. powoda, lub osoby trzeciej, albo też nie można mu było za-pobiec, mimo ostrożności przepisanej i faktycznej w prowadzeniu automobilu.

Nie da się atoli zaprzeczyć, że częściowo winę ponosi nieletni powód, a właściwie osoby obowiązane do dozoru nad nim, bo zaniedbały dozoru i przyczyniły się do wypadku przez to, że

chłopca 5 letniego pozostawiły bez opieki, wskutek czego tenże dostał się na jezdnię, gdzie wpadł pod auto.

Nieostrożność pozwanego J. była główną przyczyną niešťśliwego wypadku, ileż przy należytem kierowaniu samochodem można było temu wypadkowi zapobiec; wobec tego zawinienie strony przeciwnej, polegające na braku dozoru i wejściu nielet. powoda na jezdnię — tuż przed samochodem, jest mniejsze.

Podział zakresu odpowiedzialności dla stron uskutecznilo w ten sposób, że pozwanym zmniejszono odpowiedzialność o ¹/₅ część.

Zarzut braku związku przyczynowego między zachowaniem się pozwanych, a szkodą powodów jest niesłuszny, co jest widoczne już z powyższych ustaleń faktycznych.

Wprawdzie wypadek nie byłby się wydarzył, gdyby nieletni powód, pozostając pod czujną opieką nie wszedł w ostatniej prawie chwili na jezdnię, ale z drugiej strony byłby nielet. powód nie uległ wypadkowi, gdyby J. zachował konieczną w danych warunkach ostrożność w kierowaniu autem, do czego jako szofer szczególnie był obowiązany (§ 1297 kod. cyw. a.). Oba więc momenty stanowiły związane ze sobą ogniwa w łańcuchu przyczyn.

131 Do art. 17 ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101 poz. 580
Dz. U. R. P.

Wyrok prawosławnego sądu duchownego, orzekający rozwód małżeństwa, zawartego na ziemiach b. zaboru austriackiego pomiędzy osobami dawniej religji rzymsko-katolickiej, z których następnie jedna przeszła na prawosławie, nie jest skuteczny przeciwko małżonkowi, pozostającemu przy dawnej wierze, gdy ostatniem wspólnem prawem małżonków było prawo poaustriackie ¹).

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1932 R 207/31).

Stanisław P. i Leonja G., mieszkańcy miasta Krakowa, obywatele austriaccy, religji rzymsko-katolickiej, zawarli przed rozpadnięciem się Austrii związek małżeński w kościele rzymsko-katolickim w Krakowie. Po wojnie małżonkowie faktycznie się rozeszli i każde z nich przeprowadziło się oddzielnie do Warszawy, gdzie jednak nie pozostawali nigdy we wspólnem pożyciu małżeńskim. W roku 1929 mąż przeszedł na prawosławie i wdrożył w prawosławnym sądzie duchownym w Warszawie sprawę o rozwód swego małżeństwa. Żona zaś wniosła w sądzie okręgowym w Krakowie, jako sądzie ostatniego wspólnego miejsca zamieszkania mał-

¹) Por. artykuł prof. Gwiazdomorskiego, „Skuteczność orzeczeń sądów duchownych w b. Królestwie Kongresowem w sprawach małżeńskich wobec prawa państwowego“ w Przeglądzie prawa i administracji 1932, Nr. 1.

żonków, pozew przeciwko swemu mężowi o separację z winy męża i o przyznanie jej alimentów. Z pomiędzy tych dwóch spraw ukończona została wpierw sprawa w prawosławnym sądzie duchownym, który w myśl żądania męża orzekł rozwód małżeństwa. Wobec prawomocności tego orzeczenia Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 10 marca 1930 I Cg J 1947/29 oddalił powódkę z żądaniem separacji i alimentów, powołując się na to, że małżeństwo zostało orzeczeniem sądu duchownego rozwiedzione. Natomiast Sąd Apelacyjny w Krakowie uchwałą z 20 stycznia 1931 II Bc 22/31 wyrok ten uchylił i zarządził merytoryczne rozpoznanie sprawy, wychodząc z założenia, że dla niniejszej sprawy rozwodowej właściwe jest w myśl przepisów art. 17 ustawy z 2 sierpnia 1926 Dz. U. R. P. poz. 580 prawa prywatnego międzydzielnicowego prawo poaustriackie, a prawo to nie przewiduje rozwodu małżeństwa w wypadkach, gdy małżonkowie w czasie zawarcia ślubu byli katolikami.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego, wniesionego przez męża.

Uzasadnienie: Przed rozpoznaniem wniesionego rekursu rewizyjnego Sąd Najwyższy na posiedzeniu w składzie trzech sędziów postanowił na zasadzie art. 40 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych przedstawić składowi siedmiu sędziów do rozpoznania następujące pytanie prawne:

„Czy wyrok sądu duchownego prawosławnego, orzekający rozwód małżeństwa, zawartego na ziemiach b. zaboru austriackiego między osobami dawniej religji rzymsko-katolickiej, z których jedna przeszła następnie na prawosławie, jest skuteczny przeciwko małżonkowi, pozostającemu przy dawnej wierze, choć ostatniem spólnem prawem małżonków było prawo poaustriackie“.

Skład siedmiu sędziów na posiedzeniu odbytem w dniu 2-go marca 1932 r. pytanie to zaprzeczył, a w motywach podał:

Odpowiedź na powyższe pytanie zależy od rozważenia dwóch następujących zagadnień prawnych:

1. Czy orzeczenie sądu duchownego, wydane w sprawie małżeńskiej, ma znaczenie wobec państwa wówczas, gdy sąd duchowny przekroczył granice swej jurysdykcji, zakreślonej mu ustawą państwową, oraz

2. Czy sąd duchowny prawosławny jest powołany do rozstrzygania o rozwodzie małżeństwa, jeżeli jeden z małżonków jest wyznania innego niż prawosławnego.

Zagadnienie pierwsze było już przedmiotem rozważania na plenarnem posiedzeniu Izby pierwszej Sądu Najwyższego w dniu 8 listopada 1926 w sprawie C 260/25. Izba ta wypowiedziała się za jego zaprzeczeniem. Motywy orzeczenia tego Izby pierwszej, ogłoszone w Zbiorze urzędowym pod Nr. 172, są przekonywujące. Jeżeli bowiem ustawa państwowa powołała sądy duchowne do rozstrzygania w ściśle oznaczonych sprawach małżeńskich, to orzeczenie sądu duchownego może mieć moc wiążącą wobec państwa jedynie wówczas, gdy sąd duchowny działa w granicach powierzonej

mu przez państwo jurysdykcji. Rozszerzenie przez sąd duchowny swej jurysdykcji poza te granice nie odbywa się już pod powagą ustawy państwowej.

Art. 113 Konstytucji, wprowadzając dla związków religijnych, przez państwo uznanych, daleko idącą autonomję, zastrzega jednak w zdaniu ostatniem, że żaden związek religijny nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa. Zdanie to nie zawiera żadnych ograniczeń, odnosi się zatem nie tylko do zasad wiary, lecz i do urządzeń i działalności Kościoła, do których należy także instytucja sądów duchownych.

Sąd zaś duchowny, przekraczający swem orzecznictwem granice działalności, zakreślone mu ustawą państwa, stawia się w sprzeczność z tą ustawą. Orzeczeń tego rodzaju nie możnaby poczytać za orzeczenia, wydane w zakresie władzy państwowej.

Prawo o małżeństwie, ogłoszone 24 czerwca 1836 r. powołało wprawdzie sądy duchowne grecko-rosyjskie (prawosławne) do rozpoznawania nieważności oraz rozwiązania związku małżeńskiego między osobą, wyznającą religję grecko-rosyjską, a osobą, wyznającą inną religję (art. 200 L. 3). Przepis ten, nadający prawosławnym sądom duchownym hegemonję nad innemi wyznaniami, miał swą podstawę prawną w stosunku, który religja prawosławna zajmowała jako religja państwowa w cesarstwie rosyjskiem.

Z odrodzeniem się państwowości polskiej przewaga religii prawosławnej nad innemi wyznaniami ustała. To też art. 114 Konstytucji nie utrzymuje tej hegemonji w mocy, lecz stanowi, że wyznanie rzymsko-katolickie, będące religją przeważającą większości narodu, zajmuje w państwie naczelnę stanowisko wobec równouprawnionych wyznań. Jakakolwiek hegemonja kościoła prawosławnego co do jurysdykcji w sprawach małżeńskich byłaby również sprzeczna z postanowieniami art. 111 Konstytucji, poręczającego wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania. Z zasadą tą nie pozostawałoby w zgodzie poddawanie spraw małżeńskich osoby jednego wyznania pod pravidła prawa małżeńskiego innego wyznania, na które drugi małżonek przeszedł. Z tych przyczyn uznać należy zgodnie z wywodami powyżej cytowanego plenarnego orzeczenia Izby pierwszej przepisy art. 200 L. 3 prawa o małżeństwie przez sam fakt odrodzenia się państwowości polskiej za uchylone, a ogólne przepisy art. 196 tegoż prawa za obowiązujące także w odniesieniu do właściwości sądu w sprawach małżeńskich, w których tylko jeden z małżonków należy do wyznania prawosławnego.

Chociaż prawo o małżeństwie z r. 1836 powołuje się na prawo wyznaniowe, to jednak przepisy art. 17 ustawy z 2 sierpnia 1926 Dz. U. R. P. poz. 580 o prawie prywatnem międzydzielnicowem muszą być także przez sądy duchowne przestrzegane, jeżeli ich orzeczenia mają mieć znaczenie orzeczeń państwowych, gdyż ustawa z 2 sierpnia 1926 jest prawem późniejszym niż prawo o małżeń-

stwie z r. 1836, a związki religijne nie mogą w myśl art. 113 Kon-
ecclesiae strony wiążące, jest wobec państwa bezskuteczne.

Okoliczność, że według przepisów postępowania kanonicznego
orzeczenie sądu duchownego, wydane z przekroczeniem właściwości,
zakreślonej ustawą państwową, uprawomocniło się, nie może mieć
znaczenia decydującego, gdyż orzeczenie takie, chociaż pro foro
ecclesiae strony wiążące, jest wobec państwa bezskuteczne.

Z tych zasad rekurs rewizyjny nie mógł odnieść skutku.

Db.

132 Do § 2 ust. z 12 lipca 1872 Nr. 112 Dzun.

Nie uzasadnia skargi syndykackiej przeciw sę-
dziemu zarzut, że ustalenie oparł niesłusznie na zezna-
niach pewnej grupy przesłuchanych osób, a nie na od-
miennych zeznaniach innej grupy.

(O. S. N. z dnia 14 grudnia 1932 Nr. III 1 Bc 4/32, S. A. Lwów
II Cg 13/31).

Uzasadnienie: Powódka przytacza jako przyczyny
apelacyjne, mylną ocenę sprawy pod względem faktycznym i praw-
nym oraz niedokładność rozprawy, jednakże zupełnie bezzasadnie.

Istotnym wymogiem powództwa strony z tytułu odszkodowa-
nia na zasadzie ustawy z 17 lipca 1872 L. 112 Dzun., o ile to skie-
rowuje się jak w danym wypadku przeciw samemu sędziemu —
jest wykazane, że naruszenie prawa nastąpiło wskutek przekrocze-
nia obowiązku urzędowego (§ 2 cyt. ust.).

Przyczyną szkody zatem musi być czynność urzędowa bez-
prawna.

Ten wymóg w danym wypadku nie zachodzi — bo ocena wy-
ników rozprawy i przeprowadzonych dowodów i budowa na ich
podstawie ustaleń faktycznych wyroku leży w zakresie swobodnego
przekonania sędziego i jest jego prawem (§ 272 p. c.).

Sędzia tedy nie postępuje wcale bezprawnie ani samowolnie,
jeśli, korzystając ze swego uprawnienia, z grupy sprzecznych ze-
znań uznaje za wiarygodne zeznania korzystne dla jednej strony
i na nich opiera swój wyrok, a nie uwzględnia odmiennych zeznań,
przemawiających za prawdziwością twierdzeń strony przeciwnej,
ile że w procesie cywilnym nie wiążą sędziego żadne reguły do-
wodowe.

Okoliczność zatem, że strona wskutek niekorzystnego dla sie-
bie wyroku sędziowskiego ponosi szkodę, nie może narażać sędziego
na żadną odpowiedzialność, skoro nie wykazano, by wyrok został
wydany przez sędziego z naruszeniem prawa i obowiązków urzę-
dowych.

Sędzia bowiem w swym wyrokowaniu nie jest zawisły i z po-
wodu wyroków wydanych na zasadzie ustawy i swego przekonania
do odpowiedzialności pociągany być nie może (art. 77 Konst.).

W tym stanie rzeczy niezbadanie przyczyn, dla których pozwany jako sędzia rzekomo nie uwzględnił zeznań R. i nie dał wiary zeznaniom S. lecz oparł się na zeznaniach świadka M., nie może usprawiedliwić zarzutu niedokładności rozprawy.

133

Do §§ 2 i 4 ust. z 12 lipca 1872 Nr. 112 Dzunp.

Załatwienie przez sąd wniosku egzekucyjnego, nadającego się do załatwienia we formie skróconej, za pomocą stampilji dla dozwoleń egzekucji, które spowodowało brak potrzebnych doręczeń, uzasadnia obowiązek Skarbu Państwa wynagrodzenia wierzycielowi stąd powstałej szkody.

(O. S. N. z dnia 14 grudnia 1932 Nr. III 1 Bc 5/32, S. A. Lwów II Cg 7/32).

Uzasadnienie: Odwołaniu strony powodowej opartemu na zarzucie mylnej oceny sprawy pod względem faktycznym i prawnym nie można odmówić słuszności.

Zaskarżony wyrok wychodzi z założenia, że w danym wypadku niema podstawy do przyjęcia naruszenia prawa czy obowiązku służbowego, choćby tylko przez zaniedbanie, przedewszystkiem z tego powodu, że uchwała Sądu Grodzkiego we Lwowie z dnia 27 czerwca 1931 XXIV E. 4388/31 wobec wadliwości wniosku egzekucyjnego i braku tak we wniosku jak i w tej uchwale przewidzianych w § 294 o. e. nakazów i zakazów nie miała skutków zajęcia wierzytelności a ponadto także i dlatego, że wobec zapisków w aktach XXIV E. 4388/31 o ekspedycji tej uchwały nie można ustalić przyczyny, dla której niema tej uchwały w aktach II E. 3099/30, a w ślad za tem przyjmuje sąd apelacyjny, że brak ten mógł powstać bez zawinienia organów sądowych wskutek prostego przypadku.

Z tem stanowiskiem trudno się zgodzić.

Wniosek egzekucyjny powodowego Banku o zajęcie i przekaz do ściągnięcia wierzytelności na zasadzie § 295 o. e. nie wykazuje żadnej istotnej wadliwości (§ 54 o. e.).

O ile zaś wydana na zasadzie wniosku uchwała nie odpowiadała wymogom ustawy (§§ 294 i 295 o. e.) z powodu użycia formy skróconej, nie może za to odpowiadać wnioskodawca (§ 63 ord. egz.).

Skróconej formy uchwał używa się tylko wówczas, gdy pismo i napisy odpowiadają co do formy i treści wzorom ogłoszonym w Dzienniku Rozp. Min. Spr. z 1914 (§ 4 Rozp. Min. Spr. z 2-go czerwca 1914 Nr. 41 Dz. R. Min.).

Strony jednak nie mają bezwzględneho obowiązku stosowania się do tych wzorów, a rzeczą sądu jest wydawać uchwały i czuwać nad ich doręczeniem zgodnie z postanowieniami ordynacji egzekucyjnej (§ 62, 63, 64 o. e. oraz instrukcji sądowej § 339—340 instrukcji).

W danym wypadku wobec tego, iż wniosek egzekucyjny obecnej strony powodowej nie nadawał się do załatwienia w formie skróconej, przy wyciśnięciu stampilji dla dozwoleń egzekucji, winien był sąd wydać uchwałę pozwalającą egzekucji przy użyciu przepisanego dla tego rodzaju egzekucji formularza Nr. 291 (dawny Nr. 179 a), a wówczas ze względu na treść tego formularza i zawartą w nim wskazówki co do doręczenia uchwały, byłby ją otrzymał niewątpliwie Urząd depozytów cywilno-sądowych we Lwowie i byłoby wykluczone wypłacenie do rąk dłużnika L. zajętej sumy, złożonej w depozycie sądowym.

Pierwszy zatem motywny oddalenia powództwa jest prawnie chybyony.

Niemniej chybyony jest i drugi motyw.

Zapisek w aktach XXIV E. 4388/31 o ekspedycji rzeczzonej uchwały sądu nie jest wcale wystarczający do przyjęcia, że ekspedycja istotnie nastąpiła, a przede wszystkim, że uchwałę tę prawidłowo doręczono i że wobec tego tylko wskutek przypadku zaginęła, skoro w aktach brak rewersu doręczenia, a fakt wypłaty egzekwowanej pretensji do rąk zobowiązanego L. dowodzi niewątpliwie, że tej uchwały ani w aktach E. 3099/30 ani w urzędzie depozytów wcale nie było.

O ile więc dla powoda wynika szkoda wskutek wypłaty egzekwowanej wierzytelności do rąk jego dłużnika, to rzecz oczywista jest ona w przytoczonym związku z naruszeniem prawa, które nastąpiło wskutek przekroczenia obowiązków urzędowych odnośnych organów sądowych a w ślad zatem oddalenie powództwa z przyczyn podanych w zaskarżonym wyroku nie jest prawnie uzasadnione (§ 2, 4 ust. z 12 lipca 1872 L. 112 Dz. P. P. i § 1294, 1295 i 1311 k. c. a.).

134 Do art. 116 prawa o ustroju sądów powszechnych.

Uposażenie sędziego ulega zajęciu w $\frac{2}{5}$ częściach tylko dla roszczeń o alimenty należne z ustawy, nie zaś dla roszczeń o alimenty opartych jedynie na umowie.

(O. S. N. z dnia 30 listopada 1932 Nr. III 1 R 656/32, S. A. Lwów II R 644/32, S. O. Przemyśl I Cg Ja 378/29).

W toku postępowania o unieważnienie małżeństwa zawarły strony ugodę, którą mąż na wypadek uznania małżeństwa za nieważne, zobowiązał się płacić żonie pewną stałą kwotę na jej utrzymanie. Małżeństwo zostało uznane za nieważne, a wskutek wniosku wierzycielki (byłej żony) sąd pierwszy dozwolił egzekucji celem ściągnięcia zaległych alimentów przez zajęcie $\frac{1}{5}$ części poborów służbowych zobowiązanego, który jest sędzią, a odmówił zajęcia drugiej piątej części, uzasadniając odmowę tem, że ugodą ustanowiono właściwie rentę dożywotnią, gdyż wierzycielka przestawszy być żoną nie ma ustawowego prawa do alimentów, a zajęcie $\frac{2}{5}$ części poborów dopuszczalne jest tylko dla alimentów należnych z ustawy.

Sąd apelacyjny zmienił uchwałę sądu I i dozwolił egzekucji przez zajęcie $\frac{2}{5}$ części poborów podkreślając, że przyjęte przez zobowiązanego w ugodzie świadczenie określono wyraźnie jako alimenty, a art. IX ust. wpraw. do o. e. został uchylony art. 297 prawa o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Najwyższy wskutek rekursu rewizyjnego zobowiązanego przywrócił do mocy prawnej uchwałę sądu pierwszego.

Uzasadnienie: Wykładnia przepisu art. 116 u. s. p. ze strony sądu rekursowego jest mylna.

Przepis ten zmienia postanowienia ordynacji egzek. jedynie co do wysokości dopuszczalnego zajęcia uposażenia sędziego, a nie także co do rodzaju uprzywilejowanego roszczenia, aczkolwiek przepis ten przytacza jako takie roszczenia „alimenty“ bez dodatku zawartego w art. IX L. 8 u. w. do o. e. „z ustawy należne“.

Ten ostatni przepis ma niewątpliwie na oku względy społeczne i interes publiczny, gdyż zdąża do zapewnienia pewnej kategorii osób, a to urzędnikom pozostającym w służbie państwowej pewne minimum egzystencji, a cel ten pragnie ustawodawca osiągnąć przez ustanowienie zakazu zajęcia u tych osób poborów poza pewną granicę a tak samo przez odebranie tym osobom prawnej możliwości dysponowania uposażeniem aktami między żyjącymi. Ten cel zostałby zupełnie udaremniony w tym wypadku, gdyby pozostawione być miało swobodnej decyzji osób w grę wchodzących stanowienie o tem, czy i w jakich rozmiarach ulec może egzekucyjnemu zajęciu uposażenie służbowe urzędnika. Łatwo bowiem możnaby zapewnić każdemu zwykłemu roszczeniu przez oznaczenie go w umowie jako alimentacyjnego przywileju egzekucji na $\frac{2}{5}$ częściach poborów służbowych.

Trudno imputować ustawodawcy, by nieoglądając się na powyższe możliwości i bez żadnej racjonalnej przyczyny normując prawa przysługujące sędziom chciał rozszerzyć granice uprzywilejowanych roszczeń alimentacyjnych.

Wobec tego sąd I całkiem słusznie dozwolił egzekucji tylko $\frac{1}{5}$ części poborów służbowych, przyczem całkiem trafnie uzasadnił, że tytuł egzekucyjny dotyczy alimentów nienależnych z ustawy.

135 Do § 45 n. j.

Merytoryczne rozstrzygnięcie sądu okręgowego nie może być z tego powodu zaskarżonem, że do rozstrzygnięcia sprawy jest właściwym sąd grodzki.

(O. S. N. z dnia 14 grudnia 1932 Nr. III 1 R 677/32, S. A. Lwów I Bc 554/32, S. O. Lwów I 1 Cg J 3008/30).

Uzasadnienie: Sąd apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji o ile nim orzeczono o roszczeniu pódki w kwocie pięćset złotych z tytułu świadczonych przez nią usług i odrzucił skargę w odniesieniu do tego roszczenia, wychodząc z zapatrywania, że sąd okręgowy był bezwzględnie niewłaściwym

do rozstrzygania o roszczeniu z tytułu umowy usług (§ 49 L. 6 nor. jur. i § 477 L. 3 proc. cyw.). Sąd apelacyjny przeoczył jednak, że sąd okręgowy rozstrzygnął o powyższem roszczeniu merytorycznie i że w myśl § 45 ust. 1 nor. jur. orzeczenia takie sądu okręgowego nie mogą być z tego powodu zaskarżone, że sprawa należy do właściwości sądu grodzkiego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z 28 stycznia 1932 R 522/31 O. S. P. XI. 143). Spór o powyższe roszczenie nie należy także do właściwości sądu pracy, gdyż nie został on wytoczony przeciwko pracodawcy lecz przeciwko jego spadkobiercom (art. 1 rozporządzenia Prez. Rzp. z 22 marca 1928 o sądach pracy Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 350). Wskutek tego uchylono odnośne orzeczenie sądu apelacyjnego wraz z orzeczeniem o obowiązku powódki do zapłacenia stronie pozwanej kosztów postępowania i zarządzono ponowne rozstrzygnięcie sprawy o rzezzone roszczenie przez sąd apelacyjny, zastrzegając temu sądowi w myśl § 52 pr. cyw. także wydanie orzeczenia o kosztach przewodu na środki prawne.

136 Do § 179 p. c.

Po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy i zwróceniu sprawy do pierwszej instancji do ponownej rozprawy strony mogą przytaczać nowe fakty i dowody¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1931 Rw 1248/31).

Sąd Najwyższy w sporze Błażeja Z., emer. ślusarza w Nowym Sączu, przeciwko Stanisławowi Sz., emer. wermistrzowi kolejowemu w Nowym Sączu, za przystąpieniem Polskich Kolei Państwowych, jako działacza ubocznego po stronie pozwanego, o 20.000 złotych oraz rentę miesięczną po 300 zł. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27 listopada 1930 r. II Bc 913/30, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 8 stycznia 1930 r. Cg I 210/27/26.

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Słusznie podnosi rewizja, że pogląd prawny sądu rewizyjnego wiąże sąd, któremu sprawę zwrócono (§ 511 p. c.). Dotyczy to tak wykładni przepisów prawa jak i oceny prawnej faktów ustalonych w przewodzie niższych instancyj, a objętych rozpatrzeniem w rewizji. W sądzie, do którego sprawę zwrócono, należy też

¹⁾ Zasada ta nie doznała zmiany w przepisach polskiego kodeksu procedury cywilnej, jednak Sąd Najwyższy może zwrócić sprawę do ponownego rozpoznania tylko do sądu apelacyjnego a nie do sądu pierwszej instancji (art. 444 k. p. c.). Jest to wynik przepisów § 415 k. p. c., według których sąd apelacyjny ma sam rozpoznąć sprawę, która się do niego dostała w drodze apelacji a tylko w wyjątkowych wypadkach może odesłać do pierwszej instancji (§ 2, art. 415 kpc.).

rozprawę ograniczyć jedynie do braków, jakie spowodowały zniesienie wyroku (§ 496 i § 513 p. c.).

Niemniej jednak stanowi rozprawa przed sądem pierwszym, także po zniesieniu poprzedniego wyroku, jedną całość do czasu jej zamknięcia (§ 193 p. c.). Do końca rozprawy mogą strony podawać nowe fakty dotyczące przedmiotu sporu i nowe dowody (§ 179 p. c.). Jeśli zaś w wyniku rozprawy tej ustalone zostaną nowe szczegóły faktycznie odmienne, to nie były one rozpatrywane i ocenione prawnie przez instancję rewizyjną i niema co do nich wiążącego sąd pierwszy poglądu prawnego.

Według oceny prawnej ustalonych obecnie przesłanek nie zachodzi niedbalstwo po stronie pozwanego Stanisława Sz.; zatem zbędne było badanie kwoty szkody, a pominięcie dowodów w tym kierunku, uzasadnione w myśl § 275/1 p. c., nie jest wadą z § 503/2 proc. cyw.

Zbędny też był dowód ze znawców na zakres fachowych wiadomości werkmistrza, jakim był pozwany, skoro nie wykazano niedbalstwa po jego stronie.

W wyroku zaskarżonym niema ustalenia, że przyczyną wybuchu był osad pokostu; nie zachodzi zatem zarzucona w tym kierunku sprzeczność z aktami (§ 503/3 p. c.).

Przesłanka, że w czasie wypadku tyczyła instrukcja jedynie czyszczenia cystern, nie zaś małych beczek żelaznych, zgodna jest z zeznaniem świadka inż. L., jako podstawą ustalenia; zaś pogląd, że pozwany nie odpowiada za wyczyszczenie beczki, która wybuchła, należy do prawnej oceny zarzuconego mu niedbalstwa.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Skoro ustalono, że czyszczenie beczek (nie cystern) z nafty i benzyny zimną wodą było wystarczające, bo stale je praktykowano i wybuchów nie było a działa się to za wiedzą Romana L., inżyniera warsztatów kolei, że beczki dane do naprawy, znaczone były jako beczki z nafty i benzyny, że pozwany nie mógł sam zbadać wnętrza beczek wobec ich małego otworu, nie zachodzi po stronie pozwanego Stanisława Sz. ani zawiniona nieświadomość, ani brak należytej uwagi lub pilności. Odpada, przeto przyczyna szkody po jego stronie (§ 1294 k. c. a.) a temsamem obowiązek jej zwrotu (§ 1295 k. c. a.).

Orzeczenia drugiej instancji o kosztach sporu nie podlegają zaskarżeniu (§ 528 p. c.). Pomija się przeto wywody i wnioski rewizji co do przyznanych kosztów interwenienta ubocznego.

Db.

137 Do §§ 406—553—559 p. c.

Chociaż weksel zaskarżono przedwcześnie, należy nakaz zapłaty utrzymać w mocy, jeżeli weksel w toku sporu wekslowego stał się płatnym.

(O. S. N. z dnia 20 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 2496/32, S. A. Lwów I Bc 607/32, S. O. Złoczów Cw J 15/31).

Sąd apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji i uchylił wekslowy nakaz zapłaty z następujących motywów:

Kwestja, że zobowiązanie pozwanych stało się płatnem w toku sporu, po wydaniu nakazu zapłaty, bo 30 czerwca 1930, nie stanowi, albowiem przepis § 406 p. c. odnosi się do orzeczeń przyznających świadczenie, a wyrok tego rodzaju jak zaskarżony (§§ 553, 559 p. c.) nie przyznaje świadczenia, lecz orzeka tylko o tem, czy wekslowy nakaz zapłaty ma być utrzymany w mocy, czy uchylony. Ponieważ powód nie był uprawniony zaskarżyć sporny weksel w czasie wydania nakazu płatniczego, to należy nakaz ten uchylić, chociaż później suma wekslowa stała się już płatną.

Zaskarżone orzeczenie jest więc mylne, bo sprzeczne z postanowieniami art. 2, ust. ost. pr. weksl. i § 406 p. c. Wobec przedwczesności spornego nakazu płatniczego odpada kwestja autentyczności czy nieautentyczności podpisów pozwanych, gdyż także w razie autentyczności tych podpisów nakaz zapłaty uchylonym być musi.

Z powyższych przyczyn uwzględniono uzasadnioną apelację i zaskarżoną część nakazu zapłaty uchylono, zmieniając orzeczenie sądu pierwszego.

Sąd Najwyższy zniósł wyrok sądu apelacyjnego.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 3, i 4 § 503 p. c., oraz na wywiedzionej, choć cyfrowo niezgłoszonej przyczynie z § 503/2 p. c. uzasadniona jest w zarzucie wady postępowania i mylnej oceny prawnej.

Wyrok zaskarżony opiera się przede wszystkim na trafnej i rewizją niezaczeptionej zasadzie prawnej, że nabywca podpisanego blankietu wekslowego bez daty, nie może zasłaniać się przepisem ostatniego zdania art. 100 u. w. i dłużnik może bronić się przeciw niemu zarzutem niezgodnego z umową wypełnienia blankietu, z jakim mógł wystąpić przeciw osobie, której blankiet wydał.

Przepis § 553 p. c. (§ 559 p. c.) stanowi, że wyrok, kończący przewód wekslowy, ma orzec czy i o ile nakaz zapłaty zostaje uchylony. Przepis ten nie ogranicza kierunku, w jakim uchylić można nakaz zapłaty. Uchylenie to może zatem dotyczyć tak części kwoty na jaką weksel opiewa, jak i czasu płatności, o jaki przy wekslu chodzi. O ile nakaz zapłaty uzyskano przed czasem płatności weksłu, jest nakaz ten przedwczesny i nie może się utrzymać. Tak samo jest też z każdą pretensją niewekslową, zaskarżoną przed czasem jej płatności.

Jeśli jednak dla roszczeń niewekslowych, objętych skargą przedwczesną, dozwala ustawa przysądzenia, skoro świadczenie w toku sporu stało się płatne (§ 406 p. c.), to czyni to, by uniknąć nowego sporu, a przedwczesność skargi znachodzi swój wyraz w orzeczeniu o skutkach zwłoki i o kosztach sporu. Te same względy zachodzą też przy wyroku, kończącym spór wekslowy, jakkolwiek wyrok ten nie przyznaje świadczenia, lecz orzeka o mocy nakazu, przyznającego świadczenie i przepis § 406 p. c. ma również tu zastosowanie.

Wyrok zaskarżony, kierując się sprzecznym z przepisem § 406 p. c. poglądem prawnym (§ 503/4 p. c.), nie załatwił wadliwie dalszych przyczyn odwołania pozwanych, danych w piśmie apelacyjnym (§ 497/2, 503/2 p. c.), zaczem należało wyrok ten uchylić i zarządzić, jak wyżej.

U w a g a : Identyczne orzeczenie z 8 stycznia 1931 Nr. III 1 R w 2366/30 lp. 263 P. P. A. z 1931 r. natomiast odmienne orzeczenie z 10 kwietnia 1931 Nr. III 1 R w 293/31 lp. 262 P. P. A. z 1931 roku.

138 Do §§ 502—519 i 528 p. c.

1. Przy uczestnictwie sporu z § 11 l. 2 p. c. decyduje o dopuszczalności środków wysokość roszczenia każdego z powodów z osobna.

2. W sporach o wartości do 300 zł. niedopuszczalnym jest rekurs od orzeczeń drugiej instancji, choćby zachodziły wymogi z § 519 p. c.

(O. S. N. z dnia 18 października 1932 Nr. III 1 R 552/32, S. A. Lwów I Bc 458/32, S. O. Stanisławów I Cg Jc 93/31).

U z a s a d n i e n i e : Roszczenie każdego z powodów z osobna nie przewyższa kwoty 300 złotych.

Okoliczność, że wszyscy powodowie połączyli w jednej skarżce swoje roszczenia jednorodnjawowe w myśl § 11 L. 2 p. c. pozostaje bez wpływu na dopuszczalność środków prawnych, która co do roszczenia każdego z powodów zależna jest od wysokości każdego z tych roszczeń.

Wywody rekursu, że w danym wypadku chodzi o roszczenie wyszczególnione w § 11 ust. 1 p. c. są nieuzasadnione i znajdują odparcie w trafnych pobudkach zaskarżonej uchwały. Rekurs od zaskarżonej uchwały, wydanej w postępowaniu odwoławczem, jest zatem w myśl § 528 p. c. niedopuszczalny i został w myśl § 526 p. c. odrzucony.

Przepis § 528 p. c. o niedopuszczalności rekursów od orzeczeń sądu drugiej instancji w sporach o roszczenia majątkowe, których wartość nie przenosi 300 zł. odnosi się także do uchwał zapadających w postępowaniu odwoławczem. Do wzajemnego przeciwstawienia przepisów §§ 519 i 528 p. c. w tem rozumieniu, że ostatni tyczy tylko uchwał powziętych w postępowaniu rekursowem, ustawa nie daje żadnej podstawy. Przeciwnie w § 528 p. c. użyto zwrotu od „orzeczeń sądu drugiej instancji“, a więc wszystkich orzeczeń tego sądu, nie będących wyrokami. Między tym przepisem § 528 p. c. a przepisem § 519 p. c. istnieje stosunek normy ogólnej do normy szczególnej. Przepis § 528 p. c. wyklucza rekurs przeciw jakiegokolwiek uchwale sądu II instancji w sporach o wartości nie przenoszącej 300 zł. i dopiero w wypadkach, w których ten przepis nie ma zastosowania, zatem gdy wartość przedmiotu sporu przekracza 300 zł. wchodzą w grę dalsze ograniczenia wynikające z § 519 p. c.

139 Do § 595 l. 2 p. c.

1. Niepowtórzenie przesłuchania stron po ustanowieniu superarbitra uzasadnia bezskuteczność wyroku.

2. Jednorazowe przesłuchanie strony bez dania jej możliwości czynienia uwag odnośnie do wyników postępowania dowodowego nie może być uważane za udzielenie jej prawnego posłuchu.

(O. S. N. z dnia 18 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2277/32, S. A. Lwów I Bc.308/32, S. O. Lwów I Cg 22/30).

Uzasadnienie: Powodowie zaskarżają wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. wymienionych.

Ostatnia jest uzasadniona.

Z ustalonego niewadliwie stanu faktycznego wynika, że przesłuchanie powodów odbyło się tylko w obecności 2 sędziów polubownych, a superarbitr przed wydaniem wyroku powodów zupełnie nie wysłuchał.

Przepis § 587 p. c. nakazuje, by sędziowie polubowni, a więc wszyscy, przesłuchanie to przedsięwzięli. Przedstawienie przez 2 sędziów superarbitrowi treści oświadczeń powodów nie może zastąpić przesłuchania bezpośredniego, gdyż sędziowie mogli oświadczenia te przedstawić mylnie lub niewyczerpująco.

Słusznie też zarzucają powodowie w rewizji, że jednorazowe nawet szczegółowe przesłuchanie powodów, wobec odbycia się dalszych posiedzeń, na których przeprowadzano dowody i badano należność rozmaitych pozycji rachunkowych bez dania możliwości powodom czynienia swych uwag, nie może być uważane za udzielenie powodom prawnego posłuchu (das rechtliche Gehör), o którym wspomina przepis § 595 L. 2 p. c.

Wyrażenie „das rechtliche Gehör“ i użyte w § 587 p. c. słowo „hören“ nie jest równoznaczne z „einvernehmen“, t. j. przesłuchaniem, dlatego to ostatnie nie może samo przez się zastąpić wymogu powyższych §§-ów.

Za tą wykładnią przemawia i ta okoliczność, że wobec nieskrępowania sędziów polubownych formalnościami przepisanych dla przewodu przed sądami powszechnymi ustawa chciała przez zagwarantowanie stronom prawnego posłuchu w sensie wyżej przedstawionym uchronić je przed wydawaniem wyroków nieopartych na dostatecznie wyjaśnionym stanie sprawy, a więc niesprawiedliwych.

Wobec tego zachodzi w powyższym kierunku przewidziany w § 595 L. 2 p. c. wypadek bezskuteczności wyroku.

140 Do § 595 l. 2 p. c.

Niespełnione zapewnienie zwierzchnika sądu polubownego, że się odbędzie jeszcze dalsza rozprawa, na której strona będzie mogła wyłuszczyć swe stanowisko

we wszystkich spornych kwestjach, nie powoduje bezskuteczności wyroku sądu polubownego.

(O. S. N. z dnia 7 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 1860/32, S. A. Lwów I Bc 374/32, S. O. Stanisławów I Cg Ja 80/31).

Uzasadnienie: Rewizja powodów, oparta na jedynym zarzucie mylnej prawnej oceny sprawy (§ 503 L. 4 proc. cyw.) jest bezzasadna.

Gdyby nawet prawdą było, co przytaczają powodowie w rewizji, iż zwierzchnik sądu polubownego zapewnił pełnomocnika powodów, iż odbędzie się jeszcze dalsza rozprawa przed sądem polubownym, na której będzie on miał możność wyłuszczyć i uzasadnić stanowisko powodów we wszystkich spornych kwestjach, lecz sąd mimo to później dalszej rozprawy nie wyznaczył, to i w takim wypadku nie zachodziłoby naruszenie przepisów § 587 ust. 1 i § 595 L. 2 proc. cyw., gdyż takie oświadczenie zwierzchnika sądu polubownego byłoby tylko decyzją wchodzącą w zakres kierownictwa procesem, a tego rodzaju decyzje nie są nawet dla sądu państwowego wiążące (§ 425 ust. 2 proc. cyw.), a tem mniej można je uznać za wiążące dla sądu polubownego.

141 Do § 44 o. e.

Wstrzymanie egzekucji z nieruchomości może być uzależnione od złożenia kaucji, gdy zachodzi obawa, że wskutek odłożenia egzekucji odsetki wierzytelności egzekwowanej utracą prawo pierwszeństwa zaspokojenia w randze kapitału¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1931 R 569/31).

Sąd Najwyższy w sprawie Pawła K. przeciwko Antoninie L. o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Grodzkiego w Bielsku z 21 czerwca 1929 C. III 739/28 nie uwzględnił rekursu rewizyjnego powoda od uchwały Sądu Okręgowego w Cieszylinie z 24 stycznia 1931 I. R. 23/31/1, którą ten sąd wskutek rekursu pozwanej zmienił częściowo uchwałę sądu grodzkiego w Bielsku z 27 grudnia 1930 VIII C. 483/30/I.

Uzasadnienie: Uzależnienie wstrzymania egzekucji od złożenia przez powoda zabezpieczenia dla szkody mogącej stąd wyniknąć dla pozwanej było w zupełności uzasadnione w przepisie § 44 ust. 2 ord. egz., wobec tego, iż chodzi o znaczną sumę (zwyż 43.000 zł.), a ponieważ w myśl § 216 ust. ost. ord. egz. przy rozdziale licytacyjnej ceny kupna równe pierwszeństwo z kapitałem mają tylko odsetki za trzy lata wstecz od dnia udzielenia przybicia targu zalegające, zachodzi istotnie niebezpieczeństwo, iż po-

¹⁾ Tak samo według art. 52 § 1 polskiego prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

zwana z powodu odłożenia egzekucji nie znajdzie zaspokojenia dla odsetek dłuższej, aniżeli za trzy lata zalegających, a coraz większą kwotę wynoszących. Rekurs powoda, który domagał się jedynie zwolnienia go od złożenia kaucji, nie mógł tedy odnieść skutku.

Dł.

142 Do § 156 o. e.

Nabywca licytacyjny nieruchomości może dochodzić zwrotu pobranego po dniu przybicia targu, ale przed oddaniem posiadania realności nabywcy — komornego przez zobowiązanego od lokatorów zlicytowanej realności jedynie od zobowiązanego (§ 326 k. c. a.), a nie jest uprawniony dochodzić tych roszczeń przeciwko tym lokatorom; zobowiązany nie jest natomiast obowiązany do zwrotu pobranego przed czasem przybicia targu — komornego, choćby przypadającego także za czas po przybicciu targu, jeśli w czasie zapłaty komorne to już zapadło było¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 9 marca 1932 Rw 2865/31).

Sąd Najwyższy w sprawie Heleny M. przeciwko Ignacemu i Ludwikowi W. o 6.055 zł. 50 gr. wskutek rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 września 1931 II. Bc. 490/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanych zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 24 stycznia 1931 Cg. J. 60/30/10, postanowił: Uwzględnić częściowo rewizję, zmienić zaskarżony wyrok o tyle, że pozwani winni zapłacić powódce tylko kwotę 157 zł. 95 gr. z 10% odsetkami od 28 stycznia 1930 do dni 14 pod zagrożeniem przymusowego ściągnięcia.

Natomiast powódka winna zapłacić pozwanym w tym samym czasie i pod tym samym rygorem ³⁸/₄₀ części kosztów sporu I inst. wynoszących w tych częściach 209 zł. 38 gr., tyleż części kosztów przewodu odwoławczego i rewizyjnego wynoszących w tych częściach kwoty 83 zł. 48 gr. i 65 zł. 55 gr.

Uzasadnienie: Powódka zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 3 i 4 p. c. wymienionych. Z tych tylko ostatnia jest i to częściowo uzasadniona.

Pierwszej dopatruje się powódka w tem, że sąd ten stwierdza, że powódka pozwanym nie udowodniła złej wiary, to znowu przyjmuje złą wiarę.

Zła wiara jest wnioskiem prawnym, nie przesłanką faktyczną. Gdy zaś tylko sprzeczność tej ostatniej z aktami może uzasadnić

¹⁾ Według polskiego prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnem (art. 215) rozporządzenia czynszem najmu lub dzierżawy, dokonane przez dłużnika, obowiązują nabywcę, o ile nie przekraczają kwartału kalendarzowego, w którym nastąpiło przybicie. To samo dotyczy pobrania naprzód czynszu najmu za czas dłuższy, niż jeden kwartał, a czynszu z tytułu dzierżawy na czas dłuższy, niż pół roku.

przyczynę omawianą, — a takiej sprzeczności powódka nie wykazuje, — musi się tę przyczynę, jako niewywiedzioną, pominąć (§ 506 L. 2 p. c.).

Pozatem odrzuca się wszystkie twierdzenia powódki w rewizji przytoczone, a odnoszące się do uwidocznienia w księdze gruntowej zapłaty komornego poszczególnych lokatorów, gdyż powódka w sądzie I inst. z tym twierdzeniem nie wystąpiła.

Były one więc niedopuszczalnymi według § 482 ust. 2 p. c. w przewodzie odwoławczym nowościami, których sąd odwoławczy nie mógł uwzględnić, a tem mniej mógł to uczynić Sąd Najwyższy (§ 504 p. c.).

Rozpatrując przyczynę rewizyjną z § 503 L. 4 p. c. Sąd Najwyższy zmuszony jest ograniczyć swe wnioski prawne jedynie do ustalonego przez sądy niższych instancyj stanu faktycznego.

W myśl § 156 ust. 1 ord. egz. należą się nabywcy pożytki i dochody z kupionej na przetargu nieruchomości od dnia przybicia targu.

Po dniu 20 kwietnia 1929 jako dniu przybicia targu pobrali pozwani według niezaskarżonego ustalenia sądu I inst.: od lokatorów Józefa Z. czynsz w kwocie 123 zł. 54 gr., a od Jakóba P. w kwocie 34 zł. 41 gr., razem kwotę 157 zł. 95 gr., wobec czego winni są na podstawie powołanego przepisu zwrócić powodowi nieprawnie pobrane komorne.

Zła lub dobra wiara nie wchodzi w rachubę wobec kategorycznego przepisu § 156 ord. egz., zresztą pozwani, jako bezpośrednio dotknięci egzekucją i zawiadomieni o udzieleniu przybicia targu tem samem od tego czasu są posiadaczami w złej wierze (§ 326 k. c. a.).

Odmienne zatem stanowisko sądu odwoławczego jest błędne.

Mylnie odsyła też ten sąd powódkę z jej roszczeniem do lokatorów. Ci ostatni dopiero z oddaniem posiadania realności przez organ wykonawczy nabywcy licytacyjnemu i połączonem z tem zawiadomieniem o tem lokatorów wchodzi w umowny stosunek do nabywcy, ile że o przetargu i udzieleniu przybicia targu nie są z urzędu uwiadamiiani.

Oddanie posiadania spornej realności, jak to wykazuje protokół z 8 listopada 1929 L. cz. E. 4138/27/53, miało miejsce w tym dniu, zaczętem wspomniani wyżej dwaj lokatorzy mieli prawo przed tym dniem uiszczać komorne do rąk pozwanych.

W świetle powyższych wywodów żądanie skargi co do kwoty 157 zł. 95 gr. było uzasadnione, jednak bez obowiązku solidarnej zapłaty jako niczem uzasadnionego.

Co do innych lokatorów powódka ani nie twierdziła w przewodzie przed sądem I inst., ani też nie zostało ustalonem, by ci lokatorowie zapłacili komorne za padłe do zapłaty po czasie udzielenia przybicia targu. Wprawdzie ustalone zostało, że lokatorowie dalsi zapłacili komorne także za czas po przybicciu targu, jednak według § 330 k. c. a. nie okres czasu trwania najmu, lecz

płatność czynszu rozstrzyga o tem, czy posiadacz w dobrej czy złej wierze ma prawo do czynszu pobranego w czasie spokojnego posiadania.

Pozwani nie mogli przewidzieć, kiedy przetarg dojdzie do skutku, zatem do czasu przybicia targu musi się ich uważać za posiadaczy w dobrej wierze.

Ustalenia faktyczne, a nawet twierdzenia samego powoda nie dają żadnej podstawy do przyjęcia za stwierdzone, że lokatorowie płacąc pozwany przed przybiciem targu kwoty ustalone przez sąd I inst. płacili ponad swój obowiązek, wypływający z umowy najmu, komorne jeszcze nie zapadłe. Jeżeli zaś ono w czasie zapłaty już zapadło było, należało się według § 330 k. c. a. pozwany jako posiadaczom w dobrej wierze.

Z zaskarżonych 6.055 zł. 50 gr. powódka wygrała około $\frac{1}{40}$, a pozwani około $\frac{39}{40}$ części. W tym też stosunku Sąd Najwyższy przyznał każdej ze stron sporujących kosztą sporu, przyczem po skompensowaniu tych wzajemnych kosztów wynikającą na korzyść pozwanych nadwyżkę $\frac{38}{40}$ przyznał im według §§ 43 ust. 1 i 50 p. c.

Db.

143 Do § 216 l. 2 o. e.

Prawo pierwszeństwa przy podziale licytacyjnej ceny kupna służy daninom publicznym tylko o tyle, o ile zalegają za okres trzechletni przed terminem udzielenia przybicia targu co do sprzedanej nieruchomości, a nie także tym, które przypadają za czas dawniejszy, a stały się płatne dopiero w okresie owym trzechletnim¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 9 marca 1932 R 128/32).

Uzasadnienie: Interpretacja sądu rekursowego, że pierwszeństwo przewidziane w § 216 L. 2 ord. egz. służy składkom na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od wypadków tylko o tyle, o ile one przypadają za okres trzechletni poprzedzający udzielenie przybicia targu, zgodna jest z brzmieniem przeczytego przepisu.

Natomiast żądane przez rekurenta oznaczenie zakresu pierwszeństwa według terminu płatności składek jak niemniej traktowanie zaległości za poszczególne półroczna jako nierozdzielnych całości nie znajduje w brzmieniu powyższego przepisu usprawiedliwienia.

Rekurs rewizyjny pozostał tedy bez skutku.

Db.

¹⁾ Według art. 293 § 1, p. 4 polskiego prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym pierwszeństwo dla należności instytucyj ubezpieczeń społecznych rozciąga się przy podziale sumy, uzyskanej przez egzekucję z nieruchomości, tylko na należności przypadające za rok ostatni przed licytacją.

144 Do §§ 29—93—103 ust. hip. a.

O pierwszeństwie wpisów hipotecznych decyduje nie chwila wniesienia podania do sądu, lecz chwila faktycznego wciągnięcia tego podania do dziennika hipotecznego i liczba porządkowa, jaką podanie w tymże dzienniku otrzyma.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 8 czerwca 1932 R 337/32).

W sporze o odwołanie darowizny, wskutek rekursu rewizyjnego powódki od uchwały sądu okręgowego w J., którą ten sąd zmienił uchwałę sądu grodzkiego w G. zaskarżoną rekuresem przez trzecie osoby nie będące stronami w sporze, Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu.

Uzasadnienie: Wywody rekursu są chybione. Od czasu wejścia w życie w związku z wprowadzeniem procedury cywilnej z dnia 1 sierpnia 1895 N. 112 Dz. u. p. przepisów instrukcji sądowej z dnia 5 maja 1897 N. 112 Dz. u. p. o pierwszeństwie wpisów hipotecznych w myśl §§ 29, 93 i 103 ust. hip. decyduje nie chwila wniesienia podania do sądu, lecz chwila faktycznego wciągnięcia tego podania do dziennika hipotecznego i liczba porządkowa, jaką podanie w tymże dzienniku oznaczono. Wszelkie wątpliwości w tym względzie usuwa autentyczna interpretacja przepisów instrukcji sądowej przez Ministerstwo Sprawiedliwości do § 77 instr. sąd., a wynika to również zupełnie jasno z przepisów § 57 ust. 2 zdanie ostatnie i § 126 ust. 2 tejże instrukcji. Skoro więc skarga powódki, podana wprawdzie do sądu w dniu 26 sierpnia 1930 r. wciągnięta została do dziennika hipotecznego dopiero w dniu 30 maja 1931 r. do L. hip. 1025/31, to dozwolona adnotacja sporu może być wykonaną w księdze gruntowej tylko z pierwszeństwem hipotecznym z dnia 30 maja 1931 r. Rekurs powódki nie mógł zatem odnieść skutku.

Db.

145 Do §§ 18 i 162 pat. niesp. i § 152 k. c. a.

1. Jeżeli w prawomocnej uchwale sądu spadkowego, ustalającej wysokość zachowku nieletniego dziecka koniecznego, nie zastrzeżono stronom drogi sporu, nie może dziedzic konieczny żądać w sporze zapłacenia wyższego zachowku, ani nie może pozwany w tym sporze wnosić skutecznie zarzutów przeciw wysokości zachowku ustalonej przez sąd spadkowy.

2. Ojciec małoletniego nie potrzebuje nadopiecznego zezwolenia sądu do wytoczenia sporu imieniem małoletniego.

(O. S. N. z 14 lutego 1933 Nr. III 1 Rw 2513/32, S. A. Lwów II Bc 375/32, S. O. Sambor I Cg J 34/31).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 3 i 4 p. c. przewidzianych, z których

pierwsza nie została wogóle wywiedziona, druga natomiast jest nieuzasadnioną.

W danym wypadku ojciec nieletniego powoda nie potrzebował zezwolenia sądu opiekuńczego do wytoczenia sporu, ponieważ ojciec jest ustawowym zastępcą swych dzieci po myśli § 1034 k. c. a., i jako taki według § 152 k. c. a. uprawniony do zaskarżenia pretensji swych dzieci małoletnich, a nadto chodzi o dochodzenie ich praw sądownie ustalonych.

Sprzecznem jest z stanem aktów przyjęcie przez sąd apelacyjny, że odnośnie do podniesionego w skardze roszczenia powodowa strona została odesłaną do drogi sporu przez sąd spadek pertraktujący.

Powołana w wyroku zaskarżonym uchwała z 19 maja 1928 sygn. A. IV. 378/28 dotyczy odesłania powoda na drogę sporu o unieważnienie testamentu, a nie o uzupełnieniu legitymy.

Nie podziela Sąd Najwyższy zapatrywania prawnego, jakoby strona biorąca udział w postępowaniu spadkowym mogła zawsze wszczynać spór w sprawach rozstrzygniętych przez sąd spadkowy. Strona, która czuje się pokrzywdzona orzeczeniem zapadłym w postępowaniu niespornem, może udać się na drogę sporu tylko wtedy, jeżeli jej zastrzeżono drogę procesu. Jeżeli jednak strona nie żaliła się przeciw temu, że nie zastrzeżono jej drogi sporu, to nie może więcej występować ze skargą przeciw zarządzeniom w postępowaniu niespornem wydanym (§ 18 p. n.).

Według aktów spadkowych sąd spadkowy wdał się z urzędu w rozpatrywanie kwestji, czy legityma małoletniego powoda nie została naruszona po myśli § 162 p. n. i wydał uchwałę z 6 lutego 1930 sygn. A. IV. 378/28/11 orzekającą, że legityma powoda została uszczuploną o 991 zł. 56 gr. i że na karcie C spadkowych realności ma być wpisane prawo zastawu dla tej kwoty. Uchwała ta została utrzymana w mocy w toku instancji, a zatem prawomocnie kwota ta została ustaloną i wysokość tej kwoty przez osoby biorące udział w postępowaniu spadkowym, a więc także przez pozwanego zaskarżona być nie może, skoro drogi procesu nie zastrzeżono.

Zasadniczo rozstrzygnięcia prawomocne sądu niespornego są w drodze egzekucji wykonalne (§ 1 L. 6 o. e.); skoro jednak w orzeczeniu wydanem przez sąd brak oznaczenia, kiedy suma ustalona ma być zapłaconą i przez kogo musiał małoletni powód wdrożyć spór po myśli § 783 k. c. a. przeciw dziedzicowi testamentowemu, celem uzyskania tytułu egzekucyjnego; zarzut, że powód będzie miał dwa tytuły egzekucyjne, jest chybiony.

Słusznie sąd procesowy pominął zarzuty i dowody dotyczące istnienia wysokości kwoty należącej się małoletniemu powodowi, skoro ta sprawa już prawomocnie i stanowczo załatwioną została.

Podatek dochodowy obciąża jedynie tę osobę, która osiągnęła dochód, podlegający temu podatkowi, nie dotyczy natomiast majątku, z którego dochód osiągnięto.

(O. S. N. z 18 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2515/32, S. A. Lwów II Bc 594/32, S. O. Przemyśl I Cg 59/30).

Uzasadnienie: Rewizja pozwanego, oparta na przyczynach zaskarżenia, przewidzianych w § 503 L. 3 i 4 proc. cyw. a., z których pierwszej pozwany wcale nie wywiódł, bo nie wykazał jakiegokolwiek sprzeczności pomiędzy przesłankami faktycznymi zaskarżonego wyroku, a stanem akt, a zwalcza tylko pogląd prawny sądu apelacyjnego, nie jest uzasadniona. Zupełnie trafne jest zapatrywanie prawne zaskarżonego wyroku, że podatek dochodowy — jako osobisty, obciąża jedynie tę osobę, która osiągnęła pewien dochód, podlegający temu podatkowi, nie dotyczy natomiast wcale przedmiotu, czy też majątku — z którego ów dochód osiągnięto.

Wynika to z przepisów art. 1, 3 i 6 ustawy o państw. podatku dochodowym w brzmieniu ogłoszonym rozp. z dnia 30 kwietnia 1925 Nr. 58, poz. 411 Dz. Ust.

Powoływanie się w rewizji na to, że władza skarbową wymierzyła podatek dochodowy masie spadkowej po śp. W., jest bez znaczenia, gdyż wymiar taki podatku spowodował sam pozwany jako zarządca spadku, bo gdyby — jak to słusznie podnosi powódka w odpowiedzi rewizyjnej, zastosował się ściśle do postanowień testamentu śp. W., to cały dochód masy spadkowej byłby wyczerpany pokryciem legatów, rent, podatków bezpośrednich i t. d. i podatek dochodowy płaciłby legatarjusze i pobierający rentę, nie zaś masa spadkowa. Dlatego też zupełnie trafne jest zapatrywanie sądu apelacyjnego, że rzeczą pozwanego było wykazać, iż kwota, której potrącenia się domaga, stanowi podatek od dochodu, jaki powódka, a nie on osiągnął w r. 1928.

Powoływanie się pozwanego na to, że wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1931 III. 1. Rw. 1381/31, zapadłym w sporze tych samych stron do L. I. Cg. 140/28, przyznano powódce pewne kwoty, tytułem renty za r. 1928, od których przypada podatek dochodowy, nie liczy się z tem, że równocześnie przy obliczaniu renty powódki potrącono w każdym z tych okresów także i podatek dochodowy i to według stawek wyższych, aniżeli wypadał od renty faktycznie jej wypłaconej.

Orzeczenia oznaczone literami Db. nadesłał sędzia Sądu Najwyższego p. Dr. Włodzimierz Dbałowski.

Dr. Władysław Markiewicz.

Praktyka karna.

147 Do art. 54 k. k.

Zarzut, polegający na tem, że sądy niższe pominęły niesłusznie okoliczności łagodzące, nie może być skuteczną podstawą kasacji.

(O. S. N. z 5 grudnia 1932 Nr. II 3 K. 1069/32).

Z m o t y w ó w Sądu Najwyższego: Zarzutu nieprawidłowego zastosowania ustawy przy wymierzaniu kary nie wywiodła kasacja zgodnie z przepisami ustawy, nie wykazała bowiem, by sądy niższe przekroczyły najwyższy wymiar kary lub błędnie zastosowały przepis § 338 austr. p. k. Twierdzenie zaś, że sąd odwoławczy pominął szereg okoliczności łagodzących, nie może być przedmiotem rozpatrzenia, gdyż do Sądu Najwyższego należy badanie, czy sąd orzekający należycie zastosował ustawę, nie należy natomiast badanie słuszności wniosków powziętych na podstawie swobodnej oceny, a więc czy słusznie lub niesłusznie sądy niższe pominęły jakie okoliczności łagodzące.

148 Do art. 61 k. k.

Mylnem jest zapatrywanie, że krzywoprzysięzca już przez sam fakt krzywoprzysięstwa okazuje charakter, który nie dopuszcza zastosowania doń ustawy o warunkowym zawieszeniu kary.

(O. S. N. z 27 czerwca 1932 Nr. II 3 K 480/32).

Z m o t y w ó w Sądu Najwyższego: Ustawa o warunkowym zawieszeniu wykonania kary (z dnia 10 czerwca 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 354) dopuszczalność warunkowego zawieszenia wykonania kary czyni zawisłą jedynie od wymiaru orzeczonej kary (art. 1) tudzież od nieistnienia okoliczności, określonych szczegółowo w art. 2 tej ustawy, z któregoby mogło wynikać, iż zastosowanie tej ustawy w odniesieniu do pewnego rodzaju przestępstw jest wogóle niedopuszczalne. Z przepisu art. 1 tej ustawy wynika przeciwnie, że przesłankami, na których opierać się ma orzeczenie sądu w przedmiocie zastosowania tej ustawy, mają być konkretne okoliczności danego wypadku, ujawniony w toku postępowania charakter dotyczącego oskarżonego i jego zachowanie się po dokonaniu przestępstwa, natomiast jako błędne przedstawia się odmawianie oskarżonemu przewidzianego tą ustawą dobrodziejstwa tylko z tego powodu, iż dopuścił się on pewnego rodzaju przestępstwa bez względu na towarzyszące popełnieniu tego przestępstwa określone w art. 1 ustawy okoliczności. W tym stanie rzeczy podniesiony przez oskarżonego zarzut nieprawidłowego zastosowania przez sąd apelacyjny ustawy o warunkowym zawieszeniu wykonania kary jest uzasadniony, zachodzi więc konieczność uchylenia

wyroku w części, którą oskarżonemu zastosowania tej ustawy odmówiono, wskazany bowiem w wyroku motyw niezastosowania tej ustawy jest prawnie nieuzasadniony, a brak innych motywów budzi nadto wątpliwość, czy sąd wyrokujący kwestję możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej przeciw oskarżonemu kary należycie rozważył.

149 Do art. 140 k. k.

Przepis art. 140 k. k. jest dla oskarżonego względniejszy, niż przepisy ustawy karnej z 1852 r. a w szczególności przepisy §§ 197, 199 a) u. k.

(O. S. N. z 4 listopada 1932 Nr. II 3 K 795/32).

Z motywów Sądu Najwyższego: W rozważeniu zasady wyrażonej w art. 2 kodeksu karnego z 1932 r. okazuje się, że przepis art. 140 k. k. jest dla oskarżonego względniejszy, niż przepisy ustawy karnej z r. 1852, ponieważ czyn ten zagrożony jest nawet karą aresztu do lat 5, a nadto dlatego, że skutki za przestępstwo z art. 140 k. k. mogą być orzeczone, ale nie muszą.

150 Przepis art. 257 k. k. jest względniejszy dla oskarżonego, aniżeli przepisy §§ 171, 173, 178 k. k. z 1852 r.

(O. S. N. z 24 listopada 1932 Nr. II 3 K 925/32).

151 Do art. 262 § 2 k. k.

Przepis art. 262 § 2 k. k. jest dla oskarżonego względniejszy, niż przepisy §§ 181 i 182 u. k. z 1852 r.

(O. S. N. z 24 listopada 1932 Nr. II 3 K 927/32).

Z motywów Sądu Najwyższego: W stosunku do k. k. z 1932 r. przestępstwo, za które oskarżony został skazany przedstawia się jako występki z art. 262 § 2 k. k., za który przewidziana jest kara do lat 5 więzienia lub aresztu a przy zastosowaniu art. 291 k. k. do lat 7^{1/2}.

Wobec określonego w ustawie z 1852 r. w § 182 (zdanie drugie) wymiarze kary od 5—10 lat i 20 lat ciężkiego więzienia za sprzeniewierzenie w urzędzie kwoty powyżej 1000 zł., nowy kodeks przedstawia się jako względniejszy dla oskarżonego.

152 Do art. 262 § 2 i 291 k. k.

Przepis art. 262 § 2 k. k. i 291 k. k. jest dla oskarżonego względniejszy, niż przepis § 182 u. k. z 1852 r.

(O. S. N. z 15 września 1932 Nr. II 3 K 653/32).

Z motywów Sądu Najwyższego: Przewidziana w § 182 u. k. z 1852 r. kara za zbrodnię sprzeniewierzenia w urzędzie jest nawet z uwzględnieniem art. 291 k. k. surowsza od kary przewidzianej w art. 262 § 2 k. k.

153 Do art. 10 i 360 k. p. k.

Sąd orzekający władny jest oprzeć wyrok, nawet skazujący, na dowodach pośrednich i poszlakach, jeśli je uznał za wystarczające i wysnuł z nich wnioski zgodne z zasadami logiki.

(O. S. N. z 15 grudnia 1932 Nr. II 3 K 1067/32).

Z m o t y w ó w Sądu Najwyższego: Sąd apelacyjny uznał oskarżonych winnymi, że działając we wzajemnem porozumieniu, zabrali portfel z gotówką 30 dolarów amer. i 30 zł., oraz z weksłami na kwotę 2200 zł. z kieszeni surduta pokrzywdzonego, którą to kradzież popełnili oskarżeni w czasie, gdy pokrzywdzony wsiadał do pociągu na dworcu. Orzeczenie to sąd oparł na następującym stanie faktycznym. Pokrzywdzony wsiadając do pociągu, uczuł, że ktoś wsunął rękę do kieszeni jego spodni. Odwróciwszy się, spostrzegł obok siebie kobietę, ubraną w płaszcz z czarnym kołnierzem.

Prawie równocześnie posterunkowy, pełniący służbę na dworcu, zauważył oddalających się szybko z dworca mężczyznę i kobietę. Mężczyzna trzymał w ręku jakiś przedmiot i pokazywał go kobiecie. Ponieważ posterunkowemu wydało się podejrzane, że ludzie ci odchodzą przed odejściem pociągu, przeto zbliżył się do nich, a wówczas mężczyzna rzucił się w bok i umknął, kobietę zaś posterunkowy przytrzymał i zaprowadził do komisariatu dworcowego.

Następnie udał się posterunkowy ku pociągowi i począł pytać podróżnych, czy który z nich nie został okradziony. Wówczas pokrzywdzony dotknąwszy ręką surduta stwierdził brak portfelu, a wezwany do komisariatu, rozpoznał oskarżoną A. jako tę kobietę, która znajdowała się obok niego, gdy mu wsunięto rękę do kieszeni spodni. Mężczyzną, który umknął, był, jak się później okazało, oskarżony B. Ponadto stwierdził sąd, że oskarżeni byli już kilkakrotnie karani za kradzież. Oskarżeni zarzucają obrazę przepisów art. 9, 360 i 379 (nowa num.) k. p. k., wywodząc, że powyższy stan faktyczny nie daje podstawy do wykazania im winy, a co do decydujących okoliczności, jako to, że oskarżona A. wsunęła poszkodowanemu rękę do kieszeni surduta, że kradzież dokonana została na dworcu kolejowym w chwili, kiedy poszkodowany wsiadał do wagonu, a nie już przedtem w mieście, w czasie jazdy poszkodowanego tramwajem, że przedmiotem, który oskarżony B. miał w ręku i oglądał, oddalając się z dworca z A., był portfel i to portfel poszkodowanego, dalej, że popełnienie kradzieży było wynikiem zмовy między obojgiem oskarżonych, a różnica w zeznaniach poszkodowanego w toku dochodzeń i na rozprawie wynikiem wpływów, które działały w miarę posuwającego się czasu — ustalenia sądu nie są oparte na materjale dowodowym, lecz tylko na przypuszczeniach.

Zarzuty kasacji są bezzasadne i w istocie przedstawiają się tylko jako niedopuszczalna w postępowaniu kasacyjnem krytyka

swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający. Sąd orzekający bowiem władny jest oprzeć wyrok, nawet skazujący, na dowodach pośrednich i poszlakach, jeśli je uznał za wystarczające i wysnuł z nich wnioski zgodne z zasadami logiki. Brak dowodów bezpośrednich i niemożliwość ścisłego ustalenia pewnych faktów nie może być przeszkodą do skazania oskarżonego, jeśli inne dowody doprowadziły do zasadnego wniosku o jego winie. (Orz. S. N. Zb. VIII 270/31). Oskarżeni w kasacjach swych nie wykazali iżby ustalenia były sprzeczne z wynikami przewodu sądowego, a wysnute z tych ustaleń konkluzje obrażały zasady logicznego myślenia.

154 Do art. 463 k. p. k.

Orzeczenie odmawiające wnioskowi skazanego o wydanie wyroku łącznego wydaje się w formie postanowienia, które ulega zaskarżeniu w trybie przewidzianym w art. 463 k. p. k.

(O. S. N. z 19 grudnia 1932 Nr. II 3 K 1054/32).

Z m o t y w ó w Sądu Najwyższego: Postanowienie, oddalające wniosek skazanego o wydanie wyroku orzekającego karę łączną, ulega zaskarżeniu w trybie przewidzianym w art. 463 k. p. k., gdyż w istocie przedstawia się jako postanowienie zamykające drogę do wydania wyroku.

155 Do art. 492 i 523 k. p. k.

Skoro sąd apelacyjny odmówił na posiedzeniu niejawnem przed rozprawą apelacyjną wnioskowi apelanta o dopuszczenie lub ponowienie dowodu ze świadków, przytoczonych w wywodzie apelacji, a apelant wniosku tego nie ponowił na rozprawie apelacyjnej, nie może ze skutkiem oprzeć kasacji na zarzucie pominięcia tych dowodów.

(O. S. N. z 15 września 1932 Nr. II 3 K 653/32).

Z m o t y w ó w Sądu Najwyższego: Nie wdając się w ocenę, czy w danym wypadku zachodziły lub nie określone w art. 492 k. p. k. wymogi, wobec których sąd apelacyjny nie mógłby odmówić zgłoszonemu przez oskarżonego w wywodzie apelacji wnioskowi o ponowne przesłuchanie wymienionych wyżej świadków, zauważa się, że zarzut kasacji, odnoszący się do nieuwzględnienia określonego wyżej wniosku nie może być uwzględniony wobec przepisu art. 523 k. p. k. Sąd apelacyjny bowiem odmówił temu wnioskowi jeszcze przed rozprawą apelacyjną na zasadzie art. 490 b) k. p. k. skoro zaś oskarżony, jak wynika z protokołu rozprawy apelacyjnej, wniosku tego na rozprawie apelacyjnej, pomimo przysługującego mu do tego w myśl art. 303 k. p. k. prawa, nie ponowił, przyjąć należy, iż na pominięcie dowodu z ponownego przesłuchania wymienionych świadków zgodził się, a wobec tego utracił prawo żądania uchylenia wyroku z powodu tego rzekomego uchybienia procesowego.

156 Do art. 509 § 1 k. p. k.

Uchylenie wyroku z urzędu z powodu zmiany ustawodawstwa następuje wprawdzie skutkiem wniesienia kasacji, lecz nie wskutek jej uwzględnienia.

(O. S. N. z 16 lutego 1933 Nr. 3 K 11/33).

Z m o t y w ó w Sądu Najwyższego: Oskarżeni załą się na postanowienie Przewodniczącego Wydziału Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 17 grudnia 1932 r. KA. 1211/32, którym odmówiono oskarżonym przyjęcia kasacji z powodu niezłożenia kaucji kasacyjnej. Twierdzą mianowicie oskarżeni, że wobec uchylenia przez Sąd Najwyższy (wyrok z 22 września 1932 3 K 793/32) poprzedniego wyroku sądu apelacyjnego, złożona przez oskarżonych do poprzedniej skargi kasacyjnej kaucja stała się wolną i ma służyć jako kaucja do wniesionej obecnie kasacji, zaś zarządzenie przelania tej kaucji do Skarbu Państwa nie było uzasadnione.

Zażalenie jest nieuzasadnione. W powyżej cytowanym wyroku orzekł Sąd Najwyższy, że kasacja jest nieuzasadniona. Uchylenie wyroku poprzedniego nastąpiło z urzędu z uwagi na przepis art. 2 § 1 k. k. z 1932 r. „celem orzeczenia o kwalifikacji czynu i o karze“. Wedle art. 509 § 1 k. p. k. kaucja kasacyjna staje się wolną, „w razie uwzględnienia kasacji“, co tłumaczyć należy oczywiście w ten sposób, że wyrok Sądu Najwyższego zapadł pomyślnie dla wnoszącego kasację nie dlatego, że kasacja została wniesiona, lecz że w kasacji wytknięto tego rodzaju wady, których istnienie uznaje Sąd Najwyższy za powód do uchylenia wyroku. O tem zatem, czy kasacja została uwzględniona czy nie, decyduje nie skutek wniesienia kasacji, lecz zakres i zasadność jej zarzutów. Uchylenie wyroku z urzędu z powodu zmiany ustawodawstwa było wprawdzie skutkiem wniesienia kasacji, lecz nie nastąpiło wskutek jej uwzględnienia. Przelanie zatem poprzednio złożonej kaucji do Skarbu Państwa było uzasadnione, a oskarżeni winni byli ponownie złożyć kaucję kasacyjną.

Dr. Michał Beynarowicz.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

157 Uznanie przez komisję dyscyplinarną prawomocnym wyrokiem nieobecności funkcjonariusza w służbie za nieusprawiedliwioną pociąga za sobą — w myśl art. 28 ustęp 3 ustawy z 17 lutego 1922 r. poz. 164 Dz. Ust. — utratę prawa do uposażenia służbowego za czas takiej nieobecności oraz niepoliczenie tegoż okresu do wysługi emerytalnej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 19 września 1931 r. L. Rej. 3644/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Jana W. na orzeczenie Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 14 kwietnia 1929 r. L. I. O. S. 1395 w przedmiocie wypłaty zaległych poborów i wymiaru emerytury, po przeprowadzonej dnia 19 września 1931 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Jak wykazują akta sprawy, inżynier Jan W., urodzony 14 czerwca 1874 r., po odbyciu jednorocznej obowiązkowej służby wojskowej austriackiej w czasie od 1 października 1895 r. do 12 lutego 1896 r. i od 1 października 1896 r. do 30 września 1897 r., odbył praktykę wiertniczo-górnictwiczną oraz w fabryce narzędzi wiertniczych w przedsiębiorstwach prywatnych, zaś do służby państwowej przyjęty został w charakterze prowizorycznego adjunkta budownictwa od 8 kwietnia 1909 r. na podstawie re-skryptu b. Namiestnictwa we Lwowie z 28 lutego 1909 r., w 1910 r. zamianowany został adjunktem budownictwa; ze służby tej już na stanowisku Komisarza budowy maszyn przejęty został do służby polskiej, w której w charakterze urzędnika technicznego Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie pełnił funkcje komisarza nadzoru kotłów w Drohobyczu. Komisja Weryfikacyjna uchwałą z dnia 19 października 1920 r. zaliczyła Janowi W. do dodatku za wysługę lat w myśl ustawy uposażeniowej z 1920 r. czas jego praktyki zawodowej oraz służby państwowej austriackiej w ogólnej ilości 13 lat i 9 miesięcy.

Zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 1 września 1921 r. wydanem na zasadzie porozumienia z Okręgową Dyrekcją Robót Publicznych we Lwowie W. przeniesiony został do Stanisławowa z przydziałem do służby w wydziale przemysłowym Urzędu Wojewódzkiego. Nie obejmując nowego stanowiska W. zawiadomił telegraficznie Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych we Lwowie, że wskutek choroby nie może pełnić obowiązków służbowych. W lutym 1922 r. na zarządzenie Stanisławowskiego Urzędu Wojewódzkiego W. poddany został badaniu lekarskiemu przez lekarza powiatowego w Drohobyczu, odnośna korespondencja jednak wraz ze świadectwem lekarskim zaginęła w b. Tymczasowym Wydziale Techniczno-Likwidacyjnym we Lwowie. W aktach znajduje się tylko pismo Wojewody Stanisławowskiego z 20 stycznia 1922 r. L. 359, skierowane do Starosty w Drohobyczu, w którym Wojewoda — wobec niezgłoszenia się Jana W. do służby z powodu choroby — polecił Staroście poddać go badaniu lekarskiemu i nadmieniac, że doszło do jego wiadomości, iż W. wogóle nie reflektuje na objęcie posady, prosił Starostę o informacje w tym przedmiocie. Z notatki na tem piśmie wynika, że co do zbadania stanu zdrowia Jana W. polecenie Wojewody zostało wykonane i świadectwo lekarskie Dr. K., potwierdzone przez Dr. B., zostało wysłane do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie przy sprawozdaniu Starosty z 7 lutego 1922 r. L. 2/1 Pr., w którym Starosta donosi, że ze względu na chorobę inż. W. nie był w stanie określić stanowczo, czy względnie kiedy obejmie nowe stanowisko służbowe

i że zwłoka w wykonaniu polecenia Wojewody nastąpiła wskutek późnego stawienia się inż. W., zamieszkującego w Borysławiu, do badania lekarskiego w Drohobyczu. Pismem z 26 marca 1922 r. L. 1722 Urząd Wojewódzki w Stanisławowie zawiadomił Okręgową Dyрекcję Robót Publicznych we Lwowie, że inż. W., zamianowany referentem wydziału handlu i przemysłu tamtejszego Województwa, do służby się nie zgłosił, wobec czego nominację jego cofnięto i że w sprawie refundowania nadebranych przez niego poborów za styczeń 1922 r. należy zwrócić się wprost do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Wedle wyciągu z protokołu podawczego b. Tymczasowego Wydziału Techniczno - Likwidacyjnego we Lwowie z lat 1921 i 1922 inż. W. 22 grudnia 1921 r. zwracał się telegraficznie o przedłużenie urlopu; ostatnie pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie poborów inż. W. nosiło datę 3 czerwca 1922 r.; pismo to jak i część poprzedniej korespondencji władz w jego sprawie zaginęło. Na korespondencji Lwowskiej Dyrekcji Robót Publicznych w sprawie refundowania poborów wypłaconych inż. W. za styczeń 1922 r. znajduje się notatka, stwierdzająca, że Tymczasowy Wydział Techniczno - Likwidacyjny doniósł 28 lipca 1922 r., że miejsce pobytu inż. W. nie jest dotychczas znane, przeto refundowanie poborów za styczeń nie może być zarządzone i że to samo donosi Województwo Stanisławowskie.

W piśmie do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie z daty Borysław, 8 czerwca 1925 r. W., powołując się na przesłane dnia 8 lutego 1922 r. przez Starostwo w Drohobyczu świadectwo lekarskie Dr. K. i B., prosił o przeniesienie go w stan spoczynku i wyznaczenie uposażenia emerytalnego, a nadto nadmieniał, że od 1 stycznia 1922 r. nie pobierał poborów mimo, że w myśl ustawy mu się należały, prosił o załatwienie tej sprawy, zalegającej z niewiadomych mu powodów i wypłacenie zaległych poborów. Powyższe pismo odstawione zostało według kompetencji Urzędowi Wojewódzkiemu we Lwowie, który po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń w doniesieniu służbowym z 1 marca 1926 r. do Komisji Dyscyplinarnej zażądał wdrożenia przeciwko W. dochodzenia dyscyplinarnego, co też nastąpiło. W toku dochodzeń wstępnych W. poddany był badaniu lekarskiemu dnia 16 października 1925 r. przez lekarza powiatowego w Drohobyczu, który uznał go za trwale niezdolnego do pełnienia służby państwowej. Stwierdzono dalej, że W. z dniem 1 czerwca 1923 r. objął płatne stanowisko w prywatnej firmie „Zakłady ropne w Nahujowicach“, wedle zaś wyjaśnienia Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych do Komisji Dyscyplinarnej, z powodu niezgłoszenia się W. do służby w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie oraz z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu zaprzestano asygnować i przekazywać mu pobory służbowe, jednak formalnego zarządzenia zamknięcia poborów żadna z władz, której on podlegał, nie wydała.

Komisja Dyscyplinarna przy Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie orzeczeniem z 29 grudnia 1926 r. uznała, że inż. Jan W., refe-

rendarz Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w VII. st. sł., zatrudniony do końca października 1921 r. w Drohobyczu, jest wni-
nien, że jako przeniesiony z dniem 11 listopada 1921 r. do służby
w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie w charakterze referenta
spraw przemysłowych i zwolniony z poprzednich obowiązków służ-
bowych, do służby w nowym miejscu służbowym wcale się nie
zgłosił, ograniczając się do doniesienia, że stan zdrowia nie pozwala
mu na pełnienie obowiązków, następnie zaś z dniem 1 czerwca
1923 r. przyjął stanowisko inżyniera w firmie „Zakłady Ropne
w Nahujowicach“ i nie doniósł o tem władzy służbowej; że postę-
powaniem swem dopuścił się naruszenia obowiązków służbowych
z § 21, 22 i 29 ustawy z 25 stycznia 1914 r. Dz. Ust. Państw. Nr. 15,
względnie z art. 21, 22 ustęp 1, 28 i 29 ustęp 2 ustawy z 17 lutego
1922 r. poz. 164 Dz. Ust. przedstawiających się jako obraza interesu
publicznego, zlekceważenie polecenia władzy, brak poczucia dyscy-
pliny i obowiązkowości. Te naruszenia obowiązków służbowych
skwalifikowała Komisja, jako występki służbowy z § 87 ustawy
z 25 stycznia 1914 r. względnie z art. 69 ustawy z 17 lutego 1922 r.
i nałożyła na W. po myśli art. 77 p. 4 ustawy z 17 lutego 1922 r.
poz. 164 Dz. Ust. karę dyscyplinarną przeniesienia w stały stan
spoczynku z umniejszonym uposażeniem emerytalnym o 30%. Po-
wyższe orzeczenie zatwierdzone zostało dnia 17 października 1927 r.
w toku instancji przez Najwyższą Komisję Dyscyplinarną przy
Prezesie Rady Ministrów z tą zmianą, że orzeczone umniejszenie
uposażenia emerytalnego ograniczone zostało do 20%.

W wykonaniu powyższego Okręgowa Dyrekcja Robót Publicz-
nych we Lwowie dekretem z 12 listopada 1928 r. L. I. 3210/28 wy-
mierzyła Janowi W., poczynając od 1 listopada 1927 r., zmniej-
szone o 20% uposażenie emerytalne wedle VII grupy szczebla c),
biorąc za podstawę wymiaru 16 lat, 11 miesięcy i 23 dni służby,
a mianowicie okresy: służbę w b. państwie zaborczem od 8 kwietnia
1909 r. do 31 października 1918 r., to jest 9 lat, 6 miesięcy, 23 dni;
służbę państwową polską od 1 listopada 1918 r. do 31 marca 1922 r.,
to jest 3 lata i 5 miesięcy, tudzież 4 lata z tytułu studjów wyższych.
We wniesionem do Ministerstwa Robót Publicznych zażaleniu prze-
ciwko wymiarowi uposażenia emerytalnego W. domagał się oblicze-
nia jego służby policzalnej do wysługi emerytalnej na 22 lata i 9
miesięcy, doliczenia jednego roku służby obowiązkowej wojskowej,
tudzież 4 lata za studja wyższe, a łącznie na 27 lat 9 miesięcy,
domagał się wymiaru wedle VII grupy szczebla e) i wypłaty za-
ległych poborów czynnych za czas od 1 kwietnia 1922 r. do 31 paź-
dziernika 1927 r. Ministerstwo zaskarżonem obecnie do N. T. A.
orzeczeniem z 14 kwietnia 1929 r. L. I. Os. 1395 zażalenia W. nie
uwzględniło z następujących powodów: po odbyciu obowiązkowej
służby wojskowej w latach 1896 i 1897 rekurent wstąpił do austr-
jackiej służby państwowej w roku 1909, czyli w 35 roku życia, nie
należał już zatem do związku armji (tylko do pospolitego ruszenia),
wobec czego w myśl rozporządzeń b. austr. Min. Skarbu z 26 lutego

1878 r. L. 1683 Dz. rozp. Nr. 3 i z 8 stycznia 1880 r. L. 3956 z r. 1879 Dz. rozp. Nr. 2 z 1880 r., tudzież art. 81 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. okres obowiązkowej służby wojskowej nie może mu być policzony do wysługi emerytalnej, a zaliczenie tego okresu do wysługi lat przez Komisję Weryfikacyjną nie przesądza zaliczenia do wysługi emerytalnej; zaliczoną przez wspomnianą Komisję pracę zawodową w latach 1902 — 1906 r. w ogólnej ilości 4 lata, 2 miesiące i 9 dni spełniał rekurent na praktyce wiertniczo - górniczej i w fabrykach narzędzi wiertniczych, a tego rodzaju praca nie dała rekurentowi bynajmniej kwalifikacji i doświadczenia uzdalniających do objętego później w administracji państwowej stanowiska (adjunkt budownictwa) i jako nie posiadająca warunków wymaganych w art. 97 ustawy emerytalnej nie zostaje zaliczona do wysługi emerytalnej; ze służby polskiej zaliczono rekurentowi do wysługi emerytalnej czas od 1 listopada 1918 r. do 31 marca 1922 r., w myśl bowiem art. 28 ustęp 3 ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 r. tylko usprawiedliwiona nieobecność na służbie nie pociąga za sobą ujemnych skutków, analogiczny przepis zawierał § 29 austriackiej pragmatyki służbowej, która obowiązywała do końca marca 1922 r., orzeczenie Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej stwierdza, że rekurent dopuścił się występku służbowego przez to, że po dniu 7 lutego 1922 r. nie uregulował stosunku służbowego; wobec tego orzeczenia jak również pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 27 marca 1922 r., że rezygnuje ze współpracy rekurenta, należy uważać za nieusprawiedliwioną nieobecność rekurenta na służbie od 1 kwietnia 1922 r., z którym to dniem weszła w życie ustawa o państwowej służbie cywilnej; wobec powyższego okres czasu od 1 kwietnia 1922 do 1-go listopada 1927 r. nie może być zaliczony do służby czynnej, nie może być uwzględniony przy oznaczeniu szczebla uposażenia i w konsekwencji przy analogicznem zastosowaniu postanowień art. 38 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. zaliczony do wysługi emerytalnej, nie może się również rekurent domagać skutecznie wypłaty poborów za powyższy okres (art. 11 ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 r.).

W skardze do N. T. A. inż. W. wywodzi, że skoro Komisja Weryfikacyjna ostateczną uchwałą zaliczyła do wysługi lat czas jego pracy jako pracy zawodowej, to czas ten powinien być zaliczony i do wysługi emerytalnej, gdyż podczas tej pracy nabył uzdolnienia do pełnienia funkcji w służbie państwowej; że w służbie państwowej polskiej przebył od 1 listopada 1918 r. do 17 października 1927 r., ponieważ dopiero z tym dniem przeniesiony został w stan spoczynku, przeto cały ten czas winien być zaliczony do wysługi emerytalnej, skarżący wywodzi dalej, że jakkolwiek przeniesienie jego w stan spoczynku nastąpiło na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego z nałożeniem kary, ponieważ jednak przy wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego nie został zawieszony w urzędowaniu, wobec tego po myśli art. 61 ustęp 1 ustawy z 17 lutego 1922 r.

poz. 165 Dz. Ust. nawet czas trwania postępowania dyscyplinarnego nie może być potrącony z wysługi lat; że Ministerstwo niesłusznie uważa nieobecność jego w służbie po dniu 7 lutego 1922 r. za nieusprawiedliwioną, bowiem w grudniu 1921 r. zgłosił prośbę o urlop z powodu choroby, a po wysłaniu urzędowego świadectwa lekarskiego w lutym 1922 r. wyczekiwał załatwienia prośby o urlop, które jednak mimo licznych urgensów nie nastąpiło — i dopiero kiedy w czerwcu 1925 r. zgłosił prośbę o spensjonowanie i wypłacenie zaległych poborów, poddany został w październiku 1925 r. ponownemu badaniu lekarskiemu, a kiedy następnie w lutym 1926 zwrócił się do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie z prośbą o uregulowanie jego stosunku służbowego i wypłacenie zaległych poborów, otrzymał uchwałę Komisji Dyscyplinarnej o wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego. Z opisanego stanu rzeczy wynika, według skarżącego, że w nieuregulowaniu stosunku służbowego nie ponosi on winy i że był pozostawiony w stanie nieczynnym; skarżący powołuje się na art. 55 pragmatyki z 17 lutego 1922 r., wedle którego przez czas pozostawiania w stanie nieczynnym należą się urzędnikowi pełne pobory i czas ten musi być zaliczony do wysługi emerytalnej, a w myśl art. 58 tej ustawy nawet w czasie trwania postępowania dyscyplinarnego może Komisja Dyscyplinarna ograniczyć pobory służbowe nie więcej jak do połowy, art. zaś 28 tej ustawy nie może mieć w tym wypadku znaczenia, albowiem zgodnie z postanowieniem ustępu 1 tego artykułu doniósł władzy przełożonej natychmiast o chorobie, która spowodowała niemożność objęcia służby w urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie i na wezwanie władz poddawał się badaniu lekarskiemu dwukrotnie, samo zresztą popełnienie przekroczenia służbowego przez niezgłoszenie się do służby nie rozwiązuje samo przez się stosunku służbowego. Następnie skarżący twierdzi, że oprócz kary, nałożonej przez Komisję Dyscyplinarną, władza nałożyła na niego inne kary — przez odliczenie 5 lat wysługi emerytalnej i pozbawienie poborów za tenże czas, co jest niedopuszczalnem. Wreszcie skarżący twierdzi, że skoro Komisja Weryfikacyjna zaliczyła mu do wysługi lat czas od 15 marca 1902 r., to należy przyjąć, że w tym dniu wstąpił do służby państwowej, a że w czasie tym niewątpliwie pozostawał w związku armji, przeto należało doliczyć do wysługi emerytalnej 1 rok obowiązkowej służby wojskowej w myśl art. 37 ustawy emerytalnej i że w myśl tego artykułu przysługuje mu doliczenie 4 lat za studja wyższe. W konkluzji skarżący domaga się przyjęcia za podstawę wymiaru jego uposażenia emerytalnego 27 lat i 9 miesięcy i odpowiedniego szczebla płacy, tudzież wypłaty uposażenia czynnego za czas od 1 kwietnia 1922 do 31 października 1927 r.

Rozpatrzywszy skargę oraz odpowiedź na nią pozwanej władzy, N. T. A. uznał, co następuje:

Prawomocnem orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej ustaloną została między innymi вина skarżącego, polegająca na niezgłosze-

niu się do objęcia obowiązków służbowych w nowym miejscu służby w Stanisławowie i skwalifikowana jako naruszenie przepisów art. 21, 22 ustęp 1 i 28 ustawy z 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (poz. 164 Dz. Ust.). Orzeczenie to w przytoczonym punkcie w myśl ostatniego ustępu art. 78 tejże ustawy jest dla władzy bezwzględnie wiążącym, a jego treść nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że nieobecność skarżącego w służbie w spornym okresie uznana została za nieusprawiedliwioną. W tym stanie rzeczy władza pozwana słusznie stanęła na stanowisku, że za czas nieusprawiedliwionej nieobecności w służbie nie przysługuje skarżącemu prawo na pobieranie uposażenia ze Skarbu Państwa, które to uposażenie — w myśl przepisów zarówno ustaw uposażeniowych z 13 lipca 1920 r. i z 9 października 1923 r. (art. 9 i 11) jak i powołanej ustawy o państwowej służbie cywilnej — jest wynagrodzeniem za pełnienie służby państwowej i tylko w wypadkach i w granicach przez te ustawy przewidzianych przysługuje także urzędnikowi, który służby nie spełnia, jak na przykład w wypadkach i w granicach, przewidzianych w art. 28, 36, 38 i 55 ustawy o państwowej służbie cywilnej i w art. 11 ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 r. Wobec powyższego zarzut skargi, jakoby władza przez odmowę wypłaty uposażenia za omawiany okres czasu wymierzyła skarżącemu dodatkową karę dyscyplinarną jest niesłuszny, albowiem utrata przez skarżącego prawa do tego uposażenia nastąpiła z mocy samej ustawy, jako skutek ustalenia przez Komisję Dyscyplinarną okoliczności, których zaistnienie w samej ustawie związane jest z utratą tego prawa. Dalszą wpływającą z samej ustawy konsekwencją ustaleń Komisji Dyscyplinarnej jest niepoliczalność tegoż okresu czasu do wysługi emerytalnej skarżącego, albowiem jeśli w myśl postanowień pkt. b art. 38 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. do wysługi emerytalnej nie wlicza się nawet czasu urlopu bez uposażenia, to tembardziej nie podlega zaliczeniu do tej wysługi czas nieusprawiedliwionej nieobecności urzędnika w służbie, za który uposażenie mu nie przysługuje. Roszczenie skarżącego, by do tejże wysługi doliczono czas uwzględnionej przez Komisję Weryfikacyjną jego pracy zawodowej, jest nieuzasadnione już z tego chociażby powodu, że w myśl art. 97 powołanej ustawy emerytalnej za służbę w Państwie Polskiem, której pięcioletni okres uprawnia do ewentualnego zastosowania wspomnianego art. 97 ustawy, winna być uważana jedynie taka służba, która na podstawie tejże ustawy emerytalnej podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej, — a ponieważ skarżący policzalnej do emerytury służby polskiej posiada mniej, niż 5 lat, bo tylko okres od 1 listopada 1918 r. do 31 marca 1922 r., przeto nie przysługuje mu prawo skorzystania z dobrodziejstwa art. 97 ustawy emerytalnej. Również nieuzasadnionem jest roszczenie skarżącego, by do jego wysługi emerytalnej doliczono jeden rok obowiązkowej służby wojskowej, które to roszczenie opiera skarżący na rozumowaniu, że skoro Komisja Weryfikacyjna zaliczyła mu do dodatków za wy-

służyć lat czas od 15 marca 1902 r., to przyjąć należy, że już w tym terminie wstąpił do służby państwowej austriackiej, a więc jeszcze w okresie pozostawania w związku armji. Atoli rozumowanie takie jest błędem, gdyż zaliczenie przez wspomniane komisje do dodatków uposażeniowych za wysługę lat pewnych okresów pracy zawodowej miało na celu wyłącznie unormowanie tych właśnie dodatków, w żadnym zaś razie nie nadawało zaliczonym okresom pracy zawodowej lub służby samorządowej, charakteru służby państwowej. Bezspornem jest, że do tej ostatniej służby skarżący wstąpił dopiero 8 kwietnia 1909 r., kiedy nie pozostawał już w związku armji, przeto nie przysługuje mu prawo do doliczenia do wysługi emerytalnej czasu obowiązkowej służby wojskowej na podstawie art. 37 i 81 ustawy emerytalnej grudniowej. Wreszcie roszczenie skarżącego do doliczenia do tejże wysługi 4 lat z tytułu odbytych studjów wyższych jest bezprzedmiotowem, albowiem, jak wynika z tabeli pensyjnej, przy wymiarze jego uposażenia emerytalnego 4-letni okres studjów wyższych został uwzględniony.

Z tych wszystkich powodów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

- 158 Funkcjonariusz państwowy przeniesiony w stan spoczynku z dniem 1 stycznia względnie 1 lipca, w którym to dniu przypada posunięcie tegoż funkcjonariusza do wyższego szczebla, nie traci tego prawa, jeżeli z dniem poprzedzającym wyżej wskazane daty ukończył pełne trzecie.

(Wyrok N. T. A. z dnia 16 lutego 1932 r. L. Rej. 1231/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Jana G. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 5 grudnia 1929 r. L. I. 21539/29/P/3 w przedmiocie emerytury, po przeprowadzonej dnia 19 stycznia 1932 r. rozprawie uchyla zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej szczebla, wedle którego wymierzono skarżącemu uposażenie emerytalne, jako niezgodne z ustawą, a pozatem oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie przeniosła z dn. 1 stycznia 1924 r. st. konduktora Jana G. w stan spoczynku, decyzją zaś z dnia 28 lipca 1924 r. ustaliła uposażenie emerytalne G. na 85,6% poborów grupy X szczebla c) za 29 lat wysługi emerytalnej.

Ministerstwo Kolei orzeczeniem z dnia 14 marca 1926 r. Nr. I. 3871/26 nie uwzględniło zażalenia G. przeciw powyższemu ustaleniu podstawy wymiaru uposażenia emerytalnego.

Na skutek skargi G. wzmiankowane orzeczenie Ministerstwa Kolei zostało uchylone wyrokiem N. T. A. z 13 listopada 1928 r. L. Rej. 2157/26 z powodu wadliwego postępowania.

Orzeczeniem z dnia 31 maja 1929 r. Nr. Dz. IV. 24058/29 Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie w wykonaniu przytoczonego wyroku N. T. A. zawiadomiła G. o przesunięciu pierwszej daty

przeniesienia w stan spoczynku z dnia 1 stycznia 1924 r. na dzień 1 lipca 1927 r. i przyznała mu uposażenie emerytalne za 35 lat wysługi emerytalnej według grupy X szczebla *d*) od dnia 1 lipca 1927 r. nadmienając, że za czas od pierwotnej do nowej daty przeniesienia w stan spoczynku płaci mu różnicę między uposażeniem w służbie czynnej, a uposażeniem emerytalnem.

Orzeczenie to zaskarżył G., jako niezgodne z ustawą wywołując, że przed wejściem w życie ustawy uposażeniowej z dnia 9-go października 1923 r. (poz. 924 Dz. Ust.) zaszeregowany był do 8 stopnia płacy i według tego stopnia pobierał uposażenie czynne, wobec czego w myśl art. 104 powołanej ustawy winien być zaszeregowany do grupy IX i według tej grupy uposażenie emerytalne winno mu być przyznane. Zarzuca również, że niezgodne z ustawą jest przyznanie mu zaopatrzenia emerytalnego według szczebla *d*).

Pozwana władza wniosła odpowiedź na skargę.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący roszczenie swe o zaszeregowanie go do grupy IX, a w konsekwencji o przyznanie mu uposażenia według tej grupy opiera na twierdzeniu, że z chwilą wejścia w życie ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. posiadał 8 stopień płacy. — Twierdzenie to nie znajduje poparcia w aktach, z których wynika, że skarżący z dniem 1 lipca 1920 r. został zaszeregowany do 9 stopnia i stopień ten posiadał w dniu wejścia w życie ustawy uposażeniowej październikowej. W myśl art. 104 tejże ustawy stopień 9-ty płacy uprawnia do zaszeregowania do X grupy.

Okoliczność, że skarżący otrzymał od 1 października 1921 r. dodatek wyrównawczy z odpowiednim dodatkiem drożyznianym według 8 stopnia, nie daje skarżącemu, zgodnie z art. 98 cytowanej ustawy, prawa do zaszeregowania przy pierwszym zaliczeniu do grupy uposażenia, odpowiadającej pobieranej faktycznie płacy, lecz jedynie do grupy, która cyfrowo odpowiada posiadanemu stopniowi płacy, względnie gdyby się okazało, że skarżący przy nowem zaszeregowaniu otrzymał uposażenie niższe od pobieranego poprzednio, miałby tu zastosowanie art. 118 cytowanej ustawy.

Wobec powyższego zaszeregowanie skarżącego do X grupy należy uznać za prawnie uzasadnione.

Co się tyczy szczebla, skarżący roszczenie swe o przyznanie wyższego szczebla opiera na stwierdzonej aktami i zaznaczonej w zaskarżonem orzeczeniu okoliczności, że posunięcie skarżącego do następnego szczebla przypadło na dzień 1 lipca 1927 r., z którym to dniem skarżący został przeniesiony w stan spoczynku.

Art. 6 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. postanawia w ustępie pierwszym, że w obrębie danej grupy uposażenia przejście na szczebel wyższy odbywa się automatycznie, co trzy lata w stałych terminach półrocznych: 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Ustęp trzeci tegoż artykułu wylicza powody, wstrzymujące posunięcie do wyższego szczebla, a z zestawienia tych powodów z brzmieniem ustępu pierwszego wynika niewątpliwie, że istot-

nym warunkiem przejścia na szczebel wyższy jest wysłużenie przez funkcjonariusza państwowego pełnych trzech lat przed dniem 1-go stycznia względnie 1 lipca danego roku.

Skoro zaś skarżący z ukończeniem dnia 30 czerwca 1927 r., w którym to dniu pozostawał jeszcze w czynnej służbie, odpowiadał wskazanemu wyżej istotnemu warunkowi osiągnięcia wyższego szczebla, to roszczenie jego należy uznać za uzasadnione.

Stwierdzić przytem należy, że wskazaną wyżej interpretację przepisów art. 6 ustawy uposażeniowej, potwierdza także brzmienie art. 22 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (poz. 46/24 Dz. Ust.), oznaczającego termin początkowy uposażenia emerytalnego na dzień pierwszy miesiąca następującego po przeniesieniu w stan spoczynku.

Z powyższych powodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie w części, dotyczącej szczebla uposażenia emerytalnego, jako niezgodne z ustawą, pozatem zaś oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

- 159 Korzystniejsze obliczenie do emerytury lat służby, przewidziane w art. 88 rozporządzenia Prezydenta R. P. o Policji Państwowej z dnia 6 marca 1928 r. poz. 257 Dz. Ust., dotyczy wyłącznie czynnej służby, spędzonej w szeregach Policji.

(Wyrok N. T. A. z dnia 16 stycznia 1932 r. L. Rej. 6621/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Władysława T. na orzeczenie Komendy Głównej Policji Państwowej z dnia 18 września 1929 r. L. 37085, zastąpione orzeczeniem z dnia 31 sierpnia 1931 r. Nr. 33977 w przedmiocie zaopatrzenia emerytalnego, po przeprowadzonej dnia 16 stycznia 1932 r. rozprawie oddala skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Zaskarżonem orzeczeniem odmówiono przeniesionemu z dniem 1 czerwca 1929 r. w stan spoczynku st. przodownikowi Policji Państwowej, Władysławowi T., zaliczenia służby w Policji Państwowej w stosunku 16 miesięcy za 12 miesięcy służby, z uwagi na to, że art. 88 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej przewiduje korzystniejsze liczenie służby wyłącznie oficerom i szeregowym Policji Państwowej, podczas gdy T. pełnił początkowo służbę w Policji Państwowej jako urzędnik i dopiero 1 czerwca 1925 r. przemianowany został na st. przodownika. Co zaś do prośby o zaliczenie w trybie art. 97 ustawy emerytalnej z 1923 r. służby kolejowej skarżącego w b. zaborze austriackim, to władza pozwana zastrzegła sobie rozpatrzenie tej prośby po zweryfikowaniu wspomnianej służby przez Komisję Weryfikacyjną, co przypuszczalnie miało nastąpić do kilku miesięcy.

W skardze do N. T. A. domaga się T. uchylenia zaskarżonego orzeczenia, o ile niem nie zaliczono począwszy od 1 czerwca 1925 r. służby skarżącego w Policji Państwowej w stosunku 16 miesięcy

za 1 rok służby oraz poprzedniej zaborczej służby kolejowej, zarzucając, że art. 88 powołanego rozporządzenia o Policji Państwowej nie może mieć do skarżącego zastosowania i nie może naruszać jego praw nabytych przed wejściem tego rozporządzenia, które dopiero wprowadziło różnicę między służbą w Policji Państwowej wewnętrzzną a zewnętrzną. W postępowaniu Komisji Weryfikacyjnej dopatruje się skarżący obrazy art. 97 ustawy emerytalnej z r. 1923, gdyż jak skarga wywodzi, Komisja winna była na podstawie duplikatu dokumentu stwierdzającego służbę kolejową skarżącego, służbę tę zaliczyć do wysługi emerytalnej, a nie odraczać podwyższenie emerytury na czas nieokreślony.

Pozwana władza nie wniosła odpowiedzi na skargę. Z akt administracyjnych należy stwierdzić, że zapowiedziane w zaskarżonym orzeczeniu postępowanie weryfikacyjne zostało w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. poz. 368 Dz. Ust. przeprowadzone 23 sierpnia 1931 r. (protokół Nr. 2026) i że skarżącemu z wykazanej służby kolejowej od 14 stycznia 1910 r. do 30 czerwca 1913 r. Komisja Weryfikacyjna zaliczyła do wysługi lat okres służby w ilości 1 roku 8 miesięcy 23 dni. O powyższem zawiadomiono skarżącego pismem Komendy Głównej Policji Państwowej z dnia 24 lipca 1931 r. Nr. 29940 z pouczeniem, że od uchwały Komisji Weryfikacyjnej nie przysługuje skarżącemu odwołanie, a decyzją z dnia 31 sierpnia 1931 r. Nr. 33977 zaliczono skarżącemu dodatkowo okres powyższy po myśli art. 97 ustawy emerytalnej z 1923 r. z tytułu pracy zawodowej do wysługi emerytalnej; z pisma zaś Izby Skarbowej we Lwowie z dnia 16 września 1931 r. L. W. VI. 27255/31, skierowanego do Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej we Lwowie, wynika, że wypłatę podwyższonej emerytury zarządzono już za pośrednictwem P. K. O.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Policji Państwowej z dnia 6 marca 1928 r. poz. 257 Dz. Ust. t. j. w 15 dni po ogłoszeniu jego w dniu 13 marca 1928 r. (art. 154), utraciły moc obowiązującą ustawa o Policji Państwowej z dnia 24 lipca 1919 r. poz. 363 Dz. Pr. oraz wszystkie inne przepisy sprzeczne z tem rozporządzeniem, wobec czego prawa emerytalne skarżącego, który został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 1 czerwca 1929 r. a więc po wejściu w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o Policji Państwowej, winny być rozpatrywane w świetle przepisów tego rozporządzenia, o ile ono prawa takie niezależnie od postanowień ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. normuje. Otóż w myśl art. 88 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia, oficerowi i szeregowemu Policji Państwowej po ukończeniu 5 lat faktycznej służby czynnej liczą się następne lata czynnej służby przy wymiarze uposażenia emerytalnego w stosunku 12 miesięcy służby efektywnej za 16 miesięcy, a przepis ten ma w myśl ust. 2 tegoż art. 88 również zastosowanie do oficerów i szeregowych Policji Państwowej, będących w służbie

czynnej w dniu wejścia w życie powołanego rozporządzenia, jednak tylko za lata służby policyjnej, poczynając od dnia 1 listopada 1918 r. Akta, a w szczególności wykaz stanu służby ujawniają, że skarżący został w dniu 13 lipca 1920 r. przyjęty do Policji Państwowej w charakterze kancelisty w XI st. sł., poczem mianowany pomocnikiem sekretarza z uposażeniem X st. sł. został z dniem 1 czerwca 1925 r. przemianowany na st. przodownika Policji Państwowej. Z powyższego wynika zatem, że skarżący do szeregów Policji Państwowej przeszedł dopiero od wspomnianej daty 1 czerwca 1925 r. Gdy zaś art. 88 rozporządzenia o Policji Państwowej nadaje prawo korzystniejszego liczenia lat służby tylko oficerom i szeregowym i to dopiero po przesłużeniu 5 lat w czynnej służbie policyjnej, zatem w charakterze oficera lub szeregowego, przeto skarżący mógł skorzystać z zastrzeżonych w tym art. specjalnych uprawnień, dopiero po upływie 5 lat począwszy od 1 czerwca 1925 t. j. od 1 czerwca 1930 r., podczas gdy skarżący już w dniu 1 czerwca 1929 r. nie pozostawał więcej w służbie czynnej.

W tym stanie rzeczy żądaniu skargi o korzystniejsze zaliczenie służby w Policji Państwowej brak wszelkiej podstawy prawnej, gdyż nie znajduje ono żadnego uzasadnienia w przepisach powołanego rozporządzenia o Policji Państwowej poz. 257/28 Dz. Ust.; o ile zaś skarga opiera to roszczenie na zarzucie, iż wspomniany art. 88 nie ma zastosowania do skarżącego i nie może naruszać praw jego nabytych, to pomijając już wobec powyższych rozważań bezzasadność takiego zarzutu odnośnie niezastosowalności art. 88, zaznaczyć należy, iż skarga wywodząc o prawach nabytych ogranicza się do gołosłownego twierdzenia, nie popartego żadnym przepisem prawnym, co się widocznie tem tłumaczy, że ani ustawa o Policji Państwowej z dnia 24 lipca 1919 r. poz. 363 Dz. Ust., ani też żadne przepisy prawne ustawodawstwa polskiego, wydane przed powołaniem wyżej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. nie przyznawały funkcjonariuszom Policji Państwowej prawa zaliczenia do wysługi emerytalnej służby w Policji Państwowej w uprzywilejowanym stosunku 16 miesięcy za 1 rok służby.

Przechodząc do zarzutu skargi odnośnie odroczenia decyzji co do zaliczenia służby zaborczej kolejowej skarżącego aż do wyniku weryfikacji, to wobec przedstawionego stanu rzeczy, opartego na aktach administracyjnych, zarzut ten przedstawia się jako bezprzedmiotowy, a skargę należy uważać jako skierowaną przeciw odmówieniu zaliczenia na podstawie art. 97 ustawy emerytalnej z 1923 r. całej służby zaborczej na b. austriackich kolejach państwowych od 14 stycznia 1910 r. do 30 czerwca 1913 r. i zaliczeniu jedynie okresu w ilości 1 rok 8 miesięcy 23 dni. W tym kierunku jednak jest odmowa ze strony pozwanej władzy również uzasadnioną. Wobec wyraźnego bowiem brzmienia art. 97 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. warunkującego przede wszystkim zaliczenie pracy zawodowej do wysługi emerytal-

nej od poprzedniego zaliczenia jej do wysługi lat względnie dodatku starszeństwa lub dodatku za trzecie w trybie ustawy uposażeniowej z dnia 13 lipca 1920 r. poz. 431 Dz. Ust. oraz wobec przepisu art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. poz. 368 Dz. Ust. głoszącego, iż zaliczenie, dokonane na podstawie tego rozporządzenia, wywiera te same skutki prawne, jak zaliczenie dokonane na podstawie ustaw z dnia 13 lipca 1920 r. poz. 429—436, pozwana władza nie była uprawnioną do zaliczenia z tytułu pracy zawodowej do wysługi emerytalnej dłuższego okresu służby zaborczej kolejowej skarżącego, jak tylko okresu, zaliczonego przez Komisję Weryfikacyjną do wysługi lat t. j. okresu w ilości 1 r. 8 mies. 23 dni.

Kierując się powyższymi rozważeniami N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

160 W razie stwierdzenia trwałej choroby nauczyciela, która może spowodować niezdolność do służby, władza nie może skorzystać z uprawnień, przysługujących jej z mocy art. 60 ust. o stos. służb. naucz. (poz. 462/28 Dz. Ust.), a mianowicie przenieść go w stan nieczynny dla dobra służby.

(Wyrok N. T. A. z dnia 12 maja 1932 r. L. Rej. 2318/30, 8158/30).

N. T. A. w sprawie skarg Czesława K. na orzeczenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 16 stycznia 1930 r. Nr. II. 631/30 i z dnia 11 maja 1930 r. Nr. 10410/30 w przedmiocie przeniesienia w stan nieczynny i zwolnienia ze służby, po przeprowadzonej dnia 14 kwietnia 1932 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie zarówno z powodu wadliwego postępowania, jak i niezgodności z ustawą.

P o w o d y : Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego orzeczeniem z 16 stycznia 1930 r. Nr. II. 631/30 na podstawie art. 60 ustawy z 1 lipca 1926 r. (poz. 462/1928 r. Dz. Ust.) przeniosło ze względu na dobro służby z dniem 1 lutego 1930 r. w stan nieczynny Czesława K., nauczyciela 1-klasowej szkoły powszechnej w Majdanie. Orzeczeniem zaś z 11 maja 1930 r. Nr. II.-10410/30 na zasadzie tegoż art. 60 pomienionej ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, oraz art. 29 obowiązującej ustawy emerytalnej grudniowej zwolniło Kuratorium Czesława K. ze służby państwowej z dniem 31 lipca 1930 r., w którym to dniu kończył się sześciomiesięczny okres przebywania jego w stanie nieczynnym i równocześnie przeniosło go w stan spoczynku.

Na oba pomienione orzeczenia K. w terminie wniósł dwie oddzielne skargi (sprawy L. Rej. 2318/30 i 8158/30), z których w pierwszej wywodzi, że swobodne uznanie władzy, przewidziane w art. 60 ustawy pragmatycznej nauczycielskiej, ograniczone jest dobrem służby, która ze swej strony winna być oceniona z punktu

widzenia art. 70 tejże ustawy, co powoduje konieczność podania przez władzę uzasadnienia. W drugiej zaś skardze zarzuca, że drugie orzeczenie zostało wydane przed uprawomocnieniem się pierwszego orzeczenia, na które została wniesiona skarga. Dopatrując się zarówno wadliwości postępowania, jak i niezgodności z ustawą, prosi o ich uchylenie.

Akta sprawy wykazują, że na skutek ujemnej co do stanu zdrowia K. opinii lekarza powiatowego z 8 kwietnia 1929 r., wydanej na podstawie obserwacji w oddziale chorych nerwowych w szpitalu powszechnym we Lwowie, władza zarządziła zbadanie go przez komisję lekarską II instancji i że badania te wyznaczone były na 4 lipca 1929 r. i 8 sierpnia 1929 r., lecz K., pomimo otrzymanych wezwań, nie zjawił się. Pozwana władza w swych odpowiedziach na skargi wnosi na ich oddalenie ze względu na faktyczne okoliczności, w których ponadto wskazuje na ujemną ocenę pracy Czesława K., wydaną przez Inspektora Szkolnego podczas wizytacji w dniu 9 kwietnia 1929 r.

W tym stanie sprawy N. T. A. rozważył, co następuje:

Zasadniczo sporną w danej sprawie jest kwestja, czy w tych wypadkach, kiedy wchodzi w grę stan zdrowia nauczyciela, władza może skorzystać z uprawnień, nadanych jej art. 60 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli (poz. 462/1928 Dz. Ust.) i przenieść go w stan nieczynny dla dobra służby, a w konsekwencji po upływie pół roku zwolnić go ze służby. Otóż N. T. A. przedewszystkiem stwierdza, że zarówno ustawa z 17 lutego 1922 r. poz. 164 Dz. Ust. o państwowej służbie cywilnej w art. 28 i 38, jak i pomieniona ustawa pragmatyczna nauczycielska w art. 35, zawierają przepisy, normujące prawa i obowiązki urzędnika względnie nauczyciela w razie choroby oraz sposób postępowania władzy w takim wypadku. Dalej należy zauważyć, że ustawa emerytalna z 11 grudnia 1923 r. w art. 28 i 29 normuje tryb postępowania w razie choroby funkcjonariusza, przyczem w związku ze stanem chorobowym w art. 9, 11 i 12 łączy specjalne skutki co do ewentualnego uposażenia emerytalnego. Z powyższego wynika, że aczkolwiek każda choroba funkcjonariusza państwowego niewątpliwie powoduje uszczerbek dla służby, a więc naraża dobro służby, tem niemniej w takich razach władza nie może już skorzystać z uprawnień pomienionych art. 54 i 64. W przeciwnym bowiem razie przy utrzymaniu stanowiska władzy postanowienia pomienionych art. 28 i 29 oraz 35 omawianych ustaw straciłyby swój sens i znaczenie, a zatem funkcjonariusz czy też nauczyciel mógłby być pozbawiony przywilejów, wynikających z art. 9, 11 i 12 ustawy emerytalnej, gdyż władza zawszeby się mogła powołać, że dany funkcjonariusz nie został zwolniony ze służby i przeniesiony w stan spoczynku z powodu choroby, a zwolniony ze służby w konsekwencji przeniesienia w stan nieczynny dla dobra służby z mocy art. 54 ustawy o państwowej służbie cywilnej lub art. 60 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, w których to wypadkach władza działa według

swego uznania i nie jest obowiązana nawet podawać motywów, a tylko powołać się na podstawę prawną.

Gdy zatem akta sprawy wykazują, że głównym motywem nie-
możności pozostawienia skarżącego nadal w służbie była jego cho-
roba i to przytem choroba umysłowa, obowiązkiem władzy było
poddąć go badaniu lekarskiemu, a w razie niestawienia się jego
na komisję lekarską, wyjaśnić przyczyny niestawieństwa i zarzą-
dzić zbadanie go przez komisję lekarską w miejscu jego zamieszka-
nia, a nie zastosować przepis art. 60, jak to władza uczyniła.

Wobec powyższego N. T. A. pomijając inne wywody skarg,
jako w tym stanie rzeczy nieistotne, uchylił zaskarżone orzeczenia
zarówno z powodu wadliwego postępowania, jak i niezgodności
z ustawą.

161 I. W razie zwolnienia ze służby przeniesionego
w stan nieczynny nauczyciela na podstawie ust. 4
art. 60 pragmatyki nauczycielskiej z 1 lipca 1926 r.
poz. 462/28 Dz. Ust. władza winna się równocześnie
wypowiedzieć co do jego ewentualnych uprawnień eme-
rytalnych.

II. Decyzja, oparta na ust. 4 art. 462 pragmatyki
nauczycielskiej z 1 lipca 1926 poz. 462/28 Dz. Ust. co
do zwolnienia przeniesionego w stan nieczynny nau-
czyciela, może być powzięta i podana do wiadomości
interesowanego przed upływem pół roku, licząc od
chwili przejścia w stan nieczynny, atoli z uwzględnie-
niem przysługujących nauczycielowi uprawnień w ciągu
tego całego okresu.

(Wyrok N. T. A. z dnia 22 września 1932 r. L. Rej. 8427/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Heleny S. na orzeczenie Mini-
sterstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia
12 sierpnia 1930 r. L. II. 15751/30 w przedmiocie zwolnienia ze
służby i zaopatrzenia emerytalnego, po przeprowadzonej dnia
22 września 1932 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie z po-
wodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Helena S., nauczycielka gimnazjum państwo-
wego w Baranowiczach została reskryptem Ministerstwa Wyznań
Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 kwietnia 1930 r.
Nr. II. 8636/30 na zasadzie art. 60 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r.
o stosunkach służbowych nauczycieli przeniesioną z dniem 30 kwiet-
nia 1930 r. w stan nieczynny z powodu okoliczności, nie pozwalają-
cych ze względu na dobro służby na dalsze zatrudnienie pomie-
nionej na odpowiadającej jej stanowisku służbowemu posadzie,
a następnie orzeczeniem tegoż Ministerstwa z dnia 12 sierpnia
1930 r. Nr. II. 15751, z powołaniem się na art. 60 pragmatyki na-
uczycielskiej zwolnioną ze służby państwowej z dniem 31 paździer-
nika 1930 r., z którym kończył się 6-miesięczny okres przebywania

w stanie nieczynnym. Na obydwu orzeczenia S. wniosła skargę do N. T. A. pod L. Rej. 5087/30 i 8427/30, a ponieważ następnie wskutek cofnięcia skargi L. Rej. 5087/30 przeciw orzeczeniu z dnia 22 kwietnia 1930 r., zarządzającemu przeniesienie skarżącej w stan nieczynny, postępowanie w tym przedmiocie zostało uchwałą N. T. A. z dnia 1 września 1932 r. L. Rej. 5087/30/3 na zasadzie art. 27 ust. 1 ustawy o N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust. umorzone, przeto pozostaje do rozpoznania skarga L. Rej. 8427/30 na orzeczenie z dnia 12 sierpnia 1930 r., w której skarżąca, podnosząc brak bliższego umotywowania decyzji do zastosowania do niej art. 60 pragmatyki, zarzuca nadto obrazę tegoż art. 60 z tego powodu, że decyzja z dnia 12 sierpnia 1930 r. wydana przed upływem 6-miesięcznego okresu stanu nieczynnego, kończącego się dopiero dnia 31 października 1930 r., przedstawia się jako przedwczesna, gdyż mogłaby była zapaść dopiero dnia 1 listopada 1930 r. Następnie zarzuca, iż nie orzeczono zgodnie z powołanym art. 60 o należnych jej w myśl art. 29 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. prawach emerytalnych, mimo, iż posiada przeszło 12-letni zaliczalny czas służby.

Pozwana władza nie wniosła na tę skargę odpowiedzi.

Przystępując do rozpatrzenia zarzutów skargi, Trybunał stwierdza, iż wobec cofnięcia przez skarżącą skargi na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 kwietnia 1930 r. Nr. II.-8636/30, zarządzenie przeniesienia skarżącej na zasadzie art. 60 pragmatyki nauczycielskiej z dnia 1 lipca 1926 r. poz. 462/23 Dz. Ust. w stan nieczynny, urosło w moc prawa i kwestja ta nie może być przedmiotem rozważenia przez N. T. A.

Wychodząc z tego stanu rzeczy oraz opierając się zgodnie z przepisem art. 24 ustawy o N. T. A. wyłącznie na stanie faktycznym, poprzedzającym wydanie zaskarżonego orzeczenia, Trybunał zauważa, iż w myśl ust. 4 cytowanego art. 60 pragmatyki, nauczyciel w stanie nieczynnym może być każdego czasu powołany z powrotem do służby czynnej; o ile jednak powołanie to nie nastąpi w ciągu pół roku od chwili przejścia w stan nieczynny, należy nauczyciela zwolnić przy zastosowaniu odnośnych przepisów ustawy emerytalnej.

Z powyższego wynika zatem, iż ustawa zabezpiecza nauczycielowi sześciomiesięczny okres, licząc od chwili przeniesienia w stan nieczynny, w ciągu którego przysługują mu uprawnienia nauczyciela czynnego co do uposażenia oraz co do zaliczalności tego czasu do emerytury, a przed upływem którego nie może on być ich pozbawiony; w żadnym jednak razie nie może z przepisu tego wywodzić wniosku — jak to czyni skarga, ażeby przed upływem wspomnianego okresu 6-cio miesięcznego władza nie była uprawniona do powzięcia w tej mierze decyzji, nie naruszającej pomienionych uprawnień nauczyciela przez ustawowy okres 6-cio miesięczny i powiadomienia go o niej. Pomijając już bowiem, że wcześniejsze uprzedzenie nauczyciela co do zamiaru zwolnienia go

ze służby może leżeć tylko w interesie strony i że na wypadek zajścia zmiany stosunków po wydaniu decyzji, zwalnającej ze służby, ewentualnemu powołaniu zwolnionego nauczyciela z powrotem do służby czynnej w razie jego zgody nie stałoby nic na przeszkodzie, — argumentacje skargi, iż decyzja zwolnienia powzięta miałaby być dopiero po upływie 6-miesięcznego okresu stanu nieczynnego, doprowadziłyby do konsekwencji, iż maksymalny okres 6-miesięczny stanu nieczynnego, wiążący również władzę, w praktyce nie mógłby być dotrzymany, co oczywiście nie mogłoby odpowiadać zamiarom ustawodawcy. Ponieważ zatem w niniejszym wypadku okres stanu nieczynnego od 30 kwietnia do 31 października 1930 r. wynosił sześć miesięcy, jest odnośny zarzut skargi nietrafnym.

Natomiast ze względu na końcowe postanowienie ust. 4 art. 60, głoszącego, iż zwolnienie nauczyciela winno nastąpić „przy zastosowaniu odnośnych przepisów ustawy emerytalnej“ — Trybunał uznaje, iż z brzmienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika, czy pozwana władza, opierając się na danych, zawartych w aktach administracyjnych, a w szczególności w wykazie stanu służby, doszła odnośnie ewentualnych uprawnień emerytalnych skarżącej do przeczącego wyniku, czy też sprawy emerytalnych uprawnień nie rozpatrywała. W zaniechaniu wypowiedzenia się co do ewentualnych uprawnień skarżącej ze stanowiska przepisów ustawy emerytalnej względnie bliższego uzasadnienia faktycznego i prawnego odmowy (art. 75 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust.), N. T. A. dopatrywał się istotnej wadliwości postępowania, uzasadniającej po myśli art. 19 ustawy o ustroju N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust. uchylenie w tym kierunku zaskarżonego orzeczenia z dnia 12 sierpnia 1930 r. Nr. II. 15751/30.

- 162 Pas graniczny, określony w art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 grudnia 1927 r. (poz. 996 Dz. Ust.) obejmuje gminy, znajdujące się poza obrębem powiatu granicznego a leżące w całości lub w części w odległości nie większej niż 30 *km* od linii granicznej także w tym razie, gdy dana gmina stanowi odrębny powiat miejski.

(Wyrok N. T. A. z dnia 15 kwietnia 1932 r. L. Rej. 10662/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Chaji Z. na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego z dnia 9 października 1931 r. L. V. 727/Z. w przedmiocie zakazu zamieszkiwania i przebywania w pasie granicznym, po przeprowadzonej dnia 15 kwietnia 1932 r. rozprawie oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Starosta Grodzki w Wilnie decyzją z 14 września 1931 r. L. 2526/III zabronił na zasadzie art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 grudnia 1927 r. (poz. 996 Dz. Ust.)

Chaji Z. na przeciąg 3 lat zamieszkiwania i przebywania w pasie granicznym, określonym w art. 10 powyższego rozporządzenia, ponieważ Chaja Z. została prawomocnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Wilnie skazaną na podstawie art. 102 cz. 1 kodeksu karnego na karę ciężkiego więzienia przez 4 lata i karę tę odbyła. Decyzję tę zatwierdził Urząd Wojewódzki w Wilnie orzeczeniem z 9 października 1931 r. L. V. 727/Z., wydanem w załatwieniu odwołania, wniesionego przez Chaję Z.

Na to orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego Chaja Z. wniosła skargę do N. T. A., który rozważył co następuje:

Skarżąca podnosi przedewszystkiem, że zakaz zamieszkiwania i pobytu, wydany decyzją Starosty, jest swoistą karą nałożoną przez władzę administracyjną, że wobec tego na zasadzie art. 34 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. (poz. 365 Dz. Ust.) służyło jej — skarżącej — prawo żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, że na to prawo powołała się w odwołaniu, skierowaniem do Urzędu Wojewódzkiego i że Urząd ten winien był na skutek tegoż sprawę przesłać właściwemu sądowi.

Zarzut ten nie jest trafny. Wspomniane bowiem rozporządzenie z 22 marca 1928 r. (p. 365) dotyczy — jak to wynika z jego art. 1 — postępowania w sprawach **w y k r o c z e ń**, ulegających dochodzeniu i ukaraniu przez władze administracyjne, a w niniejszej sprawie chodzi jedynie o zastosowanie przepisów o ochronie granic do osoby już sądownie prawomocnie skazanej.

Według art. 11 rozporządzenia z 23 grudnia 1927 r. może być przez władzę państwową administracji ogólnej zabronione osobom, należącym do jednej z kategorii w tym przepisie określonych, zamieszkiwanie i przebywanie w pasie granicznym. W art. zaś 10 tego samego rozporządzenia postanowiono, że pas graniczny obejmuje cały obszar powiatów, przylegających do granicy Państwa i że, o ile szerokość pasa granicznego nie osiąga w ten sposób 30 kilometrów, włącza się do pasa granicznego również te gminy sąsiednich powiatów, których obszar leży w całości lub w części w odległości 30 kilometrów od linii granicznej.

Skarżąca wywodzi, że ten ostatni przepis ma widocznie na względzie powiaty jako jednostki organizacyjne ogólnej administracji państwowej, że miasto Wilno, w którym w czasie zapadnięcia zaskarżonego orzeczenia stałe mieszkała, wydzielone jest z powiatu i że z tego powodu zakaz zamieszkiwania względnie pobytu w Wilnie nie ma oparcia w art. 11 ostatnio wymienionego rozporządzenia.

Także i ten zarzut nie jest trafny. Jak okazuje się z przytoczonego wyżej art. 10 pas graniczny obejmuje wszystkie powiaty graniczne bez względu na ich szerokość a nadto w miejscach, w których powiat graniczny nie osiąga odległości 30 *km*, licząc od linii granicznej, także te gminy powiatu, znajdującego się poza powiatem granicznym, które w całości lub w części leżą w obrębie

powyższej odległości 30 *km*. Aczkolwiek prawodawca formalnie włącza do pasa granicznego poza powiatem granicznym tylko gminy, które w całości lub w części leżą w odległości nie większej niż 30 *km* od linii granicznej a należą do powiatu sąsiedniego, to jednak wobec tego, że wolą prawodawcy jest widocznie, aby pas graniczny obejmował conajmniej cały obszar w odległości 30 *km* od linii granicznej, uznać należy, że do pasa tego należą także gminy leżące w całości lub w części w obrębie tej odległości, a nie będące częściami składowymi powiatu, lecz same będące powiatami, jak to ma miejsce właśnie co do m. Wilna. Miasto to zostało na zasadzie art. 73 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 stycznia 1928 r. (poz. 86 Dz. Ust.) uznane rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 marca 1928 r. (poz. 426 Dz. Ust.) za odrębny powiat miejski, a najbliższa odległość jego od granicy państwowej wynosi — jak to stwierdza Urząd Wojewódzki w odpowiedzi na skargę — w linii powietrznej 21 *km*.

Skarżąca podnosi również, że na zasadzie art. 11 rozporządzenia z 23 grudnia 1927 r. może być zakazane zamieszkiwanie i przebywanie w pasie granicznym między innymi osobom ukaranym prawomocnie za przestępstwo przeciw państwu, że przestępstwo takie, jako zmierzające do zmiany istniejącego ustroju politycznego lub społecznego Polski jest z natury swojej przestępstwem politycznym, że w art. 3 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. (poz. 314 Dz. Ust.) zastrzeżono szczególnej ustawie określenie, które przestępstwo należy uważać za polityczne i że wobec tego, aż do ukazania się tej szczególnej ustawy, podciągnięcie przestępstwa pod art. 102 kodeksu karnego (za które skarżąca według zaskarżonego orzeczenia właśnie została prawomocnym wyrokiem sądowym ukarana) pod pojęcie przestępstwa politycznego nie ma oparcia w obowiązującym prawie.

Ten ostatni wniosek upada już z tego powodu, że w wspomnianym wyżej art. 3 § 1 oznaczenie, które przestępstwo należy uważać za polityczne, zastrzeżono szczególnej ustawie dla celu specjalnego, a mianowicie dla celu określenia kompetencji sądów przysięgłych, przewidzianej w art. 20 punkt c) kodeksu postępowania karnego (poz. 313 Dz. Ust. za rok 1928), a z tego bynajmniej nie wynika, aby także dla wszelkich innych celów uznanie przestępstwa za przestępstwo polityczne było uzależnione od wspomnianej ustawy szczególnej.

Na dalsze wywody skarżącej, że w zaskarżonym orzeczeniu nie przytoczono motywów zakazania skarżącej aż przez 3 lata przebywania w pasie granicznym, zaznaczyć należy, że na zasadzie art. 11 rozporządzenia z 23 grudnia 1927 r. — jak to wynika z tekstu powyższego przepisu — wolno władzy według niczem nieograniczonego swobodnego uznania zakazać osobom należącym do kategorii określonych w tym przepisie pobytu w pasie granicznym przez czas od 1 roku do 3 lat, a wobec tego co do długości tego

czasu władza jest na zasadzie art. 75 ustęp 3) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. (poz. 341 Dz. Ust.) uprawnioną do ograniczenia motywów swej decyzji tylko do wskazania podstawy prawnej, czemu też w niniejszej sprawie stało się zadość.

Przechodząc wreszcie do wywodów skarżącej, że zakazanie jej przebywania w Wilnie byłoby dla niej ze względu na jej stosunki rodzinne i zarobkowe katastrofą życiową, należy stwierdzić, że w art. 11 rozporządzenia z 23 grudnia 1927 r. ani dopuszczalności zakazu pobytu w pasie granicznym ani też długości czasu, przez który pobyt ten może być zabronionym, nie uzależniono od stosunków rodzinnych lub zarobkowych danej osoby. Powyższe wywody skarżącej nie dotyczą wobec tego zgodności zaskarżonego orzeczenia z obowiązującym prawem i z tego powodu rozpoznanie ich nie należy do kompetencji N. T. A., który — jak to wynika z art. 1 ustawy o N. T. A. — (poz. 400 Dz. Ust. z roku 1926) powołany jest jedynie do orzekania o legalności orzeczeń i zarządzeń administracyjnych.

Na rozprawie podniósł zastępca skarżącej nadto, że okres, przez który może być na zasadzie art. 11 rozporządzenia z 23 grudnia 1927 r. zakazaniem przebywanie w pasie granicznym, należy liczyć najpóźniej od ukończenia kary, będącej podstawą powyższego zakazu, oraz że przy wydaniu tego zakazu nie wzięto pod uwagę amnestji.

Zarzuty te N. T. A. pozostawił bez rozpoznania, a to na zasadzie art. 14 i art. 12 p. 3 ustawy o N. T. A., gdyż zarzutów tych nie podniesiono już w skardze.

163 Niezawezwanie osoby interesowanej do rozprawy wodno - prawnej w myśl art. 195 ust. 3 ustawy wodnej (Dz. Ust. poz. 574 ex 1928) nie skutkuje samo w sobie jeszcze nieważności tej rozprawy i wydanego na jej podstawie orzeczenia wodno - prawnego, jeżeli ogłoszenie o rozprawie dokonane zostało ściśle wedle postanowień ustępu 2 tego artykułu, a daje osobie pominiętej jedynie prawo dochodzenia swych pretensyj w ramach art. 195 ust. 4 i 196 ust. 2 ustawy wodnej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 stycznia 1932 r. L. Rej. 1484/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Zofji K. w Ołtarzewie na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego z dnia 22 października 1929 Nr. AA. II. 3—29 w przedmiocie zabezpieczenia odpływu z gruntów spółki wodnej „Duchnice“, po przeprowadzonej dnia 29 stycznia 1932 r. rozprawie oddala skargę, jako nieuzasadnioną

P o w o d y : Obwieszczeniem z dnia 16 maja 1929 r. wyznaczył Starosta Powiatowy w Warszawie na skutek podania spółki wodnej „Duchnice“ o zabezpieczenie odpływu z gruntów zdrenowanych termin dochodzenia wodno - prawnego we wsiach Duchnice

i Ołtarzew, gminy Ożarów na dzień 28 maja 1929 r. zaznaczając w obwieszczeniu tem:

że otwarte rowy odpływowe przechodzić będą według projektu meljoracyjnego przez grunta względnie przy granicy gruntów, należących do wymienionych imiennie właścicieli,

że projekty drenowania gruntów spółki wodnej w gminie Ożarów, jak również plan projektowanych rowów odpływowych, są wyłożone do przejrzania w Starostwie od 15—27 maja 1929 r.,

że podania i zarzuty przeciw przeprowadzeniu projektu robót odwadniających składać winni zainteresowani właściciele gruntów na piśmie w terminie do 27 maja 1929 r. w Starostwie, lub w dniu dochodzenia na ręce przewodniczącego komisji przed rozpoczęciem rozprawy, wreszcie,

że zainteresowani, którzy we właściwym terminie nie zgłoszą odnośnych sprzeciwów lub zarzutów w myśl art. 196 pkt. 2 ustawy wodnej tracą następnie do nich prawo i mogą żądać tylko zainstalowania i utrzymania urządzeń, zapobiegających szkodzie, jaka wyniknie wskutek zrealizowania projektu odwodnienia, lub też odszkodowania, o ile urządzenia te nie dałyby się pogodzić z projektem przedsięwzięcia lub gospodarczo usprawiedliwić.

Według sprawozdania wójta w Ożarowie z 27 maja 1929 r. zostało obwieszczenie to ogłoszone za pośrednictwem sołtysów osobom zainteresowanym oraz wywieszone w urzędzie gminnym i u zainteresowanych sołtysów.

Orzeczeniem z 18 lipca 1929 r. Wod. 4/4/29 zezwolił Starosta w Warszawie na podstawie art. 187 p. 1 i 201 ustawy wodnej z 19 września 1922 r. (Dz. Ust. poz. 574 ex 1928) Spółce Meljoracyjnej Duchnice na wykonanie 2 rowów odpływowych, oznaczonych na planie meljoracyjnym literami *A* i *E* pod warunkami i zastrzeżeniami w tem orzeczeniu bliżej wymienionemi.

Powyższe orzeczenie doręczono dnia 1 sierpnia 1929 r. m. in. także Klemensowi K. w Ołtarzewie.

Przeciw temu orzeczeniu wniosła Zofja K. w Ołtarzewie odwołanie, w którym zarzuca pod względem formalnym, że nie otrzymała ani projektu, ani planu meljoracyjnego, a nazwisko jej nie figuruje w orzeczeniu, pod względem zaś merytorycznym stawia szereg zarzutów i zastrzeżeń przeciw poszczególnym punktom zacepionego orzeczenia. Odwołanie to Urząd Wojewódzki Warszawski decyzją z 22 października 1929 r. Nr. AA. II. 3—29 pozostawił bez rozpatrzenia z tem uzasadnieniem, że zarzuty w niem zawarte nie zostały przez rekurentkę podniesione w postępowaniu wodnoprawnym, którego termin z zachowaniem wymogów, przepisanych w art. 195/2 i 196/2 ustawy wodnej był podany do wiadomości publicznej w gminach Ożarów i Helenów.

Orzeczenie to zaskarżyła Zofja K. do N. T. A., który rozważył co następuje:

Skarżąca zarzuca, że nie została zawiadomioną o terminie rozprawy, mimo, że jako właścicielka gruntu, przez który prze-

chodzi rów *A* na długości około 90 *m*, jest osobą zainteresowaną według art. 195 ust. wod. i jako taka winna była być wezwana do tej rozprawy przynajmniej na 8 dni naprzód.

Skarga dopatruje się w tem obrazy art. 195 ustawy wodnej, która to obraza skutkować winna, zdaniem skargi, uchylenie za-skarżonego orzeczenia.

Zapatrywanie to jest nietrafne.

Artykuł 195 ust. wod. ustanawia dla rozpisania rozprawy wodno-prawnej następujące przepisy formalne:

(2) Opis zamierzonego przedsięwzięcia winien być podany do wiadomości publicznej przez wywieszenie ogłoszenia w siedzibie władzy udzielającej pozwolenia, w sposób tam przyjęty oraz we wszystkich gminach, na które według uznania władzy przedsięwzięstwo ma się rozciągać.

(3) Do rozprawy komisyjnej należy wezwać przedsiębiorcę i wszystkie wiadome oraz według uznania władzy, interesowane osoby, w szczególności zaś te, któreby mogły być dotknięte szkodliwym działaniem przedsięwzięcia. Wezwanie winno być im doręczone przynajmniej 8 dni przed rozprawą.

(4) Tym interesowanym, których nie wezwano do rozprawy komisyjnej lub którym nie doręczono wezwania przynajmniej na 8 dni przed dniem rozprawy, przysługuje droga prawa do wniesienia zarzutów, wynikających z prawa prywatnego.

(5) Interesowani nie mogą bronić się tem, że o przedsięwzięstwie nie wiedzieli, jeżeli ogłoszenie zostało dokonane ściśle wedle postanowień ustępu 2 tego artykułu.

Z tych przepisów wynika zatem, że niezawezwanie do rozprawy osoby zainteresowanej w trybie przewidzianym w punkcie 3 tego artykułu nie skutkuje jeszcze samo w sobie nieważności tego dochodzenia i wydanego na jego podstawie orzeczenia, jeżeli tylko ogłoszenie o rozprawie zostało dokonane zgodnie z przepisami ustępu 2 tego artykułu, interesowanym pozostaje możność dochodzenia swych roszczeń natury prywatno-prawnej na zwykłej drodze sądowej. Pozatem mogą osoby, które w myśl tych przepisów utraciły prawo do podniesienia zarzutów, żądać na podstawie art. 196 ust. (2) wzniesienia i utrzymania urządzeń, zapobiegających szkodzie, albo też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsięwzięstwem, lub gospodarczo usprawiedliwić.

Skoro zatem skarżąca nie twierdzi, by ogłoszenie rozprawy, o którą chodzi, nastąpiło niezgodnie z przepisami art. 195, ustęp 2 ustawy wodnej, nie mógł N. T. A. dopatrzeć się zarzuconej obrazy cytowanego wyżej artykułu w tem, że władza pozwana pozostawiła bez rozpoznania zarzuty przeciw projektowi, który był przedmiotem dochodzenia wodno-prawnego, jako podniesione dopiero w odwołaniu skarżącej, co jednakowoż nie przesądza uprawnieniom skarżącej, wpływającym jak z powyższego wywodu wynika z art. 195 ust. 4 i art. 196 ust. 2 ustawy wodnej.

Podniesiony w tym związku zarzut, że Spółka Meljoracyjna Duchnice powstała niezgodnie z art. 222 ustawy wodnej, ponieważ statut jej nie został rzekomo ogłoszony w dzienniku urzędowym, N. T. A. pominął jako nienadający się do rozpoznania w tym stadjum sprawy jak to również wynika z powyższych wywodów.

Z tych przeto względów należało skargę oddalić jako niezasadnioną.

- 164 Wysłanie przez władze administracyjne rosyjskie pod jawny dozór policji do jednej z gubernij rosyjskich jest równoznaczne z administracyjnem zesłaniem na osiedlenie w rozumieniu art. 1 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych (Dz. Ust. z dnia 21 marca 1931 r. (Dz. Ust. poz. 193).

(Wyrok N. T. A. z dnia 2 marca 1932 r. L. Rej. 6398/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Władysława Z. w Tomaszowie Mazowieckim na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 28 czerwca 1930 r. Nr. D. I. 8664/5/30 w przedmiocie przyznania zaopatrzenia jako byłemu skazańcowi politycznemu, po przeprowadzonej dnia 2. marca 1932 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie jako prawnie niezasadnione.

P o w o d y : Skarżący Władysław Z. wnosi o uchylenie orzeczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 28 czerwca 1930 r. Nr. D. I. 8664/5/30, którego mocą odmówiono mu zaopatrzenia na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. poz. 245) na tej zasadzie, że nie posiada on warunków, przewidzianych art. 1 lit. a) powołanego rozporządzenia, a w szczególności, że skazanie skarżącego w r. 1909 przez władze rosyjskie na jawny dozór policji do gubernji Astrachańskiej na przeciąg 3 lat nie może być uważane za równoznaczne ze skazaniem na osiedlenie, przewidziane art. 1 cytowanego rozporządzenia. Z załączonych do skargi dokumentów, które, jak to wynika z akt sprawy, były przez skarżącego przedłożone władzy pozwanej łącznie z podaniem z dnia 5 maja 1930 r. a mianowicie z zaświadczenia Archiwum Akt Dawnych w Warszawie z dnia 15 kwietnia 1930 r. L. Dz. 694/30, zaświadczenia Magistratu m. Tomaszowa Mazowieckiego z dnia 5 maja 1930 r. Nr. 10764/30, świadectwa urodzenia, wydanego przez urzędnika stanu cywilnego parafji rzymsko-katolickiej w Czerniowcach, powiatu Rawskiego dnia 23 kwietnia 1931 i świadectwa ślubu, wydanego przez urzędnika stanu cywilnego parafji rzymsko-katolickiej św. Antoniego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 29 kwietnia 1930 r. wynika, że skarżący, urodzony w r. 1866, z zawodu stolarz, w dniu 30 października st. st. 1908 r. był aresztowany przez władze rosyjskie, jako kierownik grupy „lewica“ P. P. S. w Tomaszowie za rozpowszechnianie literatury niele-

galnej i kierownictwo na zebraniach partyjnych i mocą decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 24 kwietnia st. st. 1909 r. został skazany na zesłanie pod jawny dozór policji w gubernji Astrachańskiej na przeciąg trzech lat, licząc termin zesłania od dnia 14 kwietnia st. st. 1909 r., że obecnie skarżący stałej pracy nie ma i pracuje dorywczo, zarabiając 8 zł. tygodniowo i ma na swoim utrzymaniu żonę, oraz, że małżonkowie Z. posiadają dom murowany o 2 ubikacjach i 50 prętach ziemi, którego wartość nie przewyższa 12.000 zł.

W tym stanie rzeczy N. T. A. rozważył, jak następuje:

Jak wynika z treści zaskarżonego orzeczenia władza pozwana podała jako powód odmownego załatwienia prośby skarżącego z dn. 5 maja 1930 r. o przyznanie mu zaopatrzenia jako b. skazańcowi politycznemu, że kara, na którą w drodze administracyjnej został skarżący skazany w 1909 r. przez władze rosyjskie, mianowicie wysłanie pod jawny dozór policji do gubernji Astrachańskiej na przeciąg trzech lat, nie jest równoznaczną z karą zesłania na osiedlenie, przewidzianą w art. 1 lit. a) powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych. Zapatrywanie to nie jest trafne. Art. 1 lit. a) cytowanego rozporządzenia przewidując między innymi administracyjne zesłanie na osiedlenie, jako jedną z przyczyn, uzasadniających przyznanie zaopatrzenia ze Skarbu Państwa, o ile skazana na tę karę osoba odpowiada innym jeszcze warunkom w tymże przepisie wymienionym, nie określiło jednak bliżej ani pojęcia zesłania na osiedlenie ani też terminu trwania tegoż. Wobec tego przyjąć należy, że pojęcie administracyjnego zesłania na osiedlenie w rozumieniu cytowanego przepisu obejmuje wszystkie te formy t. zw. deportacji, które według ustaw państw zaborszych mogły być stosowane jako represja administracyjna. Kwestja ta, o ile chodzi o były zabór rosyjski, była unormowaną ustawą o zapobieganiu i powściągnięciu przestępstw (t. XIV Zw. Pr. b. Ces. ros.) oraz aneksem I i II do 2 uwagi do art. 1 tej ustawy.

Według tych przepisów względem osób niebezpiecznych dla państwa i spokoju publicznego mogły być stosowane w drodze administracyjnej wysłanie do określonych miejscowości Rosji Europejskiej i Azjatyckiej na okres czasu od 1 roku do 5 lat (art. 32 i 36 Aneksu I do art. 1 uwaga 2 ustawy o zapobieganiu i powściągnięciu przestępstw Zw. Pr. t. XIV) oraz dozór policyjny (art. 1 Aneksu II do art. 1, uwaga 2 tejeż ustawy), który mógł być zarządzony bądź z powodu konfinowania skazanego w oznaczonej wyżej miejscowości trybem wyżej wskazanym przez cały czas trwania tego konfinowania (art. 2 Aneksu II do cytowanej ustawy), bądź też samoistnie w miejscu zamieszkania skazanego, w tym ostatnim wypadku okres trwania dozoru policyjnego nie mógł być dłuższy niż 5 lat (art. 3 tegoż Aneksu II).

Z powyższych postanowień wynika, że wysłanie pod jawny dozór policji do oznaczonej miejscowości miało wszystkie cechy

t. zw. zesłania na osiedlenie, czyli konfinowania w trybie wskazanym w art. 32 i 36 Aneksu I do art. 1, uwaga 2 ustawy o zapobieganiu i powściąganiu przestępstw (prof. Kazańskiego Uniwersytetu W. W. Iwanowski, Podręcznik Prawa Administracyjnego, str. 185 do 187 i 192—193), a zatem wbrew zapatrywaniu władzy pozwanej odpowiada w zupełności pojęciu administracyjnego zesłania na osiedlenie w rozumieniu art. 1 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych, przed jego nowelizacją, dokonaną ustawą z dnia 21 marca 1931 r. (Dz. Ust. poz. 193).

Kierując się temi rozważeniami N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie jako prawnie nieuzasadnione.

- 165 Pod miejscowymi warunkami gospodarczymi, — wspomnianymi w art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r. poz. 1/26 Dz. Ust., od których uzależniony jest obszar nowotworzonych gospodarstw i parcel, należy rozumieć nie stopień zamożności nabywców, lecz miejscowe warunki gospodarcze i tereny.

(Wyrok N. T. A. z dnia 28 kwietnia 1932 r. L. Rej. 2996/30).

N. T. A. w sprawie skargi Karoliny Sch. i 19 innych mieszkańców wsi Firlejów, na orzeczenie Ministra Reform Rolnych z dnia 20 stycznia 1930 r. Nr. 128/29 P. Pr. w przedmiocie parcelacji majątku Olszanka, po przeprowadzonej dnia 28 kwietnia 1932 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Decyzją z 6 marca 1926 r. Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie zezwolił Karolinie Sch., właścicielce majątności Olszanka Mała w powiecie Złoczowskim, objętej wykazem hipotecznym L. 123 ks. gr. dla większych posiadłości sądu okręgowego w Złoczowie, na przeprowadzenie parcelacji wchodzących w skład tej majątności parcel gruntowych L. L. kat. 287, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295/1, 295/2, 296, 297, 298 i 299.

Częściowy operat parcelacyjny, obejmujący parcele gruntowe l. l. kat. 287, 289, 290, 291, 292, 293, 294 i 295/1, o obszarze przeszło 12 ha, został zatwierdzony warunkowo decyzją Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie z 31 stycznia 1927 r., a następnie ostatecznie decyzją Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu z 27 listopada 1929 r.

W dniu 28 grudnia 1928 r. Karolina Sch. przedstawiła operat parcelacyjny, obejmujący pozostałe parcele gruntowe l. l. kat. 295/2, 296, 297, 298 i 299 o obszarze 9 zgórą ha, z których utworzono 17 działek, wielkości od 0,2766 ha do 1,6551 ha. Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu decyzją z 15 lutego 1929 r. zatwierdził powyższy operat parcelacyjny i zezwolił na przeniesienie na nabywców prawa własności 13 działek, natomiast odmówił zatwierdzenia Julji M., Marji A., Iwana i Anastazji P. oraz Marji D. jako

nabywców działek: Nr. 7 o przestrzeni 0,2787 *ha*, Nr. 10 o przestrzeni 0,5565 *ha*, Nr. 14 o przestrzeni 0,5579 *ha* i Nr. 16 o przestrzeni 0,2788 *ha*, motywując swe postanowienie tem, że są to działki zbyt drobne i że tworzyłyby nowe gospodarstwa karłowate, nieżywotne i wogóle niezdolne do jakiegokolwiek produkcji rolnej, o powstawanie takich gospodarstw sprzeciwia się zasadniczym podstawom ustawy o wykonaniu reformy rolnej, a w szczególności przepisom art. 50 ustawy z 28 grudnia 1925 poz. 1/26 Dz. Ust.

Od tej decyzji Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu odwołała się do Ministerstwa Reform Rolnych tak Karolina Sch., jak i niezatwierdzeni kandydaci na nabywców działek Nr. 7, 10, 14 i 16, twierdząc, że skoro Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego zatwierdził nabywców działek Nr. 3, 4, 6, 9 i 15, zawierających przestrzeń od 0,2765 *ha* do 0,2791 *ha*, to nie miał podstawy do odmowy zatwierdzenia nabywców działek: Nr. 7, 10, 14 i 16, które pod względem obszaru nie są mniejsze od tamtych.

Minister Reform Rolnych jednak nie tylko odwołania tego nie uwzględnił, lecz orzeczeniem z 20 stycznia 1930 r. wogóle decyzję Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu z 15 lutego 1929 r. uchylił, odmawiając zatwierdzenia wyżej wzmiankowanego projektu parcelacji i przeniesienia prawa własności na rzecz wy-szczególnionych w wykazie nabywców.

Na to orzeczenie wnieśli skargę do N. T. A. tak właścicielka majątku Olszanka Mała, jak i kandydaci na nabywców wszystkich 17 działek.

Odpowiadając na skargę, władza pozwana wnosi o oddalenie jej, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Przedewszystkiem właścicielka majątku i kandydaci na nabywców działek Nr. 7, 10, 14 i 16, których Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego nie zatwierdził, utrzymują, że tak stanowisko Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego, jak i Ministra Reform Rolnych, jest mylne i sprzeczne z przepisami ustawy o wykonaniu reformy rolnej, a w szczególności z art. 47 i 50 tej ustawy, albowiem punkt *d*) art. 47 głosi, że przy parcelacji winien być uwzględniony podział gruntów nie tylko na rolnicze kolonje dodatkowe i na takież kolonje samodzielne, lecz i na parcele warzywniczo-ogrodnicze i t. p., a art. 50 p. 2, który głosi, że obszar parceli dla produkcji ogrodniczo-warzywnej nie może przekraczać 5 *ha*, bynajmniej nie podaje minimalnego obszaru takiej parceli, a więc określenie tego minimalnego obszaru uzależnione jest w każdym poszczególnym wypadku od miejscowych stosunków, a ponieważ w powiecie złoczowskim ludność wiejska jest w przeważającej liczbie niezamożna i nie jest w stanie nabywać odrazu większych obszarów, przeto władza winna była to uwzględnić i zezwolić na nabycie, w celu budowy chaty i założenia ogródka warzywnego, także parcel półmorgowych, czy morgowych.

Zarzutu tego Trybunał nie uznał za uzasadniony. Jak wynika z ducha ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 poz.

1/26 Dz. Ust., w szczególności z przepisu części 1 art. 1, ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej winien być oparty na silnych, zdrowych i zdolnych do wydatnej produkcji gospodarstwach. Wprawdzie w części 2 tegoż artykułu ustawodawca przewiduje między innymi tworzenie również i gospodarstw drobnych dla produkcji ogrodniczo-warzywniczej, lecz pod gospodarstwami temi ogrodniczo-warzywniczymi które ze względu na stosunkowo niewielki w porównaniu z gospodarstwami rolnymi maksymalny obszar (5 ha) nazwane są drobnymi, nie należy rozumieć gospodarstw karłowatych, ponieważ byłoby to sprzeczne z celami ustawodawcy, który nie tylko nie miał na widoku tworzenia gospodarstw karłowatych, lecz, przeciwnie, w punkcie b) tejże części 2 art. 1 wspomnianej ustawy przepisuje powiększanie istniejących już karłowatych gospodarstw do rozmiarów samodzielnych jednostek gospodarczych. Słusznie wprawdzie twierdzą skarżący, że skoro ustawodawca określił w punkcie 2 art. 50 maksymalny obszar parceli ogrodniczo-warzywniczej na 5 ha, a nie określił minimalnego obszaru, to należy rozumieć, że określenie tego minimalnego obszaru uzależnione jest od miejscowych warunków, lecz wyprowadzony stąd przez skarżących wniosek, że skoro miejscowa ludność w przeważającej liczbie jest niezamożna, to nie było podstawy do niezatwierdzania działek Nr. 7, 10, 14 i 16, nie jest trafny, albowiem pod miejscowymi warunkami, o których mowa wyżej, nie należy rozumieć stopnia zamożności nabywców, lecz miejscowe warunki gospodarcze i terenowe. Jeżeli więc Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu, a następnie Minister Reform Rolnych, t. j. władze do tego powołane, orzekły, że sporne parcele, zawierające od 0,2787 ha do 0,5579 ha, ze względu na zbyt nieznaczny obszar i miejscowe stosunki agrarne nie byłyby zdolne do samodzielnej produkcji i tworzyłyby gospodarstwa karłowate, a wobec tego sprzedaż tych parcel odmówiły, to Trybunał nie dopatrywał się w tem stanowisku władzy niezgodności z ustawą, zwłaszcza, że skarżący nawet nie usiłowali obalić stanowiska władzy, iż sporne działki są karłowate.

Następnie pozostali skarżący twierdzą, że władza pozwana niesłusznie odrzuciła cały operat parcelacyjny, jakkolwiek w części, dotyczącej nabytych przez nich działek, operat ten był przez Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu zatwierdzony.

I ten zarzut Trybunał uznał za nieuzasadniony, skoro bowiem Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego odmówił zatwierdzenia sprzedaży działek Nr. 7, 10, 14 i 16 ze względu na zbyt małą przestrzeń tych parcel, a naprawienie tej wadliwości planu, wobec położenia tych działek wśród innych, nie zakwestjonowanych, było niewykonalne bez zmiany projektu parcelacyjnego w pozostałej części, to winien on był odmówić zatwierdzenia całego planu, zwłaszcza, że orzeczenie, zatwierdzające projekt parcelacyjny winno zawierać dyspozycję co do całego obszaru przeznaczonego w danej chwili do parcelacji. Jeżeli więc władza pozwana, rozpoznając powyższą sprawę nawet na skutek odwołania tylko części nabywców, uchybienie I in-

stancji zauważyła i cały projekt parcelacyjny uchyliła, to Trybunał nie dopatrywał się w tem naruszenia przepisów ustawy, albowiem władza pozwana była uprawniona do tego w myśl wyraźnego przepisu art. 93 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 poz. 341 Dz. Ust.

Z powyższych względów Trybunał skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

166 Przepis art. 51 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 poz. 504 Dz. Ust. nie ma zastosowania do tych wypadków, w których władze leśne wydały w swoim czasie zarządzenia, dotyczące zalesienia, i te nie zostały w drodze instancji uchylone.

(Wyrok N. T. A. z dnia 30 maja 1932 r. L. Rej. 1976/30).

N. T. A. w sprawie skargi Adama Sz., właściciela majątku Bukowiec, powiat nowotomyski, na orzeczenie Ministerstwa Rolnictwa z dnia 8 stycznia 1930 r. L. 862/6 L. 2/1096 w przedmiocie zmiany rodzaju użytkowania gruntów leśnych w majątku Bukowiec, po przeprowadzonej dnia 30 maja 1932 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Na skutek podania Adama Sz., ówczesnego współwłaściciela majątności ziemskiej Bukowiec w pow. nowotomyskim, z 20 stycznia 1923 r. Wojewoda Poznański decyzją z 2 marca 1923 r. zezwolił na wyrąb 245,20 *ha* drzewostanów, t. j. dziesięcioletniego etatu w myśl zatwierdzonego planu gospodarstwa leśnego, pod warunkiem zalesienia wyrąbanych powierzchni w ciągu 4 lat, t. j. do wiosny 1927 r.

Następnie na skutek wniosku tegoż Adama Sz. z 2 maja 1923 r. Wojewoda Poznański decyzją z 22 października 1923 r. zezwolił ponadto na wykarczowanie i zmianę na rolę 163,69 *ha* lasu w szczególnie wymienionych oddziałach, a to w celu rozparcelowania uzyskanej ziemi pomiędzy małorolnych i bezrolnych mieszkańców gminy Bukowiec.

Pismem z 24 listopada 1928 r. pełnomocnik Adama Sz. doniósł Wojewodzie, że z powyższego obszaru 163,69 *ha* zmieniono już lub też zmienia się na rolę 75,37 *ha*, w oddziałach 26; 27, 28, 44, 45, 65 c) i 66, w miejsce zaś pozostałych 88,07 *ha* w oddziałach 26, 27, 28, 29, 46 a), 47 i 48, których gleba okazała się niezdatną pod uprawę rolną, zmieniono na rolę „dla wyrównania“ inne obszary leśne w oddziałach 84, 93 c), 99, 100, 102, 103 c), 124 b), 125 b), c) o ogólnej powierzchni 59,87 *ha*, wobec czego prosił o udzielenie zezwolenia, a właściwie o sankcjonowanie dokonanej już zmiany wyżej wymienionych obszarów leśnych na rolę.

Mając na względzie, że przeprowadzone na gruncie badania stwierdziły, iż grunta poleśne w oddziałach 26, 27, 28, 29, 46 a), 47, i 48, przewidziane swego czasu na zmianę na użytek rolny, wykazały nieprzydatność na cele rolnicze z wyjątkiem 1,75 *ha* w oddziale

29 obok oddziału 45, oraz że orzeczeniem z 22 października 1923 r. właściciel majątności Bukowiec zobowiązany został do rozparcelowania 163,69 *ha* gruntów pomiędzy mieszkańców gminy Bukowiec i zobowiązania tego do tej pory nie wypełnił, Wojewoda Poznański decyzją z 16 sierpnia 1929 r., udzielił zezwolenia na zmianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania na owych 59,87 *ha* zamiast na tamtych 86,32 *ha* (88,07—1,75), które według brzmienia podania częściowo (oddziały 26, 27, 28, 29) zostały już zalesione, częściowo zaś (oddziały 46 *a*), 47 i 48) miały być zalesione w następnym roku, zastrzegając wyraźnie dokonanie w najbliższym czasie wyżej wzmiankowanej parcelacji 164 (właściwie 163,69) *ha* na rzecz mieszkańców gminy Bukowiec.

Od tej decyzji pełnomocnik Adama Sz. odwołał się do Ministerstwa Rolnictwa, prosząc o zarządzenie, aby z powyższej przestrzeni 59,87 *ha* grunty w oddziałach 84, 93, 124, 125 i 126, obszaru 36,44 *ha* jak również obszar 11,25 *ha* w oddziale 66 były przydzielone do majątności Bukowiec, t. j. żeby były wyłączone z pod obowiązku parcelacji.

Wziąwszy pod uwagę, że, jak widać z protokołu badania na gruncie, grunty leśne w oddziałach 84, 93, 124, 125 i 126, o powierzchni 36,44 *ha*, samowolnie zmienione swego czasu przez właściciela na rolę, położone są w środku majątku Bukowiec i z gruntami gminy Bukowiec nigdzie się nie łączą, rozparcelowanie więc tych gruntów stworzyłoby niedopuszczalną szachownicę, oraz że zmiana rodzaju użytkowania 11,65 *ha* gruntów leśnych w oddziale 66 została załatwiona prawomocną decyzją Wojewody Poznańskiego z 22 października 1923 r., nie podlega więc już zaskarżeniu i rozpoznaniu w drodze instancji, Minister Rolnictwa decyzją z 8 stycznia 1930 r. uchylił część zaskarżonej decyzji Wojewody, dotyczącą zezwolenia zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania na powierzchni 36,44 *ha* w oddziałach 84 *b*), 93 *c*), 124 *b*), 125 *b*), *c*), i 126 *c*), oraz nakazał sztuczne zalesienie ponownie tych obszarów w terminie 3-letnim, poczynając od wiosny 1930 r.

Powyższa decyzja zaskarżona została przez Adama Sz. do N. T. A.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca, że Ministerstwo Rolnictwa pominęło tę okoliczność, iż zarówno oddział 66, jak i oddziały 84 *b*), 93 *c*), 124 *b*), 125 *b*) *c*) i 126 *c*) wykarczowane zostały i oddane pod uprawę rolną jeszcze przed 1 stycznia 1927 r., nakazując więc obecnie ich zalesienie, decyzją tą obraziło przepis art. 51 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 poz. 504 Dz. Ust.

O ile zarzut ten ma dotyczyć oddziału 66, to jest on nieuzasadniony już z tego względu, że zarządzenie władzy pozwanej o ponownem zalesieniu gruntów leśnych bynajmniej nie dotyczy oddziału 66. O ile zaś zarzut powyższy dotyczy pozostałych z wyżej wymienionych oddziałów, to Trybunał nie uznał go za trafny, ponieważ ustawodawca, głosząc w zacytowanym art. 51, że nie będą uważane za

grunty leśne w rozumieniu rzeczzonego rozporządzenia o zagospodarowaniu lasów te obszary, na których po usunięciu drzewostanów i wykarczowaniu pni została dokonana zmiana uprawy leśnej na inny trwały rodzaj użytkowania przed 1 stycznia 1927 r., mógł mieć na względzie jedynie te wypadki samowolnej przed 1 stycznia 1927 r. zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, które zaszły bez wiedzy władz leśnych, bądź te, kiedy władza, dowiedziawszy się o takiej zmianie, nie zareagowała w swoim czasie w odpowiedni sposób i nie wydała stosownych zarządzeń. Nie można natomiast przepisu powyższego rozszerzać, jak chce skarżący, na te wypadki, gdzie władza wydała w swoim czasie odpowiednie zarządzenia i te nie zostały w drodze instancji uchylone, równałoby się to bowiem anulowaniu ostatecznych orzeczeń, a to musiałoby być wyraźnie zaznaczone, nie może zaś być oparte na domysłach i rozszerzającej wykładni, gdyż w przeciwnym razie prowadziłoby do naruszenia praworządności. A że oddziały 84 b), 93 c), 124 b), 125 b) c) i 126 c) wchodziły w skład powierzchni 245,20 ha gruntów leśnych, których obowiązek zalesienia w okresie czteroletnim do wiosny 1927 r. został nakazany prawomocnem orzeczeniem Wojewody Poznańskiego z 2 marca 1923 r., przeto oddziały te nie podpadają pod przepis cytowanego art. 51 i jeżeli władza pozwana ponowiła w zaskarżonem orzeczeniu powyższy nakaz zalesienia, wyznaczając skarżącemu siłą faktów dodatkowy termin dla wypełnienia tego nakazu, to w takim jej postępowaniu Trybunał nie mógł dopatrzyć się niezgodności z ustawą i dlatego skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

- 167 Prawo składania egzaminu, przewidzianego w art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 czerwca 1927 poz. 476 Dz. Ust., płynie samo przez się z udzielonego na zasadzie art. 14 ustęp 2 tego rozporządzenia pozwolenia na samodzielne wykonywanie czynności techniczno - dentystycznych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 23 czerwca 1932 r. L. Rej. 1951/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Naftalego W. we Lwowie na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1929 r. L. I. Z. O. 919/29 w przedmiocie wykonywania czynności techniczno-dentystycznych, po przeprowadzonej dnia 23 czerwca 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako bezprzedmiotową.

P o w o d y : Orzeczeniem z 17 stycznia 1928 r. L. Z. O. 4759/27 udzieliło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na zasadzie art. 14 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 czerwca 1927 r. Dz. Ust. 476 Naftalemu W. pozwolenie na samodzielne wykonywanie czynności techniczno - dentystycznych z nadmienieniem, że pozwolenie to uprawnia do wykonywania czynności techniczno-dentystycznych jedynie na obszarze Województw, wyszczególnionych w art. 14 i w zakresie, określonym w art. 16, ponadto daje ono prawo do składania egzaminu celem nabycia uprawnień, wyszczególnionych w art. 17 powołanego rozporządzenia.

Następnie orzeczeniem z 27 lutego 1929 r. L. Z. O. 919/29 postanowiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 95 p. c. rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym z 22 marca 1928 r. Dz. U. 341 w sprawie dotyczącej pozwolenia techniczno-dentystycznego Naftalego W. wznowić postępowanie i po rozpatrzeniu sprawy wydać ponowną decyzję.

W uzasadnieniu tego orzeczenia podniosło Ministerstwo, że po udzieleniu pozwolenia z 17 stycznia 1928, L. Z. O. 4759/27 ujawniono okoliczność, że W. wspólnie z Maurycem F. rozsiewał nieprawdziwe wiadomości oraz składał fałszywe zeznania, poniżając autorytet i zaufanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przez to wykazał on, że już w chwili wydawania przychyłnej dla niego decyzji, dotyczącej udzielenia pozwolenia na samodzielne wykonywanie czynności techniczno-dentystycznych, nie zasługiwał on na zaufanie, które było podstawą do przyznania mu uprawnienia zawodowego. Udzielanie bowiem pozwoleń w ramach art. 14 ust. 2 rozporządzenia z 10 czerwca 1927 Dz. Ust. poz. 476 opiera się na swobodnym uznaniu władzy, które ograniczone jest tylko warunkiem posiadania przez kandydata określonej liczby lat nauki i praktyki. Niewątpliwym wymogiem przy rozpatrywaniu podań kandydatów było moralne prowadzenie się petentów. Osoby, które pod względem etycznym nie zasługiwały na zaufanie, nie mogły być uznane za posiadające dostateczne warunki do nadania im uprawnień zawodowych, tembardziej, że uprawnienia te wkraczały poniekąd w dziedzinę lecznictwa i stykania się z chorymi, a brak w tym wypadku sumienności i bezwzględnej moralności może poważnie narazić na szwank licznych chorych. Względny te — głosi orzeczenie — były brane pod uwagę przy nadawaniu pozwolenia W.

Na to orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wniósł W. skargę do N. T. A.

Pismem z 6 listopada 1930 r. L. Z. O. 2906/30 zawiadomiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych N. T. A., że decyzją z 6 listopada 1930 L. Z. O. 2906/30, udzieliło ponownie Naftalemu W. pozwolenie na samodzielne wykonywanie czynności techniczno-dentystycznych, przez co skarga jego na orzeczenie z 27 lutego 1929 r. L. Z. O. 919/29 stała się nieaktualna.

N. T. A. uchwałą z 25 listopada 1930 wezwał W. do oświadczenia się, czy wobec powyższego skargę swą cofa, czy też ją nadal podtrzymuje, na co W. pismem de praes. 15 grudnia 1930 odpowiedział, że skargę swą podtrzymuje, ponieważ nowa decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie pokrywa się z pierwszą decyzją z 17 stycznia 1928, a mianowicie nie daje skarżącemu przyznanego mu tą pierwszą decyzją prawa składania egzaminu, celem nabycia uprawnień z art. 17 rozporządzenia z 10 czerwca 1927 Dz. Ust. poz. 476. To zapatrywanie skarżącego jest błędne.

Jak bowiem wynika ze znajdującego się w aktach sprawy orzeczenia z 6 listopada 1930 L. Z. O. 2906/30, pozwana władza zawiadomiła Wojewodę we Lwowie, że po ponownym rozpatrzeniu podania

skarżącego w sprawie uprawnień techniczno-dentystycznych w związku ze wznowieniem postępowania, zarządzonej decyzją z 27 lutego 1929 L. Z. O. 919/29, utrzymało w mocy orzeczenie z 17 stycznia 1928 L. Z. O. 4759/30, którego mocą udzielono skarżącemu pozwolenie na samodzielne wykonywanie czynności techniczno-dentystycznych w ramach art. 14 i 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 czerwca 1927 r. Dz. Ust. 476.

Pozwana władza utrzymała zatem w mocy swe orzeczenie z 17 stycznia 1928, a pominięcie w decyzji z 6 listopada 1930 r. wyłączonego w tym orzeczeniu prawa skarżącego do składania przewidzianego w art. 17 rozporządzenia z 10 czerwca 1927 egzaminu nie ma istotnego znaczenia i nie stanowi ograniczenia uprawnień skarżącego, wynikających z pozwolenia z 17 stycznia 1928, ileże według brzmienia cyt. art. 17 prawo składania tego egzaminu przysługuje wszystkim technikom-dentystycznym, którzy uzyskali przewidziane w art. 14 ust. 2 tegoż rozporządzenia pozwolenie i nie wymaga specjalnego przyznania go przez władzę.

O ile pozwana władza w piśmie z kwietnia 1931 r. L. Z. O. 135/31 zajmuje odmienne stanowisko, to nie jest ono prawnie uzasadnione. Zresztą sama pozwana władza w swym pierwszym orzeczeniu z 17 stycznia 1928 L. Z. O. 4759/30 stwierdziła, że prawo składania egzaminu, przewidzianego w art. 17 cyt. rozporządzenia, płynie z udzielonego na zasadzie art. 14 ust. 2 tego rozporządzenia pozwolenia na samodzielne wykonywanie czynności techniczno-dentystycznych.

W tym stanie rzeczy uznał N. T. A., że skarga na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27 lutego 1929 L. Z. O. 919/29 stała się bezprzedmiotową, wobec czego należało ją oddalić.

168 Przewidziany w art. 28 sejmowej ordynacji wyborczej z 23 lipca 1922 (p. 590 Dz. Ust.) zwrot kosztów podróży nie obejmuje kosztów przejazdów członków Komisji Wyborczych, którzy mieszkają w tem samym mieście, gdzie dana Komisja urzęduje.

(Wyrok N. T. A. z dnia 11 października 1932 r. L. Rej. 3774/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Kazimierza W. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lutego 1930 r. L. O. B. 1241/8 w przedmiocie zwrotu kosztów przejazdów, odbytych w 1928 r. w Warszawie w charakterze zastępcy przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 209 po przeprowadzonej dnia 14 września 1932 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Komisariat Rządu na m. st. Warszawę orzeczeniem z 5 kwietnia 1928 r. L. 209, sprostowaniem orzeczeniem z 16 stycznia 1930 r. L. 209, odmówił prośbie Kazimierza W. o zwrócenie mu kosztów przejazdów, które w związku z wyborami do Sejmu, dokonanymi w roku 1928, odbywał jako zastępca przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 209 w Warszawie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orzeczeniem z 10 lutego 1930 r.

L. O. B. 1211/8 nie uwzględniło odwołania Kazimierza W. od powyższego orzeczenia Komisarjatu Rządu, a to z braku warunków, określonych w art. 28 p. 1 ordynacji wyborczej do Sejmu z 28 lipca 1922 r. poz. 590 Dz. Ust. (zamieszkiwanie poza miejscem urzędowania Komisji i wykazanie dotkliwego uszczerbku w zarobku dziennym).

Na to orzeczenie ministerjalne, zakomunikowane pismem Komisarjatu Rządu z 28 lutego 1930 r. L. O. 209-p/30, wniósł Kazimierz W. skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Skarżący wywodzi, że mieszka przy ulicy Poznańskiej w Warszawie, miejscem zaś jego urzędowania był lokal wyborczy na wybrzeżu Kościuszkowskim względnie lokal Okręgowej Komisji Wyborczej a mianowicie sala Rady Miejskiej, gdzie odbywały się konferencje instrukcyjne oraz, że prawo członka Komisji Wyborczej do żądania zwrotu kosztów przejazdów uzależnione jest tylko od zamieszkania poza miejscem urzędowania nie zaś także od dotkliwego uszczerbku w zarobku dziennym, poniesionego wskutek udziału w pracach wyborczych.

W związku z tem stwierdzić należy, że art. 28 (ustęp 1) wspomnianej wyżej ordynacji wyborczej głosi, że członkowie Komisji wyborczych, o ile wskutek udziału w pracach wyborczych ponieśliby dotkliwy uszczerbek w swym zarobku dziennym, otrzymują za dni rzeczywistej pracy diety, o ile mieszkają poza miejscem urzędowania — również zwrot kosztów podróży.

Kogo przytem należy uważać za zamieszkałego poza miejscem urzędowania Komisji, tego w ordynacji wyborczej bezpośrednio nie określono. Dostateczne wskazania w tym względzie wynikają jednak pośrednio z tejże ordynacji. Wszak ustawodawca mówiąc w art. 22 o kosztach podróży ma oczywiście na myśli podróż w znaczeniu zwyczajnem, powszechnie używanem. Że podróż w tem znaczeniu nie jest pojęciem identycznym z przejazdem w mieście z jednej jego części do drugiej, nie może ulegać wątpliwości. Przyjąć wobec tego należy, że ustawodawca przez osoby zamieszkałe poza miejscem urzędowania Komisji Wyborczej w mieście, nie rozumie osób zamieszkałych w tem samem mieście.

Jeżeli zatem odmowę zwrotu kosztów, żądanych przez skarżącego, oparto na tem, iż skarżący nie mieszka poza miejscem urzędowania Komisji Wyborczej, w której pełnił funkcję, to N. T. A. w odmowie tej nie mógł dopatrzeć się naruszenia praw skarżącego.

Gdy zaś brak zamieszkania poza miejscem urzędowania Komisji jest już sam przez się dostateczną podstawą do powyższej odmowy, przeto N. T. A. nie potrzebował rozpatrywać kwestji, czy i o ile trafnym jest także drugi powód tej odmowy a mianowicie niewykazanie dotkliwego uszczerbku w dziennym zarobku.

Kierując się temi rozważeniami należało skargę oddalić, jako nieuzasadnioną.

169 Zwolnienie od podatku od nieruchomości w myśl par. 2 p. 9 rozp. Prez. Rz. P. z 17 czerwca 1924 r. poz. 523 Dz. Ust. przysługuje jedynie zakładom przemysłowym związanym z własną produkcją rolną.

(Wyrok N. T. A. z dnia 14 marca 1932 r. L. R. 4841/29).

N. T. A. w sprawie skargi Cukrowni Nakło T-wa Akc. na orzeczenie Izby Skarbowej w Poznaniu z dnia 31 maja 1929 r. L. dz. II/4. 12542/28 w przedmiocie wymiaru podatku od nieruchomości za lata 1924—1928, po przeprowadzonej dnia 14 marca 1932 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Cukrowni „Nakło“, Tow. Akc. w Rudkach, wymierzył Wydział Powiatowy Wyrzysk, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 czerwca 1924 r. podatek od nieruchomości za lata 1924—1928.

Przeciw temu wymiarowi wniosła Cukrownia „Nakło“ odwołanie, w którym podniosła następujące zarzuty:

Zgodnie z przepisem par. 2 L. 9 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 17 czerwca 1924 (Dz. Ust. poz. 523) są wolne od podatku zabudowania położone na gruntach gmin wiejskich, przeznaczone na zakłady przemysłowe, związane z produkcją rolną, oraz na magazyny i składy dla przechowywania ziemiopłodów, produktów przemysłu rolnego, tudzież inwentarzy.

Cukrownia „Nakło“, która jest Spółką Akcyjną o akcjach imiennych, z obowiązkiem dostarczania przez akcjonariuszów buraków, przetwarza buraki cukrowe swoich plantatorów i jest wobec tego zakładem przemysłowym związanym z produkcją rolną.

Nie ma zastosowania końcowy ustęp par. 2 cyt. rozp. ze względu na to, że Cukrownia „Nakło“, jako posiadaczka 800 mórg, trudni się rolnictwem i bynajmniej nie zajmuje budynków swoich sezonowo, lecz przeciwnie, mając stałą siedzibę w Rudkach, pracuje w nich przez cały rok.

W postępowaniu odwoławczem udzieliła Cukrownia, na wezwanie Wydziału Powiatowego, następującego wyjaśnienia: Charakter Spółki wynika z par. 6 umowy spółkowej, w myśl której mogą akcjonariuszami być jedynie zajmujący się wyłącznie gospodarstwem rolnem, bądźto właściciele, bądźto dzierżawcy, bądźto użytkownicy i z tej okoliczności, że każdy akcjonariusz zobowiązany jest dostarczyć Cukrowni „Nakło“ od każdej akcji rocznie po 400 q buraków własnej produkcji i że Cukrownia „Nakło“ ze swej strony znowu zobowiązana jest na żądanie akcjonariusza do odebrania dalszych - 1000 q buraków jego własnej produkcji jako dodatek do każdej akcji.

Charakteru tego nie zmienia fakt, że Spółka, w ramach możliwości produkcji przerabia także buraki cukrowe, pochodzące od producentów rolnych, którzy nie są akcjonariuszami, zakupione z wolnej ręki.

Do wyjaśnienia dołączono umowę spółkową.

Decyzją z dnia 31 maja 1929 r. Izba Skarbowa odrzuciła odwołanie, jako nieuzasadnione, gdyż par. 2 p. 9 cyt. nie może mieć zastosowania, albowiem Cukrownia nie przerabia wyłącznie lub w przeważnej części produkty własnego gospodarstwa rolnego, a zatem nie jest ona związana z produkcją rolną.

W skardze przeciw powyższej decyzji, wniesionej do N. T. A., Spółka zarzuca, iż orzeczenie sprzeczne jest z zasadami interpretacji gramatycznej oraz celowości, ustawodawca bowiem gdyby miał na myśli zwolnienie od podatku zakładów przemysłowych związanych z własną produkcją, byłby to niewątpliwie wyraźnie uwydatnił w ustawie, dodając słowo „własną“. Pominąwszy tę argumentację, skarga utrzymuje, że Spółka przerabia w pierwszym rzędzie buraki własnej produkcji, gdyż jest równocześnie właścicielką obszaru 800 mórg, i plantuje sama buraki, które następnie sama przerabia. Powódka przyznaje, że pozatem przerabia buraki swoich akcjonariuszy, ponieważ jednak akcjonariusze są właścicielami Spółki, i Spółka przerabia buraki tychże oraz własnej produkcji, więc stało się zadość interpretacji Izby Skarbowej, wobec czego zaczępiona decyzja winna być uchylona.

W odpowiedzi na skargę władza pozwana uważa zarzuty skargi za nieuzasadnione, gdyż zdaniem jej podatkowi nie podlegają tylko budynki, zajęte na zakłady przemysłowe (gorzelnie rolnicze, cukrownie, browary i t. p.), przetwarzające w przeważnej części produkty własnego gospodarstwa rolnego, podczas gdy Spółka przerabia w przeważnej części produkty dostarczone przez akcjonariuszów, jak to Spółka sama przyznała w wyjaśnieniu udzielonem Wydziałowi Powiatowemu.

Władza pozwana nadmienia ponadto, że Spółka posiada świadectwo I kategorii przemysłowej dla cukrowni, oraz I kat. handl. na hurtową sprzedaż nawozów sztucznych, a zatem jest przedsiębiorstwem czysto przemysłowo - handlowem.

N. T. A. rozważył na skargę, co następuje:

Skarżąca Spółka zarzuca, iż uzasadnienie odrzucenia odwołania tem, że Cukrownia nie przerabiała wyłącznie lub przeważnie produktów własnego gospodarstwa rolnego, a zatem budynki jej nie są związane z produkcją rolną, sprzeczne jest z zasadami interpretacji gramatycznej oraz celowości. Gdyby intencją ustawodawcy było zwolnienie od podatku od nieruchomości jedynie tych zakładów przemysłowych, położonych na gruntach wiejskich i związanych z „własną produkcją“, to byłby to niewątpliwie uczynił dodając słówko własną do słów: związanych z produkcją rolną. Za taką interpretacją przemawia również celowość. Skoro Państwo Polskie jest krajem, w którym egzystencja prawie 70% ludności związana jest z produkcją rolną, to faworyzowanie przemysłu, związanego z produkcją rolną we formie ulg podatkowych, jest rzeczą naturalną, gdyż stwarza korzystny rynek zbytu i przyczynia się temsamem do podniesienia dobrobytu producentów rolnych, a to bez względu na to,

czy ci są właścicielami tych zakładów przemysłowych i przetwarzają jedynie własne produkty lub nie.

Zarzutu tego nie mógł N. T. A. uznać za uzasadniony.

Według par. 2 p. 9 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 17 czerwca 1924 r., na którym skarżąca opiera swe żądanie zwolnienia od podatku, wolne są od podatku od nieruchomości położone na gruntach gmin wiejskich zabudowania przeznaczone na zakłady przemysłowe, związane z produkcją rolną, oraz na magazyny i składy dla przechowywania zapasów ziemiopłodów, produktów przemysłu rolnego, tudzież inwentarzy. Już z tego przepisu, który mówi o zakładach przemysłowych, położonych na gruntach gmin wiejskich, z w i ą z a n y c h z produkcją rolną, a zarazem wymienia magazyny i składy dla przechowywania ziemiopłodów i produktów przemysłu rolnego, oraz inwentarzy, należy wysnuć konkluzję, iż ustawodawca miał na myśli ziemiopłody, wyprodukowane w ramach gospodarstwa rolnego na gruntach, na których znajdują się zakłady przemysłowe i magazyny, przeznaczone do przetwarzania i przechowywania ziemiopłodów, uzyskanych z tych gruntów, a więc zakłady przemysłowe związane z własną produkcją rolną. Jest to postanowienie o charakterze wyjątkowym, które już z tego względu nie może podlegać rozciągliwej interpretacji, zasadę zaś zawiera par. 1 B. cyt. rozp., który stanowi, że podatek od nieruchomości pobiera się w gminach wiejskich od budynków o charakterze dochodowym lub zarobkowym, a nie związanych z produkcją rolną, zarówno od domów mieszkalnych, jak od budowli przeznaczonych na pomieszczenie zakładów przemysłowych i handlowych.

Z przeciwstawienia powyż wspomnianego przepisu przepisowi par. 1 B. wynika, że przez budynki o charakterze dochodowym lub zarobkowym, nie związane z produkcją rolną, należy rozumieć budynki dochodowe lub zarobkowe, znajdujące się na gruntach wiejskich, na których nie dokonywa się produkcji rolnej, albo też, jeśli produkcja rolna ma miejsce, to charakter dochodowy lub zarobkowy budynków nie opiera się na produkcji rolnej pochodzącej z tych gruntów, lecz ma za przedmiot produkty rolne z innych źródeł lub innych gruntów. Słusznie więc władza pozwana stanęła na stanowisku, iż powodem odmowy zwolnienia od podatków jest niezwiązanie budynków z własną produkcją rolną, w konkretnym bowiem przypadku płatnikiem podatku od nieruchomości względnie od budynków, jest Spółka Akcyjna, która jako przedsiębiorstwo przemysłowo - handlowe skupuje przeważnie produkty rolne od akcjonariuszów, a nawet od nieakcjonariuszów i przetwarza te produkty, (jak to pówódka sama przyznała w toku postępowania odwoławczego).

Spółka twierdzi wprawdzie w skardze, że w pierwszym rzędzie plantuje i przerabia buraki swoich akcjonariuszy, lecz twierdzenie to nie znajduje poparcia w aktach sprawy. W odwołaniu bowiem Spółka nadmieniła jedynie, że jest posiadaczką obszaru dworskiego i trudni się rolnictwem, w wyjaśnieniu zaś udzielonem Wydziałowi Powiatowemu z dnia 7 maja 1928 r. wyraźnie zaznaczyła, że charak-

ter Spółki wynika z par. 6 umowy spółkowej, w myśl którego dostawcami buraków są przede wszystkim akcjonariusze i że charakter tego nie narusza fakt, że Spółka zakupuje buraki także od innych producentów rolnych, którzy nie są akcjonariuszami.

Pominąwszy jednak ten stan sprawy, ujawniony w aktach, okoliczność faktyczna, jakoby Spółka trudniła się plantowaniem i przerabianiem buraków przede wszystkim własnej produkcji, jako przytoczona dopiero w skardze, już w myśl art. 24 ustawy o N. T. A. Dz. Ust. poz. 400/26, usuwa się z pod rozpoznania przez N. T. A.

Wreszcie argumentację Spółki, że skoro akcjonariusze Spółki, dostarczający buraków, są właścicielami Spółki, przeto Spółka opiera się na własnej produkcji, uznać należy za chybioną. Spółka jest bowiem odrębną osobą prawną i przedsiębiorstwo jej prawnie nie jest własnością akcjonariuszów, a tem samem produkcja rolna akcjonariuszów nie może być uważana za własną produkcję Spółki.

Z powyższych względów N. T. A. uznał, iż skargę przedmiotową, jako nieuzasadnioną, należało oddalić.

170 1. Z przepisu art. 10 p. 6 ustawy o państw. podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z r. 1925) nie wynika, że nadpłaty i zwroty w wymienionych tamże spółdzielniach winne być przelewane do funduszy niepodzielnych w stosunku procentowym, odpowiadającym procentowi obrotów.

2. Ocena, czy zastępca dyrektora spółdzielni bierze czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ust. 3 ustawy o państw. podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.), jest wobec postanowień art. 35 ustawy o spółdzielniach z 29 października 1920 poz. 733 Dz. Ust. zależną od stosunków faktycznych okresu wymiarowego, które w razie wątpliwości należy prawidłowo ustalić.

(Wyrok N. T. A. z dnia 30 listopada 1931 r. L. R. 2005/28).

N. T. A. w sprawie skargi „Narodnej Torhowli“ związku spożywczego spółki z ogr. odp. we Lwowie na orzeczenie Komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej we Lwowie z dnia 7 marca 1928 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1927 — po przeprowadzonej dnia 30 listopada 1931 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : W zeznaniu o dochodzie, złożonem na rok podatkowy 1927, spółdzielnia z ogr. odpow. pod firmą „Narodna Torhowla“, podając kapitał zakładowy w kwocie zł. 75.916.93 tudzież ogólną sumę osiągniętego za czas miarodajny obrotu w wysokości zł. 4,012.146.12, z którego na członków przypadło zł. 1,309.415.35 czyli 32.64%, a na nieczłonków zł. 2,702.730.77 czyli 67.36%, wykazała dochód, podlegający opodatkowaniu w roku 1927, w kwocie

zł. 18.134.12. Kwota powyższa otrzymana została w sposób następujący: do zysku bilansowego w sumie zł. 8.004.95 doliczyła rzeczona spółdzielnia 1) zł. 11.191.79, jako płace zarządu ponad 15% kapitału zakładowego, 2) zł. 4.277.25, stanowiących oprocentowanie kapitałów własnych, 3) zł. 4.553.42, wydanych na dobrowolne datki i 4) zł. 3.367.47, wydatkowanych na podatek dochodowy i majątkowy, a następnie z otrzymanej sumy zł. 31.374.88 potrąciła zł. 13.240.76, stanowiących 32.64% zysku przypadającego na obroty z członkami. Pozatem w rubryce 8 zeznania rzeczona firma wykazała podział zysku: a) na dywidendę w stosunku 12% od udziałów zł. 4.367.77, b) na nadpłaty i zwroty w stosunku 3% od obrotu gotówkowego z członkami zł. 6.213.97, c) na fundusz niepodlegający podziałowi między członków zł. 2.801.75 i d) na inne cele zł. 835.43, przyczem kwoty wykazane pod poz. a), c) i d) stanowiły wymieniony zysk bilansowy w kwocie zł. 8.004.95.

Po przeprowadzonej w dniu 26 września 1927 r. rewizji ksiąg handlowych firmy i protokolarnem ustaleniu kwot niepotracalnych, które należało doliczyć do zeznanego dochodu, Komisja szacunkowa uchwałą, powziętą w dniu 10 października 1927 r. do podanego w zeznaniu zysku podatkowego zł. 31.374.88 doliczyła zł. 12.240, wypłaconych zastępcom dyrektorów, zł. 6.213.97 zwrotów towarowych od obrotów z członkami, zł. 1.666.74 zapłaconych podatków od uposażeń, oraz zł. 984, stanowiących nadwyżkę amortyzacji ruchomości i od ustalonej w ten sposób sumy zł. 52.479.59 wymierzyła podatek dochodowy w kwocie zł. 7.112, zaznaczając zarazem, iż nie ma zastosowania ulga z art. 10 p. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym dla braku wymogów w tym artykule przewidzianych, albowiem nie przekazano do funduszu rezerwowego nadpłat i zwrotów, pochodzących z obrotów z nieczłonkami.

W odwołaniu, wniesionem przeciw powyższej uchwale, firma podnosi trzy następujące zarzuty: 1) doliczenie do podstaw wymiaru pensji zastępców dyrektorów jest nieuzasadnione, gdyż ci ostatni nie odpowiadają za prowadzenie firmy, niepodpisują bilansu, lecz są w rzeczywistości zwykłymi urzędnikami firmy, 2) przyjęcie przez władzę wymiarową amortyzacji urządzenia sklepowego w wysokości 5% jest niezgodne z ustawą i z rzeczywistym stanem rzeczy. Przy sprzedaży bowiem towarów jak sól, nafta i t. d., niszczących w dużym stopniu urządzenie, należałoby amortyzację tę określić w wysokości 10%, 3) niezastosowanie ulgi, przewidzianej w p. 6 art. 10 ustawy o podatku dochodowym, jest niesłuszne, gdyż przepis powyższy nie przewiduje, by nadwyżki bilansowe, pochodzące z obrotów z członkami, pozostawały koniecznie w stosunku procentowym do nadwyżek otrzymanych od obrotów z nieczłonkami.

Wobec powyższego odwołująca się firma prosiła, by po odliczeniu od dochodu, przyjętego przez Komisję szacunkową w wysokości zł. 52.479.59, następujących pozycji: zł. 12.240, pensji zastępców dyrektorów, zł. 984 nadwyżki amortyzacji ruchomości i zł. 12.815.02 (32.64%) nadwyżki, pochodzącej z obrotów z człon-

kami spółdzielni, przyjąć dochód, podlegający opodatkowaniu, w kwocie zł. 26.440.57 i odpowiednio sprostować nakaz płatniczy.

Komisja odwoławcza orzeczeniem z dnia 7 marca 1928 r. nie uwzględniła odwołań.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarga zarzuca przede wszystkim obrazę art. 10 p. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.).

W myśl powyższego przepisu w spółdzielniach, działających na zasadzie ustawy z 29 października 1920 r. poz. 733 Dz. Ust., a należących do związków rewizyjnych, podlegają odliczeniu od ogólnego dochodu zyski bilansowe, pochodzące z obrotów z członkami, o ile spółdzielnie te faktycznie i statutowo działają wśród swych członków, lub jeżeli wprowadzie rozszerzają swoją działalność i na osoby, nie będące członkami, ale przelewają przypadające na nieczłonków nadpłaty i zwroty w całości do funduszków niepodzielnych.

W rozpoznawanej sprawie instancja odwoławcza odmówiła żądaniu odwołania, opartemu na art. 10 punkt 6 ustawy, z tego tylko powodu, że kwota, przelana przez spółdzielnię do funduszu niepodzielnego tytułem nadpłat i zwrotów, nie pozostaje do kwoty zysku, rozdzielonej między członków, w takim stosunku, jak suma obrotów spółdzielni z nieczłonkami do sumy obrotów z członkami. Przeciw temu motywowi decyzji skarga podnosi, że ustawa o podatku dochodowym nie postanawia, że od obrotu z nieczłonkami musi być taki sam procent zysku, jak od obrotu gotówkowego z członkami, ani że członkom można jako zwroty oddawać tylko taki procent zysku, jaki odpowiada procentowo obrotom z członkami.

Powyższe zapatrywanie skarżącej jest trafne. Z przepisu art. 10 p. 6 nie wynika bynajmniej, że procent nadpłat i zwrotów powinien odpowiadać procentowi obrotów. Przepis ten wymaga tylko, by kwota, przelana do funduszu niepodzielnego, stanowiła całość nadpłat i zwrotów, przypadających na nieczłonków. Kwota ta nie może być tedy przez spółdzielnię obliczona według dowolnego klucza, przeciwnie musi być zgodna z rzeczywistością, ale z drugiej strony niekoniecznie odpowiadać musi procentowi obrotów.

Skoro tedy instancja odwoławcza, wychodząc widocznie z odmiennej wykładni przepisu art. 10 punkt 6 ustawy, poprzestała na stwierdzeniu dysproporcji między nadpłatami i zwrotami a obrotem, mimo iż spółdzielnia w odwołaniu twierdziła, że sporną kwotę nadpłat i zwrotów obliczyła zgodnie z rzeczywistością i wyjaśniała różnicę w porównaniu z procentowym stosunkiem obrotów (sprzedaż za gotówkę a na kredyt, artykuły pierwszej potrzeby dające mały zysk a inne towary, sprzedaż w mniejszych ilościach a hurtowa), należało uznać, że zaskarżone orzeczenie jest w tym punkcie dotknięte istotną wadliwością.

Dalszy zarzut skargi dotyczy doliczenia do zysków bilansowych płac zastępców dyrektorów. Na uzasadnienie tego zarzutu

skarga podnosi, zgodnie z treścią odwołania, że zastępcy dyrektorów skarżącej spółdzielni są zwykłymi urzędnikami, oraz powołuje się na postanowienia statutu spółdzielni, według których Rada Nadzorcza może zastępcę powołać do urzędowania w razie choroby lub nieobecności którego z dyrektorów, co w decydującym dla wymiaru okresie — jak twierdzi — nie nastąpiło ani razu. Jak wynika z treści zaskarżonej decyzji, władza uznała twierdzenia odwołania dotyczące zakresu statutowych uprawnień zastępców dyrektorów, za nieistotne ze względu na postanowienia ustępu 3 art. 21 ustawy (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r. — decyzja powołuje się tylko na § 43 rozporządzenia wykonawczego do ustawy). Atoli zapatrywanie to władzy nie jest trafne. Przepis ten wprowadzie według swego wyraźnego brzmienia odnosi się nie tylko do członków zarządu, ale i do ich zastępców, jednakowoż co do jednych i drugich stawia wymóg „czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa“. Ponadto należy zważyć, iż ustawa o spółdzielniach (poz. 733/20 Dz. Ust.) postanawia wprowadzie (art. 38), iż przepisy, dotyczące członków zarządu, stosują się również do ich zastępców, o ile ustanowienie ich przewiduje statut, jednak uznaje w art. 35 za dopuszczalne wogóle co do zarządu (dyrekcji) ograniczenie zakresu uprawnień, zastrzegając tylko, że ma ono skutek w stosunku do osób trzecich wówczas, jeżeli jest zamieszczone w statucie, zarejestrowane i ogłoszone.

Jeżeli zatem podatniczka zarzuciła w odwołaniu, że osoby, o których wynagrodzenie chodzi, są zwykłymi urzędnikami, a w charakterze zastępców dyrektorów są nieczynni, to ten zarzut wymagał w odniesieniu do decydującego dla wymiaru okresu czasu rozpatrzenia, a to z uwzględnieniem postanowień art. 35 ustawy o spółdzielniach. Zwyczajny urzędnik spółdzielni bowiem, uprawniony statutowo — zgodnie z wymaganiami powyższego przepisu — do pełnienia czynności w zarządzie tylko w razie powołania go przez Radę Nadzorczą do zastępstwa na skutek choroby lub nieobecności dyrektora, nie może być na okres operacyjny, w którym ani razu wypadek ten nie zaszedł, uznany za osobę „biorącą czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa“, jak tego wymaga ustęp 3 art. 21 ustawy o podatku dochodowym. Samo zatem powołanie się w zaskarżonej decyzji na przepis rozporządzenia wykonawczego nie może być uznane za dostateczne uzasadnienie odmowy żądania odwołania. I w tym punkcie zatem należało zaskarżone orzeczenie uznać za wadliwe.

Skarga zarzuca wreszcie, że bezzasadnie władza odmówiła wyższego potrącenia na zużycie urządzenia sklepowego niż $5\frac{0}{10}$. Skarga zwalcza podstawę prawną, wskazaną w decyzji, t. j. § 16 rozporządzenia wykonawczego, twierdząc, że to rozporządzenie już nie obowiązuje i powołując się na art. 6 ustawy.

Otóż zapatrywanie skargi co do mocy obowiązującej rozporządzenia wykonawczego z 14 maja 1921 r. poz. 298 Dz. Ust. jest błędne i wynika z nieuwzględnienia tej okoliczności, że obowiązujący tekst ustawy o podatku dochodowym, ogłoszony w Dz. Ust.

z r. 1925 pod poz. 411, tak samo jak i tekst poz. 607 z r. 1923, jest republikacją. Natomiast w rzeczy samej skarżąca ma rację o tyle, że przepis § 16 rozporządzenia wykonawczego nie może uzasadnić zaskarżonej decyzji.

Ustawa o państwowym podatku dochodowym, mówiąc w art. 6 o potrąceniu ze sumy przychodów kosztów amortyzacji, posługuje się określeniem: „coroczne prawidłowe odpisanie za zużycie“, po-
zatem zaś nie wyszczególnia bliżej, jakie odpisania na zużycie i pod jakimi warunkami należy uważać za „prawidłowe“. Wynika z tego, że ustawodawca ustalenie prawidłowości skutecznie odpisań, tudzież ocenę ich potrącalności ze sumy przychodów po-
zostawia władzy wymiarowej, przy współudziale płatnika z za-
strzeżeniem tych wszystkich praw, jakie służą temu ostatniemu w postępowaniu wymiarowym. Rozporządzenie wykonawcze zaj-
muje się odpisaniem za zużycie w § 16, wyjaśniając, że wysokość potrącenia zależy od natury przedmiotu, przyczem decydującem jest wyłącznie faktyczne zużycie, jako miara wysokości dopuszczalnych potrąceń. Przepis ten upoważnia dalej władzę wymiarową do przyjmowania przeciętnych i procentowo obliczonych sum bez przeprowadzenia dalszych dochodzeń, a to w normach, podanych w rozporządzeniu dla poszczególnych kategorii przedmiotów, a za-
razem zastrzega, iż przyjęcie innych potrąceń na zużycie nie jest wykluczone, o ile jednak podatnik żąda wyższego potrącenia, po-
winien uzasadnić te okoliczności, które wpłynęły na znaczniejsze zmniejszenie się wartości. Wreszcie postanawia rozporządzenie zgodnie z art. 6 ustęp 3 ustawy, że w każdym razie, jeśli odpisanie nasuwa wątpliwości, należy je ustalić przez znawców.

W konkretnym przypadku skarżąca w odwołaniu domagała się uwzględnienia zastosowanej przez nią w zamknięciu rachun-
kowem 10%-owej, zatem wyższej od przewidzianej w rozporzą-
dzeniu wykonawczem dla ruchomości, normy amortyzacji, uza-
sadniając to żądanie szybszym zużywaniem się urządzenia sklepo-
wego w jej przedsiębiorstwie. Jeżeli zasadność tego żądania na-
suwała władzy wątpliwości, należało przesłuchać rzeczoznawców w myśl powołanych wyżej przepisów. Uchybienie temu obowiąz-
kowi stanowi dalszą wadliwość postępowania.

Z tych powodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie.

171 Ustawa o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) nie uprawnia władzy wymiarowej do kwestjonowania charakteru wpisanej prawomocnie do rejestru handlowego spółki firmowo - komandytowej (pod kątem widzenia postanowień art. 22 ustawy).

Do osób prawnych w rozumieniu ust. o podatku dochodowym nie należą spółki firmowe (jawne han-
dlowe) i firmowo - komandytowe (komandytowe).

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 lutego 1932 r. L. Rej. 5121/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi firmy „Les Successeurs d'Albert Godde Bedin et Co Mondon et Co“ Spółki Firmowo-komandytowej

w Warszawie na orzeczenia Komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z dnia 28 maja 1929 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1927, z tegoż dnia w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928 i z dnia 10 czerwca 1930 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1929, po przeprowadzonej dnia 29 lutego rozprawie, uchyla wszystkie trzy zaskarżone orzeczenia, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Przedmiotem skarg są decyzje Komisji odwoławczej w Warszawie z 25 maja 1929 r. tudzież z 10 czerwca 1930 r., któremi nie uwzględniono odwołań wniesionych przez skarżącą firmę przeciw wymiarom podatku dochodowego na lata podatkowe 1927, 1928 i 1929. W jednobrzmiących uzasadnieniach decyzji odnośnie do pierwszych dwóch lat instancja odwoławcza przede wszystkim powołuje się na postanowienia art. 63 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.), motywując jego zastosowanie tem, że wyjaśnienia udzielone przez płatniczkę na przedstawionej jej w myśl art. 58 wątpliwości, nie usunęły podniesionych przez władzę wątpliwości co do prawdziwości i dokładności złożonego zeznania.

W dalszym ciągu swego uzasadnienia władza odwoławcza rozprawia się z zarzutem odwołań, że płatniczka, jako spółka komandytowa, nie podlega obowiązkowi podatkowemu z uwagi na przepis art. 22 ustawy. Zarzut ten, zdaniem władzy, jest bezzasadny, albowiem w rejestrze handlowym wbrew przepisom dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. poz. 164 Dz. Pr. oraz rozporządzenia wykonawczego z 22 kwietnia 1929 r. poz. 279 Dz. Pr. nie ujawniono ani funduszów wspólników komandytowych, ani liczby tych wspólników i wspólności wkładu każdego z nich, wobec czego władza wymiarowa była zmuszona traktować przedsiębiorstwo jako osobę prawną.

Pozatem zaskarżone decyzje co do lat 1927 i 1928 rozprawiają się z dalszym zarzutem odwołań, skierowanym przeciw pominięciu przy wymiarach ksiąg handlowych firmy. Księgi te uznała mianowicie instancja odwoławcza — wedle treści swych decyzji — za niemiarodajne wobec braku dowodów, wymaganych zarówno przez kodeks handlowy jak i zwyczaj kupiecki, oraz przepisy prawidłowej buchalterji dla uzasadnienia księgowania zakupu towarów, sprowadzonych z centrali paryskiej. Posiadane przez oddział warszawski faktury, jako wystawiane przez centralę swej filji, a więc samemu sobie, nie mogą być uważane za miarodajne, gdyż wysokość ich może w każdej chwili podlegać dowolnej regulacji bez szkody dla samej firmy jako całości, a tem samem może być dowolnie regulowaną również i wysokość zysków filji na korzyść centrali.

Z tych powodów dochód płatniczki, podlegający opodatkowaniu w każdym z tych lat, został ustalony na podstawie 5⁰/₀-owej zyskowności od osiągniętego w okresie miarodajnym obrotu. Odnośnie do roku podatkowego 1929 normę zyskowności podnie-

siono na 10^o%, pozatem zaś motywy nieuwzględnienia odwołania firmy przeciw wymiarowi podatku są zasadniczo zgodne ze streszczonem wyżej uzasadnieniem poprzednich decyzji.

W skargach na te decyzje skarżąca powtarza zarzuty odwołań, wnosząc o uchylenie zaskarżonych decyzji z powodu wadliwości postępowania, względnie obrazy prawa. Władza pozwana w odpowiedziach na skargi wnosi o ich oddalenie jako niezasadnionych.

N. T. A. postanowił z uwagi na tożsamość stron procesowych oraz analogję spornych zagadnień prawnych we wszystkich trzech skargach, rozpatrzyć je łącznie tudzież załatwić jednym wyrokiem, a w sprawie samej rozważył, co następuje:

Jak wynika z art. 1, 2, 6 i 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym, ustawodawca z liczby płatników podatku wedle działu I ustawy wyróżnia istotnie osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Treść zaś art. 22 ustawy dowodzi, że do osób prawnych w rozumieniu ustawy nie należą spółki firmowe i firmowo - komandytowe (jawne spółki handlowe i komandytowe), które nie podlegają obciążeniu podatkiem dochodowym. Ustawa przytem ani nie zawiera własnego określenia osoby prawnej, ani też nie podaje, jakim wymogom winny odpowiadać spółki, podpadające pod normę art. 22 ustawy. Tak więc co do pierwszego, jak i co do drugiego zagadnienia miarodajne są właściwe, gdzieindziej zamieszczone postanowienia prawne, wedle których należy oceniać i rozstrzygać kwestję, decydujące dla stosowania odpowiednich przepisów ustawy o podatku dochodowym.

W związku z powyższem wyłania się pytanie, jaki jest zakres uprawnień władz wymiarowych odnośnie do badania istoty danego podmiotu prawa, nie będącego osobą fizyczną w szczególności zaś danego zrzeszenia osób z punktu widzenia prawa podatkowego. Otóż nie może podlegać żadnej dyskusji wniosek, że władze te w celu orzeczenia o obowiązku podatkowym są powołane do ustalenia, czy dany podmiot prawa jest lub też nie jest osobą prawną w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym (art. 1 i 21).

Jednakże z uwagi na istniejące normy prawne, dotyczące nadzoru państwowego nad osobami prawnymi, wedle których to norm rozpoczęcie działalności, lub też zgoła powołanie takiej osoby, bądź też przynajmniej stwierdzenie dopełnienia przez nią pewnych ustawowych wymogów, połączone ze skutkami prawa wobec osób trzecich, zależne jest od aktu właściwych władz administracyjnych, względnie od postanowienia właściwego sądu, władza skarbową nie może — wbrew aktowi powołanej władzy — orzec, że dany podmiot prawa ma inny charakter. Nie można bowiem sprzecznie z zasadą właściwości władz uznawać za zgodne z porządkiem prawnym, by o tym samym stosunku prawnym mogły różnie orzekać różne władze, choćby nawet powołane do jego oceny z uwagi na potrzeby ich działów służby.

Jedynie w wypadkach, gdy nie ma aktu powołanej władzy, stwierdzającego charakter danego podmiotu prawa, będzie się

orzeczenie władzy skarbowej z natury rzeczy opierało na jej własnych ustaleniach oraz ocenie prawnej, oczywiście aż do czasu, w którym ten charakter przez właściwą władzę ustalony będzie w sposób wyżej omówiony.

W konkretnym przypadku sąd rejestrowy przyjął do rejestru zgłoszenie powstania oddziału warszawskiego centrali paryskiej, wpisanej do tamtejszego rejestru handlowego jako spółka firmowo-komandytowa, oraz zgłoszenie to prawomocnie zarejestrował. W myśl więc powiedzianego wyżej władza skarbową nie miała żadnej podstawy prawnej do kwestjonowania charakteru danego podmiotu prawa z powodu niedostatecznego jakoby wpisu do rejestru, sąd rejestrowy bowiem uznał te dane za dostateczne, by przedsiębiorstwo zapisać do rejestru jako spółkę firmowo-komandytową, a wpis ten ma wszelkie skutki prawne, jak długo nie zostanie wykazaniem, że jest fałszywym.

Tem samem więc nie miała władza wymiarowa prawa do uznania tej spółki w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym za osobę prawną z tego powodu, że spółka, nie będąc jakoby firmowo-komandytową dla braku wymogów ustawowych zarejestrowania była jednak zrzeszeniem osób, jednolicie na zewnątrz reprezentowanym i stanowiącem odrębny od nich podmiot praw. Zresztą skoro przedsiębiorstwo to działało właśnie jako nazwana spółka, to, pominiawszy nawet powiedziane wyżej, nie wystarczałoby kwestjonowanie tego jego charakteru, lecz trzeba by jeszcze dla prawidłowego stwierdzenia obowiązku podatkowego ustalić, jaką osobą prawną ma ono być, jak to słusznie podnosi skarga.

Odmawiając więc powódce charakteru spółki firmowo-komandytowej i pociągając ją do obciążenia podatkiem dochodowym, władza pozwana obraziła ustawę.

Wobec tego, pomijając inne zarzuty skargi, jako w tym stanie rzeczy nieaktualne, należało uchylić zaskarżone orzeczenie na zasadzie art. 26 ustawy o N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust.

172 Sposób ustalania dochodu na podstawie zewnętrznych oznak, określony w § 125 ust. 9 rozporządzenia wykonawczego (poz. 298/21 Dz. Ust.), jest zgodny z przepisem art. 64 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 4 maja 1932 r. L. Rej. 7158/29).

N. T. A. w sprawie skargi Benjamina B. na orzeczenie Komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z dnia 5 listopada 1929 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928, po przeprowadzonej dnia 4 maja 1932 r. rozprawie uchyliła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Powody: W zeznaniu na rok 1928 wykazał ekspedytor Benjamin B. dochód z przedsiębiorstwa handlowego w kwocie zł. 39.748.58, oraz z kapitałów w kwocie zł. 210, czyli w łącznej sumie zł. 39.958.58.

W dniu 30 maja 1928 r. został spisany protokół sprawdzenia ksiąg handlowych firmy „Dom Handlowo - Ekspedycyjny Benjamin B. i Spółka“, wedle którego 50⁰/₀ udział płatnika w zysku książkowym przedsiębiorstwa — po doliczeniu niepotrącalnych wydatków — wynosił kwotę zeznaną, to jest zł. 39.748.58. Protokół ten pozatem stwierdził, iż płatnik w ciągu roku 1927 „wybrał z przedsiębiorstwa“ zł. 38.901.38 i w tymże okresie czasu wpłacił zł. 143.174.50.

Przewodniczący Komisji Szacunkowej pismem z dnia 28 sierpnia 1928 r. wezwał płatnika do usunięcia wątpliwości co do sumy zł. 143.174.50, wpłaconej przez niego na kapitał obrotowy firmy, co wskazuje na posiadanie dodatkowych źródeł dochodu, niewykazanych w zeznaniu.

Na podniesione wątpliwości wspólnik nieobecnego płatnika, a następnie i on sam wyjaśnili, iż kwestjonowana kwota zł. 143.174.50, stanowiąca równowartość 15.000 dol. am., została pożyczoną płatnikowi przez firmę Nembich i Co w Wiedniu w wysokości 10.000 dol. i przez firmę Emil Barban w Lipsku w wysokości 5.000 dol. i na poparcie tego wyjaśnienia przedstawili odpisy pokwitowań rzeczonych firm z odebranych procentów od pożyczonej kwoty 15.000 dol. am.

Komisja szacunkowa uchwalała, powziętą w dniu 2 października 1928 r. ustaliła dochód płatnika: a) z przedsiębiorstwa handlowo - ekspedycyjnego w kwocie zł. 39.748.58, b) z kapitałów w kwocie zł. 210 tudzież c) w myśl art. 64 ustawy o podatku dochodowym w wysokości zł. 143.174.50 i od ustalonego w ten sposób dochodu w łącznej sumie zł. 183.133.08 wymierzyła podatek dochodowy w kwocie zł. 43.424. W motywach decyzji swej władza wymiarowa zaznaczyła, iż fakt zaciągnięcia tak znacznej pożyczki w wysokości 15.000 dol. am. bez sporządzenia aktu rejestralnego, bez zahipotekowania na nieruchomości i bez zachowania przyjętego zwyczaju przekazywania pieniędzy przez bank, nie może być uznany za wiarygodny, wskutek czego należało dojść do wniosku, że płatnik wpłaconą do przedsiębiorstwa kwotę zł. 143.174.50 osiągnął z niewykazanych źródeł dochodu, mając po temu możność w tak wielkiem przedsiębiorstwie, jak kantor ekspedycyjny, w którym same opłaty celne w roku 1927 wynosiły zł. 4.000.000.

Od tak ustalonego dochodu i wymierzonego podatku odwołał się płatnik do Komisji odwoławczej, kwestjonując doliczenie do dochodu kwotę zł. 143.174.50 oraz podstawę prawną opartą na art. 64 ustawy o podatku dochodowym.

W postępowaniu odwoławczem władza skarbową pismem z dnia 10 listopada 1928 r. wezwała płatnika do złożenia wyciągów z ksiąg handlowych firmy Nemlich i Co w Wiedniu oraz firmy Emil Barban w Lipsku, poświadczonych przez Konsulat Polski i stwierdzających udzielenie pożyczek, o których płatnik wspomina w odwołaniu.

Na wezwanie to płatnik przedstawił: *a)* poświadczony przez właściwe władze wyciąg z ksiąg handlowych firmy Nemlich i Co (na 10.000 dol.), *b)* wyciąg z ksiąg Emila Barbana (na 5.000 dol.), *c)* odpisy kwitów na opłacone procenty i *d)* korespondencję z wierzycielem 5.000 dolarów — Emilem Barbanem.

Komisja odwoławcza w dniu 5 listopada 1929 r. ustaliła dochód płatnika w myśl art. 64 ustawy po wyeliminowaniu zł. 89.000 pożyczki od firmy Nemlich i Co na kwotę zł. 54.174.50, z przedsiębiorstwa zł. 39.748.58, z kapitałów zł. 210, ogólny dochód zł. 94.133.08 i wymierzyła podatek dochodowy w kwocie zł. 15.936, kierując się następującymi motywami: „Twierdzenie płatnika, że wpłaconą do przedsiębiorstwa sumę zł. 143.174.50 otrzymał od firm zagranicznych w formie pożyczki, Komisja uznała częściowo za udowodnione, a mianowicie odnośnie do zaciągnięcia pożyczki dol. 10.000 w firmie Nemlich i Co w Wiedniu. Natomiast wobec nieprzedstawienia, poza niepoświadczonym przez właściwe władze wyciągiem z ksiąg handlowych firmy Emil Barban w Lipsku, żadnego dowodu, stwierdzającego otrzymanie od tej firmy tytułem pożyczki sumy dol. 5.000, Komisja uznała fakt uzyskania z tego źródła środków pieniężnych za nieudowodniony“.

Przytoczona decyzja jest przedmiotem skargi do N. T. A., w której Benjamin B. zarzuca: 1) obrazę art. 6 i art. 64 ustawy o państwowym podatku dochodowym, polegającą na jednoczesnem zastosowaniu obu tych artykułów, 2) obrazę art. 64 ustawy, spowodowaną brakiem powołania się na zewnętrzne oznaki, świadczące o wydatkach domowych i osobistych podatnika i 3) wadliwość postępowania przez nieuznanie przedstawionego materiału dowodowego, stwierdzającego uzyskanie od Emila Barbana w Lipsku pożyczki w wysokości dol. 5.000.

N. T. A. na skutek skargi rozważył, co następuje:

Zaskarżone orzeczenie czerpie swe uzasadnienie z przepisu art. 64 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.). Skarga zaś zarzuca obrazę tego przepisu prawa z tego powodu, iż władza, do dochodu ze źródeł podanych w zeznaniu, dodała dochód, ustalony na zasadzie zewnętrznych oznak i od tak określonej podstawy wymiaru obliczyła podatek.

Otóż art. 64 postanawia, iż o ile komisja uzna dane, jakimi rozporządza, za niedostateczne do obliczenia wysokości dochodu, może ustalić ogólny dochód, podlegający podatkowi, na podstawie zewnętrznych oznak, świadczących o wydatkach domowych i osobistych podatnika oraz o jego ogólnem ekonomicznem położeniu. A zatem ustawa upoważnia władze wymiarowe do ustalania w określonych przypadkach w sposób szczególny „ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi“. Nie może ulegać wątpliwości, że użyte tu określenie „ogólny dochód“ oznacza sumę dochodów z wszystkich źródeł. Przemawia zatem zarówno terminologia ustawy, jak i sama treść i racja przepisu. Mianowicie ustawodawca zezwala w nim w tych przypadkach, kiedy normalny sposób ustalenia dochodu

zawodzi wskutek braku dostatecznego materiału, na określenie dochodu podatnika drogą wnioskowania z jego stopy życiowej i jego ogólnego ekonomicznego położenia. Jest rzeczą jasną, że wnioski z takich oznak zewnętrznych wysnute odnoszą się do całości dochodu podatnika w pewnym okresie czasu.

Na tem stanowisku stoi też niewątpliwie rozporządzenie wykonawcze (poz. 298/21 Dz. Ust.), kiedy w § 125 mówi o oszacowaniu ogólnego dochodu i przeciwstawia go dochodowi osiągniętemu z poszczególnych źródeł.

Z powyższego wynika, że nie byłoby zgodne z art. 64 ustawy i prowadziłyby do obciążenia podatnika ponad miarę, wynikającą z tego przepisu prawa, sumowanie przy wymiarze ogólnego dochodu, określonego na podstawie zewnętrznych oznak i dochodu, ustalonego z poszczególnych znanych źródeł.

Natomiast z uwagi na to, iż w ogólnym dochodzie mieszczą się dochody z wszelkich źródeł, a zatem także i z tych, z których dochód udało się ustalić, ustawa nie stoi na przeszkodzie temu, by władza wymiarowa oznaczoną na zasadzie art. 64 sumę ogólnego dochodu rozdzieliła — w przypadkach, w których to jest wogóle możliwe — na źródła znane, w kwotach prawidłowo ustalonych, oraz na pozostały dochód, jak to przepisuje powołany § 125 rozporządzenia wykonawczego. Zresztą taki sposób postępowania nie tylko w niczem nie uchybia interesom podatnika, ale jest zupełnie zgodny z ochroną jego, wynikającą z ustalonej w judykaturze N. T. A. zasady, iż zastosowanie art. 64 jest dopuszczalne dopiero po wyczerpaniu wszelkich sposobów ustalenia wysokości dochodu drogą postępowania wyjaśniającego w myśl art. 58 i 63 (Zb. wyr. Nr. 145 S.).

W konkretnym przypadku władza, traktując wpłatę na kapitał obrotowy przedsiębiorstwa jako zewnętrzną oznakę ogólnego ekonomicznego położenia podatnika, zamiast użyć tej oznaki łącznie z innemi za podstawę do oszacowania jego ogólnego dochodu, włączyła kwotę wspomnianej wpłaty (władza wymiarowa cała, instancja odwoławcza — część) do podstawy wymiaru, jako jeden z jej składników, obok dochodu, ustalonego ze źródeł podanych w zeznaniu. Jest to procedura niezgodna z podaną wyżej wykładnią art. 64, zczem należało uznać, że w tym kierunku zaskarżone orzeczenie obraża rzeczony przepis ustawy.

Następny zarzut skargi, iż brak w sprawie powołania się na zewnętrzne oznaki, jest w tem ujęciu nietrafny, skoro władza wymiarowa w sposób zupełnie jasny wskazała jako taką oznakę wpłatę dokonaną przez płatnika na kapitał obrotowy przedsiębiorstwa, a instancja odwoławcza stanowisko to zaakceptowała. Jednak w konsekwencji poprzednich wywodów należało ten zarzut uznać za uzasadniony o tyle, iż jedyna wskazana oznaka zewnętrzna świadczyć ma według założenia władzy nie o ogólnym dochodzie podatnika, lecz tylko o części tegoż, a zatem oznaka ta nie może, z uwagi na podaną wyżej wykładnię art. 64, uzasadniać dostatecznie opartego na niej obliczenia dochodu do opodatkowania.

Natomiast N. T. A. nie uznał za uzasadniony ostatniego zarzutu skargi, dotyczącego pożyczki, którą skarżący miał zaciągnąć u Emila B. Władza pozwana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia podała, iż uznała fakt uzyskania z tego źródła środków pieniężnych za nieudowodniony wobec nieprzedstawienia, poza niepoświadczonym przez właściwe władze wyciągiem z ksiąg handlowych firmy B., żadnego dowodu, stwierdzającego otrzymanie od tej firmy tytułem pożyczki sumy dol. 5.000. Skarga zarzuca, iż władza nie uwzględniła dalszego materiału dowodowego w postaci odpisów kwitów na zapłacone odsetki oraz listu wierzyciela i niesłusznie oceniła wynik dowodu. Jednakowoż ten zarzut nie jest trafny. Już w uchwale Komisji szacunkowej zawiadomiono oskarżonego o tem, że władza wymiarowa mimo przedstawienia wspomnianych dowodów nie dała wiary twierdzeniu o zaciągnięciu pożyczki z uwagi na brak aktu rejentalnego, mimo wysokości pożyczki, brak zabezpieczenia jej na nieruchomości płatnika i niezachowanie przy pobraniu pożyczki normalnej drogi, przyjętej w stosunkach handlowych, jak przekaz przez bank. W postępowaniu odwoławczem wezwano podatnika do uzupełnienia przedstawionych dowodów poświadczonym wyciągiem z ksiąg wierzyciela. W tym stanie rzeczy brzmienie motywów zaskarżonej decyzji wskazuje dostatecznie jasno, że uzupełnienie dowodów wyciągiem niepoświadczonym nie przekonało władzy o prawdziwości tezy dowodowej. Wprawdzie zaś skarga trafnie zaznacza, że ustawie o podatku dochodowym nie jest znana żadna formalna teoria dowodowa, jednak z drugiej strony ustawa ta pozostawia władzom wymiarowym swobodę w ocenie wyników postępowania dowodowego. Ocena taka uchyła się też w konsekwencji z pod kontroli Trybunału, o ile tylko nie jest dowolna. — W konkretnym przypadku zaś ani skarga nie zarzuca takiej dowolności, ani też Trybunał jej się nie dopatrzył.

Kierując się temi rozważeniami N. T. A. na zasadzie art. 19 swej ustawy poz. 400/26 Dz. Ust. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu określonej wyżej obrazy formalnych przepisów art. 64 ustawy o podatku dochodowym.

- 173 Odsetki, doliczone do kapitału na zasadzie § 5 względnie 6 rozporządzenia waloryzacyjnego z dnia 14 maja 1924 r. poz. 213 Dz. Ust. są dochodem w rozumieniu art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z r. 1925).

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 stycznia 1932 r. L. Rej. 5801/29).

N. T. A. w sprawie skargi Majera R. w Warszawie na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z dnia 20 czerwca 1929 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928, po przeprowadzonej dnia 13 stycznia 1932 r. rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Spornem jest zagadnienie prawne, czy zaległe odsetki za czas do dnia 31 grudnia 1924 r. od wierzytelności, zabezpieczonej na hipotecę nieruchomości, stanowią z samego prawa kapitał, jako doliczone na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r. poz. 213/25 Dz. Ust. do kapitału, a więc nie są dochodem w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z r. 1925), jak to twierdzi płatnik, czy też są zwykłymi odsetkami, jak to orzekła władza pozwana w zaskarżonej decyzji z dnia 20 czerwca 1929 r. zatwierdzając włączenie odnośnej sumy do podstaw wymiaru podatku dochodowego dla powoda na rok 1928 z uwagi na otrzymanie ich przez powoda w r. 1927.

Skarga zarzuca obrazę prawa, wnosząc z tego powodu o uchylenie zaskarżonej decyzji. Władza pozwana w odpowiedzi na skargę wnosi o jej oddalenie jako nieuzasadnionej.

N. T. A. przychylił się do zapatrywania władzy pozwanej, a to z następujących powodów.

Jak dowodzi uzasadnienie zaskarżonej decyzji, władza pozwana stoi na stanowisku, że rozporządzenie waloryzacyjne normuje jedynie kwestję przerachowania kapitału ze zobowiązań prywatno-prawnych, powstałych przed dniem 28 kwietnia 1924 r. oraz obliczenia odsetek od tego kapitału, postanowienie zaś, że odsetki za czas do 31 grudnia 1924 r. podlegają doliczeniu do kapitału, określa tylko sposób uiszczenia tychże, nie zmieniając w niczem ich istoty. Skarga przeciwstawia temu pogładowi zapatrywanie, że doliczenie do kapitału odsetek na zasadzie § 5 względnie § 6 rozporządzenia jest obliczeniem części zwaloryzowanego kapitału w celu podniesienia stopy waloryzacji w zależności od tego, czy wierzytel otrzymywał biegnące odsetki, czy też nie. Dla poparcia swego zapatrywania powód podnosi, że 5-letnie przedawnienie z art. 2277 k. c. nie działa w stosunku do przerachowanych odsetek, tudzież, że wbrew zasadzie art. 1154 k. c. część kapitału zwaloryzowanego powstała z doliczonych odsetek, procentuje się w myśl pozytywnej normy rozporządzenia waloryzacyjnego na równi z resztą kapitału.

Argumenty skargi nie wystarczają atoli do rozstrzygnięcia sporu na korzyść bronionej w niej tezy; nie mogą one bowiem w niczem zmienić faktu, że przedmiotem przerachowania są właśnie z woli ustawodawcy zaległe odsetki od waloryzowanego kapitału, a nie sam kapitał. Gdyby więc nawet miało być trafne zapatrywanie skargi co do powodów, jakimi kierował się ustawodawca, normując w ten sposób sprawę odsetek, to nie ma żadnych podstaw do wniosku, że doliczenie odsetek do kapitału zmieniło ich istotę ze skutkiem wstecznym, to znaczy spowodowało zasadniczą przemianę samego tytułu ich należności. Jeśli zaś należy się z tem zgodzić, że w tym przypadku ma się do czynienia z doliczeniem odsetek, jako takich, a nie ze zwykłą podwyżką stopy waloryzacyjnej, to należy je w konsekwencji uznać za dochód w rozumieniu art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Skarga wyraża następnie zapatrywanie, że nawet przyjmując, że to odsetki są dochodem, to jednak z uwagi na całokształt transakcji waloryzacyjnej, która w rezultacie powoduje efektywną stratę części majątku przez wierzyciela, nie ma dochodu podatkowego, gdyż wyczerpuje go właśnie rzeczona strata, przewyższająca zawsze sumę rzeczonych odsetek. I ten argument atoli upada. Jak to już bowiem N. T. A. niejednokrotnie ustalił i uzasadnił, np. w swym wyroku z dnia 9 października 1931 L. Rej. 1401/29 do potrącenia w myśl art. 9 ustawy nadają się jedynie straty eksploatacyjne, a do takich straty na kapitale wskutek waloryzacji przymusowej nie mogą być zaliczane.

Z tych powodów należało oddalić skargę, jako nieuzasadnioną, w myśl art. 26 ustawy o N. T. A. poz. 400 Dz. Ust. z r. 1926.

174 O ile chodzi o zwolnienie z art. 3 p. 6 ustawy z 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (poz. 550 Dz. Ust.) prywatnych zakładów naukowych, kryteria zawarte w art. 120 tejże ustawy, nie są miarodajne.

(Wyrok N. T. A. z dnia 21 grudnia 1931 r. L. Rej. 4172/29).

N. T. A. w sprawie skargi St. K. w Krakowie na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Krakowie z dnia 21 marca 1929 r. w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927, po przeprowadzonej dnia 21 grudnia 1931 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : St. K., właściciel szkoły szoferskiej w Krakowie, w odwołaniu, wniesionem przeciw wymiarowi podatku przemysłowego za rok podatkowy 1927, zakwestjonował w pierwszym rzędzie swój obowiązek podatkowy, twierdząc, iż prowadzone przez niego kursa szoferskie podpadają pod pojęcie prywatnego zakładu naukowego, zaczem w myśl postanowienia art. 3 p. 6 ustawy o państwowym podatku przemysłowym winny być zwolnione od podatku przemysłowego. Komisja Odwoławcza dla spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Krakowie decyzją z dnia 21 marca 1929 r. postanowiła nie uwzględnić odwołania płatnika.

Na powyższą decyzję wniesiono skargę do N. T. A.

N. T. A. rozważył m. innemi, co następuje:

Skarżący, broniąc się w odwołaniu przeciw nałożeniu na prowadzone przez niego kursa szoferskie podatku od obrotu, zakwestjonował wogóle swój obowiązek podatkowy, a to na zasadzie punktu 6 art. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, twierdząc, iż kursa powyższe podpadają pod pojęcie prywatnego zakładu naukowego w rozumieniu cytowanego postanowienia ustawy. Jak to wynika dopiero z odpowiedzi na skargę, pozwana władza, załatwiając odwołanie płatnika oparła się na okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 30 stycznia 1926 r. L. D. P. O. 1566/III Nr. 147 i odmówiła zwolnienia podatkowego kursom zawodowym skarżącego,

jako przedsiębiorstwu na zysk obliczonemu i prowadzonemu przez osobę prywatną. Stanowiska powyższego pozwanej władzy nie mógł jednak N. T. A. uznać za trafne. O ile bowiem chodzi o postanowienia zawarte w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 30 stycznia 1926 r. L. D. P. O. 1566/III Nr. 147, to, jak to N. T. A. w wyroku swoim z dnia 29 kwietnia 1929 r. L. Rej. 1901/27 orzekł i uzasadnił, postanowienia te nie mogą stanowić dostatecznej podstawy do odmówienia danemu zakładowi naukowemu zwolnienia od podatku przemysłowego na zasadzie art. 3 pkt. 6 ustawy. Samo zaś postanowienie pkt. 6 art. 3 zapewnia zwolnienie od podatku przemysłowego tak dla zakładów naukowych publicznych jak i prywatnych niezależnie od momentu zyskowności danego zakładu naukowego. Bez znaczenia dla rozpoznania sprawy są również kryteria szkół zawodowych, zawarte w postanowieniu art. 120 ustawy, na który to artykuł powołuje się również odpowiedź na skargę, ileż kryteria te stworzone zostały dla całkiem innej dziedziny, a mianowicie do możliwie celowego ścieśnienia koła szkół, na rzecz których pobierane mają być dodatki do podatku przemysłowego, nie zaś dla bliższego określenia zwolnień podatkowych z punktu 6 art. 3 ustawy.

Jedynie decydujące znaczenie dla oceny spornego obowiązku podatkowego w rozpoznawanej sprawie może mieć tylko kwestja, czy kursa samochodowe, prowadzone przez skarżącego są prywatnym zakładem naukowym, jak to pkt. 6 art. 3 przewiduje. Otóż dla rozstrzygnięcia tego zasadniczego dla sprawy zagadnienia miarodajne są faktyczne stosunki spornych kursów zawodowych, a mianowicie treść otrzymanej koncesji na kursa, faktyczny sposób prowadzenia tychże kursów i t. d. Gdy akta jednakże sprawy nie zawierają żadnych w tym względzie informacyj ani ustaleń, uznał N. T. A., że stan faktyczny sprawy wymaga uzupełnienia we wspomnianym kierunku i dlatego na zasadzie art. 19 ustawy o N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust. uchylił zaskarżoną decyzję jako dotkniętą istotną wadliwością.

- 175 Kwoty ustąpiione nabywcom towaru komisowego z prowizji komisanta na podstawie porozumienia między nabywcą i komisantem, nie mają cech bonifikacji w myśl art. 5 ustęp ostatni ustawy z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z dnia 5 kwietnia 1932 r. L. Rej. 6999/29).

N. T. A. w sprawie skargi Sp. z ogr. odp. „Silemin“ w Warszawie na orzeczenie Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z dn. 26 września 1929 L. 62624/11/2/28 w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za rok 1927, po przeprowadzonej dnia 29 lutego 1932 r. rozprawie, oddala skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : „Silemin“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, wniosła do Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Warszawie zeznanie o obrocie za rok 1927, wykazując w niem obrót ulegający 5% stawce podatkowej na sumę 686.396 zł., 2%

stawce na sumę 379.435,15 zł. i $\frac{1}{2}\%$ stawce na sumę 957.487,53 zł. i zaznaczając, że księgi handlowe prowadzi i gotowa jest je złożyć na poparcie wykazanej sumy obrotu.

Urząd Skarbowy decyzją z dnia 11 czerwca 1928 r. ustalił obrót spółki na sumę 748.399,08 zł. według 2% stawki, na sumę 588.523,60 zł. według 1% stawki i na sumę 1.966.117,58 zł. według 5% stawki.

We wniesionem odwołaniu spółka żądała ustalenia obrotu zgodnie z zeznaniem, motywując swoje żądanie tem, że Urząd Skarbowy zaliczył do obrotu komisowego saldo kredytowe rachunku prowizji i doliczył do niego saldo kredytowe rachunku odsetek ($1,187.105,11 + 779.012,47 = 1,966.117,58$), że saldo kredytowe rachunku procentów nie podlega opodatkowaniu, procenty te bowiem stanowią pozycję przechodnią, odnoszącą się do mocodawcy i wyjętą z pod swobodnej decyzji komisanta, że saldo kredytowe rachunku prowizji również nie może ulegać opodatkowaniu, na ciężar bowiem rachunku prowizji zapisywano rabaty, udzielone odbiorcom i prowizje wypłacone pośrednikom, a bonifikaty w żadnym razie nie mogą być uznane za koszty handlowe i że obroty wynikające ze sprzedaży węgla i koksu, jako obroty hurtowe, winny być opodatkowane według stawki 1% .

Izba Skarbowa Grodzka decyzją z dnia 26 września 1929 r. odwołanie w części, dotyczącej rachunku odsetek uwzględniła, a w pozostałej części pozostawiła bez uwzględnienia.

Orzeczenie to zaskarżono do N. T. A. W skardze swojej spółka zarzuca, że płatnik zeznał obrót ze sprzedaży hurtowej na sumę 957.487,53 zł. według $\frac{1}{2}\%$ stawki, władza zaś ustaliła ten obrót na sumę 588.523,60 zł., przeniósłszy różnicę do obrotów, ulegających opodatkowaniu według 2% stawki, że różnica ta to jest 368.963,93 złotych stanowi kwotę uzyskaną ze sprzedaży węgla i koksu zakładom przemysłowym, że zatem obrót ten był obrotem hurtowym w rozumieniu art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, że niesłusznem jest twierdzenie władzy, jakoby przedsiębiorstwa przemysłowe nie nabywały węgla dla dalszej przeróbki lecz dla eksploatacji, węgiel bowiem jest jednym ze środków produkcji, służy on zatem dalszej produkcji, czego jedynie (a nie przeróbki) wymaga powołany przepis, że władza niesłusznie nie wyłączyła z podstaw opodatkowania sum wynikłych z bonifikacji, nie są one bowiem wydatkami ponoszonymi z zarobku brutto.

N. T. A. w ramach skargi rozważył, co następuje:

Na zasadzie art. 5 ustęp ostatni ustawy z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. bonifikacje są wyłączone z podstaw opodatkowania po należytem udowodnieniu. Bonifikacje zatem nie mogą być doliczone do podstaw wymiaru, o ile, jak tego wymaga przepis przytoczonego art. 5, będą one należycie udowodnione. W niniejszej sprawie zachodzi jednak kwestja, czy suma, o którą się w danym wypadku rozchodzi, a mianowicie suma 406.431,08 zł. stanowi bonifikację w rozumieniu przytoczonego wyżej przepisu prawa. Jak sama skarżąca przyznaje,

suma 406.431,08 zł. składa się z trzech pozycji, a mianowicie 184.151,77 zł. udzielona odbiorcom bonifikacja, 215.891,78 zł. wypłacona pośrednikom prowizja i 6.387,53 zł. prowizje bankowe za inkaso weksli. Jeżeli chodzi o dwie ostatnie pozycje, to te, jako wynikające z zapłaty pośrednikom prowizji oraz z zapłaconej prowizji bankom za inkaso weksli, nie ulegają wyłączeniu z podstaw wymiaru, są one bowiem nie bonifikacjami, lecz jedynie wydatkami ponoszonymi za usługi osób trzecich, a zatem należą do kategorii kosztów handlowych nieprzewidzianych do wyłączenia przez wyżej powołany przepis prawa.

Natomiast pierwsza pozycja, dotycząca bonifikacji udzielonej przez płatniczkę, jako komisanta, może budzić pewną wątpliwość, która jednakże winna być rozstrzygnięta na niekorzyść płatniczki.

Z ostatniego ustępu bowiem art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wynika, że prawodawca wyłączył z podstaw opodatkowania koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożone za nabywcę, zwroty towarów, bonifikacje i skonta, to jest sumy, które zostały wyłożone przejściowo tylko za nabywcę na koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, sumy powstałe z transakcyj towarowych następnie unieważnionych przez zwrot towarów, sumy wynikłe z obniżki ceny z powodu zapłaty gotówką t. j. skonta i wreszcie bonifikacje t. j. zmniejszenia z jakichś powodów ceny już ustalonej i pobranej.

W niniejszym wypadku jednak nazywana przez stronę bonifikacja nie była faktycznie w rozumieniu powyższem bonifikacją t. j. zmniejszeniem ceny już ustalonej i pobranej na rachunek komitenta. Jak widać bowiem z protokołu rewizji ksiąg handlowych, płatniczka, jako komisant, pobrała na rachunek komitenta pełną cenę sprzedażną i obliczyła i pobrała prowizję od swojego komitenta od pełnej ceny sprzedażnej. Tej prowizji w następstwie w żadnej części komitentowi nie zwróciła, co byłoby nieodzowne przy zbonifikowaniu ceny sprzedażnej, lecz z tej prowizji swojej, pobranej już od komitenta, oddawała część dla nabywcy. Nie była to zatem obniżka ceny, lecz podzielenie się z jakichś powodów, zależnych li tylko od komisanta, swoją otrzymaną prowizją z nabywcą. Jeżeli przeto władza pozwana takie podzielenie się prowizją z odbiorcą nie uznała za bonifikację, w rozumieniu powołanego przepisu prawa i sumę wynikłą z tego podziału nie wyłączyła z podstaw opodatkowania, to postąpiła prawidłowo i nie obrażała powołanego przepisu prawa.

Co się tyczy drugiego zarzutu skargi, a mianowicie zastosowania do sumy 368.963,93 zł., jako do sumy wynikłej ze sprzedaży węgla i koksu przedsiębiorstwu przemysłowemu celem dalszej produkcji, stawki podatkowej 2‰, to w tym względzie stwierdzić należy, że jak to już N. T. A. niejednokrotnie orzekł i uzasadnił, a między innymi w wyrokach z dnia 13 listopada 1931 r. w sprawie ze skargi firmy „Górnośląskie Towarzystwo Górniczo-Hutnicze Ska z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie“ L. Rej. 7074/29 i z tegoż dnia w sprawie ze skargi firmy S. Zajączkowski i Ska

w Warszawie L. Rej. 5240/29 i na których motywy N. T. A. się powołuje w niniejszej sprawie w myśl par. 34 swego regulaminu (poz. 537 Dz. Ust. z 1928 r.), obroty hurtowe wynikłe ze sprzedaży węgla przedsiębiorstwu przemysłowemu, tylko w tym wypadku uległyby stawce z art. 7 ust. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, gdyby sprzedany węgiel był przeznaczony w nabywającym przedsiębiorstwie bezpośrednio do celów samego procesu produkcyjnego, jako takiego, czego strona nie tylko nie udowodniła, ale czego nawet nie twierdzi, w każdym zaś innym wypadku nie służy on ani celowi dalszej produkcji ani eksploatacji i z tego powodu nie korzysta z tej stawki.

Z powyższych względów N. T. A. oddalił skargę jako nieuzasadnioną.

- 176 Wartość wyłoków buraczanych wydawanych na podstawie istniejących umów plantatorom, dostarczającym cukrowniom buraków, stanowi jako wartość produktu ubocznego przedsiębiorstwa przemysłowego „cukrowni“ podstawę opodatkowania w myśl art. 5 p. 7 ustawy z 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z dnia 26 listopada 1931 r. L. Rej. 298/30 i 299/30).

N. T. A. w sprawie skargi Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafinerji „Wieluń“ w Warszawie na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 19 października 1929 r. L. D. V. 251/4 oraz L. D. V. 4904/4 w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 oraz za rok 1928, po przeprowadzonej dnia 26 października 1931 r. rozprawie uchyla orzeczenie, dotyczące wymiaru podatku za rok 1927, jako niezgodne z ustawą, orzeczenie zaś w przedmiocie wymiaru podatku za rok 1928 uchyla w części dotyczącej włączenia do podstaw opodatkowania wartości nasion buraczanych, jako niezgodne z ustawą, pozatem oddala skargę na to orzeczenie, jako nieuzasadnioną.

Powody: Towarzystwo Akcyjne pod firmą Cukrownia i Rafinerja „Wieluń“ w odwołaniu przeciw wymiarowi podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 zarzucało, że wbrew przepisom p. 7 art. 5 ustawy, władza pozwana włączyła do podstaw wymiaru: a) wartość nasion buraczanych, wydanych wedle umowy darmo plantatorom za kwotę 41.944 zł. 08 gr., które to nasiona stanowią koszty produkcji buraków i jako takie nie mogą być wliczone do obrotu cukrowni, b) wartość nawozów sztucznych w kwocie 182.577 zł. 90 gr., które wydaje Towarzystwo plantatorom tytułem zwrotnych zaliczek po cenie własnego kupna bez doliczenia własnych kosztów handlowych, a do dostarczania tych nawozów Towarzystwo jest obowiązane stosownie do zawartej umowy, na którą się powołuje, wobec czego pozycje te nie stanowią obrotu według art. 5 p. 7 ustawy.

Z tego samego też powodu i w odwołaniu za rok 1928 skarżące Towarzystwo zarzucało niesłuszne doliczenie do podstaw wymiaru podatku: *a)* wartości nasion buraczanych wydanych darmo plantatorom w kwocie 38.321 zł., *b)* nasion sprzedanych plantatorom za 11.507 zł. 62 gr. tudzież *c)* wartość wytlóków (wymoczyn) buraczanych, wydanych darmo plantatorom w kwocie 31.489 zł. 04 gr., powołując się w tej mierze na ramową umowę zawartą między skarżącym towarzystwem, a plantatorami, wedle której cukrownia wydaje bezpłatnie plantatorom wytloki buraczane w stosunku do ilości dostarczanych buraków.

Ministerstwo Skarbu dwoma decyzjami z dnia 19 października 1929 r. nie uwzględniło powyższych odwołań, podając w motywach, że transakcje dotyczące wydanych bezpłatnie plantatorom nasion i wytlóków, oraz pochodzące ze sprzedaży nawozów sztucznych, mają częściowo charakter wymiany nasion i wytlóków za buraki częściowo zaś charakter sprzedaży gotówkowej nawozów sztucznych, wobec czego obrót uzyskany z tych transakcyj podlega opodatkowaniu.

Decyzje powyższe są przedmiotem skarg do N. T. A., w których skarżące Towarzystwo zarzuca naruszenie postanowień art. 5 punkt 7 ustawy i powtarzając wywody odwołań wnosi o uchylenie zaskarżonej decyzji.

Władza pozwana odpowiedzi na skargę nie dała.

N. T. A. w granicach obu skarg rozważył co następuje:

W rozpoznawanej sprawie chodzi o ustalenie podstaw wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 i 1928 dla przedsiębiorstwa przemysłowego, t. j. dla cukrowni „Wieluń“ Towarzystwo Akcyjne. Dla tego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych przetwarzających surowce, albo produkujących wyroby z zakupionych na własny rachunek materiałów, ustawa o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 500 Dz. Ust. w art. 5 punkt 7 postanawia, że za obrót uważa się sumę przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby, tak sprzedane za gotówkę, jak wymienione lub sprzedane na kredyt. Jak wynika z treści zaskarżonej decyzji, za lata 1927 i 1928, władza pozwana do podstaw wymiaru podatku przemysłowego od obrotu dla tej cukrowni, doliczyła wartość nasion, nawozów sztucznych i wytlóków buraczanych na tej podstawie, że w myśl art. 5 transakcje tymi artykułami mają częściowo charakter wymiany nasion i wytlóków za buraki, częściowo zaś sprzedaży gotówkowej nawozów sztucznych i nasion, wobec czego obrót uzyskany z tych transakcyj podlega opodatkowaniu. Otóż w kwestji nasion buraczanych i nawozów sztucznych N. T. A. uznał stanowisko władzy pozwanej, jako niezgodne z powołanymi przepisami ust. 7 art. 5 ustawy, ileż nasiona i nawozy sztuczne nie stanowią produktu danego przedsiębiorstwa przemysłowego, to jest cukrowni, a w następstwie ekwiwalent za nasiona i nawozy, jako nie będące wynikiem działalności produkcyjnej cukrowni, nie może być uważany za przychód brutto w rozumieniu

art. 5 p. 7 ust., zaczętem obroty tymi nasionami i nawozami sztucznymi, nie mogą być opodatkowane na zasadzie p. 7 art. 5 ustawy. Wysunięte w zaskarżonej decyzji momenty, iż transakcje nasionami i nawozami sztucznymi mają częściowo charakter wymiany za buraki, częściowo zaś stanowią sprzedaż gotówkową, mogłyby być uważane jako kryterjum do ustalenia podstaw wymiaru, co najwyżej jako przedsiębiorstwa handlu towarowego, na zasadzie art. 5 p. 1 ustawy, akta jednakże nie wykazują, aby tego rodzaju handel skarżąca firma prowadziła. Gdy zatem ustalenie podstaw wymiaru przedsiębiorstwa przemysłowego nie nastąpiło zgodnie z p. 7 art. 5 ustawy, uznał N. T. A., iż decyzje zaskarżone w przedmiocie włączenia do podstaw wymiaru podatku nasion buraczanych i nawozów sztucznych są niezgodne z ustawą.

O ile zaś chodzi o wytloki buraczane, których wartość, ujawnioną w księgach handlowych firmy, władza pozwana zaliczyła również do podstaw wymiaru, zauważyć należy, że w przeciwstawieniu do nasion i nawozów sztucznych, wytloki buraczane są wynikiem działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa przemysłowego, jako takiego, o charakterze produktu ubocznego. Konsekwencją tego jest, iż zasadniczo wytloki buraczane stanowią przedmiot opodatkowania, jako obrót przedsiębiorstwa przemysłowego, we formie sumy przychodu brutto, uzyskanej ze sprzedaży, względnie wymiany tychże wytlóków.

Jak dowodzi treść zaskarżonej decyzji, władza wymiarowa, włączając wartość tych wytlóków do podstaw opodatkowania, stanęła na tem stanowisku, że fakt wydawania wytlóków ma charakter częściowej wymiany ich na buraki, wobec czego obrót uzyskany z transakcyj za wytloki podlega opodatkowaniu. Skarżąca natomiast wychodzi z założenia, że stosunek między plantatorami buraków a cukrownią, jest tego rodzaju, że plantator jest obowiązany do dostarczenia tylko cukru zawartego w burakach, pozostałą zaś część buraka obowiązana jest skarżąca zwrócić bezpłatnie plantatorom buraków, czyli wyklucza moment wymiany wytlóków za buraki. Otóż, rozważając powyższe sporne zagadnienie na podstawie postanowień umowy, zawartej między plantatorami buraków a cukrownią, regulującej stosunki prawne między tymi stronami i na której to umowie skarżąca opiera swe stanowisko, doszedł N. T. A. do wniosku, iż stanowisko władzy, że wytloki stanowią część ekwiwalentu za dostarczone cukrowni buraki jest słuszne. Umowa ramowa, normująca stosunki prawne między stronami, nakłada z jednej strony na plantatora buraków obowiązek obsadzenia niemi ustalonej części obszaru majątku, z drugiej strony nakłada obowiązek dostarczania całego zbioru buraków cukrowni, w zamian za co cukrownia obowiązana jest do pewnych świadczeń. Podstawowem świadczeniem cukrowni jest wynagrodzenie w § 6 umowy określone, a mianowicie równowartość przeciętnej ceny 6.25 kg mąki krystalicznej, białej I gatunku. Jak to wynika z wyraźnego brzmienia cytowanego paragrafu, wspomniane podstawowe wynagrodzenie świad-

czy cukrownia za 100 *kg* netto buraków cukrowych, z czego konkluzja, że przedmiotem tranzakcji między stosunkami są buraki jako takie, bez jakiegokolwiek wyłączenia lub zastrzeżenia na rzecz plantatora buraków, a nie cukier zawarty w burakach, jak to nieśluszenie twierdzi skarżąca firma. Gdyby bowiem intencją umowy było samo dostarczenie tylko cukru zawartego w burakach, z wyłączeniem innych części buraka, które po usunięciu cukru przedstawiają się jako wyłoki, to umowa musiałaby zawierać jakieś postanowienia, ograniczające cukrownię w dalszym procederze produkcyjnym, względnie zawierać jakieś normy, służące do ustalenia stosunku cukru i odpadków buraka, które to odpadki wedle stanowiska skargi, plantator by dla siebie rezerwował. Tymczasem żadnych takich postanowień umowa nie zawiera, lecz przeciwnie nakłada na plantatora obowiązek dostarczania buraka jako takiego. Powyższemu zapatrywaniu nie sprzeciwia się wcale postanowienie § 11 umowy, wedle którego plantator ma otrzymać 40% wyłoków, w stosunku do dostarczonych 100 *kg* buraków, albowiem z postanowienia tego paragrafu umowy nie wynika bynajmniej, aby chodziło tutaj o zwrócenie przez cukrownię plantatorowi pozostałej po wyprodukowaniu cukru masy buraczanej, będącej — według twierdzenia skargi — jego własnością, lecz o wydanie plantatorowi części ubocznego produktu, stanowiącego oczywiście własność cukrowni. Wprawdzie cytowane postanowienie stwierdza, iż wydanie wyłoków ma nastąpić bezpłatnie, jednakże wyrażenia tego nie można rozumieć w tym sensie, jak to czyni skarżąca firma, iż wydanie łoków następuje bez żadnego ekwiwalentu czyli pod tytułem darmym, albowiem wynikający z umowy obowiązek wydania plantatorom pewnej określonej ilości wyłoków, związany jest ściśle i uzależniony od świadczenia wzajemnego tychże plantatorów, polegającego na dostarczeniu buraków. Nie ulega tedy wątpliwości że ekwiwalentem za dostarczone buraki jest nie tylko umówione wynagrodzenie pieniężne, lecz także i wyłoki, które stanowią wartość ekonomiczną i mogą być przedmiotem obiegu. W ten sposób wyłoki uzupełniają cenę kupna za buraki, która to cena w uwzględnieniu wartości wyłoków została niżej określona. Z przytoczonego stanu rzeczy wynika, że wyłoki buraczane, będące produktem ubocznym cukrowni, zostają oddane pod tytułem wymiany, a więc jako takie stanowią sumę przychodu brutto przedsiębiorstwa przemysłowego, w rozumieniu p. 7 art. 5 ustawy.

Z powyższych powodów N. T. A. odnośnie do roku 1927 uchylił zaskarżone orzeczenie w całości, o ile zaś chodzi o rok 1928, to w części dotyczącej włączenia do podstaw opodatkowania wartości wyłoków buraczanych oddalił skargę, jako nieuzasadnioną — w części zaś dotyczącej włączenia do podstaw wymiaru wartości nasion buraczanych uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą na zasadzie art. 26 ust. o N. T. A. poz. 400 Dz. Ust. z roku 1926.

R. Różycki.

Praktyka cywilno-sądowa.

177 Do §§ 4—36 i 37 k. c. a. i art. 13 § 1 ust. z 2 sierpnia 1926 poz. 581 Dz. U. Rz. P.

Zawarte przez byłego obywatela austriackiego, obecnie polskiego, religii katolickiej, małżeństwo w Niemczech we formie ślubu cywilnego nie może być uznane na terenie byłego zaboru austriackiego za prawnie skuteczne.

(O. S. N. z 23 marca 1933 Nr. III 1 Rw 1491/32, S. A. Lwów II Bc 125/32, S. O. Przemyśl I Cg 57/31).

Uzasadnienie: Rewizja obrońcy węzła małżeńskiego, w której przytoczono zarzuty niedokładności sprawy, mylnej oceny sprawy pod względem faktycznym i mylnej prawnej oceny sprawy, o ile dotyczy tego ostatniego zarzutu, jest uzasadniona.

Ustalono w wyroku I instancji, a ustalenia te nie uległy zmianie w wyroku apelacyjnym, więc też stanowią podstawę faktyczną orzeczenia rewizyjnego, że J., wówczas obywatel austr., a obecnie polski, zawarł dnia 24 czerwca 1918 w Baryczu w gr. kat. cerkwi małżeństwo z A., aczkolwiek w czasie tym był połączony cywilnym ślubem, zawartym w Urzędzie stanu cywilnego w Bremie dnia 22 stycznia 1916, z M. Tak J. jak i A. są katolikami.

Ustalono dalej w wyrokach, że J. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 6 lutego 1926 do L. cz. Nr. 265/20 został uznany winnym zbrodni dwużeństwa, wobec czego dnia 27 kwietnia 1931 wdrożono z urzędu postępowanie w celu unieważnienia drugiego związku małżeńskiego.

Oba sądy niższych instancyj uznały za nieważne owo drugie małżeństwo J., stosując zasadę, że forma małżeństwa, zawartego przez J., jako obywatela austr., a obecnie polskiego, za granicą podlega przepisom, obowiązującym w miejscu, gdzie związek małżeński został zawarty (*locus regit actum*). Zapatrywanie to sąd I oparł na przepisie § 4 kod. cyw., sąd apelacyjny natomiast na podstawie podobieństwa prawnego z przepisami §§ 36 i 37 kod. cyw. wychodząc z założenia, że § 4 kod. cyw. odnosi się jedynie do przeszkód, ograniczających osobiste prawo małżonków do zawarcia małżeństwa.

Jak z przytoczonego powyżej stanu rzeczy widać, uważały sądy okoliczność, czy małżeństwo zawarte zostało w kościele, czy przed Urzędem stanu cywilnego, jedynie za kwestję formy.

Pogląd ten, od którego zależy rozwiązanie kwestji ważności drugiego małżeństwa, jest mylny.

Według zasad, przyjętych w konwencji haskiej w przedmiocie małżeństwa (z 12 czerwca 1902), abstrahując od pewnych jej zastrzeżeń, warunki wewnętrzne do zawarcia małżeństwa oceniane być winny według prawa ojczystego małżonków, natomiast forma małżeństwa podlega regule: „*locus regit actum*“.

Oczywiście wszystkie warunki, nawet wewnętrzne, o ile mają się zetknąć ze światem zewnętrznym, a więc i czynności religijne, oświadczenia woli i t. p., muszą być przyobleczone w pewną podzmysły podpadającą formę, ale ta forma w takich wypadkach często jest rzeczą uboczną i stanowi tylko *accessorium* rzeczy głównej, jaką są warunki wewnętrzne pewnego aktu.

Z tem wiąże się zasadnicze w tej sprawie pytanie, czy warunek religijnej formy małżeństwa jest warunkiem samej tylko formy, czyli też równocześnie i głównie warunkiem wewnętrznym aktu, w którym to ostatnim wypadku zasada „*locus regit actum*“ nie mogłaby być stosowana, i w kwestji ważności małżeństwa byłoby rozstrzygające jedynie przepisy ustawodawstwa krajowego.

Zachowanie formy religijnej małżeństwa — jest istotnym wymogiem ważności małżeństwa według austr. ustawodawstwa (§ 75 a. kod. cyw.) — dla osób z b. zaboru austr., w szczególności i tem więcej dla katolików, ponieważ ustawodawstwo b. dzielnicy austr. stoi na stanowisku konfesyjnym, a zatem co do katolików w zasadzie na stanowisku prawa kanonicznego.

Jeśli więc według ustaw austr. zasadniczo, z pewnemi wyjątkami, które nie wchodzą tu w zastosowanie, ważne małżeństwo u katolików może być zawarte jedynie w kościele przed właściwym duszpasterzem, (podług przepisów i z dopełnieniem pewnych czynności religijnych), to jasne jest, że małżeństwo nie jest tylko aktem formalnym, ale także warunkiem, dotyczącym najistotniejszej treści aktu. W tym stanie rzeczy małżeństwo pierwsze, zawarte w Niemczech w formie cywilnej, aczkolwiek zgodne z przepisami miejscowego ustawodawstwa i zasadą „*locus regit actum*“, nie może być na terenie b. zaboru austr. uznane za mające skuteczność prawną.

W tym duchu wypowiedziało się już za czasów polskich Ministerstwo Spraw Zagranicznych w okólniku, wydanym w sprawach paszportowych z dnia 27 lipca 1922 Dz. U. M. S. Z. Nr. 21, poz. 161 (por. też orzeczenie, zamieszczone w O. S. P. N. 150/II. k. 1158/23).

Orzeczenie połączonych Izb cyw. w przedmiocie formy kościelnej (O. S. P. 1931 poz. 300), ograniczone zostało tylko do terytorjum — mocy obowiązującej ustawodawstwa rosyjskiego.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 poz. 581 Dz. U. Rz. P., która w art. 13 § 1 stanowi, że forma zawarcia małżeństwa podlega prawu, obowiązującemu w miejscu zawarcia małżeństwa, nie ma zastosowania w tej sprawie, z uwagi na to, że ślub pierwszy J. odbył się jeszcze w r. 1916, a ustawa nie działa wstecz; zresztą zasada ta nie stoi w sprzeczności ze stanowiskiem prawnem, w tem orzeczeniu zajętym.

Wreszcie fakt zasądzenia J. za zbrodnię dwużeństwa, nie pozbawia sądu cywilnego prawa rozstrzygnięcia cywilistycznej kwestji ważności małżeństwa, zwłaszcza, że inaczej byłoby wogóle zbędnem wdrażanie procesu cywilnego na wypadek stwierdzenia bigamji przez sąd karny. Przepis § 268 pr. cyw. w tym względzie nie może być stosowany.

Wobec tego rewizję obrońcy węzła małżeńskiego uwzględniono.

178 Do §§ 49—72 i 863 k. c. a. i dekr. nadw. z 17 lipca 1813, L. 1065 Zb. u. s.

1. O zaistnieniu wymogów z § 72 k. c. a. decyduje rzeczywiste zamieszkanie narzeczonych, a nie mieszkanie prawne.

2. Z faktu obecności ojca nieletniego, zawierającego związek małżeński przy akcie zaślubin i braku sprzeciwu z jego strony przeciw zaślubinom, nie można się jeszcze domniemywać zezwolenia na małżeństwo, o ile nie zachodzą dalsze wymogi z § 863 k. c. a.

3. Postanowienia dekretu nadw. z 17 lipca 1813 L. 1065 Zb. u. s. mają zasadniczo charakter porządkowy i niezachowanie ich nie spowoduje samo przez się nieważności małżeństwa.

(O. S. N. z 15 lutego 1933 Nr. C II Rw 80/33, S. A. Lwów I Bc 1294/31, S. O. Lwów I Cg 41/31).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na jedynej przyczynie zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. nie można przyznać słuszności.

Trafne jest zapatrywanie sądu apelacyjnego, że o zaistnieniu wymogów z § 72 k. c. a. decyduje faktyczne i rzeczywiste zamieszkanie narzeczonego, nie zaś mieszkanie prawne.

Zapatrywanie to uzasadnia przewodnia myśl przepisu § 70 k. c. a. o zapowiedziach, które mają na celu wyśledzenie w drodze publicznego ogłoszenia ewentualnych przeszkód małżeństwa.

Jest to oczywiście możliwe tylko przez ogłoszenie zapowiedzi w miejscu faktycznego zamieszkania narzeczonych — zaczętem powołanie się na przepis § 71 n. j. o zamieszkaniu prawnem osób pozostających pod władzą ojcowską jest w zupełności chybione, gdyż przepis ten stanowi o właściwości sądów powszechnych dla tego rodzaju osób — a o to w danym wypadku nie chodzi.

Chybione są również wywody w przedmiocie ważności małżeństwa, mimo pominięcia formy zapowiedzi na zasadzie § 74 ust. cyw. a., skoro w danym wypadku wobec zupełnego zaniechania ogłoszenia zapowiedzi w miejscu faktycznego zamieszkania pozwanego zachodzi nie tylko brak formy, ale brak obowiązkowych zapowiedzi wogóle.

Niemniej trafne jest zdanie sądu apelacyjnego, że małżeństwo stron jest dotknięte nieważnością także dla braku zezwolenia ojcowskiego na zawarcie tego związku przez pozwanego, skoro tenże

według ustaleń pozostawał w tym czasie pod władzą ojcowską (§ 49, 173 u. c. a.).

Z faktu obecności ojca pozwanego przy akcie zaślubin i braku sprzeciwu przeciw zaślubinom, nie można w danym wypadku domniemywać się milczącego zezwolenia na małżeństwo (§ 863 u. c. a.), skoro zezwolenie winno być udzielone wobec właściwego duszpafterza i dowodnie wykazane (dekr. nadw. z 17 lipca 1813 L. 1065 Zb. u. s.) i skoro ponadto ojciec pozwanego jako świadek słuchany wyjaśnił, że sprzeciwu nie podnosił z obawy popełnienia przez pozwanego jakiego rozpaczliwego czynu lub samobójstwa.

Nie da się zaprzeczyć, że postanowienia wspomnianego dekretu nadwornego mają charakter porządkowy i niezachowanie formalności tam przepisanych nie sprowadza samo przez się nieważności małżeństwa, jednakże nie wynika stąd, by ten sam skutek miał mieć także brak zezwolenia wogóle.

Wydów zatem obrońcy węzła małżeńskiego, że niezachowanie postanowień dekretu nadwornego co do formy, w jakich winno nastąpić, nie sprowadza nieważności, jest w danym wypadku bez znaczenia, skoro nie idzie tu o obrazę formy zezwolenia, lecz o zupełny brak zezwolenia (§ 49 u. c. a.), którego z uwagi na wyjaśnienie ojcowskie nawet w sposób domniemany przyjąć się nie da.

Zupełny brak ojcowskiego zezwolenia na małżeństwo stanowi ustawową przyczynę nieważności małżeństwa (§ 49, 94, 96 u. c. a.).

Rewizja tedy musi pozostać bez skutku.

179 Do § 91 k. c. a. i § 382 L. 8 o. e.

Roszczenie żony przeciwko mężowi o zaliczkę na koszty porodu i położu ma charakter tymczasowego zarządzenia analogicznie do przepisu § 382 L. 8 o. e.; od uchwały sądu II instancji w przedmiocie takiego roszczenia nie jest zatem dopuszczalny dalszy środek prawny (§ 402 o. e.).

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 19 maja 1932 R 229/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Stanisławy H. imieniem własnym i jako kuratorki imieniem swych małoletnich dzieci Krystyny i Anny H. przeciwko Stefanowi H. o ustalenie alimentów i zwrot kosztów porodu zpn. z powodu rekursu rewizyjnego Stefana H. od uchwały sądu okręgowego jako drugiej instancji z 4 lutego 1932 III 1 R 86/32, którą ten sąd wskutek rekursu obu stron zmienił uchwałą Sądu Grodzkiego w Krakowie z 27 października 1931 X. Nc. 836 postanowił: Rekurs rewizyjny, o ile dotyczy ustępu 2 zażądanej uchwały, odrzucić, pozatem rekursu rewizyjnego nie uwzględnąć.

Uzasadnienie: Wnioskiem z 25 listopada 1930 r. domagała się Stanisława H. od swego męża zaliczki na koszt porodu i położu w kwocie 300 zł. Roszczenie to oparte na przepisie

§ 91 u. c. a. ma charakter tymczasowego zarządzenia, analogicznie do przepisu § 382 L. 8 o. e. Czy roszczenie żony do męża o danie jej przyzwoitego utrzymania, które obejmuje w myśl § 672 i 673 u. c. a. także obowiązek dostarczenia własnym kosztem pomocy lekarskiej w razie choroby, może być dochodzone w drodze nie-spornej lub tylko w drodze sporu, jest obojętnem, gdyż przesłanką do wydania tymczasowego zarządzenia jest wogóle istnienie roszczenia bez względu na to, w jakim postępowaniu to roszczenie ma być dochodzone.

Wypadki, w których tymczasowe zarządzenie może być dozwolone, nie są ograniczone jedynie do przepisów ordynacji egzekucyjnej. Przepis art. XXVII u. w. o. e. postanawia, że przepisy o dopuszczalności środków zabezpieczających na podstawie ustaw i rozporządzeń, które mimo wejścia w życie ordynacji egzekucyjnej nie zostały uchylone, pozostają w mocy i że do postępowania należy stosować przepisy o tymczasowych zarządzeniach z § 378 do 402 o. e. Ponieważ zaś według § 402 o. e. od uchwał II instancji jest niedopuszczalny dalszy środek prawny, przeto rekurs od ustępu 2 zaskarżonej uchwały musiał ulec odrzuceniu stosownie do przepisów § 526 ust. 2 p. c. i 78 o. e.

Odnośnie do przyznanych na rzecz małoletnich dzieci Krystyny i Anny H. alimentów, to obowiązek ojca ślubnego wynika z przepisu § 141 u. c. a., a miarą jego jest utrzymanie przyzwoite, o czym decyduje z jednej strony stan, a z drugiej majątek ojca.

Wysokość ich została dostosowana do siły majątkowej ojca, skoro według wymiaru podatku za rok 1930 przyjęto sumę obrotu przedsiębiorstwa rekurenta na około 28.000 zł. rocznie, poatem, jak sam przyznał, ma on 5 morgów lasu w Lanckoronie.

Odnośnie do przyznania alimentów dla małoletniej Anny H., to te wobec postawienia odnośnego wniosku dnia 23 stycznia 1931 r. należą się już za styczeń 1931, dlatego słusznem jest przyznanie alimentów od 1 stycznia 1931.

Z tych powodów orzeczono jak wyżej.

Db.

180 Do § 111 k. c. a.

Małżeństwo, zawarte przez obywatelkę polską, religii rzymsko - katolickiej z rozwiedzionym obywatelem czesko - słowackim, religii rzymsko - katolickiej, jest w Rzeczypospolitej Polskiej nieważne.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1931 Rw. 1871/30).

Sąd okręgowy w Jaśle wyrokiem z 2 listopada 1929 I Cg 25/29 uznał związek małżeński, zawarty w dniu 4 lutego 1922 r. w Magistracie we Lwowie pomiędzy Alfredem H. i Marją Z. za nieważny. Oboje małżonkowie byli w czasie zawarcia tego związku małżeńskiego religii rzymsko - katolickiej. Alfred H., obywatel czesko - słowacki, był jednak wówczas już żonaty z obywatelką

czesko - słowacką Marją R., z którą zawarł związek małżeński w dniu 28 stycznia 1918 r. w kościele rzymsko - katolickim w Pilźnie w Czecho - Słowacji. Wprawdzie związek małżeński Alfreda H. z Marją R. został wyrokiem sądu obwodowego w Pilźnie w Czechosłowacji z 3 września 1921 separowany od stołu i łoża, wobec tego jednak, że Marja R. dotąd żyje, nie mogła Marja Z. w myśl przepisów § 111 k. c. a. zawrzeć ważnego związku małżeńskiego z Alfredem H.

Sąd Apelacyjny we Lwowie wyrokiem z 25 kwietnia 1930 III Bc 535/29 utrzymał wyrok sądu pierwszej instancji w mocy z tem uzupełnieniem, że winę nieważności małżeństwa ponoszą obydwie strony. W motywach sąd apelacyjny sprostował ustalenie pierwszej instancji o tyle, że małżeństwo Alfreda H. z Marją R. zostało w Czechosłowacji dalszym wyrokiem Sądu obwodowego w Pilźnie z 7 października 1921 r. wprawdzie także rozwiedzione, nie ma to jednak wobec przepisów § 111 kod. cyw. a. wpływu na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji wniesionej przez kuratora pozwanego i obrońcę węzła małżeńskiego.

Uzasadnienie: Zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym nie jest trafny. Wprawdzie bez zastrzeżeń przyjąć można zapatrywanie prawne rewizji, że pozwany Alfred H., uzyskawszy jako obywatel czesko - słowacki, rozwód swego małżeństwa w Czechosłowacji nabył przez to w zasadzie zdolność do zawarcia ponownego małżeństwa. Nie wynika z tego jednak, aby osoba, z którą pozwany wchodzi w związek małżeński, zwolniona była od zastosowania się przy zawarciu małżeństwa do tych przepisów, którym ona osobiście podlega. Powódka, będąc katoliczką i obywatelką polską, zamieszkałą na obszarze b. zaboru austriackiego, podlegała w czasie zawarcia spornego małżeństwa przepisom § 111 kod. cyw. a., według których katolik nie może zawrzeć ważnego związku małżeńskiego z katolikiem, jak długo współmałżonek tego katolika żyje. Wynika to i z przepisów dekretu nadwornego z 17 lipca 1835 Zb. ust. sąd. Nr. 61. Jeżeli bowiem według tego dekretu katolik nie może ważnie zawrzeć małżeństwa z akatolikiem, choćby rozwiedzionym, dopóki współmałżonek akatolika żyje, to tem bardziej nie może zawrzeć takiego małżeństwa z katolikiem, którego współmałżonek żyje.

Powolywanie się rewizji na przepisy art. 12 al. 2 prawa międzynarodowego jest bez znaczenia, gdyż przepisy te nie uchyliły norm § 111 kod. cyw. a. Nie można również podzielać zdania rewizji, jakoby art. 12 al. 2 p. 3 prawa międzynarodowego miał znaczenie jedynie zakazu zawarcia małżeństwa bez rygору nieważności. Sprzeciwia się temu brzmienie samego przepisu, oparte na przeszkodach ważności małżeństwa.

Prawa dzielnic zachodniej nie mają w danym wypadku zastosowania.

Orzeczenie o winie pozwanego nie wykazuje jakiegokolwiek wadliwości pod względem prawnym, skoro pozwany zawierając drugie małżeństwo naruszył przepisy § 111 kod. cyw. a.

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

181 Do § 297 a) k. c. a.

Jeżeli zastrzeżonego pozbywcy prawa własności maszyny nie zanotowano z jakiegokolwiek powodu w księdze gruntowej, w takim razie to prawo własności gaśnie z chwilą połączenia maszyny z nieruchomością.

(O. S. N. z 26 kwietnia 1933 Nr. C II Rw 878/33, S. A. Lwów II Bc 1068/32, S. O. Przemyśl I Cg 2/32).

Powód żąda od pozwanych wydania mu sprzedanego im motoru, opierając się na tem, że pozwani umówionej ceny kupna nie zapłacili, a w umowie zastrzeżono, że aż do zupełnej zapłaty ceny kupna motor jest własnością powoda.

Tego zastrzeżenia własności nie zanotowano w księgach gruntowych, ponieważ te zaginęły.

Sądy pierwszy i drugi orzekły zgodnie z żądaniem powoda, wychodząc z założenia, że adnotacja ma tylko ten skutek, że osoby trzecie nabywając prawa rzeczowe na nieruchomości, nie nabywają ich temsamem na połączonej z nieruchomością maszynie, zaś brak adnotacji ma w stosunku do osób trzecich to znaczenie, że ich prawa rzeczowe nabyte w dobrej wierze na nieruchomości, rozciągają się także na maszynę. Natomiast w stosunku między stronami brak adnotacji nie pociąga za sobą bezskuteczności umowy, którą pozbywca maszyny zastrzegł sobie prawo własności maszyny.

Sąd Najwyższy zmienił wyroki niższych sądów i oddalił żądanie powoda.

Uzasadnienie: Rewizja pozwanych zwalcza zaskarżony wyrok z przyczyn wymienionych pod L. 3 i 4 § 503 p. c., z których ostatnia całkowicie jest uzasadniona.

Będący przedmiotem sporu motor został wedle niewadliwych ustaleń sądów niższych instancyj złączony z nieruchomością pozwanych przez umieszczenie go w młynie tychże i przymocowanie śrubami do podstawy betonowej. W myśl § 297 a) k. c. a. maszyny złączone z rzeczą nieruchomą stają się przynależnością nieruchomości, o ile nie zanotowano w księgach gruntowych, że złączone w ten sposób maszyny stanowią własność osoby trzeciej. Wedle zgodnych twierdzeń stron uskutecznienie takiej adnotacji odnośnie do spornego motoru w księgach gruntowych nie nastąpiło i nastąpić wogóle nie mogło, — ponieważ nieruchomość pozwanych nie jest przedmiotem ksiąg gruntowych, wyjątkowy przepis § 297 a) k. c. a. nie ma zatem w wypadku niniejszym zastosowania, — motor stał się bezwzględnie przynależnością młyna przez złączenie z tymże, a w dalszem następstwie jako przynależność własnością pozwanych (§§ 294—297 k. c. a.).

Powódka zastrzeżone na motorze prawo własności skutkiem złączenia z młynem pozwanych utraciła, żadne prawa rzeczowe na tym motorze jej nie przysługują i ze skargą na tem prawie opartem (§§ 366—369 k. c. a.) utrzymać się nie może.

Ponieważ powódka nie wystąpiła z twierdzeniem, iż umówiła się z pozwanymi, że w razie niezapłacenia ceny kupna w terminie przysługuje jej prawo rozwiązywania umowy kupna i żądania wydania motoru, przeto na pozwanych także z umowy nie ciąży obowiązek odłączenia motoru od młyna i wydania go powódce (§§ 859 i 861 k. c. a.).

Pogląd prawny, wyrażony w wyroku sądu odwoławczego, że brak adnotacji w księgach gruntowych prawa własności spornego motoru na rzecz powódki, jest bez znaczenia, nie znajduje oparcia w przepisach § 297 a) k. c. a., z których niewątpliwie wynika, że brak takiej adnotacji pociąga za sobą ten skutek, że maszyna staje się przynależnością nieruchomości i dzieli jej losy, zaś właściciel traci tę własność bezwarunkowo.

182 Do § 364 k. c. a.

Właściciel domu, na którego ścianę wywierają niekorzystne wpływy drzewa rosnące na sąsiednim gruncie, nie ma prawa żądać usunięcia tych drzew, lecz służy mu tylko skarga negatoryjna o zaniechanie przez pozwaną niekorzystnego oddziaływania na jego budynek.

(O. S. N. z 26 stycznia 1933 Nr. III 1 Rw 2095/32, S. O. Złoczów I 3 Bc 96/32, S. G. Złoczów I C 205/31).

Sąd pierwszy oddalił żądanie powoda, by orzec, że pozwana winna usunąć siedem drzew śliwkowych.

Uzasadnienie: Powód w skardze swej domaga się od pozwanej usunięcia 7 drzew śliwkowych, posadzonych przez pozwaną obok jego domu.

Na uzasadnienie swego żądania naprowadza powód, że drzewa zasadzone przez pozwaną w bliskiej od muru domu powoda odległości szkodzą budynkowi i zawilgocają dom, mur zacieniony drzewami pozbawiony jest działania promieni słonecznych.

Pozwana wnosząc o oddalenie powoda z żądaniem skargi naprowadziła, że drzewa śliwkowe posadzone są na gruncie pozwanej w takiej odległości od domu powoda, że nie szkodzą domowi powoda.

Na podstawie orzeczenia znawcy sąd przyjmuje za prawdziwe i ustala, że drzewa śliwkowe znajdujące się w odległości około 60 cm od muru domu powoda w obecnym stanie wywierają bardzo minimalny wpływ ujemny na realność powoda względnie na mur tejże. Ujemny wpływ w obecnym stanie objawia się jedynie w ten sposób, że wskutek przylegania do powierzchni ściany domu powoda gałęzi przedmiotowych drzew śliwkowych, niszczy się tylko

powierzchnia ściany, a to nie ma żadnego wpływu na stałe zawilgocenie ściany lub muru powoda.

Ujemny wpływ drzew śliwkowych na mur powoda może objawić się dopiero w przyszłości, o ile drzewa te rozrosną się i zasłonią całą powierzchnię ściany.

Z powyższych ustaleń wynika, że działanie pozwanej nie naruszyło w niczem sfery prawnej powoda a w szczególności, że w dzisiejszym stanie rzeczy, powód mógłby domagać się od pozwanej jedynie obcięcia gałęzi drzew w ten sposób, by gałęzie nie opierały się o ścianę domu powoda — gdyż tylko gałęzie drzew wywierają minimalny wpływ na ścianę realności powoda.

Sąd okręgowy jako odwoławczy, wyrok ten zmienił i dał miejsce żądaniu powoda, wywodząc, że skoro z orzeczenia znawcy wynika, że sporne drzewa już w obecnym stanie oddziałują szkodliwie na dom powoda, chociaż wpływ ten na razie jest minimalny, już w obecnym stanie jest powód uprawniony na podstawie § 364 k. c. a. domagać się od pozwanej usunięcia tego szkodliwego oddziaływania jej gruntu na realność powoda, a to tem bardziej, że ten szkodliwy wpływ zwiększy się w miarę, jak sporne drzewa rozrosną się i zasłonią całą powierzchnię ściany.

Sąd Najwyższy przywrócił do mocy prawnej wyrok sądu pierwszego z następujących m o t y w ó w :

Istnienie założeń niedopuszczalnego w stosunkach sąsiedzkich pośredniego oddziaływania na własność powoda słusznie przyjął zaskarżony wyrok, skoro w odległości zaledwie 60 *cm* od muru mieszkalnego powoda drzewa śliwkowe pozwanej już obecnie gałęziami swemi wywierają niszczący wpływ na ścianę domu, a to niekompletne oddziaływanie przez zawilgocenie ściany spotęguje się jeszcze w miarę rozrostu drzew, które wbrew oczywistym wymaganiom ogrodnictwa posadzono tuż przy ścianie domu mieszkalnego powoda. Jednakże mimo istnienia wspomnianych wyżej założeń dla wynikającej ze stosunków sąsiedzkich obrony prawa własności, powodowi na zasadzie § 364 k. c. a. w celu wymuszenia od pozwanej, jako właścicielki sąsiedniego gruntu, zaniechania niekompletnego oddziaływania na jego budynek mieszkalny, służyła stosownie do osnowy powołanego przepisu ustawowego jedynie skarga negatoryjna z prawa własności. Żądanie skargi powoda, do której wniesienia na powyższej zasadzie prawnej był uprawniony, mogło być skierowane, zgodnie z istotą prawną skargi negatoryjnej, jedynie na żądanie zaniechania przez pozwaną niekorzystnego oddziaływania na jego budynek mieszkalny, a natomiast przekroczył oczywiście zakres swoich uprawnień, jeżeli w skardze tej domagał się wykonania przez pozwaną na jej gruncie pozytywnej czynności wycięcia 7 śliw, skoro ustanowiona w przepisie § 364 k. c. a. norma prawna uprawnienia takiego zupełnie nie przewiduje i nie dopuszcza i pozostawione być musi uznaniu samej właścicielki sąsiedniego gruntu wybór prowadzących do powyższego celu właściwych środków. Z tych zasad okazuje się, że sąd odwoławczy nie miał podstawy

prawnej do orzekania po myśli żądania skargi powoda, o ile skierowane było na wykonanie przez pozwaną pozytywnej czynności usunięcia 7 drzew śliwkowych.

183 Do § 451 k. c. a. i § 27 ust. hip. a.

Bez znaczenia jest wpis kaucyjnego prawa zastawu na rzecz „każdego innego“ posiadacza weksli.

(O. S. N. z 21 marca 1933 Nr. C II R 94/33, S. A. Lwów I R 402/32, S. O. Lwów II Cw 328/30).

Uzasadnienie: Prawo zastawu na nieruchomości może być wpisane tylko na rzecz ściśle oznaczonej osoby (§ 451 k. c. a. i § 27/2 ust. hip. a.); wpis zatem kaucji na rzecz „każdego“ innego posiadacza weksli pozwanego jest bez znaczenia; prawo zastawu dla kaucji 8.960 dol. i 900 dol. na majątności H. nabyli tylko G. i W.

Gdy zaś przeniesienie tego prawa zastawu na powoda nie jest niczem wykazane, to sąd apelacyjny słusznie odmówił żądaniu adnotacji stopnia hipotecznego (§ 88/2 ord. egz. i § 94 L. 2 ust. hip. a.).

184 Do §§ 531 i 1325 k. c. a.

Prawo do nawiązki przechodzi na dziedziców, jeżeli spadkodawca go sądownie dochodził.

(O. S. N. z 16 lutego 1933 Nr. III 1 Rw 2333/32, S. A. Lwów I Bc 465/32, S. O. Brzeżany I 1 Cg 6/31).

Uzasadnienie: Ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafna i żadnego błędu w niej dopatrzyć się nie można.

Przyznana w myśl § 1325 k. c. a. przez sąd apelacyjny nawiązka w kwocie 1000 zł. nie jest wcale wygórowaną, skoro się uwzględni natężenie i czas trwania bólu fizycznego i cierpienie na tle wstrząsu nerwowego u człowieka 70-letniego, odczuwającego silniej cierpienia fizyczne niż osoby młodsze. Należy mieć przytem na uwadze, że powód wskutek dłuższego leżenia w łóżku, spowodowanego cielesnymi uszkodzeniami doznanymi w nieszczęśliwym wypadku, zapadł w chorobę zapalenia płuc, która położyła kres jego życiu. Zapatrywanie odmienne w tym względzie sądu apelacyjnego, jakoby powyższa okoliczność uzasadniała tylko wzrost kosztów leczenia a na wymiar nawiązki za ból nie miała wpływu, nie znajduje uzasadnienia w ustawie.

Okoliczność, że powód w toku sporu zmarł, nie może mieć wpływu na snízenie nawiązki, skoro ta wobec jej dochodzenia przez samego powoda jako poszkodowanego przestała być jego roszczeniem ściśle osobistym i w ślad zatem musi być unormowana niezależnie od tego, komu po nim przypadnie (§ 531 k. c. a.).

Uzasadnione jest także przyznanie powodowi kosztów leczenia w czasie choroby zapalenia płuc, skoro ta ostatnia wobec usta-

leń była następstwem leżenia powoda w łóżku na skutek obrażeń doznanych w wypadku kolejowym, a więc pozostawała z tym ostatnim w związku przyczynowym.

185 Do §§ 547 i 550 k. c. a.

Tylko wszyscy oświadczeni dziedzice razem mogą zastępować w procesie masę spadkową.

(O. S. N. z 22 marca 1933 Nr. C II Rw 297/33, S. A. Lwów I Bc 867/32, S. O. Stanisławów I Cg 20/31).

Uzasadnienie. Pozwana zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 1 i 2 p. c. przewidzianych, z których pierwszej nie można odmówić słuszności.

Pomiędzy więcej dziedzicami do tego samego spadku z mocy ustawy lub rozporządzenia ostatniej woli powołanymi powstaje spółność (§ 825 k. c. a.). Ustawa uważa ich odnośnie do wspólnego prawa dziedziczenia, jako jedną osobę, uznaje zatem spółność interesów jako spółność prawną (§§ 550 i 828 k. c. a.). Wspólne interesy dziedziców skierowane są na ustalenie, utrzymanie, zarząd wspólnego spadku, obrona przeciw roszczeniom trzecich osób przed jego uszczupleniem, wreszcie na rychłe przeprowadzenie przewodu spadkowego i wydanie dekretu dziedzictwa, który tymczasowy, przemijający stan, przemienia w ostateczny stan prawny.

Ta spółność interesów dotyczy przede wszystkim zgodnego uregulowania stosunku do wierzycieli i dłużników spadku, wogóle w stosunku do osób trzecich, w spadkobranii nie biorących udziału.

Ta spółność występuje dobitnie także w procesie. Do zastępstwa spadku w procesie powołani są wszyscy dziedzice oświadczeni. Jeden dziedzic oświadczony lub większość ich nie ma prawa zastępować masy spadkowej w procesie, tylko wszyscy dziedzice, którzy przyjęli spadek, reprezentują co do niego spadkodawcę (§ 547 k. c. a.)

Zanim dziedzice złożyli oświadczenie do spadku i ich tytuł do dziedziczenia został uznany przez sąd (§ 810 k. c. a.) zastępuje spadek kurator spuścizny (§ 811 k. c. a.). Prawo to przechodzi po oświadczeniu się dziedziców, na nich.

Względę faktyczne i potrzeby obrotu prawnego przemawiają zatem, że tylko wszyscy dziedzice razem mogą masę spadkową w procesie zastępować.

Przepis § 550 k. c. a., że wszyscy dziedzice odpowiadają przed przyznaniem spadku za jednego i jeden za wszystkich, nie wyjaśnia kwestji zastępstwa spadku w procesie, gdyż reguluje tylko odpowiedzialność za długi. Przy czynnościach prawnych i w procesie jest masa spadkowa tylko wtedy należycie zastąpioną, jeżeli według analogji przepisów o spółce (§ 1201 k. c. a.) działają wszyscy spółnicy, t. j. współdziedzice.

Wynika to także z przepisu § 828 k. c. a., według którego w razie niezgody między uczestnikami współwłasności, żaden ucze-

stnik nie może czynić takiej odmiany w rzeczy wspólnej, któraby mieściła w sobie rozporządzenie udziałem drugiego uczestnika.

Przepisy procedury cywilnej §§ 155—157 dają w tym kierunku także wskazówkę, przemawiającą za powyższym zapatrywaniem.

Według § 155 p. c. należy, celem podjęcia postępowania przerwane przez śmierć strony, jeżeli niema ustanowionego kuratora, wezwać „prawnych następców“ zmarłej strony, a zatem wszystkich oświadczonych dziedziców.

Po myśli § 35 u. 2 p. c. pełnomocnictwo procesowe udzielone przez osobę, która zmarła, mogą odwołać „prawni następcy“ mocodawcy, ale nie pojedynczy współdziedzic.

Względę uczciwego obrotu przemawiają również za tem zapatrywaniem.

Mógłby bowiem zdarzyć się wypadek, że współdziedzic, któremu przypada znikomy ułamek spadku lub stosunkowo mała kwota, pozwany jako zastępca masy spadkowej, będzie decydował w procesie o sumy, od której zależy los całej masy spadkowej.

Zastępstwo zatem w sporze należy do wszystkich współdziedziców i zachodzi brak ustawowego zastępstwa, jeżeli tylko przez niektórych dziedziców masa spadkowa jest zastępowana. Jeżeli dziedzice nie są w zgodzie co do prowadzenia procesu, to ten spór załatwia sąd spadkowy jako spór co do zarządu majątkiem spadkowym (§ 136 p. n.), ewentualnie jeżeli współdziedzicami są małoletni lub pod opieką zostający, to sąd opiekuńczy ustanowi kuratora z powodu kolizji interesów (§ 77 L. 1 p. n.).

Skoro więc jak ustalono zostało, oświadczonymi spadkobiercami bhp. M. są N. i Ch., a skarga przeciw masie spadkowej skierowaną została tylko przeciw N., przeto masa spadkowa nie była należycie zastąpiona, zachodzi więc nieważność z § 477 L. 5 p. c. a., która uzasadnia przyczynę rewizyjną z § 503 L. 1 p. c. a. Skoro ten brak usunąć się da (§ 6 p. c. a.) winien sąd I instancji wezwać powódkę do dostarczenia jeszcze jednego egzemplarza skargi dla Ch., przeprowadzić na nowo postępowanie.

186 Do §§ 767 i 951 k. c. a.

Przy obliczaniu wysokości części obowiązkowej należy uważać dziedzica, który zrzekł się spadku, za nieistniejącego.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 10 lutego 1932 Rw 119/32).

Jan P., gospodarz w Barcicach, podarował przed swą śmiercią gospodarstwo swoje swemu synowi Maciejowi P. Po śmierci Jana P. wystąpiła jego wnuczka Janina a córka po zmarłym poprzednio synu Jana P. Ludwiku P. przeciwko Maciejowi P. o wypłatę części obowiązkowej, którą obliczyła w ten sposób, jakby po Janie P. pozostało tylko dwóch dziedziców zstępnych, t. j. Maciej P.

i ona (Janina P.). Maciej P. zarzucił, iż przy obliczeniu wysokości części obowiązkowej należy uwzględnić, że Jan P. pozostawił prócz Macieja P. i Janiny P. jeszcze troje dalszych dziedziców zstępnych, a mianowicie córki swe Kunegundę P., Marjanę J. i Katarzynę G. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z 27 listopada 1930 Cg XI 795/28 i Sąd apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 16 października 1931 II Bc 755/31 nie uwzględniły tego zarzutu i orzekły według żądania skargi, albowiem rzeczzone trzy córki Jana P., otrzymując od ojca swego wyposażenie, zrzekły się jeszcze za jego życia praw do spadku po nim. Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji, wniesionej przez Macieja P.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczynę rewizyjną z § 503 L. 4 p. cyw. a., jednak niesłusznie.

Wyrażony przez sąd apelacyjny pogląd prawny, że dziedzic, który zrzekł się spadku, ma być przy wymierzaniu zachowku uważany za nieistniejącego, znajduje swe oparcie w wyraźnym przepisie § 767 kod. cyw. Nie uwłącza temu pogładowi zasada, że dziedzic konieczny, który nie dochodzi swej części obowiązkowej, ma być uwzględniony przy obliczeniu zachowku innych dziedziców koniecznych, gdyż zaniechanie dochodzenia części obowiązkowej nie jest identyczne z zrzeczeniem się spadku.

Zastosowanie przepisów § 767 k. c. a. w wypadkach dochodzenia części obowiązkowej na zasadzie § 951 k. c. a. nie może być poczytane za błędne pod względem prawnym, albowiem § 951 k. c. a. nie wprowadza innych norm dla obliczenia stosunku części obowiązkowej do majątku spadkowego, od norm zawartych w czternastym rozdziale drugiej części kodeksu cywilnego.

Przyjęcie, że Kunegunda P. i Marjanna J. zrzekły się praw do spadku po ojcu, stwierdzone zostało złożonemi do akt sprawy wyciągami odnośnych aktów notarialnych, istnienie zaś takiego zrzeczenia się przez Katarzynę G. zeznaniami jej męża Wojciecha G.

Wyrażenie żądania skargi w sumie pieniężnej odpowiada przepisom § 951 ust. 2 k. c. a., gdyż pozwany jest w stosunku do Jana P. również dziedzicem koniecznym (por. orzeczenie S. N. z 5 listopada 1929 Rw. 832/29, zawarte w Zbiorze urzędowym pod poz. 278).

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

187 Do § 879 l. 4 k. c. a.

1. Pojęcie przymusu jest wykluczone tam, gdzie kontrahent ma swobodę wyboru sposobu załatwienia swego interesu.

2. Okoliczność, że kontrahent ze względu na uczucia rodzinne godzi się na niekorzystny interes, nie uzasadnia zarzutu lekkomyślności.

(O. S. N. z 12 kwietnia 1933 Nr. C II Rw. 359/33, S. A. Lwów II Bc 878/32, S. O. Przemyśl I Cg 78/31).

Uzasadnienie: Powódka powołuje się w rewizji na przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2 i 4 p. c., jednak niesłusznie.

Trafną jest ocena prawna zaskarżonego wyroku.

Przesłanką nieważności umów z § 879 L. 4 k. c. a. jest oprócz rażącej dysproporcji wartości wzajemnych świadczeń czynnik wyzyskania: lekkomyślności, przymusowego położenia, niedołęstwa rozumu, braku doświadczenia i rozdrażnienia umysłowego kontrahenta.

Powódka powołuje się w sporze jedynie na lekkomyślność i przymusowe położenie, te więc tylko zagadnienia wymagają rozpatrzenia.

Według własnych zeznań powódki zgodziła się ona na sprzedaż mimo, że wiedziała, iż cena jest za niska z dwóch powodów a to:

1. że mąż potrzebował pieniędzy,

2. że nie chciała sprzedawać schedy swej obcym ze względu na matkę.

O ile moment pierwszy uzasadniałby przymus, to drugi wprost przesłankę taką wyklucza.

Powódka miała do wyboru dwie drogi:

a) albo sprzedać swą schedę osobie obcej za wyższą cenę, a więc odpowiadającą wartości,

b) albo zrezygnować z takiej ceny i przystać na niższą, a więc ponieść uszczerbek w swym majątku a to ze względów pietyzmu dla matki.

Tam, gdzie kontrahent ma taką swobodę wyboru sposobu załatwienia swego interesu, pojęcie przymusu jest wprost wykluczone, odpada zatem podstawa nieważności spornej umowy na przymusie oparta.

Okoliczność, że kontrahent ze względu pietyzmu dla matki dobrowolnie godzi się na niekorzystny dla siebie interes, nie może uzasadnić zarzutu lekkomyślności.

Jest to sprawa osobista danego kontrahenta, który ma pełną swobodę dysponowania swym majątkiem i od którego zależy czy przywiązuje większą wagę do korzyści materialnych, czy do uczuć rodzinnych.

Odpada więc druga podstawa nieważności.

Z tego stanowiska wszystkie wywody rewizyjne zwalczające ocenę prawną sądu apelacyjnego przedstawiają się jako chybione, bo dotyczą okoliczności dla wyniku sporu obojętnych.

W szczególności obojętnem jest, czy sprzedany obiekt przedstawiał tak wysoką wartość, jak powódka utrzymuje, czy pozwany znał tę wartość, czy niechęć jego do kupna była tylko pozorna, w końcu czy nie kierował on się wcale przy tym interesie rodzinnym sentymentem.

także do ustanowienia adwokata pełnomocnikiem procesowym.

(O. S. N. z 17 marca 1933 Nr. C II Rw. 382/33, S. A. Lwów I Bc 483/32, S. O. Lwów Cg III 20/29).

Uzasadnienie: Rewizja strony pozwanej, oparta na zarzutach przyczyn zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 1, 3 i 4 proc. cyw., nie jest uzasadniona. O nieważności postępowania i zapadłych na jego podstawie wyroków z przyczyny rzekomego braku zastępstwa w procesie strony powodowej (§ 477 L. 5 i § 503 L. 1 proc. cyw.) mowy być nie może, bo jak to już Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu swem z dnia 21 sierpnia 1928 Rw. 2130/27 (ogłoszonym w O. S. P. VIII. 125), pełnomocnictwa ogólne do prowadzenia sporów, udzielone osobie nie będącej adwokatem, upoważniają także do ustanowienia adwokata pełnomocnikiem procesowym. Takie właśnie pełnomocnictwo otrzymał Leon S. od powódki firmy B., mógł więc ważnie udzielić adwokatowi pełnomocnictwa procesowego, w celu działania w imieniu i zastępstwie tej firmy w obecnym sporze.

Zupełnie chybione są również wywody rewizji, jakoby powódka w sporze nie była od początku firma B. lecz Leon S., w miejsce którego ta firma dopiero później i to rzekomo bez zgody strony pozwanej, do sporu wstąpiła. W pozwie zaznaczono wyraźnie, że wnosi go Leon S. jako pełnomocnik firmy B., zaczem wobec przepisu § 1017 ust. cyw. a. nie mogło być wątpliwości, że ta firma jest stroną powodową, a nie Leon S., decyduje bowiem nie gra słów, lecz istota rzeczy.

189 Do §§ 1151—1155 i 1170 k. c. a.

1. Do umowy o pośrednictwo należy stosować przepisy części II rozdziału 26 k. c. a.

2. Pośrednikowi należy się umówiona za pośrednictwo prowizja skoro doprowadził do uzgodnienia wszystkich warunków umowy, a strona z własnej winy nie podpisała wygotowanego następnie pisemnego kontraktu.

(O. S. N. z 26 kwietnia 1933 Nr. C II Rw. 1351/22, S. A. Lwów I Bc 901/31, S. O. Lwów I Cg J 1389/30).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., jest bezzasadna.

Pozwany w przewodzie procesowym w sądzie pierwszej instancji nie podniósł twierdzenia, iżby przy zawieraniu umowy dzierżawy dóbr między nim a G. zastrzeżoną została pisemna forma umowy. Słusznie tedy nie uwzględnił sąd odwoławczy tego twierdzenia, podniesionego dopiero w przewodzie odwoławczym, jako niedopuszczalnej według § 482/2 p. c. nowości.

Wobec tego nie uzasadnia zarzutu wadliwości przewodu odwoławczego z § 503 L. 2 p. c. brak zbadania okoliczności, jakie zna-

czenie nadawały strony słowom „po kontrakcie“ umawiając się, że pozwany ma powodowi połowę umówionej prowizji za pośrednictwo w zawarciu kontraktu dzierżawy zapłacić po tym kontrakcie.

Przesłanka faktyczna zaskarżonego wyroku, że pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi prowizję za pośrednictwo po zawarciu umowy dzierżawy nie jest sprzeczną z aktami procesowymi, a w szczególności z listem pozwanego wystosowanym do powoda z daty Lwów 3 marca 1930 r., bezpodstawnie tedy upatruje w takiej sprzeczności pozwany przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c. Zagadnienie, czy dla ważności umowy potrzebne jest zachowanie formy pisemnej wchodzi w zakres oceny prawnej, a nie faktycznej.

W ocenie prawnej zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy żadnego błędu dopatrzeć się nie może.

Umowa o pośrednictwo jest umową swoistą, a w kodeksie cywilnym brak odrębnych przepisów, normujących ją; należy tedy do niej odpowiednio stosować przepisy ustawy, normujące podobne umowy, a temi są właśnie przepisy wyżej wymienionego rozdziału kodeksu cywilnego, skoro chodzi o wynagrodzenie za pracę.

Sądy niewadliwie ustaliły, że przy ciągłym współdziałaniu powoda w charakterze pośrednika, zawarł pozwany z G. umowę dzierżawy dóbr; kontrahenci po dłuższych pertraktacjach uzgodnili wszystkie postanowienia umowy dzierżawy i zlecieli adw. Dr. S. spisanie kontraktu dzierżawy; Dr. S. wygotował bezzwłocznie kontrakt dzierżawy i wezwał strony do podpisania go, lecz pozwany do podpisania kontraktu się nie jawił i go nie podpisał z powodu, że brakło mu gotówki, jaką według zawartej umowy zobowiązany był złożyć jako kaucję dzierżawną przy podpisaniu kontraktu.

Skoro tedy powód swem pośrednictwem doprowadził do uzgodnienia wszystkich warunków umowy dzierżawy, a więc do jej definitywnego zawarcia, a pozwany z własnej winy odstąpił od tej zawartej umowy t. j. od podpisania umowy, złożenia kaucji dzierżawnej i objęcia przedmiotu dzierżawy w swe posiadanie, — przeto słusznie sądy — stosując analogicznie przepisy §§ 1155, 1151 i 1170 k. c. a. przysądziły powodowi od pozwanego należną według umowy o pośrednictwo prowizję.

190 Do §§ 1167—1168 a —1299 i 1336 k. c. a.

Podjęcie się wykonania nawierzchni drogi jest zarazem zobowiązaniem się do pokonania trudności, związanych ze stanem terenu; w razie budowy na już gotowym nasypie podejmujący się odpowiada za wady nawierzchni, o ile nie przestrzegł zamawiającego o wadliwości nasypu.

Obniżenie kary umownej może w myśl § 1336 k. c. a. nastąpić tylko wówczas, gdy dłużnik udowodni nadmierność tej kary.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 18-go marca 1932 Rw. 575/32).

Sąd Najwyższy w sprawie inż. Władysława K. przeciwko Polskim Kolejom Państwowym, działającym przez Prokuratorję Gen. Rz. P. Oddział w Krakowie, o 10.780 zł. 77 gr. wskutek rewizji obu stron od wyroku sądu apelacyjnego z 8 stycznia 1932 I Bc 1105/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 27 maja 1931 I. Cg 60/30, postanowił: I. Nie uwzględnić rewizji powoda, a II. uwzględnić rewizję pozwanych, zmienić zaskarżony wyrok sądu odwoławczego w ten sposób, że się przywraca do mocy prawnej wyrok sądu I instancji.

Uzasadnienie: Rewizję oparły obie strony na przyczynach rewizyjnych z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c.

Dowód ze świadków W., B. i K. ofiarował powód jedynie na wykazanie, że interweniował w Dyrekcji Kolei o przydział wagonów. Szczegół ten jest bez wpływu na rozstrzygnięcie, gdyż interwencja taka nie wykazuje sama przez się, że był brak wagonów, uzasadniający zwłokę w budowie. Istotny w sporze jest przeciąg czasu, kiedy wagonów powodowi rzeczywiście nie dostarczono, a szczegół ten zbadano należycie w toku sporu. Pominięcie badania interwencji powoda w Dyrekcji Kolei o przydział wozów, uzasadnione w myśl § 275/1 p. c., nie stanowi przeto zarzuconej przez powoda wady z § 503/2 p. c.

Wyrok zaskarżony nie poczynił też nowych ustaleń lecz rozstrzygnął pytanie co do winy stron na podstawie niezmienionych przesłanek wyroku pierwszej instancji, odmiennie od sądu pierwszego, co należy do oceny prawnej sporu. Nie zachodzi zatem zarzucona przez pozwane wada z § 503/2 p. c., iż wbrew przepisom §§ 488, 498 p. c. poczyniono w przewodzie odwoławczym odmiennie ustalenia bez ponowienia dowodów.

Ustalono niewadliwie, że powód był przestrzeżony o wykonywaniu nasypu w zimie, zatem sprzecznie z aktami zarzuca powód, jakoby ustalono, iż był on przestrzeżony o wadliwości nasypu.

Wszelkie przesłanki co do wad nasypu i związku przyczynowego między wadami nasypu, a wadami nawierzchni, nie są istotnymi punktami sporu, jak to wynika z oceny prawnej sprawy, zatem sprzeczności w tym kierunku, gdyby nawet zachodziły, nie odpowiadałyby formalnym wymaganiom zarzuconej przez pozwane przyczyny rewizyjnej z § 503/3 p. c.

Bezasadnie żali się też powód na związek między wadami nasypu i brakiem wagonów, a zwłoką i karą umowną, skoro ustalono niewadliwie, że brak wagonów nie wpłynął na zwłokę w budowie nawierzchni, zaś stan nasypu był powodowi znany przy rozpoczęciu tej budowy.

Słusznie natomiast żalą się pozwane na mylną ocenę prawną co do winy wad dzieła.

Dziełem, jakiego podjął się powód, była nawierzchnia, a nie nasyp, nasyp nie był też materiałem, z którego miano dzieło wykonać, lecz był terenem, na którym powód podjął się zbudować nawierzchnię. Podjęcie się wykonania nawierzchni jest zarazem zo-

bowiązaniem się do pokonania trudności, związanych ze stanem terenu. Powód podjął się wykonać nawierzchnię dobrą, a nie złą i miał potrzebną znajomość rzeczy do wykonania nawierzchni na takim właśnie nasypie, na jakim budowli się podjął (§ 1299 k. c. a.).

Powód nie twierdzi też, by zawczasu przestrzegł pozwane o wpływie nasypu na stan nawierzchni, zatem i z tej przyczyny odpowiada sam za wady dzieła (§ 1168 a) k. c. a.).

Odpowiedzialność pozwanych za wady nasypu odpada zresztą i z tej przyczyny, że powód przyznał, iż w czerwcu 1929 chciał usunąć usterki nawierzchni, lecz pozwane na to nie pozwoliły. Powód przyznał tem samem, że wady nawierzchni można było usunąć, że przeto nie były one zawisłe od wad nasypu.

Co więcej, powód nie tylko uznał swój obowiązek usunięcia wad dzieła, lecz jak sam przyznał, na wezwanie pozwanych wprost zobowiązał się usunąć te zgodnie zresztą z postanowieniem § 1167 k. c. a., zaczętem słusznie podnoszą pozwane w swej rewizji, że wobec tego zobowiązania należy je przyjąć za punkt wyjścia przy ocenie okoliczności, czy nawierzchnia nasypu była wadliwa i z czyjej winy wady te powstały.

Powód nie wykazał zatem odpowiedzialności pozwanych jako zamawiających, za wady dzieła, nie wykazał też innych przyczyn, zwalniających go w myśl ustawy od odpowiedzialności i sam odpowiada za te wady (§ 1167 k. c. a.).

O ile chodzi o ocenę prawną w przedmiocie kary konwencjonalnej, należy się ona, w myśl umowy pozwanym, skoro powód przekroczył termin wykonania dzieła, a nie zaszyły przewidziane w § 25 ogólnych warunków rozdawnictwa i wykonania robót budowlanych wypadki zwolnienia powoda od obowiązku zapłaty tej kary.

Słusznie żałą się pozwane na to, że sąd odwoławczy nie miał podstawy do obniżenia tej kary.

Obniżenie to może w myśl § 1336 k. c. a. nastąpić tylko wówczas, gdy dłużnik udowodni jej niepomierność.

W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji powód nawet nie żądał tego obniżenia, jak to wykazują akta sprawy. Nie można bowiem przyjąć wniosku powoda o to obniżenie uwidocznionego w załączce do protokołu jako stwierdzenie tego żądania, ile że sąd pierwszej instancji odmówił zaprotokołowania tego wniosku, a powód z tej przyczyny się nie żalił.

Wobec tego sąd odwoławczy powinien był wywodów, odnoszących się do tego wniosku, jako spóźnionych (§ 482 ust. 2 p. c.), nie uwzględnić, a tem mniej może skutecznie to obniżenie Sąd Najwyższy wobec przepisu § 504 p. c.

Gdy przy uwzględnieniu kary umownej w pełnej kwocie 1530 złotych na rzecz pozwanych, wzajemne roszczenie tychże, jak to szczegółowo przedstawił w swym wyroku sąd I instancji, przewyższa zaskarżoną przez powoda należytość, słusznie ten sąd oddalił powoda z żądaniem skargi.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, uznając wszystkie przyczyny rewizyjne przez powoda przytoczone jako nieuzasadnione, rewizji jego nie uwzględnił, a uznając przyczynę rewizyjną z § 503 L. 4 p. c. w rewizji pozwanych wymienioną jako słuszną, przychylił się do wniosku rewizyjnego pozwanych o zmianę zaskarżonego wyroku jak w ustępie II orzeczenia. *Db.*

191 Do §§ 1911 i 1313 a) k. c. a.

1. Odpowiedzialność za szkodę wynikłą z wypadku spowodowanego przekroczeniem przepisów policyjnych, dotyczących oczyszczania i posypywania chodników przed budynkiem w porze zimowej, ciąży na właścicielu budynku bez względu na jego własną winę.

2. Właściciel budynku odpowiada za winę osób, którym porучzył posypywanie chodnika w porze zimowej, jak za swoją własną.

(O. S. N. z 3 marca 1933 Nr. C II Rw. 235/33, S. A. Lwów I Bc 799/32, S. O. Lwów I Cg 182/30).

Uzasadnienie: Obie strony zaskarżają wyrok sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 3 i 4 p. c., a pozwany nadto z przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c., lecz czynią to bezpodstawnie.

Co do rewizji pozwanego wypadnie przede wszystkim zaznaczyć, że okoliczność, iż w myśl art. 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1923 Dz. P. P. Nr. 61, poz. 444, dawny gmach sejmowy we Lwowie, który stał się własnością Skarbu Państwa na podstawie ustawy z dnia 30 stycznia 1920 Dz. P. P. Nr. 11, poz. 61 przekazany został na stałe i wyłączne używanie Uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie, a w myśl art. 2 powołanej na wstępie ustawy zarząd tych budynków miał być oddany władzom akademickim tego Uniwersytetu, nie ma wpływu na uchylenie odpowiedzialności pozwanego Skarbu za szkodę zrządzoną powódce.

Odpowiedzialność ta ciąży na pozwanym, jako właścicielu budynku, niezależnie od braku jego własnego zawinienia, skoro uszkodzenie powódki nastąpiło przez przekroczenie przepisów policyjnych, dotyczących oczyszczania i posypywania chodników przed budynkiem w porze zimowej, a więc mających na celu stosownie do postanowienia § 1311 k. c. a. zapobieganie przypadkowym szkodom.

Zgodnie z założeniem powyższego przepisu nie może więc zwalniać pozwanego od odpowiedzialności przekazania w danym razie zarządu budynku władzom uniwersyteckim, których funkcjonariusze dopuścić się mieli w tym względzie zaniedbania, gdyż jak wspomniano przepis § 1311 k. c. a. nie ustanawia w omawianym zakresie wymogu zawinienia samego właściciela realności, jako warunku jego odpowiedzialności.

Pozatem odpowiedzialność pozwanego w sprawie obecnej uzasadnia także przepis § 1313 a) k. c. a., gdyż pozwany zobowiązany

był wobec publiczności, jako właściciel realności do posypywania chodnika przed domem w porze zimowej a skutkiem tego odpowiada za winę osób, któremi się posługiwał przy wypełnieniu powyższego zobowiązania, jak za swoją własną.

Z uwagi na tę ocenę prawną zbędne było podjęcie zbadania, czy zarząd budynku posejmowego oddany został władzom akademickim Uniwersytetu Jana Kazimierza i dlatego zarzucony brak stwierdzenia tej okoliczności nie może uzasadniać przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c.

Wbrew wywodom rewizji pozwanego sąd odwoławczy nie zmienił ustaleń sądu I instancji ani w przyjętych przez siebie przypuszczeniach faktycznych nie popadł w sprzeczność ze stanem aktów, gdyż tylko w formie więcej stanowczej niż sąd I instancji a odpowiadającej w zupełności treści zeznań świadka D. i powódki z dn. 9 września 1931 dał wyraz ustaleniu sądu I instancji co do faktycznego nieposypywania chodnika w chwili wypadku co właśnie stanowiło konieczny warunek i założenie przyjętej przez sąd I instancji odpowiedzialności pozwanego za uszkodzenie powódki i przez postąpienie to sąd odwoławczy oświecił tylko w interesie podnoszącego w tym względzie zarzut pozwanego podmiotowe cechy zachowania się w chwili wypadku powódki, które miały istotne znaczenie dla ustalenia jej współwiny w doznaniu uszkodzenia.

Według ustaleń sądów niższych instancyj chodnik przed budynkiem posejмовym nie był oczyszczony i posypyany piaskiem w chwili wypadku przez organy, za których działalność ponosi w myśl powyż przedstawionych motywów pozwany Skarb Państwa.

Wywód rewizji, o rażącej nieuwadze i nieostrożności samej powódki nie może wyłączyć odpowiedzialności pozwanego. Jeżeli z uwagi na zachodzące okoliczności zaniedbanie oczyszczenia i posypywania chodnika stanowiło główny czynnik, który wywołał szkodę, a zachowanie powódki powodowanej przykładem osób przechodzących po śliskim chodniku dowodzić może tylko jej współwiny w odniesieniu uszkodzenia, która spowodowała ograniczenie zakresu odpowiedzialności pozwanego.

Również nieuzasadnioną jest rewizja powódki.

Wywód tejże rewizji, że przyjęcie sądu odwoławczego, że wyslizgany przez dzieci pas chodnika, na którym powódka upadła, szedł środkiem tegoż chodnika, pozostaje w sprzeczności ze stanem aktów, a w szczególności z zeznaniem świadka D., który stwierdził, że dzieci ślizgały się przez całą szerokość chodnika, nie może z tego względu uzasadniać przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c., gdyż powyższy wywód pozostaje sam w oczywistej sprzeczności z treścią zeznań D. z dnia 9 września 1931, na które powołuje się. Według treści protokołu rozprawy tenże świadek zeznał zgodnie z przyjęciem sądu odwoławczego, że wyslizgany przez dzieci pas szedł środkiem chodnika.

Przy wywodzie przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. rewizja powódki nie opiera się na powziętych przez sądy niższych instancji ustaleniach, lecz na samodzielnie przez siebie obranym stanie faktycznym, którego dowolność wynika zarówno z powyższego omówienia przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. jak i z ustalenia sądu odwoławczego, że upadek powódki nastąpił dopiero po przejściu jakich 6—7 kroków po wyslizganym terenie.

Jeżeli zatem po obu stronach wyslizganego pasa powódka miała szeroki chodnik do przejścia, a wywód rewizji, że powódka upadła momentalnie po spostrzeżeniu wyslizganego terenu, nie odpowiada treści ustaleń sądu odwoławczego, to przy tym stanie rzeczy, przyjęcie przez tenże sąd współwiny powódki w doznaniu przez nią uszkodzenia odpowiada w zupełności założeniom przepisu § 1304 k. c. a.

192 Do § 1486 L. 1 k. c. a.

1. Bieg przedawnienia wierzytelności za dostawę należy liczyć od dnia dostawy.

2. Krótszy okres przedawnienia z § 1486 L. 1 k. c. a. stosuje się do wierzytelności z interesów codziennego życia, a nie do wierzytelności za wykonanie dzieła o wielkich rozmiarach i wielkim kosztem.

(O. S. N. z 11 kwietnia 1933 Nr. C II Rw. 670/33, S. A. Lwów II Bc 712/32, S. O. Sambor II Cg 1/30).

Uzasadnienie: Bezzasadny jest zarzut jakoby powódka płacąc cenę kupna za motor zaspokoiła roszczenie przedawnione, gdyż bieg przedawnienia z § 1486 L. 1 ust. cyw. a., jak to słusznie przyjął sąd apelacyjny, liczyć należy od dnia dostawy, na co wskazuje użyte w tym przepisie określenie „wierzytelność za dostawę“. Gdyby się miało liczyć początek biegu przedawnienia według tego przepisu, od jakiegoś wcześniejszego momentu, mogłoby się dojść do takiej ewentualności, że kupujący mógłby domagać się wykonania dostawy po upływie trzech lat, nie mając obowiązku płacenia.

Za dzień dostawy zaś, jak to trafnie przyjął sąd apelacyjny można uznać dopiero dzień 1 sierpnia 1923.

Zresztą krótszy okres przedawnienia z § 1486 L. 1 ust. cyw. a. stosuje się do wierzytelności z interesów codziennego życia a nie do wierzytelności za wykonanie dzieła o wielkich rozmiarach, jak budowa spornego motoru do wierceń ropnych, która wymagała dłuższego okresu czasu i której koszty wynosiły dziesiątki tysięcy.

193 Do § 1486 L. 3 k. c. a.

Roszczenia publicznych zakładów leczniczych o zwrot kosztów leczenia ulegają trzyletniemu przedawnieniu¹⁾.

¹⁾ Odmienne orzeczenie z 28 czerwca 1932 Nr. III 1 Rw. 1066/32 lp. 329 P. P. A. z roku 1932. Zobacz także orzeczenie z 18 czerwca 1930 Nr. III 1 Rw. 1087/30 lp. 283 P. P. A. z r. 1930.

(O. S. N. z 22 lutego 1933 Nr. C II Rw. 274/33, S. A. Lwów I Bc 440/32, S. O. Tarnopol I Cg 4/31).

Sądy I i II instancji oddaliły żądanie Skarbu Państwa o zwrot kosztów leczenia spadkodawczyni pozwanej w szpitalu państwowym, uznając roszczenie to za przedawnione w myśl § 1486 L. 3 k. c. a., wychodząc z założenia, że przepis ten odnosi się także do zakładów użyteczności publicznej, nieobliczonych na zysk, gdyż ani jego stylizacja, ani motywy do noweli trzeciej, nie zawierają nic takiego, co by wskazywało, że przepis ten odnosi się tylko do zakładów leczniczych obliczonych na zysk.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powoda.

Uzasadnienie. Podniesiona w rewizji jedyna przyczyna zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. nie jest uzasadniona.

Wykładnia miarodajnego przepisu § 1486 L. 3 k. c. a. zastosowana przez sąd odwoławczy odpowiada zasadom wyrażonym w § 6 k. c. a. jest więc zupełnie trafną. Przeciwne wywody rewizji znajdują należyte odparcie w motywach wyroku sądu odwoławczego.

Wyrażone w rewizji zapatrywanie, że należitości z tytułu kosztów leczenia w państwowych szpitalach płatne są dopiero po wystawieniu końcowego wykazu ewentualnie po ukończeniu leczenia, o ile chodzi o sam fakt jest niedopuszczalną według § 504 p. c. nowością, o ile zaś chodzi o konkluzję prawną, brak jej wszelkiego ustawowego uzasadnienia. Dlatego liczenie początku biegu 3 letniego czasokresu przedawnienia od tego czasu jest zupełnie dowolne.

Powód nie poniósł za pozwaną spornego wydatku, któryby ona z ustawy winna pokryć, gdyż ustawa nie nakłada na córkę takiego obowiązku a chyba na żyjącego małżonka (§ 91 k. c. a.), pozwana odpowiada jedynie jako dziedziczka swej chorej matki, a jako taka nie może być w gorszym położeniu, niż sama do pokrycia spornego wydatku obowiązana spadkodawczyni. Skoro zaś wobec tej ostatniej zgłosiło sporne roszczenie wskutek przedawnienia, nie mogło ono przejść jako istniejące na pozwaną w drodze spadku. Dlatego i ze stanowiska powołanego w rewizji przepisu § 1042 k. c. a. pozwana nie może odpowiadać.

194 Do art. 25 k. h. a.

Doręczenie uchwał sądowych (wypowiedzenia) do rąk zawiadowcy spółki z ogr. odp., figurującego w rejestrze handlowym, choć faktycznie już nie będącego zawiadowcą (z powodu przejścia własności przedsiębiorstwa spółki na nowego właściciela) jest ważne i skuteczne; do zwalczania ważności takiego doręczenia przepis art. 25 ust. 2 k. h. a. nie może być stosowany.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1932 R. 251/32).

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucyjnej Izaka T. przeciwko restauracji P., Sce z ogr. odp. o opróżnienie lokalu sklepowego, wskutek rekursu rewizyjnego wierzyiciela popierającego od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 stycznia 1932 R. 83/32, którą ten sąd wskutek rekursu zobowiązanej zmienił uchwałę Sądu Grodzkiego w Krakowie z 11 stycznia 1932 XIII E. 208/32/1 postanowił: Uwzględnić rekurs rewizyjny, zmienić zaskarżoną uchwałę w ten sposób, że się przywraca do mocy prawnej uchwałę sądu I inst.

Uzasadnienie: Podniesiony w rekursie zarzut mylnej oceny prawnej jest słuszny.

Doręczenie uchwał sądowych jest aktem wypływającym z postanowień procedury cywilnej i zachowanie wymogów ważności doręczenia nie zależy od woli stron.

Dlatego przepis powołanego przez sąd rekursowy art. 25 ust. 2 u. handl. a. nie może być na korzyść trony zobowiązanej wyłożony, gdyż przy doręczeniu nie ma mowy o stosunku prywatnoprawnym między stronami, a w następstwie o możliwości zasłaniania się wiadomością przeciwnika o niezgodności stanu faktycznego z treścią wpisu rejestrowego. Zresztą przy uskutecznieniu doręczeń, a więc poza rozprawą sąd nie jest ani obowiązany, ani uprawniony prowadzić jakichkolwiek dowodów.

Skoro doręczenie nastąpiło do rąk uprawnionego według treści rejestru handlowego zarządcy i uchwała stanowiąca tytuł egzekucyjny urosła w moc prawa, nie było ustawowej podstawy do odmowy wniosкови o dozwołenie egzekucji.

Db.

195 Do art. 2 ust. 5 i art. 100 ust. 5 ust. weksl.

Posiadacz weksla, który go nie nabył w drodze indosu, nie może się powoływać na dobrą wiarę.

(O. S. N. z 15 lutego 1933 Nr. III 1 Rw 2610/32, S. A. Lwów I Bc 571/32, S. O. Lwów II Cw 210/30).

Sądy I i II instancji ustaliły, że G. parcelując dobra z ramienia właściciela pobrał od nabywców zamiast zadatku podpisane przez nich jako wystawców weksli własnych niewypełnione blankiety wekslowe, a następnie weksle te wypełnił samowolnie na całe ceny kupna, jako remitenta wpisał Państwowy Bank Rolny i weksle te bez żadnego indosu temuż bankowi oddał. Wobec tego sąd I-szy uchylił wydany na rzecz banku nakaz zapłaty co do sumy przewyższającej umówiony zadek, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powoda z następujących motywów:

Według ustaleń sądu apelacyjnego wypełnił G. sporne weksle bezprawnie i bez zgody pozwanych na sporne obecnie kwoty. Trafny jest pogląd prawny sądu apelacyjnego, że powód, który nie nabył spornych weksli w drodze indosu, nie może być uważany za nabywcę, któryby w myśl art. 100 ust. 5 pr. weksl. mógł powołać się na dobrą wiarę.

196 Do art. 2 ust. 1 i art. 100 ust. 1 pr. weksl.

Pozasądowe uznanie weksla nieodpowiadającego przepisom prawa wekslowego nie może nadać takiemu wekslowi prawnej skuteczności.

(O. S. N. z 23 lutego 1933 Nr. III 1 Rw. 2338/32, S. A. Lwów I Bc 96/32, S. O. Lwów Cw III 88/29).

Uzasadnienie: Nie można odmówić słuszności wywodom rewizji ze stanowiska przyczyny z L. 4 cyt. paragrafu.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że jest to spór, w którym zastosowanie mają przepisy prawa wekslowego o charakterze ściśle formalistycznym i bezwzględnie obowiązującym.

Ze stanowiska zaś prawa wekslowego uznania, na którym się oparł sąd apelacyjny, nie ma w niniejszym wypadku decydującego znaczenia, a to z następujących przyczyn:

Według niewadliwych ustaleń sądu apelacyjnego:

a) sporny weksel wręczony został powódce, jako obiegowy, a nie kaucyjny,

b) płatny był dnia 18 marca — a nie 18 maja 1926,

c) wypełniony został przez dr. M. sprzecznie z pierwotną umową jako płatny dnia 18 maja 1926,

d) wypełnienie to nastąpiło na krótki czas przed skargą a więc w maju 1929.

Ponieważ po myśli art. 99 L. 3 i 100 ust. 1 pr. weksl. oznaczenie terminu płatności wekslu jest istotnym wymogiem jego ważności, przeto miarodajnem dla wyniku sporu jest zagadnienie, czy wpisanie daty płatności na dzień 18 maja 1926 nastąpiło zgodnie z wolą pozwanego.

Z ustaleń sądu apelacyjnego nie wynika wcale, jakoby pozwany, który wręczył Bankowi Ziemiań weksel obiegowy płatny w trzy miesiące po dacie wystawienia, a więc płatny dnia 18 marca 1926 r., zgodził się później bądź wyraźnie, bądź domniemanie na wpisanie daty płatności, czy to specjalnie na dzień 18 maja 1926, czy to ogólnie na dzień dowolny stosownie do uznania powódki.

Ze stanowiska cyt. przepisów tylko taki objaw woli pozwanego mógłby być miarodajny dla wyniku sporu, z ustaleń zaś sądu apelacyjnego nie wynika wcale, by w tym kierunku zgoda pozwanego kiedykolwiek nastąpiła.

Natomiast samo pozasądowe uznanie wekslu nie odpowiadającego przepisom prawa wekslowego, nie może nadać takiemu wekslowi skuteczności prawnej, gdyż w prawie tem brak przepisu, któryby takiemu uznaniu nadawał tego rodzaju skuteczność prawną.

O ile zaś chodzi specjalnie o uznanie w rozumieniu art. 71 lit. a) pr. weksl., to zagadnienie to stało się bezprzedmiotowem, jak wogóle jest bezprzedmiotowem w sporze tym całe zagadnienie zadowolenia i przerwy tegoż, bo to ostatnie miałyby znaczenie wtedy,

gdyby chodziło o ważny weksel t. j. z datą płatności 18 marca 1926, a taki weksel nie jest przedmiotem rozpatrywania w tym sporze.

Pogląd więc prawny sądu apelacyjnego, który się oparł na uznaniu przez pozwanego spornego roszczenia wekslowego już z wyż powołanych względów nie może być uznany za trafny pomijając, że wnioskowi sądu tego w powyższym kierunku brak podstawy w korespondencji stron, na której wniosek ten się opiera.

Z treści bowiem listów w zaskarżonym wyroku powołanych widocznem jest, że stanowią one wymianę korespondencji w toku rokowań ugodowych, które nie doprowadziły do stanowczego porozumienia się.

W szczególności list dr. Sz. z 30 marca 1928 przedstawia się jako propozycja uczyniona powódce z zastrzeżeniem jej zgody. Zgoda taka nie nastąpiła i nie można dopatrzeć się jej w liście dr. O. z 29 grudnia 1928, gdyż według deklaracji dołączonej do listu tego kaucja ma wynosić 72.000 zł., podczas gdy pozwany ofiarował kaucję w kwocie tylko 40.000 zł.

Wobec rozbicia się rokowań nie może wiązać pozwanego oświadczenie jego zawarte w ustępie 1) listu z 30 marca 1928 co do uznania zobowiązania wekslowego na 60.000 zł., które zresztą powołane zostało w tym liście jako jedno z postanowień projektu porozumienia, gdyż tylko za projekt można uważać taki układ, który dopiero ma być zatwierdzonym przez Dyрекcję powódki.

Również powołany przez sąd apelacyjny list pozwanego z 13 stycznia 1928 nie może być inaczej traktowany, jak tylko jako nieobowiązująca korespondencja w toku pertraktacji ugodowych, skoro list taki ogólnikowe tylko zawiera oświadczenie, że pozwany przyjmuje ewentualność wzmocnienia swego podpisu solidnem żyrem, nie wspomina jednak, na jakim wekslu, a więc, czy wekslu obecnie spornym, czy kaucyjnym dopiero wręczyć się mającym, skoro według listu późniejszego z 30 marca 1928 taki właśnie weksel miał wchodzić w rachubę.

W tym stanie sprawy należało przywrócić wyrok sądu I-go uchylający nakaz zapłaty jako słuszny do mocy prawnej.

197 Do art. 15 i 101 ust. weksl.

Posiadacz weksla, legitymujący się indosem in blanco, jest uprawniony do zaskarżenia weksla, choć weksel zaprotestowano na żądanie innej osoby.

(O. S. N. z 4 kwietnia 1933 Nr. C II 567/33, S. A. Lwów II Bc 893/32, S. O. Przemysł Cw Ja 250/30).

Uzasadnienie: Rewizja strony powodowej oparta na zarzutach przyczyn zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw. jest ze stanowiska pierwszej i ostatniej z nich w zupełności uzasadniona. Pozwani ani w piśmie zawierającym zarzuty przeciwko wekslowemu nakazowi zapłaty ani w toku dalszego postępowania ani też w odwołaniu nie podnieśli zarzutu jakoby strona

powodowa nie była należycie legitymowaną posiadaczką zaskarżonego weksłu z tej przyczyny, ponieważ protest wekslowy założono nie na żądanie strony powodowej, lecz Związku kredytowego w J. Ze względu na przepisy §§ 559 i 552 ust. 2 i 3 proc. cyw. oraz § 482 ust. 1 proc. cyw. nie możnaby tego zarzutu wziąć pod rozwagę nawet wówczas, gdyby z nim pozwani byli wystąpili po upływie terminu do wniesienia zarzutów przeciwko wekslowemu nakazowi zapłaty, tembardziej zaś nie można tego rzekomego braku legitymacji strony powodowej do zaskarżenia weksłu poruszać z urzędu, zwłaszcza, że podkład faktyczny tej wady jest zupełnie odmienny od tego, co pozwani kwestjonując legitymację strony powodowej, przytoczyli w pisemnych zarzutach. Pozatem zaś o braku legitymacji strony powodowej z tej przyczyny mowy być nie może, bo wykazuje się ona indosem in blanco położonym przez pozwanego M., zaś przy indosie in blanco każdy posiadacz weksłu ma formalną legitymację. (art. 15 i 101 pr. weksl.), gdyż weksel zaopatrzony indosem in blanco można przenieść na inną osobę przez proste wręczenie jej weksłu (art. 13 L. 3 pr. weksl.), tak iż może on w ten sposób obiegać jak gdyby był papierem na okaziciela. Założenie protestu na żądanie Związku kredytowego w J. nie ma wpływu na legitymację formalną powódki, jak to już sobie Sąd Najwyższy wyjaśnił w podobnej sprawie w orzeczeniu z dnia 3 lipca 1929 Rw. 1232/29 Zb. urzęd. Nr. 219/29 (ogłoszonym także w O. S. P. IX 510), bo z weksłu nie jest widoczne, czy ów Związek był wówczas posiadaczem weksłu a pozatem dla roszczenia dochodzonego skargą, o ile jest skierowane przeciwko głównemu dłużnikowi wekslowemu A., jako wystawcy weksłu własnego, założenie protestu nie ma wogóle znaczenia prawnego (art. 52 ust. 1 i art. 101 pr. weksl.).

198 Do § 1 ust. z 5 marca 1869 Nr. 27 dzup.

Kolej nie odpowiada za uszkodzenie pasażera, wywołane spadnięciem bagażu z półki podczas normalnego ruchu kolejowego.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1932 Rw. 2679/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2 i 4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Badanie winy należy do orzecznictwa sądu, a dowód ze znawcy może dotyczyć jedynie szczegółów faktycznych sporu, zatem niema wady z § 503/2 p. c. w pominięciu dowodu ze znawcy na fakt, czy wypadek zaszedł z winy Jana P., jak to zarzuca rewizja.

Skargę oparto na zasadzie faktycznej, że w czasie jazdy koleją spadł plecak z półki, a nikt nie twierdził, by ruch wagonu był anormalny, zatem zbędne było badanie normalności ruchu wagonu i pominięcie dowodów na ten szczegół nie jest również wadą z § 503/2 p. c. a. Podnieść przytem należy, że przejazd pociągu przez miejsce, gdzie jest więcej zwrotnic, należy również do normalnych wymogów

ruchu, zatem zbędne było badanie także tego szczegółu w związku z badaniem normalności ruchu wagonu, a jako odrębna przyczyna wypadku, szczególnie ten, nieporuszony w przewodzie pierwszym, stanowiłby niedopuszczalną w rewizji nowość (§ 504/2 p. c. a.).

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Miedzy stronami sporną jest przede wszystkim wykładnia § 1 ustawy z 5 marca 1869 Dz. p. p. Nr. 27 o odpowiedzialności przedsiębiorstw kolejowych w tym kierunku, czy wobec użycia wyrażenia „zdarzenie“ odpowiedzialność kolei ma miejsce tylko przy anormalnościach ruchu, czy też także przy zwyczajnych wypadkach.

Przyjąwszy nawet wykładnię stosowaną przez powódkę, t. j. że kolej odpowiada za szkodę także przy normalnym ruchu kolei, — to i w tym wypadku rewizja nie jest uzasadniona.

Sądy niższych instancyj słusznie bowiem przyjęły, że wobec przepisu § 2 omawianej ustawy, kolej nie odpowiada za sporną szkodę.

Ustalony bowiem niewadliwie stan faktyczny daje dostateczną podstawę do wysnucia z niego wniosku, że wypadek został spowodowany niedającym się odwrócić działaniem osoby trzeciej, w konkretnym wypadku Jana P.

Wspomniany przepis nie wymaga wykazania winy w działaniu tej osoby, wystarcza obiektywne wywołanie zdarzenia, — a to według zgodnych twierdzeń stron miało miejsce.

Chodziłoby tylko o to, czy zarząd kolejowy w danym wypadku mógł odwrócić to działanie.

Niewadliwe ustalenia wykazują, że chodzi o rzecz, nadającą się do przewozu w wagonie osobowym (art. 28/1 rozp. z 18 stycznia 1928, poz. 102 Dz. Ust.), zatem pozwane nie mogły wzbronić przewozu plecaka w tym wagonie.

Mylnie jest zaś zapatrywanie powódki w rewizji wyrażone, że działanie, z którego wynikła szkoda, dałoby się odwrócić, gdyby portjer kolejowy, kontrolujący bilety wychodzących na peron pasażerów, jak niemniej konduktor, stojący przed wyjazdem pociągu przed podległymi mu wagonami, nie dopuścił był do zabrania przez pasażerów bagażów w nieodpowiedniej formie lub ilości.

Z niezaskarżonego ustalenia sądu odwoławczego wynika, że Jan P. umieścił swój plecak bezpośrednio na półce, że więc widocznie było na tyle miejsca i że bagaże innych osób nie stanowiły przeszkody w umieszczeniu tego plecaka. Kontrola zatem bagaży innych osób nie ma związku przyczynowego ze spornym wypadkiem.

Rozprawa zaś nie wykazała, by plecak Jana P. bądźto ze względu na swą formę lub ciężar mógł wpaść w oko organom kolejowym, jako nienadający się do umieszczenia w wagonie osobowym.

W tym stanie rzeczy rewizja nie mogła odnieść dodatniego skutku.

199 Do §§ 6 i 8 ust. automob. z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p. a.

Kresy prekluzyjne z § 6 tej ustawy nie mają zastosowania w wypadkach dalej sięgającej odpowiedzialności, wynikającej z powszechnej ustawy cywilnej, przewidzianej w § 8 ust. automob.

(O. S. N. z 12 kwietnia 1933 Nr. C II Rw 333/33, S. A. Lwów I Bc 854/32, S. O. Lwów Cg II 299/29).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej jedynie na przyczynie zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Powódka oparła żądanie przysądzenia jej dochodzonego roszczenia, na ogólnych przepisach ustawy cywilnej o odpowiedzialności za szkodę (§§ 1293 i nas. k. c. a.).

Słuszność tego żądania znalazła uzasadnienie w zgodnych ustaleniach sądów, z których wynika, że uszkodzenie powódki zawinił wyłącznie kierowca samochodu pozwanego Skarbu Państwa zbyt szybką jazdą na terenie pochyłym, wbrew obowiązującym w tym względzie szczególnym przepisom (§§ 1294, 1295, 1299 i 1311 k. c. a.).

Według § 8 ust. 1 ustawy z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. p. p. austr. o odpowiedzialności za szkodę, wynikłą z ruchu samochodowego, w wypadkach oceny roszczenia odszkodowawczego za szkodę wyrządzoną ruchem samochodu według ustawy cywilnej, właściciel samochodu odpowiada za stwierdzoną winę kierowcy, którym posługiwał się przy ruchu.

Zaniebanie kresów przedawnienia względnie prekluzyjnych z § 6 ustawy o odpowiedzialności za szkodę, wynikłą z ruchu samochodów, nie wchodzi tu wogóle w rachubę, kresy te bowiem nie mogą być stosowane w wypadkach dalej sięgającej odpowiedzialności, wynikającej z powszechnej ustawy cywilnej, przewidzianej w § 8 powołanej ustawy z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. p. p. austr.

200 Do §§ 43 i 49 rozp. z 27 stycznia 1928 Nr. 41, poz. 396 Dz. Ust. Rz. P.

1. Przepis § 43 pow. rozporządzenia dotyczy zatrzymania innych pojazdów przez kierowcę samochodu.

2. Zaniechanie przez kierowcę pojazdu dania pomocy ofiarom wypadku może mieć znaczenie tylko przy ustaleniu wysokości odszkodowania, o ile obowiązek odszkodowania zaistniał.

(O. S. N. z 31 marca 1933 Nr. C II Rw 444/33, S. A. Lwów I Bc 860/32, S. O. Czortków Cg J 169/28).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 4, 3 i 2 p. c. a., jednak niesłusznie.

Według ustaleń sądowych pozwany kierowca samochodu, widząc powoda na jezdni i nie mogąc skierować samochodu na prawą stronę jezdni z powodu znajdujących się tam furmanek, skierował samochód na lewo, aby ominąć powoda, powód jednakże, zamiast stanąć na jezdni lub posuwać się naprzód, skreślił w bok na lewo i przez to zderzył się z przejeżdżającym samochodem. Trafną jest ocena prawna sądu, że winę w zderzeniu się powoda z samochodem ponosi wśród tych okoliczności wyłącznie powód (§ 2 ustęp 1 ustawy z 9 sierpnia 1908 Dz. p. p. Nr. 162), albowiem kierowca samochodu, kierując samochód na lewo, nie mógł przewidzieć, że powód cofnie się w nieodpowiednim kierunku.

Przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c. a. nie jest więc usprawiedliwiona zwłaszcza, że ustalony stan rzeczy nie daje podstawy do przyjęcia, by kierowca samochodu ponosił choćby tylko częściowo winę w zaszłym wypadku (§ 2 ustęp 4 ustawy powyższej), gdyż jak ustalono — dawał sygnały ostrzegawcze i zwolnił bieg; obojętną jest rzeczą, czy kierowca prowadził poprzednio przed skierowaniem samochodu na lewo pojazd po należytej stronie drogi, oraz czy i wówczas zachowywał przepisane tempo jazdy. Do wstrzymania samochodu kierowca nie miał dostatecznej podstawy, skoro mógł ominąć powoda, gdyby ten niespodziewanie nie cofnął się wstecz na lewo. Możliwość natychmiastowego wstrzymania biegu samochodu nie była więc dla powstania przypadku rozstrzygającą.

Zwrócenie się kierowcy na stronę lewą drogi było tem uzasadnione, że po stronie prawej drogi znajdowały się furmanki (§ 41 lit. a. rozporządzenia z 27 stycznia 1928 Dz. U. Rz. P. Nr. 41, poz. 396). Zboczenia na prawo (§ 41 lit. b. tego rozp.) kierowca nie miał obowiązku i z tej przyczyny, że powód nie szedł w kierunku przeciwnym do biegu samochodu. § 43 rozp. dotyczy tylko zatrzymania innych pojazdów przez kierowcę samochodu. Przekroczenie norm o szybkości jazdy samochodu w czasie wypadku (§§ 37 i 40 rozp.) nie zostało wykazane. Zaniechanie dania pomocy powodowi (§ 49) nie mogło mieć wpływu na przyczynę wypadku, mogłaby ona mieć znaczenie tylko przy ustaleniu wysokości odszkodowania, gdyby obowiązek odszkodowania powoda przez pozwanych prawnie istniał.

201 Do art. 3 p. 3 ust. z 2 sierpnia 1926, Nr. 101, poz. 580 Dz. Ust. Rz. P.

Warszawska spółka z ogr. odp., która miała zarejestrowany zakład filjalny we Lwowie, a której kontrakt nie odpowiada przepisom ustawy z 11 marca 1906 Nr. 58 Dz. u. p., nie może uzyskać wpisania w rejestrze przeniesienia swej siedziby do Lwowa.

(O. S. N. z 5 kwietnia 1933 Nr. C II R 44/33, S. A. Lwów I R 556/30, S. O. Lwów Firm. 613/30).

Uzasadnienie: Zarzut oczywistego naruszenia prawa w tem upatrywany, że oba sądy niższych instancyj rzekomo sprzecz-

nie z ustawą odmówiły wpisu przeniesienia siedziby żalącej się spółki z Warszawy do Lwowa mimo, że ta została już prawomocnie wykreśloną z rejestru handlowego przez Sąd Okręgowy w Warszawie i wobec przepisów ustawy o prawie prywatnem międzydzielnicowem za zagraniczną uchodzić nie może — nie jest prawnie usprawiedliwiony, a tem samem wytknięta przyczyna zażalenia z § 16 patentu cesarskiego z 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. a., jest bezzasadna.

Ustawa o prawie prywatnem międzydzielnicowem z 2 sierpnia 1926 poz. 580 Dz. Ust. Rz. P. normuje wyłącznie stosunki prywatno-prawne w wypadkach kolizji w tym zakresie ustaw międzydzielnicowych.

W danym wypadku o taką kolizję nie idzie, bo ważność i skuteczność uchwały żalącej się spółki o zmianie siedziby nie jest wcale ze stanowiska którejkolwiek z tych ustaw kwestjonowaną.

Uchwała ta jednakże wiąże prawnie tylko samą spółkę i jest jedynie dla jej stosunków prywatno - prawnych miarodajną.

Okoliczność ta atoli nie zwalnia żalącej się spółki od obowiązku przystosowania postanowień jej statutu do wymogów prawnych ustawy z 11 marca 1906 L. 58 Dz. p. p. i rozp. Min. z 26 listopada 1906 L. 89 Dz. p. p. mających charakter norm bezwzględnie wiążących.

Zajęte przez sądy niższych instancyj stanowisko jest trafne i prawnie uzasadnione.

Skoro bowiem spółka ma rozpocząć byt swój w siedzibie nowej, gdzie istnieją odmienne przepisy prawne, przeto tylko to prawo miejsca nowej siedziby rozstrzyga o organizacji i zdolności prawnej spółki (art. 3 p. 3 ust. z 2 sierpnia 1926, poz. 580 Dz. Ust. Rz. P.).

W formie uchwały o przeniesienie siedziby, nie może żałować się spółka narzucić sądowi obowiązku stosowania do siebie przepisów dekretu Naczelnika Państwa z 18 lutego 1919 o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, poz. 201 Dz. U. Rz. P., mającego według art. 1 przepisów przechodnich do tego dekretu, zastosowanie jedynie w tej dzielnicy Polski, która znajduje się pod rządem kodeksu handlowego francuskiego, bo to wychodzi poza ramy uprawnień prywatno - prawnych spółki i stanowiłoby przywilej wyjątkowy, jakiego w danym wypadku spółce żadna ustawa nie przyznała (§ 13 k. c. a.).

202 Do art. 17 ust. z 2 sierpnia 1926 Nr. 101, poz. 580 Dz. Ust. Rz. P.

Wyrok sądu duchownego prawosławnego, orzekający rozwód małżeństwa, zawartego na ziemiach byłego zaboru austriackiego między osobami dawniej religii rzymsko - katolickiej, z których jedna następnie przeszła na prawosławie, nie jest skuteczny przeciwko małżonkowi pozostającemu przy dawnej wierze, jeżeli

ostatniem wspólnem prawem małżonków było prawo poaustriackie.

(O. S. N. z 21 kwietnia 1933 Nr. C II Rw 679/33, S. A. Lwów I Bc 859/32, S. O. Stanisławów I Cg J b 128/31).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na jedynej przyczynie zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. nie można przyznać słuszności.

Poruszone w ramach tej przyczyny zagadnienie prawne, czy w danym wypadku orzeczenie sądu konsystorskiego prawosławnego z dnia 4 września 1931, orzekające rozwód między stronami z winy pozwanej jest prawnie skuteczne na całym obszarze Państwa, doznało należytego wyjaśnienia w orzeczeniu plenarnem Izby I. Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1926 r. C. 260/25 oraz zgodnem z niem orzeczeniem Izby III. z dnia 2 marca 1932 III 1 R 207/31 III Prez. 86/31, powziętem w składzie siedmiu sędziów.

W obu tych orzeczeniach, podobnie jak w obszernej w tym przedmiocie literaturze doprowadzono do zgodnego zapatrywania, że wyroki sądów konsystorsjalnych nie mają znaczenia i skutku prawnego w dziedzinie prawa państwowego, ilekroć zostały wydane z przekroczeniem zakreślonej tym sądom kompetencji.

O ile idzie o sporny wypadek, to znajduje on w całości rozwiązanie we wspomnianem orzeczeniu Izby III Sądu Najwyższego z 2 marca 1932 II 1 R 207/31, wpisanem do księgi zasad prawnych do III Prez. 86/31, które stanowi, że wyrok sądu duchownego prawosławnego, orzekający rozwód małżeństwa, zawartego na ziemiach byłego zaboru austriackiego między osobami dawniej religji rzymsko - katolickiej, z których jedna następnie przeszła na prawosławie, nie jest skuteczny przeciwko małżonkowi pozostającemu przy dawnej wierze, jeżeli ostatniem wspólnem prawem małżonków było prawo poaustriackie.

Chybione jest tedy twierdzenie rewizji, jakoby sądy państwowe nie były władne badać prawomocnych wyroków sądów konsystorskich, choćby te rozstrzygały sprawę z przekroczeniem granic swej właściwości lub przepisów prawa materjalnego.

Przyznana sądom duchownym prawosławnym wyłączna właściwość do orzekania w sprawach małżeńskich z art. 200 p. 3 prawa małżeńskiego z r. 1836, obowiązującego dotąd w Kongresówce, doznała ograniczenia wskutek powstania i ustawodawstwa Państwa Polskiego.

W szczególności uwydatnia się to ograniczenie w postanowieniu z art. 114 Konstytucji, przyznającem religji rzymsko - katolickiej autorytet religji panującej w państwie oraz w postanowieniu art. 113 Konstytucji, niedopuszczającem, by jakikolwiek związek religijny pod względem swoich urządzeń i działalności stawał w sprzeczności z ustawami państwa.

Działalność i kompetencja sądów duchownych nie może zatem rozciągać się na obszar całego Państwa, skoro, pomijając powyższe postanowienia Konstytucji, w poszczególnych jego dziedzinach obo-

wiążują w tym zakresie inne ustawy, które przez żadną ustawę, ani też przez rozszerzenie kompetencji sądów duchownych uchylone nie zostały.

Zwrócić należy ponadto uwagę na postanowienia art. 196 ustawy z r. 1836, według którego do orzekania o słuszności przyczyn rozwiązania małżeństwa powołany jest sąd duchowny tego wyznania, do którego należy pozwany.

Artykuł 196 zaznacza przytem wyraźnie, że jedynie przy zachowaniu tych przepisów o jurysdykcji sądów, wyrok wydany przez sąd duchowny jednego z małżonków, uważa się za obowiązujący wobec obojga małżonków.

Przepisów tych w danym wypadku nie przestrzegano, skoro o rozwiązaniu małżeństwa orzekał sąd duchowny wyznania prawosławnego, na które przeszedł powód, a nie sąd duchowny wyznania, przy którym pozostała pozwana.

Tak więc już z tych przyczyn wyrok sądu konsystorskiego musi pozostać bez znaczenia, skoro został wydany bez zachowania przepisów o jurysdykcji sądów.

Poza tem stwierdzić należy, że kompetencja sądów duchownych została ponadto ograniczona postanowieniem art. 17 ust. z 2 sierpnia 1926, poz. 580 Dz. R. P. o prawie międzydzielnicowym, z którym sądy te muszą się liczyć, jeżeli ich orzeczenia mają mieć znaczenie orzeczeń państwowych, zwłaszcza, że ustawa ta jest późniejszą niż prawo o małżeństwie z r. 1836, które wobec tego, że jest prawem odnośnego związku religijnego nie może w myśl art. 113 Konstytucji pozostawać w sprzeczności z prawem państwowem.

W myśl wspomnianego art. 17 ust. o prawie międzydzielnicowym dla rozwodu właściwe jest prawo, któremu małżonkowie podlegają w czasie żądania rozwodu. Jeżeli małżonkowie podlegają w tym czasie prawom różnym, właściwe jest ostatnie ich prawo wspólne.

W danym wypadku oboje małżonkowie w chwili zawarcia małżeństwa byli katolikami obrządku rzymskiego, a ostatniem ich miejscem zamieszkania był Stanisławów, gdzie obowiązuje prawo austriackie z r. 1811.

Powód zmienił wyznanie na prawosławne, podczas gdy pozwana pozostała nadal przy wierze katolickiej.

Orzeczenie zatem rozwodu przez sąd konsystorski nie może mieć skutku dla obojga małżonków, skoro zostały wydane z przekroczeniem jurysdykcji sądu, określonej tak art. 196 prawa z r. 1836, jako też bezwzględnie obowiązującymi te sądy postanowieniami Konstytucji i art. 17 ustawy o prawie międzydzielnicowym.

Dla obojga bowiem małżonków było i jest właściwem tylko prawo cywilne z roku 1811 i tylko według tego prawa mogła być rozpatrzona sprawa rozwodowa.

Gdy zaś temu prawu rozwód małżonków katolickich nawet po przejściu jednego z nich na prawosławie nie jest znany, przeto

odnośne orzeczenie sądu duchownego, jako niepozostające w zgodzie z ustrojem prawnym, społecznym i religijnym państwa, nie ma powagi wyroku i jest prawnie bezskuteczne.

W tym stanie rzeczy roszczenie powoda oparte na tem orzeczeniu rozvodu, jest pozbawione podstawy prawnej, wobec czego rewizja nie mogła odnieść skutku.

203 Do § 23 ord. ukł.

Wynagrodzenie zarządcy ugodowego jest wierzytelnością uprzywilejowaną tylko w tem postępowaniu układowem, do którego się ono odnosi.

(O. S. N. z 21 kwietnia 1933 Nr. C II R 234/33, S. A. Lwów I C Z 188/33, S. O. Lwów Sa 97/31).

Uzasadnienie: Pogląd prawny sądu apelacyjnego, że wynagrodzenie zarządcy układowego korzysta z prawa pierwszeństwa w zaspokojeniu tylko w tem postępowaniu układowem, do którego się ono odnosi, znajduje poparcie we wstępnych słowach § 23 ord. ukł. Trafnym jest więc i pogląd prawny tegoż sądu, że w ponownem postępowaniu układowem, wszczętem po zakończeniu postępowania, w którym zarządcy przyznano wynagrodzenie, nie korzysta ono już z prawa pierwszeństwa, zaczem i egzekucja na zaspokojenie tego wynagrodzenia, po wszczęciu nowego postępowania układowego w czasie trwania tego postępowania (§ 10 ord. układowej) wdrożona być nie może.

204 Do § 34 ord. ukł.

Zakaz umowy zarządcy układowego z dłużnikiem co do wynagrodzenia za jego pracę, nie jest ograniczony do czasu, kiedy trwa postępowanie układowe¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 7 czerwca 1932 Rw 1011/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Dra Juliusza D. przeciwko Natanowi F. o 70 dolarów St. Zj. A. P. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 2 listopada 1931 I Bc 466/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego zmienił wyrok Sądu Grodzkiego w Tarnowie z 1 czerwca 1931 II C 1013/31/3.

Uzasadnienie: Powód podniósł w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., atoli niesłusznie.

Pierwszych dwóch przyczyn nie przedstawia zarzut, że sąd II nie odrzucił odwołania pozwanego od wyroku sądu I co do uznanej kwoty 20 dol. jako spóźnionego, — gdyż powód na rozprawie z dnia 1 czerwca 1931 w I instancji nie żądał wydania wyroku

¹⁾ W tym samym duchu orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 11 października 1927 Rw 1384/27 O. S. P. VII 73.

z uznania (§ 395 p. c.), ani sąd I takiego wyroku z uznania nie wydał (§ 416/3 p. c.), zwłaszcza, że pozwany nie był zastąpiony przez adwokata (§ 27/1 p. c.). Czasokres do odwołania nie liczy się zatem od ogłoszenia, ale od doręczenia wyroku (§ 416/1 p. c.).

W rzeczy samej jest wyrok sądu II prawnie uzasadniony. Przepis § 34/3 ord. ukł. uznaje za nieważne wszelkie umowy zarządcy układowego z dłużnikiem co do wynagrodzenia za jego pracę. Obojętna jest zatem nowość, podniesiona dopiero w rewizji (§ 504/2 p. c.), że powód zawarł tę umowę już po cofnięciu wniosku układowego. Ustawa nie ogranicza bowiem zakazu umowy do czasu, kiedy trwa postępowanie układowe; ustanawiając zarządcę układowego dla ochrony wierzycieli (§ 31/1 ord. ukł.) chciała go widocznie uniezależnić całkowicie od dłużnika, który ma zazwyczaj interesy sprzeczne z interesem wierzycieli.

Słusznie także podniósł sąd II, że częściowe uznanie dłużnika nie ma żadnego wpływu na ważność uznanej części prawnie niedopuszczalnej umowy (§ 879/1 kod. cyw. a.). Db.

205 Do § 47 ord. ukł.

Umowa, przyznająca jednemu wierzycielowi korzyści większe, niż ogółowi wierzycieli, zawarta po ogłoszeniu postępowania układowego, jest nieważna nawet wówczas, gdy nie dojdzie do zawarcia układu między dłużnikiem a ogółem wierzycieli i wniosek układowy zostanie przez dłużnika cofnięty.

(Orzeczenie izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1932 Rw 10/32).

W dniu 22 października 1929 Rudolf B., zawiadowca spółki akcyjnej A., zamówił we firmie Złoty P. wagon syropu na kwotę 13.069 zł., którą pokrył weksłami firmy A., zaopatrzonemi jego żyrem osobistem tudzież żyrem drugiego zawiadowcy spółki, Emila G. W terminie płatności wykupiono weksle tylko częściowo, a pozostała suma dłużna w kwocie 11,823 zł., którą firma Złoty P. obciążyła swego przedstawiciela Barucha B.

W dniu 22 kwietnia 1930 spółka akcyjna A. tudzież obydwaj jej powyżsi zawiadowcy — każdy co do swego majątku osobistego — zgłosili postępowanie układowe celem zapobieżenia upadłości. W czasie trwania tego postępowania, a mianowicie w maju 1930 przyszła co do wierzytelności firmy Złoty P. pomiędzy tą firmą i jej przedstawicielem Baruchem B. z jednej strony a Emilem G. z drugiej strony pozasądownie umowa do skutku, mocą której Emil G. zobowiązał się zapłacić firmie Złoty P. kwotę 3547 zł. w ośmiu ratach kwartalnych, poczynawszy od 1 lipca 1930 z tem, że w razie niezapłacenia choćby jednej raty odżywa pierwotna pretensja w pełnej kwocie 11823 zł. z odsetkami. Na zabezpieczenie swego zobowiązania Emil G. wręczył firmie A. weksel in bianco, ostemplowany na 18 zł. akceptowany przez siebie i swą żonę.

Emil G. zobowiązał się nadto wycofać wniosek o wdrożenie postępowania układowego do swego majątku a na wypadek, gdyby tego wniosku nie cofnął i gdyby przyszło do zawarcia układu z wierzycielami, zapłacić firmie A. pełną kwotę 3.547 zł. nawet wówczas, jeżeliby w układzie zatwierdzonym sądownie, uzyskał od swych wierzycieli dalej idące ulgi.

Emil G. wycofał 21 lipca 1930 wniosek układowy co do swego majątku ze sądu, a ratalnej spłaty swego długu wobec firmy A. nie dotrzymał. W postępowaniu układowem firmy A. zawarty został wprawdzie w tymże dniu układ z wierzycielami, jednak układ ten nie uzyskał sądowego zatwierdzenia, poczem 23 marca 1931 ogłoszono firmie A. upadłość.

Po śmierci Emila G. Baruch B., jako posiadacz weksłu, wręczanego przez Emila G. firmie Złoty P. wypełnił weksel na kwotę 12.732 zł. i zaskarżył przeciwko masie spadkowej Emila G. i tegoż zonie.

Pozwani zarzucili nieważność umowy z maja 1930 jako umowy, przyznającej jednemu z wierzycieli szczególne korzyści z pominięciem innych wierzycieli (§ 47 ord. ukł.).

Powód zwalcza obronę pozwanych wywodem, jakoby nieważność umowy zachodziła jedynie wówczas, gdy przyjdzie między dłużnikiem a wierzycielem do zawarcia układu i gdy układ ten zostanie sądownie zatwierdzony.

Sąd Okręgowy w Cieszylinie wyrokiem z 24 lutego 1931 III Cw 184/30 tudzież Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 29 października 1931 I Bc 93/31 uchyliły wekslowy nakaz zapłaty, a Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji wniesionej przez powoda.

Uzasadnienie: Z przepisu § 47 ord. ukł. nie wynika, by zawarcie układu lub wydanie uchwały zatwierdzającej były warunkiem nieważności umowy o szczególne korzyści, by zatem umowa taka była ważna, o ile nie doszło do układu lub jego zatwierdzenia. Że chodzi tu o czas, w którym ustawa zabrania umów o szczególne korzyści, nie zaś o warunek, wskazują też słowa: „w czasie“ użyte przy drugiej ewentualności § 47 ord. ukł., połączonej z pierwszą słowem „lub“.

Wywody rewizji, że umowa o szczególne korzyści staje się nieważna jedynie wtedy, gdy sąd nie wiedząc o niej układ zatwierdzi, zaś zostaje nadal ważną, gdy sąd wskutek tej umowy odmówił zatwierdzenia układu, nie znajdują uzasadnienia w ustawie, która różnicy takiej nie czyni.

W czasie zawarcia umowy o szczególne korzyści nie wiedzą jeszcze kontrahenci, czy do układu dojdzie i czy sąd układ zatwierdzi, zaś przepis § 47 ord. ukł. uznaje umowę taką za nieważną bez różnicy, czy do układu i zatwierdzenia dojdzie, czy nie. Brak więc w przepisie tym podstaw do zawieszenia ważności umowy o szczególne korzyści do czasu, aż rozstrzygnie się sprawa układu i jego zatwierdzenia.

Przepisy § 50/3 i 58 ord. ukł. zajmują się wpływem umowy o szczególne korzyści na układ i jego skutki, zatem nie dotyczą one sprawy ważności umowy, załatwionej postanowieniem § 47 ord. ukł. Chybione są więc zestawienia przepisów § 50/3 i 58 z przepisem § 47 cyt. i wysnute z takiego zestawienia wnioski rewizji.

Skoro ustawa umowy o szczególne korzyści zakazuje i uznaje ją za nieważną, obojętne są rozważania, zresztą bezpodstawne, czy taka umowa jest godziwa. Wykładnia, że ustawa zakazuje godziwych umów, wiodłaby do niedopuszczalnego wniosku, że zakaz ustawy jest niegodziwy.

Istotnym wymogiem przepisu § 47 ord. ukł. jest, by umowa dawała wierzycielowi większe korzyści materialne, niż wniosek układowy. Pytanie, czemu prawodawca tak zarządził, jak postanawia przepis § 47 cyt., niema znaczenia przy rozstrzyganiu sporu. Gdyby więc wyrok zaskarżony wyjaśnił pobudki woli prawodawcy nawet niezgodnie z istotnymi jego pobudkami, wykładnia ta w sporze nieistotna, nie uzasadniałaby przyczyny rewizyjnej z § 503/4 p. c. Tyczy to tak przyznania głosów za wnioskiem układowym, jak i sprawy równowagi między ograniczeniem wierzycieli co do egzekucji, a ograniczeniem dłużnika co do przyznawania szczególnych korzyści w przewodzie układowym.

Przyznanie wierzytelności korzyści przed wdrożeniem przewodu ugodowego nie jest objęte stanem faktycznym sporu, zatem odpada potrzeba rozważania ważności takiej umowy.

Pozatem wskazać należy na trafne pobudki zaskarżonego wyroku, odpierające dalsze wywody rewizji.

Db.

206 Do §§ 47 i 50 ust. 3 ord. ukł.

1. Przepis § 47 ord. ukł. nie wymaga wiedzy dłużnika o odstąpieniu wierzytelności osobom trzecim, lub jego porozumienia z temi osobami.

2. Okoliczność, że wierzyciele, którzy uzyskali szczególne korzyści, nie głosowali za ugodą, nie ma wpływu na zastosowanie § 50 l. 3 ord. ukł.

(O. S. N. z 5 maja 1933 Nr. C II R 250/33, S. A. Lwów II C Z 77/33, S. O. Przemyśl Sa 31/32).

Uzasadnienie: W świetle zarzutów podniesionych w rekursie rewizyjnym, wymagają ustalenia sądu rekursowego o tyle sprostowania, że wedle zeznań E. firma B. pogodziła się z dłużnikiem co do swej pretensji, wynoszącej kwotę 771 zł. 95 gr, a nie 530 zł.

Ugodzona kwota 300 zł. przedstawia przeszło 38% dłużnej sumy.

Co do roszczenia M. z zeznań jego wynika, że odstąpił on swą wierzytelność żonie dłużnika wprawdzie już po przeprowadzeniu ugody sądowej, jednak przed prawomocnem zatwierdzeniem układu przedmiotem rekursu będącego.

Obliczenie wierzytelności S. na kwotę 1048 zł. 80 gr., a odpłaty za nią w kwocie 470 zł., a więc około 44%, zgodne jest z zeznaniami tegoż wierzyciela.

Z ustaleń dotyczących wierzytelności powyższych trzech wierzycieli słusznie sąd rekursowy wysnuł wniosek, że zostały im przyznane korzyści, przewyższające te, które układ przewiduje dla ogółu wierzycieli, że zatem zachodzą w zatwierdzeniu tego układu przeszkody z § 50 ust. 3 ord. ukł.

Przepis § 47 ord. ukł. nie wymaga wiedzy dłużnika o odstąpieniu poszczególnych wierzytelności osobom trzecim lub jego porozumienia z tymi osobami, dlatego zarzut rekurującego dłużnika, że nie wiedział o odstąpieniu wierzytelności za cenę korzystniejszą, nie może mieć wpływu na wynik rekursu.

Odstąpienie roszczeń w umowie będących miało miejsce już w toku postępowania układowego, a z wywodów rekursu wcale nie wynika, by odpłata odpowiadała położeniu gospodarczemu dłużnika bezpośrednio przed otwarciem postępowania układowego, by zatem zachodził wypadek przewidziany w końcowym zdaniu § 47 ord. ukł.

Okoliczność, że wierzyciele M. i firma B. za ugodą nie głosowali pominawszy, że jest sprzeczna z aktami, nie ma wpływu na zastosowanie przepisu § 50 L. 3 ord. ukł.

207 Do §§ 47 i 50 p. 3 ord. ukł.

Wydanie przez dłużnika w postępowaniu układowym dla jednego z wierzycieli weksli niewypełnionych co do sumy i terminu płatności świadczy o przyznaniu mu nadzwyczajnych korzyści.

(O. S. N. z 22 lutego 1933 Nr. C II R 58/33, S. A. Lwów II R 1007/32, S. O. Przemyśl Sa 12/32).

Uzasadnienie: Chociażby nawet H. weksle wręczone mu w toku postępowania układowego przez dłużnika dla firmy K. wypełnił wbrew umowie na wyższą niż umówioną sumę wekslową i na inne terminy płatności, to przecież sam fakt wydania przez dłużnika w toku postępowania układowego weksli dla jednego z wierzycieli — i to jeszcze bez wypełnienia sumy wekslowej i terminu płatności — świadczy o przyznaniu temu wierzycielowi korzyści nie przyznanych innym wierzycielom (§ 47 ord. ukł.).

208 Do art. 4 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35, poz. 323 Dz. U. Rz. P.

Do urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego nie stosują się przepisy powyższego rozporządzenia o pracownikach umysłowych.

(O. S. N. z 28 lutego 1933 Nr. C II Rw 228/33, S. A. Lwów I Bc 765/32, S. O. Lwów II Cg 3/31).

Sąd pierwszy dał miejsce żądaniu skargi pewnego zwolnionego urzędnika bankowego przeciw Bankowi Gospodarstwa Kra-

jowego o uznanie stosunku najmu usług między stronami za ważne istniejący.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu pierwszego, wychodząc z założenia, że powód nie należy do osób wymienionych w art. 4 p. 3 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35, poz. 323 Dz. U. Rz. P., wobec czego rozporządzenie to ma do niego zastosowanie, a to z następujących względów. Rozporządzenie z 30 maja 1924 poz. 478 zawiera statut pozwanego banku, statut ten jednak nie normuje stosunku pracy urzędników, lecz upoważnia Radę Nadzorczą Banku do wydania regulaminu służbowego. Niespornem jest, że uchwalony przez tę Radę w styczniu 1928 regulamin służbowy nie został wcale jako taki ogłoszony. Przepis art. 4 p. 3 powołanego rozporządzenia wyklucza jego stosowanie do osób, których stosunek pracy jest unormowany specjalnymi przepisami ustawowymi lub rozporządzeniami wykonawczymi. Skoro według ówczesnie obowiązującej ustawy z 31 lipca 1919, poz. 400 Dz. U. Rz. P. ważność każdego rozporządzenia zależała od jego należytego ogłoszenia, a powyższy regulamin wcale ogłoszony nie został, przeto nie może być on uważany za rozporządzenie w rozumieniu art. 4 p. 3 rozp. o pracownikach umysłowych, zaczem to ostatecznie rozporządzenie, zawierające przepisy bezwzględnie obowiązujące (art. 1), wchodzi w niniejszym wypadku w zastosowanie.

Sąd Najwyższy zmienił wyroki sądów niższych i oddalił żądanie powoda.

Uzasadnienie: Podniesiona w rewizji przyczyna zażalenia z § 503 L. 4 p. c. jest uzasadniona.

Stanowisko sądu apelacyjnego jest prawnie błędne.

W myśl art. 4 p. 3 rozp. z 16 marca 1928, poz. 323 Dz. U. Rz. P. rozporządzenie to nie dotyczy osób zatrudnionych w instytucjach państwowych, których stosunek pracy jest unormowany specjalnymi rozporządzeniami, wydanymi w wykonaniu ustaw.

Za takie specjalne rozporządzenie należy w danym wypadku uważać statut pozwanego Banku, skoro został wydany przez Ministra Skarbu w wykonaniu rozporządzenia Prez. Rz. P. z 30 maja 1924 r. poz. 477 Dz. U. Rz. P. i tenże już w zarysie normuje stosunki służbowe urzędników i pracowników Banku (V. § 81 p. d. statutu).

Okoliczność, że uchwalony w styczniu 1928 r. przez Radę Nadzorczą regulamin służbowy nie został ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej na zasadzie ustawy z 31 lipca 1919 r. poz. 400 Dz. U. Rz. P. nie pozbawia tego regulaminu charakteru norm specjalnych dla stosunku służbowego urzędników i pracowników Banku w znaczeniu p. 3 art. 4 rozp. z 16 marca 1928 r. poz. 323 Dz. U. Rz. P., skoro regulamin ten został wydany przez władze bankowe do tego statutowo upoważnione i skoro ważność prawna tego regulaminu nie została od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw uzależnioną.

Zaznaczyć przytem należy, że postanowienie p. 3 art. 4 rozp. z 16 marca 1928 r. nie może być miarodajne dla kwalifikacji prawnej regulaminu pozwanego Banku i z tego punktu widzenia nie można kwestjonować jego mocy obowiązującej w stosunkach służbowych urzędników i pracowników Banku, skoro regulamin ten został wydany znacznie wcześniej przed rozporządzeniem z 16 marca 1928 r. — a to w tym zakresie wstecznego działania sobie nie zakreśliło (§ 5 k. c. a.), zaznaczając wyraźnie, że do tego rodzaju stosunków służbowych w instytucjach państwowych unormowanych specjalnymi przepisami się nie odnosi.

Rozpatrywanie zatem spornego stosunku powoda do pozwanego Banku na zasadzie rozp. z 16 marca 1928 r. poz. 323 Dz. U. Rz. P. jest w zupełności chybione, skoro w tym zakresie obowiązują specjalne przepisy prawne i tylko te mogą być miarodajne dla oceny ważności przyczyny rozwiązania stosunku służbowego, tembardziej, że tylko te przepisy przyjęły strony jako integralną część swej umowy o pracę.

Wychodząc z tego założenia zaznaczyć należy, że w każdym wypadku ocena ważności przyczyny rozwiązania stosunku służbowego z urzędnikami i pracownikami pozwanego Banku przewidzianej w p. 6 § 211 przepisów służbowych, należy do sądu, skoro do rozstrzygnięcia tego zagadnienia nie powołano innej władzy z wyłączeniem sądu i skoro w ślad zatem stosunek ten ma charakter prywatno - prawny, a nie publiczno - prawny.

Ocena ta jednak musi być wszechstronna.

Musi się ona obracać w ramach interesów i całokształtu stosunków służbowych, oraz potrzeb organizacyjnych pozwanego Banku, który jako instytucja państwowa powołana na zasadzie ustawy do szczególnej działalności w zakresie polityki gospodarczo-społecznej Państwa musi mieć i ma przywilej urządzania swych stosunków w tym zakresie na podstawie szczególnych przepisów, zasadniczo zawsze stosownie do uznania w tej mierze naczelnych władz bankowych, które za spełnienie tych zadań są odpowiedzialne (rozp. Prez. Rz. P. z 30 maja 1924 r. poz. 477 i § 89 ust. 3 oraz § 101—103 rozp. Ministra Skarbu z 31 maja 1924 r. poz. 478 Dz. U. Rz. P. oraz § 13 k. c. a.).

Kwestję ważności przyczyny zatem według p. 6 § 211 przepisów służbowych należy rozpatrzyć nietylko ze stanowiska kwalifikacji osobistych pracownika, lecz w równej, jeśli nie w przeważnej mierze ze stanowiska interesów i stosunków organizacyjnych Banku, skoro w przepisie tym pojęcia ważności bliżej i wyłącznie na korzyść pracownika nie oznaczono.

W danym wypadku ustalono, że kwalifikacje powoda jako urzędnika pozwanego Banku były tylko przeciętne, a przy końcu tylko dostateczne, że powód tak na stanowisku kasjera, jak i w dziale emisyjnym popełniał różne błędy. Okoliczność, że powodowi wprawdzie, jak sąd apelacyjny zauważa ustawa ta nie przeszkodziłaby do późniejszego zatwierdzenia go na stanowisku urzędnika pozwa-

nego Banku dekretem z 15 listopada 1928 r. nie wyłącza wcale potrzeby wzięcia ich pod uwagę przy ocenie ważności przyczyny rozwiązania stosunku służbowego z powodem, skoro z uwagi na zaznaczoną przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa potrzebę redukcji nadmiaru urzędników wyższego stopnia w Oddziale lwowskim, powód właśnie, jako urzędnik w wysokiej, bo w IV-tej randze na stanowisko to kwalifikował się tylko dostatecznie.

Redukcja zatem powoda znajduje pełne usprawiedliwienie w zarządzeniu państwowych władz kontrolnych, do którego pozwany Bank zastosować się musiał (v. § 89 ust. 3 i § 101—103 statutu) i od jego uznania przytem zależało, czy ze względu na dostateczne kwalifikacje powoda i strukturę interesów i stosunków służbowych, oraz wytycznych zadań Banku zachodzi ważna przyczyna rozwiązania stosunku służbowego w rozumieniu p. 6 § 211 przepisów służbowych. Z tych przyczyn należy uwzględnić rewizję i oddalić powoda z jego bezzasadnem prawnie żądaniem skargi.

209 Do art. 29 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35, poz. 323
Dz. U. R. P.

Pracodawcy służy prawo wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę wskutek choroby trwającej dłużej niż trzy miesiące — w czasie choroby i przed upływem trzech miesięcy atoli z ograniczeniem, że pracownik zachowuje w każdym razie przez okres trzech miesięcy prawo do należnego mu z umowy o pracę wynagrodzenia.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1932 Rw. 848/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Karola Sz. przeciwko firmie Fr. S., fabryka świec, o zapłatę 1.280 zł. zpn. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Wadowicach z 30 grudnia 1931 r. I Bc 553/31, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu pracy w Białej z 10 września 1931 Cpr. 241/31.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyny rewizyjnej niewłaściwej wykładni prawa z art. 30 L. 1 i 31 rozp. o sądach pracy, którą mylnie określa jako przyczynę rewizyjną z § 503 L. 4 p. c., lecz czyni to bezpodstawnie.

Wywód rewizji, że pozwana dążąc do rozwiązania z powodem umowy o pracę przez wypowiedzenie, mogła to ze względu na chorobę powoda uczynić według art. 29 ust. 1 rozp. Prez. Rz. P. z 16 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 35/28, poz. 323, dopiero w chwili gdy choroba ta trwała już trzy miesiące, jest chybiony i nie znajduje oparcia w postanowieniach powyższego rozporządzenia.

Podobnej wykładni nie dopuszcza przede wszystkim sama osnova przepisu art. 29 cyt. rozp., który stanowi, że wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić podczas cho-

roby pracownika tylko wówczas, o ile choroba ta nie trwała dłużej niż trzy miesiące. Z przepisu tego wynika więc, że pracodawca w zakresie uprawnienia wypowiedzenia umowy o pracę doznaje tylko ograniczenia przez objęte przepisem art. 19 cyt. rozp. postanowienia, iż pracownik w razie niemożności pełnienia obowiązków wskutek choroby zachowuje w każdym razie przez okres trzech miesięcy prawo do należnego mu z umowy o pracę wynagrodzenia. Zatem wypowiedzenie umowy o pracę, które bez względu na chwilę, w której nastąpiło, nie łączy się z naruszeniem wspomnianych wyżej praw pracownika w zakresie jego wynagrodzenia, jest ważne i skutkować może rozwiązaniem umowy o pracę.

Odmienne wykładnia owego przepisu doprowadziłaby musiała do tego sprzecznego z zamierzeniami ustawy wyniku, że pracodawca któremu już na zasadzie art. 32 ust. b. cyt. rozp. służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę w razie niestawienia się pracownika do pracy wskutek choroby w ciągu więcej niż trzech miesięcy, pozbawiony byłby bez żadnej rzeczowej podstawy możliwości wypowiedzenia umowy o pracę w razie trwania choroby pracownika przez czas dłuższy niż trzy miesiące, aczkolwiek wypowiedzenie to przedstawia się dla pracownika z uwagi na możliwość uregulowania przyszłego losu o wiele dla niego bardziej pożądane, od niezwłocznego rozwiązania umowy na zasadzie art. 32 cyt. rozp.

Podobnie należy uznać za trafne rozstrzygnięcie zaskarżonego wyroku w zakresie utraty przez powoda uprawnienia do wynagrodzenia za czas urlopu, ileż rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę nastąpiło w obecnej sprawie w warunkach, które uprawniały go do zerwania umowy bez wypowiedzenia (art. 3-ci ustawy z 16 maja 1922 Dz. U. R. P. 40/22, poz. 334).

Z tych zasad rewizja powoda pozostać musiała bez skutku.

Db.

210 Do art. 6—8 i 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2/20 poz. 7 Dz. U. R. P. i §§ 1431—1432 k. c. a.

1. Za pracę w godzinach nadliczbowych należy się pracownikowi wynagrodzenie z art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 poz. 7/20 tylko wtedy, jeżeli uzyskano zezwolenie Ministerstwa lub Inspektora Pracy na odstępstwo od ustalonego ustawą czasu pracy.

2. W innych wypadkach należy się pracownikowi za nadliczbowe godziny wynagrodzenie odpowiadające niesłusznemu wzbogaceniu się pracodawcy.

(O. S. N. z 26 kwietnia 1933 Nr. C II Rw. 875/33, S. A. Lwów I Bc 835/32, S. O. Lwów II Cg J 46/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach zażalenia z § 503 L. 3 i 4 p. c., jest bezzasadna.

Przyjęcie sądu odwoławczego, że powód nie zgłaszał w czasie trwania stosunku służbowego przepracowanych godzin nadliczbowych nie jest wedle prawnej oceny sprawy dla wyniku sporu istotne,

więc gdyby nawet przesłanka ta była sprzeczna ze stanem aktów nie uzasadniałoby to przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. i w tym kierunku rewizja jest chybiona.

Pod względem prawnym jest zaskarżony wyrok zasadniczo słuszny, wobec czego nie mogła odnieść pomyślnego skutku również rewizja oparta na przyczynie z § 503 L. 4 p. c.

Powód żąda zapłaty kwoty 735.13 dol. am. z tytułu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe przepracowane w czasie od 19 lipca 1926 r. do 31 grudnia 1930 oraz kwoty 30.80 dol. am. z tytułu gratyfikacji za lata 1926 i 1930.

Za pracę w godzinach nadliczbowych należy się pracownikowi wynagrodzenie wedle norm przewidzianych w art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 poz. 7/20 tylko wówczas, jeżeli praca ta podpada pod przepisy tego artykułu, t. j., jeżeli na odstępstwo od ustalonego tą ustawą czasu pracy (art. 1 ustawy) udzieliło zezwolenia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej lub Inspektorat Pracy (art. 4 i 6 ustawy). Praca w godzinach nadliczbowych wykonana bez takiego zezwolenia stanowi przekroczenie karalne grzywną do 1000 złotych lub aresztem do 3 miesięcy (art. 18 ustawy w brzmieniu art. 1 ust. 2 ustawy z 7 listopada 1931 Nr. 101 Dz. U. R. P.), którego staje się winnym tak pracodawca żądający pracy ponad normy ustawowe jak i pracownik wykonujący tę pracę, gdyż ustawa nie czyni między nimi różnicy.

Powołane wyżej przepisy ustawy z 18 grudnia 1919 poz. 7/20 mają charakter prawa bezwzględnie obowiązującego i to zarówno odnośnie do pracodawcy jak i pracownika. Umowa o pracę wyrażna lub domniemana (§§ 861 i 863 k. c. a.) sprzeczna z powyższymi postanowieniami jest w myśl § 879 ust. 1 k. c. a. nieważna. Żadna ze stron nie może zatem żądać jej wykonania i na podstawie takiej niedozwolonej umowy nie może pracownik dochodzić zapłaty za pracę w godzinach nadliczbowych na zasadzie art. 16 powołanej wyżej ustawy i to bez względu na to czy zgłaszał przepracowane godziny nadliczbowe pracodawcy czy też tego uczynić zaniechał.

O ile jednak praca wykonana w godzinach nadliczbowych niedozwolonych przyniosła pracodawcy pożytek i pracodawca wzbogacił się bezprawnie ze szkodą pracownika należy się pracownikowi tylko zwrot wartości tego niesłusznego wzbogacenia (§§ 914, 1431, 1432 p. c.).

Ponieważ powód na tej ostatniej zasadzie swego roszczenia nie oparł a na przepisy art. 16 powołanej ustawy celem uzasadnienia swego roszczenia powołać się nie może, jest zaskarżony wyrok oddalający go z żądaniem pozwu uzasadniony. (Orzeczenie Sądu Najwyższego z 4 lutego 1932 w składzie siedmiu sędziów wpisane do księgi zasad prawnych).

pierwszeństwa do zaspokojenia z ceny kupna, uzyskanej przez egzekucyjną sprzedaż nieruchomości, należącej do dłużnika¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1932 R 227/32).

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucyjnej Banku P. przeciwko firmie Z. nie uwzględnił rekursu rewizyjnego wniesionego przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, od uchwały Sądu Okręgowego w Wadowicach z 9 stycznia 1932 I R 706/31/1, którą ten sąd wskutek rekursu wymienionego Zakładu zatwierdził uchwałą działową Sądu Grodzkiego w Białej z 12 marca 1931 r. E. 1674/28/86.

Uzasadnienie: Zatwierdzono zaskarżoną uchwałę sądu rekursowego jako faktycznie i prawnie uzasadnioną.

Słuszny jest pogląd prawny, wyrażony w uchwale rekursowej, zgodnie ze stanowiskiem, zajętem w tym względzie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1929 R 483/29, ogłoszonym w Urzędowym Zbiorze za pierwsze półrocze roku 1929 pod Nr. 213 (OSP. IX 185), że przepis § 38 ces. rozp. z dnia 25 czerwca 1914 Nr. 138 Dz. p. p., rozszerzył dawny przepis § 38 ustawy z dnia 16 grudnia 1906 r. Nr. 1 Dz. U. p. z r. 1907 w tym kierunku, że zaległym premjom Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy prywatnych służy prawo pierwszeństwa zaległości podatkowych, bliżej w ustawie nieokreślonych, nie tylko w postępowaniu upadłościowym, lecz także w postępowaniu egzekucyjnym.

Słusznie też w braku wyraźnego przepisu ustawy — przyjęto w myśl §§ 6 i 7 k. c. a. zasadę, że za podstawę rozstrzygnięcia należy wziąć ten rodzaj podatku, który przedsiębiorstwo opłacało ze względu na zatrudnienie u siebie ubezpieczonych pracowników, w szczególności w razie konkurencji podatków różnego rodzaju, opłacanych przez przedsiębiorstwo, ten podatek, który jest główny i najcharakterystyczniejszy ze względu na rodzaj zatrudnienia pracowników ubezpieczonych.

Wobec tego, że przedmiot licytacji stanowiły realności zobowiązanej firmy, będącej przedsiębiorstwem przemysłowym, należy przyznać egzekwowanym zaległościom to samo pierwszeństwo zaspokojenia, które służy w myśl art. 92 ust. z dnia 15 lipca 1925 poz. 517 Dz. U. Rz. P. państwowemu podatkowi przemysłowemu. Gdy zaś temu podatkowi z mocy cytowanego dopiero co przepisu służy pierwszeństwo zaspokojenia tylko z majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego podatkiem, przeto wspomniane zaległości nie mogą korzystać w danym wypadku z uprzy-

¹⁾ W tym samym duchu orzeczenia Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 1 lipca 1931 R 404/31 co do składek na rzecz Kasy Chorych (OSP. XI 32) i z 21 grudnia 1931 R 784/31 co do składek na rzecz Zakładu ubezpieczeń od wypadków (OSP XI 189). Inaczej stanowi obecnie art. 800 p. 4 polskiego prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

wilejowanego pierwszeństwa i skutkiem tego słusznie je pominięto przy podziale licytacyjnej ceny kupna ze względu na wyczerpanie masy rozdziałowej.

Rekurs rewizyjny z powyższych powodów nie mógł być uwzględniony. Db.

212 Do art. 37 rozp. z 27 maja 1927 Nr. 46 poz. 410
Dz. U. R. P.

Podwyżka sumy ubezpieczenia, choć zaistniała jedynie wskutek myłki urzędnika Zakładu Ubezpieczeń w obliczeniu, wiąże Zakład Ubezpieczeń w razie zajścia szkody, jeżeli w tym czasie właściciel budowli płacił składkę odpowiadającą podwyższonej kwocie ubezpieczenia.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 14-go czerwca 1932 Rw. 977/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Jakóba K. i Szymona K. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych w Krakowie o 9.135 zł., wskutek rewizji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 stycznia 1932 II Bc 1225/31, którym ten sąd wskutek odwołania powodów zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 20 kwietnia 1931 I Cg 1264/30, postanowił: W uwzględnieniu rewizji znieść wyrok zaskarżony i wyrok sądu pierwszego i zwrócić sprawę temu ostatniemu sądowi do ponownej rozprawy i wyroku.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach rewizyjnych z L. 2 i 4 § 503 p. c., uzasadniona jest co do obu tych przyczyn.

Pozwany broni się myłką swego urzędnika przy obliczaniu podwyżki ubezpieczenia. Ocena skutków prawnych takiej myłki, nieobjętych rozp. z 27 maja 1927 Nr. 410/27 Dz. U. R. P. podlega przepisom ustawy cywilnej. Błąd dotyczy kwoty ubezpieczenia, zatem rzeczy głównej w umowie ubezpieczenia. Błędu nie wywołali powodowie ani nie musieli go poznać, skoro jednocześnie wymierzono im i płacili składkę, odpowiadającą podwyższonej kwocie ubezpieczenia, ani wreszcie nie wyjaśniono błędu zawczasu, przed pożarem (§ 871 k. c. a.). Zawarta przeto w stanie takiego błędu umowa o podwyżkę ubezpieczenia wiąże pozwanego Zakład. Zakład odpowiada jednak do wysokości rzeczywistej szkody z pożaru (art. 37 rozp. poz. 410/27 Dz. U. R. P.). Powodowie mogą szkody tej dochodzić sądownie (art. 38 cyt.). Powodowie twierdzili w przewodzie pierwszym i ofiarowali dowód ze znawców, iż szkoda z pożaru wynosi co najmniej 13.290 zł., t. j. sumę podwyższonego ubezpieczenia. Szczegóły tego nie uczyniono przedmiotem rozprawy i nie badano, co uniemożliwia rozstrzygnięcie o wysokości należnej powodowi szkody rzeczywistej i uzasadnia przyczynę rewizji z § 503/2 proc. cyw.

Zarządzone uzupełnienie wymaga ponownej rozprawy przed sądem pierwszym (§ 510 p. c.). *Db.*

213 Do art. 120 ust. 2 i art. 121 rozp. z 24 listopada 1927 r. Nr. 106 poz. 911 Dz. U. R. P.

Zaniechanie przez instytucję przekazania składek Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych czyni ją odpowiedzialną za szkodę powstałą stąd dla pracownika, choćby Zakład Ubezpieczeń nie zgłosił roszczenia o przekazanie składek.

(O. S. N. z 27 kwietnia 1933 Nr. C II R 199/33, S. A. Lwów I Bc 495/32, S. O. Lwów I 2 Cg J 729/31).

Sąd apelacyjny zniósł z zastrzeżeniem z § 519 l. 3 p. c. wyrok sądu pierwszego oddalający żądanie powoda, artysty teatralnego, przeciw gminie o odszkodowanie, uzasadniając tę uchwałę w sposób następujący:

Nie jest sporne, że wobec oddania teatrów miejskich w dzierżawę, artyści tych teatrów utracili charakter pracowników gminy, względnie przedsiębiorstwa gminnego. Z tą chwilą przeto z mocy rozp. Prez. Rzp. z 27 listopada 1927 Nr. 106 Dz. U. R. P. podlegali obowiązkowi ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń dla pracowników umysłowych. Zgłoszenie ich do tego ubezpieczenia było obowiązkiem nowego pracodawcy t. j. dzierżawcy teatrów na zasadzie § 106 i 112 rozp. powyższego tudzież § 16 rozp. min. pracy i opieki społ. z 22 grudnia 1927 poz. 1016 Dz. U. R. P.

Nie jest też sporne, że w Zakładzie Ubezpieczeń dla pracowników umysłowych artyści teatrów nie zostali ubezpieczeni.

Chodzi o zbadanie i ustalenie tych okoliczności, które uzasadniałyby mogły przyjęcie winy pozwanej, jako podstawy odszkodowania.

Skarga uzasadnia winę pozwanej tem, że pozwana po wejściu w życie rozp. Prez. z 27 grudnia 1927 nie zmieniła odpowiednio statutu emerytalnego artystów, nie przewidującego zasiłków na wypadek braku pracy, do których mają prawo pracownicy umysłowi na zasadzie powyższego rozporządzenia, ani nie ubezpieczyła artystów w Zakładzie Ubezpieczeń na wypadek braku pracy, wkładając ten obowiązek na dzierżawcę teatrów.

Bardziej konkretnie ujmuje moment winy apelacja, twierdząc, że pozwana nie przekazała do właściwego Zakładu wkładek do funduszu emerytalnego i dalej sama bezprawnie fundusz emerytalny prowadziła.

Te w apelacji przytoczone okoliczności nie mogą uchodzić za nowe, gdyż wedle skargi i pisma przygotowawczego z 22 sierpnia 1931 r. powodowa strona w ogólności powołuje się na niezastosowanie się pozwanej do postanowień powyższego rozporządzenia i statutu emerytalnego dla artystów teatrów miejskich.

Z chwilą wydzierżawienia teatrów, artyści przeszli do zatrudnienia, określonego w art. 120 ustęp 2 rozp. o ubezp. pr. umysł., na pozwanej przeto, w myśl tego przepisu, ciążył obowiązek przekazania Zakładowi Ubezpieczeń pracowników umysłowych wkładki tamże określonej. Ten nakaz ustawowy jest kategoryczny, a nie może się pozwana usprawiedliwiać przepisem art. 121 rozp., że przekazanie to miało nastąpić dopiero po zgłoszeniu roszczenia przez Zakład Ubezpieczeń, ten ostatni bowiem przepis natury administracyjnej, określający termin wykonania obowiązku, nie zmienia w niczem nakazu ogólnego, ujętego w art. 120. W razie przekazania składek Zakład Ubezpieczeń musiałby zastosować przepisy powyższego rozporządzenia — a temsamem uchylałaby pozwana przeszkodę, dla której ubezpieczenie częściowe tylko na wypadek braku pracy w Zakładzie tym nastąpić nie mogło.

W zaniechaniu powyższego obowiązku mieści się podstawa faktyczna i prawna do żądania odszkodowania (§ 1294 k. c. a.). Obrona pozwanej, że obowiązek ubezpieczenia miał dzierżawca, nie ma znaczenia, gdyż nie uwalniało to pozwanej od zadośćuczynienia przepisowi § 120 rozp. na co dzierżawca wpływu nie miał, — a nadto pozwana sama w art. 16 statutu emerytalnego potwierdziła swój obowiązek w przepisie powyższym unormowany.

Zwrócić należy uwagę, że wkładając na dzierżawcę obowiązek ubezpieczenia artystów w myśl obowiązujących ustaw i uiszczenia opłat „na wypadek bezrobocia“ (§ 26 kontraktu dzierżawnego) zastrzegła sobie pozwana kontrolę w tym kierunku, a w § 34 kontraktu kontrolę ogólną, świadomą była przeto swych obowiązków.

W apelacji podniesiono na uzasadnienie winy pozwanej także tę okoliczność, że pozwana „bezprawnie“ prowadziła dalej fundusz emerytalny artystów na dotychczasowych zasadach mimo oddania teatrów w dzierżawę, motywów tego stanu rzeczy nie rozważono w I-szej instancji, nie jest to jednak istotne, gdyż ta okoliczność sama przez się nie uzasadniałaby winy pozwanej, lecz tylko w połączeniu z zaniechaniem obowiązku z art. 120 rozp.

W celu zastosowania powyższego zapatrywania należało znieść zaskarżony wyrok, sąd I-szej inst. nie poczynił bowiem ustaleń co do wysokości roszczenia, przy zastosowaniu postanowień rozp. Prez. z 27 listopada 1932 Nr. 106 Dz. U. R. P., w szczególności art. 17, a strona pozwana w końcowym ustępie odpowiedzi na skargę ograniczyła się tylko do zaprzeczenia, nie składając oświadczeń faktycznych w tej mierze.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu od powyższej uchwały.

Uzasadnienie: Zarzutowi mylnej oceny sprawy pod względem prawnym nie można przyznać słuszności.

Przepisy Rozp. Prez. Rzp. z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. U. R. P. stanowią normy prawa publicznego o charakterze socjalnym — są zatem bezwzględnie obowiązujące i dlatego żadną umową na niekorzyść pracownika zmienione być nie mogą (p. art. 132 cyt. rozp.).

Pozwana mogła wprowadzić na zasadzie art. 5 p. 6 cyt. rozp. nie ubezpieczać powoda w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych jak długo tenże jako artysta teatru miejskiego wchodził w skład pracowników komunalnych i korzystał z równorzędnego ubezpieczenia emerytalnego na zasadzie odnośnego statutu emerytalnego pozwanej, jednakże dopuszczalność tego wyjątku dotycząca tylko ubezpieczenia emerytalnego, a nie ubezpieczenia na wypadek braku pracy, odpadła z chwilą przejścia przedsiębiorstwa teatralnego w ręce prywatnego pracodawcy czyli z chwilą zaistnienia przesłanek przymusowego ubezpieczenia wszystkich pracowników teatralnych w Zakładzie Ubezp. Pracowników Umysłowych na zasadzie art. 2, 3 (k. p. t. 3 i 7 cyt. rozp.).

Z tą też chwilą obowiązana była pozwana bezwarunkowo i niezależnie od umowy dzierżawnej przekazać do Zakładu Ubezp. Pracowników Umysłowych składki ubezpieczenia w myśl art. 120 cyt. rozp., skoro przepisy tegoż rozporządzenia w tym przedmiocie żadnych wyjątków nie przewidują (art. 118 i 120 cyt. rozp.).

Umowa pozwanej z dzierżawcą teatru nie mogła przynieść żadnego uszczerbku w prawach pracowników teatralnych już u pozwanej nabytych i wynikających z bezwzględnych postanowień wspomnianej ustawy ubezpieczeniowej skoro pracownicy ci, przechodząc do rozporządzalności dzierżawcy prywatnego, na umowę tę żadnego wpływu nie mieli i mieć nie mogli (art. 132 cyt. rozp.).

Okoliczność zatem, że pozwana włożyła obowiązek ubezpieczenia pracowników teatralnych na dzierżawcę, nie ma żadnego znaczenia dla oceny jej odpowiedzialności także za zaniechanie tegoż dzierżawcy, skoro pozwana nie skorzystała z postanowień kontraktu w przedmiocie kontroli nad wypełnieniem przezeń tego obowiązku i nie przynagliła go zastrzeżonymi sobie środkami do zadośćuczynienia temuż zobowiązaniu (v. § 26, 34 kontraktu).

Odsyłanie tedy pozbawionych ubezpieczenia pracowników teatralnych do słabszego ekonomicznie dzierżawcy chybia celu a przeto nie da się pogodzić z praktyką uczciwego obrotu (§ 914 k. c. a.).

Z tych przyczyn w związku z pobudkami zaskarżonej uchwały należy rekurs pozostawić bez uwzględnienia.

214 Do §§ 45 i 46 ust. z 28 grudnia 1887 Nr. 1/88 Dz. u. p.

Naczelnika żupy solnej należy uważać za prawnego zastępcę przedsiębiorcy, wobec czego odpowiada on za szkodę wyrządzoną nieszczęśliwym wypadkiem tylko w razie rozmyślnego wywołania tego wypadku.

(O. S. N. z 21 kwietnia 1933 Nr. C II Rw 753/33, S. A. Lwów II Bc 665/32, S. O. Przemyśl I Cg 47/29).

Z m o t y w ó w : W owym czasie, gdy powód uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, w czasie pracy swej jako kowal Państwowej Żupy solnej w Lackiem, był pozwany naczelnikiem tejże żupy.

Należy zatem tego pozwanego uważać za prawnego zastępcę przedsiębiorcy, w rozumieniu przepisu § 45 austriackiej ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków z dnia 28 grudnia 1887 Nr. 1 Dz. u. p. z r. 1888 (utrzymanej w mocy ustawą polską z dnia 7 lipca 1921 Nr. 65, poz. 413 Dz. Ust.) w odniesieniu do tej żupy, jako przedsiębiorstwa, stanowiącego własność Skarbu Państwa. Powód był ubezpieczony od nieszczęśliwych wypadków w Zakładzie Ubezpieczeń — a w skardze swej dochodzi obok nawiązki za ból także ubytku w zarobku w wysokości różnicy pomiędzy płacą, jaką pobierał przed wypadkiem, a rentą przyznaną mu przez Zakład Ubezpieczeń od wypadków. Tych roszczeń mógłby powód dochodzić przeciwko pozwanemu, jako prawnemu zastępcy przedsiębiorcy, według § 46 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków tylko wówczas, gdyby ten pozwany rozmyślnie spowodował nieszczęśliwy wypadek, jakiemu uległ powód. Rozmyślnego spowodowania wypadku powód temu pozwanemu wogóle nie zarzucił, lecz tylko zaniedbanie należytego nadzoru, zaczem już z tej przyczyny skarga, o ile dotyczy pozwanego, była zasadniczo chybioną.

215 Do § 46 ust. z 28 grudnia 1887 Nr. 1 Dz. u. p.
z r. 1888.

Przedsiębiorca odpowiada tylko za szkodę wynikłą z jego działania bezpośrednio i świadomie skierowanego w celu wywołania wypadku.

(O. S. N. z 30 marca 1933 Nr. C II Rw. 383/33, S. A. Lwów I Bc 876/32, S. O. Lwów I 1 Cg 197/32).

Uzasadnienie: Powodowie zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyny w § 503 L. 4 p. c. przewidzianej, która jednak nie jest uzasadniona.

Przepisy ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków z 28 grudnia 1887 L. 1 Dz. u. p. z roku 1888 ograniczają bezpośrednio prawa poszkodowanych przez wypadek do innego w dwójaki sposób. Przedewszystkiem przyznają mu prawa przeciw przedsiębiorcy, tylko w razie jeżeli nieszczęśliwy wypadek spowodował rozmyślnie, ponadto pozwalają w takim wypadku żądać od przedsiębiorcy (§ 46) jak i od trzecich osób ponoszących winę (§ 47) tylko nadwyżki, o jaką odszkodowanie, należące się według ogólnych przepisów ustawowych, przewyższa wynagrodzenie należne poszkodowanemu z tytułu ubezpieczenia (§ 46 u. 2, 47 u. 2).

Powodowie wystąpili ze skargą przeciw pozwanej jako właścicielce przedsiębiorstwa, musieliby więc wykazać rozmyślne spowodowanie wypadku. Okoliczność, twierdzona przez powodów, że pozwana wiedziała o tem, że schody do lodowni były spróchniałe, stare i nieoświetlone, nie wypełnia pojęcia rozmyślności, pod którą podpada tylko działanie bezpośrednio i świadomie skierowane w celu wywołania wypadku.

216 Do § 1 n. j. i art. 1 § 3 u. s. p.

Niedopuszczalną jest droga sądowa dla roszczenia o wykreślenie pretensji prawa zastawu dla pretensji z tytułu podatków i danin publicznych.

(O. S. N. z 22 lutego 1933 Nr. C II R 57/33, S. A. Lwów I R 996/31, S. O. Lwów Cg I 361/32).

Uzasadnienie: Podniesiony w rekursie zarzut mylnej oceny prawnej jest uzasadniony.

Sąd apelacyjny wychodzi z założenia, że w danym wypadku, wobec twierdzenia skargi, że pretensja pozwanego Skarbu Państwa zgasa skutek zapłaty i skarga nie zwraca się przeciwko tytułowi egzekucyjnemu, dopuszczalną jest droga sporu sądowego o wykreślenie prenotacji na zasadzie postanowień cywilnej ustawy powszechnej.

Stanowisko to jest błędne — i sprzeczne z postanowieniami dekr. nadw. z 18 września 1786 Nr. 577 Zb. u. s., dekr. nadw. z 24 października 1806 Nr. 789 Zb. u. s. i dekr. nadw. z 11 kwietnia 1848 Nr. 1134 Zb. u. s. utrzymanymi w mocy przepisami art. III, XIII L. 5 i art. XXVII ust. wprowadz. do ord. egz. z 27 maja 1896 Nr. 78 Dz. u. p.

W świetle powyższych postanowień prawnych Skarb Państwa jest uprzywilejowany w dochodzeniu, rozpoznawaniu i ściąganiu wierzytelności z tytułu podatków i danin publicznych i dlatego podstawą zezwolenia na prenotację tego rodzaju prawa zastawu jest tylko wezwanie odnośnej władzy skarbowej do sądu hipotecznego (§ 38 lit. c. ust. hip.), który rozstrzyga tylko, czy ze stanowiska istniejących w tym zakresie przepisów prawnych władza ta jest powołaną do wydawania takich wezwań, czy też nie.

W badanie przedtem zasadności tych wezwań sąd się wdawać nie może, bo rola jego ogranicza się do roli władzy wezwanej, obowiązanej prawnie do wykonania danego wezwania (art. III, XIII, L. 5, XXVII ust. wprowadz. do o. e. i § 1 l. 13 o. e. oraz § 38, lit. c. ust. hip., dekr. nadw. z 26 lutego 1789 Nr. 997 Zb. u. s.).

Skoro zatem sądy nie są władne badać istnienia pretensji, która według wezwania władzy administracyjnej ma być ubezpieczoną w formie prenotacji, to tem samem nie mogą badać i rozstrzygać kwestji, czy dana pretensja została umorzona przez zapłatę, bo ta wkracza w zakres kompetencji władz, na których zarządzenie prenotacja została uskuteczniłą.

Prenotacja ta różni się ponadto od prenotacyj stanowiących środek zabezpieczenia roszczeń prywatno-prawnych, bo nie odnoszą się do niej postanowienia o konieczności usprawiedliwienia w odpowiednim terminie (§§ 40—50 ust. hip.), a w ślad zatem jasnem się staje, że prenotat nie może, jak w innych wypadkach, żądać wykreślenia prenotacji w drodze sporu sądowego, chociażby prenotacja z jakiegokolwiek powodu straciła materialno-prawną podstawę.

Wynika stąd, że Skarb Państwa w żadnym wypadku nie może być na drodze sądowej zniewolony do wykreślenia prenotacji, używanej dla zabezpieczenia jego roszczeń publiczno-prawnych i że wobec tego strona, która się czuje uciążoną taką prenotacją może się starać o jej wykreślenie tylko u tej władzy, na której wezwanie ta prenotacja nastąpiła i od której uznania dalsze jej istnienie jest zawisłe (§§ 35 ust. 2, § 231 ust. 3 o. e.).

Wymiar podatków bowiem i danin publicznych, ich dochodzenie, zabezpieczenie i ściąganie leży w zakresie działalności publicznej i zwierzchniej władzy Państwa, zaczem rozstrzyganie o legalności tych przedsięwzięć odnośnych organów należy do władz administracyjnych, a nie do sądów powszechnych, które są powołane jedynie do orzekania o roszczeniach prywatno-prawnych (§ 1 n. j., art. 1 § 3 u. s. p.), (por. także orzeczenie Izby trzeciej Sądu Najwyższego z 19 lutego 1930 R 995/30, ogłoszone pod Nr. 40 Zbioru urzędowego z r. 1930).

W tym stanie rzeczy bez znaczenia jest rozpatrywanie zasadniczej, zdaniem zaskarżonej uchwały, kwestji, czy w danym wypadku egzekucja jest jeszcze w toku i czy wobec tego, że skarga nie zwraca się przeciwko tytułowi egzekucyjnemu, nie jest opozycyjną w myśl § 35 o. e., skoro, jak z powyższych wywodów wynika, tego rodzaju skarga w żadnym wypadku na drodze sądowej nie jest dopuszczalną.

217 Do art. XLII u. w. do p. c. i art. XXV p. 3 prz. wpr. do k. p. c.

Żona spółnika spółki jawnej, czynna w przedsiębiorstwie handlowem spółki, może na żądanie drugiego spółnika, jeżeli ten wykaże uzasadnione przypuszczenie, że ma ona wiadomość o zamilczeniu lub zatajeniu majątku spółki, być wyrokiem sądowym zobowiązaną do wyjawienia, co jej o majątku spółki, o długach spółki, tudzież o zamilczeniu lub zatajeniu tego majątku jest wiadome, niemniej do złożenia przysięgi na to, że podania jej są prawdziwe i dokładne¹⁾.

(Orzeczenia Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 2 maja 1930 R 935/29, oraz z 18 sierpnia 1932 Rw 794/32).

Szymon H. i Zygfryd K. założyli w Cieszyń w roku 1921 spółkę jawną celem prowadzenia handlu środkami spożywczymi. Szymon H. był dla spółki czynny przeważnie jako agent podróży, Zygfryd K. zaś wraz ze swą żoną Julją K. prowadzili na miejscu w Cieszyń księgi handlowe spółki, kasę, skład towarów i zajmowali się ich sprzedażą. Po jakimś czasie Zygfryd K. nabrał podejrzenia, że księgi handlowe spółki nie są należycie pro-

¹⁾ Por. orzeczenie Izby trzeciej Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1927 Rw 1252/26, ogłoszone w Przeglądzie prawa i adm. 1927, str. 126.

wadzone tudzież, że zapasy towarów spółki i jej fundusze znikają z lokalu spółki i gdy następnie księgi handlowe spółki rzekomo zaginęły, wniósł, — opierając się na przepisach art. XLII ustawy zaprowadzającej austriacką procedurę cywilną¹⁾, — skargę przeciwko Julji K. o wyjawienie, co jej o majątku i długach spółki, o zamilczeniu lub zatajeniu majątku spółki jest wiadome i o złożenie przysięgi, że jej podania są prawdziwe i dokładne.

Sąd Okręgowy w Cieszynie wyrokiem z 16 lutego 1929 Cg I 151/26 oddalił go z żądaniem skargi, przyjmując, jakoby nie istniały przesłanki ustawowe art. XLII ust. wpraw. do austr. proc. cyw. dla żądania od pozwanej złożenia przysięgi wyjawienia.

Sąd Apelacyjny w Katowicach uchwałą z 17 października 1929 Bc III 48/29 uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Cieszynie do uzupełnienia rozprawy i ponownego rozstrzygnięcia.

Z uzasadnienia: Żądanie skargi jest oparte na przepisie art. XLII ust. wpraw. proc. cyw., ustalającym dopuszczalność takiego żądania w razie uzasadnionego podejrzenia, że osoba, od której żąda się przysięgi, albo sama zamilczała lub zataiła majątek, albo posiada wiadomości o takim zamilczeniu lub zatajeniu majątku. Nie chodzi tu o uprawdopodobnienie podejrzenia w rozumieniu § 274 pr. cyw., wykluczające ustalenie w drodze dowodu z przesłuchania stron. Pod przepisy § 274 pr. cyw. podpadają tylko wypadki stwierdzenia istnienia przesłanek dla wydania zarządzeń związanych z kierownictwem sporu lub dla wydania zarządzeń tymczasowych innego rodzaju. Przepisy te nie obowiązują, gdy chodzi o ustalenie przesłanek dla rozstrzygnięcia sprawy głównej, a mianowicie o odpowiedź na pytanie, czy odnośnie do pozwanej należy uznać podejrzenie o posiadanie przez nią wiadomości co do majątku spółki za uzasadnione. Uprawdopodobnienie rozmyślnego i świadomego współdziałania przy zamilczeniu lub ukryciu majątku może być tylko wówczas wymagane, gdy chodzi o czynności, zdziałane przez osobę, wobec której podnosi się roszczenie o wyjawienie majątku. Natomiast nie może taki warunek uprawdopodobnienia rozmyślnego współdziałania być stawiany, jeśli chodzi o wiadomość o działaniu osoby trzeciej. Ustawa też nie wspomina o takiej przesłance w tym wypadku. Nie pozostaje tu w sprzeczności z faktem, że powód w celu uzasadnienia żądania skargi powołał się na cały szereg okoliczności, mających wykazać, że pozwana czynnie współdziałała przy usunięciu części majątku spółki, bo to może przyczynić się do stwierdzenia, że pozwana miała wiadomości o częściach majątku, przy których usunięciu osobiście nie współdziałała, a w następstwie tego usprawiedliwić i żądanie postawione co do wiadomości o zamilczeniu lub zatajeniu i tych części majątku.

¹⁾ Utrzymane w mocy w przepisach wprowadzających kodeks polskiej procedury cywilnej, art. XXV, p. 3.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu wniesionego przeciwko tej uchwale przez pozwaną.

Uzasadnienie: Skarga w wypadku drugim art. XLII u. w. do proc. cyw. dopuszczalną jest przeciwko temu, co do którego zostanie uprawdopodobnione podejrzenie, że bądź sam dokonał zatajenia majątku lub zamilczenia o nim, bądź też ma o tem wiadomość.

Wynika to z treści i motywów tego przepisu ustawy. Celem tej skargi jest wyjaśnienie skarżącemu, który przypuszcza zamilczenie lub zatajenie majątku, prawdziwego stanu rzeczy, przez podanie pod przysięgą ze strony pozwanej, co jej o zatajeniu majątku jest wiadome. Gdyby bowiem żądało się od powoda ścisłego dowodu na fakt zatajenia lub zamilczenia majątku, wówczas skarga o wyjawienie majątku byłaby wogóle zbyteczna.

O ile chodzi o drugi wypadek, przewidziany w art. XLII ust. wprow. do proc. cyw. do uzasadnienia skargi o wyjawienie majątku z mocy tego przepisu ustawy wymaga się świadomego, rozmyślnego zatajenia majątku.

Rozpatrując w świetle powyższych wywodów zarekurowaną uchwałę sądu odwoławczego, którą uchylono wyrok sądu okręgowego i polecono mu uzupełnienie rozprawy we wskazanym kierunku, należy uznać motywy tej uchwały za trafne, a na wywody rekursu zauważyć:

Nie ulega wątpliwości, że powód ma interes prawny w wysłedzeniu majątku należącego do spółki (art. XLII ust. 2 ust. wprow. do proc. cyw) i uprawniony jest do odrębnego wystąpienia z niniejszą skargą, ileżże za niedobory spółki odpowiada całym swoim majątkiem (art. 112 u. h.). Uprawnienie to wypływa też z postanowienia art. 105 kod. handl.

Okoliczność, że umową z daty Cieszyn, 25 października 1925, zniesiono samodzielne zastępstwo każdego spółnika i wprowadzono kolektywne zastępstwo spółki, nie uchyla bynajmniej powyższego uprawnienia, ileżże umowne postanowienie, o którym mowa, odnosi się tylko do interesów spółki, a obecna skarga służy do ochrony interesów powoda wobec ewentualnych machinacyj spółnika lub trzecich osób, z nim współdziałających.

Bez znaczenia prawnego jest również okoliczność, że po wytoczeniu skargi do majątku spółki został otwarty konkurs, a zarządca konkursowy odmówił wstąpienia w spór (§ 8 u. h.).

Nie można się zgodzić z zapatrywaniem rekurentki, jakoby z okoliczności, że zarządca masy konkursowej prowadzi przeciwko pozwanej procesy do L. cz. Cg I 359/26, Cg I 361/26 i Cg I 366/26, oraz że na skutek jego doniesienia toczyły się przeciwko niej dochodzenia karno-sądowe (V. 341/26), w których twierdzenia zarządcy masy konkursowej były zgodne z twierdzeniami powoda, przyjąć się musiało, że ten ostatni o stanie majątku spółki jest dokładnie poinformowany i nie pozostaje co do niego w niepewności.

Gdy zatem sąd procesowy, wychodząc z mylnego założenia prawnego, nie wdał się w rozpatrzenie faktycznej strony sprawy i nie poczynił koniecznych ustaleń, miarodajnych dla rozstrzygnięcia sporu w rzeczy samej, słusznie sąd apelacyjny zniósł wyrok pierwszego sądu i zarządził uzupełnienie rozprawy w I instancji.

Po uzupełnieniu rozprawy Sąd Okręgowy w Cieszynie wyrokiem z 10 lipca 1931 Cg I 151/26 orzekł tak samo, jak poprzednio.

Sąd Apelacyjny w Katowicach natomiast wyrokiem z 29 stycznia 1932 I Bc 134/31 zmienił wyrok Sądu okręgowego i nałożył na pozwaną obowiązek wyjawienia w ciągu dni czternastu pod rygorem egzekucji, co jej o majątku spółki, o jej długach albo zamalczeniu lub zatajeniu tego majątku jest wiadomem, jakoteż obowiązek złożenia przysięgi na to, że podania jej są prawdziwe i dokładne.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji, wniesionej przez pozwaną a w motywach podał:

Uzasadnienie: Pozwana zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych wymienionych w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., żadna z nich jednak nie jest uzasadniona.

Pominięcie dowodu z przesłuchania stron nie stanowi wady przewodu odwoławczego w rozumieniu przepisów § 503 L. 2 p. c., ileż według uznania sądów niższych instancji sprawa została dostatecznie wyjaśniona, a dopuszczenie tego dowodu zależy od uznania sądów niższych instancji (§ 371 p. c.).

Sąd odwoławczy miał prawo bez powtarzania dowodów poczynić uzupełniające ustalenia faktyczne na podstawach dowodowych, uzyskanych w I-szej instancji; nie mógł tylko czynić ustaleń sprzecznych z ustaleniami Sądu I-szej instancji bez ponowienia dowodów.

W danym wypadku sąd odwoławczy ograniczył się tylko do ustaleń uzupełniających. Odmienne i ogólnikowe wywody rewizji w tym kierunku, ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. podniesione, też uzasadnić nie mogą.

Jedynie sprzeczność przesłanek ustaleń wyroku sądu II-giej instancji z aktami mogłoby, o ile dotyczy punktów istotnych, uzasadnić przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c., atoli w tym kierunku rewizja nie podaje, czy i która przesłanka faktyczna jest sprzeczna z aktami.

Zwalczanie oceny wiarygodności osób przesłuchanych w sporze, tudzież wywód, że sąd powinien był wysnuć inne ustalenia faktyczne z wyników przeprowadzonych dowodów, niż to uczynił, nie jest odpowiadającym ustawie wywodem przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

Ocena sprawy pod względem prawnym jest trafna. Sąd rewizyjny odsyła pozwaną odnośnie do przesłanek skargi z art. XLII u. w. do p. c. do pobudek swej uchwały z 2 maja 1930 Nr. III 1 R

935/29/1 z uwagą, że kwestję dopuszczalności tej skargi ujmują motywy ustawodawcze do powyższego przepisu ustawy, w sposób następujący: „Skarga jest dopuszczalna przeciwko temu, co do którego zostanie uprawdopodobnione podejrzenie, że zatajenia sam dokonał, lub ma o tem wiadomość“.

Winien zatem powód uprawdopodobnić bądź fakt zatajenia majątku, co odnosić się może tylko do żądania złożenia przysięgi od osób, które zatajenia same dokonały, bądź uprawdopodobnić wiadomość o dokonaniem zatajeniu, co odnosić się może do osób trzecich, jak w danym wypadku.

Sąd rewizyjny podziela zapatrywanie sądu odwoławczego, że wymagane w myśl powyższego przepisu ustawy uprawdopodobnienie tak co do wiadomości pozwanej o zatajeniu majątku, jak i co do niepewności powoda co do stanu majątku wyjawić się mającego, zostały wykazane i w tym kierunku odsyła się pozwaną do trafnych pobudek zaskarżonego wyroku.

Wywody rewizji, że konieczne jest uprawdopodobnienie rozmyślnego i świadomego współdziałania w zatajeniu osoby, mającej wiadomość o zatajeniu majątku przez inną osobę, są pozbawione jakiegokolwiek podstawy prawnej.

Nieuzasadniona rewizja musiałaby tedy pozostać bez uwzględnienia.

Db.

218 Do § 261 ust. 3 p. c.

Zamieszczone we wyroku orzeczenie o właściwości sądu może być zaskarżone tylko rekuresem, o ile nie zaskarżono go łącznie z wyrokiem w sprawie samej.

(O. S. N. z 28 marca 1933 Nr. C II R 55/33, S. A. Lwów II R 835/32, S. O. Przemyśl Cw Ja 81/32).

Uzasadnienie: Odrzucenie rekursu powódki byłoby niesłuszne nawet w wypadku, gdyby orzeczenie sądu I należało istotnie zaskarżyć odwołaniem, bo mylne oznaczenie nazwy środka prawnego jest obojętne (znowel. § 84/2 p. c.).

W danym atoli wypadku powódka zupełnie prawidłowo wniosła rekurs. Orzeczenie sądu I nie jest wyrokiem, choć się tak mylnie oznacza, bo nie załatwia sporu co do istoty sprawy, ale jedynie zarzut miejscowej niewłaściwości sądu. Rozpoznanie tego zarzutu następuje zawsze we formie uchwały, choćby ją nawet zamieszczono we wyroku (§ 261/1 p. c. oraz 43/2 n. j.), a uchwała może być zaskarżona tylko rekuresem (§ 514/1 p. c.), o ile nie ulega zaskarżeniu łącznie z wyrokiem w sprawie samej (por. § 462/2 p. c.).

Uchwała sądu I nie stała się przez to wyrokiem, że sąd ten zamiast orzec o odrzuceniu skargi (por. § 43 n. j.) orzekł o uchyleniu nakazu zapłaty; była to bowiem tylko pomyłka procesowa, nie mająca wpływu na istotę rzeczy.

219

Do § 396 p. c.

Jeżeli wyrok zaoczny przeciw jednemu z pozwanych wydaje się wobec braku wcześniejszego wniosku powoda dopiero po przeprowadzeniu rozprawy przeciw innym pozwanym, należy przy wydaniu wyroku zaocznego uwzględnić wyniki rozprawy.

(O. S. N. z 12 kwietnia 1933 Nr. C II Rw 414/33, S. A. Lwów II Bc 789/32, S. O. Sanok I Cg 37/29).

Powód zaskarżył M. i nieletnią P., jako spadkobierczynię swego dłużnika, o zapłatę długu w stosunku do ich udziałów w spadku. Nieletnia P. nie wniosła odpowiedzi na skargę, a powód wniósł o wydanie wyroku zaocznego przeciw niej dopiero po uzyskaniu wyroku kontradyktoryjnego przeciw M.

Sąd pierwszy w zaocznym wyroku przyznał powodowi przeciw P. kwotę znacznie mniejszą od żądanej, uwzględniając wyniki rozprawy przeciw M. przeprowadzonej.

Sądy II i III instancji wyrok ten zatwierdziły.

Z m o t y w ó w Sądu Najwyższego: Powód zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Zaistnienie tych przyczyn rewizyjnych dopatruje się powód w tem, że sąd procesowy przy wydaniu wyroku zaocznego z 24 marca 1932 uwzględnił treść aktów sporu w sprawie tegoż powoda przeciw M.

Spór powyższy toczył się na podstawie skargi wniesionej przeciw M. i nieletniej P. Spór jednak został przeprowadzony tylko przeciw pierwszej, gdyż małoletnia nie wniosła odpowiedzi na skargę, a powód zaniedbał postawić wniosek na wydanie wyroku zaocznego. Uczynił to dopiero 13 lipca 1931, a więc już po wniesieniu pism rewizyjnych w sporze przeciw M. Wniosek ten załatwił sąd procesowy po nadejściu aktów z rozstrzygnieniem rewizyjnem, t. j. 24 marca 1932 r.

Trafnie uwzględnił sąd procesowy treść aktów sporu przeprowadzonego przeciw M., gdyż w chwili wydania wyroku zaocznego miał przed sobą akta sporu prawomocnie zakończonego, który dotyczył tego samego stosunku prawnego. Nie mógł więc przyjąć wszystkich faktycznych twierdzeń skargi za prawdziwe, skoro temu sprzeciwiały się znajdujące się w sądzie dowody po myśli § 396 p. c.

Postępowanie więc sądu procesowego przy wydaniu wyroku zaocznego nie jest wadliwem (§ 503 L. 2 p. c.), uwzględnienie treści aktów nie stanowi ani sprzeczności z nimi (§ 503 L. 3 p. c.), ani nie uzasadnia mylnej oceny sprawy pod względem prawnym.

220 Do § 477 l. 9 p. c.

Brak rozważenia w motywach wyroku sądu odwoławczego wywodów odwołania czyni wyrok sądu odwoławczego nieważnym na zasadzie § 477 L. 9 proc. cyw.¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 1932 Rw 2098/31).

Uzasadnienie: Mimo zatwierdzenia wyroku sądu I inst. przy przyjęciu wartości przedmiotu odwołania w kwocie 400 zł., rewizja jest dopuszczalna, gdyż zachodzi wypadek przewidziany w § 502 ust. 3 p. c.

Przytoczona w rewizji między innemi przyczyna z § 503 L. 1 p. c. jest słuszna, gdyż zaskarżony wyrok dotknięty jest nieważnością z § 477 L. 9 p. c., polegającą na braku uzasadnienia w meritum sprawy.

Nie można bowiem uważać jako uzasadnienia odesłanie apelanta do motywów sądu I inst., gdyż powód w obszernym wywodzie odwołania zwalcza właśnie te motywy, — a na odparcie tych zarzutów sąd odwoławczy wbrew postanowieniu § 497 ust. 2 p. c. żadnych zgół argumentów nie przytoczył.

Przez to wytworzył się taki stan, że Sąd Najwyższy, załatwiając rewizję, musiałby właściwie poddać swemu rozpatrzeniu wyrok sądu I inst., a więc niejako wyręczyć sąd odwoławczy w wykonaniu obowiązku na nim ciążącego, co jest oczywiście niedopuszczalne.

Słusznie też wytyka powód w rewizji niewłaściwe załatwienie przytoczonego w odwołaniu zarzutu nieważności (§ 471 L. 5 p. c.), gdyż sąd odwoławczy nie zastosował się do wymogów z § 473 ust. 1 p. c., bo nie powziął na posiedzeniu niejawnem żadnej uchwały (uczynił to wedle zapisku urzędowego Lk. 55 sam przewodniczący senatu), i nie zamieścił tej uchwały w samem wyrzeczeniu wyroku.

Wobec nieważności zaskarżonego wyroku był Sąd Najwyższy zmuszony na podstawie przepisu §§ 477 ustęp wstępny i 513 p. c. uchylić ten wyrok i zarządzić wydanie nowego. *Dł.*

221 Do § 577 p. c.

Zarzutu niewłaściwości sądu, opartego na tem, że strony poddały spór rozstrzygnięciu sądu polubownego, nie może skutecznie podnosić strona, która w odrębnem postępowaniu żąda uznania bezskuteczności zapisu na sąd polubowny.

(O. S. N. z 21 kwietnia 1933 Nr. C II R 242/33, S. A. Lwów II R 1093/32, S. O. Przemyśl I Cg 48/32).

¹⁾ Polski Kodeks postępowania cywilnego nie utrzymał w mocy przyczyny nieważności z § 477 L. 9 austr. proc. cyw., wady w motywowaniu wyroku sądu apelacyjnego mogą być w polskim procesie badane jedynie ze stanowiska podstawy kasacyjnej, wymienionej w art. 426 p. 2 kod. post. cyw.

Uzasadnienie: Zaskarżona rekuresem uchwała sądu apelacyjnego jest zupełnie trafna i Sąd Najwyższy podziela pogląd prawny w niej wyrażony. Za słusznością tego poglądu przemawiają następujące momenty: stronom wolno nie korzystać z umownego postanowienia, iż sporna między nimi sprawa ma być rozstrzygnięta przez sąd polubowny. Zapis na sąd polubowny jest bowiem zarówno według § 1391 ust. cyw. a., jak i § 577 proc. cyw. umową, która wiąże strony tak długo, dopóki orzeczeniem sądowym nie zostanie uznana za bezskuteczną, lub też dopóki od niej strony nie odstąpią przez objawienie zgodnej swej w tym względzie woli. Skoro więc według ustaleń zaskarżonej uchwały strona pozwana sama jeszcze w r. 1930 wdrożyła w sądzie postępowanie o uznanie zapisu na sąd polubowny z dnia 22 maja 1929 za bezskuteczny, to powód nie miał zgoda potrzeby starać się o to samo przed wytoczeniem obecnego sporu, gdyż według praktyki uczciwego obrotu (§ 914 ust. cyw. a.) mógł z całą pewnością liczyć na to, że strona pozwana nie zgłosi zarzutu niewłaściwości sądu, opartego na zapisie na sąd polubowny, który to zapis ona sama zwalcza jako bezskuteczny. Rekurs strony pozwanej nie mógł zatem odnieść skutku.

222 Do §§ 581—582 i 583 p. c.

W wypadku uchylenia się sędziego polubownego od wypełnienia mandatu, przysługuje stronie prawo żądania ustanowienia sędziego polubownego przez sąd, lub uznania bezskuteczności zapisu.

(O. S. N. z 21 kwietnia 1933 Nr. C II R 165/33, S. A. Lwów I R 227/31 i 41/32, S. O. Lwów I Nc J 70/30).

Sąd pierwszy odmówił ustanowienia sędziego polubownego, wychodząc z założenia, że w wypadku uchylenia się sędziego polubownego od wypełnienia przyjętego mandatu, jest dopuszczalne jedynie żądanie uznania bezskuteczności zapisu.

Sąd apelacyjny zniósł tę uchwałę i polecił ponowne rozpatrzenie wniosku o ustanowienie sędziego polubownego.

Uzasadnienie: Przepis § 582 p. c. pozostaje w ścisłym związku z przepisem § 581 p. c. i jest jego uzupełnieniem.

W szczególności w myśl § 581 p. c. przysługuje stronie prawo wezwać bezpośrednio stronę przeciwną, by do dni 14 zamianowała sędziego polubownego, gdy tego w myśl przyjętego na siebie (w zapisie na sąd polubowny) obowiązku nie uczyniła, względnie by do 14 dni zamianowała nowego sędziego polubownego, między innymi w wypadkach, gdy ustanowiony przez nią sędzia polubowny odmówił przyjęcia tego mandatu, lub gdy po przyjęciu mandatu uchylił się od spełnienia obowiązków z tym mandatem związanych. Gdy te wezwania pozostaną bez skutku, przysługuje stronie w myśl § 582 p. c. prawo we wszystkich tych wypadkach odnieść się do sądu o ustanowienie sędziego polubownego.

Stanowisko sądu I-go, że w wypadku uchylenia się sędziego polubownego od wypełnienia przyjętego mandatu, jest dopuszczalne jedynie żądanie uznania bezskuteczności zapisu na sąd polubowny (§ 583/2 p. c.), jest niesłusznem, gdyż w tym wypadku przysługuje stronie prawo skorzystać bądź z postanowień § 582 p. c., bądź z postanowienia § 583/2 p. c., — w wypadku zaś odmowy przyjęcia mandatu nie może żądać uznania zapisu za bezskuteczny.

Przeprowadzone postępowanie nie wyjaśnia, jaki stan rzeczy w powyższych kierunkach zaistniał, — a przedewszystkiem z treści wniosku nie można z wszelką dokładnością wysnuć, na którym z powyższych wypadków opiera wnioskodawca swój wniosek. Nie zostało również wyjaśnione, czy A. przyjął urząd sędziego polubownego, względnie czy po przyjęciu mandatu uchyła się od spełnienia przyjętych obowiązków.

Sąd Najwyższy podzielił powyższe zapatrywanie prawne sądu apelacyjnego.

223 Do § 587 p. c. i §§ 8 i 47 ord. ukł.

1. Dodatkowe orzeczenie sądu polubownego, zmieniające wysokość przyznanej poprzedniem orzeczeniem kwoty z powodu rzekomej omyłki, nie może być uważane za sprostowanie poprzedniego orzeczenia, jeżeli to poprzednie orzeczenie nie zawiera motywów.

2. Dłużnik nie może dochodzić bezskuteczności umów zawartych przez niego w toku postępowania układowego wbrew przepisom ordynacji układowej.

3. Oddanie sprawy pod sąd polubowny nie jest udzieleniem specjalnych korzyści w rozumieniu § 47 ord. ukł.

(O. S. N. z 26 kwietnia 1933 Nr. C II Rw 688/33, S. A. Lwów I Bc 805/32, S. O. Stanisławów I Cg Ja 105/32).

Sąd polubowny, który według zapisu miał spór rozstrzygnąć do 6 grudnia 1931, wyrokiem z 4 grudnia 1931 zasądził B. na zapłacenie A. kwoty 2230 zł., poczem orzeczeniem z 7 grudnia 1931 obniżył tę kwotę do 1730 zł. z powodu rzekomej pomyłki.

A. żądał uznania za bezskuteczne orzeczenia z 7 grudnia 1931 i z żądaniem tem utrzymał się we wszystkich instancjach, które przyjęły, że orzeczenie to nie było sprostowaniem wyroku z 4 grudnia 1931, lecz wyrokiem dodatkowym wydanym w chwili, gdy zapis na sąd polubowny utracił swą moc (§ 595 l. 1 p. c.).

Natomiast wszystkie instancje oddaliły żądanie B. uznania bezskuteczności wyroku z 4 grudnia 1931, opartego na tem, że w chwili zapisu na sąd polubowny B. znajdował się w postępowaniu układowem, zaczem zapis ten był nieważnym (§ 595 l. 1 p. c.).

Z m o t y w ó w Sądu Najwyższego: Do zastosowania przepisu § 419 p. c. konieczne jest, by zaszyły omyłki widoczne, jak błędy rachunku lub pisma. Wobec ustalenia, że wyrok polubowny

z 4 grudnia 1931 nie zawiera motywów, jakie mogłyby wykazać istotną wolę sędziego polubownego, ani też skądinąd błędu widocznie poznać nie można, nie wykazał pozwany B. widocznej myłki w przyznaniu odeń przeciwnikowi kwoty 2230 zł., a zeznania sędziego polubownego, jako świadka, zdołałyby być może wykazać, że wyrok z 4 grudnia 1931 r. był mylny, nie zdołałyby jednak zastąpić wymogu widoczności tej myłki.

Oddanie sprawy pod sąd polubowny jest umową o właściwość sądu (§ 577 p. c.), nie dającą wierzycielowi korzyści materialnych w rozumieniu § 47 ord. ukł. zatem nie zachodzi zarzucona w rewizji nieważność z tego przepisu.

Czynności prawne, przedsięwzięte przez dłużnika choćby wbrew przepisom ordynacji układowej, są bezskuteczne nie wobec dłużnika, który je zawarł, lecz wobec innych wierzycieli, którzy ich nie zawierali (§ 8 ord. ukł.). Dłużnik nie może przeto dochodzić bezskuteczności umów przez się zawartych.

224 Do §§ 212—213—216—223 i 234 o. e.

Uchwały działowej wierzyciel nie może zaskarżać na tej podstawie, że służy mu z ustawy pierwszeństwo, jeżeli tego swego uprawnienia nie zgłosił w postępowaniu działowym.

Wierzyciel nie może żądać przydzielenia mu roszczeń z pierwszeństwem służącej mu hipoteki kaucyjnej, o ile roszczenia jego sumę tej hipoteki przewyższają.

Dla niepłatnych jeszcze rat podatku majątkowego może być złożony do sądu z licytacyjnej ceny kupna kapitał, potrzebny na ich pokrycie¹⁾.

Sąd nie ma obowiązku badać istnienia zgłoszonego przez wierzyciela pierwszeństwa, przeciwko któremu na rozprawie likwidacyjnej nikt nie zgłosił zarzutu²⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 16 marca 1932 R 726/31).

Z u z a s a d n i e n i a : A) Rekurs Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie, nie jest uzasadniony.

Wierzyciel ten nie może domagać się ze słusnością przyznania mu pierwszeństwa w przedmiotowym postępowaniu egzekucyjnym.

Skoro w uskutecznionem stosownie do przepisu § 210 o. e. zgłoszeniu swych wierzytelności z 8 listopada 1930 D. 39, ani też w powołanych w zgłoszeniu sprawach egzekucyjnych, nie żądał wcale przyznania mu ustawowego pierwszeństwa, pierwszeństwo jego zatem w zaspokojeniu z licytacyjnej ceny kupna mogło być

¹⁾ Por. orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 31 marca 1932 Rw 442/32, O. S. P. XI 236.

²⁾ Por. orzeczenie tejże Izby z 1 lipca 1931 R 404/31, O. S. P. XI 32.

oznaczone jedynie według zasad § 210 L. 4 ord. egz., to jest według pierwszeństwa wpisów hipotecznych.

Zapisek w protokole audjencji działowej z 20 listopada 1930. że rekurent zgłasza swe pretensje do podziału z ceny kupna w charakterze uprzywilejowanych, nie ma dla oceny praw jego żadnego znaczenia, skoro umieszczony został przez sędziego bez wniosku interesowanego wierzyciela, który na audjencji działowej, jak to sam w rekursie przyznaje, nie był obecny (§ 213 ust. 3 o. e. a.).

W tym stanie rzeczy wierzyciel Bank Gospodarstwa Krajowego nie miał wogóle potrzeby zakładania sprzeciwu przeciwko uprzywilejowanemu pierwszeństwu rekurenta, którego tenże wogóle nie dochodził, a w związku z tem był uprawniony do zaskarżenia rekuresem uchybiającej ustawowym zasadom uchwały działowej, chociaż podobnie jak i rekurent na audjencji działowej nie był obecny (§§ 212 i 234 o. e.).

Ponieważ zaś rekurent nie twierdził, aby według pierwszeństwa hipotecznego przychodził do zaspokojenia z masy działowej, przeto rekurs jego nie mógł odnieść skutku³⁾.

B. Tak samo nieuzasadnionym jest rekurs Polskiego Banku Przemysłowego, filja w Krośnie.

Wierzyciel ten zgłosił swą pretensję pisemnie 22 listopada 1930 r., jak i do protokołu audjencji rozdziałowej, z pierwszeństwem według poz. 33 karty c. sprzedanej realności, w której według wywodów rekursu wpisaniem było na rzecz jego prawo zastawu dla zabezpieczenia kredytu, zobowiązanej spółce udzielić się mającego, do wysokości kwoty 630 dolarów amerykańskich.

Według § 14 ust. hip. mógł zatem rekurent uzyskać dla swej pretensji pierwszeństwo przy rozdziale ceny licytacyjnej według pierwszeństwa hipotecznego zapisu kaucyjnego jedynie do maksymalnej wysokości hipoteki kaucyjnej, dalsze zaś jego pretensje, przewyższające maksymalną sumę tej hipoteki, pierwszeństwa takiego wcale nie posiadały.

Okoliczność, że na rzecz rekurenta dozwolono w celu ściągnięcia pretensji w wyższych sumach egzekucji przez przystąpienie do przedmiotowego postępowania licytacyjnego, nie nadała jeszcze sumom, hipotekę kaucyjną przewyższającym, pierwszeństwa z nią równego, chociaż nawet w pozwoleniu egzekucyjnym na tę hipotekę się powołano.

Słusznie zatem sąd rekursowy uchylił jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy przyznanie rekurentowi równego z uzyskaną przez niego hipotekę kaucyjną pierwszeń-

³⁾ Według art. 178 p. 4 projektu polskiego prawa egzekucyjnego organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych opłat publicznych, będą przy doręczaniu im obwieszczeń o licytacji wezwane, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły podatek i opłaty, należne po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

stwa także dla tych pretensji, które maksymalną sumę hipoteki kaucyjnej przewyższały.

Według tego, co wyżej pod A. przytoczono, mógł wierzyciel Bank Gospodarstwa Krajowego zaskarżyć rekurem przyznanie rekurentowi w uchwale działowej nadwyżki ponad maksymalną sumę hipoteki kaucyjnej z pierwszeństwem tej hipoteki. Skoro prawo takie rekurenta ze zgłoszenia wcale nie wypływało, nie zachodziła zatem dla utrzymania praw innych wierzycieli potrzeba założenia opozycji przeciwko takiemu rzekomemu pierwszeństwu.

C. Wywodom rekursu wierzyciela Banku Gospodarstwa Krajowego, nie można również przyznać słuszności.

Podatek majątkowy korzysta w zasadzie z pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego i nieruchomego, należącego do płatnika (art. 56 i 57 ustawy z 11 sierpnia 1923 poz. 746 Dz. U. Rz. P. Nr. 94), przyczem ustawa nie ogranicza tego pierwszeństwa do rat podatkowych zaległych w ostatnich trzech latach.

Przepis § 216 L. 2 o. e. a. nie ma zastosowania do podatku majątkowego, który nie należy do podatków opłacanych od nieruchomości.

Złożenie na procent sumy odpowiadającej ratom podatku majątkowego jeszcze niepłatnych, odpowiada przepisowi § 223 ust. 2 ord. egz. a., zarzut zatem rekurenta, że raty te nie mogą być pokryte z licytacyjnej ceny kupna przedstawia się jako chybiony.

Kasa Chorych zgłosiła swe pretensje na audjencji działowej jako uprzywilejowana ustawowem pierwszeństwem.

Przeciwko temu nikt ze stawających na tej audjencji nie podniósł żadnego sprzeciwu; sąd zatem egzekucyjny nie miał podstawy do badania, czy takie prawo zgłoszonym pretensjom rzeczywiście przysługiwało.

W związku z tem i z uwagi na przepisy §§ 213 i 234 ord. egz. nie może Bank Gospodarstwa Krajowego dochodzić w drodze rekursu przyczyn zaczepienia, które mógł być podnieść w sprzeciwie na audjencji działowej, lecz ich nie podniósł z tej przyczyny, że na audjencji tej się nie stawiał.

Sąd Najwyższy pozostawił zatem wszystkie rekursy bez uwzględnienia.

Db.

225 Do art. 31 i 33 rozp. z 22 marca 1928 Nr. 37, poz. 350 Dz. U. R. P.

W sporach o kwoty ponad dwieście złotych, należących w pierwszej instancji do właściwości sądów pracy, może być zaskarżana także uchwała sądu pierwszej instancji, oparta na swobodnem uznaniu tego sądu.

O odroczeniu wykonania wyroku według art. 33 ust. 3 rozporządzenia Prez. Rzplitej z 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 350 o sądach pracy może orzec tak sąd pracy, jak i sąd drugiej instancji.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 1932 R 234/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Leona F. przeciwko Towarzystwu Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia V., o 3.000 zł., nie uwzględnił rekursu rewizyjnego powoda od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie z 10 lutego 1932 III 1 R 133/32, którą ten sąd wskutek rekursu strony pozwanej zmienił uchwałą Sądu Pracy w Krakowie z 28 listopada 1931 III Cpr. 58/30/23.

Uzasadnienie: W sporach o kwoty ponad 200 zł. środki prawne rozpatrywane przez sąd odwoławczy nie są według art. 31 rozp. o sądach pracy ograniczone do przyczyn w art. 30 tego rozp. wymienionych, a wobec tego w II inst. może być zaskarżona uchwała sądu I inst. oparta na swobodnem uznaniu tego sądu.

Inaczej przedstawia się rzecz przy środkach prawnych wniesionych do Sądu Najwyższego. Tu wolno wobec art. 32 rozp. o sądach pracy oprzeć rekurs tylko na przyczynach przewidzianych w art. 30 tego rozp.

Przepis art. 33 ust. 3 tego rozp. pozwala sądowi na prośbę strony odroczyć wykonanie wyroku według swobodnego uznania nie wspominając o tem, że pod wyrażeniem „sąd“ należy rozumieć tylko sąd pracy, a nie sąd II inst.

Wobec tego i sąd odwoławczy może korzystać z tego upoważnienia.

Decyzja zaś oparta na swobodnem uznaniu, jak to sam reku-rent wywodzi, nie może pogwałcić prawa.

Wobec tego zachodzi brak wymogu z art. 30 i 32 rozp. o sądach pracy do zaskarżenia uchwały sądu rekursowego. *Dh.*

226 Do § 56 ust. hip. a.

W razie nieprzedłożenia uchwały pozwalającej na adnotację zamiaru zaciągnięcia pożyczki z jakiegokolwiek powodu, sąd nie może dozwolnić wpisu z pierwszeństwem adnotowanego stopnia hipotecznego.

(O. S. N. z 11 maja 1933 Nr. C II R 241/33, S. A. Lwów II R 970/32, S. O. Tarnopol Dh 2220/32).

Uzasadnienie: Po myśli § 56 u. hip. a. podanie o wpis prawa zastawu, dla którego adnotowano stopień hipoteczny według § 53 u. hip. a., ma być wniesione w terminie oznaczonym kalendarzowo w uchwale pozwalającej na adnotację (§ 55 u. hip. a.) i zawierać oryginalną uchwałę pozwalającą na adnotację.

Ponieważ właściciel w prośbie o adnotację w hipotece nie oznacza osoby, u której zamierza zaciągnąć pożyczkę, której tylko wysokość ma być podaną (§ 53 u. l. u. hip.), przeto celem uniknięcia nadużyć i uzyskania pewności, że osoba prosząca o wpis w adnotowanym stopniu jest identyczną z tą, która przystępowała do zawarcia interesu, licząc na adnotowany stopień, musi proszący o wpis przedłożyć oryginał uchwały pozwalającej na adnotację, która tylko w jednym egzemplarzu może być wydana proszącemu o adnotację (§ 54 u. hip. a.). Tą ostrożnością wywołane są dalsze postanowienia

ustawy, że tak wpis prawa w adnotowanym stopniu (§ 56) jak i wykreślenie adnotacji przed upływem oznaczonego terminu mają być uwidocznione na egzemplarzu uchwały pozwalającej adnotacji.

Termin jednoroczny unormowany w § 53 u. hip. a. oznaczony według dnia kalendarzowego nie może być przedłużony, jak to wynika z przepisu § 81 ust. 3 u. hip. a.

Jakkolwiek ustawa hipoteczna nie zawiera wyraźnego przepisu, co ma się stać, jeżeli właściciel nie jest w stanie dołączyć do podania o wpis oryginału uchwały pozwalającej na adnotację, to jednak z wyżej cytowanych przepisów wynika, że wskutek niedołączenia oryginalnej uchwały w terminie określonym po myśli § 53 u. hip., sąd hipoteczny nie może dozwolnić wpisu z pierwszeństwem adnotowanego stopnia hipotecznego i adnotacja traci skuteczność z powodu upływu terminu ustawowego po myśli § 55 u. hip. a.

Przepis § 88 u. hip. a. nie może być analogicznie zastosowany, jeżeli nie przedłożono do podania o wpis oryginalnej uchwały pozwalającej na adnotację, gdyż takiej adnotacji „aż do nadejścia oryginału“ odnośnie do uskutecznionej już adnotacji stopnia hipotecznego ustawa nie przewiduje, ponadto skutek takiej adnotacji jest ten, że w razie przedłożenia oryginału wpis dozwolony ma ten stopień hipoteczny, który mu został zastrzeżony przez taką adnotację, a nie miałby pierwszeństwa adnotacji stopnia hipotecznego uzyskanej po myśli § 53 u. hip. a.

Dozwolenie takiej adnotacji, „aż do nadejścia oryginału“ byłoby także obejściem przepisu § 81 u. 3 u. hip. a., gdyż w rzeczywistości byłoby przedłużeniem terminu określonego w § 55 u. h. a., na którego przedłużenie ustawa nie zezwala. Amortyzacja oryginalnej uchwały nie doprowadziłaby do celu, wobec wyraźnego przepisu § 56 u. h. a., nakazującego przedłożenie oryginalnej uchwały.

Okoliczność, czy oryginał uchwały zaginął lub nie i kto w tem winę ponosi, jest obojętną, skoro w terminie określonym § 55 u. h. a. nie wniesiono podania odpowiadającego wymogom § 56 u. hip. a. tak samo obojętnem jest jakie skutki wynikły z tego, że udzielający pożyczkę nie uzyskuje wpisu w spodziewanym stopniu hipotecznym.

227 Do § 123 ust. hip. a.

Wpis prawa zastawu dla nowej wierzytelności z pierwszeństwem hipotecznym dawnego prawa zastawu nie stanowi ograniczenia praw hipotecznych dotyczących wierzycieli hipotecznych o niższym stopniu w rozumieniu § 123 L. 1 u. hip. a. i wierzycielom tym nie służy środek prawny rekursu przeciwko uchwale hipotecznej, pozwalającej wpisowi.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1932 R 206/32).

Sąd Najwyższy w sprawie hipotecznej Anny H. o wpis prawa zastawu dla kwoty 825 zł. 65 gr. zpn., na karcie ciężarów 8/12 części

realności whl. 1135 gm. Dobczyce, Ludwika W. własnych, z pierwszeństwem ciężącego na nich na rzecz Józefa i Marji K. prawa zastawu w kwocie 1.000 zł. i 1.250 zł., z powodu rekursu rewizyjnego Anny H. od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie jako sądu drugiej instancji z 10 listopada 1931 III 2 R 653/31, którą ten sąd wskutek rekursu Leiby i Toni M. zmienił uchwałę Sądu Grodzkiego w Dobczycach z 12 grudnia 1930 L. hip. 1748/30, postanowił rekurs rewizyjny uwzględnić, zmienić zaskarżoną uchwałę sądu rekursowego i przywrócić do mocy prawnej uchwałę sądu I instancji.

Uzasadnienie: Według § 123 l. 1 u. h. a. uchwała hipoteczna winna być doręczoną temu, na którego własności nabyto prawo hipoteczne, nadto temu, którego prawa hipoteczne zostały odstąpione, obciążone, ograniczone lub zniesione.

Wpis dozwolony nie dotyczy praw hipotecznych rekurentów, gdyż ich prawa hipoteczne nie zostały ani scedowane, ani obciążone, ani ograniczone, ani umorzone.

Ponieważ więc uchwała pozwalająca nie dotyka tego rodzaju uprawnień rekurentów, przeto nie przysługuje im prawo rekursu.

Wobec tego należało uchwałę sądu rekursowego uchylić i przywrócić do mocy prawnej uchwałę sądu I instancji. *Db.*

228 Do art. 2 l. 5 i art. 35 i 36 ust. z 16 lipca 1920 Nr. 76, poz. 517 Dz. U. R. P.

Według art. 2 L. 5 i art. 35 i 36 ustawy o podatku rentowym z 16 lipca 1920 poz. 517, bruttowcy mają opłacać podatek rentowy, zaś przedsiębiorcy kopalni są tylko wobec władz skarbowych obowiązani do bezpośredniego obliczania i wpłacania tego podatku w kasach skarbowych, z tem, że mają prawo potrącenia wpłaconych sum z udziałów brutto odnośnego bruttowca¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1932 Rw. 499/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego dawniej Bergheim Mac Garwey we Lwowie przeciwko Gminie Potok o uznanie mocy egzekucji z wyroku Sądu Okręgowego w Jasle Cg I J 2/29 za zgasłą, nie uwzględnił rewizji pozwanej gminy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 grudnia 1931 II Bc 1413/31, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Jasle z 4 lipca 1931 Cg J 181/30/14.

Uzasadnienie. Pozwana zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. wymienionych.

Pierwsze dwie uzasadnia pozwana tem, że sąd I instancji nie wypowiedział się na temat, czy ustalona kwota 6.224 zł. 40 gr.

¹⁾ Por. orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1930 Rw. 979/30, OSP. IX 508.

należy się powodowi od pozwanej i z jakiego tytułu, — a mimo tego sąd odwoławczy przyjmuje nieistniejące ustalenia sądu I inst. i wyrok swój opiera na takiej przesłance faktycznej, która pozostaje w sprzeczności z aktami.

Zarzut powyższy jest jedynie o tyle słuszny, że sąd odwoławczy nie przytoczył w swym wyroku żadnych przepisów ustawowych, z którychby wynikało, że do zapłaty spornego roszczenia była pozwana obowiązana, ani też tych przepisów, które uprawniają powoda do żądania zwrotu zapłaconej kwoty.

Jest to jednak wadliwość nieistotna, która nie może uzasadnić przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c., — a już całkiem nie wykazuje słuszności przyczyny z ustępu 3 tego §-u, ile że brak uzasadnienia prawnego jest zupełnie czemś innem, niż przesłanka faktyczna.

Dlatego dwóch pierwszych przyczyn rewizyjnych Sąd Najwyższy uwzględnić nie może.

Oдноśnie do zarzutu mylnej oceny prawnej zauważa się, co następuje:

Pozwana przytoczyła w rewizji przepisy ustawy, z których miałoby wynikać, że do zapłaty podatku rentowego obowiązane było powodowe towarzystwo.

Ustawami temi są: ust. z 16 lipca 1920 Nr. 76 Dz. U. R. P. poz. 517; ust. z 1 maja 1923 Nr. 55 Dz. U. R. P. poz. 387; ust. z 1-go maja 1923 Nr. 54 Dz. U. R. P. poz. 376 i rozp. min. przem. i handlu z 11 lipca 1923 Nr. 69 Dz. U. R. P. poz. 547.

Powyższe ustawy, w szczególności art. 2 L. 5 i art. 35 i 36 ust. o podatku rentowym z 16 lipca 1920 poz. 517 stwierdzają, że brutowcy mają opłacać podatek rentowy, bo on obciąża ich dochód z udziałów brutto, a przedsiębiorcy kopalni są tylko wobec władz skarbowych obowiązani do bezpośredniego obliczenia i wpłacenia tego podatku w kasach skarbowych, a mają prawo potrącenia wpłaconych sum z udziałów brutto odnośnego brutowca.

Skoro sądy niższych instancyj ustaliły niewadliwie, że powodowe towarzystwo zapłaciło podatek rentowy i opłatę kuratorską za pozwaną gminę z własnych funduszków, a więc poczyniło wydatek, który z ustawy ciążył na pozwanej, tem samem jest powodowe towarzystwo na podstawie § 1042 k. c. a. uprawnione domagać się zwrotu tego wydatku.

Mylnie też wywodzi pozwana w rewizji, że nie zachodzą wymogi potrącenia, gdyż rzekomo nie ma dwóch roszczeń wzajemnych.

Jak wyżej wywiedzione zostało, powodowe towarzystwo ma roszczenie samoistne, oparte na powołanym przepisie ustawowym. Skoro ustalone zostało, że roszczenie to nie było rozpatrywane, a tem mniej rozsądzone w sporze pozwanej przeciwko powodowi o zapłatę dochodów brutto, — niesłusznie zarzuca pozwana, że obecnie sporna suma mieściła się w ramach pretensji, o której orzeczono prawomocnie w sporze I Cg J 2/29.

Nie ma też żadnego uzasadnienia ustawowego zarzut rewizji, według którego powód miałby utracić omawiane roszczenie dlatego, że do chwili prawomocności wyroku w tym ostatnim sporze zapadłego, tego roszczenia nie podniósł. Powód mógł, ale nie musiał tego uczynić.

Przytoczony w rewizji na uzasadnienie powyższego zarzutu przykład ma zupełnie inne podłoże faktyczne, ile że dotyczy umorzenia roszczenia wskutek zapłaty, gdzie skutek umorzenia zbiega się z chwilą zapłaty, — co przy istnieniu wzajemnych roszczeń nie ma miejsca, gdyż, jak to słusznie wywiódł sąd odwoławczy, umorzenie następuje dopiero wskutek zejścia się roszczeń spowodowanego objawem woli dłużnika przeciwstawiającego swe wzajemne roszczenie do potrącenia.

W końcu zauważa się, że dla braku ustaleń faktu potrącenia ze strony powoda podatku rentowego i należitości kuratora bruttowcom inż. Witołdowi Ł. i spółnikom, Sąd Najwyższy tego faktu przy rozpatrzeniu zarzutu mylnej oceny prawnej zużytkować nie może.

Db.

229 Do art. 92 ust. z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. U. R. P.

Aparat do piwa, używany w przedsiębiorstwie wyszynkowem, należy do przedsiębiorstwa i może być egzekucyjnie zajęty na pokrycie zaległego od przedsiębiorstwa podatku przemysłowego, choćby nie był własnością przedsiębiorcy¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1932 Rw. 230/32).

Sąd Najwyższy w sporze Browaru Akcyjnego B. przeciwko Skarbowi Państwa o wyłączenie aparatu do piwa z pod egzekucji, wskutek rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Wadowicach z 5 maja 1931 I Bc 219/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zmienił wyrok Sądu Grodzkiego w Białej z 9 października 1930 C 81/30/3 postanowił: Uwzględniając rewizję, zmienić wyrok sądu odwoławczego i przywrócić do mocy prawnej wyrok sądu I instancji.

Uzasadnienie: Rewizji, opartej na przyczynie z § 503 L. 4 p. c. nie można odmówić słuszności.

Błędny jest pogląd prawny sądu odwoławczego, oparty na wykładni przepisu art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. U. R. P., zawartej w piśmie Ministerstwa Skarbu z dnia 4 listopada 1930 r. L. D. V. 18.214/1, skierowanem do Izb Skarbowych, że przez użyte w tym przepisie słowa „należące do przedsiębiorstwa“ rozumieć należało „będące własnością przedsiębiorcy“.

¹⁾ Por. orzeczenie Izby trzeciej z 27 stycznia 1932 Rw. 1699/31 ogłoszone w OSP. XI 178.

Tem zagadnieniem prawnem zajmował się już Sąd Najwyższy i w zwiększonym składzie 7 sędziów w orzeczeniu z dnia 27 stycznia 1932 r. sygn. III Prez. 147/31 dotyczącem sprawy spornej III 1 Rw. 1799/31 ustalił zasadę prawną wpisaną do księgi zasad prawnych że: Państwowy podatek przemysłowy korzysta w myśl art. 92 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550 Dz. U. z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego należącego do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem bez względu na to, czy ruchomości takie są własnością podatnika, czy też osób trzecich.

Tę zasadę prawną opiera Sąd Najwyższy na tem, że cyt. art. 92 postanawiając, że podatek przemysłowy ciąży na całym majątku ruchomym, należącym do przedsiębiorstwa obłożonego podatkiem, nie mówi nic o majątku będącym własnością przedsiębiorcy. Wyrażenie „majątek należący do przedsiębiorstwa“ nie jest jednoznaczne z określeniem „majątku będącego własnością przedsiębiorcy“. — Przedsiębiorstwo stanowi zespół urządzeń technicznych i przedmiotów majątkowych, połączonych z pracą ludzką, celem osiągnięcia zysku. Jeden i drugi czynnik podlega podatkowi, ale właściciel przedsiębiorstwa występuje wobec władzy podatkowej tylko jako jego przedstawiciel; jest on swym majątkiem odpowiedzialny za uiszczenie należności podatkowej, ciężającej na przedsiębiorstwie, ale Skarb Państwa nie ma na jego osobistym majątku ani ustawowego prawa zastawu ani żadnego pierwszeństwa. Należącym zaś do przedsiębiorstwa jest ten majątek ruchomy, który w niem się znajduje, który służy jego celom gospodarczym i którym się w jego gospodarstwie obraca.

W przedsiębiorstwie wyszynkowem aparat do piwa służy niewątpliwie celom gospodarczym przedsiębiorstwa i celom obrotu jego, należy więc do majątku przedsiębiorstwa obłożonego podatkiem przemysłowym.

Skoro zatem w obecnej sprawie niespornem jest, że aparat od piwa zajęty został przez władzę podatkową na zaspokojenie podatku przemysłowego zalegającego z przedsiębiorstwa wyszynkowego Anny D., któremu powodowy „Browar“ ten aparat, stanowiący jego własność, oddał do użytku, słusznie oddalił sąd I instancji powodowy „Browar“ z jego skargą o wyłączenie z pod egzekucji, gdyż przysługujące powodowi prawo własności nie unicestwia przysługującego Skarbowi Państwa rzeczowego prawa i nie czyni egzekucji niedopuszczalną (§ 37 o. e.).

Z tych rozważań Sąd Najwyższy przywrócił do mocy prawnej trafny wyrok sądu I instancji.

Dr. Władysław Markiewicz.

U w a g a : Orzeczenia oznaczone literami Db. nadesłał Dr. Włodzimierz Dbałowski.

Praktyka karna.

230 Do art. 18 k. k.

(O. S. N. z dnia 10 września 1932 Nr. II 3 K 651/32).

Z motywów Sądu Najw.: Opinią biegłych zamierzał oskarżony stwierdzić, że „znajduje się na granicy zdrowia i choroby umysłowej“. Oskarżony zmierzał do wykazania, że w chwili popełnienia czynu znajdował się w stanie przemijającego zaburzenia umysłowego, w którym czynu swego nie był świadom (§ 2 c) u. k.). Sąd nie uznał za potrzebne badanie stanu umysłowego oskarżonego, ani też przesłuchanie cytowanych świadków, gdyż bezpośrednio stwierdził, że oskarżony jest człowiekiem normalnym, że zdaje sobie sprawę z zajścia, które jest przedmiotem postępowania karnego, gdyż jego przebieg ogólny i poszczególne epizody pamiętał i wprowadził swoiście, lecz jednak dość dokładnie przedstawił je sądowi, przyznając, że do przeprowadzających egzekucję funkcjonariuszów wyraził się ordynarnie i obelżywie i że nawet na jednego z nich porwał się odtrącając go; zresztą w czasie poprzednich rozpraw, których było cztery, nie wspominał oskarżony wcale jakoby był nienormalny, jakoby wpadł w szal i zajścia nie pamiętał. Kasacji nie można jednak odmówić słuszności. Aczkolwiek stan twierdzony przez obronę oskarżonego wskazywałby raczej na nadmierną pobudliwość, łatwość uniesienia się, wzmożony afekt, który ust. kar. austr. uważa tylko za okoliczność łagodzącą, a nie wykluczającą winę, to z uwagi że takie znaczenie przypisuje ustawa afektowi tylko wtedy, gdy pochodzi on ze zwykłego usposobienia ludzkiego, a oskarżony powoływał się na nienormalność psychiczną tak swoją jak i swej matki (współoskarżonej), która nawet za niepoczytalną uznaną została, nie można było nad wnioskami dowodowymi przechodzić do porządku dziennego i wykluczyć zgóry brak świadomości działania u oskarżonego na tej tylko podstawie, że pamiętał szczegóły zajścia i robił wrażenie człowieka normalnego. Czy ta pobudliwość oskarżonego nie była w związku z jego chorobliwym stanem psychicznym, którego pewne objawy wskazywano i nie spowodowała jego bezprzytomności w chwili czynu, to mogą orzec tylko biegli psychiatrzy. Zbadanie stanu psychicznego oskarżonego ma tem większe znaczenie, że może stwierdzić ewentualnie zmniejszoną jego poczytalność, t. j. że w chwili popełnienia przestępstwa jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem, była jeśli nie całkiem usunięta, to w znacznym stopniu ograniczona (art. 18 k. k.), a taka zmniejszona poczytalność uzasadnia nadzwyczajne złagodzenie kary, np. zamianę kary więzienia na areszt. Z tych względów wyrok zaskarżony uchylono.

231 Do art. 7 rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z 21 października 1932 poz. 782 o amnestji.

(O. S. N. z dnia 18 maja 1933 Nr. II 3 K 259/33).

Z m o t y w ó w Sądu Najw.: Kasacja oskarżonego zarzuca: a) wymierzenie kary łącznej dwuletniego więzienia, bez uwzględnienia postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 782 o amnestji, co do kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa amnestją objęte; b) orzeczenie o karze dodatkowej bez uwzględnienia rzeczonych przepisów o amnestji. Stosowanie amnestji co do poszczególnych kar, wymierzonych za zbiegające się przestępstwa, przez darowanie lub łagodzenie każdej z poszczególnych kar, nie jest przewidziane w postanowieniach wzmiankowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, o amnestji. Wskazuje na to w szczególności przepis § 1 art. 7 tego rozporządzenia, nakazujący w razie zbiegu przestępstwa, łagodzenie kary, orzeczonej z uwzględnieniem zbiegu przestępstw lub kary łącznej. Aczkolwiek wspomniany przepis dotyczy łagodzenia kary w wypadku zbiegu przestępstwa, ulegającego amnestji, z przestępstwem amnestji nie ulegającym, to jednak z przepisu tego widoczna jest ogólna zasada stosowania amnestji przy zbiegu przestępstw z uwzględnieniem kary wymierzonej za wszystkie zbiegające się przestępstwa. Brak w szczególności jakichkolwiek podstaw do przyjęcia domniantanego sposobu łagodzenia kary przy zbiegu przestępstw, z których żadne nie jest wyłączone z pod amnestji. Wynika z powyższego, że w razie wymierzenia, jak w danym wypadku, kary łącznej za zbiegające się przestępstwa, ulegające amnestji, stosowanie amnestji przez darowanie lub łagodzenie kary, może się w myśl przepisów rozporządzenia o amnestji, odnosić tylko do kary łącznej. Skoro w danym razie łączną karę pozbawienia wolności orzeczono w rozmiarze przewyższającym 1 rok, złagodzenie tej kary nie mogło nastąpić ze względu na postanowienia art. 5 rozporządzenia o amnestji. Stosowanie postanowień tego rozporządzenia do orzeczenia o karze dodatkowej, było w ogólności niedopuszczalne, wobec postanowień art. 8 rozporządzenia. Z tych zasad Sąd Najwyższy kasację oskarżonego jako nieuzasadnioną oddalił (art. 529 k. p. k.).

232

Do art. 31 k. k.

Tylko kara łączna a nie kary wymierzone za poszczególne zbiegające się przestępstwa, może służyć za podstawę przy zastosowaniu amnestji.

(O. S. N. z dnia 20 kwietnia 1933 Nr. 3 K 186/33).

Z m o t y w ó w Sądu Najw.: Kasacja zarzuca mylne zastosowanie ustawy przy wymiarze kary, polegające na tem, że sąd stosując rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 91/782 wziął za podstawę karę łączną, nie zaś kary za poszczególne przestępstwa.

Instytucja kary łącznej, nieistniejąca w danej ustawie obowiązującej na ziemiach b. zaboru austriackiego, wstąpiła w miejsce instytucji absorpcji kar § 34, 35 u. k. z r. 1852 i różni się od niej

tylko teoretycznie, nie różniąc się od niej istotnie z punktu widzenia praktycznego. Obydwa te rodzaje wymiaru kar zbiegają się w istotnym swoim punkcie, którym jest jedność kary, bez względu na to, czy kara ta ma za podstawę poszczególne kary za zbiegające się przestępstwa (art. 31—33 k. k.), czy też wymierzona została na zasadzie absorpcji tych kar (§ 34, 35 u. k. z r. 1852).

To też tylko ta kara, jako wchodząca w grę przy wykonaniu wyroku, może służyć za podstawę przy stosowaniu amnestji. Wynika to oczywiście z wyżej wspomnianego prawa o amnestji, którego przepis (art. 7 § 1) wyraźnie mówi „o złagodzeniu wedle uznania sądu kary łącznej“. Myli się kasacja twierdząc, iż w razie skazania kilku prawomocnymi wyrokami za różne przestępstwa na kary pozbawienia wolności poniżej 6 miesięcy wszystkie te kary uległyby darowaniu w myśl art. 4 cytowanego rozporządzenia o amnestji, gdyż w tym wypadku wszedłby w zastosowanie przepis art. 32 k. p. k., wedle którego sąd musiałby orzec karę łączną.

233 Do art. 270 k. k.

Upolowanie i przywłaszczenie zwierzyny z lasu, w którym sprawcy nie przysługuje prawo polowania stanowi przestępstwo z art. 270 k. k. a nie z art. 262 § 1 k. k.

(O. S. N. z dnia 23 lutego 1933 Nr. 3 K 13/33).

Z m o t y w ó w Sądu Najw.: Kasacja oskarżonego zarzuca wyrokowi nieprawidłowe zastosowanie ustawy przy określaniu przestępstwa dlatego, że sąd wyrokujący do czynu jego, mieszczącego w sobie znamiona występku z art. 270 k. k., zastosował mylnie przepis art. 262 § 1 k. k., kwalifikując czyn oskarżonego, jako występki przywłaszczenia. Kasacja jest uzasadniona. Według ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku czyn, przypisany oskarżonemu, polegał na przywłaszczeniu sobie zwierzyny upolowanej przez niego w lasach firmy „A“, w których prawo polowania mu nie służyło. Tak ustalony stan faktyczny podpada pod przepis art. 270 k. k., który obejmuje wszelkie czyny, naruszające cudze prawo polowania, to jest służące pewnej osobie uprawnienie do przywłaszczenia sobie na pewnym terytorjum zwierzyny, oraz jej części użytecznych i płodów, tropienie, ściąganie, łowienie zwierzyny, strzelanie do niej i inne czynności podobne, zmierzające do jej przywłaszczenia (art. 2 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 3 grudnia 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 934 o prawie łowieckim). Okoliczność, iż oskarżony pozostawał w służbie osoby uprawnionej do wykonywania prawa polowania na danym terytorjum w charakterze strażnika leśnego, nie nadawała czynowi oskarżonego charakteru przestępstwa określonego w art. 262 § 1 k. k.; przedmiotem bowiem tego przestępstwa może być tylko cudze mienie ruchome, a kodeks karny z r. 1932, ustanawiając przepis art. 270 wyszedł z założenia, że zwierzyna przebywająca czasowo, lub chociażby nawet stale na terenie, należącym

do pokrzywdzonego, jak długo nie została przez niego zawłaszczoną, nie wchodzi jeszcze bezpośrednio w skład jego mienia, że zatem osoba, dokonywująca bezprawnego przywłaszczenia niezawłaszczonej jeszcze przez uprawnionego zwierzyny, dopuszcza się jedynie naruszenia cudzego prawa majątkowego (v. mot. t. V z 4 str. 232, 233).

234 Do § 2 lit. g) u. k. z 1852 r.

Sądy I i II instancji ustaliły następujący stan faktyczny. Do ogrodu willi zakrada się podczas ciemnej nocy złodziej. Właściciel willi (oskarżony), brat jego i dozorca usiłują go schwytać. Brat oskarżonego i dozorca okrażają willę z dwóch przeciwnych stron. W pewnym momencie oskarżony słyszy od strony ogrodu głos brata: „Bracie ratuj“. Zbliża się z rewolwerem w rękę i widząc dwóch ludzi, z których jeden pochyłony jest nad drugim leżącym na ziemi i sądząc, że złodziej atakuje brata, strzela do osobnika pochyłonego nad leżącym i zabija go. Jak się okazało osobnikiem tym był dozorca, który w ciemności natknąwszy się na brata oskarżonego i myśląc, że jest to właśnie ścigany złodziej, zaatakował go.

Sądy I i II instancji przyjęły przekroczenie granic obrony koniecznej (§ 335 u. k.).

Sąd Najwyższy uchylił wyrok II instancji i uniewinnił oskarżonego.

(O. S. N. z dnia 8 maja 1933 Nr. 3 K 1107/32).

Z m o t y w ó w Sąd Najw.: Kasacja zarzuca obrazę § 2 lit. g) u. k. z r. 1852 przez skwalifikowanie — na tle ustalonych okoliczności — przekroczenia granic obrony koniecznej z przerażenia jako czynu karalnego z § 335 u. k.; nadto kasacja wyraża pogląd, iż zastosowanie w myśl art. 2 k. k. artykułu 21 § 2 k. k. jest dla sprawcy względniejsze. Omawianie, niesłusznego zresztą zarzutu, jakoby w danym wypadku zastosowanie kodeksu karnego było dla oskarżonego względniejsze, niż zastosowanie ustawy karnej z roku 1852-go, stało się zbędnem wobec cofnięcia tego zarzutu przez obrońcę na rozprawie kasacyjnej. Natomiast słuszny jest zarzut art. 516 a) k. p. k. Sąd Najwyższy wyjaśnił już w orzeczeniu z 15 października 1931 (Zb. Nr. 15 z 1932 r.), iż przekroczenie granic obrony koniecznej z przestachu może tylko wyjątkowo stanowić czyn karalny pochodzący z niedbalstwa (§§ 335 i 431 u. k.), granice karalności określa ustawa słowami „stosownie do okoliczności“. Wypadkowa owych „okoliczności“ musi być oparta na zasadniczem ustaleniu możliwości istnienia u napadniętego świadomości braku należytego stosunku pomiędzy podmiotową oceną napaści, a przedmiotowym biegiem wypadków. Dopiero to ustalenie mogłoby uzasadniać istnienie znamion przestępstwa z niedbalstwa i stanowić ramy dla

oceny warunkujących je „okoliczności“. Wobec tego nie wyłącznie przedmiotowa miara owych okoliczności, lecz również podmiotowa, t. j. z punktu widzenia nastroju napadniętego i jego oceny całości kształtu okoliczności w danej chwili może dostarczyć sprawdzianu przestępstwa. Wynika to z logiczną konsekwencją z pojęcia „świadomości“ (§ 335 u. k.). Ustalenie zatem „okoliczności“, o których mowa w § 2 lit. *g*) u. k., jako uzasadniających przestępstwo, nie może się ograniczać do tego, iż napadający „nie miał potrzeby“ (przedmiotowo biorąc) bać się do tego stopnia, by rozwinąć działanie, noszące znamiona obrony koniecznej, lecz mimo, iż się do pewnego stopnia bał, mógł stwierdzić, że dopuszcza się przekroczenia obrony koniecznej, a więc, że jego psychika nie była tak dalece przez bojaźń opanowana, by mu uniemożliwiła „przedmiotową“ ocenę sytuacji. Temu wymaganiu ustalenia zaskarżonego wyroku całkowicie nie odpowiadają. Zaskarżony wyrok ustala, „że oskarżony, chcąc przyjść z pomocą swemu bratu, nie miał potrzeby użycia rewolweru przeciwko napastnikowi, który przecież oskarżonego nie atakował, lecz szamotał się w chwili wystrzału z jego bratem, a zatem w stosunku do oskarżonego był do pewnego stopnia bezbronny, że oskarżony, nie rozpoznawszy w napastniku dozorca, liczyć mógł na pomoc znajdujących się współtowarzyszy, t. j. denatę i brata, że wreszcie miał wówczas w rękę laskę, którą mógł się posłużyć w obronie brata bez użycia rewolweru“. Nadto sąd orzekający ustala, że zdarzenie rozegrało się w nocy. Z tego co powyżej już powiedziano wynika, że przypisanie przestępstwa z § 335 u. k. wymagało ustalenia, że oskarżony mógł wiedzieć, iż denat nie atakował jego brata, tylko „szamotał się“ z nim i że nie miał żadnej broni. Ustalenia dalsze wykluczają stanowczo, by o tych przedmiotowych okolicznościach mógł oskarżony wiedzieć. Sąd ustala bowiem, iż oskarżony w ciemności usłyszał głos brata „bracie ratuj“ i zauważył po chwili „brata leżącego na wznak, a nad nim pochylonego czy też klęczącego osobnika“. Jeśli się zaś zważy dalsze ustalenia sądu, że oskarżony wraz z bratem i zabitym dozorcą poszli chwytac złodziei i liczyli się z napadścią z ich strony, zwłaszcza, że dane poprzednio dwa strzały w powietrze, w przekonaniu oskarżonego i domowników nie spłoszyły złodziei, natenczas trudno przypisać oskarżonemu jako winę to, iż widząc brata leżącego na ziemi i krzyczącego „bracie ratuj“, a nad nim klęczącego człowieka, nie biegł ku domniemanemu napastnikowi z laską i laską nie odpierał napadu, lecz że strzelił do niego. Zaskarżony zatem wyrok nie ustala okoliczności, mogących dać podstawę do przypisania oskarżonemu czynu z niedbalstwa z § 335 u. k. Ponieważ poza tem przekroczenie granic obrony koniecznej z przestachu jest w myśl ustawy karnej z roku 1852 czynem zasadniczo bezkarnym, należało kasację uznać za uzasadnioną i oskarżonego uniewinnić z powodu braku cech przestępstwa w czynie przypisanym.

235 Do § 356 u. k. z 1852 r.

• Przepis § 356 u. k. z 1852 r. nie ma odpowiednika w k. k.

(O. S. N. z 30 stycznia 1933 Nr. II 3 K 895/32).

Z m o t y w ó w Sądu Najw.: Odpowiedzialność karna za czyn wymieniony w § 356 u. k. z 1852 r. nie da się utrzymać wobec stosować się mających obecnie postanowień k. k. z 1932 r. (art. 2). Przepis powyższy dotyczy odrębnej odpowiedzialności karnej lekarza za nieuctwo widoczne z błędów popełnionych w leczeniu, nie znajduje odpowiednika w obowiązującym k. k. tudzież w prawie o wykroczeniach z 1932 r. Przepisy tych ustaw nie przewidują bowiem stanu karalnego, polegającego na nieumiejętnym wykonywaniu praktyki lekarskiej, a mającego wyczerpywać przedmiotową istotę odrębnego przestępstwa podobnie, jak to zachodziło w wypadku przewidzianym w § 356 u. k. z 1852 r., z czego należy wnosić, że odpowiedzialność lekarza za skutki, wynikające z nieumiejętnego leczenia, unormowana jest w obecnie obowiązującym k. k. według ogólnych zasad odpowiedzialności za czyny, popełnione z winy nieumyślnej, przewidzianej w § 2 art. 14 k. k. Odpowiedzialność ta dotyczy w zasadzie wypadków, w których następuje śmierć lub naruszenie zdrowia ludzkiego (§ 1 art. 230, § 2 art. 235, § 2 art. 236, § 2 art. 237 k. k. z 1932 r.).

236 Do art. 12, 13, 520 i 602 k. p. k.

Przyczyny bezwzględnej nieważności orzeczeń nie są w kodeksie postępowania karnego w art. 12, 13 i 520 wyczerpująco wyliczone.

(O. S. N. z 9 lutego 1933 Nr. II 3 K 1223/32).

Z m o t y w ó w Sądu Najw.: A. został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 9 lutego 1932 r. za przestępstwo z art. 3 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 7 października 1927 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 89, p. 797, popełnione przez to, że dnia 12 lipca 1931 r. w Drohobyczu bez przepisanego zezwolenia nabył i ukrywał sztuczne środki słodzące, w szczególności 2 kg sacharyny, na grzywnę w kwocie 200 zł., zamienioną na areszt zastępczy przez 10 dni, oraz na karę aresztu przez 14 dni i na konfiskatę przedmiotu przestępstwa, t. j. 2 kg sacharyny. Powyższy wyrok został wydany w zaoczności i stał się prawomocny wobec niezaskarżenia go przez skazanego, któremu odpis powyższego wyroku doręczono w dniu 8 marca 1932 r.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 13 listopada 1931 r., również prawomocnym, został A. za takie samo przestępstwo, popełnione w tymże samym dniu, skazany na grzywnę w kwocie 800 zł., zamienioną na areszt zastępczy przez 20 dni, tudzież na karę aresztu przez 14 dni i na konfiskatę przedmiotu przestępstwa, t. j. sacharyny. Aczkolwiek w sentencji tego wyroku wymieniono Banię Kotowską jako miejsce popełnienia czynu, to jednak z treści

akt sprawy, w szczególności z protokołu karnego, spisane w kancelarii Komisarjatu Policji Państwowej, który stał się podstawą wszczęcia postępowania w tej sprawie, jest widoczne, że czyn został popełniony w Drohobyczu, że Banię Kotowską, gdzie oskarżony mieszka, wymieniono omyłkowo jako miejsce popełnienia czynu. Z porównania obydwu powyższych wyroków okazuje się tedy, że A. został wyrokiem Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 9 lutego 1932 r. skazany za ten sam czyn, za który został już osądzony wyrokiem tego samego sądu z dnia 13 listopada 1931 r. Skazany A. domaga się na tej zasadzie wznowienia postępowania w sprawie, zakończonej wyrokiem z dnia 9 lutego 1932 r., wniosek atoli o wznowienie postępowania nie odpowiada wymogom art. 602 k. p. k., gdyż opiera się na fakcie nie podpadającym pod pojęcie przyczyn do wznowienia postępowania wymienionych w tym przepisie.

Natomiast wyrok Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 9 lutego 1932 r., wydany wbrew zasadzie *ne bis in idem*, stał się z mocy samego prawa (bezwzględnie) nieważny, albowiem, jako wydany po prawomocności wyroku Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 13 listopada 1931 r., wykracza przeciw zasadzie niedopuszczalności postępowania z uwagi na materialną prawomocność (*res iudicata*). Przyczyny bezwzględnej nieważności orzeczeń nie są w kodeksie postępowania karnego wyczerpująco w art. 12, 13 i 520 wyliczone, jak to już przyjęto w orzeczeniu składu VII-miu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1930 r. Zb. O. T. IV/30, p. 101 i w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 12 lutego 1930 r. (O. S. P. poz. 266/30). Dalej idące uchybienia, aniżeli te, które przykładowo w ustawie wyraźnie wymieniono, w szczególności pogwałcenie zasady materialnej prawomocności, uznać należy za przyczynę t. zw. bezwzględnej nieważności orzeczenia zgodnie z wielokrotnie w nauce a także w orzecznictwie (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 września 1932 r. 4 K. 371/32 i z 9 grudnia 1932 r. 4 K. 920/32) wypowiedzianym poglądem.

W tym stanie rzeczy zachodzi potrzeba wydania orzeczenia o nieważności wyroku Sądu Okręgowego w Samborze z 9 lutego 1932 r. w myśl art. 14 k. p. k., a do wydania tego orzeczenia właściwy jest w danym wypadku Sąd Apelacyjny we Lwowie ze względu na postanowienie § 1 art. 14 k. p. k.

237 Do art. 466 k. p. k.

Jeśli sąd apelacyjny wydał postanowienie odmawiające zastosowania amnestji na zasadzie rozp. Prez. Rz. P. z 21 października 1932 Dz. Ust. Nr. 91, poz. 782, nie przysługuje na to postanowienie zażalenie do Sądu Najwyższego (art. 466 k. p. k.).

(O. S. N. z 5 kwietnia 1933 Nr. 3 K. 126/33).

238 1. Sąd odwoławczy może zająć co do wiarygodności świadków przesłuchanych przez sąd I inst. odmienne stanowisko od tego, jakie zajął sąd I inst.

2. Do art. 555 k. p. k.

(O. S. N. z 6 marca 1933 Nr. 3 K 55/33).

Z m o t y w ó w Sądu Najw.: Kasacja oskarżonego zarzuca wyrokowi: *a*) zajęcie co do wiarygodności szeregu świadków, przesłuchanych przed sądem I instancji, odmienne stanowiska od tego, które zajął sąd I-szej instancji, aczkolwiek sąd apelacyjny tych świadków nie przesłuchiwał bezpośrednio; *b*) niepoliczenie aresztu tymczasowego od dnia 4 lipca 1932 r., t. j. od dnia rozprawy przed sądem I-szej instancji do dnia 2 grudnia, t. j. do dnia rozprawy apelacyjnej z obrazą art. 546 k. p. k.

Zarzuty te są nieuzasadnione.

Zajęcie w ocenie wiarygodności zeznań świadków odmienne stanowiska od tego, które zajął sąd I instancji, także w wypadku nieponowienia przesłuchania świadków przez sąd odwoławczy, nie uzasadnia samo przez się zarzutu uchybień wyrokowania, gdyż sąd odwoławczy pod względem możliwości tej oceny nie jest związany żadnymi ograniczeniami. Ograniczenia takiego nie stanowi w szczególności zajęte już odmienne w tym samym przedmiocie stanowisko sądu I-szej instancji. Zakres orzekania przez sąd odwoławczy normowany jest w szczególności w tym względzie postanowieniem art. 10, 300, 489 k. p. k., z których nie wynika, jakoby sąd odwoławczy, orzekając w granicach apelacji (art. 500 p. *b*) k. p. k.) był związany oceną dowodową lub ustaleniami sądu I instancji.

Dotyczący zarzut jest tedy prawnie chybiony.

Zarzut obrazu art. 546 k. p. k. zasądził rzekomo przez niepoliczenie aresztu tymczasowego po wyroku sądu I instancji, nie może być przedmiotem kasacji, skoro stosowanie powyższego przepisu, jak to z jego umieszczenia w ustawie wynika (Księga IX. Postępowanie wykonawcze), należy do wykonania wyroku, co zresztą stanowi także art. 555 k. p. k.

239 Do art. 514 lit. *f*), 379 § 1 *a*) k. p. k. i art. 61 k. k.

(O. S. N. z 24 kwietnia 1933 Nr. 3 K 181/33).

Z m o t y w ó w Sądu Najw.: 1. Kodeks postępowania karnego, mówiąc w art. 514 lit. *f*) o ustaleniu czynu przypisanego oskarżonemu, ma na myśli takie powiązanie abstrakcyjnych znamion ustawowych przypisanego oskarżonemu przestępstwa z faktami, substancjonującymi najważniejsze znamiona czynu, by treść wyroku wyłączała wszelką wątpliwość co do tego, za co oskarżonego skazano. Zważywszy, że sentencja zaskarżonego wyroku przytacza wszystkie ustawowe znamiona przypisanego oskarżonemu występkowi kradzieży i znamiona te przez wskazanie osoby pokrzywdzonego, wymienienie zabranych przez oskarżonego rzeczy, dostatecz-

nie substancjonuje, a nadto czyn oskarżonego przez podanie czasu i miejsca jego popełnienia, należyście indywidualizuje, tudzież, że kasacja nie twierdzi nawet, jakoby z wyroku nie można było poznać wiadomości, za jaki czyn oskarżonego skazano, a kwestjonuje jedynie, czy wyniki przewodu sądowego dawały dostateczną podstawę do przypisania oskarżonemu określonego w sentencji wyroku czynu, uznać należy, że kasator zarzutu z art. 514 lit. f) k. p. k. wogóle nie wywodzi.

2. Co się tyczy zarzutu obrazu art. 379 § 1 a) k. p. k., to przedewszystkiem zauważyć należy, iż kodeks postępowania karnego, hołdując nowoczesnej zasadzie orzekania na mocy przekonania opartego na swobodnej ocenie dowodów (art. 10), nie zawiera żadnych reguł, któreby w sposób wiążący sędziego wskazywały, kiedy i pod jakimi warunkami należy ujawnionym w toku przewodu okolicznościom przyznać moc dowodową, a kiedy je odmówić, głosząc zaś w art. 360, iż podstawę orzeczenia stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, stwierdza wyraźnie, że sąd może, a nawet powinien kierować się też domniemaniami logicznie z materiału dowodowego wysnutemi. Wywody więc kasacji, iż w danym wypadku przewód sądowy nie dostarczył niezbitych dowodów winy oskarżonego i że wyrok opiera się jedynie na poszlakach a nie zaś na dowodach w ścisłym tego słowa znaczeniu, mają zasadniczo charakter niedopuszczalnej w postępowaniu kasacyjnem krytyki swobodnego przekonania sędziowskiego.

3. Zarzut kasacji dotyczący odmownego załatwienia wniosku oskarżonego o warunkowe zawieszenie wykonania kary nie nadaje się wogóle do rozpoznania, sąd wyrokujący bowiem o zastosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania kary rozstrzyga według swego swobodnego uznania, orzeczenia więc sądu w tym przedmiocie, o ile nie wykazują błędu prawnego, a takiego kasacja nie wskazuje — kontroli kasacyjnej nie ulegają.

Dr. Michał Beynarowicz.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

240 1. Prowizja komisanta, opłaty stemplowe od rachunków i portorja stanowią część kosztów handlowych komitenta i dlatego nie może uszczuplać obrotu podatkowego ustalonego w myśl art. 5 ustawy.

2. Podatek przemysłowy od obrotu nie może uszczuplać podstawy obliczenia tegoż podatku.

(Wyrok N. T. A. z dnia 16 listopada 1931 l. Rej. 6811/29 i 8465/30).

N. T. A. w sprawie skarg Sp. Akc. „Friedenshütte“ w Katowicach, jako prawnej sukcesorki sfuzjonowanej z nią skonsol. ko-

palni gwarectwa Wolfgang w Rudzie Śl. oraz Sp. Akc. „Huta Pokój“ w Katowicach na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Wydziale Skarbowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 3 września 1929 r. oraz z dnia 21 sierpnia 1930 r. w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za r. 1927, po przeprowadzonej dnia 16 listopada 1931 r. rozprawie oddała skargi jako nieuzasadnione.

Powody: Zarząd Zakładów Przemysłowych Mikołaja hr. B. w Rudzie eksploatował w r. 1927 kopalnię „Wolfgang“, na którą wykupił świadectwo przemysłowe kategorii C. I. Produkty kopalni Zarząd sprzedawał bądź bezpośrednio swoim odbiorcom, bądź za pośrednictwem swego komisjonera, a mianowicie zbiorowej organizacji sprzedażnej pod firmą „Robur“, która sprzedawała węgiel również albo wprost swym odbiorcom, albo zapomocą subkomisantów.

W złożonym i popartem księgami handlowymi zeznaniu o obrocie tej kopalni za rok 1927, Zarząd wykazał do opodatkowania według 2% stawki podatkowej kwotę 1,642.773 zł. i według 1% stawki 6,358.572 zł. Pozatem wykazał Zarząd eksport węgla na kwotę 3,795.260 zł. jako niepodlegający opodatkowaniu. Komisja Szacunkowa uskuteczniła dla kopalni „Wolfgang“ wymiar podatku zgodnie z zeznaniem, ustalając obrót według 2% w kwocie 1,642.773 złotych a według 1% 6,358.592 zł.

Przeciw temu wymiarowi płatnik wniósł w dniu 7 maja 1928 odwołanie, zarzucając w niem, że władza wymiarowa do podstawy wymiaru kopalni doliczyła zawartą w jej dochodach brutto prowizję, udzieloną swoim komisantom, która jego zdaniem powinna być wolna od podatku, przyczem zastrzegł sobie bliższe uzasadnienie wniosku, skoro tylko będą ustalone kwoty prowizji za rok 1927. W uzasadnieniu złożonym dnia 14 czerwca 1928 r. płatnik zażądał potrącenia od obrotu, zwróconego przez nabywców węgla, podatku przemysłowego w kwocie 152, 221 zł., oraz zatrzymanej przez komisantów prowizji w kwocie 412.982 zł. razem 565.203 zł. 86 gr. Poza tem wskutek ostatecznego rozliczenia się w końcu maja 1928 r. z firmą „Robur“ płatnik w dniu 14 czerwca 1928 r. złożył dodatkowe zeznanie o obrocie za 1927 r., podając w niem dodatkowy obrót według stawki 2% w kwocie 129.900 zł. 79 gr. a według 1% 726.446 zł. 07 gr. razem 856.346 zł. 86 gr., a to już po uskutecznieniu odliczeń tytułem prowizji zwrotu podatku przemysłowego i komunalnego podatku od węgla.

W dniu 22 sierpnia 1928 r. buchalter skarbowy przeprowadził rewizję ksiąg handlowych i stwierdził, że za podstawę zeznanego obrotu płatnik posługiwał się „rozliczeniem rocznem“ firmy „Robur“, oraz, że w księgach handlowych kopalni „Wolfgang“ figurują odmienne kwoty od zeznanych, ponieważ kopalnia „Wolfgang“ księgowwała w miarę wpływów kwoty miesięcznych zaliczek, wpłaconych przez spółkę „Robur“ i następnie w okresach kwartalnych do księgowywała różnice między obrotem za ubiegły kwartał, a wpisa-

nymi kwotami wpływów kasowych, za poszczególne miesiące danego kwartału, zaś po uzgodnieniu kont za cały rok 1927 z księgami firmy „Robur“ nastąpiło dopisanie różnicy między tymi kontami, wynoszącej jako dodatkowe zeznanie o obrocie 856.346 zł. 86 groszy. W dniu 18 sierpnia 1928 r. buchalter skarbowy przeprowadził rewizję ksiąg w firmie „Robur“ i protokołem spisanim z tej czynności stwierdził, że wspomniane „rozliczenie“ daje roczną sumę faktur, wystawianych przez firmę „Robur“ za sprzedany węgiel kopalni Wolfgang, przyczem do rozliczenia wstawione są kwoty fakturowe po potrąceniu rabatów, prowizji u subkomisjonerów i opłat stemplowych. Wobec powyższego Urząd Skarbowy w Świętochłowicach pismem z dnia 15 września 1928 r. zakwestjonował prawidłowość ksiąg handlowych i równocześnie wezwał płatnika, do przedłożenia zestawienia rzeczywiście osiągniętych obrotów bez potrącenia prowizji komisanta i subkomisantów oraz kwot zapłaconych tytułem porta, opłat stemplowych i innych wydatków.

Na powyższe pismo płatnik w dniu 12 października 1928 r. przedstawił zestawienie obrotów kopalni Wolfgang z wyszczególnieniem dostaw dla przedsiębiorstw przemysłowych w Gdańsku i opłat stemplowych, pocztowych i t. p., które to zestawienie uzupełnił pismem z dnia 24 października 1928 r. kwotami prowizji podkomisantów. Przy ponownej rewizji ksiąg handlowych firmy „Robur“ w listopadzie w 1928 r. uzupełnionej w dniach 28 lutego i 8 marca 1929 r. stwierdzono wyższe kwoty prowizji, udzielanych podkomisantom aniżeli spółka „Robur“ je wykazała, a wreszcie, przeprowadzono jeszcze raz rewizję ksiąg kopalni „Wolfgang“ w dniu 17 lipca 1929, w wyniku której ustalono ostatecznie kwoty obrotu podlegającego podatkowi a mianowicie 2,139.627 zł. 52 gr. według stopy 2% i 7,748.220 zł. 82 gr. według stopy 1%. Wskutek powyższych dochodzeń Komisja Szacunkowa w opinii do Komisji Odwoławczej postawiła wniosek o uzupełnienie wymiaru podatku. Komisja Odwoławcza decydując z dnia 3 września 1929 r. odwołania nie uwzględniła zarządzając zarazem uzupełnienie postępowania wymiarowego, w myśl art. 91 ust. 2 ustawy.

Urząd Skarbowy w Świętochłowicach pismem z dnia 3 października 1929 r. L. 6364/29 zawiadomił o powyższej decyzji płatnika z powołaniem się na reskrypt Wydziału Skarbowego w Katowicach z dnia 17 września 1929 r. L. 20657 nadmieniając zarazem, że równocześnie polecono Komisji Szacunkowej uzupełnienie postępowania wymiarowego, a to w celu doliczenia do obrotu prowizji udzielonej komisantowi i subkomisantom oraz poufnych rabatów i zwrotów podatkowych, zgodnie z protokołem rewizji ksiąg z dnia 13 lipca 1929 r., wedle którego obrót należy podwyższyć z sumy ogólnej 8,001.365 zł. na 9,888.848 zł. Przeciw powyższej decyzji Spółka Akcyjna „Friedenshütte“ w Katowicach jako prawna sukcesorka sfuzjonowanej z nią kopalni „Wolfgang“ wniosła skargę do N. T. A., w której zarzuca naruszenie postanowień art. 5 ust. 7 ustawy, z powodu doliczenia do podstaw wymiaru kosztów prowizji

komisanta i subkomisantów, opłat stemplowych i portorji, rabatów poufnych i zwrotów podatkowych, oraz naruszenie postanowień art. 7 lit. a) ustawy, przez zastosowanie 2% stawki podatkowej od obrotów z przedsiębiorstwami położonymi na terytorjum m. Gdańska, które dostarczone im produkty zużywają lub przerabiają w prowadzonym przemyśle.

Komisja Szacunkowa, stosując się do zarządzenia Komisji Odwoławczej z dnia 3 września 1929 r. dokonała uzupełnienia wymiaru podatku, przyjmując do ustalonych poprzednio podstaw wymiaru obrotów w kwocie 496.854 zł. według 2% stawki podatkowej i 1,390.628 zł. 82 gr. według 1% stawki. Przeciw temu wymiarowi wniosła Spółka Akcyjna „Friedenshütte“ odwołanie, w którym zarzucała, że prowizja komisanta i subkomisanta, opłaty stemplowe i porta, rabaty poufne i zwroty podatkowe nie podlegają podatkowi, obroty zaś do zużywających przedsiębiorstw przemysłowych na terytorjum m. Gdańska w kwocie 37.471 zł. 54 gr. niesłusznie Komisja obliczyła według 2% stawki, gdyż dla tego rodzaju dostaw miarodajne są przepisy art. 3 p. 15 ustawy, regulujące eksport.

Komisja odwoławcza decyzją z dnia 21 sierpnia 1930 r. odwołania nie uwzględniła. Na decyzję tę Spółka Akcyjna „Friedenshütte“ (Huta Pokój) wniosła dnia 7 listopada 1930 r. skargę do N. T. A., w której podnosi te same zarzuty, co w skardze z dnia 7 grudnia 1929 r.

N. T. A. na skutek jednobrzmiących dwóch skarg do L. Rej. 6811/29, skierowanej przeciw decyzji Komisji odwoławczej z dnia 3 września 1929 r. i do L. Rej. 8465/30 przeciw decyzji Komisji odwoławczej z dnia 21 sierpnia 1930 r., uznawszy skargę do L. Rej. 6811/29 jako skierowaną wyłącznie przeciw zawiadomieniu Urzędu Skarbowego o zarządzone przez Komisję odwoławczą uzupełnieniu postępowania wymiarowego na zasadzie art. 14 ust. 1 w związku z art. 1 ustawy o N. T. A. poz. 400 Dz. Ust. z r. 1926 za niedopuszczalną, rozważył na skargę do L. Rej. 8465/30 co następuje:

Obie strony zgodne są co do tego, że podstawę prawną rozpoznania kwestji obrotu w odniesieniu do przedsiębiorstwa skarżącej firmy, stanowią postanowienia art. 5 p. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550 Dz. Ust. o państwowym podatku przemysłowym. Różnica zapatrywań pomiędzy skarżącą firmą a władzą pozwaną dotyczy wykładni pojęcia „przychodu brutto“, użytego w powołanym przepisie. Mianowicie skarżąca firma twierdzi, że władza pozwana naruszyła postanowienia pkt. 7 art. 5 ustawy, ponieważ określają one, jako „przychód brutto“ tę tylko sumę pieniędzy, otrzymaną względnie należną za towar, która jest przeznaczoną do jej dyspozycji, a tymczasem prowizja komisanta, którą władza pozwana włączyła do podstaw opodatkowania, nie jest przeznaczona dla przedsiębiorstwa, usuwa się ona z pod dyspozycji firmy i nie posiada ona cech przychodu brutto przedsiębiorstwa i temsamem nie może stanowić obrotu podległego po-

datkowi przemysłowemu. Władza pozwana natomiast zalicza prowizję komisanta do kosztów przedsiębiorstwa, która jako taka nie może uszczuplać podstaw do obliczania podatku przemysłowego od obrotu. N. T. A. nie uznał za trafne zapatrywania prawnego skarżącej firmy.

Wedle powołanego pkt. 7 art. 6 ustawy, za obrót podlegający opodatkowaniu uważa się odnośnie do przedsiębiorstwa kopalni węgla sumę „przychodu brutto“ za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby, tak sprzedane za gotówkę jak i wymienione lub sprzedane na kredyt. Przychód brutto w konkretnym przypadku stanowi pełna cena umówiona z nabywcą towaru przez komisanta, która wpływa na rachunek komitenta łącznie z prowizją i wszystkimi innymi należnościami komisanta, działającego na zlecenie i na rachunek komitenta. Prowizja zatem komisanta względnie subkomisanta nie stanowi nic innego jak kosztu handlowe przedsiębiorstwa, które podobnie jak kosztu wyłożone na własne biuro, utrzymanie personelu służbowego, nie mogą być wyłączone z obrotu podlegającego podatkowi przemysłowemu. Skoro więc kosztu, wyłożone przez dane przedsiębiorstwo na własne biuro sprzedaży i wynagrodzenia subjektom i t. p. podlegają podatkowi, nie ma przeto żadnej racji ku temu, aby jak to twierdzi skarżąca firma, kosztu prowizji pobrane przez komisantów lub subkomisantów wyłączać z podstaw opodatkowania. Nie znajduje tedy uzasadnienia w obowiązujących przepisach ustawy zapatrywanie skargi, że prowizja komisanta względnie subkomisanta nie może należeć do „przychodu brutto“ przedsiębiorstwa. Przeciwnie skoro należą one do kosztów przedsiębiorstwa i skoro przedmiotem podatku przemysłowego jest obrót wyrażający się w przychodzie brutto, nie mogą być potrącone od tego przychodu, czyli nie mogą uszczuplać ustawowej podstawy wymiaru podatku przemysłowego. Jeżeli zaś skarżąca firma na poparcie swego zapatrywania powołuje się na wywody wyroku N. T. A. z dnia 7 maja 1927 r. L. Rej. 2771/25 w sprawie skargi elektrowni, zauważyć należy, że w rozpoznawanej sprawie nie ma żadnej analogii z powołanym wyrokiem. Tam bowiem odliczono od obrotu elektrowni kwoty podatku miejskiego pobranego z mocy statutu miejskiego przez elektrownię od konsumenta na rzecz kasy miejskiej, które to kwoty stanowiły dla elektrowni tylko pozycję przechodnią, gdy tymczasem komisant uskuteczniając sprzedaż towarów całkowicie na rachunek komitenta, winien całą sumą sprzedażną uznać konto komitenta, poczem obciążyć ją kwotą należną tytułem prowizji od dokonanej sprzedaży. Kwoty prowizyjne zatem nie stanowią sumy przechodniej i nie usuwają się z pod dyspozycji komitenta z chwilą wpłynięcia ich do kasy, lecz dopiero wtedy, gdy zostaną zaksięgowane na dobro komisanta.

Skarga zarzuca dalej, że do podstaw opodatkowania włączono również opłaty stemplowe i portorja, rabaty poufne i zwroty podatkowe, które nie są kosztami przedsiębiorstwa i których skarżąca jako przychodu brutto nie uzyskuje.

Otóż zauważyć należy, że chodzi tu o różnego rodzaju potrącenia, z których opłaty stemplowe i portorja, jak słusznie uzasadnia zaskarżona decyzja, nie mają charakteru takich pozycji, które z woli ustawy, wyrażonej w ustępie ostatnim art. 5 ust. po należytem udowodnieniu należałoby wyłączyć z pod opodatkowania. Opłaty stemplowe, o ile należą się od rachunków, obciążają wystawcę rachunków, a zatem sprzedawcę i w tej płaszczyźnie należą tak samo jak i portorja do kosztów handlowych, a zatem do pozycji w przedmiocie podstawy opodatkowania przesadzonych poprzednimi wywodami niniejszego wyroku.

Co się tyczy natomiast rabatów poufnych to o ile są one równoznaczne z bonifikatami i skontami, stanowiłyby pozycję potrącalną w myśl dopiero co powołanego końcowego ust. art. 5 ustawy pod warunkiem należytego ich udowodnienia. Otóż zaskarżona decyzja uzasadniła niepotrącenie ich brakiem takich dowodów. W skardze na tę decyzję skarżąca w tym względzie nie podnosi żadnych zarzutów czyli, że przyznaje brak należytego udowodnienia tych pozycji, wobec czego N. T. A. nie dopatrzył się wadliwości postępowania ani naruszenia ustawy, skoro władza pozwana z tego właśnie powodu odmówiła wyłączenia tych kosztów z podstaw opodatkowania. Co się zaś tyczy zarzutu potrącalności podatku obrotowego w szczególności, że podatek obrotowy nie należy się od podatku, czyli, że nie należy go doliczać do obrotów przedsiębiorstwa przemysłowego, nadmienić wypada, że ustawa w art. 5 ustęp przedostatni nie każe doliczać do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych wszelkich bezpośrednio inkasowanych podatków konsumcyjnych państwowych i komunalnych, jak również podatku od widowisk i podatku hotelowego. Tymczasem podatek przemysłowy od obrotu nie należy do podatków konsumcyjnych w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym, lecz należy do podatków bezpośrednich, albowiem obciążenie podatkiem godzi w przedsiębiorstwo jako takie, a pobieranie podatku w stosunku procentowym od obrotów jest tylko jedną z form pobierania tego podatku. Ten sposób poboru atoli nie zmienia istoty podatku i mimo pozornego podobieństwa z podatkami konsumcyjnymi jednak takim podatkiem w zrozumieniu ustawy nie jest. Zresztą potrącenie podatku od obrotu od samej podstawy opodatkowania sprzeciwia się ogólnie przyjętej zasadzie, że podatek, który ma być pobrany, nie może uszczuplać własnej podstawy obliczeniowej.

Wreszcie ostatni zarzut skargi, że dla dostaw na terytorjum w. m. Gdańska miarodajne są przepisy ust. 15 art. 3 ustawy, wedle którego eksport poza granice polityczne czyli poza granice ważności ustaw polskich podatkowych jest wolny od podatku, N. T. A. uznał za chybiony. W tym względzie N. T. A. powołuje się na wyrok z dnia 7 kwietnia 1930 r. L. Rej. 2284/27 w sprawie ze skargi firmy Lichtig i Syn przeciw Komisji odwoławczej w Krakowie, wedle którego wywóz towarów do obszaru w. m. Gdańska nie jest zwolniony od podatku przemysłowego, na zasadzie powołanego art. 3 punktu 15 ustawy.

Z powyższych powodów N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

241 Zwolnienie od podatku przemysłowego w myśl art. 3 ustawy z 15 lipca 1925 r. poz. 550 Dz. U. R. P. przedsiębiorstw przemysłowych państwowych i samorządowych, nabywających surowce lub towary od przedsiębiorstw przemysłowych w celu przerobienia lub zużycia w prowadzonym przemyśle, nie stoi na przeszkodzie zastosowania 1%-owej stawki podatkowej od obrotu z art. 7 lit. a) ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550 Dz. Ust. o państwowym podatku przemysłowym.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 listopada 1931 r. L. Rej. 5403/29).

N. T. A. w sprawie skargi firmy Vacuum Oil Company S. A. w Czechowicach na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 22 sierpnia 1929 r. L. D. V. 6810/4 w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za rok 1928, po przeprowadzonej dn. 9 listopada 1931 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Vacuum Oil Company Spółka Akcyjna wniosła do Izby Skarbowej w Katowicach zeznanie o obrocie, osiągniętym w 1928 r. z przedsiębiorstwa „rafinerja olejów mineralnych“, wykazując w tem zeznaniu obrót ulegający 2% stawce podatkowej na sumę 9,657.141,34 zł. i 1% stawce na sumę 5,108.422,46 zł.

Izba Skarbowa decyzją z dnia 26 czerwca 1929 r. ustaliła obrót płatniczki zgodnie z zeznaniem, przenosząc jedynie sumę 363.045,06 zł. z sumy, ulegającej 1% stawce do sumy, ulegającej 2% stawce.

We wniesionem odwołaniu spółka akcyjna żądała zastosowania do sumy pomienionej 363.045,06 zł. 1% stawki podatkowej, wyjaśniając, iż do kwoty tej, jako obejmującej sprzedaż do przedsiębiorstw państwowych i komunalnych, nie opłacających podatku przemysłowego, została zastosowana stawka podatkowa 2%, że art. 7 lit. a) nie czyni żadnej różnicy między przedsiębiorstwami przemysłowymi, prowadzonymi przez państwo lub związki samorządowe, a innemi, niezastosowanie zatem ulgi podatkowej jest sprzeczne z prawem.

Decyzję Ministerstwa Skarbu z dnia 22 sierpnia 1929 r., pozostawiającą odwołanie bez uwzględnienia, Spółka akcyjna zaskarżyła do N. T. A.

W skardze swojej podnosi ona ten sam zarzut, co i przytoczony w odwołaniu.

N. T. A. w ramach skargi rozważył, co następuje:

Na zasadzie art. 7 ust. 1 lit. a) ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust., ulgową 1% stawkę należy stosować do obrotów ustalonych w myśl p. 7 art. 5 ustawy, a osiągniętych przez przedsiębiorstwo przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsię-

biorstwo przemysłowe, przerabiające, względnie zużywające je w prowadzonym przemyśle. Z przepisu tego wynika, że koniecznym warunkiem do przyznania ulgowej 1% stawki podatkowej jest między innymi, niespornymi w sprawie warunkami, nabycie surowców lub wyprodukowanych towarów przez przedsiębiorstwa, które je przerabiają, względnie zużywają w prowadzonym przemyśle, a więc nabycie w celach produkcji z wykluczeniem celów inwestycyjnych, czy też celów konsumpcji, niezwiązanej bezpośrednio z produkcją.

Osoba zaś właściciela przedsiębiorstwa z punktu widzenia przepisu tego jest bez znaczenia. Bez znaczenia przy określeniu ulgi podatkowej z przytoczonego przepisu prawa jest również i fakt, czy przedsiębiorstwo nabywające jest zwolnione od opłacania podatku przemysłowego. Ulga podatkowa bowiem ma na celu popieranie wytwórczości krajowej przez zmniejszenie obciążenia podatkiem obrotowym obrotów ze sprzedaży surowców i gotowych wyrobów pierwotnego ich wytwórcy, a zatem przez potaniecie materiałów koniecznych dla produkcji, zwolnienie zatem od podatku przemysłowego poszczególnego przedsiębiorstwa ze względu na osobę właściciela, jak np. państwo, jako oparte na innych zasadach, nie wyklucza samo przez się zastosowania przepisu lit. a) art. 7 ustawy.

Wobec tego N. T. A. orzekł uchylenie zaskarżonego orzeczenia, jako niezgodnego z ustawą.

242 Wynagrodzenie komisarza za przyjęcie poręki „del credere“, którego należności komitent nie chce uznać, nie stanowi obrotu przedsiębiorstwa komisowego w rozumieniu punktu 5 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym poz. 550/25 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 grudnia 1931 r. L. Rej. 6558/29).

N. T. A. w sprawie skargi Firmy „L. Lewite i S. Żychliński“ w Warszawie na orzeczenie Komisji odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z dnia 8 listopada 1929 r. w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, po przeprowadzonej dnia 18 grudnia 1931 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Firma „L. Lewite i S. Żychliński“, prowadząca za świadectwem II-ej kategorii przedsiębiorstw handlowych skład komisowy w Warszawie przy ulicy Gęsiej 1, w odwołaniu, wniesionem przeciw wymiarowi podatku przemysłowego za rok 1928, podniosła zarzut niesłusznego zaliczenia do obrotu jej przedsiębiorstwa wartości umówionej z komitentem prowizji za „del credere“, podczas gdy płatniczka, jak to wynika z pisma komitenta (N. Ejtingon i Ska) z dnia 21 lutego 1929 r. żadnego wogóle wynagrodzenia z tytułu „del credere“ w roku podatkowym nie otrzymała i nie zaksięgowała, zaczętem opodatkowanie nieotrzymanego

wynagrodzenia sprzeciwia się art. 5 p. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Komisja Odwoławcza dla spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Warszawie decyzją z dnia 8 listopada 1929 r. odwołania płatniczki nie uwzględniła, albowiem wymiar podatku nastąpił zgodnie z przepisami ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

W skardze na powyższą decyzję, wniesionej do N. T. A., podnosi firma „L. Lewite i S. Żychliński“ zarzut obrazy postanowień art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, jak również zarzut obrazy postanowień art. 88, 89 i 91 ustawy. Obraza art. 5 polega na tem, że władze wymiarowe przyjęły za podstawę opodatkowania nie tylko wykazaną w księgach handlowych firmy prowizję, lecz ponadto kwotę umówionego, lecz nieotrzymanego „del credere“. Przedmiotem przedsiębiorstwa skarżącej jest komisowa sprzedaż wyrobów włókienniczych firmy N. Ejtingon i Ska w Łodzi, wobec czego za podstawę opodatkowania przyjąć należy sumę prowizji, komisowego, oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia. Z treści art. 5 p. 5 ustawy wynika, że tylko otrzymane wynagrodzenie może być podstawą opodatkowania tembardziej, że p. 1 art. 5, mówiąc o handlu towarowym poddaje opodatkowaniu także sumę przychodu za towary sprzedane na kredyt, z czego wniosek, iż gdyby ustawodawca chciał opodatkować także ewentualnie przypaść mogącą prowizję, byłby to niewątpliwie podkreślił, jak to uczynił w dawnej ustawie o państwowym podatku przemysłowym w p. 6 art. 5. Ponadto na poparcie swego stanowiska powołuje się skarżąca na przepis § 16 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Zarzut obrazy art. 88, 89 i 91 ustawy motywuje skarżąca faktem, że pozwana władza nie rozważyła zarzutów odwołania. Odpowiedź pozwanej władzy wpłynęła po upływie określonego terminu.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Jak to wynika z nadesłanych akt sprawy stan faktyczny nie jest sporny między stronami. W szczególności aktem rejentalnym z daty Łódź, dnia 7 grudnia 1927 r. firma „Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Ejtingon i Ska“ powierzyła skarżącej firmie „L. Lewite i S. Żychliński“ komisową sprzedaż swoich wyrobów na miasto Warszawę z tem, że firma „za świadczenia komisowe, tytułem zwrotu wszelkich kosztów handlowych, za wyjątkiem stempla i rachunków, otrzymywać będzie wynagrodzenie komisowe w wysokości 3% od zainkasowanej netto sumy za sprzedane towary komitenta, zaś za odpowiedzialność z tytułu należności za kredytowanie odbiorcom towarów (delkredere) komitent bonifikuje komisantowi 2% z sumy osiąganego obrotu netto“.

Listem z daty 21 lutego 1929 r. zawiadomiła firma włókiennicza Spółka Akc. N. Ejtingon i S-ka skarżącą firmę, że uznaje rachunek składu komisowego tytułem zwrotu uiszczonej opłaty

stemplowej w roku 1928 od rachunków kwotą 589,89 dol., oraz prowizję komisową w wysokości 3% od ogólnej sumy sprzedanych w roku 1928 towarów w kwocie 7335 dol. 63 ct. Natomiast co się tyczy umówionych 2% za del credere pozostawia sprawę w myśl ustnego porozumienia aż do ostatecznego wyjaśnienia sumy del credere, oraz całkowitego uregulowania należności. Skarżący jako obrót podlegający opodatkowaniu w okresie podatkowym wykazał tylko 3% prowizję komisową, uznaną przez swego komitenta, natomiast władze wymiarowe doliczyły do obrotu także kwotę odpowiadającą 2% wynagrodzenia za „del credere“.

Sporną zatem w rozpoznawanej sprawie jest kwestja, czy do obrotu przedsiębiorstwa skarżącej doliczone być winno także wynagrodzenie za świadczone usługi w danym wypadku za przyjęcie poręki „del credere“, której należności komitent nie uznaje.

Wedle art. 4 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550/25 Dz. Ust. za podstawę obliczenia podatku przemysłowego dla wszystkich przedsiębiorstw i zajęć z wyjątkiem wymienionych w art. 8, służy obrót, osiągnięty przez przedsiębiorstwa, względnie zajęcia w każdym roku podatkowym. Cytowane postanowienie ustawy nie podaje definicji, co należy uważać za obrót w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Dopiero w postanowieniach art. 5 ustawodawca podzielił przedsiębiorstwa i zajęcia podlegające podatkowi na 9 kategorii i dla każdej z tych kategorii ustanowił odrębne kryteria pojęcia obrotu. O ile chodzi o obrót towarowy przedsiębiorstw handlowych wchodzi w grę pkt. 1 i 5 art. 5, z tych pierwszy dotyczy handlu towarowego na rachunek własny, zaś drugi handlu towarowego na rachunek osoby trzeciej, t. j. komitenta. Jak to wynika z porównania obydwu cytowanych postanowień ustawowych, ustawodawca oparł zasady opodatkowania obrotu, dotyczących kategorii handlu towarowego, na całkiem odmiennych podstawach prawnych. Przy handlu towarowym na rachunek własny pkt. 1 art. 5 ustawodawca poddając opodatkowaniu sumę przychodu brutto za towary sprzedane za gotówkę, wymienione, lub wydane na kredyt, uważa za decydujący wyłącznie fakt dokonania transakcji sprzedaży, względnie wymiany w okresie czasu miarodajnym dla wymiaru podatku przemysłowego bez względu na to, czy ekwiwalent z powodu odnośnej transakcji umownej wpływa odrazu do kasy sprzedającego, czyli do kasy płatnika, lub też wniesienie ekwiwalentu zostanie odroczone na termin późniejszy i bez względu na to, czy w ostatnim wypadku ekwiwalent ten wogóle do kasy płatnika wpłynie.

Natomiast przy sprzedażach komisowych ustawodawca w pkt. 5 art. 5 ustawy cały punkt ciężkości przesuwa na prowizję, komisowe i inne wynagrodzenia, abstrahując zupełnie od tytułu, stwarzającego podstawę prawną do pobierania powyższych świadczeń, jak to wynika z użytego w tymże punkcie wyrażenia „za wykonane świadczenia i usługi“.

Z powyższego wynika, że przy sprzedażach komisowych, o ile komitent kwestjonuje prawo komisanta do prowizji komisowej, opodatkowanie obrotu w myśl punktu 5 art. 5 ustawy miejsca mieć nie może, a to nawet w tych wypadkach, w których komisant wykonał świadczenia i usługi. Za powyższą wykładnią przemawia zresztą także ust. 2 § 16 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Uznawszy za trafną powyższą zasadę ustalania obrotu podatkowego skarżącej firmy, N. T. A. doszedł do wniosku, że doliczenie do podstaw wymiaru wynagrodzenia za „del credere“ było w danym wypadku sprzeczne z ustawą i wobec tego uchylił zaskarżoną decyzję.

243 Kwestję, czy w konkretnym przypadku chodzi o zatek w rozumieniu art. 134 ustęp ostatni ustawy opłat stemplowych z 1 lipca 1926 r. Dz. Ust. poz. 570, należy oceniać podług norm dzielnicowego prawa prywatnego.

(Wyrok N. T. A. z 25 stycznia 1932 r. L. Rej. 6801/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Jana Ł. w Poznaniu na orzeczenie Izby Skarbowej w Poznaniu z 6 września 1929 r. L. dz. V. 4069/29 w przedmiocie opłaty stemplowej, po przeprowadzonej dnia 25 stycznia 1932 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Nakazem płatniczym z dnia 12 kwietnia 1929 r. K. B. 133/29, wymierzył Urząd Opłat Stemplowych w Poznaniu skarżącemu Janowi Ł. od aktu, zdziałanego dnia 14 października 1927 r. przed notariuszem na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, na mocy ustawy z dnia 1 lipca 1926 r., Dz. Ust. poz. 570, opłatę stemplową. Urząd przyjął przy tem, że akt ów zawiera umowę przygotowawczą, zobowiązującą w przyszłości do zawarcia kupna idealnej połowy nieruchomości w nim oznaczonej za oznaczoną cenę. Wspomniany Urząd wymierzył również nakazem płatniczym z dnia 12 kwietnia 1929 r., K. B. 132/29 skarżącemu od kontraktu z dnia 31 grudnia 1927 r., zawartego przed wspomnianym wyżej notariuszem, na zasadzie powołanej wyżej ustawy z 1926 r., opłatę stemplową. Urząd przyjął przytem, że kontrakt ów zawiera: a) ostateczną umowę kupna - sprzedaży oznaczonych w nim nieruchomości za oznaczoną cenę, b) cesję praw w spółce handlowej za 150.000 zł., c)

Od powyższych nakazów płatniczych wniósł skarżący odwołanie. Odnośnie do nakazu płatniczego K. B. 132/29 odwołanie zarzuca, że akt z 14 października 1927 r. (31 grudnia 1927 r.) nie zawiera żadnej cesji praw w spółce handlowej. W akcie tym Cz. oświadczył jedynie, że zrzeka się wszystkich swoich praw, dotyczących prowadzonego składu garderoby, — to zaś zrzeczenie nie jest przelaniem praw i podlega, jako czynność prawna, nieobjęta specjalnemi przepisami ustawy stemplowej, opłacie, wymienionej

w art. 139 tejże ustawy w kwocie 3 zł., którą też pobrał notariusz. Odnosnie do nakazu płatniczego K. B. 133/29 odwołanie zarzuca, że akt z dnia 14 października 1927 r. jest jednostronną ofertą, zeznaną przez Cz., nie zaś umową przygotowawczą w rozumieniu art. 134 u. s., a jako oferta podlega opłacie według art. 139 tej ustawy.

Odwołania powyższego Izba Skarbowa w Poznaniu, orzeczeniem z dnia 6 września 1929 r. L. dz. V. 4069/29, nie uwzględniła. Co do nakazu K. B. 132/29 orzeczenie zaznaczyło, że prawa Cz. do spółki w przedsiębiorstwie handlowem pod firmą Ł. et Co. (skład garderoby) musiały być realne, skoro Cz. aktem z dnia 14 października 1927 r. wyraźnie zrzekł się ich, zwłaszcza, że wartość tego zrzeczenia podano w akcie z dnia 31 grudnia 1927 r. na 150.000 zł., zatem obliczenie opłaty w myśl art. 66 u. s. od określonej wartości tych praw jest uzasadnione. Co do nakazu K. B. 133/29 orzeczenie zaznaczyło, że akt z dnia 14 października 1927 r. nie jest jednostronną ofertą, gdyż występują w niej obie strony kontrahujące, a tem więcej staje się umową przygotowawczą w myśl art. 134 u. s., że zawiera pokwitowanie z otrzymania zadatku i w tym charakterze podlega bezsprzecznie opłacie w art. 134 przewidzianej i to od całej ceny kupna; opłacie w kwocie 3 zł. podlegają w myśl art. 139 u. s. jedynie oferty jednostronne, nie zawierające pokwitowania z otrzymania zadatku, danego przez stronę drugą, co w konkretnym przypadku nie ma zastosowania.

Skarga, wniesiona do N. T. A. na orzeczenie Izby Skarbowej, zarzuca co do nakazu K. B. 133/29, że akt z dnia 14 października 1927 r. jest jednostronną ofertą, mimo, iż skarżący oświadczył w nim, że ofertę przyjmuje do wiadomości i że na wypadek nieprzyjęcia oferty zobowiązuje się zapłacić karę umowną; akt ów zawiera tedy jednostronne zobowiązanie, wiążące Cz., jako sprzedającego i nie ma cech umowy przygotowawczej, zobowiązującej strony do zawarcia w przyszłości umowy ostatecznej. Skarga zwalcza również nakaz płatniczy K. B. 132/29, a mianowicie zastosowanie art. 66 u. s., ponieważ nie miała konkretnie miejsca cesja prawa, lecz jego zrzeczenie się, — przyczem skarga argumentuje, jak odwołanie.

Rozpatrując niniejszą sprawę N. T. A. rozważył, co następuje:

Odnosnie do nakazu płatniczego K. B. 133/29 zaskarżone orzeczenie przyjęło, że akt z dnia 14 października 1927 r. nie jest jednostronną ofertą, gdyż występują w niej obie strony kontrahujące, a tem więcej staje się umową przygotowawczą z art. 134 u. s., że zawiera pokwitowanie z otrzymanego zadatku i w tym charakterze podlega opłacie (0.2%) w artykule 134 przewidzianej.

Według art. 134 ust. 1 pismo, stwierdzające umowę przygotowawczą, zobowiązującą do zawarcia w przyszłości umowy ostatecznej, podlega opłacie w wysokości 0.2% od sumy, która ma być podstawą wymiaru opłaty od umowy ostatecznej. Według art.

134, ustęp ostatni, za pismo, stwierdzające umowę przygotowawczą, uważa się również pokwitowanie z otrzymania zadatku.

Odwołanie strony skarżącej zarzuciło, że akt z dnia 14 października 1927 r. jest jednostronną ofertą, wobec czego nie może być kwalifikowany jako umowa przygotowawcza, która wymaga obustronnych zobowiązań. Skoro tedy odwołanie zarzucało, że akt, o którym mowa, zawiera jedynie jednostronne oświadczenie, a nie stwierdza umowy zobowiązującej strony, — było rzeczą władzy pozwanej, o ile wymiar miałby być oparty na art. 134 ust. 1 — podać w załatwieniu zarzutu odwołania okoliczności, na których opiera pogląd, że akt dany jest „umową“ przygotowawczą, „zobowiązującą“ do zawarcia w przyszłości umowy ostatecznej. Władza ograniczyła się w załatwieniu zarzutu odwołania do stwierdzenia, że akt nie jest jednostronną ofertą, gdyż występują w niej obie strony „kontrahujące“. Takie jednak załatwienie zarzutu odwołania nie może być uznane wobec przepisu art. 134 ust. 1, za dostateczne rozpoznanie tego zarzutu i rozprawienie się z nim, do czego władza w myśl zasad postępowania była zobowiązana, — nie mówiąc już o tem, że sama okoliczność, iż w akcie „występują“ dwie strony, bez bliższego określenia charakteru, w jakim one w akcie występują, nie rozwiązuje z natury rzeczy kwestji, czy akt stanowi ofertę, czy umowę, zaś uznanie w zaskarżonem orzeczeniu obu stron występujących w akcie, — wbrew twierdzeniu odwołania, że akt nie stwierdza umowy, — za „kontrahujące“, bez bliższego wskazania momentów, które zdaniem władzy uzasadniają uważanie obu stron za zawierające „umowę“, stwierdzoną aktem, nie może stanowić należytego załatwienia nawet fragmentu spornej kwestji, czy akt nie jest ofertą.

Należy przytem zauważyć, że art. 134 ust. 1 wymaga istnienia umowy, zobowiązującej do zawarcia w przyszłości umowy ostatecznej, a zatem musi zachodzić i kryterjum dwustronnego zobowiązania się, skierowanego na zawarcie umowy w przyszłości. Niema więc takiej umowy w wypadku, gdy co do istotnych punktów przyszłej umowy niema dwustronnego zobowiązania, choćby nawet w tym lub w owym punkcie istniało zgodne oświadczenie woli obu stron. W odniesieniu do danego punktu będzie zachodziła jedynie kwestja specjalnego, dwustronnego zobowiązania, istniejącego bądź to poza jednostronnem zobowiązaniem (ofertą), bądź też chociażby w ramach tego jednostronnego zobowiązania, jednakże nie obejmującego wszystkich punktów oferty. Tak np. nie ulega wątpliwości, że sporne pismo w pewnych szczegółach zawiera zgodne oświadczenie woli, zobowiązujące obie strony.

Zaskarżone orzeczenie podaje dalej w swej treści, że akt tem więcej staje się umową przygotowawczą z art. 134 u. o. s., że zawiera pokwitowanie z otrzymanego zadatku. Odpowiedź pozwanej władzy na skargę, (nie przyznając zresztą słuszności zarzutowi strony skarżącej, jakoby akt nie stwierdzał umowy), uważa za miarodajny i wystarczający do zastosowania art. 134 u. o. s. mo-

ment, iż akt zawiera pokwitowanie z otrzymania zadatku w formie oświadczenia przez sprzedającego (w § 4 aktu), że „otrzymał już 400.000 zł.“ na poczet ceny kupna. W tem miejscu zauważyć należy, że według wspomnianego § 4 „cena kupna pokrywa się w sposób następujący: I. Sprzedający otrzymał już 400.000 zł.“.

Według art. 134, ustęp ostatni, za pismo, stwierdzające umowę przygotowawczą, uważa się również pokwitowanie z otrzymania zadatku. Kwestja, czy pokwitowanie w konkretnym przypadku dotyczy „zadatku“, — ocenianą być musi na tle właściwych przepisów prawa cywilnego, regulujących instytucję zadatku.

O ile idzie o przepisy prawa cywilnego, właściwe w rozpatrywanej sprawie, to zawarte są one w §§ 336—338 niem. kod. cyw., dotyczących zadatku (Draufgabe). Postanowienia, zawarte w powyższych paragrafach, ujawniają niewątpliwie, iż o zadatku w rozumieniu niem. kod. cyw. może być mowa tylko w razie istnienia umowy. Postanowienia te nie określają pojęcia zadatku (Draufgabe), — wobec czego może uchodzić za zadatek to, co strona przy zawarciu umowy przekazuje w objawionym wyrażnie (np. przez użycie słowa: „zadatek“) charakterze zadatku lub w widocznym z okoliczności zamiarze wywołania przez przekazanie skutków w dziedzinie wykonania umowy, właściwych według przepisów prawa cywilnego zadatkowi.

W przypadku, będącym przedmiotem skargi, zaskarżone orzeczenie ograniczyło się do stwierdzenia, że akt z dnia 14 października 1927 r. zawiera pokwitowanie z otrzymanego zadatku, wiążąc to stwierdzenie z okolicznością, iż akt nie jest ofertą, lecz umową przygotowawczą. Odpowiedź na skargę uważa, — niezależnie od kwestji, czy akt stwierdza umowę, czy też zawiera tylko oświadczenie jednostronne, — za wystarczający do zastosowania w konkretnym przypadku art. 134 moment, iż akt zawiera pokwitowanie z otrzymania zadatku, bowiem w akcie tym sprzedający oświadczył, iż „otrzymał już 400.000 zł.“ na poczet ceny kupna. Jak widoczne z powyższego, pozwana władza przy rozważeniu kwestji, czy w konkretnym przypadku ma się do czynienia z pokwitowaniem zadatku, nie ustaliła odpowiednio do podanych wyżej kryterjów prawnych, iż w akcie pokwitowano właśnie „zadatek“.

Z przytoczonych powyżej powodów Najw. Trybunał Adm. uznał, iż pozwana władza naruszyła formy postępowania administracyjnego ze szkodą skarżącego, a wobec tego na zasadzie art. 19 ustawy o N. T. A. Dz. Ust. poz. 400 z 1926 r., uchylił zaskarżone orzeczenie, o ile ono dotyczy odwołania od nakazu płatniczego K. B. 133/29, z powodu wadliwego postępowania.

Odnosnie do nakazu płatniczego K. B. 132/29 skarga podnosi zarzut, iż wymiar opłaty od zrzeczenia się przez Cz. praw w spółce handlowej, dokonany przy zastosowaniu art. 66 ustawy stempłowej jest niesłuszny, albowiem pismo, stwierdzające zrzeczenie się praw, bez przekazania ich innej osobie, nie podpada pod przepis powyższego artykułu, lecz podlega opłacie w myśl art. 139, jako

pismo, stwierdzające czynność prawną, unormowaną przez prawo prywatne, a niewymienione w rozdziałach X—XXVIII ustawy stemplowej. Zarzutowi temu nie przyznał N. T. A. słuszności.

Według brzmienia aktu z 14 października 1927 r. ofiarował Cz. skarżącemu Ł. zawarcie kontraktu kupna, w którym w § 1 — między innymi zrzekł się wszystkich swych praw do spółki w przedsiębiorstwie handlowem Ł., prowadzonym pod firmą „Ł. et Co“ (skład garderoby); w § 8 podano umówioną kwotę ceny kupna, z której, w interesie stempla, zaliczono na zrzeczenie się przez Cz. praw w spółce handlowej (składzie garderoby) 150.000 zł. Według brzmienia aktu z dnia 31 grudnia 1927 r., Ł., akceptując ofertę Cz., objętą aktem z dnia 14 października 1927 r., w całej rozciągłości, zaznaczył dla obliczenia stempla, że cena kupna składa się z następujących pozycji: ... 2) „za zrzeczenie się praw w spółce handlowej 150.000 zł.“. — Na podstawie przytoczonych objawów woli stron, władza, wymierzająca opłatę stemplową, miała tedy prawo przyjąć, że cena kupna obejmuje także cenę za zrzeczenie się wspomnianych praw, czyli że Cz. zrzekł się praw do spółki za sumę pieniężną.

Według art. 66 p. 4 ustawy stemplowej opłacie stemplowej w wysokości 1% podlegają pisma, stwierdzające zrzeczenie się prawa do rzeczy ruchomej wzamian za sumę pieniężną. Z tekstu art. 66 p. 1 („umowę sprzedaży... rzeczy ruchomych, nie wyłączając... przelewu (cesji) wierzytelności i innych praw“) wynika, że art. 66 zalicza prawa do rzeczy ruchomych. Wobec przytoczonych przepisów prawnych zrzeczenie się prawa za sumę pieniężną, a zatem i zrzeczenie się prawa przez Cz., podlega jako przewidziane w art. 66, opłacie z tego artykułu, nie zaś, jak twierdzi skarga, z art. 139.

W wyniku swych rozważań N. T. A. postanowił uchylić zażalenie orzeczenie, o ile ono dotyczy nakazu płatniczego K.B. 133/29, z powodu wadliwego postępowania.

244 Jest naruszeniem art. 5 ustawy o N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust., jeżeli władza, w razie uchylenia przez N. T. A. orzeczenia z powodu wadliwego postępowania wyrokiem, uznającym uchylone orzeczenie za merytoryczne, w nowym orzeczeniu odmówiła rozpatrzenia odwołania z przyczyn formalnych, w poprzednim postępowaniu niepodniesionych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 2 kwietnia 1932 r. L. Rej. 5414/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Pawła S. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27 maja 1930 r. L. II. 12290/30 w przedmiocie zwolnienia ze służby, po przeprowadzonej dnia 2 kwietnia 1932 r. rozprawie uchyła zażalenie orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

Powody: Pismem z 18 maja 1926 r. Nr. I. 7313/26 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego upoważ-

niło Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie do udzielenia nauczycielowi szkoły powszechnej w Ciechankach Pawłowi S., zdrowotnego urlopu płatnego od 1 lutego 1926 r. do 30 czerwca 1926 r., a zarazem poleciło „zgodnie z prośbą S. z 17 lutego 1926 r. zwolnić go z dniem 30 czerwca 1926 r. ze stanowiska nauczyciela szkoły powszechnej“. W następstwie tego Inspektor Szkolny w Lublinie pismem z dnia 5 czerwca 1926 r. L. 1850 zawiadomił Pawła S., że zgodnie z prośbą jego z 17 lutego 1926 r. oraz rozporządzeniem Kuratorium z 27 maja 1926 r. Nr. I. 1349/26 zwalnia go z dniem 30 czerwca 1926 r. od dalszego pełnienia obowiązków nauczyciela szkół powszechnych.

Po otrzymaniu tego pisma Paweł S. wniósł 20 lipca 1926 r. podanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w którym prosił o uchylenie powyższej decyzji Inspektoratu Szkolnego, ponieważ nie jest ona zgodna z jego prośbą. Podanie to nie zostało uwzględnione orzeczeniem z 23 listopada 1926 r. Nr. I. 13506/26, przyczem jednak Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oznajmiło, iż nie widzi przeszkód do ponownego przyjęcia S. do zawodu nauczycielskiego, o ile uzyskał on do zawodu niezbędne kwalifikacje naukowe i zdrowotne.

Na powyższe orzeczenie S. wniósł skargę do N. T. A., zapisaną pod L. Rej. 4886/27, a wyrokiem z 28 listopada 1929 r. L. Rej. 4886/27 N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania, polegającego w szczególności na tem, że powołanie się pozwanej władzy na własną prośbę skarżącego, jako powód zwolnienia, jest niezgodne ze stanem akt, oraz, że w zaskarżonym orzeczeniu władza pozwana rozstrzygnęła merytorycznie prośbę skarżącego, nie przytaczając żadnych formalnych powodów odmowy, wobec czego nie może być mowy o niewyczerpaniu przez skarżącego administracyjnego toku instancji.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powołując się na powyższy wyrok, wydało 27 maja 1930 r. ponowne orzeczenie pod Nr. II. 12290/30, którem odrzuciło odwołanie skarżącego z 20 lipca 1926 r. od decyzji Inspektora Szkolnego powiatu Lubelskiego z 5 czerwca 1926 r. Nr. 1860 w sprawie zwolnienia go z posady nauczyciela szkoły powszechnej w Ciechankach z dniem 30 czerwca 1926 r., ponieważ S. odwołania z 20 lipca 1926 r. od doręczzonego mu 16 czerwca 1926 r. orzeczenia, wniósł po upływie 14-dniowego terminu, określonego w art. 2 ustawy o środkach prawnych przeciw orzeczeniom i zarządzeniom państwowych władz szkolnych z 31 lipca 1924 r., poz. 746 Dz. Ust., oraz z pominięciem władzy odwoławczej, wskazanej w art. 1 tej ustawy, tak, iż ono wpłynęło do Inspektoratu Szkolnego w Lublinie dopiero 2 sierpnia 1926 r. Zarazem oznajmiło Ministerstwo, że prośba S. z 2 kwietnia 1930 r. o ponowne przyjęcie do służby nauczycielskiej, została przekazaną do załatwienia Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

To orzeczenie jest właśnie przedmiotem obecnej skargi, zarzucającej obrazę przepisu art. 5 ustawy o N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust. (według którego władza administracyjna przy wydawaniu nowego orzeczenia związana jest zapatrywaniem prawnymi, zawartymi w wyroku N. T. A.), gdyż pozwana władza, nie stosując się do wskazań uchylającego wyroku, mimo poprzedniego merytorycznego rozpatrzenia zażalenia z 20 lipca 1926 r., ograniczyła się do formalnego zarzutu spóźnienia odwołania, nie wysuniętego w dotychczasowym postępowaniu administracyjnym.

Pozwana władza nie wniosła odpowiedzi na skargę.

N. T. A. rozważył, co następuje:

W niniejszej sprawie chodzi o rozstrzygnięcie, czy zaskarżone obecnie orzeczenie, wydane ponownie wskutek wyroku N. T. A. z 28 listopada 1929 r. L. Rej. 4886/27, uchylającego poprzednie orzeczenie pozwanej władzy z 23 listopada 1926 r. L. 13506/26, narusza postanowienia art. 5 ustawy o N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust., głoszącego, że władza związana jest zapatrywaniem, zawartymi w wyroku Trybunału. W tej mierze należy przede wszystkim stwierdzić, że według motywów wspomnianego wyroku L. Rej. 4886/27, ustalono, iż pozwana władza, przyjmując własną prośbę skarżącego jako powód zwolnienia ze służby, oparła orzeczenie swe na stanie faktycznym, niezgodnym z aktami, przyczem Trybunał podniósł (punkt 4), że pozwana władza rozstrzygnęła merytorycznie prośbę skarżącego, nieprzytaczając żadnych formalnych powodów odmowy, wobec czego nie mogło być mowy o niewyczerpaniu przez skarżącego administracyjnego toku instancji — jak to pozwana władza poprzednio w odpowiedzi na skargę zarzuciła.

Rozpatrując dalej następstwa, połączone z uchyleniem wyroku z powodu wadliwego postępowania, Trybunał wziął pod uwagę, iż w myśl art. 19 powołanej ustawy poz. 400/26 Dz. Ust. sprawę odsyła się napowrót do władzy administracyjnej, która ma wady postępowania usunąć i wydać nowe orzeczenie.

Wynika stąd zatem, iż poprzednie orzeczenie przestaje wprawdzie istnieć, co jednak nie oznacza, aby wskutek uchylenia zaskarżonego orzeczenia nastąpić miało skasowanie całego dotychczasowego postępowania, natomiast w postępowaniu na skutek uchylającego wyroku N. T. A., władza administracyjna nie ma zupełnej swobody działania, lecz przeciwnie, winna ograniczyć się do usunięcia wytkniętych wad postępowania, przyczem w tym względzie związana jest zapatrywaniem, wyrażonemi w wyroku Trybunału. Skoro zatem w niniejszym wypadku Trybunał w wyroku z 28 listopada 1929 r. ustalił (punkt 4), iż poprzednie, uchylone tym wyrokiem orzeczenie, a przedstawiające się jako merytoryczne, opiera się na stanie faktycznym, niezgodnym z aktami, to na zasadzie przyjętego przez Trybunał tego stanu rzeczy winny były być w konsekwencji powołanych wyżej art. 19 i 5 usunięte wytknięte w wyroku wady postępowania, będącego podstawą merytorycznego orzeczenia. Wydanie zaś nowego orzeczenia,

nie wchodzącego w meritum sprawy, tylko odrzucającego zażalenie z 20 lipca 1926 r. z formalnych powodów, jako wniesionego z pominięciem ustawowego trybu i terminu, wobec niepodniesienia przez władzę ostatniej instancji we właściwym czasie tych zarzutów i wdania się w rozpatrzenie podania z 20 lipca 1926 r. — zwłaszcza wobec okoliczności, iż w stosunku do władzy centralnej nie może wchodzić w grę ewentualne uchylenie w trybie nadzoru określonym w art. 101 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem z 22 marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust. — pozostaje w sprzeczności z wyrokiem z 28 listopada 1929 r. i narusza art. 5 ustawy o N. T. A., gdyż w powyższym wyroku Trybunał przyjął merytoryczne orzeczenie władzy za podstawę wyroku, wskazując na wady postępowania administracyjnego, które mają być usunięte przy wydaniu ponownego orzeczenia, a zatem również merytorycznego, podczas gdy pozwana władza wskutek odmówienia rozpatrzenia odwołania skarżącego z formalnych powodów, pominęła w ten sposób w zupełności wiążące ją w myśl art. 5 ustalenia względnie zapatrywania, zawarte w pierwszym wyroku, w szczególności odnośnie do merytorycznego charakteru uchylonego nim orzeczenia.

W konkluzji powyższych wywodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie w myśl art. 19 ustawy o N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust., jako niezgodne z ustawą.

245 Data doręczenia orzeczenia może być ze względu na postanowienia art. 29 i 49 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem z dnia 22 marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust. ustaloną również na podstawie zeznań świadków.

(Wyrok N. T. A. z dnia 10 lutego 1932, L. 4639/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Wasyla P. w Zahorzu na orzeczenie Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 21 czerwca 1929 r. L. XIV-402/29 w przedmiocie uprawnień wodnych Antoniego D., po przeprowadzonej dnia 10 lutego 1932 r. rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

Powody: Orzeczeniem z 19 czerwca 1928 r. Nr. 11/IX 292/28 zezwolił Wojewoda Wileński na wpis do księgi wodnej prawa wyzyskiwania przez Antoniego D. siły wodnej rzeki Łostojki vel Słobódki w osadzie Zahorze, gm. Holszańskiej, powiatu Osmiańskiego.

Od tego orzeczenia wniesli odwołanie mieszkańcy wsi Zahorze, m.in. Wasyl P., domagając się zmiany orzeczenia w kierunku przyznania im odszkodowania za zatapiane łąki.

Ministerstwo Robót Publicznych orzeczeniem z dnia 21 czerwca 1929 r. L. XIV-402/29 odrzuciło odwołanie to jako spóźnione, gdyż zgodnie z zeznaniem Wasyla P., syna Antoniego, zastępcy sołtysa wsi Zahorze, zaskarżone orzeczenie doręczono mie-

szkańcom wsi Zahorze 29 sierpnia 1928 r., odwołanie zaś, pomimo należytego pouczenia o przysługujących im środkach prawnych, wniesiono do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie dopiero 12 grudnia 1928 r., zatem po upływie 14-dniowego czasokresu odwoławczego.

Na to orzeczenie wniosło 24 włościan wsi Zahorze przez pełnomocnika adwokata Miedzianowskiego w Wilnie skargę do N. T. A., który na skutek oświadczenia tegoż pełnomocnika z dnia 28 listopada 1929 r. rozpatrywał skargę tylko w stosunku do Wasyla P. i rozważył, co następuje:

Jak wynika z aktów sprawy, wobec braku w aktach dowodu doręczenia orzeczenia Wojewody Wileńskiego z dnia 19 czerwca 1928 r. mieszkańcom wsi Zahorze zostało przeprowadzone dochodzenie w celu ustalenia daty doręczenia tego orzeczenia. Przesłuchany w Urzędzie gminy Holszańskiej w dn. 17 marca 1929 r. Wasyl P., syn Antoniego, zeznał według urzędowego protokołu, że przypomina sobie dobrze, iż orzeczenie Wojewody Wileńskiego z dnia 19 czerwca 1928 r. Nr. 11/IX-292/28 dotyczące zakładu wodnego Antoniego D. we wsi Zahorze, po raz pierwszy zostało doręczone mieszkańcom wsi Zahorze w dniu 29 sierpnia 1928 r., w których imieniu on kwitował odbiór tego orzeczenia od sołtysa gromadnego.

Skarga zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu obrazę art. 23 i 29 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym z dnia 22 marca 1928 r. Dz. Ust., poz. 341 twierdząc, że wobec braku pokwitowania z odbioru pisma urzędowego, data jego doręczenia nie może być ustalona przez świadków.

Zarzut ten nie jest trafny.

Według art. 23 cyt. rozporządzenia, doręczenie pism urzędowych winno nastąpić za pokwitowaniem, art. 29 tegoż rozporządzenia postanawia jednak, że jeżeli doręczenie dokonane zostało wadliwie, odbiorca jednak pismo faktycznie otrzymał i data doręczenia da się niewątpliwie ustalić, to uważa się je za doręczone należycie w chwili faktycznego otrzymania go przez odbiorcę. Ponieważ przepis ten nie przewiduje sposobu ustalenia daty doręczenia, uznać należy, że ustalenie to może nastąpić przy zastosowaniu wszystkich środków dowodowych, dopuszczalnych w postępowaniu administracyjnym i przewidzianych w art. 49—67 cytowanego rozporządzenia, a więc także przez badanie świadków.

Zresztą skarżący sam przyznał w swym protokolarnym zeznaniu z dnia 17 marca 1929 r., że otrzymał orzeczenie Wojewody Wileńskiego z dnia 19 czerwca 1928 r. w dniu 29 sierpnia 1928 r., wobec czego nie może on skutecznie kwestjonować legalności zaskarżonego orzeczenia, opartego na tem jego zeznaniu.

Skargę należało zatem oddalić jako nieuzasadnioną.

lonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 grudnia 1926 r. poz. 705 Dz. Ust., nie wyklucza możliwości zastosowania do niego dobrodziejstwa z art. 11 tejże ustawy.

(Wyrok N. T. A. z dnia 19 stycznia 1932 r. L. Rej. 6249/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Dra Stanisława Ż. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 14 września 1929 r. L. 27588/Em. w przedmiocie emerytury, po przeprowadzonej dnia 17 grudnia 1931 r. rozprawie, uchyla powyższe orzeczenie w części zaskarżonej, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Pułkownik - lekarz Dr. Stanisław Ż. zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Nr. 1500/G - 27 z dnia 5 lutego 1927 r. Dz. Pers. Nr. 5/27 przeniesiony został na podstawie art. 100 pkt. b) ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust., w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1926 r. poz. 705 Dz. Ust., w stan spoczynku z dniem 30 kwietnia 1927 r.

Jeszcze w czasie pozostawania w służbie czynnej pomieniony podaniem z dnia 18 lutego 1927 r. zakomunikował Ministerstwu Spraw Wojskowych o swej obłożnej chorobie, podaniem z dnia 9 marca 1927 r. zwrócił się do Szefa Sanitarnego O. K. Nr. VIII. w Toruniu z prośbą o wdrożenie postępowania rewizyjnego w związku z jego chorobą, a wreszcie podaniem z dnia 16 marca 1927 r. przedłożył Ministerstwu Spraw Wojskowych żądane od niego dokumenta co do przebiegu jego służby, pracy zawodowej oraz studjów.

W tym stanie sprawy Ministerstwo Spraw Wojskowych decyzją z dnia 30 kwietnia 1927 r. Nr. 14816/27 W. Up. przyznało mu począwszy od 1 maja 1927 r. uposażenie emerytalne w wysokości 80.8% ostatnio w służbie czynnej przysługującego mu uposażenia grupy V, szczebla d) wraz z odpowiednimi dodatkami, uwzględniając przy wymiarze wysługi emerytalnej cały czas jego służby w b. armji niemieckiej oraz w Wojsku Polskim, lata studjów uniwersyteckich, dalej 50% czasu jego pracy zawodowej, oraz 1 rok 7 miesięcy i 19 dni w ramach wyżej zacytowanego art. 100 pkt. b) ustawy emerytalnej łącznie zatem okres 26 lat, 6 mies. i 24 dni.

Niezależnie od tego wdrożone postępowanie rewizyjno - lekarskie co do osoby Dra Ż. doprowadziło do wydania przez Komisję wojskowo - lekarską przy D. O. K. Nr. VIII. w Toruniu 16 kwietnia 1928 r. orzeczenia, które zatwierdzone zostało przez Ministra Spraw Wojskowych, decyzją z dnia 25 września 1928 r. Nr. L. B. P. 22678/III-San. L. 12993/28-I. P. w brzmieniu, iż jest on zupełnie i trwale niezdolny do służby wojskowej, przyczem niezdolność ta powstała z powodu uszkodzenia zdrowia, nabytego bez własnej winy po wstąpieniu do służby i stojącego z nią w związku przyczynowym, z tem, że z ogólnej utraty zdolności zarobkowej, wynoszą-

cej na 2 lata 100%, służba wojskowa spowodowała 60.8%. Na skutek odwołania pomienionego od powyższej decyzji Komisja Odwoławcza przy Ministrze Spraw Wojskowych orzeczeniem z dnia 14 maja 1929 r. ustaliła, że ogólna utrata jego zdolności zarobkowej wynosi na stałe 100%, z czego służba wojskowa spowodowała również 100% na stałe.

Powołując się na powyższe orzeczenie Dr. Ż. podaniem z dnia 24 sierpnia 1929 r. wystąpił do Ministerstwa Spraw Wojskowych z prośbą o doliczenie mu 10 lat do wysługi emerytalnej w trybie art. 11 omawianej ustawy, a nadto o podwyższenie mu uposażenia emerytalnego o jeden szczebel z uwagi, iż w służbie czynnej pobierał uposażenie grupy V, szczebla e).

Prośbie tej odmówiło Ministerstwo orzeczeniem z dnia 14 września 1929 r. Nr. 27588/29 Ref. Em. ze względu, iż 100% utrata zdolności do pracy zarobkowej nie ma wpływu na doliczenie lat do wysługi emerytalnej, ponieważ przeniesienie go w stan spoczynku nastąpiło w trybie art. 100 pkt. b) wyżej zacytowanej ustawy z powodu osiągnięcia granicy wieku, a nie z powodu trwałej niezdolności do służby wojskowej, w którym to jedynie wypadku doliczenie lat mogłoby mieć miejsce, zaznaczając odnośnie do drugiego zgłoszonego w owym podaniu roszczenia, że jest ono nieuzasadnione po myśli orzecznictwa N. T. A. w analogicznych sprawach.

N. T. A. rozpoznając skargę Dra Ż. na powyższe orzeczenie Ministerstwa w części, dotyczącej niedoliczenia mu do wysługi emerytalnej 10 lat w trybie art. 11 omawianej ustawy — streszczając się w zarzucie obrazy pomienionego artykułu ustawy — oraz odpowiedź na nią pozwanej władzy, rozważył, co następuje:

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału w szeregu wyroków, jak np. z dnia 13 marca 1928 r. L. Rej. 3468/26 (Zbioru Nr. 1408) omawiany art. 11 — przewidujący przy wymiarze uposażenia emerytalnego funkcjonariuszowi państwowemu i zawodowemu wojskowemu doliczenie 10 lat do czasu służby, podlegającego normalnemu zaliczeniu do wysługi emerytalnej, w wypadkach, gdy tenże odpowiada wszystkim zacytowanym w tymże artykule warunkom, t. j. posiada conajmniej 10 lat nieprzerwanej służby państwowej, stał się trwale niezdolnym do służby, oraz utracił bez własnej winy conajmniej 95% zdolności do zarobkowania — jest przepisem wyjątkowym, który winien być ściśle interpretowany. Gdy zatem artykuł ten wyraźnie określa warunki, które ustawodawca uznał za wystarczające do traktowania w uprzywilejowany sposób, nabytych przez zawodowego wojskowego praw, przeto odmowa zastosowania jego nie może być uzasadniona brakiem żadnych innych, poza wymienionymi w tymże artykule, warunków.

Z treści tegoż art. 11 i dosłownego jego brzmienia nie da się w żadnym razie wydedukować, iż w odniesieniu do zawodowego wojskowego ma on zastosowanie wyłącznie w wypadku przeniesienia w stan spoczynku na zasadzie art. 47 ust. I pkt. B. c. omawianej ustawy w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem Prezydenta

Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1926 r. poz. 705 Dz. Ust. z powodu trwałej niezdolności do służby wojskowej.

Pozatem ów art. 47, określający normalne przypadki, w jakich przeniesienie zawodowego wojskowego w stan spoczynku następuje, nie wyczerpuje możliwości przeniesienia go w stan spoczynku także i w innych wypadkach, które przejściowo normuje wyżej cytowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w art. 1 pkt. 9, nowelizującym w tej mierze postanowienia art. 100 omawianej ustawy emerytalnej grudniowej, a między innymi w wypadku — jak niniejszy — gdy zawodowemu wojskowemu brakuje nie więcej niż 7 lat do granicy wieku, przewidzianej ustawami o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów.

Otóż i ten znowelizowany art. 100 omawianej ustawy, będący uzupełnieniem jej art. 47, wedle treści swej nie zawiera żadnego zastrzeżenia, wskazującego na niemożność zastosowania do zawodowego wojskowego, przeniesionego w stan spoczynku na podstawie jego pkt. b), dobrodziejstwa z art. 11 ustawy, co by było konieczne, gdyby ustawodawca chciał uczynić wyjątek w tej mierze co do takiego zawodowego wojskowego, jak to uczynił w czasie dla niego korzystnym, zezwalając na doliczenie mu do wysługi emerytalnej czasu, brakującego do granicy wieku.

W konkluzji powyższych rozważań N. T. A. uznał, iż przeniesienie zawodowego wojskowego w stan spoczynku na zasadzie art. 100 pkt. b) znowelizowanej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej poz. 705/26 Dz. Ust. ustawy emerytalnej, nie wyklucza możliwości zastosowania do niego dobrodziejstwa z art. 11 tejże ustawy. Tęsamem skoro pozwana władza w zaskarżonem orzeczeniu nie poszła po tej linii zapatrywania i opierając się jedynie na fakcie przeniesienia skarżącego w stan spoczynku w trybie ostatnio zacytowanego przepisu ustawy, odmówiła mu doliczenia lat 10 do wysługi emerytalnej, to orzeczenie to, oparte na błędnem założeniu prawnem, jako niezgodne z ustawą, należało uchylić.

247 Z przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej, oraz z przepisów instrukcji dla inwalidzkich komisji odwoławczych z dnia 15 maja 1923, poz. 232 Monitora P., wynika, że w toku postępowania przed pomienionymi komisjami, kwestja potrzeby badania i obserwacji szpitalnej pozostawioną została, bez względu na rodzaj cierpienia, swobodnej ocenie czynników, wymienionych w par. 31 tej instrukcji.

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 stycznia 1932 r. L. R. 1786/29).

N. T. A. w sprawie skargi Ignacego W. w Katowicach na orzeczenie Okręgowej Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej przy Dowództwie Okręgu Korpusu V. w Krakowie z dnia 14 stycznia 1929 r. L. 25480 w przedmiocie warunków do zaopatrzenia inwalidzkiego, po przeprowadzonej dnia 29 stycznia 1932 r. rozprawie oddala skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Ignacy W., zamieszkały w Katowicach, żołnierz b. armji niemieckiej (marynarki wojennej) z czasu wojny światowej, zwolniony ze służby wojskowej w lipcu 1918, wniósł w kwietniu 1921 podanie o przyznanie mu zaopatrzenia inwalidzkiego, motywowane twierdzeniem, że nabawił on się w styczniu 1915 choroby nerwowej podczas zatonięcia niemieckiego statku wojennego. W załatwieniu podania tego Urząd Rent Wojskowych w Świętochłowicach, decyzją z dnia 15 września 1922, uznając W. za ograniczonego o 20% w zdolności zarabkowania z powodu choroby nerwowej, powstałej wskutek przejść wojennych, przyznał mu na zasadzie przepisów ustawy niemieckiej z dnia 12 maja 1920, str. 989 Dz. U. Rz., stosowne zaopatrzenie inwalidzkie. W grudniu 1923 W. wniósł podanie o podwyższenie przyznanego mu zaopatrzenia z powodu pogorszenia jego stanu zdrowia. Podanie to, na podstawie przeprowadzonego w lipcu 1923 badania lekarskiego W., zostało odmownie załatwione.

Po rozciągnięciu na górnośląską część Województwa Śląskiego mocy obowiązującej polskich ustaw inwalidzkich, W. stawiony został w lipcu 1926 przed wojskowo-lekarską komisją rewizyjną w Katowicach. Komisja ta stwierdziła u niego nerwicę ogólną, uznała, że cierpienie to pozostaje w częściowym związku przyczynowym ze służbą wojskową badanego w armji niemieckiej, oraz, że powoduje ono 20% utratę zdolności zarobkowej, z czego na służbę wojskową przypada 15%. Orzeczeniu stopnia utraty zdolności zarobkowej nadano charakter czasowego, działającego na przeciąg 2 lat. Wniesionego od orzeczenia tego odwołania W. władza odwoławcza, orzeczeniem z dnia 24 marca 1927, nie uwzględniła.

W sierpniu 1927 W. wniósł podanie o ponowne zbadanie go z powodu pogorszenia jego stanu zdrowia. Wskutek podania tego poddany on został zbadaniu szpitalnemu, a następnie stawiony we wrześniu 1927 przed wojskowo-lekarską komisją rewizyjną w Katowicach, która stwierdziła u niego nerwicę ogólną, poczem uznała, że cierpienie to, pozostające w związku ze służbą wojskową, powoduje 25% utratę zdolności zarobkowej. Orzeczenie to zmienione zostało przez Dowódcę Okręgu Korpusu o tyle, że pomieniony związek uznał on za częściowy i w łączności z tem. przypadającą na służbę wojskową utratę zdolności zarobkowej określił na 20%.

Wskutek wniesionego w r. 1928 dalszego podania W. o zbadanie ponownego pogorszenia stanu zdrowia, poddany on został zbadaniu szpitalnemu na oddziale chorób nerwowych, poczem dnia 12 lipca 1928 stawiony został przed komisją rewizyjną, która stwierdziła u niego nerwicę ogólną, uznała, że cierpienie to pozostaje w całkowitym związku ze służbą wojskową, a powoduje 20% utratę zdolności zarobkowej. Od orzeczenia tego W. wniósł odwołanie, wywodząc, że stan jego zdrowia uzasadnia uznanie go za ograniczonego o 50% w zdolności zarabkowania. W załatwieniu odwołania tego Inwalidzka Komisja Odwoławcza przy Dowództwie

Okręgu Korpusu Nr. V. w Krakowie wydała dnia 24 stycznia 1929 pod L. 25480 orzeczenie, pokrywające się co do treści z orzeczeniem I instancji.

We wniesionej na orzeczenie odwoławcze skardze W. podnosi następujące zarzuty: 1. pozwana władza w decyzji swej, ustalającej stopień utraty zdolności zarobkowej, pominęła przedłożone przez skarżącego świadectwa lekarskie, w których stopień ten określono na 50%, 2. zaskarżone orzeczenie nie jest wydane na podstawie dokładnego badania, lecz oparte tylko na powierzchownych oględzinach, podczas gdy ustalenie jego stanu zdrowia wymaga dłuższej obserwacji.

Przystąpiwszy do rozważania zarzutów skargi, Trybunał poddał najpierw swemu rozpoznaniu zarzut, że pozwana władza postąpiła wadliwie, nie przyjmując pod uwagę i nie uwzględniając w swej decyzji, przedłożonych jej przez skarżącego, świadectw lekarskich. Zarzut ten Trybunał uznał za nieuzasadniony, kierując się przytem, wypowiedzianą już w wyroku z dnia 28 marca 1930 L. Rej. 2646/27 i szczegółowo tam umotywowaną zasadą, że z postanowień instrukcji dla inwalidzkich komisji odwoławczych z dnia 15 maja 1923 poz. 232 Monitora Polskiego wynika, iż komisje odwoławcze, o ile zajmują się ustalaniem stanu zdrowia odwoławców, ustalanie to opierać winny wyłącznie na wynikach badania członków - lekarzy tych komisji, bądź na wynikach badania szpitalnego, przez komisję odwoławczą zarządzonego, bądź wreszcie na wynikach opinii rzeczoznawców - lekarzy, przesłuchanych na odroczonej w tym celu rozprawie; nie mogą zaś pominięte komisje czynić odnośnych ustaleń na podstawie przedkładanych im przez odwoławców świadectw lekarskich, a również nie mogą swych decyzji w przedmiocie określenia stopnia utraty zdolności zarobkowej opierać na zamieszczonych w świadectwach takich opiniach.

Następny zarzut skargi, wobec jego ogólnikowego ujęcia, rozumieć wypada, jako zarzut wadliwości postępowania, przejawiającej się w tem, że w toku postępowania odwoławczego skarżącego nie poddano zbadaniu szpitalnemu, połączonemu z dłuższą obserwacją. Rozpoznając zarzut ten, Trybunał przyjął pod uwagę przepis par. 105 rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej, stanowiący, że w wypadkach wątpliwych inwalida na skutek postanowienia inwalidzkiej komisji odwoławczej może być umieszczony, celem obserwacji, w zakładzie sanitarnym. Dalej Trybunał wziął pod uwagę korespondujące z przepisem tym postanowienia, objęte par. 31 (wymienionej już powyżej instrukcji dla inwalidzkich komisji odwoławczych). Wedle postanowień tych komisja odwoławcza zarządza zbadanie odwołującego się inwalidy w zakładzie leczniczym w następujących wypadkach: a) jeżeli za koniecznością takiego zbadania wypowie się absolutna większość komisji, b) jeżeli wypowiedzą się za tem zgodnie obaj członkowie-lekarze komisji, c) jeżeli wypowiedzą się za tem rzeczoznawcy-

lekarze, wreszcie *d*) jeżeli powstaną rozbieżności zdań pomiędzy lekarzami - członkami komisji z jednej, a rzeczoznawcami - lekarzami z drugiej strony i rozbieżności tych, zdaniem komisji, nie można w zasadniczych punktach uzgodnić. W sprawie niniejszej skarżący nie twierdzi, by w toku postępowania przed pozwaną władzą zaistniał jeden z ustanowionych w przedstawionym przepisie formalnych warunków zarządzenia badania szpitalnego, a nadto treść przedłożonych Trybunałowi aktów administracyjnych wcale na powstanie jednego z warunków tych nie wskazuje. Gdyby omawiany zarzut rozumieć, jako skierowany przeciw rzekomej nieprawidłowości powzięcia wogóle decyzji w przedmiocie określenia stanu cierpienia i stopnia utraty zdolności zarobkowej, przy cierpieniu nerwowym bez uprzedniej obserwacji szpitalnej, to zarzut ten w tem ujęciu przedstawiałby się również jako nieuzasadniony, albowiem niema przepisu, któryby z pewnemi rodzajami cierpień, a w szczególności z chorobami nerwowymi, łączył obowiązek komisji odwoławczych powzięcia wzmiankowanych decyzji na podstawie wyników dłuższej obserwacji szpitalnej, a przeciwnie, z treści przedstawionych poprzednio przepisów widoczne, że przy wydawaniu odnośnych rozstrzygnięć przez inwalidzkie komisje odwoławcze, kwestja potrzeby uprzedniego badania i obserwacji szpitalnej, pozostawiona została, bez względu na rodzaj cierpienia, swobodnej ocenie czynników, wymienionych w par. 31 instrukcji.

W konkluzji powyższych wywodów, gdy oba podniesione w skardze zarzuty okazały się nieuzasadnione, skarga podlega oddaleniu.

- 248 Biura techniczne, wykonywujące roboty, połączone ze wznoszeniem budowli, podpadają pod obowiązek podatkowy w myśl rozdziału XIX lit. C., część II taryfy do ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

(Wyrok N. T. A. z dnia 3 marca 1932 r. L. R. 5530/29).

N. T. A. w sprawie skargi firmy „Inżynierowie K. Strończyński, R. Czarnota - Bojarski i Spółka“ w Warszawie na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z dnia 20 czerwca 1929 r. w przedmiocie wykupienia świadectwa przemysłowego na rok 1927 oraz ukarania grzywną, po przeprowadzonej dnia 4 stycznia 1932 r. rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : W protokole z daty 1 czerwca 1927 r. stwierdził delegat urzędowy, iż firma „K. Strończyński, K. Czarnota - Bojarski i Spółka“ w Warszawie prowadzi przedsiębiorstwo robót budowlanych, zatrudniając robotników płatnych do 200, jednakże nie posiada wymaganego w taryfie świadectwa przemysłowego IV kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, lecz tylko świadectwo przemysłowe I kategorii przedsiębiorstw handlowych.

Orzeczeniem karnem z dnia 29 czerwca 1928 r. Urząd Skarbowy w Warszawie zobowiązał płatniczkę na podstawie części II, rozdział XIX, kategoria 4 taryfy, dołączonej do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, do wykupienia na rok 1927 świadectwa przemysłowego IV kategorii przedsiębiorstw przemysłowych i ukarał ją w myśl art. 98 ustawy grzywną w kwocie 1800 zł. za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego.

Komisja odwoławcza dla spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Warszawie decyzją z dnia 20 czerwca 1929 r. postanowiła nie uwzględnić odwołania płatniczki.

W skardze do N. T. A., wniesionej na powyższą decyzję, zarzuca firma „K. Strończyński, K. Czarnota - Bojarski i Spółka“ w Warszawie, iż decyzja Komisji Odwoławczej oparta została na wadliwej interpretacji obowiązującej ustawy.

N. T. A. rozważył co następuje:

Skarga opiera się w pierwszym rzędzie na postanowieniu art. 18 lit. d) ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550/25 Dz. Ust. i wywodzi, że skoro prowadzenie przez przedsiębiorstwa budowlane i biura techniczne robót, wchodzących w zakres ich działalności, nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa, wymagającego nabycia osobnego świadectwa przemysłowego, to temsamem biuro budowlane bez względu na to, czy podejmuje się w zakresie swej działalności prowadzenia robót, czy też nie, a tylko sporządza plany i kosztorysy, winno zasadniczo wykupić świadectwo przemysłowe II kategorii przedsiębiorstw handlowych, przewidziane w cz. II lit. A. rozdział VI taryfy, gdyż wobec treści art. 18 zwolnione zostało od wykupywania dodatkowych świadectw przemysłowych za wykonane roboty budowlane lub dostawy. Zapatrywania atoli powyższego nie mógł N. T. A. uznać jako słuszne. Przepis bowiem art. 18 ustawy, jak na to wskazuje schematyczny układ przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym zajmuje się jedynie kwestją liczebności odrębnych świadectw przemysłowych w wypadku, gdy z jakimś przedsiębiorstwem, pokrytem właściwym świadectwem podatkowym kategorii czy to handlowej, czy też przemysłowej wiążą się umowy o dokonanie robót lub dostaw. Co do tego bowiem rodzaju zamierzeń zarobkowych właściciela danego przedsiębiorstwa handlowego, czy też przemysłowego, mogłyby powstać wątpliwości w płaszczyźnie obowiązku nabywania oddzielnych świadectw przemysłowych, wobec czego art. 18 wypowiada w początkowym ustępie, jako zasadę traktowanie każdej umowy o dokonanie robót i dostaw, jako oddzielnego przedsiębiorstwa oprócz wypadków wyraźnie w punktach a) do e) wymienionych, a mianowicie, kiedy wykonywanie tychże zamierzeń łączy się z innem przedsiębiorstwem. Z powyższego wynika ponad wszelką wątpliwość, że przepis art. 18 ustawy bynajmniej nie zmienia kwalifikacji ustawowej tych przedsiębiorstw, z którymi się łączą „roboty i dostawy“, wobec

czego też wyjątek określony pod lit. d) cyt. art. rozumiany być może jako zwolnienie przedsiębiorstwa przemysłowego, wykonywanego czy to jako „przedsiębiorstwo budowlane“, czy też jako „biuro techniczne“ od obowiązku nabywania oddzielnych, czy też dodatkowych świadectw przemysłowych dla robót, opierających się na oddzielnych umowach, wchodzących jednak w zakres działalności odnośnego przedsiębiorstwa podstawowego. Dla oceny zaś kwestji, jakiej kategorii świadectwo przemysłowe wykupić winno samo przedsiębiorstwo podstawowe, decydującymi są wyłącznie postanowienia taryfy, załączonej do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Otóż w tym względzie zaznaczyć wypada, iż rozdział VI, kategoria druga, punkt 3 taryfy, na który się skarga powołuje, zalicza do kategorii przedsiębiorstw handlowych w tymże rozdziale wyszczególnionych j e d y n i e „biura techniczne“, a więc takie biura, których przedmiotem działalności jest świadczenie tylko usług fachowych ze strony odnośnego przedsiębiorstwa technicznego z pominięciem takich przedsiębiorstw, które dokonywują robót budowlanych. Te ostatnie bowiem bez względu na to, czy robót budowlanych dokonują na rachunek własny, czy też na rachunek cudzy, nie mogą być podciągnięte pod kategorię przedsiębiorstw kategorii handlowej, lecz kategorii przemysłowej. Wynika to nie tylko z faktu, iż „biura techniczne“ zamieszczone zostały w jednej grupie (kategoria druga) razem z innymi przedsiębiorstwami, których celem jest również świadczenie tylko usług na rzecz trzecich osób (przedsiębiorstwa komisowe, ekspedycyjne, biura wywiadowcze, biura porady prawnej), ale także z momentu, iż nagłówki rozdziału VI, określając kategorie wchodzące w skład tego rozdziału ogólną nazwą „przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego, ekspedycyjnego i przewozowe“ wyraźnie się na punkt 5 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym powołuje, czyli na tę grupę przedsiębiorstw, której obrót tylko według wykonanych świadczeń i usług bywa ustalany, podczas gdy przedsiębiorstwa budowlane, wykonywujące budowle i roboty podpadać mogą o ile chodzi o kwalifikacje obrotu pod p. 7 art. 5, lub też p. 8 art. 5, zależnie od tego, czy robót dokonują z własnych, czy też cudzych materiałów.

Zresztą nawet art. 18, na który się skarga powołuje, wymienia przedsiębiorstwa budowlane z jednej i biura techniczne z drugiej strony, a zatem podtrzymuje różnicę gospodarczą, jaka istnieje między oboma rodzajami przedsiębiorstw, zgodnie zresztą z różniczkowaniem taryfowem. W rozpoznawanej sprawie stwierdzić należy, iż w deklaracjach, złożonych w celu wykupna świadectw przemysłowych na rok 1927, sama skarżąca określiła przedsiębiorstwo swoje jako „biuro techniczne“ (budowlane), względnie jako biuro techniczne (przedsiębiorstwo budowlane), zatrudniające oprócz wspólników 3 pracowników i 50 robotników. Z powyższego określenia przez skarżącą przedsiębiorstwa wynika, że skarżąca przewidywała w roku 1927 nie tylko świadczenie przez siebie usług,

połączonych z wykonywaniem zawodu inżyniera, czy to we formie sporządzenia planów technicznych, kosztorysów, nadzoru technicznego nad budowlami, lecz także wykonywanie wszelkich robót, połączonych ze wznoszeniem budowli.

Skarżąca tak w odwołaniu, jak i w skardze, nie kwestionuje wykonywania swego przedsiębiorstwa także w tym ostatnim kierunku, a więc sama przyznaje, iż czynności swego przedsiębiorstwa nie ograniczała do usług czysto technicznych, lecz działalnością swoją obejmowała także wykonywanie budowli, czyli czynności, które ani z handlem towarowym, ani też z zajęciami handlowymi wymienionymi w taryfie, nie mają nic wspólnego. Skoro zaś stanie się na stanowisku, iż przedsiębiorstwo budowlane jest przedsiębiorstwem kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, uznać się musi, jako decydujące dla zakwalifikowania kategorii przedsiębiorstw skarżącej, jedynie postanowienia rozdziału XIX, lit. C. część II i dlatego N. T. A. w decyzji pozwanej władzy, która załatwiając odmownie odwołanie skarżącej, podtrzymała decyzję karną Urzędu Skarbowego, opartą na powyższem zakwalifikowaniu przedsiębiorstwa skarżącej, nie mógł się dopatrzyć wadliwej interpretacji ustawy.

Bez znaczenia dla oceny rozpoznawanej sprawy jest wysunięty w końcowym ustępie skargi moment, że skarżący był w posiadaniu świadectwa przemysłowego kategorii handlowej, którego cena jest wyższa niż cena świadectwa przemysłowego, nakazanego w orzeczeniu zaskarżonem, ileż świadectwo kategorii handlowej pokrywało przedsiębiorstwo biura technicznego, podczas gdy przedmiotem skargi jest oddzielne przedsiębiorstwo budowlane.

Z tych zatem powodów N. T. A. oddalił skargę, jako niezasadnioną.

- 249 Zarządzenie władzy administracyjnej, pozwalające przedsiębiorcom przemysłu gastronomiczno-hotelowego odrębnego ujawnienia t. zw. procentu kelnerskiego (za usługę) nie sprzeciwia się postanowieniom art. 22 i 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 324).

(Wyrok N. T. A. z dnia 16 września 1932 r. L. Rej. 6082/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego w Polsce, Oddział we Lwowie na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego z dnia 30 sierpnia 1929 r. L. S. aprow. 1054/11/929 w przedmiocie sposobu ujawnienia cen w zakładach gastronomicznych, po przeprowadzonej dnia 16 września 1932 r. rozprawie oddala skargę, jako niezasadnioną.

Powody: Decyzją z dnia 10 czerwca 1929 r. L. M. 16670/W. VI/29, wydaną na skutek polecenia Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 24 maja 1929 r. L. S. F. 1054, zarządził

Magistrat m. Lwowa na zasadzie § 2 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 20 lutego 1923 (Dz. Ust. poz. 139), że w cennikach obowiązujących w kawiarniach (barach), cukierniach, mleczarniach, restauracjach i wogóle wszelkiego rodzaju jadłodajniach mają być podawane ceny ostateczne, t. zn. obliczone przy uwzględnieniu wszystkich współczynników, składających się na daną cenę, a w szczególności także procentów dla kelnerów, zabraniając jednocześnie doliczać odtąd do rachunków osobnych wynagrodzeń za usługę.

Na skutek odwołania wniesionego od tego zarządzenia przez Stanisława B. i innych właścicieli restauracyj oraz przez „Korporację gospodnio - restauracyjną i pokrewnych zawodów we Lwowie“, Lwowski Urząd Wojewódzki orzeczeniem z dnia 30 sierpnia 1929 r. L. S. Apr. 1054/11 zmienił powyższe zarządzenie Magistratu o tyle, że w restauracjach, należących do rekurentów oraz w tych kawiarniach (barach) i cukierniach, w których był dotychczas przyjęty system osobnego dopisywania do rachunków procentu kelnerskiego, tytułem wynagrodzenia za usługę, pozwoił na utrzymanie nadal tego systemu pod pewnemi warunkami, bliżej w temże orzeczeniu określonymi.

Orzeczenie, które, jak wykazują akta sprawy, zostało przez Magistrat m. Lwowa podane również do wiadomości Związku Zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego w Polsce pismem z dnia 12 września 1929 r. L. M. 150779/29/W. VI, Związek ten zaskarżył do N. T. A., który rozważył, co następuje:

W danym wypadku nie zachodzi naruszenie praw strony skarżącej.

Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. w sprawie obowiązku posiadaczy przedsiębiorstw sprzedaży ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku, sporządzania faktur przy zawieraniu interesów i przedstawiania ich na żądanie władzy (Dz. Ust. poz. 139), na którego podstawie zaskarżone orzeczenie zostało wydane, nakładając na posiadaczy restauracyj i cukierni obowiązek wywieszania w lokalach tych przedsiębiorstw w miejscu widocznem i dostępnem dla nabywcy, cenników na wszelkie bez wyjątku przedmioty powszedniego użytku, w oznaczonych zakładach sprzedawane, nie zawiera żadnych postanowień, uprawniających pracowników tych zakładów do żądania, ażeby należne im wynagrodzenie było wliczane do cen oznaczonych w cennikach, a nie dopisywane do poszczególnych rachunków, wystawianych konsumentom. Powołane przez stronę skarżącą przepisy art. 22 i 23 i następne rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. Ust. poz. 324) również tych uprawnień stronie skarżącej nie gwarantuje. Przepisy te bowiem nakazują pracodawcy obliczać i wypłacać pracownikom wynagrodzenie w gotówce i, wzbraniając im wypłaty wynagrodzenia pieniężnego weksłami, skryptami dłużnemi, kuponami, znaczkami umówionemi, towarami lub innemi

przedmiotami, przyznają pracownikowi, któremu wynagrodzenie pieniężne wypłacono w sposób sprzeczny z powyższem postanowieniem, domagać się od pracodawcy wypłaty powtórnie, lecz nie nadaje mu żadnych uprawnień, co do kalkulowania i ujawniania cen na sprzedawane względnie produkowane przez pracodawcę przedmioty. Powołanie się zaś strony skarżącej na umowę zbiorową z dnia 21 lipca 1921 r., zawartą pomiędzy związkiem kelnerów a Korporacją gospodnio - restauracyjną, jest już z tego powodu bez znaczenia, że umowa ta została zawartą jeszcze przed wejściem w życie cytowanego wyżej rozporządzenia z 20 lutego 1923 r., normującego uprawnienia władzy administracyjnej w zakresie sposobu ujawniania cen.

Kierując się powyższemi rozważeniami N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

250 Przejście własności nieruchomości drogą przymusowej licytacji nie jest równoznaczne z umownem przeniesieniem własności, o którym mowa w art. 54 p. 7 ustawy o opłatach stemplowych z 1 lipca 1926, Dz. Ust. poz. 570.

(Wyrok N. T. A. z dnia 19 września 1932 r. L. Rej. 1602/29).

N. T. A. w sprawie skargi Pawła W. na orzeczenie Izby Skarbowej we Lwowie z dnia 17 stycznia 1929 r. L. W. V. 14649/1/28 w przedmiocie opłaty stemplowej, po przeprowadzonej dnia 19 września 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Według aktu przybicia targu w dniu 7 września 1928 r. nieruchomość zobowiązanej masy konkursowej firmy „Wielopole“ sp. z ogr. odp., lwh. 190 ks. gr. gm. kat. Wielopole, stanowiącą zakłady przemysłowe z pn., sprzedano licytacyjnie Pawłowi W., jako najwięcej ofiarującemu, na podstawie warunków licytacyjnych, za licytacyjną cenę kupna 155.000 zł.

Nakazem płatniczym z dnia 7 września 1928 r. wymierzono Pawłowi W. od przeniesienia własności nieruchomości whl. 190 ks. gr. gm. kat. Wielopole przez sprzedaż w drodze licytacji opłatę stemplową.

W odwołaniu, wniesionem od powyższego nakazu, podniósł Paweł W., że odnośna realność, obejmująca młyn i tartak, w r. 1920, kiedy jej właścicielką była firma „Wielopole“, spaliła się, poczem wspomniana firma do roku 1923 odbudowała młyn, a do r. 1925 tartak. W tym stanie rzeczy protokół licytacji jest pismem, stwierdzającym pierwszą po ukończeniu budowy umowę o przeniesienie własności budynku wykończonego, sporządzonem w ciągu lat 8 od dnia, w którym budynku zaczęto używać, wobec czego odwołującemu się przysługuje zgodnie z przepisami art. 54 ustawy o opłatach stemplowych całkowite zwolnienie od opłaty stemplowej od nabycia nieruchomości.

Odwolania powyższego Izba Skarbowa we Lwowie orzeczeniem z dnia 17 stycznia 1929 r. L. W. V. 14649/1/28 nie uwzględniła na podstawie art. 52 i 58 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r., zaznaczając, że ulgi, przewidziane w art. 54 p. 7 tej ustawy, nie mogą być przyznane, ponieważ w danym wypadku licytacja nieruchomości była przymusową, a wspomniane uwolnienie tyczy tylko umów dobrowolnych, stwierdzających pierwsze po ukończeniu budowy przeniesienie własności budynku wykończonego, w ciągu lat 8 od dnia, w którym zaczęto budynek używać.

Skarga, wniesiona przez Pawła W. do N. T. A. na orzeczenie Izby Skarbowej, opierając się na przepisach prawa cywilnego, handlowego i ordynacji egzekucyjnej, staje na stanowisku, że ustawodawca stworzył fikcję, iż licytacyjna sprzedaż nie jest niczem innym, jak tylko przymusowo, pod egidą sądu, przez zobowiązanego z najlepszym oferentem zawartą umową kupna - sprzedaży, wobec czego do sprzedaży takiej winna znaleźć zastosowanie ulga z art. 54 p. 7 ustawy o opłatach stemplowych, zwłaszcza gdy przepisy ustawy o opłatach stemplowych nie stoją temu na przeszkodzie, oraz gdy i ratio legis, — t. j. zagwarantowanie sprzedawcy ceny wyższej o sumę opłaty stemplowej, a to w interesie zachęcenia do wznoszenia nowych budowli, — jest jednaką przy sprzedaży tak z wolnej ręki, jak i przymusowej, (przy której zresztą wierzyciel znajduje się w szczególnie trudnem położeniu ekonomicznem).

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

Rozpatrując niniejszą sprawę N. T. A. rozważył, co następuje:

Według art. 54 p. 7 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. Dz. Ust. poz. 570, wolne są od opłaty stemplowej pisma stwierdzające pierwszą po ukończeniu budowy umowę o przeniesienie własności budynku wykończonego, sporządzone w ciągu lat ośmiu od dnia, w którym zaczęto budynek używać. Spornem jest między stronami w rozpatrywanej sprawie zagadnienie, czy wyrażenie „umowę“, użyte w art. 54 p. 7, obejmuje również uchwałę sądową w przedmiocie przybicia, przewidzianą w § 183 austr. ordynacji egzekucyjnej z dnia 27 maja 1896 r., Dz. p. p. Nr. 79.

Otóż ustawa o opłatach stemplowych w jej części drugiej podającej postanowienia szczegółowe, w rozdziale X pod napisem: „pisma, tyjące się przejścia własności rzeczy nieruchomości“ w art. 52 określa pisma, podlegające opłacie stemplowej, a w szczególności wymienia pod p. 1) pisma, stwierdzające umowę o nabycie nieruchomości (art. 12), pod 2) pisma, stwierdzające sprzedaż nieruchomości drogą licytacji; pod dalszymi punktami 3, 4, 5, 6 ustawa wylicza pisma, mające charakter aktów urzędowych, jak orzeczenie sądowe wydane w postępowaniu egzekucyjnem lub zastępujące umowę, wyroki sądów polubownych, akty wyłączenia, wreszcie pisma, stwierdzające wykonanie prawa odkupu, odsprzedaży lub pierwokupu. Z zestawienia

i porównania oraz analizy tych postanowień jest widoczne, że ustawa rozróżnia między pismami o bezspornym charakterze umownym, a pismami, które, jako takie, tego charakteru bezpośrednio nie posiadają. W szczególności wynika z wyliczeń pod 1 i pod 2, że ustawa rozróżnia umowy (*sensu stricto*) o nabycie nieruchomości od aktów licytacyjnych, dotyczących nieruchomości i nie identyfikuje pism, stwierdzających sprzedaż nieruchomości drogą licytacji, z umowami w ścisłym znaczeniu prawa prywatnego.

Skoro ustawa o opłatach stemplowych przeprowadza w rozdziale X w art. 52 zróżnicowanie, o którym mowa wyżej, natenczas i zawarte w tymże rozdziale postanowienie art. 54 p. 7 należy oceniać i interpretować z uwzględnieniem owego zróżnicowania. Taka zaś interpretacja prowadzi do wniosku, że uchwała sądowa w przedmiocie przybicia, przewidziana w § 183 austr. ordynacji egzekuc., skutkująca przejściem własności z dłużnika na nabywcę przy przymusowej licytacji (§ 237 ord. egz.), nie może podpadać pod kategorię umowy o przeniesienie własności z p. 7 art. 54 ustawy o opłatach stemplowych.

Twierdzenie skargi, jakoby z ordynacji egzekucyjnej wynikało, iż ustawodawca stworzył fikcję, że licytacyjna sprzedaż nieruchomości jest niczem innym, jak tylko „przymusowo“ pod egidą sądu przez zobowiązanego z najlepszym oferentem zawartą umową kupna - sprzedaży, nie może być uznane za trafne, skoro skarga w hipotezie tej wprowadza pojęcie przymusu, sprzeczne z istotą umowy, do której należy „zgodna wola obu stron“ (§ 861 kod. cyw.).

Co się tyczy wreszcie „ratio legis“, na którą powołuje się skarga, to wobec wyłuszczonego wyżej jasnego stanowiska, jakie zajmuje w spornej między stronami kwestji ustawa stemplowa, zauważa się jedynie, że, jak słusznie wywodzi pozwana władza w odpowiedzi na skargę, zamiarem ustawodawcy było poparcie sprzedawcy nowej budowli, nie zaś nabywcy, zaś przy sprzedażach egzekucyjnych, przy których nieruchomość bywa zazwyczaj tanio nabywaną, zwolnienie od opłaty stemplowej byłoby zwiększeniem korzyści, jaką nabywca już osiągnął przez sposobność nabycia w drodze licytacji.

W wyniku powyższych rozważań N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Orzecznictwo Trybunału Kompetencyjnego.

251 Nie należy do drogi sądowej żądanie obniżenia poziomu wody przy młynie, zbudowanym na wodzie publicznej, po wejściu w życie ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. poz. 574/28 Dz. Ust.

(Wyrok Tryb. Komp. z 24 marca 1933, L. Rej. 9/32).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 24 marca 1933 r. rozprawie w sporze o właściwość między Ministerstwem Robót Publicznych a Sądem Grodzkim w Wołożynie, wytoczonym przez Ministerstwo Robót Publicznych w sprawie C. 692/29 Szymona M. i Hieronima K., pełnomocników gromady wsi Łastojanka przeciw Antoniemu W. i innym o obniżenie poziomu wody przy młynie pozwanych w osadzie Michałowo, uznaje, że właściwą do orzekania w niniejszej sprawie jest władza wodna, uchyla decyzję Sądu Grodzkiego w Wołożynie z 1 kwietnia 1932 L. C. 692/29 i przekazuje sprawę Urzędowi Wojewódzkiemu w Nowogródku do dalszego postępowania.

Uzasadnienie: Berko R., dzierżawca młyna wodnego na rzeczce Łastojance w osadzie Michałowo w gminie Wiszniew, powiecie Wołożyńskim, stanowiącego własność Antoniego W., wniósł w czerwcu 1928 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku podanie o zezwolenie na odbudowę młyna i urządzeń wodnych, spiętrzających wodę płynącą rzeki Łastojanki.

Na skutek tego podania przeprowadzono przy udziale wszystkich interesowanych dochodzenie wodno - prawne na miejscu w dniu 25 września 1928 i 29 kwietnia 1929. Na podstawie wyniku tego dochodzenia wydał Starosta Powiatowy w Wołożynie, jako władza wodna I instancji, orzeczenie z 20 sierpnia 1929 r. L. 11729/III, którym udzielił Antoniemu W. na zasadzie art. 45 ustawy wodnej z 19 września 1922 poz. 574/28 Dz. Ust. pozwolenia na użytkowanie wody płynącej rzeki Łastojanki, jako siły popędowej dla utrzymania w ruchu młyna wodnego w osadzie Michałowo gm. Wiszniew i na spiętrzenie tejże wody płynącej przy młynie do wysokości 1.95 m.

Ponieważ przy tem spiętrzeniu wody będą zatapiane grunty mieszkańców wsi Łastojanki, nałożono powyższem orzeczeniem na każdorazowego właściciela młyna obowiązek opłacania odszkodowania za ubytek w użytkowaniu zatapianych gruntów w łącznej sumie 389 zł. 90 gr. rocznie, a za utrudnienie gospodarcze przez objazd do gruntów, położonych na lewym brzegu Łastojanki, odszkodowania rocznego, równającego się wartości 150 pudów żyta.

Na skutek odwołania, wniesionego przez pełnomocników zainteresowanych mieszkańców wsi Łastojanki, Szymona M. i Hieronima K., Starosta Powiatowy w Wołożynie decyzją z 16 maja 1930 r. uchylił z urzędu ze względów formalnych na zasadzie art. 99 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem z 22 marca 1928, poz. 341 Dz. Ust. swe orzeczenie z 20 sierpnia 1929 i po przeprowadzeniu ponownego dochodzenia wodno - prawnego wydał nowe orzeczenie z 30 grudnia 1930 r. L. III. 3938/1, którym udzielił Antoniemu W. pozwolenia m. in. na użytkowanie wody rzeki Łastojanki dla młyna wodnego w osadzie Michałowo z oznaczeniem wysokości spiętrzenia wody na 1.95 m i nałożył na każdorazowego właściciela młyna obowiązek opłacania właścicielom zatapianych gruntów i interesowanym mieszkańcom wsi Łastojanki odszkodowania w łącznej kwocie 740 zł. 32 gr. rocznie.

Niezależnie od odwołania, wniesionego do Urzędu Wojewódzkiego w Nowogrodzku od orzeczenia Starosty Wołóżyńskiego z 20 sierpnia 1929, wnieśli Szymon M. i Hieronim K., jako pełnomocnicy gromady wsi Łastojanki, w dniu 2 października 1929 do Sądu Grodzkiego w Wołóźnie skargę przeciwko Antoniemu W., Berkowi R., Michelowi M. i Gecelowi P. o obniżenie poziomu wody przy młynie pozwanych na rzece Łastojance do stanu normalnego, ponieważ wskutek spiętrzenia wody ponoszą wielkie szkody przez zatapianie nadbrzeżnych gruntów.

Sąd Grodzki w Wołóźnie rozpoznawał sprawę na posiedzeniach w dniu 12 grudnia 1929 r. i 10 grudnia 1930 r. i postanowił decyzją z 10 grudnia 1930 r. L. C. 692/29 rozpoznanie sprawy odroczyć i na koszt powodów dokonać oględzin na miejscu z udziałem biegłego.

Wojewoda w Nowogrodzku, który dowiedział się o powyższym sporze sądowym z odwołania M. i K., wniesionego od orzeczenia Starosty Wołóżyńskiego z 30 grudnia 1930 L. III. 3938/1, po otrzymaniu odpisu skargi sądowej w dniu 18 lutego 1932 r., pismem z 8 marca 1932 r., skierowanem do Sądu Grodzkiego w Wołóźnie, zapowiedział w myśl art. 11 ustawy o Trybunale Kompetencyjnym spór o właściwość, ponieważ w myśl art. 187 ustawy wodnej orzecznictwo w sprawach używania wody płynącej oraz podnoszenia i obniżania jej zwierciadła na podstawie art. 45 tejże ustawy należy do właściwości władzy administracyjnej.

Ministerstwo Robót Publicznych pismem z dnia 23 marca 1932 r. wytoczyło spór o właściwość, wnosząc o uznanie, że wydawanie zarządzeń w sprawie obniżania zwierciadła wody należy według art. 45 ustawy wodnej do kompetencji władzy wodnej.

Sąd Grodzki w Wołóźnie decyzją z 1 kwietnia 1932 r. uznał swą właściwość, ponieważ art. 66 ustęp 3 ustawy wodnej wyraźnie mówi, że „spór o dopuszczalną wysokość piętrzenia należy do sądów“ i powołał się przytem na orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1926 (Zb. orzeczeń Izby I Nr. 192 i 193 z r. 1926).

Rozpatrując powyższy spór o właściwość i po wysłuchaniu na rozprawie zastępców Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych (rozporządzenie Prezydenta Rz. P. z 21 maja 1932 poz. 479 Dz. Ust.) Trybunał Kompetencyjny zważył, co następuje:

Według art. 45 ustawy wodnej z 19 września 1922 poz. 574/28 Dz. Ust. pozwolenia władzy wodnej potrzeba m. in. do używania wody i do obniżania lub podnoszenia zwierciadła wody. Ustęp 2 tegoż artykułu głosi, że pozwolenie jest zbyteczne, gdy powyższe prawa istniały przy wejściu w życie ustawy wodnej i przez nią zostają utrzymane, lub gdy używanie wody z mocy przepisów o użytkowaniu powszechnem albo z mocy przepisów o użytkowaniu wody prywatnej przez właściciela jest dozwolone.

Wynika z powyższego w związku z postanowieniami art. 2, 21, 36 i 252 ustawy wodnej, że od chwili wejścia jej w życie prawo obniżania lub podwyższania zwierciadła, a zatem piętrzenia pu-

blicznej wody płynącej może być nabyte tylko na mocy pozwolenia władzy wodnej.

Piętrzenie prywatnej wody płynącej, jako jeden z wyszczególnionych w art. 36 ustawy wodnej sposobów dozwolonego właścicielowi gruntu nadbrzeżnego użytkowania wody płynącej z zastrzeżeniami, przewidzianymi w art. 37 i 38 tejże ustawy, nie wymaga takiego pozwolenia.

Wydawanie pozwoleń na piętrzenie publicznej wody płynącej należy w myśl art. 186 i 187 ustawy wodnej do zakresu działania władz administracyjnych, jako władz wodnych. Odnosne orzeczenie władzy wodnej winno zawierać w myśl art. 201 i 202 tejże ustawy m. in. rozstrzygnięcie sprzeciwów i roszczeń, zgłoszonych przez interesowanych, o ile nie zachodzi spór o istnienie tytułu prywatnoprawnego (art. 198 ust. 3), oraz oznaczenie dopuszczalnej wysokości piętrzenia. O prawie piętrzenia publicznej wody płynącej i o dopuszczalnej wysokości piętrzenia orzekają zatem władze administracyjne, jako władze wodne.

Powołany przez sąd grodzki art. 66 ustawy wodnej dotyczy znaków wodnych na zakładach piętrzących wodę, powstałych przed wejściem w życie tej ustawy, oraz na zakładach, które zbudowane zostały po wejściu w życie ustawy, a dla których pozwolenie nie jest wymagane. Ponieważ przy zakładach tej drugiej kategorii prawo piętrzenia wody, jak i dopuszczalna wysokość piętrzenia opierają się nie na pozwoleniu wzgl. orzeczeniu władzy wodnej, a więc nie na tytule publiczno - prawnym, lecz na prawie prywatnym, w szczególności na prawie własności i mogą być wobec tego niewątpliwie przedmiotem sporu sądowego, normuje ustęp 2 i 3 tegoż art. 66 osadzenie znaku wodnego dla takich zakładów za zgodą lub na wniosek jednego z interesowanych, *a*) w wypadku, gdy istnienie prawa do piętrzenia wody zostało w drodze sądowej ustalone, jednak niema obowiązujących i jasnych postanowień co do dopuszczalnej wysokości piętrzenia, *b*) na czas trwania sporu sądowego o dopuszczalną wysokość piętrzenia.

Postanowienia te stwierdzają jedynie, że spory o istnienie prawa do piętrzenia wody płynącej przy zakładach, nie wymagających pozwolenia władzy wodnej, jakoteż spory o dopuszczalną wysokość piętrzenia takiej wody, jako spory o prawo prywatne, należą do drogi sądowej w myśl ogólnej właściwości sądów powszechnych, nie ustanawiają jednak bynajmniej właściwości sądów do rozpoznawania sporów o istnienie prawa piętrzenia wody lub o dopuszczalną wysokość piętrzenia w wypadkach, gdy według przepisów ustawy wodnej nadanie tego prawa i ustalenie dopuszczalnej wysokości piętrzenia należą do właściwości władz wodnych.

Z taką wykładnią art. 66 ustęp 3 ustawy wodnej nie są sprzeczne powołane przez Sąd Grodzki w Wołożynie orzeczenia Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1926 (Zb. orzeczeń Izby I Nr. 192

i 193 z r. 1926), gdyż orzeczenie Nr. 192 stwierdza tylko możliwość sporu sądowego o dopuszczalną wysokość piętrzenia według art. 66 ust. 3 ustawy wodnej, orzeczenie zaś Nr. 193 dotyczy sporu o wysokość piętrzenia przy młynie, a więc zakładzie piętrzącym wodę, powstałym w r. 1901, zatem przed wejściem w życie ustawy wodnej.

Jak wynika z przedstawionego powyżej stanu faktycznego, w niniejszym wypadku chodzi o zakład piętrzący wodę, zbudowany po wejściu w życie ustawy wodnej i dla którego w myśl art. 45 ustawy wodnej wymagane jest pozwolenie władzy wodnej, a więc o prawo piętrzenia wzgl. o dopuszczalną wysokość piętrzenia publicznej wody płynącej, gdyż nikt nawet nie twierdzi, by rzeka Łastojanka była prywatną wodą płynącą.

Istotę sprawy, wszczętej przed Sądem Grodzkim w Wołożynie przez Szymona M. i Hieronima K., stanowi zatem żądanie obniżenia poziomu publicznej wody rzeki Łastojanki przy młynie Antoniego W., a więc należąca według art. 45 ustawy wodnej do właściwości władz wodnych i będąca już przedmiotem postępowania administracyjnego kwestja dopuszczalnej wysokości piętrzenia wody publicznej, wobec czego należało w myśl art. 23 ustawy z 25 listopada 1925 r. poz. 897 Dz. Ust. uznać, że właściwą do orzekania w tej sprawie jest władza wodna, uchylić decyzję Sądu Grodzkiego w Wołożynie z 1 kwietnia 1932 L. C. 692/29 i przekazać sprawę Urzędowi Wojewódzkiemu w Nowogródku, a to z uwagi na to, że sprawa pozwolenia wodno-prawnego dla wspomnianego młyna przeszła w toku instancyj administracyjnych do tegoż Urzędu, jako instancji odwoławczej.

252 Władza administracyjna jest właściwą do rozstrzygania o roszczeniach do Skarbu Państwa z tytułu potrąceń z przyznanej na mocy ustawy z dnia 18 marca 1921 r. poz. 195 Dz. Ust. renty inwalidzkiej kwot niewłaściwie pobranej renty lub niewłaściwie pobranych jednocześnie pensji wdowiej i sierocej.

(Wyrok Tryb. Komp. z 30 marca 1933, L. Rej. 4/32).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 30 marca 1933 r. rozprawie w sporze o właściwość między Ministerstwem Skarbu i Sądem Grodzkim w Katowicach, wytoczonym przez Ministerstwo Skarbu, w sprawie Anny B. przeciw Skarbowi Państwa o zwrot sumy 710 zł. 11 gr. rzekomo niesłusznie potrąconej z zaopatrzenia wdowiego, przyznanego na mocy ustawy inwalidzkiej z 18. marca 1921 r. uznaje, że władzą właściwą do orzekania w sprawie niniejszej jest władza administracyjna, uchyła decyzję Sądu Grodzkiego w Katowicach z dnia 14 marca 1932 r. IX. C. 1884/31 i przekazuje sprawę do dalszego postępowania Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu (Wydział Skarbowy).

Uzasadnienie: Anna B. w 1923 i 1924 roku pobierała jednocześnie po swoim mężu rentę inwalidzką oraz pensję wdowią

i sierocą. Pismem z dnia 22 grudnia 1924 r., jak twierdzi B., wstrzymano jej wypłatę pensji wdowiej i sierocej, jako jej nie należącą się, a zarazem wezwano ją do zwrotu 710 zł. 11 gr. już pobranej pensji wdowiej i sierocej oraz zarządono potrącenie tej kwoty z renty inwalidzkiej. Kwota ta została w całości Annie B. potrącona. W listopadzie 1931 r. B. wytoczyła w Sądzie Grodzkim w Lublińcu przeciwko Skarbowi Państwa powództwo o zapłatę powyższej sumy 710 zł. 11 gr., rzekomo nieprawnie potrąconej z renty inwalidzkiej. Przeciwko temu powództwu Prokuratorja Generalna podniosła zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, a następnie 2 stycznia 1932 r. wniosła do Sądu Grodzkiego w Katowicach, do którego sprawa niniejsza przeszła z powodu właściwości miejscowej, zapowiedzenie sporu kompetencyjnego przez Ministerstwo Skarbu, wreszcie 28 stycznia 1932 r. wytoczyła spór kompetencyjny, wnosząc o orzeczenie, że władzą właściwą do orzekania w powyższej sprawie jest wyłącznie władza administracyjna, t. j. Śląski Urząd Wojewódzki (Wydział Skarbowy) w I instancji a Ministerstwo Skarbu w II instancji. Sąd Grodzki w Katowicach decyzją z dnia 14 marca 1932 r. uznał się właściwym do rozstrzygania sprawy niniejszej.

Rozpatrując wytoczony przez Ministerstwo Skarbu spór kompetencyjny, Trybunał Kompetencyjny uznał, co następuje:

Podstawową zasadą obowiązujących w Państwie Polskiem przed 1 stycznia 1933 r. ustaw postępowania cywilnego oraz nowego kodeksu postępowania cywilnego jest, że sądy powszechne w zasadzie rozstrzygają tylko spory o prawa prywatne. Taka mianowicie zasada jest przyjęta w art. 1 ustawy postępowania cywilnego, obowiązującej przed 1 stycznia 1933 r. w b. zaborze rosyjskim, w § 1 austriackiej normy jurysdykcyjnej, w § 1 niemieckiej procedury cywilnej w związku z § 13 niemieckiej ustawy o ustroju sądownictwa, w artykule 1 prawa z dnia 6 lutego 1928 r. o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Rz. P. z 1932 r. poz. 863), wreszcie w art. 1 i 2 kodeksu postępowania cywilnego z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. Rz. P. z 1932 r. poz. 934). Z powyższego wynika, że sprawy o roszczenia, mające charakter publiczno - prawny, nie należą do właściwości sądów powszechnych. Przedmiotem powództwa B. w istocie swej jest żądanie zapłaty renty inwalidzkiej, nie wypłaconej jej przez władzę pozwaną w całości z powodu potrącenia z tej renty kwoty 710 zł. 11 gr., stanowiącej niewłaściwie pobraną przez skarżącą pensję wdowią i sierocą. Roszczenia tego rodzaju żadną miarą nie można uznać za prywatno - prawne. Zarówno prawo do renty inwalidzkiej, jak i prawo do emerytury wynikają ze stosunków publiczno - prawnych. Prawo do renty inwalidzkiej powstaje z tytułu uszkodzenia zdrowia, względnie utraty życia na skutek służby wojskowej. W myśl odnośnych przepisów każdy obywatel płci męskiej podlega powszechnemu obowiązкови wojskowemu i powinien spełnić go osobiście (art. 1 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. Dz. U. Rz. P.

z 1928 r. poz. 458). Żołnierz spełnia swój obowiązek wobec państwa przymusowo z tytułu swej przynależności do organizacji państwowej i nie może być zwolniony od niego z wyjątkiem wypadków w ustawie wyraźnie przewidzianych. Stosunek służby wojskowej jest typowym stosunkiem publiczno - prawnym i wszelkie roszczenia do państwa, wynikające z tego stosunku, nie mają wcale charakteru prywatno - prawnego. Osoby, odbywające służbę wojskową, z tego tytułu mają tylko takie uprawnienia, jakie im zostały nadane przez poszczególne ustawy. Ustawy te wskazują również i władze powołane do rozstrzygania tych roszczeń, oraz tryb postępowania. W szczególności, o ile chodzi o renty inwalidzkie, wypłacane na mocy ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. Rz. P. poz. 195), to stosownie do rozporządzenia z dnia 10 stycznia 1923 r. (Dz. U. Rz. P. poz. 132), wydanego na mocy powyższej ustawy, powołane zostały z jednej strony komisje wojskowo - lekarskie i inwalidzkie komisje odwoławcze do rozstrzygania spraw, dotyczących ustalenia związku przyczynowego, pomiędzy kalectwem (chorobą) a służbą wojskową i stopnia utraty zdolności zarobkowej, pozatem Izby skarbowe oraz Ministerstwo Skarbu, o ile sprawa dotyczy wymiaru i wypłaty tejże renty. Takie same zasady są przyjęte i w nowej ustawie o zaopatrzeniu inwalidzkim z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. Rz. P. poz. 238, art. 6 i in.).

Co do charakteru publiczno - prawnego roszczeń z tytułu rent inwalidzkich zupełnie zgodne stanowisko zajął zarówno Sąd Najwyższy, jak i Najw. Trybunał Admin. A mianowicie Sąd Najwyższy w orzeczeniu Izby piątej z dnia 16 grudnia 1927 r. w sprawie C. 249/27 (Orzecznictwo Sądów Polskich, tom VII, Nr. 130) uznał, że o słuszności decyzji, odmawiającej wypłaty choćby nawet już przyznanej renty inwalidzkiej na mocy ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r., orzekają władze administracyjne z wyłączeniem sądów powszechnych. Z drugiej strony Najwyższy Trybunał Adm. w wyroku w sprawie Pawletty L. Rej. 2590/28, uznając się właściwym do rozpatrywania tego rodzaju sprawy, oddalił jako nieuzasadnioną skargę Pawletty w przedmiocie wstrzymania wypłaty przyznanej renty inwalidzkiej.

Wprawdzie sam Sąd Grodzki w Katowicach w decyzji z dnia 14 marca 1932 r. o swojej właściwości przyznaje, że uprawnienia do pobierania renty inwalidzkiej i jej wysokości są uprawnieniami o charakterze publiczno - prawnym, lecz dalej twierdzi, że z chwilą kiedy te uprawnienia inwalidy wojennego do państwa zostały prawomocnie ustalone przez władze administracyjne tak co do zasady, jak i wysokości, tracą one swój dotychczasowy charakter publiczno - prawny, a stają się roszczeniem prywatno - prawnym, mianowicie roszczeniem wierzyciela do dłużnika, roszczeniem o wypłatę zaległej wierzytelności. Taki jednak pogląd sądu jest dowolny i niezgodny z ustawą inwalidzką z dnia 18 marca 1921 r., oraz z powołanem wyżej rozporządzeniem z dnia 10 stycznia 1923 r. W myśl powyższych przepisów, dopóki ostatecznie nie wygasło prawo inwa-

lidy do pobierania renty inwalidzkiej, istnieje nadal stosunek inwalidy do państwa, stosunek publiczno - prawny nawet po prawomocnem ustaleniu przez władze administracyjne uprawnień inwalidy tak co do zasady, jak i wysokości. Nawet po uprawomocnieniu się wymiaru renty inwalidzkiej władza ma zawsze prawo zawiesić pobór renty w wypadkach, wskazanych w art. 26, 27 i in. ustawy inwalidzkiej. Nie dość na tem, w myśl art. 101 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. Rz. P. poz. 341) władza nadzorcza ma prawo zawsze uchylić nawet prawomocną decyzję o przyznaniu i wymiarze renty inwalidzkiej, jeżeli ta renta została przyznana bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, jeżeli np. zostanie później ujawnione, że dana osoba nie posiada żadnych praw do renty. Wobec tego nie może być mowy, jak to twierdzi sąd grodzki, aby po uprawomocnieniu się odośnej decyzji wymiarowej roszczenie danego inwalidy stało się roszczeniem prywatno - prawnem. Dlatego też i Sąd Najwyższy w powołanem wyżej orzeczeniu z dnia 16 grudnia 1927 r. uznał, że ta okoliczność, iż w danej sprawie chodzi o odmowę wypłaty już przyznanej w drodze administracyjnej renty inwalidzkiej, nie kwalifikuje do drogi sądowej roszczenia o wypłatę tej renty, ponieważ nie prawno - majątkowa właściwość roszczenia jest decydująca, lecz stosunek prawny, z którego roszczenie wypływa, stosunek zaś ten, opierający się na ustawie inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r., należy do dziedziny prawa publicznego. Również i Trybunał Kompetencyjny w orzeczeniu w sprawie Rosenberga L. Rej. 6/27 wyjaśnił, że o dopuszczalności drogi sądowej rozstrzyga istota roszczenia bez względu na słuszność i udowodnienie postawionych twierdzeń. Istotą zaś roszczenia w sprawie niniejszej była renta inwalidzka, której wypłatę władza częściowo wstrzymała, opierając się między innemi na art. 27 ustawy inwalidzkiej w brzmieniu ustawy z dnia 4 sierpnia 1922 r. (Dz. U. Rz. P. poz. 608), nie dopuszczającym, z wyjątkiem zaopatrzeń, nabytych na zasadzie ustaw o ubezpieczeniach społecznych, pobierania jednocześnie dwóch zaopatrzeń z funduszków państwowych i samorządowych. Roszczenie do Państwa o wypłatę renty inwalidzkiej z mocy ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. zawsze będzie roszczeniem publiczno - prawnem, bez względu na to, w jakiej formie zostało wytoczone, czy np. w formie *condictio indebiti*, czy przez oparcie się na zasadzie niesłusznego wzbogacenia się lub w innej formie. Wprawdzie Sąd Grodzki w Katowicach w drodze analogji powołuje się na przepisy niemieckie, dopuszczające w pewnych wypadkach drogę sądową nawet, gdy chodzi o roszczenia publiczno - prawne, lecz powołanie to jest nietrafne. Najprzód, jak to przyznaje i sam sąd grodzki, nie było i niema przepisów, któreby dopuszczały przeciwko Państwu drogę sądową w sprawach rent inwalidzkich. Następnie zaś, gdyby nawet przed rozciągnięciem na Górny Śląsk ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. istniały w tym przedmiocie jakiekolwiek przepisy lokalne,

to przepisy te z chwilą rozciągnięcia na Górny Śląsk przez ustawę z dnia 3 marca 1925 r. (Dz. U. Rz. P. poz. 209) ogólnopolskiego ustawodawstwa w przedmiocie rent inwalidzkich, rzecz oczywista, musiały utracić tam swoją moc obowiązującą w braku przeciwnych zastrzeżeń, a tembardziej wobec zawartej w tej ustawie klauzuli derogacyjnej. Wobec tego w przedmiocie dochodzenia rent inwalidzkich, opartych na tej ustawie, musi być stosowany ogólny tryb postępowania, przyjęty w całym Państwie w razie wstrzymania wypłaty lub niedopłacenia renty inwalidzkiej, a więc z wyłączeniem drogi sądowej. Ta sama zasada ma zastosowanie i do zaopatrzeń emerytalnych, przyznanych na mocy ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. Rz. P. poz. 46/1924, jednolity tekst Dz. U. Rz. P. z 1931 r. poz. 380), a pobranie takiego właśnie zaopatrzenia spowodowało w sprawie niniejszej wstrzymanie wypłaty pewnej części renty inwalidzkiej. W całym Państwie na mocy artykułów 27, 33, 36 i in. przyjęty jest administracyjny tryb postępowania w przedmiocie dochodzenia wszelkich roszczeń, opartych na tej ustawie. W myśl tej ustawy stosunek emeryta do Państwa z tytułu zaopatrzenia emerytalnego jest poniekąd dalszym ciągiem stosunku w służbie czynnej, dlatego też w myśl art. 82 powyższej ustawy oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 marca 1924 r. (Dz. U. Rz. P. poz. 320) emeryci zostali podporządkowani przepisom dyscyplinarnym, obowiązującym funkcjonarjuszów państwowych. W myśl zaś art. 1 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. Rz. P. poz. 164) stosunek urzędnika do Państwa ma charakter publiczno-prawny. Wszelkie prawa urzędnika, a w tej liczbie i przewidziane w art. 39 prawo do uposażenia, a w art. 46 prawo do zaopatrzenia emerytalnego, normuje się wyłącznie według przepisów prawa publicznego. Aczkolwiek przeto ustawa pruska z dnia 24 maja 1861 r. (Zbiór ustaw pruskich, str. 241), oraz ustawa niemiecka z dnia 31 marca 1873 r. w brzmieniu ustawy z dnia 18 maja 1907 r. o urzędnikach Rzeszy (niem. Dz. Ust. za 1907 r., str. 245, § 149—155) dopuszczały drogę sądową dla roszczeń majątkowych urzędników państwowych z ich stosunku służbowego, w szczególności dla roszczeń o uposażenie emerytalne, niemniej jednak należy uznać, że z chwilą wejścia w życie na Górnym Śląsku polskiej ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. dawny tryb postępowania co do dochodzenia praw emerytalnych musiał ustać, jako niezgodny z tą ustawą.

Z tych powodów Trybunał Kompetencyjny uznał, że władzą właściwą do rozstrzygania w sprawie niniejszej, jest władza administracyjna i orzekł zgodnie z art. 23 ustęp 4 z dnia 25 listopada 1925 r. o Trybunale Kompetencyjnym Dz. U. Rz. P. poz. 897.

ministracyjnej i zapadłym przed uprawomocnieniem się wyroku sądowego, spór o właściwość jest bezprzedmiotowy.

(Wyrok z dnia 30 marca 1933 L. Rej. 5/32).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 30-go marca 1933 r. rozprawie w sporze o właściwość między Ministerstwem Skarbu i Sądem Grodzkim w Katowicach, wytoczonym przez Ministerstwo Skarbu w sprawie Karola K. przeciw Skarbowi Państwa o zwrot 850 zł. 53 gr. z tytułu niesłusznie jakoby potrąconej kwoty z renty inwalidzkiej, wniosek Ministerstwa Skarbu pozostawia bez rozpoznania.

Uzasadnienie: Orzeczeniem z 24 lipca 1926 r. Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego przyznał Karolowi K. zaopatrzenie VIII kategorii inwalidów, poczynając od 1 listopada 1926 roku.

Następnie tenże Wydział Skarbowy stwierdził w toku postępowania, że K. miał skapitalizowany przez władze niemieckie dodatek do renty, tak, że służyło mu prawo jedynie do 78% wymierzonej renty, na co nie zwrócił Wydziałowi Skarbowemu uwagi. Skutkiem tego K. nadebrał do 31 stycznia 1928 r. sumę 850 zł. 53 gr. Wówczas Wydział Skarbowy decyzją z 23 stycznia 1928 r. zmienił pierwotny swój dekret z 24 lipca 1926 r., przyznając Karolowi K. 78% pełnego zaopatrzenia, a równocześnie celem pokrycia nadebranej sumy wstrzymał mu wypłatę powyższego zaopatrzenia. Od tej decyzji K. odwołał się do Ministerstwa Skarbu, które jednak orzeczeniem z 21 sierpnia 1929 r. odwołanie to oddaliło. Należy zaznaczyć, że przed wydaniem jeszcze powyższej decyzji przez Ministerstwo Skarbu Wydział Skarbowy na skutek przedstawienia K. przywrócił mu wypłatę najpierw połowy, a później trzech czwartych renty, potrącając resztę na pokrycie nadebranej kwoty. Wymienione wyżej orzeczenie Ministerstwa Skarbu z 21 sierpnia 1929 K. zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, lecz ten ostatni orzeczeniem z 13 czerwca 1931 r. L. Rej. 7110/29 skargę powyższą oddalił.

Wówczas K. wystąpił na drogę sądową i Sąd Grodzki w Lublińcu wydał 3 października 1931 r. przeciw Skarbowi Państwa nakaz zapłaty 850 zł. 53 gr. z tytułu niesłusznie potrąconej kwoty z renty inwalidzkiej.

Wobec sprzeciwu, wniesionego przez Oddział Pokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej w Katowicach, sprawa weszła na tory postępowania kontradyktoryjnego, Ministerstwo Skarbu zaś, jako władza administracyjna II instancji w sprawach zaopatrzenia pieniężnego z ustawy inwalidzkiej z 18 marca 1921 r. poz. 195 Dz. Ust., zgłosiło w dniu 23 grudnia 1931 r. do Sądu Grodzkiego w Lublińcu na zasadzie art. 11 ustawy z 25 listopada 1925 poz. 897 Dz. Ust. zapowiedzenie sporu, a następnie w dniu 21 stycznia 1932 r. wytoczyło za pośrednictwem Prokuratorji Generalnej w Sądzie

Grodzkim w Katowicach, dokąd sprawa przeszła według właściwości, spór kompetencyjny, wnosząc o orzeczenie, że właściwą do rozpoznania pomienionej sprawy jest wyłącznie władza administracyjna.

Sąd Grodzki w Katowicach, przedkładając Trybunałowi Kompetencyjnemu akta sprawy N. IX. C. 1857/31, załączył jednocześnie decyzję z 14 marca 1932 r., uzasadniającą jego rzekomą właściwość.

Przed przystąpieniem do rozpoznania wniosku Ministerstwa Skarbu Trybunał Kompetencyjny zajął się rozstrzygnięciem kwestji formalnej, czy w danym wypadku wogóle istnieje spór o właściwość w rozumieniu ustawy z 25 listopada 1925 r. poz. 897 Dz. Ust. i w tym względzie rozważył, co następuje:

Art. 18 powyższej ustawy głosi, że jeśli sporu o właściwość nie wytoczono w myśl zasad tejże ustawy, rozstrzygające jest prawomocne orzeczenie sądu; jeżeli jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił skargę na orzeczenie władzy administracyjnej w danej sprawie, zanim sąd w niej orzekł prawomocnie, wtedy obowiązuje wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Z powyższego wynika, że wyrok sądu, bądź Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który zapadł w wyżej przytoczonych warunkach, bez względu na to, czy Sąd lub Trybunał był właściwym, wiąże tak władze administracyjne, jak i sąd a więc wszelkie inne orzeczenia władz administracyjnych oraz wyroki sądowe, któreby zapadły w tejże sprawie, nie miałyby w myśl powołanego przepisu art. 18 mocy obowiązującej. Z tego też powodu późniejsze orzekanie w tej samej sprawie czy to przez władze administracyjne, czy przez sądy w tych wypadkach, gdy władza administracyjna lub sąd zostały powiadomione o prawomocnym wyroku sądu czy też Najwyższego Trybunału Administracyjnego, odpowiadającym warunkom tegoż art. 18, — jest niedopuszczalne.

W konsekwencji powyższego uznać należy, że po uprawomocnieniu się wyroku sądowego lub po wydaniu przez Najwyższy Trybunał Administracyjny wyroku, oddalającego skargę na decyzję władzy administracyjnej, kwestja właściwości władzy sądowej, czy administracyjnej nie może już być podnoszona, a spór, wytoczony w tych okolicznościach, nie jest sporem w rozumieniu ustawy z 25 listopada 1925 poz. 897 Dz. Ust.

A że w niniejszym wypadku nie tylko spór o właściwość, lecz nawet sam proces sądowy wszczęty został już po wydaniu przez Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczenia, oddalającego skargę na decyzję władzy administracyjnej, przeto Trybunał Kompetencyjny wniosek Ministerstwa Skarbu o rozstrzygnięcie sporu o właściwość pozostawił bez rozpoznania.

wanie nieruchomości na stałe kwatery wojskowe i nie dotyczących praw i obowiązków publicznych, unormowanych tą ustawą.

(Wyrok z dnia 13 czerwca 1933 L. Rej. 17/932).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 13-go czerwca 1933 r. rozprawie w sporze o właściwość między Sądem Apelacyjnym we Lwowie a Urzędem Wojewódzkim we Lwowie, wytoczonym przez Leona L. i innych w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o uznanie ważności i skuteczności prawnej umów z dnia 20 listopada 1926 r., między Skarbem Państwa a nimi, w przedmiocie koszar uznaje, że władzą właściwą do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest sąd powszechny, uchyla uchwały Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 18 kwietnia 1932 L. cz. I. R. 87/32 i I. R. 89/32 i przekazuje sprawę temuż Sądowi do dalszego postępowania.

Uzasadnienie: W dniu 20 listopada 1926 r. zawarte zostały między Skarbem Państwa a Salomonem R. i tow. umowy, dotyczące używania koszar we Lwowie na Filipówce, przy ul. Św. Piotra i Pawła i na Jałowcu, które dawniej były zajęte przez b. austr. zarząd wojskowy i zostały następnie przejęte przez polskie władze wojskowe. W art. I tych umów ustalono, że Skarb Państwa zajmuje powyższe koszary na cele stałego kwaterunku wojska na zasadzie postanowień austr. ustawy kwaterunkowej z 11 czerwca 1879 r. Nr. 93 Dz. P. P. i z 25 czerwca 1895 Nr. 100 Dz. P. P. i że strony kontraktujące zawierają te umowy z uwagi na skończony okres gwarancji zajęcia koszar, zmienione warunki walutowe, konieczność przeprowadzenia remontu i uproszczenia postępowania w sprawach, dotyczących utrzymania koszar. W art. II strony kontraktujące stwierdzają, że podstawę stosunku między nimi stanowią tak jak dotychczas austr. ustawy kwaterunkowe, że zatem cały między stronami zawiązany stosunek ma być oceniany według postanowień tych ustaw, o ile co do poszczególnych kwestyj w następnych artykułach umowy nie ma odmiennych stypulacyj i że zatem postanowienia powołanych ustaw kwaterunkowych i nadal strony kontraktujące obowiązują. Art. III umowy głosi, że stosownie do § 33 ustawy z 11 czerwca 1879 Skarb Państwa udziela gwarancji zajęcia koszar na okres 15-letni od 1 stycznia 1925 r. do 31 grudnia 1939 r. Art. VI ustala wysokość wynagrodzenia za zajmowane koszary w myśl ustaw kwaterunkowych, art. VII przewiduje przewalutowanie wynagrodzenia według wartości złota i t. d.

Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem z 5 marca 1931 r. poleciło Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI we Lwowie zawiadomić współwłaścicieli koszar, że uznaje za nieważne zawarte z nimi umowy z 20 listopada 1925, ponieważ, jak się okazało z akt b. austr. Ministerstwa Obrony Krajowej, gwarancja zajęcia koszar udzielona została przez władzę austriacką na czas, wychodzący poza datę zawarcia umów z 20 listopada 1926, przy których za-

warciu polskie władze wojskowe zostały wprowadzone w błąd co do rzekomego upływu gwarancji zajęcia, który był głównym powodem zawarcia umów z 20 listopada 1926. Wymienieni na wstępie współwłaściciele koszar wnieśli do Sądu Okręgowego we Lwowie skargi przeciwko Skarbowi Państwa w myśl § 228 proc. cyw. o ustalenie, że umowy z 20 listopada 1926 są ważne i obowiązują obie strony w całej rozciągłości.

Sąd Okręgowy we Lwowie uchwałami z 12 października 1931 L. cz. I Cg 385 i 386/31 uwzględnił podniesiony przez Prokuratorję Generalną zarzut niedopuszczalności drogi sądowej i odrzucił skargi. Sąd Apelacyjny we Lwowie uchwałami z 18 kwietnia 1932 L. cz. I R 87/32 i 89/32 nie uwzględnił rekursów powodów i zatwierdził zaskarżone uchwały sądu okręgowego. W uzasadnieniu podniósł sąd apelacyjny, że kwaterunek, unormowany wspomnianymi umowami, nie może być uważany jako nowy, któryby powstał po wejściu w życie obowiązującej polskiej ustawy kwaterekowej z 15 lipca 1925 poz. 681 Dz. Ust., zaczem w myśl art. 54 tej ustawy stosunek stron należy rozpatrywać według austr. ustawy kwaterekowej. Z postanowień tej ustawy wynika, że obowiązek dostarczania pomieszczeń na stały kwaterunek wojskowy jest obowiązkiem prawno-publicznym, a rozstrzyganie wątpliwości i zażaleń należy w zasadzie do kompetencji władz administracyjnych a nie sądowych, których właściwość zastrzeżona jest wyraźnie tylko co do wynagrodzenia za szkody, wyrządzone z winy wojska. Umowy z r. 1926 nie mają zatem charakteru kontraktów najmu, a rozpatrywanie kwestji skuteczności tych umów usuwa się według § 20 ustawy z r. 1879 z pod kompetencji sądów powszechnych.

Podaniem de praes. 1 czerwca 1932 wymienieni współwłaściciele koszar zwrócili się do Magistratu m. Lwowa, jako władzy orzekającej w sprawach kwaterekowych, z żądaniem uznania ważności umów z 20 listopada 1926. Magistrat Lwowski orzeczeniem z 7 czerwca 1932 nie uwzględnił tej prośby, ponieważ w myśl § 20 ustawy z 11 czerwca 1879 do kompetencji politycznych władz administracyjnych należy tylko kierownictwo spraw kwaterekowych i przeprowadzanie ich przy współudziale gmin tudzież rozstrzyganie wątpliwości i zażaleń, natomiast spory o ustalenie ważności umów należą według § 228 proc. cyw. do kompetencji sądów.

Wniesionego od tego orzeczenia odwołania Urząd Wojewódzki we Lwowie decyzją z 30 lipca 1932 L. Wojsk. 42/c/7 nie uwzględnił i zatwierdził orzeczenie Magistratu w całości z powodów w niem przytoczonych.

W tym stanie rzeczy zgłosił Leon L. i in. do Trybunału Kompetencyjnego w myśl art. 16 ustawy z 25 listopada 1925 r. poz. 897 Dz. Ust. wnioszek o rozstrzygnięcie negatywnego sporu o właściwość.

Trybunał Kompetencyjny przedewszystkiem nie uwzględnił żądania Prok. Gen. co do odrzucenia wniosku o rozstrzygnięcie sporu o właściwość, albowiem wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 8 listopada 1932 L. rej. 3998/31 dotyczy legal-

ności orzeczenia Min. Spraw Wojskowych z 5 marca 1931 L. dz. 1199/I/31, nie zaś decyzji Urzędu Wojew. we Lwowie z 30 lipca 1932 r., która dała powód do wytoczenia niniejszego sporu o właściwość. Przechodząc do istoty sporu, Trybunał Kompetencyjny rozważył, co następuje:

Ustawa z 15 lipca 1925 o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju poz. 681 Dz. Ust. postanawia w art. 5, że stałe zakwaterowanie wojska winno odbywać się w koszarach a w art. 6, że kwatery stałych dla wojska dostarcza Państwo w nieruchomościach własnych, względnie na ten cel wynajętych. Stałe zakwaterowanie wojska jest zatem obowiązkiem Państwa, a używanie prywatnych nieruchomości na cele koszar wojskowych następuje na podstawie umowy najmu, a więc na podstawie umowy prywatno-prawnej.

Ustawa polska zmieniała, jak się okazuje, zasadnicze postanowienie obowiązującej w b. zaborze austriackim ustawy kwaterekowej z 11 czerwca 1879 Nr. 93 Dz. P. P., znowelizowanej ustawą z 26 czerwca 1895 Nr. 100 Dz. P. P., według którego (§ 23) stałe kwaterekowanie wojska, o ile nie może nastąpić w koszarach państwowych, jest ciężarem publicznym a zatem obowiązkiem publiczno-prawnym, wobec czego używanie nieruchomości prywatnych na cel ten opiera się na akcie władzy administracyjnej zajęcia odnośnych nieruchomości na podstawie ustawy kwaterekowej, przyczem zarząd wojskowy zawierał z dostarczycielami koszar umowy, określające bliżej zarówno ustawowe, jak i dobrowolnie w drodze porozumienia przyjęte prawa i obowiązki stron. Ustawa z 11 lipca 1925 stanowi jednak w art. 54, że wchodzi w życie w dni 14 po jej ogłoszeniu (t. j. z dniem 8 października 1925) i ma zastosowanie tylko do wypadków wymienionych w art. 2 (zakwaterowanie), jakie będą miały miejsce po jej wejściu w życie. Wynika z tego, że skoro do wypadków zakwaterowania, istniejących już w chwili wejścia w życie ustawy z 15 lipca 1925, postanowienia tej ustawy nie mogą mieć zastosowania, a sprzeczne z temi postanowieniami przepisy dotychczas obowiązujących w tej materji norm prawnych nie zostały wyraźnie uchylone, wolą ustawodawcy było nietylko utrzymanie w mocy stałego zakwaterowania wojska, dokonanego przed dniem 8 października 1925, na dotychczasowych warunkach, ale także stosowanie nadal do tych kwatereków dotychczas obowiązujących przepisów prawnych.

W niniejszym wypadku nieruchomości, o które chodzi, zajął był b. austriacki zarząd wojskowy na zasadzie ustaw kwaterekowych na cele stałego zakwaterowania wojska i zawarł z właścicielami tych nieruchomości umowy, udzielając gwarancji zajęcia koszar na pewne okresy czasu. Koszary te zostały następnie przejęte przez polskie władze wojskowe, które uprawnione były korzystać z nich na podstawie tych samych tytułów prawnych, jakie przysługiwały b. austr. zarządowi wojskowemu, a więc na podstawie czasowo nieograniczonego aktu władzy zajęcia i umów, zawartych z właścicielami koszar na okres udzielonej gwarancji zajęcia.

Ten publiczno-prawny stosunek właścicieli koszar do Państwa, oparty na akcie władzy zajęcia tych koszar na cele stałego zakwaterowania wojska, istniał nieprzerwanie w chwili zawarcia umów z 20 listopada 1926, co zresztą strony same stwierdzają w art. I-ym tychże umów. Nie chodzi tu zatem o nowy wypadek stałego zakwaterowania wojska po wejściu w życie ustawy z 15 lipca 1925 zwłaszcza, że w r. 1924 doszła do skutku między władzami polskimi a właścicielami ugoda co do używania koszar. Wobec tego nie mają postanowienia tej ustawy, według jej art. 54, zastosowania w niniejszej sprawie.

Oceniając więc umowy z 20 listopada 1926 w świetle przepisów austr. ustaw kwaterunkowych, Trybunał Kompetencyjny stwierdza, że umowy te zawarte zostały w czasie trwania publiczno-prawnego stosunku zajęcia koszar, o których mowa, na cele stałego zakwaterowania wojska i jak to strony ustalają w art. I tych umów, z uwagi na skończony okres gwarancji zajęcia koszar, udzielonej przez b. zarząd wojskowy austriacki, zmienione warunki walutowe, konieczność przeprowadzenia remontu i uproszczenia postępowania w sprawach, dotyczących utrzymania koszar. Zamiarem stron nie było zatem porozumienie się co do publiczno-prawnych, wynikających z ustawy praw i obowiązków, lecz umowne, obie strony wiążące (art. XIII umowy) uregulowanie kwestyj, związanych z zajęciem danych nieruchomości na cele zakwaterowania wojska, a nie objętych przepisami ustaw kwaterunkowych lub pozostawionych swobodnemu porozumieniu się Skarbu Państwa z dostarczycielami koszar. W szczególności udzielenie przez Skarb Państwa w art. III umów gwarancji zajęcia koszar na okres 15-letni w myśl § 33 ustawy kwaterunkowej nie jest publiczno-prawnym aktem władzy, lecz przyjęciem przez Skarb Państwa na mocy upoważnienia, zawartego w tym przepisie, umownego zobowiązania opłacania wynagrodzenia za koszarę bez przerwy i bez względu na to, czy i w jakiej mierze koszarę będą używane w czasie gwarancji z wyjątkiem, wypadku, że się staną niezdadnymi do użytku, a więc nawet w razie ustania z decyzji władzy wojskowej publiczno-prawnego stosunku zajęcia koszar.

O ile zatem powyższe umowy nie dotyczą kwestyj publiczno-prawnych, unormowanych ustawą, mają one charakter prywatno-prawny. Tego charakteru nie odbiera tym umowom ani powoływanie się w nich stron na obowiązujące je bezwzględnie przepisy ustaw kwaterunkowych, ani objęcia ich treścią także kwestyj, nie wymagających umownego uregulowania wobec istnienia przepisów ustawowych i nie stwarza z nich aktu publiczno-prawnego, którego ważność winna być ocenianą według przepisów prawa administracyjnego. Powołane austr. ustawy kwaterunkowe nie zawierają żadnego postanowienia, któreby wykluczało drogę sądową dla dochodzenia roszczeń, wynikających z umów, zawartych ze Skarbem Państwa. Przepis § 20 porucza władzom administracyjnym tylko kierownictwo spraw kwaterunkowych i ich przeprowadzanie przy

współudziale gmin oraz rozstrzyganie wątpliwości i zażaleń, normuje zatem kompetencję władz administracyjnych w kwestjach, dotyczących świadczeń z tytułu publiczno-prawnego obowiązku dostarczania kwater dla wojska, nie zaś w kwestjach, wynikłych z umów między Skarbem Państwa a dostawcami koszar lub w kwestjach, dotyczących ważności tych umów. Z postanowienia § 35 ustawy kwaterunkowej, że dostawca koszar może tylko w ciągu roku po ich zwolnieniu dochodzić sądownie wynagrodzenia szkody, wyrządzonej przez wojsko, poczem traci to prawo, nie wynika bynajmniej, aby droga sądowa była wyłączona w razie dochodzenia innych roszczeń, nie opartych na prawie publicznem, lecz na umowie ze Skarbem Państwa.

Kierując się temi rozważaniami Trybunał Kompetencyjny uznał, że właściwą władzą do rozstrzygnięcia kwestji ważności i mocy obowiązującej umów z 20 listopada 1926 jest sąd powszechny, uchylił uchwały Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 18-go kwietnia 1932 r. L. cz. I R 87/32 i I R 89/32 i przekazał sprawę temuż Sądowi do dalszego postępowania.

255 Dla rozstrzygnięcia kwestji właściwości władz, któreby miały rozpoznać sporne roszczenie, wchodzi w rachubę przede wszystkim podstawy faktyczne i prawne, na których roszczenie samo jest oparte.

(Wyrok z dnia 14 czerwca 1933 L. Rej. 18/32).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 14-go czerwca 1933 rozprawie w sporze o właściwość między Sądem Najwyższym a Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, wytoczonym przez Henryka K., em. dyrektora gimnazjalnego, zamieszkałego w Żółkwi, Rynek, w sprawie własnej przeciwko Skarbowi Państwa o 2.160 zł 16 gr. uznaje, że władzą właściwą do rozstrzygania w sprawie niniejszej jest sąd powszechny, uchyla uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1932 r. R 231/32 i przekazuje sprawę Sądowi Najwyższemu do dalszego postępowania.

Uzasadnienie: Umową z dnia 6 sierpnia 1883 r. gmina miasta Brodów zobowiązała się wobec Skarbu państwa austriackiego do wybudowania na swych gruntach budynku gimnazjalnego i oświadczyła swą zgodę, aby na rzecz Skarbu państwa zainstalowane zostało na karcie ciężarów tej realności nieograniczone i bezpłatne prawo używania całego wybudować się mającego gmachu wraz z przylegającym doń gruntem na umieszczenie państwowego wyższego gimnazjum realnego, tudzież dyrektora i tercjana tego zakładu na cały czas istnienia gimnazjum. Na podstawie tej umowy wpisane zostało na karcie C wyk. hip. l. 60 ks. gr. gminy katastralnej Folwarki Wielkie powyższe prawo na rzecz Skarbu Państwa austriackiego. Gmina budynek przyrzeczony wystawiła i oddała do użytku Skarbowi Państwa.

Następnie umową z 13 marca 1924 r. gmina m. Brodów odstąpiła powyższą realność Skarbowi Państwa Polskiego na własność tytułem darowizny w stanie wolnym od wszelkich długów i ciężarów rzeczowych prócz zainstalowanych na niej:

a) prawa służebności Skarbu nieograniczonego i bezpłatnego używania budynku tego na umieszczenie państwowego gimnazjum w Brodach;

b) prawa służebności umieszczenia w budynku mieszkania dyrektora tego zakładu i mieszkania tercjana na cały czas istnienia tego gimnazjum, do której to służebności zobowiązała się gmina m. Brodów aktem notarialnym z dnia 6 sierpnia 1883 r.;

c) ciężącego hipotecznie na rzecz Skarbu Państwa prawa zastawu dla sumy zł. 15.000, którą gmina m. Brodów ma zwrócić Skarbowi w przypadku zniesienia gimnazjum.

Dyrektorowie państwowego gimnazjum w Brodach korzystali bezpłatnie przez szereg lat z mieszkania, zajmowanego w budynku gimnazjalnym. Dopiero Lwowska Okręgowa Izba Kontroli Państwa na podstawie dochodzenia, przeprowadzonego w maju 1927 r., zwróciła uwagę Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie, że użytkownicy mieszkań w budynku szkolnym w Brodach (t. j. dyrektor i tercjan), którzy według oświadczenia dyrektora — korzystają bezpłatnie z ubikacyj na ten cel przeznaczonych, na podstawie zastrzeżenia gminy, zamieszczonego w akcie donacyjnym, pobierają dodatk na mieszkanie.

Wskutek tej uwagi wdrożone zostało postępowanie administracyjne celem ustalenia zakresu uprawnień dyrektora i tercjana gimnazjum w Brodach do zajmowania mieszkania w budynku gimnazjalnym. W wyniku tego postępowania Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego decyzją z dnia 7 lutego 1929 r. I. Prez. 766/29 uznało z powołaniem się na art. 1 rozp. Prez. Rzp. z dnia 3 września 1926 Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 540 za służbowe:

1) mieszkanie, przeznaczone dla dyrektora gimnazjum państwowego w Brodach przy ul. Wały Gimnazjalne, oraz

2) mieszkanie, przeznaczone dla woźnego tego gimnazjum, mieszczące się w tym samym budynku.

Jednocześnie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciło się do Ministerstwa Robót Publicznych o wydanie dalszych zarządzeń przez właściwą Dyрекcję Robót Publicznych, Magistratowi zaś miasta Brodów, który domagał się dla dyrektora i tercjana bezpłatnego mieszkania w budynku gimnazjalnym, oznajmiło pismem z dnia 13 marca 1929 r. I. Prez. 1630/29, że zgodnie z opinią Prokuratorji Generalnej uznało, iż akt darowizny z 13 marca 1924 r. nie nakłada na Skarb Państwa żadnego obowiązku dostarczania bezpłatnego mieszkania dyrektorowi i tercjanowi gimnazjum w Brodach.

Henryk K., zamianowany dyrektorem gimnazjum w Brodach, objął w dniu 2 października 1928 r. mieszkanie w budynku gimnazjalnym w Brodach, od którego to czasu potrącano mu początkowo

z uposażenia służbowego opłatę za mieszkanie tylko w wysokości pobieranego dodatku mieszkaniowego. Następnie jednak Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu decyzją z 30 marca 1931 III 2995/29, opierając się na uznaniu przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego mieszkania Henryka K. za służbowe, tudzież na tem, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 849 — poza lokalami reprezentacyjnymi, wymienionymi w art. 1, — nie przewiduje przydziału mieszkań służbowych bezpłatnych, ustaliło wysokość opłaty za mieszkanie Henryka K. po odliczeniu zatrzymanego mu dodatku mieszkaniowego do zwrotu kwotę 2.740 zł. 98 gr. za czas od 1 października 1928-r. do 30 kwietnia 1931 r. i ustaliło miesięczną opłatę poczynszu od 1 maja 1931 r. na 92 zł. 97 gr.

Odwolania wniesionego przez Henryka K. od tej decyzji, Ministerstwo Robót Publicznych orzeczeniem z dnia 20 maja 1931 r. L. X. 1062 nie uwzględniło, wskazując na to, że z aktu darowizny z dnia 13 marca 1924 r. nie wynika, aby Skarb Państwa miał obowiązek niepobierania od K. czynszu za zajmowane przezeń mieszkanie.

Na to orzeczenie K. wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który uchwałą z dnia 4 czerwca 1932 r. L. Rej. 6298/31 pozostawił ją bez rozpoznania z powodu, że przedmiotem skargi jest spór o prawo, oparte na akcie darowizny, a więc spór cywilny, wobec czego zaskarżona decyzja może być uważana jedynie za oświadczenie stróny, w sporze cywilnym, nie zaś za orzeczenie władzy, wydane w toku postępowania administracyjnego, że przeto sprawa podlega właściwości sądów zwyczajnych i jest w myśl art. 3 p. a) ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z pod orzecznictwa Trybunału wyłączona.

Dnia 25 marca 1931 r. Henryk K. wniósł do Sądu Okręgowego we Lwowie do lcz. I Cg 169/31 skargę przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę kwoty 2.160 zł. 16 gr. opierając się na tem, że Skarb Państwa potrącił z jego uposażenia służbowego powyższą kwotę, jako zaległą opłatę za mieszkanie przezeń zajęte w budynku gimnazjalnym w Brodach za czas od 1 października 1928 r., że jednak potrącenie to jest pozbawione podstawy prawnej, gdyż skarżącemu służy na podstawie aktu darowizny z 13 marca 1924 r. prawo do bezpłatnego korzystania z zajmowanego mieszkania. Skarb Państwa zgłosił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, a nadto zwalczał skargę merytorycznie.

Sąd Okręgowy we Lwowie wyrokiem z dnia 5 października 1931 r. nie uwzględnił zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, przyjmując, że powód opiera swą skargę na przepisach prawa prywatnego, a mianowicie na § 881 u. c. oraz na akcie darowizny z 13 marca 1924 r. — oddalił atoli powoda z żądaniem skargi z założenia, iż rzeczony akt darowizny nie nadaje powodowi prawa do bezpłatnego korzystania z zajmowanego mieszkania.

Natomiast Sąd Apelacyjny we Lwowie uchwałą z dnia 13 lutego 1932 r. I Bc 76/32/1 przychylił się do zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, uchylił wyrok pierwszej instancji i skargę odrzucił, uznając, że dochodzona skargą pretensja pochodzi ze stosunku służbowego powoda do Skarbu Państwa art. 2 ustawy z dnia 1 lipca 1926 Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 530, § 1 nor. jur., art. 1 rozp. o ustroju sądów powszechnych. Okoliczność, że powód opiera swe żądanie na umowie z dnia 13 marca 1924 r., zawartej na jego korzyść (§ 881 k. c. a.) między gminą miasta Brodów a Skarbem Państwa, poczytał sąd za pozbawioną znaczenia, gdyż żądanie skargi pozostaje w ścisłym związku z charakterem służbowym powoda i ma swe wyłączne źródło w należnym temuż uposażeniu służbowem. Sąd Najwyższy uchwałą z 13 kwietnia 1932 r. R 231/32 nie uwzględnił rekursu wniesionego przez powoda, dzielając pogląd prawny sądu apelacyjnego.

W tym stanie sprawy K., powołując się na przepisy art. 15 ustawy z 25 listopada 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 126, poz. 897) wystąpił do Trybunału Kompetencyjnego o rozstrzygnięcie powstałego pomiędzy Sądem Najwyższym a Najwyższym Trybunałem Administracyjnym sporu o właściwość.

Trybunał Kompetencyjny rozważył co następuje:

Ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli Dz. U. R. P. 1928 Nr. 47, poz. 462 oraz 1932 Nr. 104, poz. 873) nadaje stosunkowi prawnemu nauczycieli jej podlegających do Państwa wyraźnie charakter publiczno-prawny. Pod przepisy tej ustawy podpada także stosunek służbowy wnioskodawcy, jako nauczyciela szkoły państwowej, podległej Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a nie będącej szkołą akademicką, ani szkołą, uznaną ze szkołą akademicką za równorzędną (art. 1 ustawy w dawnym i nowym brzmieniu). Ustawa ta nie zawiera wprawdzie przepisów szczegółowych o mieszkaniach służbowych dyrektorów gimnazjalnych, stanowi jednak w art. 41 (w nowym brzmieniu w art. 34), że uposażenie nauczyciela określa inna ustawa. Inną tą ustawą jest ustawa z dnia 9 października 1923 Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924 wraz z późniejszymi jej zmianami i uzupełnieniami o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, do których zaliczeni są również dyrektorzy gimnazjalni (art. 31 i nast. ustawy). Ustawa ta wprowadza w art. 8 łączność pomiędzy uposażeniem służbowem a mieszkaniem, otrzymywanem przez funkcjonarjusza państwowego w naturze od Skarbu Państwa i stanowi, że wartość mieszkania ma być potrącona z uposażenia służbowego według norm, jakie ustali Rada Ministrów, Rada Ministrów może w myśl rzeczzonego art. 8 przyznać funkcjonarjuszowi całkowite lub częściowe zwolnienie od opłaty za mieszkanie. Normy opłat są zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 849 oraz w późniejszych zmianach i uzupełnieniach tego rozporządzenia. — O ileby zatem wnioskodawca z przydzielonego mu mieszkania korzystał jedynie i wyłącz-

nie z tytułu swego stanowiska służbowego, orzekanie o opłatach za zajmowane przezeń mieszkanie należałoby wyłącznie do władz administracyjnych.

Istnienie publiczno-prawnego stosunku służbowego pomiędzy wnioskodawcą a Państwem nie wyłącza atoli bezwarunkowo możliwości zajmowania przezeń mieszkania w budynku państwowym na innych także zasadach prawnych, a nie tylko na zasadzie stosunku służbowego.

W skardze wniesionej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wnioskodawca oparł swe roszczenie do bezpłatnego korzystania z mieszkania w budynku gimnazjalnym na akcie darowizny z 13 marca 1924 r., zawartym pomiędzy gminą miasta Brodów a Skarbem Państwa. Również w skardze, wniesionej do Sądu Okręgowego we Lwowie, opiera wnioskodawca swe roszczenie pieniężne przeciwko Skarbowi Państwa wyłącznie na tymże akcie darowizny, z którego z powołaniem się na przepisy § 881 k. c. a. wysnuwa wniosek, jakoby Skarb Państwa zobowiązał się do dostarczania dyrektorowi gimnazjum w Brodach bezpłatnego mieszkania w budynku gimnazjalnym. Dla rozstrzygnięcia o właściwości władz, które miałyby rozpoznawać to roszczenie wnioskodawcy, wchodzić muszą w rachubę przede wszystkim podstawy faktyczne i prawne, na jakich wnioskodawca sam swe roszczenie opiera. Podstawy przezeń podane są w przypadku niniejszym wyłącznie natury prywatno-prawnej. Do orzekania więc o tem, czy podstawy te uzasadniają jego roszczenie, powołane są w myśl przepisów art. 1 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych — sądy powszechne. Brak jest także przepisów szczególnych, któreby sprawę wnioskodawcy, o ile ona oparta jest na akcie darowizny z 13 marca 1924 r., przekazywały do rozpoznania innym sądom lub władzom (art. 1 § 3 tego prawa).

Gdy zatem chodzi o roszczenie oparte na stosunku prywatno-prawnym, a więc o sprawę cywilną, przeto Trybunał Kompetencyjny uznał, że władzą właściwą do rozpoznania skargi w danym wypadku są sądy powszechne — i orzekł zgodnie z art. 23 ustęp 4 ustawy z dnia 25 listopada 1925 r., o Trybunale Kompetencyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 126, poz. 897).

R. Różycki.

Praktyka cywilno-sądowa.

256

Do §§ 49—62—94 i 96 k. c. a.

W sporze o nieważność małżeństwa z § 62 k. c. a. nie może obrońca węzła małżeńskiego skutecznie zarzucać, że pierwsze małżeństwo było nieważne z powodu małoletności jednego z ówczesnych nowożeńców.

(O. S. N. z dnia 26 maja 1933 Nr. C II Rw. 1074/33, S. A. Lwów II Ca 107/33, S. O. Czortków Cg 34/32).

Uzasadnienie: Rewizja obrońcy węzła małżeńskiego, oparta na jedynym zarzucie mylnej prawnej oceny sprawy (§ 503 L. 4 p. c.) jest bezpodstawna. Z tego, iż pierwszy mąż powódki L. w chwili zawarcia z nią związku małżeńskiego liczył lat 22 życia, a zatem według obowiązującego wówczas brzmienia przepisu § 21 ust. cyw. a., był małoletni, nie wynika wcale, żeby małżeństwo zawarte przezeń z powódką było nieważne, bo i małoletni może ważnie zawrzeć małżeństwo za zezwoleniem swego ojca, lub opieki i sądu opiekuńczego (§ 49 ust. cyw. a.). Nie było wogóle twierdzenia w sporze, żeby małoletni L. ożenił się z powódką bez takiego zezwolenia, jakiego dla małoletnich wymaga powołany wyżej przepis ustawy. Zresztą zaś trafny jest pogląd sądu apelacyjnego, że ponieważ nieważność małżeństwa z powodu małoletności niema być dochodzoną z urzędu (§ 94 ust. cyw. a.), lecz tylko na żądanie pokrzywdzonego w swych prawach przez zawarcie małżeństwa mimo przeszkody, to z zarzutem nieważności pierwszego małżeństwa z L. mogłaby wystąpić ewentualnie tylko powódka, lub też L., o ile nie utracił tego prawa przez kontynuowanie tego małżeństwa po osiągnięciu pełnoletności (§ 96 ust. cyw. a.), ale żadną miarą nie może zarzucać nieważności tego małżeństwa z tej przyczyny obrońca ważności drugiego małżeństwa, zawartego przez powódkę. Gdy również badanie aktów sprawy z urzędu nie daje podstawy do uznania rozstrzygnięcia sądu apelacyjnego za nieuzasadnione, nie mógł Sąd Najwyższy rewizji uwzględnić.

257

Do § 96 k. c. a.

Małżonek w czasie zawarcia związku małżeńskiego umyślowo chory traci według § 96 k. c. a. prawo nastawiania na ważność tego związku, skoro po odzyskaniu rozumu i powzięciu wiadomości o tej przeszkodzie pozostawał dalej w pożyciu małżeńskim.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1933 Rw 60/33).

Sąd Okręgowy w Wadowicach wyrokiem z 26 listopada 1931 I Cg 84/30 odmówił żądaniu powoda unieważnienia małżeństwa z przyczyny istniejącej w czasie zawarcia związku małżeńskiego choroby umysłowej powoda, a Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 7 czerwca 1932 II Bc 251/32 wyrok sądu I inst. zatwierdził.

Rewizji powoda Sąd Najwyższy nie uwzględnił z następujących przyczyn:

Ocena prawna sporu jest trafna.

Ustawa cywilna rozróżnia przeszkody do małżeństwa prawnopubliczne od przeszkód prawnoprywatnych. Podczas gdy nieważności małżeństwa z powodu przeszkód prawnopublicznych dochodzi się z urzędu, to prawo zaskarżenia ważności małżeństwa z powodu innych przeszkód przysługuje tylko w drodze skargi osobie uprawnionej.

Przeszkody do małżeństwa o charakterze prawnopublicznym wylicza wyczerpująco przepis § 94 u. c. a., a to określone w §§ 56, 62, 64, 65, 66, 67, 75 i 119 u. c. a.

Wszystkie inne przeszkody są natury prywatnoprawnej.

Przepisy §§ 95 i 96 u. c. a. regulują prawo zaskarżenia ważności małżeństwa z powodu zachodzących przeszkód prywatnoprawnych.

Ustawa w § 95 k. c. a. zajmuje się wypadkami zaskarżenia nieważności małżeństwa tylko z powodu błędu (§ 57), przymusu (§ 55), braku potrzebnego zezwolenia (§ 49).

Natomiast w § 96 u. c. a. stawia ogólną zasadę, że prawo skargi przysługuje tylko niewinnej stronie, że jednak i ta traci to prawo, jeżeli pomimo uzyskania wiadomości o zachodzącej przeszkodzie, dalej w pożyciu małżeńskim zostawała.

Identyfikowanie przepisu § 48 u. c. a. z przepisem § 75 u. c. a. jest chybiące.

W przepisie § 48 u. c. a. chodzi o brak zdolności do działań prawnych, a zatem do zawarcia ważnego małżeństwa, które jest umową (§ 44 u. c. a.), i nastawanie na ważność takiego małżeństwa pozostawione jest do dyspozycji małżonków jako kontrahentów.

Natomiast przepis § 75 u. c. a. określa formę w jakiej oświadczenie zezwolenia na małżeństwo uczynione być musi.

Z historii powstania kodeksu cywilnego nie można wysnuwać, że przepis § 94 u. c. a. obejmuje także wypadek określony w § 48 u. c. a., skoro zupełna zmiana redakcji tego § nie daje żadnych podstaw do takiego tłumaczenia. Ustawodawca widocznie zmienił swoją pierwotną wolę, albo też nie wypowiedział tego, co chciał.

Skoro więc wykazane zostało, że powód po wyzdrowieniu i uzyskaniu wiadomości o zachodzącej przeszkodzie małżeństwa przez niego zawartego, pozostawał dalej w pożyciu małżeńskim, to stracił prawo do żądania unieważnienia małżeństwa (§ 96 u. c. a.).

Rewizja przeto nie mogła odnieść skutków.

Db.

258 Do § 159 k. c. a.

Trzymiesięczny termin do zaprzeczenia ślubności rodu dziecka przez dziedziców ojca, który nie wiedział o urodzeniu się dziecka, zaczyna biec z chwilą, gdy dziadziце dowiedzieli się o śmierci ojca.

(O. S. N. z dnia 16 maja 1933 Nr. C II Rw. 681/33, S. A. Lwów II Bc 917/33, S. O. Kołomyja I 1 Cg 38/30).

Z m o t y w ó w : Ocena prawna sporu jest trafną.

Materjalno-prawny termin trzymiesięczny, zakresłony w §-ie 159 u. c. a. do wniesienia przez dziedziców skargi o zaprzeczenie ślubności rodu dziecka urodzonego w czasie trwania związku małżeńskiego liczy się w wypadku, gdy ojciec nie wiedział o urodzeniu się dziecka, — od chwili śmierci ojca. Jak długo śmierć ojca nie jest wiadomą, termin nie zaczyna biec.

Skoro jednak według ustaleń sądów niższych powodowie dowiedzieli się o śmierci ojca dnia 15 stycznia 1930, a skarga wpłynęła do sądu 2 maja 1930, zatem po upływie terminu trzymiesięcznego, przeto sądy słusznie przyjęły, że prawo powodów z § 159 u. c. a. zgasło.

259 Do § 166 k. c. a.

Ojciec nieślubny nie jest obowiązany do płacenia na umieszczenie swego dziecka nieślubnego w zakładzie leczniczym kwot wyższych, aniżeli sądownie przyznaczonych od niego.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1932 Rw 320/32).

Sąd Najwyższy w sporze Skarbu Państwa przeciwko Michałowi S. o 3.540 zł. 70 gr., wskutek rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 maja 1930 II Bc 364/30, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zmienił ustępy II i III wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 3 listopada 1929 I Cg 260/28/13, postanowił: Uwzględnić rewizję, zmienić zaskarżony wyrok i przywrócić w moc prawną w całości wyrok sądu pierwszej instancji.

U z a s a d n i e n i e : Wywodom rewizji opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. z punktu widzenia ostatniej, nie można odmówić słuszności.

Strona powodowa żądała w skardze na zasadzie przepisu § 1042 k. c. a. zwrotu kwoty 540 zł. 70 gr., wyłożonej na utrzymanie nieślubnej córki pozwanego Marji St. w Państwowym Zakładzie dla nerwowo i umysłowo chorych w Kobierzynie w czasie od 5-go sierpnia 1925 do 31 lipca 1928.

Według § 166 ust. 2 k. c. a. do utrzymania nieślubnego dziecka jest obowiązany przede wszystkim ojciec, jeżeli zaś nie może temu

podołać, obowiązek ten spada na inne osoby, przede wszystkim zaś na matkę nieślubną.

Oba sądy ustaliły zgodnie stan sprawy, z którego wysnuły trafny wniosek, że pozwany nie jest w możności płacić na utrzymanie nieletniej Marji St. większych kwot, aniżeli ustalone zostały w uchwale Sądu grodzkiego w Rzeszowie przerachowującej przyznany tej nieletniej datek na utrzymanie z dnia 10 marca 1925 C. III. 87/22/30 oraz w uchwale tegoż sądu podwyższającej ten datek z dnia 17 sierpnia 1928 P. 274/25/14.

Pozwany zatem nie był według ustawy (§ 166/2 k. c. a.) obowiązany do świadczenia na utrzymanie swej nieletniej córki wyższych sum, aniżeli w powołanych uchwałach oznaczono. O ile zatem strona powodowa wyłożyła na utrzymanie Marji St. w Państwowym Zakładzie dla nerwowo i umysłowo chorych w Kobierzynie kwoty przewyższające ustawowy obowiązek pozwanego, to wydatek taki nie może być ze słusnością dochodzonym przeciwko pozwanemu na zasadzie przepisu § 1042 k. c. a.

Słusznie zatem sąd pierwszy przysądził powodowi zwrot wydatków wyłożonych na utrzymanie nieletniej córki pozwanego, jedynie w granicach jego ustawowego obowiązku, oznaczonych w powołanych uchwałach Sądu grodzkiego w Rzeszowie z 10 marca 1925 r. i 17 sierpnia 1928, w której to ostatniej wyraźnie zresztą zaznaczono, że przysądzone na utrzymanie nieletniej Marji St. raty alimentacyjne mają być przesyłane Państwowemu Zakładowi w Kobierzynie na częściowe pokrycie jej kosztów utrzymania.

Natomiast nie można zgodzić się z poglądem sądu apelacyjnego, że pozwany jest obowiązany także do zwrotu kosztów utrzymania Marji St., wyłożonych przez stronę powodową w sumach przekraczających możność płatniczą pozwanego.

Niemожności tej nie usunęło rozłożenie wyłożonych przez stronę powodową sum z powyższego tytułu na spłaty ratalne. Obowiązek utrzymywania Marji St. istnieje po stronie pozwanego i nadal.

Skutkiem rozłożenia spłaty zaskarżonej pretensji na raty pozwany byłby więc obowiązany do płacenia oprócz zapadających co miesiąca rat alimentacyjnych także dalszych rat z tytułu tej pretensji, co by nakładało na niego większy obowiązek, aniżeli ten, któremu on mógłby według uznania sądów podołać (§ 166/2 k. c. a.).

Pozatem obowiązku płacenia wyższych sum na utrzymanie Marji St. nie można wysnuwać, jak to czyni zaskarżony wyrok z faktu, że pozwany nie postarał się o odebranie tej nieletniej z Zakładu w Kobierzynie, skoro pozwany według ustaleń wcale jej tam nie umieścił, a na odebranie z Zakładu i umieszczenie gdzieindziej nie miał żadnego wpływu (§ 166 i następne k. c. a.).

Dlatego Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i przywrócił w moc prawną wyrok sądu pierwszej instancji. Badanie dalszych przyczyn zaskarżenia stało się wobec tego zbędnem. *Db.*

260

Do §§ 233—244 i 246 k. c. a.

Małoletnia może bez zgody opieki ważnie się zobowiązać do pełnienia usług sklepowej, nie może jednak bez zezwolenia opieki i sądu nadopiekuńczego przyjąć ważnie odpowiedzialności za całość objętego inwentarzem sklepowym majątku.

(O .S. N. z dnia 28 czerwca 1933 Nr. C II Rw. 769/33, S. A. Lwów II Bc 848/32, S. O. Czortków Cg Ja 231/30).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji wtórpozwaney ze stanowiska przyczyny z L. 4 § 503 p. c. nie można odmówić słuszności.

Powódka swe roszczenie opiera na twierdzeniu, że wtórpozwana umową z dnia 25 kwietnia 1929 objęła u powódki obowiązki sklepowej za wynagrodzeniem w wysokości 4% od utargu a ponadto przyjęła obowiązek strzeżenia majątku powódki w towarach i gotówce i bezwzględną odpowiedzialność za objęty według inwentarza majątek powódki (ustęp I twierdzeń skargi).

Według więc własnych twierdzeń powódki umowa powyższa obejmowała dwa stosunki prawne mianowicie: 1) umowę, mocą której wtórpozwana zobowiązała się do pełnienia usług sklepowej i 2) umowę, mocą której wtórpozwana objęła odpowiedzialność za całość majątku powódki powierzonego jej według sporządzonego przez powódkę inwentarza.

Według ustaleń sądu I, które nie uległy zmianie w przewodzie apelacyjnym, pozwana ukończyła 14 rok życia dopiero 8 maja 1929 a definitywna umowa treści wyżej przedstawionej zawarta została między stronami dopiero dnia 9 czerwca 1929.

Co się tyczy umowy wyżej pod 1) przedstawionej, to nie ulega wątpliwości, że była ona ważna i strony wiążąca, gdyż według § 246 k. c. a. małoletni może się samoistnie bez zezwolenia opiekuna zobowiązać umową, do pełnienia usług.

Odmienne się jednak sprawa przedstawia odnośnie do umowy pod 2) przedstawionej.

Powołany wyżej przepis stanowi wyjątek od zasady wyrażonej w §§ 233 i 244 k. c. a., skutkiem czego musi być ściśle tłumaczony i nie podlega wykładni rozszerzającej. Przepis ten wydany został widocznie na korzyść małoletniego, ma bowiem na celu ułatwienie mu samoistnego zarabkowania w drodze umów najmu usług (§ 1151 k. c. a.) i uzyskania w ten sposób funduszu, którym by samoistnie mógł rozporządzać.

Umowa pod 2) przedstawiona przekracza ramy świadczenia usług z § 246 i 1151 k. c. a. i ma już charakter umowy zbliżonej do kontraktu składu (§§ 957, 958 k. c. a.).

Tego rodzaju zobowiązanie małoletniego wymaga do swej ważności nie tylko zezwolenia opieki (§ 244 k. c. a.), lecz ponadto sądu nadopiekuńczego, interes taki bowiem przekracza ramy prostego zarządu gospodarskiego (§ 233 k. c. a.) i narazić może małoletniego na dotkliwą odpowiedzialność majątkową. Wobec braku

takiego zezwolenia w niniejszym wypadku umowa powyższa jest nieważna (§ 865 k. c. a.) i nie może spowodować żadnych ujemnych następstw prawnych dla wtorpozwanej.

Skutkiem tego nie ma ona żadnego obowiązku wykazywania, że braki w inwentarzu powstały nie z jej winy, przepis bowiem § 1298 k. c. a. wchodziłby w zastosowanie tylko wtedy, gdyby na wtorpozwaną ciążył obowiązek z ważnej umowy.

Nie znajduje też uzasadnienia roszczenie powódki w ustępie 2-gim § 248 k. c. a., z ustaleń bowiem sądu apelacyjnego nie wynika wcale, by szkoda powódki powstała bądź z czynności zakazanych wtorpozwanej, bądź wogóle z jej winy.

Roszczenie zatem powódki skierowane przeciw wtorpozwanej przedstawia się jako pozbawione faktycznej i prawnej podstawy, słusznym jest więc zarzut mylnej oceny prawnej podniesiony przez wtorpozwaną a tem samem odparty zostaje zarzut taki podniesiony w rewizji powódki.

261 Do § 285 k. c. a.

Trumna, z chwilą złożenia do niej i pochowania na miejscu wiecznego spoczynku zwłok, przestaje być prywatną własnością i z tego powodu nie może być przedmiotem ani skargi wydobywczej, ani wogóle żadnej skargi o świadczenie; nie może też być przedmiotem żadnych aktów prawnych.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1932 Rw. 1403/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Heleny L. przeciwko Marji G. o wydanie trumny ze zwłokami nie uwzględnił rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 kwietnia 1932 II Bc 3/32, którym ten sąd wskutek odwołania powódki zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z 15 października 1931 r.

Uzasadnienie: W rewizji przytoczyła powódka przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 4 p. c., żadna z nich jednak nie jest uzasadniona.

Nie dopuszczenie dowodu ze świadka K. na okoliczności dotyczące udziału pozwanej w wyszukaniu miejsca pod grobowiec Florjana G. i w ustaleniu warunków budowy tego grobowca ze świadkiem, nie jest wadą postępowania o doniosłości przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c., gdyż okoliczności te, jak to okaże się z zamieszczonego poniżej wywodu prawnego, nie miały istotnego znaczenia w niniejszym sporze.

Zarzut błędu prawnego, wywiedziony w rewizji ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c., jest również bezzasadny.

Powódka nie domaga się od pozwanego w skardze zezwolenia na przeniesienie zwłok śp. Florjana G. z grobowca pozwanej do grobowca nowo wystawionego dlań przez powódkę, o co jej widać chodzi, więc pytanie, czy jest uprawniona do takiego żądania w drodze sądowej, oraz czy takie zezwolenie jest konieczne do

spełnienia życzenia zmarłego, objawionego rzekomo przed powódką na krótki czas przed śmiercią (§ 709 kod. cyw. a.), musi pozostać na uboczu w tym sporze.

Żądanie skargi opiewa na wydanie powódce trumny ze zwłokami Florjana G. Żądanie to jest atoli prawnie niedopuszczalne, bo trumna ze zwłokami jest rzeczą wyjętą z obiegu. Z chwilą pochowania zwłok — trumna zatracą charakter rzeczy majątkowej, a staje się rzeczą „extra commercium“, służącą kultowi religijnemu. Trumna ze zwłokami pochowana w grobie, nie może być przedmiotem aktów prawnych, zmierzających do dyspozycji temi przedmiotami (§§ 285, 287, 356 kod. cyw. a.).

Przepis § 306 ustawy karnej, obowiązującej w b. zaborze austr. w chwili zapadnięcia wyroku w I instancji, uznaje jako karalne przestępstwo m. i. bezprawne otwarcie grobów i zabieranie zwłok i to nie tylko ze względów sanitarnych, ale także ze względów etycznych, religijnych, oraz petyzmu dla osób zmarłych i ich rodzin. Zaznaczyć przytem wypada, że pojęcie „groby“ użyte zostało w powołanym przepisie „sensu largo“; obejmuje ono bowiem wszystko, co z grobami bezpośrednio jest połączone i służy kultowi religijnemu, a więc także trumny, grobowce i t. p. w czasie użycia ich na powyższy cel.

Słusznie tedy sądy niższych instancyj przyjęły, że trumna z chwilą złożenia do niej i pochowania na miejscu wiecznego spoczynku zwłok Florjana G., przestała być prywatną własnością powódki i z tego powodu nie może być przedmiotem ani skargi wydobywczej, ani wogóle żadnej skargi o świadczenie.

Już więc z tej przyczyny wobec brzmienia żądania skargi powódka musiała być ze skargą oddalona.

Wobec tego rewizja nie mogła odnieść skutku.

Db.

262 Do §§ 418 i 828 k. c. a.

Przepis § 418 k. c. a. nie ma zastosowania w wypadku współwłasności gruntu, na którym jeden z współwłaścicieli stawia budynek, gdyż w tym wypadku budynek staje się spólną własnością.

(O. S. N. z dnia 18 sierpnia 1933 Nr. C II Rw. 671/33, S. A. Lwów II Bc 791/32, S. O. Sanok I Cg J 206/30).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach L. 2, 3, 4 § 503 p. c. jest bezzasadna.

Przyczynę z § 503/2 p. c. pomija się, jako niewywieczdzoną, gdyż pozwany nie podał jakie wady postępowania mają ją uzasadnić (§ 506/2 p. c.).

Stosowanie przepisu § 273 p. c. należy do oceny prawnej sporu i nie podlega zaskarżeniu z § 503/3 p. c.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

W czasie budowy domu byli powód i pozwany współwłaścicielami placu pod budynki użytego. Żadna ze stron nie była więc

właścicielem gruntu cudzego w rozumieniu § 418 k. c. a. i przepis ten nie ma tu zastosowania.

Powód i pozwany, jako współwłaściciele wyobrażali jedną osobę właściciela gruntu (§ 828 k. c. a.) a dom zbudowany zresztą w miejsce starego domu spółwłasnego, stał się ich spólną własnością.

Przy zniesieniu spółnoty rozstrzyga zgodna umowa stron (§ 841 k. c. a.). Strony są zgodne, że budynki przypadły na wyłączną własność pozwanego, a powodowi należy się zwrot jego wkładu w budowę. Różnica zdań, a zarazem przedmiot sporu leży w tem, iż powód twierdzi, że do budowy przyczynił się w równym stopniu z pozwanym, zaś zdaniem pozwanego zbudowano cały dom jego kosztem.

Wyrok zaskarżony trafnie ocenił szczegóły faktyczne co do wkładu każdej ze stron, wliczając też i pracę własną przy budowie, dalej wływy z zarobku powoda, które szły do spólnej kasy rodzinnej, prowadzonej przez pozwanego, podobnie, jak dochody z gospodarki na gruntach stron obu, z drugiej zaś strony biorąc pod wzgląd dochody z interesów prowadzonych przez pozwanego i na tej podstawie słusznie przyjął (§ 273 p. c.), że połowa wartości udziału przypada na wkład pozwanego.

Przeciw orzeczeniu znawcy J. strony w przewodzie pierwszym zarzutów nie podniosły, a ocena dowodów przez sądowe instancje ustalające nie podlega zaskarżeniu w rewizji (§ 503 p. c.).

W sporze tym chodzi o wartość domu w czasie zniesienia spółnoty zatem w 1928 r., nie zaś w czasie budowy t. j. w 1916 r., natomiast nie było twierdzenia w sporze, że wartość budynków w 1928 była inna jak obecnie.

263 Do § 431 k. c. a.

Kto sprzedaje drugiemu nieruchomość przedmiotem wpisu do ksiąg gruntowych będącą, tem samem zobowiązuje się uczynić wszystko co jest potrzebne według ustawy do przeniesienia własności na kupującego, a więc i umożliwić mu uzyskanie wpisu hipotecznego (§ 431 k. c. a.).

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1932 R. 1319/32).

Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję powodów i zmienił wyrok Sądu odwoławczego w Rzeszowie Bc 719/31/4 w ten sposób, że przywrócił do mocy prawnej ustępy 1) i 2) wyroku Sądu grodzkiego w Tyczynie II C 155/31/6, na podstawie którego pozwany zasądzony został, że ma się do 6 miesięcy wystarać własnym kosztem o uregulowanie stanu hipotecznego odnośnie do wpisu prawa własności pgr. 662/10 i 619/8 w Błażowej, a to w ten sposób, by powodowie mogli na podstawie deklaracji zdolnej do intabulacji przez pozwanego na rzecz powodów kosztem ich zeznać się mającej, uzyskać wpis prawa własności także odnośnie do pgr. 662/10 i 619/8 w Błażowej na rzecz powodów.

Uzasadnienie: Błąd prawny sądu odwoławczego polega najpierw w tem, że uważa dla usunięcia niezgodności numeracji parcel z księgą gruntową jedynie drogę niesporną za dopuszczalną, dalej w tem, że powodom nie przysługuje żadne prawo do żądania od pozwanego uregulowania jego stanu hipotecznego własnym trudem i kosztem, w końcu, że powodom nie chodzi o to, by pozwany na ich rzecz zeznał dokument zdolny do intabulacji powodów za właścicieli spornych parcel. Na mylne stanowisko prawne w pierwszym kierunku wskazuje choćby przepis § 9 ust. z 11 grudnia 1906 Nr. 246 Dzun. Poza tem, skoro pozwany ma obowiązek uregulowania stanu tabularnego, będzie jego rzeczą obrać przepisana drogę tak, że właściwość wyboru tej drogi nie ma żadnego wpływu na wynik obecnego sporu. Co do drugiego pytania prawnego rozstrzygnięcie tegoż ze strony sądu odwoławczego byłoby tylko wówczas słuszne, gdyby żądanie skargi było wyłącznie skierowane na uregulowanie stanu hipotecznego własności pozwanego. Gdy jednak powodowie łączą to żądanie z żądaniem wpisu na ich rzecz, do czego mają prawo, należy te oba żądania uważać za jedną całość i jako taką rozpatrzyć. Powodowie domagają się od pozwanego zeznania deklaracji zdolnej do intabulacji a więc zeznania dokumentu, zatem i ostatnie pytanie prawne zostało błędnie rozwiązane. Poza tem niesłusznie uważa sąd odwoławczy żądanie skargi za nieuzasadnione. Jeżeli ktoś sprzedaje drugiemu nieruchomości, przedmiotem wpisu do ksiąg gruntowych będącą, tem samem zobowiązuje się uczynić wszystko, co potrzebne jest według ustawy do przeniesienia własności na kupującego, a więc i umożliwić mu uzyskanie wpisu hipotecznego (§ 431 k. c. a.). Usunięcie więc przeszkód w tymże należy do sprzedającego, o ile inaczej umową nie zostało postanowione. Ze zgodnych twierdzeń stron nie można wysnuć tej odmiennej woli, gdyż do powodów należy tylko koszt zeznania deklaracji, lub sporządzenia pisemnego kontraktu kupna i sprzedaży. O ileby zaś należał do powodów koszt podziału parcel, jak to pozwany twierdzi, to i to nie mogłoby stanąć na przeszkodzie urzeczywistnieniu praw powodów, gdyż wobec dokonanego już podziału spornych parcel, koszt ten nie wchodzi już w rachubę. Również nie może zaważyć na szali kwestja winy w niezgodności oznaczenia parcel, gdyż kwestja ta nie uwalnia pozwanego od wypełnienia wyżej omówionego obowiązku, a mogłaby co najwyżej zrodzić dla niego prawo do odszkodowania. Nie ma też wpływu na prawa powodów odmienne oznaczenie parcel na dawnej mapie hipotecznej, gdyż obecnie żądane uregulowanie musi nastąpić według teraźniejszego stanu map hipotecznych, gdyż zresztą nie jest spornem, że przedmiot kupna i sprzedaży odpowiada co do położenia i rozmiarów spornym parcelom, nie stało na przeszkodzie daniu miejsca żądaniu skargi.

Db.

264

Do § 443 k. c. a.

Zaintabulowane w księdze gruntowej prawo poboru udziałów brutto produkcji naftowej nie przechodzi na nabywcę odłączonego od własności gruntu prawa wydobywania minerałów żywicznych, jeżeli ten nabywca nie stał się właścicielem nieruchomości¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1932 Rw. 1799/32).

W sporze o zapłacenie sumy 60 zł. zpn., wskutek rewizji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Jaśle, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanych zmienił ustępy II i III wyroku Sądu Grodzkiego w Dukli Sąd Najwyższy odrzucił rewizję powodów, o ile ona zaskarża ustęp II b. wyroku sądu odwoławczego, pozatem zaś rewizji tej nie uwzględnił i nałożył na powodów obowiązek zapłacenia pozwanym kosztów przewodu rewizyjnego.

Uzasadnienie: Jakkolwiek w sporze drobiazgowym, jakim jest spór niniejszy, bo powodowie zapozwali pozwanych o zapłatę kwoty 60 zł., dopuszczalne są wnioski wypadkowe o ustalenie według § 236 i 259 proc. cyw. nawet wówczas, gdy wartość interesu w żądanym ustaleniu będzie podaną na kwotę przewyższającą 100 złotych, to jednak nie ma to wpływu na kwestję dopuszczalności środków prawnych, które co do roszczenia dochodzonego skargą, oraz co do wniosku wypadkowego o ustalenie ocenić należy odrębnie stosownie do ich wartości (por. orzeczenie Najw. Tryb. Sąd. we Wiedniu z dnia 18 czerwca 1918 Prez. 367/18 N. 255 księgi dyktatów Zb. urzęd. Nr. 1833, oraz orzecz. S. N. z 30 stycznia 1929 Rw. 1024/28 O. S. P. VIII Nr. 337).

O ile więc chodzi o roszczenie w kwocie 60 zł. zpn., dochodzone w skardze przez powodów, to już odwołanie od ustępu III wyroku I instancji, orzekającego o tem roszczeniu było dopuszczalne jedynie z przyczyn nieważności, wymienionych w § 477 L. 1 do 7 proc. cyw., a to w myśl § 501 proc. cyw., — zaś dalszy środek prawny do rozstrzygnięcia sądu odwoławczego jest w myśl § 517 ust. ost. proc. cyw. niedopuszczalny.

Dlatego też rewizję powodów, o ile ona zaskarża rozstrzygnięcie sądu odwoławczego o roszczeniu skargowem w kwocie 60 zł. Sąd Najwyższy odrzuca stosownie do przepisów § 471 L. 2, § 474 ust. 2 i § 513 pr. cyw.

Co się zaś tyczy rozstrzygnięcia o przedstawionym przez pozwanych wniosku wypadkowym o ustalenie, to ze względu na oznaczoną przez sąd odwoławczy na kwotę 400 zł. wartość interesu w tem ustaleniu jest rewizja powodów, oparta na zarzutach przyczyn zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 2 i 4 proc. cyw. dopuszczalna, ale nieuzasadniona. Można wprawdzie zgodzić się z wy-

¹⁾ W tym samym duchu zapadło orzecz. Najw. Tryb. Sąd. w Wiedniu z dnia 30 kwietnia 1912 Rw. 651/12 Zb. urzęd. XIV Nr. 1496.

wodami rewizji, że wniosek wypadkowy pozwanych o ustalenie nie został całkiem poprawnie sformułowany, atoli ta niezupełnie poprawna stylizacja tego wniosku nie czyni go bynajmniej niedopuszczalnym, gdyż wyraża on jasno, o co pozwany chodzi i odpowiada wymogom przepisu § 226 proc. cyw. Pozatem zaś cały wywód rewizji, zmierzający do wykazania, że stronie powodowej przysługuje prawo rzeczowe o wydawanie udziałów brutto przeciwko pozwanym, jako uprawnionym do wydobywania minerałów żywicznych z podziemia parcel wchodzących w skład realności objętej zaginionym wyk. hip. L. 54 ks. gr. gm. kat. R., jest chybiony. Udziały brutto nadane Juljuszowi N., a od tegoż nabyte przez stronę powodową, ubezpieczone zostały prawem zastawu do wysokości 500 fl., wpisanem na karcie ciężarów realności objętej whl. 54 ks. gr. gm. kat. R. •

Pozwani jednak nie nabyli na własność tej realności, lecz od właściciela tej realności Mojżesza K. nabyli kontraktem z daty 31 marca 1927 prawo wydobywania minerałów żywicznych z podziemia parcel, stanowiących tę realność, odłączone od własności gruntu.

Z własnością nieruchomości obejmuje się również tylko obciążające ją ciężary do ksiąg publicznych wpisane (§ 443 ust. cyw. a.), choćby więc nawet whl. 54 ks. gr. gm. kat. R. nie zaginął, to o objęciu ciężarów wpisanych w tymże wykazie hipotecznym przez pozwanych mowy być nie może, skoro nabyli oni nie grunt, lecz odłączone od własności gruntu prawo wydobywania minerałów żywicznych, któremu po utworzeniu dlań wykazu w księdze naftowej przysługiwać będzie również charakter rzeczy nieruchomej (§ 1 ust. 3 ustawy z 9 stycznia 1907 N. 7 Dz. u. p.).

Te uprawnienia naftowe są zupełnie samoistne i różne od tych, jakie pozwani, a raczej Spółka R. wykonywała na tym samym terenie przed dniem 11 października 1929 na podstawie t. zw. dzierżawy naftowej, zawartej jeszcze w r. 1899. Wobec tego powoływanie się dopiero w rewizji na rzekomo prejudycjalny wyrok sądu odwoławczego do L. I Bc 235/30 jest bez znaczenia i niedopuszczalne w myśl § 504/2 proc. cyw., skoro strona powodowa nie podnosi wyraźnie zarzutu sprawy prawomocnie osądzonej z § 411 ust. 2 i § 240 ust. ost. proc. cyw.

Wobec tego nie miałyoby żadnego znaczenia badanie, czy Juljusz N., któremu sporne brutta pierwotnie nadane zostały, pozostaje jeszcze przy życiu, lub nie, a tem samem nie zachodzi też zarzucona w rewizji wadliwość postępowania z § 503 L. 2 proc. cyw. Chybionej rewizji nie mógł zatem Sąd Najwyższy uwzględnić.

Db.

265

Do §§ 697 i 897 k. c. a.

Pośrednik, któremu przyrzeczono wynagrodzenie pod warunkiem, że kontrahent, z którym zawarto odnośną umowę, złoży przyrzeczoną zaliczkę, nie może żądać wynagrodzenia, jeżeli wskutek zwłoki kontrahenta w złożeniu zaliczki umowę z nim rozwiązano.

(O. S. N. z dnia 28 czerwca 1933 Nr. C II Rw. 1075/33, S. A. Lwów II Bc 91/32, S. O. Sambor I Cg a 124/29).

Z m o t y w ó w : Niesłusznie dopatruje się rewizja mylnej oceny prawnej w poglądzie sądu apelacyjnego, że zasadniczo płatne jest wynagrodzenie pośrednictwa już z chwilą zawarcia umowy, której pośrednictwo dotyczyło i w tym względzie odsyła Sąd Najwyższy powoda do trafnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Pozatem jednak nie można odmówić słuszności dalszym wywodom rewizji ze stanowiska przyczyn zaskarżenia z L. 3 i 4 § 503 p. c.

Sąd apelacyjny przyjmując, że sam powód w swych zeznaniach dowodowych nie stwierdził, by przyrzekł pozwanemu wynagrodzenie pod warunkiem, że Związek P. wypłaci mu przyrzeczoną zaliczkę 10.050 dol., popada w sprzeczność z temi zeznaniami o tyle, że wprowadzie według tych zeznań w pierwotnej umowie pośrednictwa między stronami zawartej zastrzeżenia takiego warunku nie było, że jednak w dalszym ciągu swych zeznań stwierdził k. 53, iż następnie dodatkowo przy sposobności pokwitowania kwoty 750 dol. pozwanemu powód zgodził się jedynie na tymczasowe zaliczenie pozwanemu kwoty 250 dol. a to pod powyższym warunkiem, a pozwany na to się zgodził wyraziwszy się „bin ich Ihnen nicht gut mit 250 Dollar“?

Sąd apelacyjny okoliczność tę uznał za nieistotną wychodząc z założenia, że nawet na wypadek uzależnienia płatności wynagrodzenia od powyższego warunku roszczenie powoda przedstawia się jako bezzasadne, gdyż powód sam uniemożliwił ziszczenie się tego warunku rozwiązując umowę z wyżej wspomnianym Związkiem. Poglądu tego Sąd Najwyższy nie może podzielić.

Jest niespornem, że według umowy między powodem a powyższym Związkiem zawartej, zaliczka 10.050 dol. miała być wpłacona powodowi zaraz następnego dnia po zawarciu umowy i że zapłata ta mimo upomnień powoda nie nastąpiła.

Okoliczność, że powód wskutek tego rozwiązał umowę ze Związkiem, nie może spowodować dlań żadnych niekorzystnych następstw w stosunku do pozwanego.

Nie można bowiem żądać od powoda, by przekonawszy się o kontraktowości swego kontrahenta, t. j. wyżej wspomnianego Związku, który nie dotrzymał swego przyrzeczenia co do powyższej zaliczki, nastawał dalej na dopełnienie umowy ewentualnie nawet w drodze długotrwałego i uciążliwego sporu i tracił sposobność sprzedaży ropy, której cena tymczasem poszła w górę, innemu nabywcy, tembardziej, że chodzi tu o towar, którego cena ulega ciągłym wahaniom.

Gdyby więc ustalono zostało, że powód uzależnił wypłatę wynagrodzenia pozwanemu od wpłacenia na czas przez Związek przyrzeczonej zaliczki, to okoliczność, że następnie powód wobec popadnięcia Związku w zwłokę rozwiązał z nim umowę kupna i sprzedaży ropy, pozostać by musiała bez wpływu na sporne roszczenie.

Sąd apelacyjny wychodząc z mylnego poglądu prawnego nie zażądał żadnego stanowiska co do wywodów apelacji zwalczających ustalenie sądu I, który odmówiwszy wiary zeznaniom powoda przyjął za udowodnione, że zastrzeżenie powyższego warunku nie nastąpiło.

Gdy skutkiem braku ustalenia przez sąd apelacyjny tejże spornej okoliczności sprawa nie jest jeszcze dojrzałą do rozstrzygnięcia w intencji rewizyjnej, należało znieść zaskarżony wyrok (§ 510 ust. 1 p. c.) i zarządzić jak wyżej.

266 Do §§ 821 i 890 k. c. a.

Spadkobiercy obowiązani są niepodzielnie do wykonania przyjętego przez spadkodawcę obowiązku depuracji hipoteki.

(O. S. N. z dnia 29 lipca 1933 Nr. C II Rw. 827/33, S. A. Lwów II Bc 902/32, S. O. Tarnopol Cg I a 236/31).

Uzasadnienie: Oddalenie powódki nastąpiło wyłącznie z tego powodu, ponieważ Perla R., sprzedająca umową z dnia 22 września 1922 r. pozwanym fizycznie wydzielone części realności Lwh. 12 ks. gr. gm. Mikulińce zobowiązała się wszelkie długi i ciężary obciążające przedmiot sprzedażi własnym kosztem i trudem do jednego roku wykreślić, a obowiązek ten Perli R. przeszedł na powódkę, jako jej spadkobierczynię. Okoliczność, że powódce przyznana została tylko połowa spadku po Perli R., nie ma dla sporu niniejszego znaczenia. Chociaż bowiem koszty depuracji dadzą się podzielić pomiędzy osoby, które ją przeprowadzają, to jednak sam obowiązek depuracji może być wykonany tylko przez wystaranie się o wykreślenie prawa zastawu w całości, jest zatem niepodzielny. Wzajemna odpowiedzialność współspadkobierców pomiędzy sobą za koszty depuracji jest sprawą dokonania rozrachunków pomiędzy nimi w myśl przepisów § 896 kod. cyw. Powyższe rozstrzygnięcia znajdują też swe uzasadnienie w postanowieniach układu spadkowego z dnia 7 maja 1929, zawartego między spadkobiercami Perli R., z którego to układu przeprowadzono dowód w pierwszej instancji w dniu 2 marca 1932 r. i według którego (art. 6) wierzytelność w kwocie 11.200 kor. zpn. przeszła na powódkę.

Wobec powyższego obowiązku powódki do wystarania się o depurację w całości przepisy §§ 550 i 821 k. c. a. nie mogą być uważane za naruszone.

267 Do §§ 861—1053 i 1435 k. c. a.

Właściciel tabularny gruntu, który na żądanie właściciela faktycznego podpisał kontrakt wprost na trzecią osobę, której właściciel faktyczny grunt ten sprzedał, nie może być uważany za kontrahenta i w razie nieważności umowy o sprzedaż nie może być odpowiedzialnym za zwrot ceny kupna.

(O. S. N. z dnia 11 maja 1933 Nr. C II Rw. 974/33, S. A. Lwów II Bc 822/32, S. O. Tarnopol I Cg Jb 160/31).

Uzasadnienie: Pozwani G. i K. zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn wymienionych w § 503 L. 3 i 4 p. c., z których tylko ostatnia co do pozwanej G. jest uzasadniona, pozatem natomiast nie można wywodom rewizji przyznać słuszności.

Przyjęcie sądu apelacyjnego, że pomiędzy powódką a pozwanymi zaistniał bezpośredni stosunek prawny w sprawie kupna sprzedaży trzech morgów gruntu w Skorykach i że weksle sporne zostały wręczone wtorpozwanemu przez powódkę i jej męża w wykonaniu kontraktu kupna sprzedaży zawartego w dniu 24 września 1930 r. nie jest przesłanką faktyczną — lecz wnioskiem prawnym wysnutym z przesłanek faktycznych, może być zatem zwalczane nie ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c., lecz jako mylna prawna ocena sprawy (§ 503 L. 4 p. c.) i z tego stanowiska zostanie rozpatrzone.

Przesłanka zaś zaskarżonego wyroku, że powódka wraz ze swoim mężem wręczyła w dniu 5 października 1930 r. pozwanemu weksle na kwotę 645 dolarów, jest zgodną z zeznaniami stron przesłuchanych w celach dowodowych i z niezaskarżonymi ustaleniami sądu pierwszej instancji, — wobec czego zarzut sprzeczności tej przesłanki z aktami jest bezpodstawny.

Upatrywana zatem w powyższych rzekomych sprzecznościach z aktami przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 p. c. nie zachodzi.

Przystępując do rozpatrzenia zarzutu mylnej prawnej oceny sprawy należy przede wszystkim wziąć pod uwagę, że obydwa sądy niższej instancji ustaliły niewadliwie, iż faktycznym właścicielem trzech morgów gruntu w Skorykach, objętych kontraktem kupna sprzedaży z 24 września 1930, był pozwany, który też umowę kupna sprzedaży zawarł i sporne weksle wyłącznie sam dla siebie od powódki i jej męża pobrał i że pozwana podpisała jedynie kontrakt kupna sprzedaży z 24 września 1930 na polecenie wtorpozwanego jako tabularna właścicielka sprzedażnych gruntów.

Jakkolwiek prawomocny ustęp I wyroku Sądu Okręgowego w Tarnopolu w niniejszej sprawie wydany, — uznający powołany wyżej kontrakt za nieważny i pozbawiony skutków prawnych, obejmuje także pozwaną G., to przecież wyrok ten sam przez się nie stwarza dla powódki tytułu do żądania od tej pozwanej zwrotu spornych weksli, gdyż roszczenie o unieważnienie kontraktu i roszczenie o zwrot weksli są roszczeniami odrębnymi, nie pozostają w takim przyczynowym związku ze sobą, iżby jedno było koniecznym następstwem drugiego, roszczenie drugie nie wypływa bynajmniej z pierwszego i istnienie każdego z nich z osobna musi być wykazane, — mimo unieważnienia kontraktu kupna sprzedaży z 24 września 1930 musi zatem powódka wykazać, że pozwana G. jest zobowiązana do zwrotu weksli spornych na mocy ustawy lub umowy. Takiego dowodu powódka bynajmniej nie dostarczyła, skoro z wymienionych na wstępie ustaleń się okazuje, że powódka nie zawarła z pierwopozwaną umowy kupna sprzedaży, spornych

weksli jej nie wręczyła ani bezpośrednio, ani pośrednio i nawet nie twierdzi, aby pierwpozwana weksle te posiadała.

Wyrok zaskarżony zasądzający pierwpozwaną na wydanie powódce spornych weksli nie jest więc prawnie uzasadniony, a wobec tego uwzględnił Sąd Najwyższy rewizję pierwpozwanej, zmienił zaskarżony wyrok i przywrócił co do niej do mocy prawnej wyrok sądu pierwszej instancji oddalający żądanie powódki.

268 Do § 863 k. c. a.

W oświadczeniu, złożonem przez nabywcę w słowach „dobrze, dobrze“ na telefoniczne wezwanie sprzedawcy towaru, aby zbadać jakość dostarczonego przezeń towaru, nie można dopatrzeć się zrzeczenia się przez nabywcę towaru prawa do ewikcji z powodu ukrytych wad towaru.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1932 Rw. 1192/32).

Sąd Najwyższy w sporze Towarzystwa M. przeciwko Wolfowi G. o 3.906 zł. 51 gr. nie uwzględnił rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 stycznia 1932 II Bc 1172/31, którym ten sąd wskutek odwołania powódki zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 maja 1931 Cg Ja 238/31.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 4 pr. cyw., jednak niesłusznie.

Zarzutem, że sądy nie przeprowadziły bezpośrednio miarodajnych dla wyniku sporu dowodów, lecz ograniczyły się do przeprowadzenia dowodu z akt sprawy poprzedniej II Cg J 48/29, w której stosunek sporny, niniejszą sprawą objęty, był już przedmiotem dowodu, lecz był rozstrzygnięty jedynie w motywach wyroku, nie zaś w samym jego wyrzeczeniu, powódka nie może uzasadniać przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 pr. cyw., albowiem nawet po ponownem otwarciu w myśl § 194 pr. cyw. przez sąd pierwszej instancji rozprawy, zamkniętej w myśl § 193 ust. 3 pr. cyw., nie postawiła wniosku o bezpośrednie ponowienie dowodów ani nie zarzuciła w myśl § 196 pr. cyw. wadliwości dotychczasowego postępowania.

Rewizja nie podaje również, jakieby wnioski dowodowe powódki co do stwierdzenia trafności reklamacyj, wniesionych przez odbiorców strony pozwanej, oraz wysokości poniesionych przez tę stronę szkód, miały być bezpodstawnie odrzucone przez sąd apelacyjny, zaczem więc i w tym kierunku niedokładność postępowania dowodowego nie jest należyście wywiedziona.

Również zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym nie jest trafny. W oświadczeniu pozwanego, zawarłem w słowach: „dobrze, dobrze“, złożonem na telefoniczne wezwanie o zbadanie jakości towaru, sąd apelacyjny trafnie (§ 863 kod. cyw. a.) nie do-

patrzył się zrzeczenia się przez stronę pozwaną roszczenia o ewikcję z powodu wad towaru. Przyjęcie sądu apelacyjnego, że w danym wypadku chodzi o wady ukryte towaru, które dopiero przy użyciu spinek do spajania dachówek wychodziły na jaw, znajduje poparcie w orzeczeniu biegłych.

Przerobienie zaś towaru nie pozbawia odbiorcy roszczenia o ewikcję z powodu wad towaru, wykrytych dopiero po przerobieniu towaru.

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

269 Do §§ 879 p. 1 i 1052 k. c. a. §§ 157 i 242 k. c. n. i art. 7 ust. z 2 sierpnia 1926 poz. 581 Dz. U. R. P.

1. Zastrzeżenie zamieszczone w drukowanych warunkach umowy, że nabywca motoru ma płacić terminowo raty ceny nabycia bez względu na wychodzące na jaw i przez sprzedawcę nieusuwane wady towaru, sprzeciwia się dobrym obyczajom i nie ma mocy obowiązującej.

2. Sprzedawca motoru, który nie usunął jego wad, nie może zarzucać, że nabywca popadł przed żądaniem usunięcia wad w zwłokę z zapłatą rat ceny kupna.

3. Kontrahenci, z których jeden nie podlega prawu polskiemu, a którzy jako strony w sporze nie żądali zastosowania obcego prawa, temsamem poddali się prawu polskiemu.

(O. S. N. z dnia 18 sierpnia 1933 Nr. C II Rw. 1455/33, S. A. Lwów I Bc 758/32, S. O. Lwów II Cw 69/30).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw., jednak niesłusznie.

Zarzut jakoby pozwany nie oznaczył powódce kalendarzowo terminu, do którego powódka ma usunąć wady motoru, jest bez znaczenia, gdyż powódka zobowiązała się w umowie z dnia 12 września 1929 r. do usunięcia tych wad w jak najkrótszym czasie (§ 904 k. c. a.) a tego nie tylko nie uczyniła, lecz po zaciągnięciu tego zobowiązania kategorycznie odmówiła dokonania naprawek (Lk. 17).

Sąd nie mógł ustanowić znawcy z zakresu młynarstwa z sądowej listy znawców, gdyż ustalił, że lista sądowa nie obejmuje żadnego znawcy z tego zakresu.

W przeprowadzaniu dowodu ze znawców brał z ramienia powódki udział jej fachowy przedstawiciel, powódka nie może więc żalić się na to, jakoby dowód ten został przeprowadzony niedokładnie zwłaszcza, że przedstawiciel ten miał możliwość stawiania w toku przeprowadzenia dowodu wniosków zmierzających do usunięcia wadliwości opisu i orzeczenia znawców (§ 362 art. 2 p. c.) a rewizja nie podaje jakiegoby konkretnego wniosku tego przedstawienia została przez sąd bezzasadnie odrzucona. Przeciwnie z orzeczenia

znawców okazuje się, że przedstawiciel ten niektórych prób, wskazanych przez znawców, przeprowadzić nie chciał i nie przeprowadził.

Ustalenie wad motoru na podstawie wyniku dowodu ze znawców przeprowadzonego w toku postępowania spornego przy rozważaniu zarzutów zgłoszonych przez strony do opinii znawców, należy do sądu ustalającego stan faktyczny sprawy (§ 272 pr. cyw.).

Zarzut rewizji, jakoby wadliwe funkcjonowanie motoru wywołane zostało zawinieniem pozwanego, nie znajduje oparcia w ustalonym stanie faktycznym sprawy, który wykazał, że motor już w chwili jego dostawy dotknięty był takimi wadami (zwłaszcza wadą nadmiernego zużycia oliwy), które wykluczają normalne korzystanie z niego w przedsiębiorstwie młynarskiem.

Dowód z korespondencji handlowej o ile ona została sądowi przedłożona (§ 297 pr. cyw), został chociaż bez formalnej uchwały dowodowej, przeprowadzony przez odczytanie na rozprawie w dniu 29 lutego 1932 r. W inny sposób dowód ten i po powzięciu formalnej uchwały dowodowej nie mógłby być przeprowadzony.

Sąd Najwyższy podziela pogląd prawny sądu apelacyjnego, że zastrzeżenie zamieszczone w drukowanych warunkach umowy, iż nabywca płacić ma terminowo raty ceny nabycia bez względu na wychodzące na jaw i przez sprzedawcę nieusuwane wady towaru, sprzeciwia się dobremu obyczajom i nie ma jako takie mocy obowiązującej (§ 879 ust. 1 austr. kod. cyw., §§ 157 i 242 niem. kod. cyw.). Chociaż pozwany na drukowane warunki umowy się zgodził to jednak warunek ten jako niezgodny z dobrymi obyczajami nie może doznawać ochrony sądowej.

Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dla stwierdzenia ich woli co do treści warunków umowy było zbędne, gdyż nie twierdzono, aby umowa co do spornego motoru zawarta została ustnie.

Przyjęcie sądu apelacyjnego, że twierdzenie powódki, iż pozwany postawił jej motor do dyspozycji, sprzeczne jest z treścią pisma z 12 września 1929 r., według którego pozwany przyjął motor z zastrzeżeniem usunięcia wad przez powódkę, jest najzupełniej zgodne z osnową tego pisma.

. Okoliczność, która ze stron popadła najpierw w zwłokę z wypełnieniem swoich zobowiązań, jest dla wyniku sprawy obojętną. Dopóki bowiem powódka nie usunęła wad motoru, nie może twierdzić, że ze swej strony umowy dopełniła. Pozwany zaś nie może być obowiązany do zapłaty ceny kupna w przypadku, gdy dostarczony przez powódkę motor dotknięty jest istotnymi wadami.

Skoro powódka dostarczyła pozwanemu motor przed zapłatą przez niego całkowitej ceny kupna nie może swego roszczenia opierać na tem, jakoby było obowiązkiem zapłacić resztę ceny kupna natychmiast bez względu na wady motoru. § 1052, zdanie pierwsze kod. cyw. a. został trafnie zastosowany. Okoliczność, że pozwany używa motoru mimo jego wad nie uzasadnia wniosków rewizyj-

nych, gdyż pozwany czyni to pod wyraźnem zastrzeżeniem usunięcia wad motoru przez powódkę.

Nadmierne zużycie oliwy przy popędzie motoru jest istotną wadą motoru, albowiem motor zużywający nadmierną ilość oliwy, nie nadaje się do zwyczajnego użytku w przedsiębiorstwie (§§ 922, 923, austr. kod. cyw., § 459 niem. kod. cyw.).

Zarzutu, jakoby stosunek sporny miał być oceniony według prawa niemieckiego, powódka nie zgłosiła w apelacji. Sąd apelacyjny nie miał zatem podstawy do rozpatrzenia tej kwestji (§ 462 p. c.). Zarzut ten jest atoli i merytorycznie nietrafny. Według art. 7 prawa międzynarodowego prywatnego (ustawa z 2 sierpnia 1926 Dz. U. R. P. poz. 581) strony, należące do różnych państw, mogą poddać umowę prawu każdego z tych państw. Ponieważ pozwany jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, przeto umowa sporna mogła być poddana prawu obowiązującemu na ziemiach południowych Rzeczypospolitej. Skoro zaś strony w sądzie pierwszej i drugiej instancji zastosowania innego prawa nie żądały tem samem poddały się temu prawu. Sąd apelacyjny mógł więc to prawo zastosować do stosunku spornego. Przepisy art. 9 prawa międzynarodowego prywatnego mają tylko posiłkową moc obowiązującą w przypadkach, gdy ani art. 7 ani art. 8 tego prawa nie wchodzi w zastosowanie. Ponadto przepisom § 464 niem. kod. cyw. pozwany uczynił zadość zastrzegając sobie usunięcie wad motoru przez powódkę.

Z tych przyczyn rewizja nie mogła odnieść skutku.

270 Do § 908 k. c. a. i art. 355 i 359 a. u. h.

1. Strona, która po bezskutecznym upływie zakreślonego przez nią terminu dodatkowego cofnęła się od umowy, nie może żądać zwrotu podwójnego zadatku.

2. Jeżeli umówiono, że towar ma być odebrany w określonych partjach, nie ma nabywca obowiązku odbierać tylko części umówionej partji.

(O. S. N. z dnia 12 lipca 1933 Nr. C II Rw. 767/33, S. A. Lwów I Bc 729/32, S. O. Lwów I Cg J 2169/30).

Uzasadnienie: Powódka powołuje się w swej rewizji na przyczynę rewizyjną z § 503 L. 4 p. c., jednak niesłusznie.

Strona powodowa wskutek zwłoki pozwanego w dostarczeniu zamówionego towaru skorzystała z uprawnień nadanych jej przepisami art. 355 kod. handl. i cofnęła się od umowy po bezskutecznym upływie terminu, zakreślonego przez nią pozwanemu w myśl art. 356 kod. handl. a. do dodatkowego wykonania umowy. Żądanie powódki, oparte na przepisach § 908 k. c. a., aby pozwany ponadto zwrócił jej podwójny zadatek, dany przez powódkę w kwocie dwieście florenów holenderskich trafnie zostało przez sąd apelacyjny oddalone, albowiem uprawnienia z art. 355 k. h. a. i § 908 k. c. a. nie służą stronie, która zadatek zapłaciła, łącznie lecz tylko alter-

natywnie. Art. 355 kod. handl. a. wyliczając bowiem uprawnienia nabywcy w razie zwłoki sprzedawcy z dostawą towaru nie wyliczył także uprawnień z § 908 kod. cyw. a. chociażby nabywcy służyły prawa z § 908 kod. cyw. a. nawet w razie częściowego wykonania umowy, to jednak powódka nie mogłaby z prawa tego skorzystać, skoro skorzystała z uprawnień z art. 355 kod. handl. Oparta na przyczynie rewizyjnej z § 503 L. 4 kod. handl. a. rewizja powódki nie jest więc uzasadniona.

Pozwany powołuje się w swej rewizji na mylną ocenę sprawy pod względem prawnym i faktycznym. Ta ostatnia przyczyna rewizyjna nie jest ustawowo przewidziana (§ 503 p. c.). Odnośne wywody rewizji, dotyczące oceny wiarygodności i mocy dowodowej zeznań osób przesłuchanych w sporze muszą zatem pozostać bez rozpatrzenia. Zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym nie jest trafny.

Wobec umownego postanowienia terminatki z 17 kwietnia 1930 r., że odbiór drzewa ma się odbyć tylko w dwóch partjach, a pierwsza partja odebrana została w dniu 10 czerwca 1930 r., nie była strona powodowa obowiązana odbierać w dniu 29 lipca 1930 r. tylko części dostarczonego jej wówczas drzewa. Wyrok sądu apelacyjnego nie naruszył zatem przepisów kod. handl., albowiem przepisy tego artykułu jako przepisy natury dyspozytywnej nie mają zastosowania w razie istnienia innej umowy pomiędzy stronami. Dodatkowe powołanie się przez sąd apelacyjny na przepisy § 1415 kod. cyw. a. nie nadaje wyrokowi charakteru mylnej oceny sprawy pod względem prawnym, skoro ocena sądu apelacyjnego już w umowie stron znajduje swe prawne uzasadnienie.

271 Do § 918 k. c. a.

Kupujący może odstąpić od umowy i żądać zwrotu ceny kupna, jeżeli sprzedawca wprawdzie oddał posiadanie sprzedanego gruntu, jednak mimo terminu dodatkowego nie zeznał kontraktu zdatnego do intabulacji.

(O. S. N. z dnia 31 maja 1933 Nr. C II Rw. 565/33, S. A. Lwów II Bc 862/32, S. O. Tarnopol Cg Ja 120/31).

Z m o t y w ó w : Powodowie uprawnieni są do odstąpienia od umowy kupna sprzedaży spornej łąki na zasadzie § 918 k. c. a., gdyż po stronie pozwanego zachodzi opóźnienie jej wykonania.

Z uwagi, że odnośnie przedmiotu umowy podlegającemu ograniczeniu norm prawnych o wykonaniu reformy rolnej zeznanie zdatnego do intabulacji kontraktu kupna sprzedaży stanowi istotne i główne świadczenie pozwanego bez wykonania którego powodowie nie mogą uzyskać przeniesienia na nich własności odnośnej nieruchomości przez wpis aktu nabycia do ksiąg gruntowych stosownie do przepisu § 431 k. c. a. istnieją ustawowe założenia do roszczenia z § 918 k. c. a. a okoliczność, że pozwany oddał powodom

fizyczne posiadanie spornej nieruchomości nie może zastąpić wymogu z § 431 k. c. a. ani pozbawić tegoż doniosłości prawnej świadczenia istotnego.

Z tych zasad rewizja pozwanego pozostać musiała bez skutku.

272 Do §§ 918 i 920 k. c. a.

Dodatkowy termin do wykonania umowy jest wymagany w wypadku zwłoki kontrahenta w dopełnieniu świadczenia, ale nie w wypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wprost z winy tegoż kontrahenta.

(O. S. N. z dnia 9 maja 1933 Nr. C II Rw. 770/33, S. A. Lwów II Bc 863/32, S. O. Stryj Cg I J 13/32).

Uzasadnienie: Rewizja oparta jedynie na przyczynie zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c. jest pozbawiona słuszności.

Ze zgodnych ustaleń sądów wynika, że strony zawarły ważną umowę o kupno względnie sprzedaż (§ 1053 k. c. a.) budynku, który powódki miały rozebrać i materiał sobie zabrać oraz że wykonanie tej umowy nie przyszło do skutku z winy pozwanych, którzy na rozbiórkę sprzedanego budynku nie zezwolili.

Powódki władne były wobec tego według § 920 k. c. a. odstąpić od umowy bez potrzeby zakreslenia pozwanym dodatkowego terminu do wypełnienia umowy wymaganego według § 918 k. c. a. w wypadku zwłoki kontrahenta w dopełnieniu świadczenia, choćby zupełnie niezawinionej, ale nie w wypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wprost z winy wnoszących rewizję.

W tym stanie rzeczy przysądzenie przez sąd apelacyjny powódkom zwrotu zapłaty pobranej przez pozwanych na poczet ceny kupna było w przepisach §§ 921 i 1435 k. c. a. uzasadnione.

273 Do §§ 922—923—1267 i 1277 k. c. a.

1. Pozbywca ma dać rękojmię bez względu na to, czy przy zawarciu umowy wiedział, lub nie wiedział o nieistnieniu pozbytego prawa.

2. Przy kontrakcie losowym niepewność obejmuje tylko przyszłe korzyści z wykonywania prawa, ale nie istnienie samego prawa.

(O. S. N. z dnia 27 lipca 1933 Nr. C II Rw 1008/33, S. A. Lwów II Bc 362/32, S. O. Sambor I Cg a 104/28).

Uzasadnienie: Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Zbywca ma dać rękojmię bez względu na to, czy w czasie zawarcia umowy wiedział lub nie wiedział o nieistnieniu zbytego prawa (§ 922—923 k. c. a.). Obojętne są tu więc pytania o winę pozwanego, lub o jego wiedzę co do stanu kopalni T. w dniu pozbycia spornego brutto.

Także przy kontrakcie losowym sprzedawca odpowiada za istnienie pozbytego prawa (§ 1267—1277 k. c. a.) i mylny jest

pogląd rewizji, że przy kontrakcie losowym niepewność obejmuje nie tylko przyszłe korzyści z wykonania prawa, ale i samo jego istnienie.

Skoro więc ustalono, że w dniu pozbycia spornego udziału t. j. w dniu 24 stycznia 1928 r. istniał już warunek rozwiązania kontraktu naftowego, zaszyły jeszcze w grudniu 1927, a tem samem istniały już warunki wykreślenia spornego udziału brutto, jako prawa, które zgasło, to pozbyty powodowi udział brutto, za którego był pozwany przy pozbyciu rzeczy, nie istniał już w czasie transakcji i zachodzi obowiązek rękojmi. Pytanie, czy pozbyte brutto istnieje, zależy od zajścia warunku, rozwiązującego kontrakt naftowy, nie zaś od daty wyroku, uznającego kontrakt za rozwiązany.

274 Do §§ 938—1221 i 1231 k. c. a.

1. Żądanie wyprawy oparte tylko na ustawie winno być dochodzone w drodze niespornej, oparte na przyrzeczeniu w drodze sporu.

2. Przyrzeczenie wyprawy nie jest przyrzeczeniem darowizny, o ile się mieści w granicach obowiązku ustawowego.

(O. S. N. z dnia 21 czerwca 1933 Nr. C II Rw. 1011/33, S. A. Lwów II Bc 820/31, S. O. Sambor Cg Ib 41/28).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. przewidzianych, ale niesłusznie.

Wadliwości postępowania dopatruje się pozwany w tem, że sąd procesowy nie zbadał przy pomocy wizji lokalnej za przybraniem znawcy miernika, jakim liczbom katastralnym odpowiada grunt nie objęte umową o wyprawę, jakim parcelom gruntowym odpowiada grunt zw. „Sołtywszczyzna“, że nie zbadano czy przedmiotem umowy o wyprawę były także parc. gr. L. 1725/2, 1726/2, 1919, 1920 i 2048, dalej niezbadano kwestji własności 2 krów i 2 świń, w końcu nie ustalono równowartości kuźni, narzędzi kowalskich i kosztów wesela powoda.

Oznaczenie gruntów bezspornie własnych pozwanego liczbami katastralnymi było zbędne, skoro znawcy podali ich wartość według niw i obszaru, tak samo badanie, jakim parcelom odpowiada grunt „Sołtywszczyzna“ i czy parcele wyżej wymienione były przedmiotem umowy, skoro pozwany w odpowiedzi na skargę k. 7/2 oraz słuchany w celach dowodowych jako strona k. 36 przyznał, że przedmiotem przyrzeczonej powodowi wyprawy był grunt w skarżenie opisany.

Jakkolwiek sądy niższych instancyj nie ustaliły własności krów i świń, co do których zeznania stron były sprzeczne, to jednakże wadliwość ta nie wywarła ujemnego wpływu na ocenę prawną sporu. Sprawę kuźni i narzędzi kowalskich uwzględnił sąd apelacyjny w swem orzeczeniu jako wydatki pozwanego na naukę

kowalstwa powoda. Pominiecie kwestji kosztów wesela było uzasadnione, skoro pozwany ani w odpowiedzi na skargę, ani w toku sporu nie złożył w tym kierunku żadnego oświadczenia procesowego (§ 243 u. 2 p. c.).

Zarzut więc z § 503 L. 2 p. c. jest chybiony.

Sprzecznosci przesłanek faktycznych z aktami sporu w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. pozwany nie wykazał.

Ustalenie, że pozwany przyrzekł powodowi z okazji zawrzeć się mającego związku małżeńskiego sporne grunta i to tak wobec samego powoda, jak i wobec przyszłego teścia powoda jest zgodne z wynikiem tych dowodów, na których to ustalenie opiera się.

Nie jest zgodne ze stanem aktów twierdzenie, że sąd apelacyjny nadał kontraktowi kupna i sprzedaży z 16 lutego 1926 charakter umowy o wyprawę. Sąd apelacyjny oceniając ze stanowiska prawnego umowę co do gruntu spornego, zawarłą między powodem a pozwanym, przyjął, że umowa ta jest umową o wyprawę po myśli § 1231 k. c. a., którą strony ubrały w formę kontraktu kupna i sprzedaży.

Ocena prawna sporu jest trafną.

Pozwany jako ojciec powoda obowiązany był po myśli § 1231 k. c. a., dać powodowi, gdy ten żenił się, stosowną do swego majątku wyprawę.

Prawa tego dochodzić może syn wobec ojca w drodze postępowania niespornego, skoro jednak syn żądanie swe opiera nie na ustawie, lecz jak w danym wypadku na wiążącym danem synowi przyrzeczeniu, to prawa tego może dochodzić tylko w zwykłej drodze sporu, w tym więc kierunku pogląd prawny wyrażony w rewizji jest mylny.

Przyrzeczenie wyprawy nie jest przyrzeczeniem darowizny, o ile się mieści w granicach obowiązku ustawowego.

Ustalonom zostało, że wartość majątku pozwanego w chwili przyrzeczonej wyprawy wynosiła 18.307 zł.

Okoliczność, że pr. grt. L. 1725/2, 1726/2, 1919, 1920, 2048 nie są wymienione w kontrakcie kupna i sprzedaży z daty 16 lutego 1926 r. jest obojętną, gdyż pozwany nie twierdził, by parcele te nie były jego własnością, tak samo nie jest istotnem dla oceny sporu, że parcela gr. 1919 nie jest wpisana do ks. gruntowych, gdyż ustawa cywilna zna także własność pozaksiegową (§ 372 k. c. a.).

Gdyby nawet potrącić z wartości majątku pozwanego wartość 2 krów i 2 świń, to wartość majątku wynosiłaby 17.387 zł. Wartość przyrzeczonej przez pozwanego wyprawy wynosi 11.209 zł. skoro jednak pozwany chciał równocześnie zobowiązać powoda do dożywotniego utrzymania rodziców, utrzymania chorej i niewidomej siostry Anny, wypłacenia drugiej siostrze Katarzynie 100 dol. tytułem posagu i sprawienia jej wesela, które to ciężary ustalił sąd procesowy na 6.000 zł., to czysta wartość majątku jaki powód miał otrzymać tytułem wyprawy wynosiłaby 5.209 zł. Skoro zaś sądy

przyznały powodowi tytułem przyrzeczonej wyprawy majątek wartości 4.994 zł., to niewątpliwie odpowiada to woli pozwanego i stosunkom majątkowym jego i nie przekracza maksimum ustawowego obowiązku.

Słusznie też podniósł sąd apelacyjny, że dla każdego z pozostałych 5 dzieci, pozostaje większy majątek niż otrzymał każdy z dwóch synów pozwanego, dawniej wyposażonych.

O ile zaś pozwany żali się w rewizji, że w ten sposób powód będzie lepiej sytuowany niż jego pozostałe rodzeństwo, to winę tego sam musi sobie przypisać, przyrzekając mu więcej niż innym dzieciom.

Powolywanie się pozwanego na przepis § 788 k. c. a. jest chybione, gdyż nie można łączyć wysokości wyprawy z zachowkiem, jakiby się należał powodowi według stanu majątku w czasie małżeństwa.

Z tych powodów rewizja nie mogła odnieść skutku.

275 Do § 1346 k. c. a.

Nie wymaga formy pisemnej oświadczenie dzierżawcy wobec przedstawiciela towarzystwa asekuracyjnego, że uiszcza za właściciela premję asekuracyjną, jeżeli dzierżawca według umowy z właścicielem jest obowiązany do płacenia premij asekuracyjnych.

(O. S. N. z dnia 23 czerwca 1933 Nr. C II Rw 1080/33, S. A. Lwów II Bc. 966/32, S. O. Czortków Cg Ja 73/32).

Uzasadnienie: I. Pozwany dopatruje się powołanych przyczyn rewizyjnych w tem: 1) z § 503 L. 2 p. c., że pominięto dowód z przesłuchania pozwanego, 2) z § 503 L. 3 p. c., że sąd apelacyjny przyjął — zdaniem pozwanego — sprzecznie z aktami, że pozwany zobowiązał się wobec pełnomocnika powoda adwokata dr. A. do wyrównania zaskarżonej pretensji, 3) z § 503 L. 4. p. c., że mylnie przyjęto umowne zobowiązanie się pozwanego dnia 10 sierpnia 1929 wobec inspektora powodowego Towarzystwa do zapłaty zaskarżonej pretensji. Wedle wywodów rewizji F. nie był organem powoda uprawnionym do jego zastępstwa; pozwany nie miał zamiaru osobiście zobowiązać się do zapłaty zwłaszcza, że z ustawy za tę zapłatę nie odpowiada; zobowiązanie jego jako poręka za dług właścicielki gruntu, jest nieważne dla braku formy pisemnej; na wszelki wypadek byłoby to zobowiązanie kumulatywne, zdaniem pozwanego conajwyżej tylko za połowę zaskarżonej pretensji obok właścicielki gruntu, a nie solidarne.

II. Na powyższe wywody zauważa się co następuje:

Ad 1). Wobec wyjaśnienia stanu sprawy innymi dowodami słusznie pominięto dowód z przesłuchania pozwanego, jako zbędny (§ 275 ust. 1 p. c.).

Ad 2). Wytknięta sprzeczność nie zachodzi, gdyż sąd I instancji ustalił, iż pozwany w kancelarji adwokata dra A. pełnomocnika powoda w listopadzie lub grudniu 1931 zobowiązał się do dni 8

przesłać na pokrycie spornej pretensji weksle, płatne po zbiorach 1932 r., zaś sąd apelacyjny zgodnie z treścią akt stwierdził, że pozwany w swem odwołaniu nie zaskarżył tego ustalenia.

Ad 3). Zarzut mylnej oceny sprawy pod względem prawnym jest chybiony. Ocena prawna jest trafną i wysnutą z niższosądowych ustaleń, opartych na zeznaniach świadka F., inspektora powodowego Towarzystwa tej treści, że świadek ten dnia 10 sierpnia 1929 przy podpisaniu protokołu zawierającego ocenienie szkody, zwrócił uwagę pozwanego na to, iż pozwany jako dzierżawca gruntu musi zapłacić powodowi resztę premji ubezpieczeniowej w kwocie 1.696 złotych 97 gr., na co pozwany oświadczył, że tę kwotę zapłaci w terminie płatności, który przypadł na 1 października 1929.

W dotychczasowem postępowaniu pozwany wcale nie twierdził, że F. nie był organem powodowego Towarzystwa, zatem nie miał uprawnienia do odbierania oświadczeń w imieniu i na rzecz tego Towarzystwa, wobec czego odnośny zarzut, podniesiony obecnie w rewizji, jest niedopuszczalną nowością (§ 504 ust. 2 p. c.).

Wedle niewadliwych niższosądowych ustaleń pozwany zobowiązał się wobec właścicielki gruntu do płacenia tak zaległych jak też bieżących premji asekuracyjnych, w ślad zaczęm nie można przyjąć, by jego zobowiązanie się następnie do zapłaty tego długu, wobec powodowego Towarzystwa dotyczyło długu materialnie obcego i było tylko zobowiązaniem akcesoryjnym, t. j. poręką za dług właścicielki gruntu.

Pozwany mylnie interpretuje ustęp 2 § 1406 k. c. a. w brzmieniu noweli III w ten sposób, jakoby kumulatywne objęcie długu było równoznaczne ze zobowiązaniem pro parte rata.

Kumulatywne bowiem objęcie długu ma tylko to znaczenie, że osoba 3-cia bez porozumienia się z dłużnikiem, a na podstawie umowy z samym wierzycielem obejmuje dług, stając się równorzędnym dłużnikiem obok dotychczasowego dłużnika bez uwolnienia go i bez wstąpienia w jego miejsce.

Gdy sąd apelacyjny słusznie przyjął osobiste zobowiązanie się pozwanego wobec powoda do zapłaty zaskarżonej kwoty, obojętnem jest dla oceny sprawy, czy pozwany z ustawy odpowiada za płacenie premij asekuracyjnych i dlatego Sąd Najwyższy nie zajmuje się tą kwestją, jako obecnie nieaktualną.

276 Do §§ 1431—1432 k. c. a.

Lokator, który po wygaśnięciu pisemnej umowy najmu wniósł do urzędu rozjemczego o ustalenie podstawowego komornego, mimo to jednak płacił nadal czynsz w umówionej wysokości, zastrzegając sobie prawo żądania zwrotu nadmiernie zapłaconego czynszu, nie może po ustaleniu przez urząd rozjemczy podstawowego komornego żądać zwrotu nadpłaconej nadwyżki.

(O. S. N. z dnia 26 maja 1933 Nr. C II Rw 1126/33, S. A. Lwów I Bc 151/32, S. O. Lwów I 2 Cg J 46/31).

Uzasadnienie: Pozwany przytoczył w swej rewizji przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw., jednakowoż pierwszych dwóch wogóle nie wywodził, a cały wywód rewizji dotyczy wyłącznie tylko prawnej oceny sprawy. Z tego stanowiska jest rewizja pozwanego uzasadniona. Trafny jest pogląd sądów niższych instancyj, że roszczenie powoda dochodzone w tym sporze nie ulega przedawnieniu sześciomiesięcznemu według art. 10 ust. 3 ust. o ochr. lok., bo nie jest ono roszczeniem opartem na przepisie art. 10 tej ustawy, jak to już Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu z dnia 5 czerwca 1929 Rw 849/29 Zb. urzęd. N. 204/29 (ogłoszonym także w O. S. P. IX 123). Zasadniczo trafne jest także zapatrywanie sądów niższych instancyj, że ustalenie podstawowego komornego za lokal sklepowy, jaki powód wynajął od pozwanego, dokonane przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu we Lwowie orzeczeniem z dnia 11 października 1930 U. R. 516/29, zmienionem przez Sąd Okręgowy we Lwowie wyrokiem z dnia 20 listopada 1930 V Bc 1319/30, odnosiło się do okresu najmu od dnia 1 października 1929 począwszy, bo z dniem 30 września 1929 wygasła pisemna umowa najmu, zawarta w dniu 7 grudnia 1925.

Wynika to jasno z przepisu art. 3 L. 2 ust. o ochronie lokatorów stanowiącego, że jeżeli umowa na piśmie o jakiej wspomina ustęp 1 tego artykułu, nie dojdzie do skutku, lub nie będzie odnowiona, albo jeżeli nie jest dopuszczalna, to wynajmującego i lokatora obowiązywać będą z mocy samego prawa normy ustalone na dany okres czasu, zgodnie z przepisami art. 5 do 8 zaś właśnie powołany art. 5 przewiduje w ust. 2 ustalenie podstawowego komornego przez urząd rozjemczy dla spraw najmu, lub sąd. Gdyby więc powód od 1 października 1929 zaprzestał płaćć komorne za sklep lub też płaćć tylko kwotę 1000 zł. miesięcznie, którą według swego wniosku o ustalenie komornego sam uznał za odpowiednią, to oczywiście od 1 października 1929 nie miałby do zapłaćcenia więcej, jak tylko, ile wypadło według ustalenia podstawowego komornego przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu. Powód jednak mimo wygaśnięcia pisemnej umowy najmu z dnia 7 grudnia 1925 dalej płaćć komorne w wysokości tą umową ustalonej, czyli po 350 dol. miesięcznie przyczem zastrzegał sobie prawo zwrotu nadmiernie płaćconego czynszu, a obecnie dochodzi w sporze zwrotu zapłaćconej nadwyżki. To roszczenie powoda nie ma uzasadnienia w przepisie art. 10 ust. o ochr. lok., ani w żadnym innym przepisie tej ustawy, jak to już wyjaśniło powołane wyżej orzeczenie, lecz oceniane być musi według przepisów §§ 1431 i 1432 ust. cyw. a. Otóż roszczenie powoda o zwrot nadwyżki komornego zapłaćconej ponad normę określoną w art. 6 ust. o ochr. lok. byłoby uzasadnione jedynie wtedy, gdyby zapłaćta była dokonana wśród okoliczności przewidzianych w §§ 870, 871 lub 879 L. 4 ust. cyw. a. Tego powód zupełnie nie twierdził. Najmując sklep u pozwanego od kilku lat miał aż nadto możności poinformowania się, ile za ten lokal płaćcono w czerwcu 1914, lub jakie wówczas były przeciętne

ceny takiego lokalu, a jak wynika z jego wniosku o ustalenie komornego, w którym podał, że komorne mogło wynosić najwyżej 1000 kor. miesięcznie, orjentował się pod tym względem wcale dobrze.

Nie mógł też powód zasłaniać się tem, że od 1 października 1929 r. płacił czynsz w pierwotnie umówionej wysokości z obawy przed wypowiedzeniem mu lokalu, bo mógł przecież płacić tylko taką kwotę, jaką sam uważał za odpowiednią i niesporną, a przed eksmisją chronił go przepis art. 11 ust. 3 ust. o ochr. lok. Zastrzeżenie zwrotu nadmiernego czynszu, jaki czynił powód, przesyłając pozwanemu komorne, miałoby znaczenie prawne, gdyby powód był istotnie zmuszony do uskutecznienia nienależnej zapłaty. Powód jednak do zapłaty nie był zmuszony i zastrzegał się w ten sposób także i wtedy gdy go obowiązywała pisemna umowa najmu z dnia 7 grudnia 1925.

W miesiącach objętych pozwem płacił zatem powód dobrowolnie komorne w wysokości przewyższającej znacznie normę określoną w art. 6 ust. o ochr. lok., chociaż wiedział, że do takiej zapłaty nie jest obowiązany i że płaci znacznie więcej, wobec czego według przepisu § 1432 ust. cyw. a. zwrotu nadpłaconej nadwyżki domagać się nie może. Sąd Najwyższy uwzględnił zatem rewizję pozwanego i zmieniając odpowiednio wyroki obu niższych instancyj oddalił powództwo w całości a w myśl §§ 41 i 50 proc. cyw. przysądził pozwanemu koszty procesowe wszystkich trzech instancyj.

277 Do §§ 1431 i 1437 k. c. a.

Dobra wiara osoby przyjmującej nienależną zapłatę pieniężną uwalnia ją od obowiązku płacenia odsetek, nie zaś od obowiązku zwrotu pobranej kwoty.

(O. S. N. z dnia 29 sierpnia 1933 Nr. C II Rw 1229/33, S. A. Lwów I Bc 865/32, S. O. Stanisławów I Cg 117/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta jedynie na przyczynie z § 503 L. 4 p. c. nie jest uzasadniona.

Błędu prawnego dopatruje się rewizja w tem, że sąd odwoławczy nie przypisuje ustalonej dobrej wierze pozwanego w pobraniu z powodu błędu jemu przez powodowy Skarb Państwa wypłaconej sumy 2.582 zł. 16 gr. skutku, zwalniającego pozwanego od zwrotu tej sumy na zasadzie §§ 1437 i 329 k. c. a.

Ten błąd prawny jednak nie zachodzi. Skarga powoda opiera się na przepisie § 1431 k. c. a.

Ten przepis prawny uzależnia obowiązek zwrotu świadczonej rzeczy, w danym wypadku sumy pieniężnej, jedynie od błędu po stronie świadczącego i od faktu świadczenia, a oba wymogi w danym wypadku zaistniały.

Ograniczenia obowiązku zwrotu błędnie świadczonej rzeczy zawiera jedynie przepis § 1432 k. c. a. jednak wypadki w tym przepisie przewidziane tu nie zachodzą.

Obowiązek zwrotu rzeczy danej z powodu błędu nie jest zawisły od korzyści pozostającej w majątku odbierającego rzecz, bo ten wymóg łączy przepis § 1431 k. c. a. jedynie z świadczeniem czynności (Handlungen).

Przepisy §§ 1437 i 329 k. c. a. zwalniające posiadacza w dobrej wierze od odpowiedzialności za zużycie lub zniszczenie posiadanej rzeczy, wykluczają jedynie skargę o odszkodowanie, lecz skarga o zwrot rzeczy, oparta na przepisie § 1431 k. c. a. nie jest skargą odszkodowawczą.

Pieniądz jest rzeczą gatunkową, a więc zużycie przez pozwanego pobranej sumy na spłatę długów przedwojennych i na kupno krowy nie może go zwolnić od obowiązku zwrotu stosownie do § 1447 k. c. a.

Pozatem nie mógłby Skarb Państwa domagać się od pozwanego jako posiadacza w dobrej wierze w myśl § 330 k. c. a. odsetek od pobranej sumy pieniężnej za czas, jak długo trwała jego dobra wiara, lecz tych powodowy Skarb Państwa skargą nie dochodzi.

278 Do art. 47 k. h. a. i § 1438 k. c. a.

Firma upoważniona do inkasa nie może ze skutkiem prawnym wykonać inkaso przez umorzenie pretensji mocodawcy z wzajemną pretensją dłużnika do upoważnionej do inkasa firmy.

(O. S. N. z dnia 12 maja 1933 Nr. C II Rw. 381/33, S. A. Lwów I Bc 457/32, S. O. Lwów II Cg 44/31).

Uzasadnienie: Ocena prawna zaskarżonego wyroku nie wykazuje żadnego błędu.

Według ustaleń sądu apelacyjnego powódka w terminatce z 7 kwietnia 1930 oznaczała sposób zapłaty ceny kupna słowami: „inkaso direkt oder durch die Firma Sch. Lemberg“, słuszny jest więc wniosek prawny tegoż sądu, że firma ta upoważniona została jedynie do inkasa, że z tego nie wynika jeszcze uprawnienie tej firmy do skompensowania spornej pretensji powódki z pretensją pozwanej do tej firmy, że wkońcu inkaso to dawało jej jedynie prawo do przyjęcia zapłaty czekiem, odpowiadającym wymogom powyższej terminatki lub gotówką. Tem samem zakres uprawnień firmy tej był ściśle określony i nie może ulegać dowolnemu rozszerzeniu, jak to bezzasadnie powódka wykazać usiłuje. W szczególności pozbawiony jest wszelkiej podstawy faktycznej i prawnej pogląd rewizji, jakoby firma Sch. wskutek poruczenia jej takiego inkasa stała się pełnomocnikiem handlowym w rozumieniu art. 47 k. h. a., brak tu bowiem przesłanek w przepisie tym wymienionych.

Wywody rewizyjne dotyczące sposobu umorzenia długu w drodze dobrowolnej kompensaty, a to przez uznanie firmy Sch. sporną kwotą w rachunku bieżącym byłyby aktualne, gdyby w niniejszym wypadku chodziło o kompensatę wzajemnych pretensji

między powódką a pozwaną; skoro jednak chodzi o kompensatę w stosunku między pozwaną, a firmą Sch. a więc osobą trzecią to kompensata taka, jak już sąd apelacyjny trafnie ocenił, nie może mieć skutków prawnych dla powódki, a to dla braku wymogów § 1438 k. c. a.

O ile pozwana obecnie w rewizji stara się uzasadnić umorzenie spornej pretensji w ten sposób, że na poczet ceny kupna zapłaciła powyższej firmie gotówkową zaliczkę w kwocie 35.627·59 zł. to zarzut ten przedstawia się jako niedopuszczalna nowość (§ 504 p. c.), gdyż pozwana w toku sporu na umorzenie spornej pretensji w taki sposób wcale się nie powoływała i jakkolwiek w obronie swej o płaceniu wyżej wymienionej zaliczki wspominała, to zarzut zapłaty długu oparła wyłącznie na uznaniu firmy Sch. sporną kwotą w rachunku bieżącym między pozwaną, a tą firmą istniejącym, nie twierdziła natomiast jakoby zaliczkę tę wypłaciła firmie Sch. jako pełnomocnikowi powódki, do odbioru takich zaliczek na poczet ceny kupna upoważnionemu.

279 Do art. 16 ord. weksl.

W braku wykazania porozumienia się między ostatnim indosantem a posiadaczem weksłu na szkodę dłużnika wekslowego, dłużnik odpowiada z weksłu wobec posiadacza weksłu.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1932 Rw. 871/32).

Sąd Najwyższy w sporze Izydora G. przeciwko Józefowi i Amalji B. o uchylenie wekslowego nakazu zapłaty kwoty 2.000 zł. nie uwzględnił rewizji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 lutego 1932 II Bc 863/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanych zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Jasle z 3 czerwca 1931 II Cw J 65/30.

Uzasadnienie: Pozwani zaskarżają wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. wymienionych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona.

Dowodu z książeczek wkładowych pozwanej nie ofiarowali pozwani, zaczem nieprzeprowadzenie tego dowodu nie stanowi żadnej wadliwości postępowania, ileż według § 178 p. c. sąd procesowy przeprowadza dowody tylko na wniosek stron.

Fakt, że Abraham A. dopuścił się na szkodę klientów banku ludowego całego szeregu malwersacji i że przeciwko Jakóbowi B. toczą się dochodzenia karne z powodu nadużyć weksłami i innymi sposobami na szkodę pozwanych, — jest dla wyniku obecnego sporu obojętny, gdyż, nawet w razie stwierdzenia tych faktów, obowiązek zapłaty spornej sumy wekslowej powodowi pozostaje nienaruszony.

Dowodów zaś na fakta obojętne według § 275 ust. 1 p. c. nie przeprowadza się.

Zarzut wadliwości postępowania, mający polegać w nierozpatrzeniu przez sąd odwoławczy wyniku z dowodów z korespondencji i dokumentów, jest bezpodstawny, gdyż uczynił to już sąd I instancji, a obowiązkiem sądu odwoławczego jest rozpatrzenie wyroku tego sądu jedynie w ramach podniesionych zarzutów.

Temu zaś obowiązkowi sąd odwoławczy uczynił zadość.

Wobec powyższych rozważań przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c., na powyższych rzekomych wadliwościach oparta, ostać się nie może.

Odnosnie do przyczyny rewizyjnej z ustępu 3 tego §-fu uważa się, że pozwani pod osłoną tej przyczyny zwalczają tylko słuszność oceny faktycznej ze strony sądów niższych instancji. — Gdyby nawet ocena ta była mylną, wada ta nie mogłaby uzasadnić wniosków rewizyjnych, gdyż mylna ocena faktyczna nie jest przewidziana jako przyczyna rewizyjna w miarodajnym przepisie § 503 p. c.

Ocena prawna sądu odwoławczego jest trafna.

Wywody rewizji na temat wymogów formalnych i materialnych szeregu indosów i wniosek prawny, że pozorne żyro uważać należy za nieistniejące, nie mają żadnego oparcia w przepisach ordynacji wekslowej, gdyż do ważności indosu wystarcza w myśl art. 10 i 12 ord. weksl. umieszczenie podpisu na wekslu bez dalszych wymogów z prawa materialnego, zaś przeciwko nadużywaniu indosu chroni dłużnika tylko przepis art. 16 tej ustawy, — a nie przepisy ustawy cywilnej o nieważności pozornych oświadczeń woli (§ 916 k. c. a.).

Ustalony niewadliwie stan faktyczny nie stwierdził żadnego porozumienia Jakóba B. jako ostatniego indosanta z powodem na szkodę pozwanych, wobec tego w myśl art. 16 ord. weksl. pozwani nie mogą się ze skutkiem bronić tem, że Jakób B. uczynił ze spornych weksli bezprawny użytek i wypłaconą walutę sobie przywłaszczył.

Kwestja, czy walutę wypłacił powód, czy też bank ludowy w Krośnie, jest dla sporu obojętną, gdyż nie ma wpływu na uprawnienie powoda do zaskarżenia wekslu. Uprawnienie to wypływa bowiem według art. 15 ord. weksl. nie z faktu wypłaty sumy wekslowej, lecz z samego posiadania wekslu i wykazania nieprzerwanego szeregu indosów.

Chodziłoby tylko jeszcze o to, czy dodatkowe wpisanie kwoty 2.000 zł. jako waluty wekslowej w osnovę wekslu in blanco wiąże pozwanych.

Pozwani mogliby ze skutkiem bronić się co do wysokości tej kwoty tylko wówczas, gdyby stosownie do przepisu art. 2 ustęp ostatni ord. weksl. udowodnili, że weksel później wypełniono niezgodnie z ich wolą.

Pozwani w swych zarzutach wekslowych wcale nie twierdzą, by pod tym względem objawili wogóle jakąkolwiek wolę wobec powoda.

Pozatem na podstawie przeprowadzonych dowodów sąd I instancji ustalił szczegółowo, jakie pozycje rachunkowe składają się na kwotę 2.000 zł. i było rzeczą pozwanych podnieść przy sposobności rozpatrywania tych pozycji zarzuty co do słuszności tychże, a nie występować z temi zarzutami dopiero w przewodzie odwoławczym (§ 482 ust. 2 p. c.).

Nie chodzi zaś o przestrzeganie samych działań matematycznych, lecz jak to pozwani w rewizji wyjaśniają, o kurs dolara, który z temi działaniami nie ma nic wspólnego, a który wymaga stwierdzenia a bynajmniej nie jest „każdemu wiadomy“, jak się pozwani w rewizji wyrażają.

Gdy przyczyny rewizyjne okazały się bezpodstawne, nie mógł Sąd Najwyższy uwzględnić wniosków rewizyjnych na nich opartych.

Db.

280

Do §§ 3—4 i 9 ust. z 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. u. p.

Zarejestrowania spółki z ogr. odp. nie można odmówić z tego powodu, że przyjęcie przez spółkę przedsiębiorstwa osoby postronnej może naruszyć interesy wierzycieli tego przedsiębiorstwa.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1932 R 399/32).

Sąd Najwyższy w sprawie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością W. — sprzedaż artykułów sportowych w Krakowie, o jej wpis do rejestru handlowego, przychyłając się do zażalenia spółki od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 kwietnia 1932 II R 324/32, którą na rekurs tejże spółki zatwierdzono uchwałę Sądu Okręgowego w Krakowie z 17 marca 1932 II Firm. 453/32 C VII., postanowił znieść uchwałę sądu rekursowego i zatwierdził uchwałę sądu pierwszej instancji i zwrócić sprawę sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania wniosku spółki o wpis do rejestru handlowego z pominieniem przyczyn, dla których odmowa wpisu nastąpiła.

Uzasadnienie: Okoliczność, że przez prowadzenie przedsiębiorstwa spółki w lokalu osoby postronnej, znajdującej się w postępowaniu układowem, interesy wierzycieli układowych mogą być zagrożone, nie stanowi ustawowej podstawy od odmowy spółce zarejestrowania. Identyczność firmy spółki z firmą tej osoby postronnej nie istnieje, gdyż w firmie spółki zawarty jest dodatek, wskazujący na jej charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którego to dodatku nie ma w firmie owej osoby postronnej. Wpływ nabycia przez spółkę lokalu handlowego na interes wierzycieli zbywcy lokalu nie ulega rozpoznaniu sądu rejestrowego przy zarejestrowaniu spółki.

Gdy zatem uchwały obu instancyj naruszają widocznie przepisy §§ 3, 4 i 9 ustawy z dnia 6 marca 1906 r. Dz. p. p. Nr. 58 o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, uchylono je na zasadzie § 16 patentu niespornego i wydano powyższe zarządzenia.

Db.

281 Do §§ 2 i 3 ord. zaczepnej.

Zaspokojenie jednego wierzyciela przed innymi ulega poza konkursem wzruszeniu w warunkach §§ 2 i 3 ord. zacz.

(O. S. N. z dnia 14 czerwca 1933 Nr. C II Rw 977/33, S. A. Lwów II Bc 1011/32, S. O. Tarnopol I Cg Jb 219/31).

Uzasadnienie: I. Wedle wywodów rewizji pozwanych przytoczone tam przyczyny zaskarżenia polegają na tem:

1) z § 503 L. 2 p. c., że nie przeprowadzono dowodu ze świadka Mikołaja O., którego pozwani ofiarowali na okoliczność, że zawarli z nim dnia 5 lutego 1925 sporządzony we formie aktu notarialnego do Lrep. 4325 kontrakt darowizny, zastrzegając sobie wyraźnie rozwiązanie tegoż na wypadek nieświadczenia im pomocy w gospodarstwie przez Mikołaja O., który wobec ziszczenia się powyższego warunku zeznał deklarację z daty Buenos Aires 24 września 1930 z przeniesieniem z powrotem na pozwanych własności poprzednio darowanych mu nieruchomości z wyjątkiem pgr. 1979/2, stanowiącej jego wyprawę i w międzyczasie przez niego sprzedanej;

2) z § 503 L. 3 p. c., że sprzecznie z aktami ustalono, jakoby pozwani zgodzili się na stały pobyt Mikołaja O. w Ameryce i zażądali od niego zwrotu nieruchomości bez kierowania się wyłącznie pobudką uzyskania dla siebie utrzymania;

3) z § 503 L. 4 — a) że mylnie przyjęto zaistnienie warunków skargi zaczepnej mimo, że pozwani bez zamiaru skrzywdzenia powodów, przyjmując deklarację z daty Buenos Aires 24 września 1930 r., korzystali tylko ze swego prawa, przyczem wcale nie wykazano, by ewentualna egzekucja przeciw Mikołajowi O. miała pozostać bez skutku;

b) że nie rozstrzygnięto decydującej dla sprawy kwestji, czy kontrakt z dnia 5 lutego 1925 Lrep. 4325 był kontraktem darowizny czy też wyprawy; w ostatnim bowiem wypadku zdaniem rewidentów, jeżeli dłużnik przy zawarciu umowy o wyprawę do zwrotu wyprawy się zobowiązał, to zwrot wyprawy nie podlega wzruszeniu (§ 3 L. 3 ord. zacz.), które to zapatrywanie zresztą wyraził również sąd apelacyjny w zaskarżonym wyroku;

c) że żądanie skargi na ustanowienie przymusowego ustanowienia prawa zastawu zrealizować się nie da wobec tego, że nowy kodeks postępowania cywilnego nie zna takiego środka egzekucyjnego.

II. Na te wywody rewizji zauważa się, co następuje:

Ad 1). Przeprowadzenie dowodu ze świadka Mikołaja O. wobec wyników rozprawy w szczególności zużytkowanych dokumentów było zbędnem (§ 275 ust. 1 p. c.).

Ad 2). Zarzut ten jest nieuzasadnionym, gdyż zaskarżony wyrok wyraża się tylko, że ocena sprawy przez sąd I pod względem faktycznym jest trafną, zaś sąd I na podstawie przesłuchanej na dowód pierwpowódki ustalił w tym kierunku tylko, że nie chciała

się ona zgodzić na wyjazd swego męża Mikołaja do Ameryki, ale mąż biciem i groźbami zmusił ją do podpisania mu zezwolenia, zaś jego rodzice, t. j. pozwani umożliwili mu wyjazd przez to, że zgodzili się na sprzedaż jednego morga pola, zwalniając je od przysługującego im dożywotniego użytkowania, nadto, że pozwani wiedzieli o procesach o alimentacje prowadzonych przeciw ich synowi Mikołajowi przez pierwpowódkę, która od ludzi dowiedziała się o tem, że pozwani skłonili go, by z powrotem przeniósł na nich zapisany mu majątek.

Ad 3) a). Przyczyna ta nie zachodzi. Korzystanie z własnego prawa (§ 1305 u. c. a.) polegające na otrzymaniu zaspokojenia, będącego również czynnością prawną w znaczeniu ustawy zaczepnej, podlega przedewszystkiem wzruszeniu wówczas, jeżeli wykonanie prawa miało oczywiście na celu wyrządzenie szkody drugiemu (§ 1295 ust. 2 in fine k. c. a.), ponadto wówczas, jeżeli w chwili działania tej czynności istniał po stronie dłużnika zamiar pokrzywdzenia wierzycieli albo też, jeżeli ta czynność prawna działana została nieodpłatnie. Nie można w takim zaspokojeniu dopatrywać się jedynie uprzywilejowania wierzyciela, które poza konkursem nie podlega wzruszeniu, już chociażby dlatego, że wedle § 30 ust. I L. 1 ord. konk. zamiar dłużnika jest obojętny, zaś wedle § 30 ust. I L. 2 i 3 ord. konk. wystarcza zamiar zaspokojenia jednego wierzyciela przed innymi, który niekoniecznie pokrywać się musi z zamiarem pokrzywdzenia. Zaspokojenie przeto wierzyciela poza konkursem podlega wzruszeniu, jeżeli stanowi jedną z przyczyn, wymienionych w §§ 2 i 3 ord. zaczepnej.

W tym względzie oba sądy niższych instancyj niewadliwie ustaliły zamiar pokrzywdzenia powodów przez męża pierwpowódki a ojca wótopowoda, który to zamiar widocznym zresztą jest z tego, że Mikołaj O. ożenił się ponownie w Argentynie nie troszcząc się wcale o alimentowanie powodów, do utrzymania których z ustawy jest zobowiązany.

Również niewadliwie ustalono, że dla braku odpowiedniego majątku egzekucja nie doprowadziłaby do zupełnego zaspokojenia powodów.

Ad 3) b). Sądy niższych instancyj oceniły czynność prawną, t. j. deklarację z daty Buenos Aires 24 września 1930 ze stanowiska § 2 L. 3 ord. zaczep. Okoliczność, czy pierwszy kontrakt z dnia 5 lutego 1925 Lrep. 4325 był kontraktem darowizny czy wyprawy jest dla sprawy obojętną, gdyż jak z § 3 L. 3 ord. zaczep. wynika, dotyczy posagu (§ 1218 k. c. a.) a nie wyprawy (§ 1231 k. c. a. zdanie 2).

Ad 3) c). Odnośny wywód rewizji jest nieuzasadniony, ponieważ rozstrzyga chwila wydania wyroku I instancji wobec czego Sąd Najwyższy nie wdaje się w rozpatrzenie kwestji czy i jakie środki egzekucyjne wedle nowej ustawy będą powodom przysługiwać.

282 Do §§ 12 i 13 ord. zaczepnej.

Żądanie skargi zaczepnej winno być skierowane na obowiązek pozwanego znoszenia egzekucji.

(O. S. N. z dnia 14 czerwca 1933 Nr. C II Rw. 976/33, S. A. Lwów II Bc 551/32, S. O. Tarnopol I Cg Jb 219/31).

U z a s a d n i e n i e : Niesłusznie powodowie powołują się na przyczynę rewizyjną z § 503 L. 4 p. c. Żądanie orzeczenia, że zakwestjonowana czynność prawna jest wobec wierzyciela bezskuteczna w przeciwieństwie do dawnego § 35 ustawy z 16 marca 1884 r., nie jest obecnie koniecznem (motywy do ord. zac. str. 177 i § 12 ord. zac.) ze względu jednak na § 1 ord. zac., jako żądanie deklaratoryjne, skierowane na orzeczenie zmiany stanu prawnego, w związku z wysnutem z niego dalszem żądaniem, jest dopuszczalnem.

Chodzi zatem o to, jak to dalsze żądanie, skierowane na świadczenie, wzgl. znoszenie ma opiewać.

W razie wzruszenia pozbycia nieruchomości to dalsze żądanie ma być skierowanem na znoszenie egzekucji, t. j. że celem zaspokojenia pretensji powoda w cyfrowo oznaczonej kwocie wraz z odsetkami i kosztami winien pozwany na podstawie żadanego wyroku tudzież tytułu egzekucyjnego uzyskanego przez powoda przeciw dłużnikowi poddać się prowadzeniu egzekucji na danej realności w taki sam sposób i z takim samym skutkiem, jak gdyby dana realność była jeszcze własnością dłużnika (§§ 12 i 13 ord. zac.).

Przy żądaniu znoszenia egzekucji przytoczenie środków egzekucyjnych nie jest koniecznem, gdyż wierzyciel zaczepiający po uzyskaniu pomyślnego wyroku może zależnie od stanu sprawy uczynić wybór między poszczególnymi środkami egzekucyjnymi.

Gdy powód żąda znoszenia przymusowego ustanowienia prawa zastawu w skardze zaczepnej, to sam siebie w wyborze środków egzekucyjnych ogranicza, a celem uniknięcia takiego ograniczenia może bez skutków zmiany skargi (§ 235 ust. 4 p. c.) sprostować swe żądanie na znoszenie egzekucji wogóle.

W niniejszym wypadku powodowie żądali znoszenia przymusowego ustanowienia prawa zastawu na pozbytych przez dłużnika nieruchomościach, a równocześnie zapłaty swych zaczepnych pretensji z hipoteki tych realności.

Dla braku warunków skargi hipotecznej (§ 466 k. c. a.) i wobec niedopuszczalności tego ostatniego żądania ze stanowiska ordynacji zaczepnej słusznie oddalono powodów z tem żądaniem.

283 Do § 22 ord. ukł. i § 45 ord. konk.

Okoliczność, czy towar, co do którego wytoczono powództwo zmierzające do zrealizowania prawa ścigania według § 22 ord. ukł. lub § 45 ord. upadł. w chwili wytoczenia tego powództwa znajduje się jeszcze w posia-

daniu dłużnika, lub też został przezeń zużyty albo pozbyty, nie ma znaczenia prawnego.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1933 R 112/33).

W sprawie I. S. przeciwko masie spadkowej p. E. Ch. G., jako właścicielce prot. firmy P. o wyłączenie dwóch cystern ropy naftowej, wskutek rekursu powoda od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którą ten sąd wskutek odwołania strony pozwanej uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżoną uchwałę i zwrócił sprawę sądowi apelacyjnemu w celu ponownego rozpatrzenia odwołania strony pozwanej.

Uzasadnienie: Rekurs powoda jest w zupełności uzasadniony.

Według § 22 ord. ukł. (równobrzmiącego z przepisem § 45 ord. konk.) o możliwości wykonania t. zw. prawa ścigania przez sprzedawcę towaru przesłanego dłużnikowi z innego miejsca, a w całości jeszcze nie zapłaconego, decyduje jedynie to, czy towar ten przed czy po otwarciu postępowania układowego (lub konkursowego) przybył na miejsce dostawy i przeszedł w dzierżenie dłużnika, lub innej osoby dla niego. Natomiast kwestja czy i kiedy towar przesłany przeszedł na własność dłużnika nie ma w tym względzie żadnego znaczenia, a tak samo i okoliczności czy w chwili wytoczenia powództwa, opartego na przepisie § 22 ord. ukł., towar ów znajduje się jeszcze dalej w posiadaniu dłużnika, czy też został przezeń zużyty lub dalej pozbyty.

Dlatego uzupełnienie rozprawy, zarządzone przez sąd odwoławczy jest zbędne dla rozstrzygnięcia sporu, wobec czego Sąd Najwyższy uwzględnił rekurs powoda i wydał zarządzenie wyżej podane. Zaznaczyć jednak należy, że według § 7 ord. ukł. skutki prawne otwarcia postępowania układowego następują z początkiem dnia, w którym edykt o otwarciu tego postępowania wywieszono na tablicy ogłoszeń sądu układowego, a tej daty sąd procesowy nie ustalił, lecz tylko dzień powzięcia uchwały o otwarciu postępowania układowego do majątku strony pozwanej.

Zastrzeżenie co do kosztów rekursu opiera się na przepisie § 52 proc. cyw.

Db.

284 Do § 47 ord. ukł.

Czynność prawna zawarta wbrew przepisowi § 47 ord. ukł. nie jest nieważną, jeżeli postępowanie układowe nie doprowadziło do zawarcia układu.

(O. S. N. z dnia 27 lipca 1933 Rw 1654/33, S. A. Lwów II CA 79/33, S. O. Stryj Cw J 55/32).

Uzasadnienie: I. Wniosek sądu apelacyjnego, że wręczenie przez pozwaną powódce weksli skargi na zapłatę pretensji powódki do męża pozwanej, obliczonej między stronami, było kup-

nem pretensji, jest wnioskiem faktycznym i prawnym. Rewizja zwalcza ten wniosek jedynie jako faktyczny, mianowicie z powołaniem się na przyczynę zaskarżenia z § 503 L. 3 p. c. zarzuca brak przesłanki faktycznej do przyjęcia takiego wniosku.

Te wywody rewizji nie wyczerpują pojęcia przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 3 p. c. natomiast mogłyby stanowić przyczynę rewizyjną z § 503 L. 2 p. c.

Ta ostatnia przyczyna nie zachodzi i obojętnem dla sprawy jest zbadanie faktu, czy pozwana przed wręczeniem lub przy wręczeniu weksli powódce zażądała od powódki odstąpienia pretensji do swego męża (§ 1422 u. c. a. w brzmieniu now. III), gdyż w świetle niezaskarżonych i niewadliwych ustaleń faktycznych porozumienie się pozwanej z powódką co do zaspokojenia powódki tudzież wręczenie przez pozwaną weksli miało miejsce po otwarciu postępowania układowego do majątku męża pozwanej, zatem w czasie, kiedy obojętnym jest cel uskutecznionej zapłaty przez 3-ią osobę za dłużnika tudzież stosunek danej wierzycielowi za odstąpienie jego wierzytelności odpłaty do położenia gospodarczego dłużnika bezpośrednio przed otwarciem postępowania układowego.

Stosunek ten bowiem jest miarodajnym w razie odstąpienia wierzytelności od dłużnika ugodowego przed nastaniem niewypłacalności lub wprawdzie po nastaniu niewypłacalności dłużnika, jednak przed otwarciem postępowania układowego, (zdanie końcowe § 47 tudzież ustęp 1 § 41 ord. ugod.).

Zresztą pozwana mogłaby skutecznie zarzucić braki postępowania odwoławczego, polegające na rzekomem nierozpatrzeniu faktycznych twierdzeń strony przeciwnej, t. j. powódki dopiero wówczas, gdyby powódka była twierdziła, że swą wierzytelność do męża pozwanej odstąpiła pozwanej przed otwarciem postępowania układowego za odpłatą, która odpowiadała ówczesnemu położeniu gospodarczemu dłużnika i gdyby sąd odwoławczy, wyszedłszy z mylnego założenia prawnego, faktów tych nie rozpatrzył. Okoliczności te miejsca nie mają, gdyż powódka powyższych faktycznych twierdzeń nie przytoczyła, zaś sąd odwoławczy trafnie ocenił sprawę pod względem prawnym, jak to niżej pod II. wykazaniem zostanie.

Chybioną przeto jest przyczyna zaskarżenia z § 503 L. 2 p. c. wywiedziona pod osłoną przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

II. Również nieuzasadnioną jest przyczyna zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c.

Sądy niższych instancyj ustaliły, że w sprawie Sa 12/31 wogóle do zawarcia układu nie przyszło.

Tego ustalenia pozwana w toku instancji nie zaskarżyła. Przepis § 47 ord. ugod. zakazuje pod nieważnością przyrzeczenia wierzycielowi przez dłużnika lub inne osoby szczególnych korzyści przed zawarciem układu, przyczem zakaz ten rozszerza również na okres czasu między zawarciem układu a prawomocnością uchwały zatwierdzającej układ celem zapobieżenia żądaniu przez wierzycieli wynagrodzenia za cofnięcie rekursu przeciw zatwierdzeniu układu (motywy rządowe).

Jeżeli do zawarcia układu nie przyszło, nie może mówić o szczególnem uprzywilejowaniu powódki kosztem innych wierzycieli, wobec czego pozwana nie może skutecznie powołać się na nieważność umowy zawartej z powódką i odmawiać powódce świadczenia należnego z tej umowy.

285 Do §§ 47 i 50 l. 3 ord. ukł.

Zaspokojenie wierzyciela przed prawomocnością uchwały zatwierdzającej układ jest nadzwyczajną korzyścią w rozumieniu § 47 ord. ukł. i uzasadnia odmowę zatwierdzenia układu.

(O. S. N. z dnia 23 maja 1933 Nr. C II R 332/33, S. A. Lwów II R 1110/32, S. O. Czortków Sa 5/32).

Uzasadnienie: Czy Bercie Bl. kwotę 50 dol. zapłacili dłużnicy, czy Gitla S., to jest w myśl § 47 ord. ukł. obojętne; B. zeznała całkiem wyraźnie, że kwotę powyższą otrzymała w toku postępowania układowego, jako częściowy zwrot pożyczki 250 dol., danej w r. 1931 dłużnikom.

I S. zeznał, że w miesiącu lipcu 1932 r. odebrał w całości swój dług z pożyczki 300 dol. w materjale budowlanym; uchwała zatwierdzająca układ zawarty z wierzycielami nie była wówczas prawomocna i zaspokojenie całkowite wierzyciela w tym czasie podpada pod przepis § 47 ord. ukł.

W tym stanie sprawy odmowa zatwierdzenia układu z dnia 26 kwietnia 1932 jest uzasadniona w przepisie § 50 L. 3 ord. ukł.

286 Do § 53 ust. 1 ord. ukł. i § 406 p. c.

Jeżeli spór wytoczono w toku postępowania układowego do majątku pozwanego, to zawarty w tem postępowaniu i zatwierdzony układ wpływa na merytoryczne rozstrzygnięcie sporu tak co do wysokości roszczenia, jak co do jego czasu płatności.

(O. S. N. z dnia 30 maja 1933 Nr. C II Rw 1268/33, S. A. Lwów II Bc 763/32, S. O. Sambor I Cg J 289/31).

Uzasadnienie: Rewizja strony powodowej, oparta na jedynym zarzucie mylnej oceny sprawy (§ 503 L. 4 p. c.) nie jest uzasadniona. Powódka sama podaje w rewizji, że skargę przeciwko pozwanemu wniosła po otwarciu przez Sąd Okręgowy w Samborze postępowania układowego do majątku pozwanego i po zgłoszeniu przez nią w tem postępowaniu dochodzonej pozwem wierzytelności, jednakowoż przed zawarciem w tem postępowaniu układu z dnia 28 maja 1931, zatwierdzonego uchwałą sądową z dnia 17 czerwca 1931 r. Sa 21/31, według którego pozwany dłużnik ma zapłacić wierzycielom swoim na zupełne zaspokojenie ich wierzytelności tylko 50% sum kapitałowych w ciągu dwóch lat od zatwierdzenia

układu t. j. do dnia 17 czerwca 1933 bez odsetek i kosztów. Słusznie zatem oddały obydwie sądy niższych instancyj powództwo w zupełności, a to wobec przepisu § 53 ust. 1 ord. ukł. i § 406 proc. cyw., gdyż powódka żądać może od pozwanego tylko połowy zaskarżonej sumy kapitałowej bez odsetek, ale i ta część dochodzonej pretensji w chwili wydania wyroku w I instancji nie była jeszcze płatną i będzie płatną dopiero 17 czerwca 1933. Zaskarżona wierzytelność nie była też płatną w chwili wytoczenia powództwa, bo skutkiem poprzedniego otwarcia postępowania układowego do majątku pozwanego płatność jej została odroczoną conajmniej do chwili zawarcia układu (§§ 8 i 9 ord. ukł.). Z przyczyn wyżej podanych nie mógł Sąd Najwyższy uwzględnić rewizji, ani też przychylić się do przedstawionego w niej ewentualnego wniosku o zasądzenie pozwanego na zapłacenie powódce do dnia 17 czerwca 1933 kwoty 582 zł. 99 gr., czyli połowy zaskarżonej pretensji bez odsetek.

287 Do § 174 ust. 2 ord. konk. i § 42 ord. ukł.

1. Jeżeli rozstrzygnięcie sądu uczestnikom doręczono, termin do wniesienia rekursu liczy się od dnia doręczenia, a nie od wcześniejszego dnia zawieszenia ostatecznego rozstrzygnięcia na tablicy sądowej.

2. Przy obliczaniu większości rzeczowej z § 42 ord. ukł. należy liczyć nietylko wierzytelności zgłoszone w postępowaniu przez wierzycieli, lecz także wierzytelności wykazane przez dłużnika a przez wierzycieli niezgłoszone.

(O. S. N. z dnia 3 sierpnia 1933 Nr. C II R 322/33, S. A. Lwów I R 1032/32, S. O. Stanisławów Sa 443/31).

Uzasadnienie: I. Nie można podzielać zarzutu zgłoszonego w rekursie rewizyjnym, jakoby rekursy wniesione od uchwały sądu pierwszej instancji przez wymienionych powyżej pięciu wierzycieli były z tego powodu spóźnione, ponieważ wpłynęły do sądu po upływie dni czternastu od przybicia na tablicy sądowej ogłoszenia o zatwierdzeniu układu, które nastąpić miało w dniu 8-go marca 1932 r. podczas gdy rekursy rzeczowe wpłynęły do sądu w dniach 26 i 30 marca 1932 r. Z wyraźnego brzmienia § 174 ust. 2 ord. upadł., mającego również zastosowanie i do postępowania układowego (§ 63 ust. 2 ord. ukł.) wynika, że jeżeli oprócz publicznego ogłoszenia przepisane jest także osobne doręczenie, to skutki doręczenia następują już przez publiczne obwieszczenie chociażby doręczenie zaniechane zostało. Motywy rządowe do ordynacji upadłościowej wyjaśniają, że postanowienie ustępu drugiego § 174 ord. upadł. zamieszczono w ordynacji tej dlatego, ponieważ w braku takiego przepisu stwierdzenie prawomocności uchwały, która w większej liczbie osób np. wszystkim wierzycielom upadłościowym musi być doręczoną, byłoby bardzo trudne, a często całkiem niepewne. Nie ulega tedy wątpliwości, że o ile chodzi o skutki doręczenia, a zatem o rozpoczęcie biegu czasokresu do wniesienia środka

prawnego, to przede wszystkim miarodajne jest doręczenie indywidualne, a publiczne obwieszczenie ma znaczenie tylko posiłkowe na wypadek, gdyby indywidualne doręczenie z jakichkolwiek bądź przyczyn nie nastąpiło. Ponieważ według § 49 ust. 2 ord. ukł. rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie zatwierdzenia układu ma być wszystkim wierzycielom, jakoteż innym uczestnikom doręczone, zaś odnośną uchwałę sądu układowego doręczono rekurującym wierzycielom w dniach 24, 26, 18, 14 i 14 marca 1932 r. przeto od tych dni, nie zaś od wcześniejszego dnia zawieszenia odnośnego obwieszczenia na tablicy sądowej musi być liczony czasokres do wniesienia rekursu przeciwko zatwierdzeniu układu, wobec czego rekursy tych wierzycieli wniesione przez pierwszych trzech z nich w dniu 30 marca 1932 r. a przez dalszych dwóch w dniu 28 marca 1932 r. muszą być uważane jako wniesione we właściwym czasie (§ 176 ust. 1 ord. upadł. i § 63 ust. 2 ord. ukł.). Rekursów tych nie można i z tej przyczyny uważać za spóźnione, ponieważ według § 115 ust. 3 proc. cyw. mającego zastosowanie zarówno w postępowaniu upadłościowym jak i układowym (§ 172 ord. upadł. i § 63 ust. 1 ord. ukł.) w wypadkach doręczenia przez publiczne obwieszczenie uznaje się akt pisemny za doręczony dopiero po upływie dni trzydziestu od dnia przybicia na tablicy sądowej chyba, że sąd zarządzając publiczne obwieszczenie dłuższy termin ustanowił, albo też osoba, dla której doręczenie jest przeznaczone, wcześniej po odbiór odnośnego aktu w sądzie się zgłosił, w danym wypadku zaś obwieszczenie o zatwierdzeniu układu zawieszono na tablicy sądowej w dniu 8 marca 1932 r. a rekursy wniesione zostały przed upływem dni trzydziestu od tej daty.

II. Jakkolwiek ordynacja układowa nie stanowi wyraźnie kogo rozumie przez „uprawnionego do głosowania“, mylnie jednak byłoby zapatrywanie prawne, opierane na podobieństwie § 74 L. 6 ord. upadł., że tylko zgłoszone przez wierzycieli roszczenia uprawniają do głosowania. Zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym ma bowiem zupełnie inny charakter; prowadzi ono do zbadania i ustalenia wierzytelności (§§ 104 ust. 1 i 109 ust. 1 ord. upadł.). W postępowaniu układowym nie następuje ustalenie wierzytelności a zgłoszenie jej przez wierzyciela ma raczej charakter uzupełnienia wykazu złożonego przez dłużnika (§ 4 L. 6 ord. ukł.).

Ordynacja układowa nie zawiera żadnych postanowień o skutkach niezgłoszenia wierzytelności przez wierzyciela a w części „o prawie głosu“ (§§ 39—41) mówi wogóle o wierzycielu, kładąc pozatem główną wagę na wykaz dłużnika (por. § 53 ust. 4 ord. ukł.). Z tego płynie wniosek, że wszystkie przez dłużnika wykazane lub przez wierzyciela zgłoszone, a niezaprzeczone wierzytelności uprawniają do głosowania.

Wobec tego więc, jak to trafnie i cyfrowo z aktami zgodnie wykazał sąd rekurсовy, ogólna suma wierzytelności wierzycieli głosujących za układem nie osiągnęłaby trzech czwartych części ogólnej sumy wierzytelności, uprawniających do głosowania.

288 Do § 1 ust. z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p.

Uczennica koncesjonowanej szkoły samochodowej nieodpowiada według przepisów ustawy z 9 sierpnia 1908 r. Nr. 162 Dz. u. p. za szkodę wyrządzoną nieumiejętnym kierowaniem samochodu pod bezpośrednim nadzorem instruktora tej szkoły.

(Orzeczenie Izby Cywilnej (sek. 2) Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1933 Rw. 174/33).

Sąd Okręgowy w Cieszynie wyrokiem z 7 marca 1932 I Cg 29/31 zasądził pozwaną za szkodę wyrządzoną powodowi nieumiejętnym kierowaniem samochodu, a Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 22 września 1932 I Bc 73/32 wyrok sądu I inst. zatwierdził, wychodząc z założenia prawnego, że pozwana, chociaż była tylko uczennicą szkoły samochodowej, skoro kierowała samochodem, musi być uważaną za kierowcę w rozumieniu § 1 ustawy samochodowej.

Wskutek rewizji strony pozwanej Sąd Najwyższy zniósł oba powyższe wyroki i zarządził uzupełnienie rozprawy przez zbadanie stanu faktycznego, przyczem przytoczył następujące

u z a s a d n i e n i e : Pozwana zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. wymienionych.

Pierwsza i ostatnia są uzasadnione.

Pozwana zarzuca w swem odwołaniu, że sąd I instancji nie badał kwestji winy, opierając się na mylnem zapatrywaniu, że zasądzenie szofera N. N. w drodze karnej zobowiązuje stosownie do § 268 p. c. także i pozwaną.

Zarzut ten był słuszny, gdyż według powołanego przepisu sędzieja cywilny związany jest treścią orzeczenia karnego, a w danym wypadku treść ta nie obejmuje pozwanej; zaczęm co do niej nie może mieć mocy wiążącej.

O ile oba sądy niższych instancyj uzasadniają odpowiedzialność pozwanej przepisem § 1 ust. z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p., rozprawa nie daje dostatecznej podstawy do wniosku, że pozwana była kierowcą samochodu w znaczeniu tej ustawy.

Pozwana broniła się, że kierowała samochodem jako uczennica, a właściwym kierowcą był N. N., instruktor koncesjonowanych kursów samochodowych.

Sąd odwoławczy nie badał tego zarzutu jako zupełnie obojętnego.

W tem polega właśnie wadliwość postępowania uzasadniająca przyczynę rewizyjną z § 503 L. 2 p. c.

Zarzut powyższy jest dla oceny sporu rozstrzygający.

O ile bowiem zostałoby stwierdzonem, że pozwana była jedynie uczennicą, nie możnaby jej uważać za kierowcę samochodu, gdyż jako uczennica była bezwolnem narzędziem siedzącego obok niej kierowcy, do którego wskazówek musiała się stosować; nie miała więc

swobody ruchów, któremi kierował instruktor, tak, że on tylko mógłby w danym wypadku uchodzić za jedynego i właściwego kierowcę.

Ten ostatni też miał obowiązek uczynić wszystko, aby pozwana jako uczennica wykonywała kierownicą takie ruchy, któreby niedopuszczyły do wypadku.

Przy odmiennej wykładni pojęcia ustawowego kierowcy, — niktby się nie odważył poddać nauce kierowania samochodem, skoro by był narażony na odpowiedzialność za nienależyte kierowanie, którego się dopiero ma nauczyć i który tej nauce poddaje się w zaufaniu do swych nauczycieli, których Państwo do udzielania tej nauki upoważniło.

O ile sąd odwoławczy uzasadnia odpowiedzialność pozwanej ogólnymi zasadami prawnymi, — w szczególności tem, że pozwana jako osoba dorosła, nie umiejąca kierować samochodem, podjęła się kierownictwa, zapatrywanie to jest mylne. Z twierdzeń pozwanej wynikałoby, że ona poddała się nauce w koncesjonowanej szkole szoferskiej, zaczem rzeczą instruktorów tej szkoły było rozważyć, czy pozwana nabyła już dostatecznej biegłości w kierowaniu, by można jej powierzyć prowadzenie samochodu choćby pod dozorem na publicznej drodze. Nieszczęśliwa próba, która spowodowała uszkodzenie powoda, była więc nie wpływem swobodnej woli pozwanej, lecz była lekcją narzuconą jej przez kierownictwo szkoły.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie jest w możności rozstrzygnąć sporu ostatecznie, lecz jest zmuszony na podstawie § 510 p. c. zarządzić usunięcie braków w ustaleniu stanu faktycznego, a gdy do tego będzie konieczną rozprawa w sądzie I instancji, skierował sprawę do tego ostatniego sądu.

Zastrzeżenie o kosztach opiera się na przepisie § 52 p. c.

Db.

289 Do §§ 1 i 2 ust. 3 ust. z 9 sierpnia 1908 Nr. 162
Dz. u. p.

1. Przy przejeździe z jezdni przez chodnik do bramy szybkość samochodu ma być taka, by kierowca w każdej sytuacji nad nim panował.

2. Kierowca samochodu, który rozmyślnie lub nieostrożnie dopuszcza do prowadzenia samochodu osobę nieposiadającą pozwolenia na to, odpowiada za jej zawinienie.

3. Osoba znajdującą się na chodniku w miejscu przejazdu z jezdni do bramy może słusznie przypuszczać, że samochód w tem miejscu będzie się poruszał tak powoli, że niebezpieczeństwo dla niej będzie wykluczone.

(O. S. N. z dnia 5 maja 1933 Nr. C II Rw 457/33, S. A. Lwów II Bc 525/32, S. O. Stanisławów I Cg 92/30).

Uzasadnienie: Powódka zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyny w § 503 L. 2, pozwana z przyczyny w ustępie

3 tego §-fu, a nadto obie strony z przyczyny w ustępie 4 tego §-fu wymienionej.

Pierwsze dwie przyczyny rewizyjne są nieuzasadnione.

I tak powódka dopatruje się wadliwości postępowania w niezbadaniu przez sąd odwoławczy „konkretnych okoliczności faktycznych, wśród których wypadek samochodowy przedmiotem sporu będący miał miejsce“.

Zarzut ten jest tak ogólnikowy, że nie można z niego wywnioskować, jakie fakta ma powódka na myśli i w jaki sposób badanie to miałooby nastąpić.

Dlatego wywody rewizji w powyższym kierunku jako nieodpowiadające wymogom § 506 L. 2 p. c. nie mogą być brane w rachubę.

Pozwana zaś dopatruje się przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. w sprzeczności przesłanki faktycznej, że autobus jechał ze znaczną szybkością i że nie dochowano wymaganej względnie przepisanej ostrożności, z orzeczeniem znawcy inż. K.

Na zarzut ten zauważa się, że przesłanką faktyczną stwierdzoną przez tego znawcę jest jedynie fakt, iż autobus nie poruszał się z chyżością większą jak około 15 km na godzinę.

Czy zaś szybkość ta w danym wypadku była znaczna, czy też nie, zależało to od zachodzących okoliczności i przyjęcie ze strony sądu odwoławczego, że autobus jechał ze znaczną szybkością i nieostrożnie jest wnioskiem prawnym, wysnutym ze stwierdzonych przesłanek faktycznych, a nie samą przesłanką faktyczną.

Wobec tego w świetle powyższych rozważań i omawiana przyczyna nie została wywiedziona zgodnie z przepisem § 506 L. 2 p. c. zaczem musi być pominięta.

W następstwie tego przy rozpatrzeniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. Sąd Najwyższy bierze za podstawę rozpatrzenia odnośnych zarzutów obu stron sporujących niewadliwie przez sądy niższych instancyj ustalony stan faktyczny.

Pytanie prawne dotyczące winy i odpowiedzialności za nią ze strony pozwanej jako właścicielki autobusu zostało rozwiązane przez sąd odwoławczy bez zarzutu, gdyż zgodnie z przepisem § 1 ust. autombl.

Zachowanie przez kierowcę autobusu dopuszczalnej szybkości w zwykłych warunkach t. j. przy posuwaniu się pojazdu po jezdni nie może być miarodajne przy jeździe przez chodnik przeznaczony dla pieszych.

W tym ostatnim wypadku winien był kierowca zastosować się do postanowienia przepisu § 37 L. 1 rozp. Min. Rob. Publ. z 27 stycznia 1928 Nr. 41 Dz. U. P. t. j. unormować przy przejeździe przez chodnik szybkość autobusu w ten sposób, aby bezpieczeństwo publiczne nie było zagrożone i aby kierowca w każdej sytuacji panował nad pojazdem.

Jak to już sąd odwoławczy zupełnie trafnie wywiódł, kierowca w danym wypadku nie unormował tej szybkości w ten sposób, przez

co spowodował uszkodzenie powódki, a więc zawinił przekroczenie tego przepisu ustawowego.

Słusznie jednak wywodzi powódka, że sądy niższych instancyj błędnie oceniły sprawę co do braku odpowiedzialności wtóropozwanego kierowcy autobusu.

W myśl § 2 ust. 3 ust. autombl. powoływanie się na zawinienie osoby trzeciej, w danym wypadku montera M., jest wyłączone, jeżeli odpowiedzialny za szkodę, a więc wtóropozwany, posługiwał się tą osobą przy ruchu samochodu.

§ 52 (3) rozp. Min. Rob. Publ. z 27 stycznia 1928 Nr. 41 Dz. U. P. postanawia zaś, że właściciel pojazdu lub jego pełnomocnik tudzież kierowca są odpowiedzialni za rozmyślne lub nieostrożne dopuszczenie do samodzielnego pojazdu osoby nieposiadającej pozwolenia na prowadzenie takiego pojazdu.

M. takiego pozwolenia nie miał.

Powyższe przepisy uzasadniają w całej pełni odpowiedzialność wtóropozwanego za szkodę powódki.

Niesłusznie też sąd odwoławczy dopatrzył się w zachowaniu powódki współwiny.

Przy poruszaniu się na chodniku przeznaczonym dla pieszych, osoby ze względu na cel chodnika mogą polegać na przypuszczeniu, że nie grozi im niebezpieczeństwo ze strony pojazdu, nie są więc obowiązane dokładać tej przeczności, jaka jest z natury rzeczy wymagana przy przechodzie przez jezdnię.

Nawet przy przejściu przez miejsca chodnika prowadzące z jezdni na podwórza domów, może osoba poruszająca się po chodniku polegać na przypuszczeniu, że pojazd przejeżdżający w tem miejscu będzie się poruszał tak powoli, że niebezpieczeństwo dla niej będzie wykluczone.

Inaczej bowiem, gdy chodnik przerywany jest takimi przejazdami co kilka kroków, poruszanie się po chodniku byłoby tak umyślowo wyężdżające, że wiele osób, zwłaszcza chorych, podeszłych wiekiem lub dzieci nie mogłyby się odważyć na chodzenie po chodniku.

Sygnały dawane przez sporny autobus nie były wystarczające, gdyż powódka mogła przypuścić, iż dotyczy one ostrzeżenia osób lub pojazdów poruszających się przed autobusem na jezdni zwłaszcza, że sporny autobus nadjechał z tyłu powódki.

Pozatem rozprawa nie wykazała, by powódka dopuściła się jakiegś nieuwagi.

290 Do §§ 1 i 2 ust. z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p.

Przy zderzeniu się dwóch samochodów wywołanem zawinieniem jednego z nich, przepisy §§ 1 i 2 ustawy z 9 sierpnia 1908 Dz. u. p. Nr. 162 mają zastosowanie do uszkodzenia osób, jadących drugim samochodem.

Właściciel samochodu lub osoba w § 1 tej ustawy wskazana, odpowiada zawsze za skutki zawinienia kierowcy tego samochodu, nawet w braku winy w wyborze osoby kierowcy.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1932 Rw 656/32).

Sąd Najwyższy w sporze Włodzimierza i Zofji S. przeciwko Andrzejowi K., właścicielowi dóbr, oraz Karolowi J., szoferowi, o 4460 zł. zpn., nie uwzględnił rewizji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 grudnia 1931 II Bc 976/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanych zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 czerwca 1931 XI Cg J 384/29.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 4, 3 i 2 pr. cyw., jednak niesłusznie.

Zarzut naruszenia przepisów § 4 ustawy z 9 sierpnia 1908 Dz. p. p. Nr. 162 o odpowiedzialności za szkody z ruchu samochodów, nie jest trafny. § 4 odnosi się bowiem tylko do osób, które jadą w samochodzie, wywołującym uszkodzenie. W danym wypadku powód i powódka nie jechali jednak w samochodzie, będącym własnością Andrzeja K., którego kierowca wywołał uszkodzenie; przepisy § 4 nie mogły więc wyłączyć odpowiedzialności pozwanych za uszkodzenie powódki. Ponadto zaznaczyć należy, że wyrok sądu apelacyjnego nie polega tylko na przyjęciu domniemanej winy pozwanego kierowcy samochodu, lecz na pozytywnem stwierdzeniu jego zawinienia, której sąd apelacyjny dopatrzył się niewadliwie w nadmiernie szybkiej jeździe oraz w przecięciu zakrętu po niewłaściwej stronie jazdy. W myśl przepisów § 8 powyższej ustawy właściciel samochodu odpowiada za zawinienia kierowcy samochodu bez względu na to, czy sam dopuścił się zawinienia w wyborze kierowcy (§ 1315 kod. cyw. a.). Zawinienie kierowcy zostało zaś wyrokiem karnym ustalone, który jest wiążący dla sądu cywilnego (§ 268 pr. cyw. a.). Nie zachodzi zatem mylna ocena sprawy pod względem prawnym. Brak zawinienia po stronie kierowcy samochodu, którym jechali powodowie, został przez sąd apelacyjny trafnie oceniony.

Z powołaniem się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 3 pr. cyw. rewizja nie wywodzi tychże przyczyn zgodnie z ustawą, lecz stara się zwalczyć nader staranną i szczegółową ocenę dowodową sądu apelacyjnego tak co do zawinienia strony pozwanej, jak i co do wysokości odszkodowania, czem nie wykazuje żadnej z ustawowych przyczyn rewizyjnych.

Przeprowadzanie jakichkolwiek dalszych dowodów, w szczególności dowodu z przesłuchania stron, było wobec należytego wyjaśnienia stanu sprawy dowodami już w pierwszej instancji przeprowadzonymi, zbędne.

Rewizja nie mogła tedy odnieść skutku.

Db.

291 Do art. 1 i 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7
Dz. U. R. P. z r. 1920.

Zrzeczenie się przez pracownika wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, oświadczone po rozwiązaniu stosunku pracy, jest ważne.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1932 Rw 241/32).

Sąd Najwyższy w sporze Władysława M., pomocnika handlowego, przeciwko Franciszkowi T., właścicielowi restauracji i cukierni o 7784 zł., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 listopada 1931 II Bc 941/31, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 15 kwietnia 1931 I Cg 96/30/24.

Uzasadnienie: Wniosek rewizyjny o zniesienie zaskarżonego wyroku nie ma formalnej podstawy, ponieważ powód na przyczynę zaskarżenia z L. 2 § 503 p. c. wnioskowi takiemu jedynie odpowiadającą (§ 510 p. c.) wcale się nie powołał.

Wniosek zaś powoda o zmianę wyroku sądu odwoławczego, oparty na przyczynach rewizyjnych z L. 3 i 4 § 503 p. c., nie jest uzasadniony.

Przedewszystkiem powód nie wskazał, które przesłanki faktyczne wyroku zaskarżonego pozostają w istotnym punkcie w sprzeczności ze stanem akt procesowych, wobec tego przyczynę z § 503 L. 3 p. c. jako niewywiezioną (§ 506 u. 1 L. 2 p. c.) pomija się.

O ile zaś rewizja pod pozorem tej przyczyny zwalcza ocenę dowodową sądu apelacyjnego i oparte na niej ustalenia co do zrzeczenia się przez powoda spornych obecnie roszczeń, w szczególności o ile zarzuca, że pozwany widocznie przez zapomnienie pomieszał poszczególne wrażenia z trzech rozmów z powodem prowadzonych i wywodzi, że oświadczenie powoda, że nie ma żadnej pretensji, odnosiło się wyłącznie do obrachunku co do dochodu ze sprzedaży baloników, to wszystkie te wywody uchylają się z pod rozpatrywania Sądu Najwyższego, mylna bowiem ocena faktyczna nie należy do żadnej z przyczyn rewizyjnych w § 503 p. c. wymienionych.

Trafna jest ocena prawna zaskarżonego wyroku.

Decydującem dla oceny tej sprawy jest niewadliwe ustalenie sądu apelacyjnego, że powód przy rozwiązaniu stosunku służbowego i przy sposobności wzajemnego rozliczenia się w szczególności, gdy omawiano między stronami pretensje powoda tak z tytułu dochodów z serpentyn, baloników i t. d., jak z tytułu wynagrodzenia miesięcznego, po ukończeniu tego obliczenia na pytanie pozwanego, czy ma doń jeszcze jakie pretensje, odpowiedział że nie ma żadnych pretensyj.

Słusznie uznał sąd apelacyjny oświadczenie to jako zrzeczenie się spornych obecnie pretensyj.

Wywodom rewizji, jakoby ze stanowiska ustawy poz. 7/1920 Dz. U. R. P. zrzeczenie takie było niedopuszczalne i nieważne, nie można przyznać słuszności.

Wprawdzie art. 1 i 16 tej ustawy mają, ze względu na cel ich społeczny, charakter prawa bezwzględnie obowiązującego i dlatego powodują nieważność umów, które byłyby sprzeczne z temi przepisami, lub miały na celu obejście ich, nie wynika stąd jednak, by pracownik po opuszczeniu stanowiska i rozwiązaniu umowy pracy, a więc będąc już zupełnie od pracodawcy niezależny i wolny od wszelkiego przymusu, nie mógł ważnie zrzec się wobec niego roszczeń z tytułu powyższej umowy, stanowiących jego prywatną własność, podlegającą swobodnej jego dyspozycji.

Zarzut jakoby oświadczenie powoda nie miało ustawowych znamion zrzeczenia się, nie znajduje oparcia w ustalonym przez sąd apelacyjny stanie faktycznym, ani w ustawie.

Oświadczenie bowiem to należy uznać jako poważne, dokładne i zrozumiałe (§ 869 k. c. a.) i nie nasuwa w tym względzie żadnych wątpliwości, skutkiem czego uznał je sąd apelacyjny za wiążące.

W tym stanie sprawy nieuzasadniona rewizja nie mogła odnieść skutku.

Db.

292 Do art. 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7
Dz. U. R. P. z 1920 r.

Za pracę w godzinach nadliczbowych, niepodpadającą pod przepisy art. 6—8 i 16 powyższej ustawy, należy się pracownikowi wynagrodzenie tylko o tyle, o ile pracodawca się tą pracą wzbogacił.

(O. S. N. z 17 maja 1933 Nr. C II Rw 600/33, S. A. Lwów I Bc 875/32, S. O. Lwów I Cg 265/32).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach zażalenia z § 503 L. 2 i 4 p. c. nie można przyznać słuszności. Sam powód w swej rewizji stoi na stanowisku, że dozwolony ustawą czas pracy wynosił u niego zasadniczo tylko 8 godzin dziennie, że pracował u pozwanej w godzinach nadliczbowych ponad powyższy okres 8-godzinny i że pozwana nie miała zezwolenia odpowiednich władz na tę pracę.

Według art. 1 ustawy z 18 grudnia 1919 Dz. U. R. P. z r. 1920 Nr. 2 poz. 7 czas pracy wszystkich pracowników w przemyśle i handlu i t. d. wynosi najwyżej 8 godzin na dobę, a w sobotę 6 godzin i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień. Konieczne odstępstwa od tego czasu pracy są dopuszczalne tylko za zezwoleniem wymienionych w ustawie Ministrów, a w razie żywiołowych wydarzeń za wiedzą Inspektora Pracy (art. 4 i 6). W niedziele i święta, a tak samo w porze nocnej praca jest wzbroniona, oprócz wypadków wymienionych w ustawie (art. 10 do 12, 14 i 15). Są to zakazy wyraźne i kategoryczne, a przekroczenie ich podlega

ukaraniu według art. 18 powołanej ustawy (w brzmieniu ustawy z 7 listopada 1931 Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 772).

Za dopuszczenie się czynu uznanego przez ustawę za karalny, nie można domagać się wynagrodzenia, a umowa o pracę zakazana jest nieważna według przepisu § 879 ust. 1 k. c. a., jako oparta na przyczynie niegodziwej.

Przepis art. 16 omawianej ustawy normuje wysokość wynagrodzenia tylko za pracę w godzinach nadliczbowych, przewidzianą w art. 6 i 8 ustawy, to jest za pracę wyjątkowo dozwoloną i za wyjątkowo dozwolone godziny nadliczbowe w niedzielę i święta, tudzież w porze nocnej, ale nie stosuje się do ustawy zabronionej pracy w godzinach nadliczbowych.

Wychodząc z tych rozważań Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 4 listopada 1932 L. III. Prez. 84/32, zapadłym w składzie siedmiu sędziów przyjął zasadę prawną wpisaną do księgi zasad, że za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podpadającą pod przepis art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 Dz. U. R. P. z r. 1920, Nr. 2, poz. 7, należy się pracownikowi wynagrodzenie tylko o tyle, o ile pracodawca wzbogacił się jego pracą.

Ponieważ powód nie oparł roszczenia swego na tytule wzbogacenia, roszczenie jego skargi o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych przedstawia się jako bezzasadne, a tem samem zaskarżony wyrok w sentencji swej jako słuszny, przyczyna więc z L. 4 § 503 p. c. nie została wykazana.

293 Do art. 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7 Dz. U. R. P. z r. 1920.

Osobom zatrudnionym przy pilnowaniu nie należy się za dłuższy niż ośmiogodzinny czas pracy wynagrodzenie przewidziane w art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 7 z r. 1920¹⁾.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1932 Rw 1927/32).

Sąd Najwyższy w sporze Kazimierza K. przeciwko firmie Emil K., o zapłatę 5000 zł., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Wadowicach z 1 kwietnia 1932 I Bc 152/32, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu z 10 sierpnia 1932 II C. 9/31.

Uzasadnienie: Opartej na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. rewizji powoda nie można przyznać słuszności.

Według stanowiska prawnego sądu odwoławczego powód w zakładzie fabrycznym strony pozwanej pełnił zasadniczo funkcje

¹⁾ W duchu tej tezy zapadły orzeczenia Izby pierwszej Sądu Najwyższego z 31 maja 1929 C 1973/28 i z 5 grudnia 1930 C 1386/30, ogłoszone w Zbiorze urzędowym pod Nr. 119 z r. 1929 i Nr. 229 z r. 1930.

dozorcy nocnego, przyczem równocześnie był zajęty inną pracą, a to obsługiwał piece pod wannami, w których topiono smołę dla wyrobu papy. Z tej przyczyny zastosował do powoda przepisy §§ 1 i 4 rozporządzenia Min. Opieki społecznej z 26 stycznia 1922 Nr. 18, poz. 148 Dz. U. R. P., według których czas pracy powoda, jako dozorca nocnego, mógł być przedłużony do 12 godzin na dobę i to przedłużenie pracy nie stanowi pracy w godzinach nadliczbowych.

Zarzut rewizji, że nie zbadano dotąd w dostatecznej mierze okoliczności, od których zależy ocena właściwego charakteru pracy powoda i dopuszczalność zaliczenia go do kategorii osób zatrudnionych przy pilnowaniu w myśl powołanego wyżej rozporządzenia, nie ma dla rozstrzygnięcia obecnego sporu istotnego znaczenia, gdyż umowa o pracę w godzinach nadliczbowych, na której powód opiera roszczenie skargowe, nie może żadną miarą stanowić tytułu prawnego do dochodzenia tego roszczenia.

Przepisy ustawy z 18 grudnia 1919, poz. 7 Dz. U. R. P. z r. 1920 o czasie pracy w handlu i przemyśle, mają charakter prawa bezwzględnie obowiązującego (*ius cogens*). Stanowiąc w art. 1 zasadniczo czas pracy na 8 godzin dziennie, ustawa ta postanawia zarazem w art. 18, że przekroczenie jej przepisów ma być karane grzywną lub aresztem, przyczem nie czyni różnicy między pracodawcą a pracownikiem. Umowa więc o pracę, która sprzeciwia się postanowieniom omawianej ustawy, jest stosownie do § 879 ust. 1 k. c. a. nieważna i żadna ze stron nie może domagać się jej wykonania.

W artykułach 6 i 8 ustawa wymienia wypadki, w których dopuszczalne jest przekroczenie czasu pracy, a w art. 16 stanowi, że praca w godzinach nadliczbowych przewidzianych w art. 6 i 8, a więc tylko w wypadkach dopuszczalności przedłużenia czasu pracy w tych artykułach wyszczególnionych, ma być wynagradzana ponad umówione wynagrodzenie.

Powód nie twierdził, iżby co do jego roszczenia o wynagrodzenie za pracę ponad 8 godzin dziennie zachodził jeden z wypadków przedłużenia pracy z art. 6 i 8 ustawy i wobec tego powodowi ponad umówione wynagrodzenie nie należy się dochodzone wynagrodzenie za dalsze 4 godziny pracy, jako za pracę w godzinach nadliczbowych z art. 16 cyt. ustawy. Za pracę w godzinach nadliczbowych, niepodlegającą postanowieniom art. 16 ustawy, pracownik może mieć prawo do odpłaty tylko o tyle, o ile pracodawca tą pracą wzbogacił się. W razie odmówienia pracownikowi tego prawa, pracodawca w następstwie wykonania pracy, choć niedozwolonej i powstania z niej pożytku w jego majątku, wzbogaciłby się bezprawnie ze szkodą pracownika. Na podstawie więc ogólnej z przepisów §§ 331, 877, 1431, 1432 i 1435 k. c. a. wynikającej zasady prawnej oraz przy uwzględnieniu zasady uczciwości w obrocie, wyrażonej w § 914 k. c. a., pracownikowi należeć się może zwrot wartości wzbogacenia.

Powód ani w skardze, ani w toku rozprawy nie podniósł żadnych twierdzeń, ani nie ofiarował dowodów w przedmiocie wzbogacenia się pozwanej jego pracą i na zasadzie niesłusznego wzbogacenia się nie oparł swojej skargi.

Pozatem wypadnie stwierdzić, że w razie umówienia wynagrodzenia w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy, wynagrodzenie to ryczałtowe obejmuje tylko normalne godziny dopuszczalnej przez ustawę pracy. Natomiast wszelkie dalsze godziny pracy podlegają osobnemu wynagrodzeniu, jako godziny nadliczbowe, o ile przekraczają ramy ustawowe, na zasadzie niesłusznego wzbogacenia.

Ponieważ z drugiej strony ustawa nie uznaje zrzeczenia się przez pracownika wynagrodzenia za już dokonaną pracę za nieważne, zależeć będzie musiało od okoliczności danego wypadku, czy przyjmowanie przez dłuższy okres czasu wynagrodzenia tylko w umówionej kwocie bez zarzutu i bez zgłaszania przez pracownika roszczenia o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe będzie mogło być uważane za milczące zrzeczenie się dodatkowych roszczeń.

W obecnym sporze nie zachodziła potrzeba bliższego rozpatrzenia omawianego zrzeczenia się przez powoda dochodzonej powództwem należności za pracę w godzinach nadliczbowych, skoro roszczenia skargowego powód, jak już wyżej przedstawiono, nie oparł na jedynie dopuszczalnej w danym wypadku zasadzie prawnej niesłusznego wzbogacenia się pozwanej strony.

Powyższe wywody znajdują oparcie w uchwalonych przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zasadach prawnych z dnia 4 listopada 1932 w sprawie Rw 746/32, które wpisano do księgi zasad prawnych Izby trzeciej Sądu Najwyższego, a których treść jest następująca:

„Za pracę w godzinach nadliczbowych, niepodpadającą pod postanowienia art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 Nr. 2, poz. 7 Dz. U. R. P. z r. 1920, pracownikowi należy się wynagrodzenie o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika.

Wynagrodzenie to należy się pracownikowi pod powyższem zastrzeżeniem także wówczas, jeżeli praca pracownika była umówiona w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy.

Jeżeli pracownik przy wypłatach powtarzających się nie zgłaszał pracodawcy przepracowanych godzin nadliczbowych, wynagrodzenie pracownikowi się nie należy, chyba, że pracodawca miał o pracy tej wiadomość. Roszczenie to pracownika nie zależy od prowadzenia przezeń wykazu godzin nadliczbowych“.

Z przedstawionych zasad okazuje się, że powód nie może utrzymać się z roszczeniem o wynagrodzenie za pracę w niedozwolonych godzinach nadliczbowych, gdyby nawet nie miały do niego zastosowania przepisy rozporządzenia Min. Opieki Społecznej z 26 stycznia 1922 Nr. 18, poz. 148 Dz. U. R. P., skoro opiera je na dorozumianej umowie o pracę w tychże godzinach, a natomiast

nie wywodzi roszczenia swojego z jedynie mogącej wchodzić w dany raz w zastosowanie zasady prawnej niesłusznego wzbogacenia się pozwanej strony.

Dlatego oddalenie powoda z jego roszczeniem skargowem przez sądy niższych instancyj przedstawia się jako uzasadnione i nie zachodziła ze względu na tytuł prawny skargi potrzeba uzupełnienia postępowania.

Db.

294 Do art. 16 ust. z 18 grudnia 1919 Nr. 2 poz. 7
Dz. U. R. P.

Umowa, którą strony oznaczyły ryczałtowe wynagrodzenie za pracę, wyłącza dochodzenie osobnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 4 maja 1932 Rw 33/32).

Sąd Najwyższy w sporze Antoniego F., destylatora w Skawinie, przeciwko firmie R. o zapłatę 7413 zł. 72 gr. zpn., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 1 października 1931 II. Bc 620/31, o ile nim ten sąd wskutek odwołania pozwanej zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 4 marca 1931 I. Cg J 2260/30.

Uzasadnienie: Oparta na wszystkich przyczynach rewizyjnych z § 503 p. c. rewizja powoda jest bezpodstawna.

1. Przyczyny rewizyjnej z L. 1 § 503 p. c. powód wogóle nie wywiódł. Powód zaznaczył tylko, że ona ma polegać na przepisie § 477 L. 9 p. c., ale bliżej nie uzasadnił tego, aby układ zaskarżonego wyroku był wadliwy, że wyroku nie można zbadać z wszelką pewnością lub aby wyrok pozostawał sam ze sobą w sprzeczności lub nie zawierał żadnych powodów rozstrzygnięcia. Więc się tę przyczynę pomija.

2. Wadę istotną postępowania odwoławczego upatruje powód w tem, że sąd odwoławczy nie zażądał od pozwanej przedłożenia oryginalnej deklaracji o zrzeczeniu się przez powoda wynagrodzenia za godziny nadliczbowe lub jej wierzytelnego odpisu. Zarzut ten jednak jest niesłuszny. Przedłożenie sądowi oryginału deklaracji nie było sporne i sam powód przyznał, że w roku 1927 lub 1928 podpisał deklarację, iż zrzeka się zgóry wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

3. Również nie zachodzi przyczyna rewizyjna z L. 3 § 503 p. c., bo choćby nawet przyjąć należało, że ustalenie sądu odwoławczego, iż „powód godząc się do pracy u pozwanej“ wystawił deklarację, iż zrzeka się zgóry wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i że „deklarację taką złożył powód w obawie nie uzyskania pracy“ nie odpowiada ściśle oświadczeniom powoda i materiałowi procesowemu, to jednak ta sprzeczność nie jest istotną i nie może spowodować odmiennego od sądu odwoławczego rozstrzygnięcia. Nie-

sporne bowiem jest, że powód taką deklarację podpisał w 1926 roku i potem pracował u pozwanej do 16 października 1930.

Stanowisko sądu odwoławczego, że „powód nie ma żadnej podstawy do oparcia żądania swego o zapłatę za godziny nadliczbowe, jak tylko twierdzenie, że faktycznie pracę w godzinach nadliczbowych wykonał“, może także nie odpowiada całkiem ściśle aktom procesowym, bo okoliczność tę, że powód pracował w godzinach nadliczbowych, ustalił sąd procesowy na podstawie zeznań świadków, to jednak nie ma ono wpływu decydującego na samo rozstrzygnięcie sporu, bo sąd odwoławczy oddalił powoda z żądaniem o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe nie z tego powodu, że powód nie udowodnił przepracowania pewnej ilości godzin nadliczbowych, lecz z tego powodu, że powód zrzekł się odrębnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

4. Ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafna i Sąd Najwyższy odsyła powoda do pobudek tego wyroku, a ze swej strony zauważa, co następuje.

Z przepisów ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu nie wynika wcale, aby pracownik nie mógł się zrzec bądź wyraźnie, bądź w sposób dorozumiany roszczeń do pracodawcy z tytułu przepracowanych u niego godzin nadliczbowych, gdyż roszczenie takie ma charakter roszczenia prywatnoprawnego i każda osoba własnowolna może niem dowolnie dysponować, a więc także może się go zrzec. Powód przez podpisanie deklaracji o zrzeczeniu się wynagrodzenia za godziny nadliczbowe utracił wobec pozwanej powyższe roszczenie i podnosić go nie może tembardziej, że ten stan uznawał po podpisaniu deklaracji aż do końca pracy u pozwanej i nie czynił z tego powodu pozwanej żadnych przedstawień ani zarzutów.

Z tych zasad należało rewizję powoda pozostawić bez skutku.

Db.

295 Do art. 2 ust. 3 ustawy z 16 maja 1922 Nr. 40
poz. 334 Dz. U. R. P.

Pracodawca nie może żądać od pracownika umyślowego wykorzystania służącego mu urlopu w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 11 maja 1932 Rw 435/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Antoniego S. przeciwko Firmie „Azot“ S. A. o 1862 zł. 33 gr. zpn., wskutek rewizji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 25 listopada 1931 III 2 Bc 604/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanej zmienił częściowo wyrok Sądu Pracy w Chrzanowie z 14 lipca 1931 Cpr. 535/30/16; postanowił rewizję częściowo uwzględnić, zmienić zaskarżony wyrok sądu odwoławczego i zatwierdzić nim wyrok sądu pracy i orzec w całości:

Pozwana winna zapłacić powodowi w dniach 14 pod rygorem przymusowego ściągnięcia kwotę 372 zł. 90 gr. z 10⁰/₀ od 9 października 1930.

Z dalszem żądaniem oddala się powoda.

Uzasadnienie: Pozwana zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w art. 30 L. 1 i 2 rozp. o sądach pracy przewidzianych, z których pierwszej nie można częściowo odmówić słuszności.

Nieponowienie dowodu z przesłuchania stron, które zależy od uznania sądu (§ 488 ust. 1 p. c.), nie jest pogwałceniem formalności postępowania.

Ponieważ pozwana w odwołaniu nie zaskarżyła przyznania przez sąd pracy kwoty 125 zł. i 72 zł. 90 gr. z tytułu trzynastej pensji za rok 1929 i ⁵/₁₂ części tejże pensji za rok 1930, przeto wywody rewizji odnośnie do tych pozycji nie nadają się do rozpatrywania (§ 504 p. c.).

Niesłusznie zali się pozwana na przyznanie powodowi wynagrodzenia za jednomiesięczny urlop i na zastosowanie do powoda przepisów rozp. Prez. z 16 marca 1928 poz. 323 Dz. U. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Według ustaleń sądów niższych instancyj powód spełniał czynności biurowe, kancelaryjne, rachunkowe, należał więc do osób wymienionych w art. 2 L. 6 cyt. rozp. Obojętnem jest, w jakim charakterze został przyjęty i czy figurował na liście płac robotników, gdyż o charakterze pracownika decyduje tylko rodzaj czynności, jakie dotyczący pracownik spełnia, co wyraźnie przepis ustawy podkreśla.

Jako takiemu przysługiwało prawo do urlopu jednomiesięcznego płatnego (art. 2 ust. 3 ustawy z 16 maja 1922 poz. 334 Dz. U. R. P.), a skoro umowa o pracę została rozwiązana przed udzieleniem powodowi urlopu, winna pozwana uiścić mu zapłatę za czas urlopu (§ 22 rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. z 11 czerwca 1923 poz. 464 Dz. U. R. P.).

Urlopem jest czas oznaczony w ustawie powołanej, wolny od pracy umownej, opłacony przez pracodawcę i kumulacja należnego zwolnionemu pracownikowi urlopu z okresem wypowiedzenia umowy o pracę jest niedopuszczalna, gdyż byłoby to uszczupleniem praw pracownika, które przyznaje mu ustawa tak co do 3-miesięcznego wypowiedzenia, jak i co do jednomiesięcznego urlopu (O. S. N. zapadłe w składzie siedmiu sędziów z 21 grudnia 1931 Nr. I. C 929/31, O. S. P. XI. 158). Dlatego też przyznanie powodowi za nieudzielony urlop kwoty 175 zł. jest prawnie uzasadnione.

Natomiast słusznym jest zarzut niewłaściwej wykładni ustawy odnośnie do przyznanego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Ustalono zostało, że powód za swą pracę pobierał wynagrodzenie miesięczne początkowo niższe, następnie wyższe. Wynagro-

dzenie to obejmowało zapłatę za całość pracy powoda i nie było uzależnione od ilości godzin pracy (art. 2 ust. z 18 grudnia 1919 poz. 7 Dz. U. R. P. z 1920 r.).

Aczkolwiek więc sądy ustaliły, że powód pracował nieraz i ponad zwykły czas pracy, to jednak ta nadwyżka godzin pracy była objętą już wynagrodzeniem ryczałtowem, płątnem miesięcznie. Pozatem powód pracując u pozwanej firmy od 1 września 1928 do 31 maja 1930 nie podnosił swych roszczeń za godziny nadliczbowe pracy, a zatem godził się na wynagrodzenie jakie pobierał, zrzekając się dorozumianie (§ 863 k. c. a.) roszczeń już nabytych z tytułu godzin przepracowanych ponad zwykły czas pracy.

Roszczenie więc powoda wynosi:

a) wynagrodzenie za urlop (jednomiesięczna płaca) 175 zł.,
b) trzynasta płaca za rok 1929 w kwocie 175 zł., z której powód potrącił kwotę 50 zł., a więc 125 zł.,

c) $\frac{5}{12}$ z trzynastej pensji za rok 1930, t. j. 72 zł. 90 gr., razem przeto 372 zł. 90 gr. i w tym kierunku zmieniono oba wyroki niższosądowe, oddalając powoda z resztą pretensji jako prawnie nieuzasadnionej.

Db.

296 Do art. 2 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35, poz. 323 Dz. U. R. P.

Woźny w Kasie Chorych, mający za zadanie wskazywać publiczności, gdzie biura poszczególnych działów Kasy są położone, nie jest pracownikiem umysłowym.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1932 Rw 744/32).

Sąd Najwyższy w sporze Józefa G. przeciwko Kasie Chorych w Krakowie o 402 zł. 50 gr. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 23 grudnia 1931 III. 1. Bc 1468/31, którym ten sąd wskutek odwołania obu stron zmienił wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 28 października 1931 III. Cpr. 342/31.

U z a s a d n i e n i e : Przepisy rozporządzenia Prez. Rzplitej o sądach pracy z 22 marca 1928 poz. 350 Dz. U. R. P. (art. 30 i 32) zmieniły obowiązujące w b. zaborze austriackim przepisy o środkach prawnych, wnoszonych do Sądu Najwyższego, tylko w tym kierunku, że najniższa granica dopuszczalności tych środków prawnych niższona została z 300 zł. na 200 zł. i inaczej zostały sformułowane przyczyny rewizyjne; pozatem pozostają w mocy przepisy procedury cywilnej¹⁾. O dopuszczalności rewizji rozstrzygają zatem przepisy § 502 p. c. W świetle zaś tych przepisów rewizja w danym wypadku jest dopuszczalna, gdyż sąd odwoławczy wsku-

¹⁾ Por. orzeczenie składu siedmiu sędziów Izby trzeciej Sądu Najwyższego z 7 maja 1931 Rw. 2560/30, ogłoszone w O. S. P. X 313.

tek odwołań wniesionych przez obie strony rozstrzygał o roszczeniu w kwocie 402 zł. 50 gr., a więc przekraczającym 300 zł. i uwzględniając odwołanie pozwanej Kasy zmienił częściowo wyrok sądu I instancji.

Dlatego Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o odrzucenie rewizji powoda, jako rzekomo niedopuszczalnej.

Rewizja, oparta na przyczynach z art. 30 L. 1 i 2 i 32 rozp. Prez. Rzplitej o sądach pracy, jest jednak bezzasadna.

Pogwałcenia formalności postępowania o tyle istotnych, że wskutek niezachowania ich nie można przyznać orzeczeniu powagi rzeczy osądzonej (art. 30 L. 2 cyt. rozp.) dopatruje się powód bezpodstawnie w pominięciu dowodu ze świadków Jana Z. i Józefa Z., pierwszego b. prezesa, drugiego b. dyrektora rozwiązanego zarządu pozwanej Kasy, skoro obu tych świadków powód ofiarował jedynie na swe pierwotne twierdzenie, że przy zawarciu umowy o pracę umówiono trzymiesięczny termin wypowiedzenia, jednak to twierdzenie następnie cofnął, przyznając, że o terminie wypowiedzenia wogóle mowy nie było. Twierdzenia faktyczne zaś, wyraźnie przyznane, nie wymagają dowodu (§ 266 p. c.).

Nie można też w zaskarżonym wyroku dopatrzeć się jawnego pogwałcenia prawa lub niewłaściwej jego wykładni (art. 30 L. 1 cyt. rozp.).

Zarzutu, że wypowiedzenie umowy o pracę na dzień 1 maja 1931, który przypadał w piątek, nie odpowiada przepisowi drugiego ustępu art. 11 rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę robotników z 16 marca 1928 r. poz. 324 Dz. U. R. P., powód nie podniósł ani w przewodzie procesowym, ani w przewodzie odwoławczym, zarzut ten jest więc jako nowy w przewodzie rewizyjnym według §§ 482/1 i 513 p. c. niedopuszczalny i nie może być uwzględniony.

Niedopuszczalną według § 504/2 p. c. nowością jest też twierdzenie powoda, dopiero w rewizji podniesione, o istnieniu u pozwanej Kasy zwyczaju wypowiadania robotnikom umowy o pracę na trzy miesiące naprzód. O ile zatem powód na tem twierdzeniu opiera zarzut jawnego pogwałcenia lub mylnej wykładni przepisów art. 11 rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę robotników i § 863 k. c. a. wywody rewizji nie mogą być uwzględnione.

Nie stanowi błędu prawnego pogląd sądu odwoławczego, że w fakcie, iż pozwana Kasa raz już dawniej wypowiedziała powodowi umowę o pracę na trzy miesiące naprzód, które to wypowiedzenie następnie cofnęła, nie można się dopatrzeć milczącej umowy o trzymiesięczne wypowiedzenie w myśl § 863 k. c. a., bo przyczyna takiego wypowiedzenia polegać mogła czyto w chęci ułatwienia powodowi znalezienia pracy gdzieindziej, czyto we własnym jakimś interesie pozwanej Kasy, a wobec tego nie zachodzi wymóg przepisu z § 863 k. c. a. w tym kierunku, iżby nie istniała uzasadniona wątpliwość co do woli stron ustanowienia obustronnego (§ 11/1

rozp. poz. 324/28 Dz. U. R. P.) trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia.

O tem, czy pracownika uważać należy za fizycznego, t. j. robotnika, czy też za umysłowego, rozstrzyga li tylko rodzaj pracy przez niego świadczonej. Powód był u pozwanej Kasy zajęty jako woźny i informator dla publiczności w tym kierunku, by jej wskazywać, gdzie w gmachu pozwanej Kasy położone są biura poszczególnych działów Kasy, jak np. ambulatorjum, kasa, dyrekcja i t. p., praca jego była więc fizyczna, gdyż nie spełniał żadnych czynności administracyjnych, nadzorczych, biurowych, kancelaryjnych, rachunkowych, kalkulacyjnych lub innych, któreby mu według art. 2 rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 poz. 323 Dz. U. R. P. nadawały charakter pracownika umysłowego.

O ile zatem powód upatruje pogwałcenie prawa w tem, że sądy nie uznały go za pracownika umysłowego na tej podstawie, że mu pozwana raz dawniej wypowiedziała umowę o pracę na trzy miesiące naprzód, zaś obecnie na dwa miesiące naprzód, a nie tylko na czternaście dni naprzód stosownie do art. 11 rozp. poz. 324/28 Dz. U. R. P., są wywody rewizji chybione.

Oddalenie powoda z żądaniem o zapłatę wynagrodzenia za dalszy trzeci miesiąc, który ubiegł już po terminie wypowiedzenia, zgodne z przepisem art. 20/2 rozporz. poz. 324/28 Dz. U. R. P. nie narusza zatem ustawy.

Zastosowanie przez sąd odwoławczy przy rozstrzygnięciu zagadnienia, czy powodowi jako robotnikowi należy się w całości, czy też w części odpowiedniej przepracowanemu u pozwanej czasowi, zwyczajowo robotnikom Kasy wypłacanego, dodatek do płatnego urlopu w wysokości 75% płacy miesięcznej, choć przesłużył u pozwanej Kasy tylko $\frac{1}{3}$ część roku, podobieństwa prawnego z art. 12 rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych z 16 marca 1928 poz. 323 Dz. U. R. P., nie stanowi ani pogwałcenia prawa, ani jego mylnej wykładni, skoro rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę robotników z 16 marca 1928, poz. 324 Dz. U. R. P. w tym względzie nie zawiera żadnego zgoła przepisu, a rozporządzenie Prez. Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych, mające moc ustawy, jest normą pokrewną. Stosowanie podobieństwa prawnego jest więc nieuzasadnione w przepisie § 7 k. c. a.

Gdy zatem żadna z wywiedzionych przyczyn rewizyjnych nie okazuje się uzasadnioną, pozostawił Sąd Najwyższy rewizję bez skutku.

Db.

297 Do art. 7 i 25 l. 1 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35 poz. 323 Dz. U. R. P.

W wypadku umowy o pracę, zawartej na okres próbny ustawowy, t. j. trzymiesięczny, stosunek służbowy jako próbny, bez względu czy wypowiedzenie miało miejsce i odpowiada ustawie, nie może się przedłużyć.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1932 Rw 1998/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Karola B. przeciwko Eugenju-szowi K. o 600 zł. przychylił się do rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Jaśle z 22 marca 1932 I. Bc 60/32/4 i przywrócił do mocy prawnej wyrok Sądu Grodzkiego w Jaśle z 10 kwietnia 1931 r. II. C 5/31.

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. wymienionych. Ostatnia jest uzasadniona.

Błąd prawny tego sądu polega w zastosowaniu do wypadku przedmiotem sporu będącego nieodnoszącego się doń przepisu art. 25 L. 1 rozporządzenia z 16 marca 1928 poz. 323/28 Dz. U. R. P.

Wypowiedzenie ma na celu uniknięcie dorozumianego przedłużenia stosunku służbowego.

W niniejszym wypadku strony umówiły się o najdłuższy, bo trzymiesięczny czas próby (art. 7 powyższej ustawy), zaczęły stosunek służbowy jako próbny bez względu na to, czy wypowiedzenie miało miejsce i odpowiadało ustawie, nie mógł być przedłużonym.

Nie mógł go też przemienić sam pozwany na stosunek służbowy normalny, gdyż jak to sam powód w skardze zaznaczył, umowę służbową zawarł nie tylko z samym pozwanym, lecz i jego spółnikiem J. i też na tej podstawie zarzuca powód w swem odwołaniu, że pozwany sam nie był uprawniony do rozwiązywania stosunku służbowego, a więc i do zawarcia nowej umowy służbowej.

Wobec tego nie można w żadnym wypadku przypisać odezwaniu się pozwanego „ktoś w hucie musi być“, o czym zeznał powód w celach dowodowych i na czym powód opiera swe roszczenie, znaczenia ważnej propozycji umownej.

Czy powodowi przysługiwałoby jakie wynagrodzenie pozaumowne za wykonane po czasie próbnym usługi ze względu na przysporzone tą pracą pozwanemu korzyści (§ 1431 k. c. a.), o tem Sąd Najwyższy decydować nie może, gdyż powód na tej zasadzie skargi swej nie oparł, ani też nie przytoczył potrzebnego dla uzasadnienia tej zasady materiału faktycznego. *Db.*

298 Do art. 32 rozp. z 16 marca 1928 Nr. 35, poz. 323 Dz. U. R. P.

Niemoralne zachowanie się pracownika wobec pa-sierbicy rządcy folwarcznego jest dostateczną przyczyną natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1932 Rw 608/31).

Sąd Najwyższy w sporze Władysława S. przeciwko firmie inż. K. o zapłatę 607 zł. 20 gr. zpn. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 16 kwietnia 1930 I. 3 Bc 8/30, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanej zmienił wyrok Sądu Grodzkiego w Tarnowie z 25 października 1929 III. C 420/28.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2, 3, 4 p. c.

Z uwagi na to, że w sprawie niniejszej stosownie do przepisu art. 23 rozp. o sądach pracy rozstrzygał w I instancji Sąd Grodzki w Tarnowie, pozbawiony jest znaczenia prawnego wywód odpowiedzi rewizyjnej strony pozwanej, iżby wyrok sądu odwoławczego zaskarżony mógł być przez powoda jedynie z przyczyn rewizyjnych, wymienionych w art. 30 pow. rozporządzenia.

Powód w swej rewizji zupełnie nie wywiódł przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c., wobec czego przyczyna ta uchyla się z pod rozważenia sądu rewizyjnego (§ 506 ust. 1 p. c.).

Wywód rewizji, że ustalenie sądu odwoławczego, iż powód dopuścił się niemoralnego czynu wobec pasierbicy rządcy folwarku fabrycznego Teofila W., pozostaje w sprzeczności z osnową aktów Sądu Grodzkiego w Tarnowie IX. U. 2543/28, według których powód uwolniony został od oskarżenia o przekroczenie z § 516 a. u. k., popełnione rzekomo przez powyższy czyn, — nie czyni zadość ustawowym wymogom przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c., gdyż sąd odwoławczy zgodnie z przepisem § 268 p. c. nie był związany treścią uniewinniającego powoda wyroku karnego, a wspomniane wyżej ustalenie odpowiada treści zeznań przesłuchanej w przewodzie odwoławczym w charakterze świadka Jadwigi W.

Także ocena prawna sprawy przez sąd odwoławczy jest trafna.

Wyliczenie w przewodzie art. 32 rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 Dz. U. R. P. 35/28 poz. 323 ważnych przyczyn niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę jest tylko przykładowe, sąd odwoławczy władny był zatem ocenić, czy przytoczone przez stronę pozwaną dla uzasadnienia rozwiązania umowy okoliczności mają cechy ważnej przyczyny.

Potwierdzający w tym względzie wniosek prawny sądu odwoławczego należy najzupełniej podzielić, jeśli się weźmie pod uwagę stanowisko służbowe powoda i zakres jego działania, środowisko fabryczne i warunki, wśród których sprawa się odbywała, a wreszcie i rażące przekroczenie przez powoda wydanych w celu utrzymania dyscypliny i organizacji pracy zarządzeń, w następstwie czego dalsze trwanie stosunku służbowego powoda w przedsiębiorstwie pozwanej strony stało się niemożliwym.

Z tych zasad rewizja powoda pozostać musiała bez skutku.

Db.

299 Do §§ 29 ust. 2 i 63 ust. 1 ust. z 23 grudnia 1917
Nr. 501 Dz. u. p.

Składka ubezpieczeniowa należy się za cały rozpoczęty okres ubezpieczenia, chociażby przedsiębiorstwo ubezpieczone zostało w czasie trwania tego okresu zlikwidowane.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1932 Rw 576/32).

Sąd Najwyższy w sporze Towarzystwa Ubezpieczeń P. przeciwko Jakóbowi i Chaskłowi F., współwłaścicielom firmy F. o 231 dol. 38 ct., nie uwzględnił rewizji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 1 grudnia 1931 II. Bc 927/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanych zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 czerwca 1931 Cg. J. b. 1445/30.

Uzasadnienie: Pozwani zaskarżają wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. wymienionych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona.

Wniosek prawny o rozwiązaniu umowy ubezpieczenia wodociągowego opierają pozwani na treści listów powoda i pozwanych i ofiarowali też na dotyczące tego rozwiązania faktu dowód z tych listów.

Skoro sądowi do nabrania przekonania o danym fakcie wystarczył ten dowód, niepotrzebnem było uciekanie się do posiłkowego jedynie dowodu z przesłuchania stron, a to tem bardziej, że pozwani nawet nie twierdzili, by w tym przedmiocie ustnie pertraktowali z przedstawicielem powodowego towarzystwa.

Wobec tego zarzut wadliwości postępowania, oparty na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu na powyższy fakt z przesłuchania stron, jest nieuzasadniony.

Niedopuszczalne zaś było przeprowadzenie tego dowodu celem wyjaśnienia, czy ze strony powoda zachowano przepisy co do wniesienia skargi, gdyż dowody przeprowadza się na konkretne fakta, które strona sporująca ma przytoczyć (§§ 178 i 266 ust. 1 p. c.), a nie na to, by dopiero z przeprowadzonych dowodów wydobywać te fakta.

Pozwani nie podnieśli zaś w tym kierunku w ciągu całego sporu żadnych konkretnych zarzutów.

Oparta zatem na powyższych rzekomych wadliwościach przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c. ostać się nie może.

Rzekoma sprzeczność w rozumieniu § 503 L. 3 p. c. odnosi się nie do przesłanek faktycznych, lecz do wniosków prawnych z nich wysnutych, dlatego dotyczący zarzut może być rozpatrzony jedynie z punktu widzenia przyczyny rewizyjnej z ustępu 4 §-u.

W tym względzie przyjmując za podstawę rozpatrzenia tego zarzutu przytoczoną w rewizji treść listu powoda z 17 czerwca 1930, w szczególności użyte w nim wyrażenie „w drodze wyjątku możemy się zgodzić na unieważnienie jedynie tylko zawartego ubezpieczenia od szkód wodociągowych...“, musi się przyjść do wniosku, że powodowe towarzystwo w liście tym zaznaczyło jedynie możliwość unieważnienia ubezpieczenia, bynajmniej zaś nie przyjęło oferty pozwanych rozwiązania umowy. Z tej samej przyczyny niereagowanie pozwanych na ten list nie może doprowadzić do zawarcia umowy, skoro list ten nie był ofertą.

Wykładnia sądu odwoławczego przepisów §§ 63 ust. 1 i 29 ust. 2 ust. z 23 grudnia 1917 poz. 501 dz. u. nie wykazuje żadnego błędu prawnego.

W myśl pierwszego z tych przepisów ubezpieczycielowi należy się premja aż do końca okresu ubezpieczenia, w którym otrzymał wiadomość o przyczynie zgaśnięcia ubezpieczenia.

Okres ubezpieczeniowy, za który pozwani zalegają z premją, rozpoczął się w dniu 15 marca 1930, a powodowe towarzystwo dowiedziało się o likwidacji przedsiębiorstwa pozwanych dopiero z ich listu z 12 czerwca 1930.

W myśl omawianego przepisu należy się zatem powodowi premja aż do końca okresu, t. j. do 15 marca 1931, a więc zgodnie z żądaniem skargi.

Domniemane zaś wypowiedzenie umowy ubezpieczeniowej wchodzi według § 29 (2) ust. ubezp. 3 miesiące po upływie terminu dodatkowego.

Skoro pozwani chcieli swą obronę oprzeć na tem domniemaniu, winni byli przytoczyć dzień w którym udzielono im ten termin.

Wobec braku stwierdzenia tego dnia nie ma Sąd Najwyższy podstawy faktycznej do rozpatrzenia tego zarzutu prawnego.

Db.

300 Do art. 106/3 i 112/3 rozp. z 24 listopada 1927
Nr. 106, poz. 911 Dz. U. R. P.

Podział odpowiedzialności za wadliwe zgłoszenie pracownika w Zakładzie Ubezpieczeń między pracodawcę i pracownika, jeżeli zarazem zachodzi wina pracownika w wyrządzeniu szkody, jest dopuszczalny.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1932 Rw 2297/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Lazara S. przeciwko firmie Dawid S. o 3.437 zł. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 17 sierpnia 1932 r. L. cz. III. 1. Bc. 932/32, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanej firmy zmienił częściowo wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 7 maja 1932 III. Cpr. 186/30/32.

Uzasadnienie: Powód podniósł w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 3 i 4 p. c. Pierwsza z nich nie przedstawia żadnej z przyczyn dopuszczalnych w myśl art. 30 rozp. Prezyd. o sądach pracy; druga zaś odpowiada przyczynie z art. 30 L. 1 tegoż rozp. i dlatego ulega rozpoznaniu; przyczyna ta jednak nie zachodzi.

Powód (nie naruszając w niczem kwoty 210 zł., przysądzonej mu przez sąd I i II za nadliczbową pracę w dnie sobotnie), upatruje mylną wykładnię przepisu art. 112/3 rozp. Prezydenta Rzp. z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. U. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, w podziale odpowiedzialności za wadliwe zgłoszenie pracownika w Zakładzie ubezpieczeń między pracodawcę a pracownika.

Sąd Najwyższy zważywszy:

1. że przepis powyższy nakłada na pracodawcę odpowiedzialność wobec pracownika, jeżeli pracodawca sam ponosi winę niezgłoszenia;

2. że przepis ten nie uchyla postanowienia § 1304 k. c. a. o podziale szkody, jeżeli zarazem zachodzi wina pracownika w wyrażeniu szkody;

3. że ubezpieczony ma sam prawo rzetelnego zgłoszenia swego ubezpieczenia w Zakładzie (art. 106/3 pr. o ubezp. prac. umysł.);

4. że zgłoszenia w danym wypadku w zastępstwie pracodawcy i z jego polecenia dokonał ten sam powód i sam podpisem swym potwierdził jego prawdziwość, z całą świadomością, że jest fałszywe;

5. że powód mógł mieć chwilowy interes pieniężny w podaniu fałszywego zgłoszenia w obawie, aby pozwana firma nie ściagała mu z płacy wysokiej wkładki (art. 104 L. 2 oraz art. 105/1 pr. o ubezp. prac. umysłowych), do czego miała prawo; — uznaje za trafne zapatrywanie prawne sądu okręgowego co do podzielonej winy stron i przysądzenia powodowi tylko połowy szkody w ilości 924 zł. 30 gr.

Db.

301 Do § 43 ust. 2 rozp. walor.

Obywatel czesko-słowacki może należność swą, płatną w koronach austriacko-węgierskich, zaskarżyć przeciwko obywatelowi polskiemu w walucie czesko-słowackiej, jeżeli jednocześnie oświadczy gotowość przyjęcia swej należności w walucie polskiej.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1932 Rw. 381/32).

Sąd Najwyższy w sporze Uverna Banka Ucast. Spol. w Spiskiej Starej Wsi w Czechosłowacji przeciwko Klementynie H., o zapłatę 14.144,48 k. c. s. zpn., wskutek rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 września 1931 II. Bc. 547/31, którym ten sąd wskutek odwołania powódki zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 4 listopada 1930 — I. Cg. 51/30, postanowił uwzględnić rewizję, znieść zaskarżony wyrok sądu I instancji i sprawę zwrócić temu ostatniemu sądowi do uzupełnienia rozprawy i ponownego rozstrzygnięcia.

Uzasadnienie: Opartej na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2 i 4 p. c. rewizji powódki nie można odmówić słuszności ze stanowiska obu tych przyczyn rewizyjnych.

W sprawie niniejszej chodzi o wierzytelność powódki, która w chwili powstania tytułu prawnego wyrażoną i płatną była w koronach austro-węgierskich.

Powódka zatem uprawniona jest na zasadzie umowy z pozwaną skarżyć tę ostatnią o zapłatę długu w przedwojennych koronach austro-węgierskich i żądać przeliczenia tychże koron na

złote polskiej waluty w myśl przepisów rozporządzenia o przerahowaniu zobowiązań prywatno - prawnych z 14 maja 1924.

W skardze swej powódka, mająca siedzibę na terytorjum Republiki Czeskosłowackiej, domagając się przerahowania powyższej należności, powołała się na przepisy, obowiązujące w Czechosłowacji, według których jedna przedwojenna korona austro - węgierska równa się jednej koronie czeskiej (ustawa z 10 kwietnia 1919 Zb. ustaw i rozp. czeskich Nr. 187) oraz na postanowienia umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w sprawach prawnych i finansowych z 23 kwietnia 1925 Dz. U. R. P. z 1926 Nr. 41, poz. 256, po myśli których obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej przepisy o waloryzacji pretensyj pieniężnych będą w pełnej rozciągłości stosowane do wierzytelności obywateli Republiki Czeskosłowackiej — a to tak, iż każdy z wierzycieli czecosłowackich będzie traktowany na równi z wierzycielami polskimi z zastrzeżeniem § 43 u. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924, mianowicie, że obywatel polski nie może być zobowiązany do zapłaty obywatelowi czecosłowackiemu sumy wyższej, aniżeli ta, jakaby mu przypadła w Czechosłowacji od obywatela czecosłowackiego w tych samych zresztą warunkach na podstawie prawa tam obowiązującego.

Na tej podstawie prawnej powódka przeliczyła należną jej w myśl umowy od pozwanej strony kwotę w przedwojennych koronach austro-węgierskich na taką samą ilość w koronach czeskich i zaskarżyła pozwaną stronę o zapłatę długu w koronach czeskich, przyczem oświadczyła równocześnie, że pozwana strona może zapłacić zaskarżoną sumę złotem polskiem według kursu urzędowego w dniu zapłaty.

Samo przeliczenie dochodzonej powództwem wierzytelności przedstawia się według powyższego stanu rzeczy jako przyjęty przez powódkę sposób przerahowania tej wierzytelności, który stosownie do wspomnianych wyżej przepisów stanowi najwyższą i dla powódki najkorzystniejszą miarę przerahowania.

Tego żądania skargowego powódki o zastosowanie do niej powyższego sposobu przerahowania, określonego ze względu na przepis § 43 L. 2 rozp. walor. w koronach czeskich, nie można uznać wbrew pogładowi prawnemu sądów niższych instancyj za niedopuszczalne po myśli postanowień §§ 1 i 2 rozporządzenia walor.

Żądanie to nie narusza zasadniczego wymogu rozporządzenia waloryzacyjnego o przeliczenie koron austriackich na złote waluty polskiej, jeśli uwzględni się, że jest ono wyrazem zastosowanego sposobu przerahowania z uwagi na postanowienia wspomnianego wyżej układu międzypaństwowego i powódka żądając zapłaty spornej wierzytelności po jej przerahowaniu w odpowiedniej według tego układu ilości koron czeskich, oświadczyła równocześnie gotowość przyjęcia równowartości w walucie polskiej, oraz jeśli weźmie się pod uwagę, że niezależnie od tego żądanie to w następstwie

zwalczenia przez pozwaną stronę powyższego sposobu przerachowania i zastosować się mającej skali przeliczenia spornej należności nie wyłącza wcale oznaczenia przerachowanej należności powódki w wyroku wprost w walucie złotowej. Zaznaczyć przytem wypadnie, że w razie przerachowania spornej należności stosownie do żądania powódki na odpowiednią ilość koron czeskich — równowartość tychże w walucie złotowej będzie musiała być oznaczoną w wyroku i to wbrew żądaniu powódki nie według kursu koron czeskich w stosunku do złotego w dniu zapłaty, lecz według kursu owych walut, obowiązującego w dniu wyroku sądu I instancji, gdyż kurs ich z tego dnia decydować będzie o wysokości przeliczonej wierzytelności na złote, określając w tej walucie rozmiar zobowiązania strony pozwanej w następstwie podjętego w myśl przepisów rozporządzenia waloryzacyjnego przerachowania.

Ponieważ sąd odwoławczy wyszedłszy z odmiennego poglądu prawnego o braku ustawowych wymogów do przerachowania spornej należności nie zajął się zbadaniem wysokości skali przeliczenia, która w obecnej sprawie miałyby być zastosowaną oraz rozstrzygnięciem podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów co do istnienia i wysokości samej należności, należało w uwzględnieniu rewizji znieść zaskarżony wyrok sądu odwoławczego oraz dotknięty temi samemi brakami wyrok sądu I instancji i zwrócić po myśli § 510 p. c. sprawę temu ostatniemu sądowi do uzupełnienia rozprawy i wydania ponownego wyroku.

Db.

302 Do art. 8 lit *b* ust. z 31 lipca 1924, Nr. 75, poz. 741 Dz. U. R. P.

Przyczyna rozwiązania drobnej dzierżawy przewidziana w art. 8 lit. *b* ustawy z 31 lipca 1924 Dz. U. R. P. poz. 741 zachodzi także wówczas, gdy właściciel gruntu, wypowiadający dzierżawę, nabył go w drodze darowizny od poprzednika, który miał więcej gruntu niż drobny dzierżawca.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 1932 Rw 209/32).

Sąd Najwyższy w sporze Józefy St. przeciwko Mechlowi A. o wypowiedzenie dzierżawy działek gruntowych L. 29 i 30 w Chlebnej, nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Jaśle z 22 września 1931 I. Bc. 78/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Krośnie z 12 czerwca 1930 II. C. 297/30/5.

Uzasadnienie: Pozwany zaskarżył wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., ale dwóch pierwszych wcale nie wywiódł, wskutek czego zostaje do rozpatrzenia tylko przyczyna rewizyjna z L. 4 § 503 p. c. i odpowiadający jej wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku.

Najdalej idący zarzut braku prawa powództwa znajduje odparcie w ustaleniu, że właściciel dóbr Chlebna Walerjan St. jeszcze w roku 1923 darował i oddał powódce grunt, o który chodzi w sporze, w miejsce zaginionego kontraktu zeznał na jej rzecz deklarację intabulacyjną z 28 maja 1930 jakoteż przeniósł na nią prawa z dzierżawy. Jak to już Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu pełnego kompletu Izby III z 23 lutego 1924 R w 1863/22 (O. S. N. III. 371), powódka, mając ważny tytuł nabycia prawa własności gruntu oddanego w dzierżawę, może dzierżawcy umowę wypowiedzieć, chociaż jeszcze nie uzyskała wpisu swego prawa własności w księgach gruntowych.

Uzasadniona jest przyczyna wypowiedzenia z art. 8 lit. *b* ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych z 31 lipca 1924 Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 741. Według ustaleń nie ulega wątpliwości, że pozwany posiada więcej gruntu (6 morgów), aniżeli powódka (1 morg 35 sążni), a stanowisko prawne rewizji, że należy porównać stosunki posiadania Walerjana St. jako właściciela dóbr i pozwanego, jest dlatego niesłuszne, ponieważ Walerjan St. odstąpił powódce przedmiot sporu i nie jest stroną w sporze.

Znamiona przyczyny z art. 8 lit. *f*. powołanej ustawy nie zostały wykazane (główne dochody z nieruchomości miejskich lub z zakładów przemysłowych czy handlowych położonych w obrębie miast) i tej przyczyny wypowiedzenia nie przyjął też sąd procesowy I inst., a tem samem nie mógł jej przyjąć i sąd odwoławczy, skoro wyrok I inst. zaskarżył tylko pozwany. Wzmianka w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, iż pozwany prowadzi kram towarów mieszanych, sprzedaż piwa i wódki, a nadto trudni się pośrednictwem w sprzedaży ziemiopłodów, zamieszczoną została jedynie w celu wskazania, iż interes powódki w uchyleniu stosunku dzierżawnego jest znacznie większy, aniżeli interes pozwanego w jego utrzymaniu, a to w celu uwypuklenia omówionej poprzednio przyczyny wypowiedzenia z art. 8 lit. *b* ust. z 31 lipca 1924 Nr. 75, poz. 74 Dz. Ust.

Nieuzasadniona rewizja pozwanego nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

303 Do art. LXVII rozp. z 27 października 1932 Nr. 93 poz. 804 Dz. U. R. P. i art. 513 § 2 k. p. c.

Sąd Najwyższy nie jest powołany do rozpoznawania jakiegokolwiek środka prawnego w postępowaniu egzekucyjnem, toczącym się według dawnej ordynacji egzekucyjnej.

(O. S. N. z 25 sierpnia 1933 Nr. C II R 514/33, S. A. Lwów I CZ 469/33, S. O. Lwów E 1175/31).

Uzasadnienie: Według art. LXVII § 2 przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnem na obszarze, na którym obowiązywała austriacka ordynacja egze-

kucyjna z dnia 27 maja 1896 r., stosowane być mają począwszy od dnia 1 stycznia 1933 r. do wszczętych przed tym dniem spraw egzekucyjnych przepisy prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, dotyczące właściwości sądu i komornika.

Wniosek zatem dłużnika z dnia 28 lutego 1933 r. o umorzeniu egzekucji z wierzytelności, wszczętej przed dniem 1 stycznia 1933 r. oceniony być powinien, o ile chodzi o właściwość sądu i komornika, według norm prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

W myśl art. 6 § 2 tego prawa (art. 513 § 2 k. p. c.) nie ma w sądowym postępowaniu egzekucyjnym skargi kasacyjnej ani też Sąd Najwyższy nie jest powołany do rozpoznawania jakiegokolwiek środka odwoławczego, wniesionego w tem postępowaniu.

Dlatego odrzucono założony rekurs rewizyjny, jako w prawie obowiązującym nieprzewidziany.

304 Do § 1 n. j.

Jakkolwiek władze administracyjne uznały w zasadzie bezprawnem pobieranie przez gminę opłat drogowych, to jednak konkretne roszczenie o zwrot uiszczonej opłaty drogowej nie podlega orzecznictwu sądów.

(O. S. N. z 11 maja 1933 Nr. C II R 268/33, S. A. Lwów I Ca 91/33, S. O. Lwów I 2 Cg 1096/32).

Uzasadnienie: Wywodom rekursu nie można przyznać słuszności.

Wyrażony w zaskarżonej uchwale pogląd prawny, że roszczenie przedmiotem sporu będące nie podlega orzecznictwu sądów, lecz władz administracyjnych, jest trafne, gdyż sądy orzekają tylko o roszczeniach prywatno - prawnych (§ 1 u. s. p.), do których nie można zaliczyć roszczenia spornego jako opartego na podstawie publiczno - prawnej. Między stronami toczy się bowiem spór o to, czy pozwana Gmina zgodnie z przepisami art. 19 ustawy z 10 grudnia 1920 poz. 32/21 wymierzyła stronie powodowej i ściągnęła od niej opłatę drogową, czy też z obrazą przepisów powołanej ustawy przy wymierzeniu i ściągnięciu tej opłaty postąpiła, skutkiem czego do zwrotu niesłusznie pobranej kwoty byłaby zobowiązana.

Ponieważ opłata drogowa jest daniną publiczną, przewidzianą także w ustawie z 11 sierpnia 1923 poz. 747 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, przeto tylko władze administracyjne są powołane do rozstrzygania sporów na tem tle powstałych.

Mylne są wywody rekursu, jakoby Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczeniem z 19 listopada 1929 L. rep. 4642/28, oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z 10 listopada 1930 Nr. 202 rozstrzygnęło prawomocnie, że pozwana Gmina nieprawnie sporną kwotę pobrała i do zwrotu tejże powódce jest obowiązana. Powołane tu bowiem orzeczenie Najwyższego Trybu-

nału Administracyjnego, jako wydane w innej sprawie, nie może bynajmniej przesądzać kwestyj między stronami w sprawie niniejszej spornych.

Okólnik zaś Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 10 listopada 1930 Nr. 202 nie uchylił ani statutów o poborze opłat drogowych uchwalonych na lata 1927 do 1930 przez Tymczasowy Zarząd Gminy miasta Lwowa i przez Urząd Wojewódzki we Lwowie w porozumieniu z Izbą skarbową we Lwowie zatwierdzonych, ani prawomocnych wymiarów tych opłat, ani też nie polecił Gminie miasta Lwowa zwrócić płatnikom kwot pobranych tytułem opłaty drogowej za lata poprzednie, zakazuje tylko Urzędowi Wojewódzkim w przyszłości wymiary takich opłat zatwierdzać, a więc spornych kwestyj zupełnie nie przesądza. Kwestje te są nadal otwarte, jako oparte na podstawie publiczno - prawnej, tylko przez władze administracyjne mogą być rozstrzygnięte, a więc zupełnie słusznie uznał sąd apelacyjny drogę sądową w tej sprawie za niedopuszczalną.

305

Do § 45 n. j.

Jeżeli Trybunał nie rozpatrując ani rozstrzygając kwestji swej właściwości wydał wyrok, nie można jego właściwości zaskarżać z tej przyczyny, że właściwym ma być sąd grodzki.

(O. S. N. z 12 lipca 1933 Nr. C II R 387/33, S. A. Lwów II Bc 989/32, S. O. Sambor I Cg 81/30).

Uzasadnienie: Orzeczenie Trybunału pierwszej instancji w przedmiocie jego właściwości nie można zaskarżać z tej przyczyny, że dla sprawy właściwym być ma sąd grodzki (§ 45 ust. 1 nor. jur.).

Przepis ten ma zastosowanie nietylko wówczas, gdy orzeczenie sądu okręgowego w sprawie jego właściwości zapadło na skutek podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu rzeczowej niewłaściwości sądu, lecz także w tym przypadku, gdy sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie bez zgłoszenia przez pozwanego zarzutu rzeczowej niewłaściwości sądu i bez rozpatrywania tego zarzutu w wyroku. Skoro bowiem sąd okręgowy rozstrzygnął sprawę mającą należeć do właściwości sądu grodzkiego, zaznaczył niedwuznacznie swoje stanowisko, że uznaje się dla rozstrzygnięcia sprawy właściwym. Odmienna wykładnia nie byłaby zgodna ani z brzmieniem § 45 ust. 1 nor. jur., ani z jego przeznaczeniem i wolą ustawodawcy, zmierzającemi do tego, aby spory o właściwość w takich wypadkach bezwarunkowo wykluczyć, gdyż nie można dopatrzeć się, by pokrzywdzono którąkolwiek stronę przez to, że sprawa rozstrzygniętą została przez sąd okręgowy, zamiast w sądzie grodzkim.

§ 45 nor. jur. nie zawiera ograniczenia swej mocy obowiązującej do przypadków usuwalnej niewłaściwości sądu.

Ponadto zaznaczyć należy, że skarga niniejsza oparta jest częścią na tytule prawnym odszkodowania za rzekome spóźnione oddanie najemcy przedmiotu najmu, a częściowo na tytule prawnym zwrotu wydatków, poczynionych przez powodów na korzyść pozwanych.

306

Do § 104 n. j.

Poddanie przyszłych sporów z pewnego stosunku prawnego pod rozpoznanie sądu polubownego nie wyłącza dochodzenia przed państwowym sądem powszechnym roszczeń z weksłu kaucyjnego, wystawionego na zabezpieczenie roszczeń z tegoż stosunku prawnego.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1932 Rw 874/32).

Sąd Najwyższy w sporze firmy N., spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego przeciwko firmie A. o 2.469 zł. 61 gr. nie uwzględnił rewizji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 stycznia 1932 II Bc 1204/31/4, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanej zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 30 czerwca 1931 Cw J 180/30.

Uzasadnienie: Sąd rewizyjny podziela pogląd prawny sądu pierwszej instancji, że umowa o poddaniu spraw przyszłych pod sąd polubowny nie wyłącza dochodzenia przed powszechnym sądem państwowym roszczenia z weksłu kaucyjnego, wręzonego stronie przez stronę przeciwną wraz z deklaracją, upoważniającą wekslobiorcę do wystawienia weksłu na każdą kwotę, jaka z tytułu każdorazowego rozrachunku niepokrytych przez wystawcę weksłu w terminie przewidzianym umową należności przypadać będzie wekslobiorcy. Przez wręczenie rzeczonoego weksłu bowiem wraz z powyższą deklaracją wystawca weksłu poddaje się bez zastrzeżeń dochodzeniu roszczeń z weksłu w postępowaniu ustawą przewidzianem.

Nie zachodzi również przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 pr. cyw.

Złożoną do akt sprawy korespondencją handlową została przyczyna rozwiązania umowy komisowej stron dostatecznie wyjaśniona. Jeżeli firma pozwana chciała swemi księgami handlowymi wykazać, że nie ponosi winy w zwłoce w przekazywaniu powodce kwot zainkasowanych za sprzedaną benzynę, to nie tylko mogła lecz i powinna była w myśl przepisów § 297 a. proc. cyw. sama przedstawić te księgi sądowi. Współdziałanie świadka B. przy przedstawianiu tych ksiąg nie było potrzebne. Również słuchanie innych świadków było wobec wyniku dowodów z korespondencji handlowej zbędne.

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

307 Do §§ 179—552 i 559 a. p. c.

1. Nie można podnosić nowych zarzutów wekslowych po upływie dni trzech od doręczenia wekslowego nakazu zapłaty.

2. Można jednak aż do zamknięcia rozprawy występować z nowymi twierdzeniami faktycznymi uzasadniającymi zgłoszony wczas zarzut wekslowy.

(O. S. N. z 29 sierpnia 1933 Nr. C II Rw 1488/33, S. A. Lwów I Bc 922/32, S. O. Lwów Cw IV 141/29).

Uzasadnienie: Z oceny prawnej sporu wynika, że rozprawę przeprowadzono nad zarzutami, zgłoszonymi w przepisany terminie (§ 552—559 p. c.), zatem także w tym kierunku ani nie naruszono zasad postępowania w sporach wekslowych, ani nie zachodzi sprzeczność z § 503/3 p. c., jeśli pewne twierdzenia faktyczne, w sporze zgłoszone podciągnięto, choćby mylnie, pod inny zarzut wekslowy, a nie ten, którego fakta te tyczą.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny z tą tylko zmianą, że nie można dzielić wyrażonego w nim poglądu, iż nowe zarzuty wekslowe można podnosić także po upływie kresu z § 559—552/3 proc. cyw. Rozprawa w sporze wekslowym odbywa się nad zarzutami, zgłoszonymi w owym trzydniowym terminie, zatem wyłączenie nad temi zarzutami.

Pierpozwany twierdził w zarzutach wekslowych, że powód jest w złej wierze, zaś wtóropozwany podniósł identyczny zarzut porozumienia na szkodę dłużnika. Wynika z natury rzeczy, że pozwani ci nie mogli znać ani daty porozumienia, do którego ich przecie nie wzywano, ani jego treści. Zaszło ono zresztą w dniu 23 grudnia 1929, zatem na dzień przed skargą. Treść i data porozumienia należą przeto do twierdzeń faktycznych, z jakimi aż do zamknięcia rozprawy wolno pozwanym występować w uzasadnieniu zgłoszonego wczas zarzutu porozumienia na szkodę dłużnika (§ 179 p. c.).

Takim nowym faktem, uzasadniającym zarzucone porozumienie na szkodę dłużnika i złą wiarę powoda, było twierdzenie (k. 51), że powód w zмовie z posiadaczem poprzednim, otrzymał zapłatę, zatem roszczenie wekslowe już mu nie służy, a spór prowadzi w interesie posiadacza poprzedniego.

O datę porozumienia tu nie chodzi, gdyż pozwani utrzymali się w tym sporze nie na podstawie swych osobistych stosunków z poprzednim posiadaczem, a tylko w takim razie porozumienie zajść musi najpóźniej przy przeniesieniu weksla (art. 16 pr. w.). Pozwani utrzymali się w sporze na zasadzie zapłaty zobowiązania wekslowego. Zapłata ta stanowiła istotną część porozumienia, podniesionego w zarzutach wekslowych, a jest zarzutem prawa wekslowego, który można przeciwstawić każdemu wierzycielowi. Porozumienie zaszło na szkodę dłużników, zatem powód jest w złej wierze, gdyż porozumienie uniemożliwia pozwanym taką obronę,

z jaką wystąpiliby, gdyby M., po spłaceniu powoda, wystąpił przeciw nim w drodze regresu.

Słusznie przyjął też wyrok, zaskarżony, że porozumienie z 23 grudnia 1929 objęło zapłatę długu wekslowego.

Skoro w dniu 23 grudnia 1929 termin płatności już minął, długu wekslowego nie spłacono, zaś powód miał prawo pokryć w każdym czasie swe roszczenie z wkładu książeczki, jaką miał w swem ręku, oraz skoro zabezpieczenie daje się z reguły dla świadczeń przyszłych, nie zaś roszczeń, których termin płatności już minął, skoro kosztą obecnego sporu, w razie przegrania go, ponieść miał nie powód, lecz M., trafną jest ocena prawna, że zaszła tu zapłata roszczenia wekslowego, a nie zabezpieczenie zapłaty.

Pozwani wykazali więc zapłatę, a badanie sprawy tej zapłaty nie wyszło poza granice zarzutów wekslowych, a to zarzutu porozumienia na szkodę dłużnika i złej wiary powoda.

308 Do §§ 406—553 i 559 p. c.

Jeżeli weksel zaskarżono przedwcześnie, należy nakaz zapłaty uchylić, choćby w toku sporu weksel stał się płatny¹⁾.

(O. S. N. z dnia 5 września 1933 Nr. C II Rw 1508/33, S. A. Lwów II CA 26/33, S. O. Brzeżany I 1 Cw J 118/31).

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczynę rewizyjną z § 503 L. 4 pr. cyw., jednak niesłusznie.

Błąd prawnego rewizja dopatruje się w tem, że sądy, orzekając wyrokiem o wniesionych zarzutach wekslowych, uchyliły wekslowy nakaz zapłaty, ponieważ dochodzone roszczenie było w chwili wydania wekslowego nakazu zapłaty jeszcze nie płatne, a stało się płatnem dopiero w toku postępowania wekslowego. Rewizja dopatruje się w tem postąpieniu naruszenia przepisów § 406 pr. cyw.

Pogląd ten nie jest trafny. Sąd bowiem, orzekając wyrokiem o zarzutach wekslowych, rozstrzygnąć ma w myśl przepisów §§ 553 i 559 pr. cyw. kwestję, czy wekslowy nakaz zapłaty ma być utrzymany w mocy. Jeżeli zaś dochodzone roszczenie w chwili wydania wekslowego nakazu zapłaty nie było jeszcze płatne, nakaz ten z natury rzeczy nie może być utrzymany w mocy.

309 Do §§ 448 i 502 p. c.

Przepisów o postępowaniu drobiazgowem nie stosuje się do umów o korzystanie z mieszkania służbowego²⁾.

¹⁾ Tak samo orzeczono 10 kwietnia 1931 Nr. III 1 Rw 293/31, lp. 262 P. P. i Adm. z r. 1931, odmiennie 8 stycznia 1931 Nr. III 1 Rw 2366/30, lp. 263 P. P. i Adm. z r. 1931 i 20 grudnia 1932 Nr. III 1 Rw 2496/32, lp. 137 P. P. i Adm. z r. 1933.

²⁾ Por. art. 418 p. 3 polskiego K. p. c.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1932 R 333/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Skarbu Państwa przeciwko Józefie P., wdowie po robotniku salinarnym w Wieliczce, o wypowiedzenie najmu mieszkania służbowego wskutek rekursu pozwanej od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie z 21 stycznia 1932 III 2 Bc 798/31, którą ten sąd odrzucił na posiedzeniu niejawnem apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Grodzkiego w Wieliczce z 9 lipca 1931 C 403/31, postanowił w uwzględnieniu rekursu uchylić zaskarżoną uchwałę i zwrócić akta sądowi II instancji z tem, aby, pomijając przyjętą przyczynę odrzucenia odwołania pozwanej, odwołanie to rozpatrzył co do rzeczy samej.

Uzasadnienie: Spór obecny wynikał ze stosunku prawnego, który nie jest wprawdzie najmem w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale który ustawa traktuje na równi z najmem.

Chodzi bowiem w procesie tym o mieszkanie służbowe, do którego w myśl wyjątkowego postanowienia art. 2 ust. 1 lit. e. ust. o ochr. lokat. mają mieć zastosowanie przepisy ochronne tejsze ustawy. Jeżeli do instytucyj podobnych mieszkań służbowych stosować należy postanowienia materialno-prawne omawianej ustawy, niemniej muszą one podpadać również odnoszącym się do tejsze instytucji przepisom proceduralnym.

Dlatego bez względu na wartość przedmiotu sporu do wspomnianej wyżej kategorii mieszkań służbowych, jako mających podpadać pod wyjątkowe postanowienia ustawy o ochronie lokatorów, stosować należy w zakresie oceny charakteru prawnego procesu i dopuszczalności odwołania przepis § 448 p. c., o ile tenże wyłącza zaliczenie podobnych procesów do postępowania drobiazgowego, jak i przepis ostatniego ustępu § 502 p. c. o dopuszczalności rewizji.

Z tych zasad zmieniono zaskarżoną uchwałę w sposób przedstawiony w sentencji niniejszego orzeczenia. *Db.*

310 Do §§ 503 p. c.

Ocena sądu odwoławczego, że przeciwnik nie udowodnił, by pracował w godzinach nadliczbowych, nie ulega zaskarżeniu w postępowaniu rewizyjnem.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1932 R 517/32).

Sąd Najwyższy w sporze Jana Ch. przeciwko Zygmuntowi G., właścicielowi reprodukcji art. fotochemicznej o 4436 zł. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 grudnia 1931 III I Bc 1178/31, którym ten sąd wskutek odwołania powoda zatwierdził wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 11 września 1931 I Cpr 451/31/7.

Uzasadnienie: Oba sądy niższych instancyj oddaliły powoda z żądaniem skargi, dotyczącem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych na tej podstawie, że powód nie udowodnił, by ponad te godziny nadliczbowe, za które, jak sam przyznał, otrzymywał co tygodnia wynagrodzenie ustawowe, pracował jeszcze w dalszych godzinach.

Gdy ten motyw sam przez się wystarcza do oddalenia powoda z żądaniem skargi, zbędne jest rozpatrywanie zajętego przez sąd odwoławczy stanowiska prawnego dotyczącego wykładni przepisu § 1444 k. c. a.

Wobec tego, że brakuje podstawy faktycznej, na której powód opiera swe żądanie, nie może być mowy o wysnuciu z niej błędnych wniosków prawnych, a w następstwie o zaistnieniu przyczyny rewizyjnej, polegającej na rzekomem jawnem pogwałceniu prawa.

Zarzucone w rewizji rzekome pogwałcenie formalności postępowania ma zdaniem powoda polegać w nieuwzględnieniu przez sądy niższych instancyj przedłożonych przez powoda przy jego przesłuchaniu w celach dowodowych karteczek, zawierających zapiski o godzinach nadliczbowych.

Gdy powód w przewodzie odwoławczym z tej przyczyny się nie żalił, Sąd Najwyższy tego nowego zarzutu stosownie do przepisu § 504 p. c. uwzględnić nie może.

Db.

311 Do §§ 41 i 96 o. e.

Nie jest wskazaniem ograniczenie egzekucji przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu do kilku nieruchomości, choćby istniały warunki z § 96 o. e., jeżeli inni wierzyciele prowadzą na tych nieruchomościach egzekucję przez przymusowy zarząd i licytację.

(O. S. N. z dnia 8 czerwca 1933 Nr. C II R 395/33, S. A. Lwów II R 1070/32, S. O. Sanok E 185/30).

Z m o t y w ó w: Zarzut mylnej oceny prawnej jest uzasadniony.

Z wywodów zobowiązanego przytoczonych w jego rekursie, wniesionym przeciw uchwale sądu I instancji wynika, że na majątnościach D. prowadzi egzekucję przez przymusową licytację Ziemski Bank Kredytowy celem pokrycia wierzytelności z tytułu pożyczki długoterminowej udzielonej w listach zastawnych, że temuż Bankowi przysługuje między innymi uprawnienie wymienione w art. 49 rozp. Prez. Rz. P. z 27 października 1932 Nr. 94 Dz. U. poz. 812, polegające na tem, że o ileby się nie znalazł nabywca przy pierwszej licytacji, cenę wywołania na drugiej licytacji stanowi suma odpowiadająca niespłaconej pożyczce.

Przy istniejącej stagnacji i kryzysie gospodarczym ta ostatnia ewentualność jest wykluczoną, a gdyby zaszła, wierzycielka popierająca z powyższych majątności nie uzyskałaby żadnego zaspokojenia.

Wprawdzie zobowiązany odsyła wierzycielkę do możliwości nabycia tych majątności za tak niską cenę, jaką przedstawia wierzycielność wspomnianego Banku, jednak zapomina zobowiązany, że w danym wypadku chodzi o uzyskanie zaspokojenia, a nie o nabycie możliwie niepotrzebnego obiektu.

Gdy się odrzuci przedmiot zaspokojenia, jaki stanowiła realność zobowiązanego we Lwowie, jako też wymienione majątności, wprawdzie K. i S. dawałyby bezpieczeństwo zaspokojenia (§ 1374 k. c. a.), jak to wywiódł sąd I inst. i w normalnych warunkach ograniczenie przymusowego prawa zastawu do tych majątności byłoby w przepisie § 96 o. e. usprawiedliwione, jednak wobec tego, że przepis ten wypowiada jedynie możliwość takiego ograniczenia, a nie jako bezwzględny obowiązek, zależy od zachodzących okoliczności, czy w danym wypadku nie przemawiają inne okoliczności przeciw temu ograniczeniu.

Na wszystkich nieruchomościach dotkniętych egzekucją prowadzi wierzycielka popierająca, a także i inni wierzyciele egzekucję nie tylko przez przymusowy wpis prawa zastawu, lecz także przez przymusowy zarząd i licytację, a nawet majątności K. i S. zostały już prawomocnie na licytacji sprzedane.

Ograniczenie prawa zastawu nie przeszkodziłoby prowadzeniu innych radykalniejszych kroków egzekucyjnych, nie przyniosłoby istotnej korzyści zobowiązanemu, a mogłoby narazić wierzycielkę na stratę.

Gdy się dalej zważy, że powołane przez sąd rekursowy przepisy §§ 14 i 41 o. e., z których pierwszy zresztą w danym wypadku nie ma zastosowania, gdyż przewiduje wypadek ograniczenia dozwolenia egzekucji na pewne tylko środki egzekucyjne, wspominają o potrzebie całkowitego zaspokojenia wierzyciela popierającego, a nie tylko zabezpieczenia, a przy obecnie panującym kryzysie gospodarczym nie można przewidzieć, czy i które pierwiej nieruchomości dadzą się licytacyjnie sprzedać, nie jest wskazane wybierać z nich niektóre jako wystarczające co do tego zaspokojenia, a od innych wierzycielkę odsuwać.

Co do ruchomości zaś, skoro one ze względu na krótszy tok postępowania egzekuc. i łatwiejszy sposób spieniężenia najprędzej mogą doprowadzić do uzyskania funduszu choćby częściowego zaspokojenia, — najmniej było podstaw do ograniczenia egzekucji.

312 Do §§ 158 i 159 o. e.

Tymczasowy zarządca zlicytowanej realności jest uprawniony wstąpić w charakterze powoda w spór, wytoczony przez dotychczasowego zarządcę przymusowego przeciwko lokatorowi o rozwiązanie umowy najmu.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1932 Rw 799/32).

Sąd Najwyższy w sporze Jakóba E., tymczasowego zarządcy zlicytowanej realności, przeciwko Jakóbowi i Annie G. o rozwiązanie umowy najmu mieszkania, nie uwzględnił rewizji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 1 lutego 1932 I Bc 1547/31, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie na Podgórzu z 21 maja 1931 II C 396/31.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2 i 4 § 503 p. c., nie można przyznać słuszności.

Powód dołączył do odpowiedzi apelacyjnej uchwałę Sądu Grodzkiego na Podgórzu w Krakowie z 3 września 1931 E. 1107/30, według której ustanowiono go zarządcą tymczasowym sprzedanej na licytacji realności, w której znajduje się sporne pomieszczenie, przy równoczesnem zwolnieniu dotychczasowego zarządcy przymusowego Ferdynanda M. od pełnienia tej czynności.

Przy rozprawie odwoławczej pozwany temu stanowi rzeczy wcale nie przeczył, nie może zatem zarzucać ze słusznością w rewizji ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c., że sąd odwoławczy nie badał bliżej twierdzeń odpowiedzi apelacyjnej co do ustanowienia powoda zarządcą tymczasowym przedmiotowej nieruchomości.

Przyczyna rewizyjna z L. 4 § 503 p. c. upatrywana w tem, że Jakób E. nie ma uprawnienia do popierania niniejszego sporu w charakterze powoda, nie zachodzi.

Zarządca realności, poddanej przymusowemu zarządowi jest według § 109 ust. 3 ord. egz. uprawniony do pobierania zamiast zobowiązanego wszelkich pożytków i dochodów z nieruchomości, którą zarządza, jak i wogóle do przedsięwzięcia wszelkich aktów i czynności prawnych, tudzież do wnoszenia wszelkich skarg, jakie do przeprowadzenia zarządu okażą się potrzebne.

Takie same stanowisko ma według § 159 ord. egz. tymczasowy zarządca zlicytowanej nieruchomości ze zmianami w powołanym przepisie ustawy przytoczonymi, które w rachubę tu nie wchodzi.

Jeżeli zatem zarządcę przymusowego zwolniono, a w jego miejsce powołano zarządcę tymczasowego według § 158 ord. egz., to ten ostatni, jako podmiot prawny interesów, dla których obrony go ustanowiono, a zarazem ich ustawowy zastępca, był władny według § 158 ust. 2 p. c. oznajmić przeciwnikowi fakt ustanowienia go zarządcą tymczasowym, a zarazem objąć postępowanie w miejsce Ferdynanda M., który taki charakter ustawowego zastępcy utracił.

Twierdzenie rewizji, że powód Jakób E. nabył po wypełnieniu warunków licytacyjnych własność nieruchomości, którą tymczasowo zarządzał, stanowi nowość, poprzednio nieprzytoczoną, która według przepisu § 504/2 p. c. nie mogła być uwzględnioną.

Rewizja strony pozwanej pozostała tedy bez skutku.

313 Do § 350 ust. 3 o. e.

Istnienie aktu działu spadku, którego zatwierdzenie nie zostało przez urząd ziemski rozstrzygnięte, nie stoi na przeszkodzie wierzycielowi jednego z dziedziców żądania intabulacji prawa własności dziedzica do idealnej, dekretem dziedzictwa przyznanej, części spadku.

(O. S. N. z dnia 2 maja 1933 Nr. C II R 119/33, S. A. Lwów II R 1094/32, S. O. Sanok E 508/32).

Uzasadnienie: Zarzut mylnej prawnej oceny sprawy przez sąd rekursowy jest w całej pełni uzasadniony.

W myśl § 350 ust. 3 ord. egz., obowiązującej dotąd w sprawach wszczętych przed 1 stycznia 1933 wierzyciel egzekwujący może równocześnie, wykazując wykonalny tytuł egzekucyjny dla ściągnąć się mającej w drodze przymusowej wierzytelności, domagać się wpisu prawa własności na rzecz obowiązanego i ustanowienia prawa zastawu na realności stanowiącej własność tegoż, a dotąd nań nie wpisanej, o ile wykaże nabycie tego prawa przez dłużnika. Warunkowi temu wierzyciel popierający uczynił zadość, skoro przedstawił sądowi egzekucyjnemu stanowiący tytuł egzekucyjny wyrok Sądu Grodzkiego w Lubawie z dnia 12 lutego 1931 L. cz. 2 D. 695/31, zaopatrzony klauzulą prawomocności — oraz dwa wekslowe nakazy zapłaty tegoż sądu grodzkiego i świadectwo tożsamości zobowiązanego, jakoteż prawomocny dekret dziedzictwa z dnia 21 maja 1931 L. I. 2 A. 3/30/18, którym przyznano zobowiązanemu spadek, pozostały po śp. A. w $\frac{3}{8}$ częściach na własność. Na podstawie tego dekretu dziedzictwa przypadły zobowiązanemu w wymienionej wyżej ułamkowej części nieruchomości spadkowe, wyszczególnione we wniosku egzekucyjnym. Istniały zatem ustawowe warunki dozwolenia proszonych wpisów (§§ 26, 35 ust. hip.), mimo to sąd rekursowy zmienił uchwałę sądu egzekucyjnego, wychodząc z mylnego założenia, że dekret dziedzictwa, wydany po śp. A. nie może być uważany za tytuł wpisu hipotecznego, ponieważ zobowiązany z resztą dziedziców ustawowych zawarli w toku przewodu spadkowego akt działu fizycznego co do nieruchomości spadkowych, który jednak dotąd nie uzyskał zatwierdzenia ze strony Urzędu Ziemskiego. Wyraził przytem sąd rekursowy pogląd prawny, że dopóki nie nastąpi prawomocna decyzja Urzędu Ziemskiego, zabraniająca działu, dopóty dekret dziedzictwa przyznający zobowiązanemu idealny udział w spadku, nie może być uważany za tytuł wpisu hipotecznego i dlatego nie można uwzględnić aż do tego czasu wniosku wierzyciela o dozwolenie prawa zastawu w stanie biernym $\frac{3}{8}$ części oznaczonych w tym wniosku nieruchomości. Zapatrywanie to jest niesłuszne i przyjęcie go mogłoby być dla wierzyciela krzywdzące.

Wytworzyłyby się bowiem przy takiej wykładni ustawy sytuacja taka, że wierzyciel nie mógłby w drodze przymusowej uzyskać prawa zastawu na nieruchomościach spadkowych dłużnika

do czasu powzięcia decyzji Władz Ziemskich w sprawie zatwierdzenia działu, jak i na idealnych częściach; dłużnik zaś przez swe odporne zachowanie się mógłby chwilę tę przewlekać, a w razie dozwoleń egzekucji przez sąd I instancji na rzecz więcej wierzycieli, przez zaskarżenie tych uchwał, co do niewygodnych sobie wierzycieli, pozbawiać ich pierwszeństwa hipotecznego na rzecz innych uprzywilejowanych wierzycieli. Taka sytuacja prawna, nieprzewidziana zresztą przez żaden przepis ustawy, byłaby nie do pomyślenia.

Niezatwierdzony przez właściwą władzę ziemską układ o fizyczny podział spadku, w szczególności posiadłości spadkowych między spadkobierców, nie może przed zatwierdzeniem rodzić skutków prawnych i wierzyciel popierający nie może być zniewolony, by ze względu na możliwość przedstawienia tego działu w przyszłości przez spadkobierców do zatwierdzenia i uzyskania zatwierdzenia władzy ziemskiej, wstrzymał się z zabezpieczeniem i realizacją swych roszczeń — przez czas przewidzieć się nie dający. Nie zmienia w niczem stanu rzeczy okoliczność, że w dekrete dziedzictwa zamieszczone zostało poświadczenie z § 178 pat. niesp., stwierdzające dopuszczalność wpisów hipotecznych w myśl rzeczowego aktu działu, bo poświadczenie to, zarówno jak i stanowiący jego tytuł prawny akt działu, wobec braku zatwierdzenia tego aktu przez Urząd Ziemski, pozbawione były prawnego znaczenia. To też Sąd Najwyższy w swem orzeczeniu z dnia 27 września 1932 N. III 1 R 392/32/1 zatwierdził uchwałę Sądu Apelacyjnego we Lwowie do L. II R 3 i R 4/32, odmawiającą wnioskowi o dokonanie wpisów na podstawie wspomnianego aktu działu i poświadczenia z § 178 pat. niesp. — z powodu rekursu Prokuratorji Generalnej, wniesionego w imieniu Skarbu Państwa, wskutek interwencji właściwego Urzędu Ziemskiego. Bezskuteczność owego poświadczenia w danym wypadku wynika także z tego, że prawo rekursu z powodu pominięcia zezwolenia Urzędu Ziemskiego powstało dla Skarbu Państwa dopiero z chwilą intabulacji praw, wpływających z aktu działu i poświadczenia z § 178 pat. niesp., że więc Skarb Państwa nie mógł nawet zaskarżyć odnośnej uchwały sądowej przed wpisem. Jak z powyższych rozważań widać, nie można przyznać uchwale, zawierającej poświadczenie z § 178 pat. niesp. powagi rzeczy osądzonej.

Zaznaczyć wreszcie należy, że prawnie obojętną jest okoliczność, iż sąd spadkowy, przywracając na skutek powołanego orzeczenia Sądu Najwyższego stan tabularny spadkowych nieruchomości do pierwotnego stanu, zakreślił pod grzywną spadkobiercom śp. A. w celu umożliwienia intabulacji praw z dekretu dziedzictwa — termin jednomiesięczny do wykazania się z zatwierdzenia, względnie odmowy zatwierdzenia układu spadkowego (aktu działu przez władzę ziemską. Zarządzenie to, — zmierzające do uregulowania stanu tabularnego co do nabytków spadkowych — nie może żadną miarą być uważane za dalszy ciąg pertraktacji

spadkowej, która została ukończona definitywnie z chwilą wydania prawomocnego dekretu dziedzictwa.

Wobec tego zmieniono zaskarżoną uchwałę, o ile dotyczy wpisów prawa własności i prawa zastawu, dozwolonego przez sąd egzekucyjny w przymocie hipoteki łącznej przez przywrócenie w tym zakresie do mocy prawnej uchwały sądu I instancji. Nie uwzględniono natomiast rekursu rewizyjnego, co do zastrzeżenia ewentualnego przeniesienia dozwolonego prawa zastawu do stanu biernego części nieruchomości spadkowych, przypaść mających zobowiązanemu na wypadek zatwierdzenia umowy działowej, bo wpis takiego zastrzeżenia jest niedopuszczalny, skoro nawet wiadomo, czy wogóle, ewentualnie pod jakimi warunkami akt działu zostanie zatwierdzony. Niewykonalne zaś byłoby zanotowanie pierwszeństwa wpisu w nieistniejącym jeszcze wykazie hipotecznym. Zastrzeżenie powyższe musi być zatem wyeliminowane, zwłaszcza, że wierzyciel postawił w rekursie rewizyjnym taki wniosek ewentualny. Wniosek zaś taki stanowi dopuszczalne w rekursie rewizyjnym ograniczenie pierwotnego żądania, bo nie wolno tylko we wniosku rekursowym żądać więcej lub co innego, aniżeli we wniosku o wpis hipoteczny (§ 96 ust. hip.), który to wypadek tutaj nie zachodzi.

314 Do §§ 9 i 11 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. u. p. i § 62 k. c. a.

1. Jeżeli obrońca węzła małżeńskiego nie wniósł rekursu od uchwały uznającej małżeństwo za rozwiązane, jest za to odpowiedzialny, ale uchwała staje się prawomocna.

2. Prawomocna uchwała, uznająca małżeństwo za rozwiązane, usuwa przeszkodę z § 62 k. c. a. do zawarcia drugiego małżeństwa.

3. Jeżeli się okaże, że pierwszy małżonek żył w chwili zawarcia drugiego małżeństwa, to drugie małżeństwo mimo prawomocnej uchwały uznającej pierwsze małżeństwo za rozwiązane, jest nieważne.

(O. S. N. z 2 maja 1933 Nr. C II Rw 564/33, S. A. Lwów I Bc 856/32, S. O. Stanisławów I Cg 116/29).

Uzasadnienie: Obie rewizje powołują się na mylną ocenę prawną sporu (§ 503 L. 4 p. c.), nadto pozwana także na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 3 p. c.

Chybiona jest wywiedziona w rewizji pozwanej przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c., że pominięto dowód z przesłuchania Pauliny I. przed sądem orzekającym, tudzież nienaprowadzona w rewizji obrońcy węzła małżeńskiego jako przyczyna rewizyjna, ale wywiedziona niedokładność postępowania przez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu ze znawców, na stwierdzenie identyczności przesłuchanej przez konsulat Rz. P. w Winnipegu Pauliny I.

z pierwszą żoną powoda, skóro okoliczność ta została ponad wątpliwość w drodze innych wyników dowodowych wyjaśniona (§ 275 u. 1 p. c.).

Sprzecznosci przesłanek faktycznych z aktami sporu w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. pozwana nie wykazała.

O ile pozwana usiłuje podać w wątpliwość trafność ustaleń zaskarżonego wyroku, co do identyczności osoby Pauliny I., wykazanej zdjęciami fotograficznymi i zeznaniami świadków, to ustalenia te nie mogą być w przewodzie rewizyjnym skutecznie zwalczane, bo są wynikiem swobodnej oceny dowodów (§ 272 p. c.) i zaskarżenie ich przed Sądem Najwyższym nie jest dopuszczalne (§§ 498, 503 i 513 p. c.).

Ocena prawna sporu jest trafna.

Ustaloniem zostało, że pierwsza żona powoda Paulina I. w chwili zawarcia małżeństwa powoda z pozwaną, t. j. 12 sierpnia 1924 znajdowała się i znajduje się obecnie przy życiu. Skoro po myśli § 62 k. c. a. mężczyzna z jedną tylko niewiastą może być w jednym czasie połączony ślubem małżeńskim, przeto małżeństwo drugie powoda z pozwaną jest nieważne i w tym kierunku orzeczenia sądów niższych instancyj są prawnie uzasadnione.

Uznanie kogoś za zmarłego po myśli ustawy z 16 lutego 1883 L. 20 dz. u. p. stwarza domniemanie jego śmierci, które musi być uchylone po myśli § 10 a cyt. ustawy, skoro okaże się, że uznany za zmarłego żyje.

Jeżeli więc domniemanie przemawia za śmiercią jednego z małżonków i na tej podstawie przy zachodzących okolicznościach sąd po myśli § 9 cyt. ust. wydaje uchwałę, że małżeństwo uważać się ma za rozwiązane, to skutkiem takiej uchwały usuniętą zostaje przeszkoda do zawarcia małżeństwa z § 62 k. c. a. i pozostały przy życiu małżonek może wejść w nowy związek małżeński. Zawarcie jednak nowego związku małżeńskiego nie rozwiązuje pierwszego małżeństwa i ważność jego jest względna, gdyż zależy od tego, czy uznany za zmarłego rzeczywiście zmarł. Jeżeli się okaże, że pierwszy małżonek żył w chwili zawarcia drugiego małżeństwa, to drugie małżeństwo mimo prawomocnej uchwały uznającej pierwsze małżeństwo za rozwiązane, jest nieważne, w myśl § 62 k. c. a.

Celem uniknięcia możliwych błędów przy rozstrzyganiu spraw po myśli § 9 cyt. ust., nakłada ustawa na obrońcę węzła małżeńskiego obowiązek wniesienia rekursu przeciw rozstrzygnięciu, że małżeństwo uważać się ma za rozwiązane bez względu na to, czy takie rozstrzygnięcie zapadło w pierwszej czy dopiero w drugiej instancji. Obowiązek ten jednak musi wykonać obrońca węzła małżeńskiego w terminie ustawowym, zakreślonym do wnoszenia środków prawnych.

Jeżeli więc obrońca węzła małżeńskiego nie wniósł rekursu w czasokresie oznaczonym w § 11 p. n., który ma zastosowanie w postępowaniu wdrożonem na podstawie ustawy z 16 lutego 1883

L. 20 dz. u. p. (§ 2), to jest za to odpowiedzialny, uchwała jednak odnośna stała się prawomocną.

W tym kierunku mylny jest pogląd zaskarżonego wyroku, jakoby taka uchwała stawała się prawomocną dopiero wskutek rozstrzygnięcia sądu wyższej instancji.

Zapatrywanie przeciwne mogłoby doprowadzić do tego stanu, że uchwała taka wskutek niewniesienia rekursu przez obrońcę węzła małżeńskiego, nigdy nie urosłaby w moc prawa.

Trafnie orzekły sądy niższych instancyj, że żadna ze stron nie ponosi winy w zawarciu nieważnego małżeństwa a specjalnie co do powoda, który mając prawomocną uchwałę Sądu Okręgowego w Stanisławowie z 20 maja 1924 sygn. T. 69/23/8 uznającą Paulinę I. za zmarłą i małżeństwo jej z obecnym powodem za rozwiązane i akta A. VI. 208/24, dotyczące przewodu spadkowego po niej, bez własnej winy zawarł związek małżeński nieważny z pozwaną.

Dr. Władysław Markiewicz.

Orzeczenia oznaczone literami Db. nadesłał sędzia Sądu Najwyższego p. Dr. Włodzimierz D b a ł o w s k i.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

- 315 W przedsiębiorstwie „warsztatów rolniczych kołodziejskich“ należącym do właściciela gospodarstwa rolnego i prowadzonym za świadectwem kategorii XX przemysłowej, wartość produkcji, przeznaczonej na zaspokojenie własnych potrzeb gospodarstwa rolnego nie stanowi obrotu podatkowego w rozumieniu p. 7 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym poz. 550/25 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z dnia 23 stycznia 1932 r. L. R. 1189/28).

N. T. A. w sprawie Zarządu dóbr i lasów R. w Dębicy przeciw orzeczeniu Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Krakowie z dnia 26 stycznia 1928 r. L. 420/28 w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego na rok 1926, na posiedzeniu niejawnym, po rozpatrzeniu aktów sprawy uchyla zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : „Zarząd dóbr Dębica“ wykazał w zeznaniu do wymiaru podatku przemysłowego za rok 1926 z przedsiębiorstwa „warsztatów rolniczych kołodziejskich“ obrót w sumie zł. 19.053,70 oraz obrót wewnętrzny w sumie zł. 38.275,51. Według protokołu spisane go w czasie 15 marca 1927 r. z czynności badania ksiąg handlowo-gospodarczych płatnika, przedsiębiorstwo to obejmuje stolarnię i kuźnię, przeznaczone przeważnie do zaspokojenia potrzeb własnego gospodarstwa rolnego i przemysłowego (tartak) podatnika. Podatek przemysłowy wymierzono od obrotu zł. 57.329.

W odwołaniu Zarząd domagał się wyłączenia z podstawy wymiaru sumy zł. 38.275,51, przypadającej na obrót wewnętrzny (zapotrzebowanie własnej cegielni parowej, tartaku parowego, folwarków i gorzelnii rolniczej).

Komisja Odwoławcza odwołania nie uwzględniła, skutkiem czego podatnik wniósł skargę do N. T. A.

N. T. A. uznał skargę za uzasadnioną, a to z następujących powodów:

W spornym przypadku chodzi o warsztaty rolnicze właściciela gospodarstwa rolnego i lasowego, które nie tylko obliczone były na zaspokojenie potrzeb własnego gospodarstwa, lecz także na potrzeby zewnętrzne. Fakt ten oczywiście spowodować musiał podciągnięcie danych warsztatów pod obowiązek podatkowy. Obowiązku podatkowego co do tego swego warsztatu pracy skarżący nie kwestjonuje, wykupił bowiem na rok podatkowy świadectwo przemysłowe VI kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, oraz złożył zeznanie o obrocie. Spór powstał jedynie co do rozmiaru tego obowiązku podatkowego, a w szczególności co do zaliczenia do obrotu podatkowego przedsiębiorstwa wartości produkcji, skierowanej na zaspokojenie potrzeb własnych gospodarstwa rolnego, względnie zakładów z gospodarstwem tem związanych. Otóż w tym względzie stwierdzić należy, iż ani fakt wykupienia przez właściciela gospodarstwa rolnego świadectwa przemysłowego na dane przedsiębiorstwo, ani też fakt wykonywania w tem przedsiębiorstwie pewnych robót produkcyjnych dla osób trzecich, nie może sam przez się spowodować zaliczenia do obrotu przedsiębiorstwa tych robót, względnie produktów, które zużyte zostały we własnem gospodarstwie rolnem, względnie lasowem, odnośnego właściciela. Byłoby to niezgodnem z postanowieniami art. 4 i 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, według których podstawą opodatkowania jest obrót osiągnięty przez przedsiębiorstwo — i to w zależności do rodzaju przedsiębiorstwa określony w punktach 1 do 9 art. 5. — Z punktów tych, które są wyłączną podstawą do kwalifikowania obrotu, może odnośnie do warsztatów rolniczych wchodzić w grę jedynie punkt 7 art. 5, stanowiący, iż za obrót w przedsiębiorstwach przemysłowych, wydobywających lub przetwarzających surowce, albo produkujących wyroby z wydobytych lub zakupionych na własny rachunek materiałów — uważa się sumę przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby tak sprzedane za gotówkę, jak i wymienione lub sprzedane na kredyt, oraz zużyte do wykonania umów o roboty i dostawy.

Jasne brzmienie cytowanego przepisu nie może przedstawiać żadnych wątpliwości, iż pokrycie zapotrzebowania własnego gospodarstwa rolnego, względnie zakładów z gospodarstwem tem związanych, z przedsiębiorstwa, należącego do tej samej osoby, nie może być podciągnięte pod pojęcie przychodu brutto w rozumieniu cytowanego punktu 7 art. 5 ustawy, już choćby z powodu braku któregośkolwiek z kryterjów, które odnośny punkt ustawy na wyjaśnienie pojęcia przychodu brutto przytacza.

Wysunięty przez pozwaną władzę w zaskarżonej decyzji art. 2 punkt 3 i 4 ustawy nie może być sam przez się uważany, jako dostateczna podstawa do zaliczenia spornych pozycji do obrotu podatkowego, gdyż w tym wypadku podstawa ta musiałaby się opierać albo na wartości szacunkowej odnośnych prestacji, albo na kosztach własnych, czyli na czynnikach, których dany punkt art. 5 nie przewiduje, jako momentów decydujących przy ustalaniu obrotu. Przeciw powyższej wykładni nie przemawia bynajmniej postanowienie ustępu 2 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, obecnie obowiązującej tej treści, iż „obrotów wewnętrznych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych t. j. wydania jakiegokolwiek artykułu z jednego rozdziału, czy też z jednego zakładu względnie przedsiębiorstwa do drugiego, należącego do tego samego przedsiębiorcy, nie uważa się za obrót“.

Postanowienie to bowiem może być rozumiane tylko w ten sposób, że ono uchyla wypadki opodatkowania t. zw. obrotów wewnętrznych, przewidziane w dawnej ustawie o państwowym podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r.

Dalej idącego znaczenia temu przepisowi nadawać nie można, w szczególności niedopuszczalna jest interpretacja omawianego przepisu, że skoro jest w niem wyraźnie mowa tylko o przedsiębiorstwach, oddziałach i zakładach, należących do tego samego przedsiębiorcy, to we wszystkich pozostałych wypadkach, w których t. zw. obroty wewnętrzne pod powyższy przepis ustawowy podciągnąć się nie dadzą, podlegają one opodatkowaniu. Skoro bowiem ustawa z dnia 14 maja 1923 r. tylko w pewnych określonych wypadkach poddała opodatkowaniu także t. zw. obroty wewnętrzne, nie będące w zasadzie obrotem dla braku dwu odrębnych podmiotów prawnych, to błędem byłoby wysnuwanie wniosku, że w wypadku t. zw. obrotów wewnętrznych, nie przewidzianych jako takie w ustawie z dnia 14 maja 1923 r. i nie poddanych w tejże ustawie opodatkowaniu i dlatego nie objętych przepisem uchylającym nowej ustawy (art. 5 ust. 2) obowiązek podatkowy istnieje. Wykładnia taka pozostawiałaby zresztą w jaskrawej sprzeczności z kategoryczną intencją ustawodawcy, wyrażoną w motywach projektu rządowego obecnej ustawy o państwowym podatku przemysłowym, (Druk Sejmowy Nr. 1731) skasowania wogóle opodatkowania obrotów wewnętrznych, istniejących wedle ustawy z dnia 14 maja 1923.

Z powyższych względów uznał N. T. A., iż do przyjęcia za obrót, podlegający opodatkowaniu wartości produkcji, skierowanej na zaspokojenie potrzeb własnych gospodarstwa rolnego względnie lasowego, brak podstawy prawnej i że zaskarżona decyzja nie jest w tym względzie zgodna z ustawą. Wobec powyższego uchylił N. T. A. na zasadzie art. 26 ustawy o N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust. zaskarżoną decyzję.

316 Pod pojęcie związków wyznaniowych w rozumieniu art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 kwietnia 1927 r. poz. 354 Dz. Ust. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych podpadają jedynie związki o celach religijnych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 3 lutego 1932 r. L. Rej. 5410/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Związku Komitetów Parafjalnych Opieki nad ubogimi w Krakowie na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 16 maja 1929 r. L. OS. 2106/29 w przedmiocie państwowego nadzoru, po przeprowadzonej dnia 3 lutego 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Orzeczeniem z 9 marca 1929 r. L. VI. 28855 orzekł Magistrat m. Krakowa, że Towarzystwo pod nazwą „Związek Komitetów parafjalnych opieki nad ubogimi w Krakowie“ spełnia cele określone art. 1 i 2 ustawy o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 r. Dz. Ust. poz. 726 i że z tego powodu na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 kwietnia 1927 r. Dz. Ust. poz. 354 podlega nadzorowi i kontroli Magistratu jako władzy administracji ogólnej oraz jest obowiązane przedkładać mu do wiadomości względnie zatwierdzenia żądane regulaminy, wykazy, sprawozdania i t. p.

Urząd Wojewódzki w Krakowie orzeczeniem z 16 maja 1929 roku L. O. S. 2106/29 nie uwzględnił rekursu wymienionego Towarzystwa i zatwierdził decyzję Magistratu, jako prawnie uzasadnioną.

Na to orzeczenie wniosło Towarzystwo „Związek Komitetów parafjalnych opieki nad ubogimi w Krakowie“ skargę do N. T. A., który rozważył co następuje:

Skarżące Towarzystwo podnosi zarzut, że niepodlega kontroli i nadzorowi władzy administracji ogólnej w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 kwietnia 1927 r. Dz. Ust. poz. 354, ponieważ jest związkiem wyznaniowym. Wyznaniowy charakter Towarzystwa wynika, zdaniem skargi, z tego, że cała jego humanitarna działalność ograniczona jest do osób wyznania katolickiego, że członkiem może być tylko Polak, religii katolickiej, wreszcie, że prezesem Towarzystwa jest każdorazowy Książe Biskup Krakowski.

Zapatrowanie to nie jest trafne. Art. 1 rozporządzenia z 22 kwietnia 1927 r. Dz. Ust. poz. 354 głosi, że nadzorowi i kontroli według przepisów tego rozporządzenia podlegają stowarzyszenia i związki, oraz instytucje i zakłady, których cele należą do zakresu opieki społecznej w myśl art. 2 ustawy z 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej Dz. Ust. poz. 726, niezależnie od formy, w jakiej powstały i niezależnie od nazwy, z wyjątkiem związków publiczno-prawnych i wyznaniowych.

Rozporządzenie nie określa bliżej pojęcia związków wyznaniowych. Ponieważ jednak dla określenia charakteru każdego sto-

warzyszenia lub związku jest miarodajnym cel jego działalności, uznać należy, że pod pojęcie związków wyznaniowych w rozumieniu art. 1 cytowanego rozporządzenia podpadają jedynie związki o celach religijnych.

Takich celów skarżące Towarzystwo jednak nie posiada. Według znajdującego się w aktach sprawy statutu celem Towarzystwa pod nazwą „Związek Komitetów parafjalnych opieki nad ubogimi w Krakowie” jest wyłącznie niesienie pomocy materialnej i moralnej ubogim parafji Krakowa, a do osiągnięcia tego celu służy: 1) rozdawnictwo odzieży, żywności, zapomóg, lekarstw i t. p. 2) odwiedzanie ubogich celem poznania stosunków i niesienia pomocy osobiście, 3) umieszczanie sierót i starców w zakładach dobroczynnych, pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy, dostarczanie porady lekarskiej i t. p., 4) zakładanie ochronek popołudniowych, pracowni, biur pomocy prawnej, konsumów, kolonji wakacyjnych i t. p., 5) praca oświatowa, 6) współdziałanie z pokrewnymi instytucjami.

Wobec tego celu skarżącego Towarzystwa, okoliczność, że działalność jego ograniczoną jest do ubogich wyznania katolickiego, że członkami Towarzystwa mogą być tylko osoby wyznania katolickiego i że prezesem Towarzystwa jest Książe Biskup Krakowski, stanowi tylko ograniczenie członkostwa i działalności Towarzystwa do osób wyznania katolickiego, nie nadaje atoli skarżącemu charakteru związku wyznaniowego w rozumieniu art. 1 rozporządzenia z 22 kwietnia 1927 r.

W tym stanie rzeczy nie mógł się N. T. A. dopatrzyć w zaskarżonym orzeczeniu zarzuconej mu nielegalności i oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

317 Podług art. 350 i 394 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem Dz. Ust. poz. 202 sąsiad nie posiada legitymacji prawnej do udziału w postępowaniu administracyjnem, dotyczącem udzielenia interesowanemu (stronie) pozwolenia na wzniesienie budowli i zatwierdzenie planu, nie jest więc uprawniony do wniesienia odwołania od decyzji władzy w tym względzie.

(Wyrok N. T. A. z dnia 5 lutego 1932 r. L. Rej. 764/29).

N. T. A. w sprawie skargi Spółdzielni mieszkaniowych: „Urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu“, „Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego“ i „Nasz Dom“ na orzeczenie Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 23 października 1928 r. L. XV. 4178/28 w przedmiocie udzielenia pozwolenia na budowę domu spółdzielni mieszkaniowej „Nasz Kąt“, po przeprowadzonej dnia 26 listopada 1931 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Magistrat m. Warszawy, działając w charakterze Urzędu Inspekcyjno - Budowlanego na m. Warszawę, po porozumieniu się z Wydziałem Regulacji i Pomiarów tegoż Magistratu, decyzją z dnia 2 czerwca 1928 r. Nr. 544 zatwierdził odnośny plan

budynku i udzielił spółdzielni „Nasz Kąt“ pozwolenia na budowę domu na parceli Nr. 6446 przy ul. Grójeckiej w Warszawie, nie uwzględniając sprzeciwu trzech spółdzielni, a mianowicie: „Nasz Dom“, „Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego“ i „Urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu“, które to spółdzielnie, jako właściciele parceli położonych w bloku gruntów między ulicami Grójecką, Barską i Kaliską, twierdziły, że dom projektowany przez spółdzielnię „Nasz Kąt“ nie może być wzniesiony w wymienionej dzielnicy, ponieważ plan tego budynku nie jest zgodny z projektowanym planem regulacyjnym m. st. Warszawy, przewidującym zabudowę tej dzielnicy wyłącznie w t. zw. sposób „okrężny“, wykluczający oficyny.

Odwwołanie trzech powyższych spółdzielni Ministerstwo Robót Publicznych orzeczeniem z dnia 23 października 1928 r. Nr. L. XV. 4178/28 pozostawiło bez rozpoznania z powodu braku legitymacji, uzasadniając swą decyzję powołaniem się na przepisy rosyjskiej ustawy budowlanej (Zbiór praw Ces. ros. t. XII, cz. 1, wydanie 1900 r.) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli Dz. Ust. poz. 202.

W skardze do N. T. A. proszą wymienione spółdzielnie o uchylenie powyższego orzeczenia Ministerstwa z powodu naruszenia art. 71 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, Dz. Ust. poz. 341/28 oraz art. 350 i 396 cyt. rozporządzenia z dnia 16 lutego 1928 wskutek błędnego odmówienia sąsiadom charakteru osób zainteresowanych w rozumieniu art. 394 tegoż rozporządzenia i wobec tego bezpodstawnego uchylenia się pozwanej władzy od rozpoznania odwołania w toku instancji, względnie w drodze nadzoru.

Rozpoznawszy sprawę, N. T. A. uznaje, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia pod względem prawnym przez powołanie się alternatywnie na przepisy rosyjskiej ustawy budowlanej jest błędne, albowiem w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia przepisy te podług art. 418 i 419 ust. 1 cyt. rozporządzenia przestały już obowiązywać, wobec czego pozwana władza, jako powołana do rozpoznania wynikłego sporu merytorycznie w charakterze II instancji orzekającej, winna była rozstrzygnięcie swe oprzeć wyłącznie na przepisach cytowanego rozporządzenia z dnia 16 lutego 1928 r.

Jakkolwiek tego rodzaju alternatywne umotywowanie orzeczenia stanowi w zasadzie wadliwość postępowania, nie daje bowiem wyraźnego wskazania co do podstaw prawnych i wobec tego utrudnia, względnie uniemożliwia stronie przeprowadzenie należytej obrony swych praw w skardze, to jednak okoliczność ta nie zachodzi w niniejszej sprawie, albowiem skarżące spółdzielnie, całkowicie pomijając przepisy nieobowiązujące już rosyjskiej ustawy budowlanej, wszystkie wywody swej skargi oparły na przepisach nowego prawa budowlanego; w tych więc warunkach omawiana wadliwość postępowania nie przyczynia skarżącym szkody i wobec tego nie może powodować uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Co się dalej tyczy drugiego zarzutu natury formalnej co do rzekomego naruszenia art. 71 cyt. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. wskutek pozostawienia odwołania bez rozpoznania pomimo wskazanych w niem zarzutów natury merytorycznej, to wywody skargi w tym względzie są nieślusne, albowiem do takiego załatwienia odwołania pozwana władza uprawniona była na podstawie art. 93 tegoż rozporządzenia, z treści którego wynika ponad wszelką wątpliwość, że w razie uznania odwołania za niedopuszczalne, nie zachodzi potrzeba wdawania się w ocenę merytorycznych zarzutów odwołania.

Przechodząc wobec tego do rozpoznania merytorycznego zarzutu skargi, N. T. A. stwierdza, że wynikający w niniejszej sprawie spór wymaga rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, czy na podstawie przepisów cyt. rozporządzenia z dnia 16 lutego 1928 r. sąsiad jest legitymowany w postępowaniu administracyjnem do wniesienia odwołania od decyzji, dotyczącej zatwierdzenia przez władze budowlane planu na wzniesienie budynku.

Otóż rozstrzygając powyższe pytanie, należy przedewszystkiem przyjąć pod uwagę, że przepisy omawianego rozporządzenia o prawie budowlanem podzielone zostały na trzy części, z których I-sza poświęcona jest wyłącznie zabudowaniu osiedli (art. 1—171), a część II zawiera przepisy policyjno-budowlane (art. 172—417), dotyczące p. in. zabudowania działek.

Ponieważ w konkretnym przypadku spór nie dotyczy procedury sporządzenia planu zabudowania, oraz ze względu na to, że skarżące spółdzielnie nie twierdzą, aby plan zabudowy miasta Warszawy, ogólny czy też szczegółowy (art. 8), uprawomocnił się lub też aby ich osobiste prawa uległy ograniczeniu przewidzianemu w art. 39 przez zawieszenie rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę, ponieważ wreszcie wywody niniejszej skargi powołują się na obrazę art. 350 i 396, mieszczących się w cz. II rozporządzenia o prawie budowlanem — tedy N. T. A. nie wchodząc, czy i w jakich granicach omawiana legitymacja prawa przysługuje sąsiadom w razie uprawomocnienia się planów zabudowy osiedla, przy rozstrzygnięciu postawionego wyżej pytania prawnego wyszedł wyłącznie z przepisów II części prawa budowlanego i uznał w tym względzie co następuje:

Z zestawienia treści art. 394 i następnych, pomieszczonych w rozdziale 2-im tytułu IX z art. 350 wynika, że omawiane przepisy policyjno-budowlane rozróżniają dwie kategorie osób, których prawa mogą być naruszone przez udzielenie pozwolenia na wykonanie robót budowlanych i przy rozpoznaniu planów budynków, t. j. osoby „interesowane“ oraz osoby „trzęcie“. Jakkolwiek przepisy te nie zawierają bezpośredniego określenia, kogo mianowicie należy w tym wypadku uznać za osobę interesowaną, to jednak z zestawienia art. 394—397 z artykułami 339, 341, 342, 344 i in. wynika, że pod powyższą nazwą rozumieć należy osoby, które podług obowiązujących przepisów (tyt. VI, rozdział I) uzyskać

muszą pozwolenie na wykonanie zamierzonych robót i w związku z tem ciąży na nich, jako „budujących“ obowiązek przedstawienia projektu (planu) do zatwierdzenia. Natomiast w przeciwstawieniu do zainteresowanych w powyższem rozumieniu art. 350 traktuje o innych osobach, których interesy mogłyby być naruszone przez udzielenie pozwolenia na budowę i nazywając je osobami trzecimi z ewentualnem dochodzeniem swych praw odsyła je na drogę sądową. Ponieważ zaś w rozpoznawanej sprawie skarżące spółdzielnie nie występują w charakterze budujących i starających w związku z tem o zatwierdzenie planu na projektowany budynek, przeto w świetle przepisów policyjno-budowlanych nie są one osobami zainteresowanymi, uprawnionymi do wniesienia odwołania, lecz są osobami trzecimi w rozumieniu cyt. art. 350.

W tych więc warunkach pozwana władza miała dostateczną podstawę prawną do uznania, że skarżące Spółdzielnie nie mają legitymacji czynnej do wniesienia odwołania, wobec czego pozostawienie wniesionego odwołania bez rozpoznania przedstawia się jako prawnie uzasadnione.

Skarżące Spółdzielnie pozatem twierdzą jeszcze w skardze, że ze względu na merytoryczne wywody odwołania pozwana władza ewentualnie obowiązana była rozpoznać je w drodze nadzoru. — Z uwagi na powyższe wywody, nie wchodząc przytem w merytoryczną ich ocenę, N. T. A. zauważa, że podług art. 103 cytowanego rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem, niewykorzystanie przez władzę uprawnień z tytułu przysługującego jej nadzoru, nie może być przedmiotem skargi.

Uznając wobec powyższego, że zaskarżone orzeczenie nie narusza obowiązujących przepisów ustawowych, N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

318

I. Zamieszczane w orzeczeniach inwalidzkich komisji odwoławczych naukowe określenia stwierdzonych u odwoławców cierpień, względnie kalectw, winny w wypadkach, w których odpowiednio przepisy instrukcji dla badania inwalidów wojennych czynią zależne oznaczenie stopnia utraty zdolności zarobkowej od pewnych przejawów danych cierpień czy kalectw, zawierać zarazem ustalenia, czy wspomniane przejawy mają lub nie miejsce.

II. Orzeczenia inwalidzkich komisji odwoławczych winny, w wypadkach stwierdzenia u odwoławców więcej niż jednego cierpienia czy kalectwa, zawierać oznaczenie stopnia utraty zdolności zarobkowej co do każdego z tych cierpień czy kalectw odrębnie.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 lutego 1932 r. L. Rej. 2172/29).

N. T. A. w sprawie skargi Franciszka N. w Nikiszowcu na orzeczenie Okręgowej Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej przy Do-

wództwie Okręgu Korpusu V w Krakowie z dnia 16 stycznia 1929 L. 24681 w przedmiocie warunków do uzyskania zaopatrzenia inwalidzkiego, po przeprowadzonej dnia 9 lutego 1932 r. rozprawie uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Franciszek N., zamieszkały w Nikiszowcu (pow. katowicki), żołnierz b. armji niemieckiej z czasu wojny światowej, zwolniony został w grudniu 1916 r. ze służby wojskowej z powodu fizycznej niezdolności do dalszego jej pełnienia. Władze niemieckie stwierdziły u N. objawy przedwczesnej starczej sklerozy, poczem w roku 1916 uznały cierpienie to za uszkodzenie służbowe, ograniczające zdolność zarobkową badanego o 25%. Następne badanie N. dokonane było w lutym 1922 r. z ramienia Urzędu Zaopatrzeń w Katowicach. Stwierdzono wówczas u niego osłabienie mięśnia sercowego, anemię i nerwicę, oraz określono, spowodowane cierpieniami temi, ograniczenie zdolności zarobkowej na 30%; następnie w r. 1924 określono ograniczenie to na 50%.

Po rozciągnięciu na górnośląską część Województwa Śląskiego mocy obowiązującej polskich ustaw inwalidzkich, N. stawiony został w lipcu 1925 przed wojskowo-lekarską Komisją rewizyjną w Katowicach. Komisja ta stwierdziła u niego następujące cierpienia: a) miażdżycę tętnic z osłabieniem mięśnia sercowego, b) przykurczenie trzeciego i czwartego palca lewej ręki, c) żylaki kończyn dolnych. Dalej pomieniona Komisja uznała, że pierwsze z wymienionych cierpień pozostaje w częściowym związku ze służbą wojskową, że co do cierpień dalszych brak w tym względzie dowodów, dalej, że ogólna utrata zdolności zarobkowej wynosi u badanego 60%, z czego na służbę wojskową przypada 40% na 2 lata. Następne stawienictwo N. przed Komisją rewizyjną miało miejsce w lipcu 1928 r. Komisja ta stwierdziła wówczas u niego a) przykurczenie trzeciego i czwartego palca lewej ręki, b) żylaki obu kończyn dolnych, c) ogólną miażdżycę tętnic, dalej uznała, że dwa pierwsze z tych cierpień nie pozostają w związku z służbą wojskową, że trzecie z nich pozostaje w związku częściowym. Wreszcie pomieniona Komisja określiła ogólną utratę zdolności zarobkowej u badanego na 80%, a przypadającą na służbę wojskową na 20%.

Od orzeczenia tego N. wniósł odwołanie zarzucając, że czuje się niem pokrzywdzony, gdyż nie stwierdza ono faktycznej jego zdolności zarobkowej. Odwołanie to uległo rozpoznaniu przez Inwalidzką Komisję Odwoławczą przy Dowództwie Okręgu Korpusu Nr. V w Krakowie i nie zostało uwzględnione. Orzeczenie Komisji Odwoławczej z dnia 16 stycznia 1929 L. 24681/San. pokrywa się co do treści z orzeczeniem I instancji.

We wniesionej na orzeczenie odwoławcze skardze N. zarzuca, że przez pozwaną władzę nie był dokładnie badany, że zaskarżone orzeczenie nie jest ścisłe, a mianowicie nie wykazuje dokładnie jego wad na zdrowiu i nie zawiera właściwego umotywowania.

Przystąpiwszy do rozważania, podniesionych w skardze zarzutów, Trybunał uznał zarzut, że pozwana władza niedokładnie

skarżącego zbadała, za tak ogólnikowo ujęty, iż do rozpoznania się nie nadaje, skarżący bowiem nie wymienia żadnych konkretnych zaniedbań ze strony pozwanej władzy przy badaniu go i ocenie utraty zdolności zarobkowej.

Przy ocenie zarzutu następnego, jakoby w zaskarżonem orzeczeniu nie wykazano dokładnie cierpień skarżącego Trybunał wyszedł z treści przepisu, objętego § 19 ustęp trzeci, punkt 3 instrukcji dla inwalidzkich komisji odwoławczych z dnia 15 maja 1923 poz. 232 Mon. Polsk. Przepis ten głosi, że orzeczenie Komisji Odwoławczej winno, między innymi, zawierać naukowe określenie cierpienia, względnie kalectwa, odwoławcy. Następnie Trybunał przyjął pod uwagę moment, że przepisy instrukcji dla badania inwalidów wojennych, zakreślające przy poszczególnych rodzajach cierpień lub kalectw ramy dla oszacowania stopni utraty zdolności zarobkowej, ramy te w przeważającej ilości wypadków czynią zależnymi od pewnych przejawów danych cierpień lub kalectw. Wobec tego Trybunał, przy zestawieniu cytowanego przepisu instrukcji dla komisji odwoławczych z poszczególnymi przepisami instrukcji dla badania inwalidów, uznał, że w tych wypadkach, w których odpowiedni przepis tej ostatniej instrukcji czyni zależnem oznaczenie stopnia utraty zdolności zarobkowej od pewnych, podanych w przepisie tym, przejawów odnośnego cierpienia czy kalectwa, to zamieszczone w orzeczeniu Komisji Odwoławczej naukowe określenie, stwierdzonego u odwoławcy, cierpienia czy kalectwa, winno zarazem zawierać ustalenie czy wspomniane przejawy mają lub nie miejsce. Dopiero bowiem takie określenie cierpienia odwoławcy stanowić może, przy nadmienionej powyżej treści przepisów instrukcji do badania inwalidów, podstawę do skontrolowania, czy przy oznaczeniu stopnia utraty zdolności zarobkowej nie zostały naruszone normy, w postanowieniach insrukcyjnych zawarte, a zaniedbanie podania takiego określenia przedstawia się, w wypadkach kwestjonowania oznaczenia stopnia utraty zdolności zarobkowej, jako naruszenie form postępowania administracyjnego, połączone ze szkodą dla interesowanego.

Stosując wyłożoną zasadę w obecnym wypadku, Trybunał przede wszystkim zaznacza, że wobec faktu, iż skarżący w odwołaniu nie kwestjonował odmowy uznania przez I instancję związku przyczynowego między wadą jego lewej ręki i żyłakami kończyn dolnych, a jego służbą wojskową, omawiany zarzut traktować należy, jako dotyczący tylko określenia ostatniego ze stwierdzonych u niego cierpień, a mianowicie ogólnej miażdżycy tętnic. Co do cierpienia tego, to instrukcja dla badania inwalidów w ustępie drugim punktu 49 oznajmia, że sama miażdżycza bez widocznych zaburzeń ze strony serca i nerek nie upośledza w znaczniejszym stopniu zdolności zarobkowej, lecz że cierpienie to łączy się przeważnie z innymi zaburzeniami zdrowia, co też inną ocenę powoduje. Treść zatem przedstawionego przepisu wskazuje jasno na okoliczność, że przy stwierdzeniu miażdżycy tętnic istotnym momentem dla ozna-

czenia stopnia utraty zdolności zarobkowej jest równoczesne ustalenie, czy i o ile, cierpienie to oddziaływało na stan serca i nerek, a także innych organów. Zaskarżone orzeczenie, wymieniając odnośne cierpienie, jako stwierdzone u odwoławcy, poprzestaje na określeniu go, jako „ogólnej miażdżycy tętnic“, a nie podaje żadnych ustaleń w tym kierunku, czy oddziaływało ono lub nie na poszczególne organy u skarżącego, a wobec tego orzeczenie to okazuje wskazaną wyżej wadliwość.

Przechodząc do oceny trzeciego zarzutu skargi Trybunał przede wszystkim zaznacza, że wobec faktu, iż skarżący w odwołaniu zarzucał tylko pokrzywdzenie go zbyt niskim określeniem stopnia utraty zdolności zarobkowej, nie kwestjonował zaś wcale orzeczenia I instancji w części, dotyczącej związku przyczynowego jego cierpienia ze służbą wojskową, a orzeczenie odwoławcze nie wprowadziło w tym względzie żadnej zmiany. — przyjąć wypada, że zarzut braku należytego umotywowania zaskarżonego orzeczenia dotyczy określenia stopnia utraty zdolności zarobkowej. Rozpatrując omawiany zarzut w tem ujęciu Trybunał przyjął pod uwagę moment, że z przepisu końcowego instrukcji dla badania inwalidów wojennych wynika, iż władze orzekające w sprawach inwalidzkich winny, w wypadkach stwierdzenia u badanego kilku cierpień, określać utratę zdolności zarobkowej co do każdego z tych cierpień z osobna i takie określenie wraz z ewentualnem (w razie uznania związku przyczynowego co do dwóch lub więcej cierpień) przeprowadzeniem, przewidzianego wspomnianym przepisem, obliczenia, interesowanym w motywacji swych decyzji komunikować. Wymogowi temu zaskarżone orzeczenie nie odpowiada, że osnowy jego bowiem widoczne, że mimo stwierdzenia u skarżącego trzech cierpień, podano tylko określenie ogólnej utraty zdolności zarobkowej, a następnie części, przypadającej na służbę wojskową. Zaniedbanie to pozwanej władzy uniemożliwia skarżącemu sprawdzenie, czy stopień utraty zdolności zarobkowej, spowodowanej cierpieniem, co do którego uznano częściowy związek przyczynowy, oznaczono zgodnie z postanowieniami, wzmiankowanej ostatnio, instrukcji, a zatem połączone jest z jego szkodą.

W konkluzji powyższego Trybunał, uznając, że zaskarżone orzeczenie w treści swej okazuje braki, przedstawiające się, jako naruszenie ze strony pozwanej władzy form postępowania administracyjnego ze szkodą dla skarżącego, orzeczenie to, po myśli art. 19 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 w brzmieniu ustawy z dnia 25-go marca 1926 poz. 400 Dz. Ust., uchylił.

319

Fakt zaciągnięcia pożyczki na spłatę długów hipotecznych, obciążających nieruchomości płatnika, podlegającego obowiązkowi podatkowemu z art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym, Dz. Ust. z 1925 r. poz. 411, nie wyklucza prawa dowodzenia przez płatnika, że koszty zaciągnięcia tej pożyczki należą do wydatków z art. 6 tej ustawy.

(Wyrok N. T. A. z dnia 26 lutego 1932 r. L. Rej. 3457/29).

N. T. A. w sprawie skargi Sp. Akc. Budowy i Eksploatacji Zakładów Kąpielowych w Warszawie na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 5 kwietnia 1929 r. L. D. V. 953/2 w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928, po przeprowadzonej dnia 26 lutego 1932 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Przedmiot sporu między stronami stanowi kwestja nieuwzględnienia przez Ministerstwo Skarbu żądania skarżącej „Spółki Akcyjnej Budowy i Eksploatacji Zakładów kąpielowych w Polsce“, by przy wymiarze podatku dochodowego na rok pod. 1928 potrącono z podstaw opodatkowania: 1) sumę 10.132 zł. 53 gr., wydatkowaną celem uzyskania długoterminowej pożyczki od Banku Gospodarstwa Krajowego i 2) sumy 7.811 zł., wypłaconej tytułem wynagrodzenia członkowi Zarządu Spółki, Fr. L. Co się tyczy owych spornych kwot, to strona skarżąca w uzupełnieniu bilansu za r. 1927 podała, że suma 10.132 zł. obejmuje: kwoty, zapłacone Bankowi Gospodarstwa Krajowego za oszacowanie nieruchomości do pożyczki, koszty rejestralne i wydatki związane z ustępstwem pierwszeństwa na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego, akt rejestralny zahipotekowania pożyczki na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego i koszty, wyciąg hipoteczny dla Banku Gospodarstwa Krajowego, honorarium adwokata przy zawarciu pożyczki, koszty Banku Gospodarstwa Krajowego przy udzieleniu pożyczki, jako to wpisowe za sporządzenie listów, koszty administracyjne, opłata stemplowa od emisji listów, opłata stemplowa i t. p., wykonanie planów i koszty zatwierdzenia. Co się tyczy sumy 7.811 zł., podała strona, że Fr. L., Prezesowi Zarządu, stałe czynnemu, wypłacono pensję w r. 1927 w kwocie 6.996 zł., tantjémę z zysków z r. 1926 w kwocie 815 zł., razem 7.811 zł.

W wyjaśnieniach, nadesłanych na żądanie Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie, skarżąca firma podała, że pożyczka, otrzymana od Banku Gospodarstwa Krajowego, została użyta na urządzenie zakładu termoleczniczego „Termja“ (urządzenia i ruchomości, koszty organizacyjne i wydatki, reklamy, różne materiały), na spłatę długu hipot. 58/2673 i z hipot. 16/398, przyczem pozostała reszta z pożyczki znajduje się w spółce do dyspozycji zarządu. O ile idzie o Prezesa Fr. L., podała skarżąca firma, że aczkolwiek ma on stałe zamieszkanie w Sopotach, bierze stałe czynny udział w zarządzaniu interesów spółki, przyjeżdżając parę razy miesięcznie do Warszawy.

Wobec niepotrącenia przez Izbę Skarbową wspomnianych sum z podstaw opodatkowania a w szczególności sumy 7.811 zł. jako wynagrodzenia nieczynnego członka Zarządu), wniosła skarżąca Spółka do Ministerstwa Skarbu odwołanie.

Odwołania powyższego Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z 5 kwietnia 1929 r. L. D. V. 953/2/29 nie uwzględniło, ponieważ: 1)

suma zł. 10.132 gr. 53, wydatkowana celem uzyskania długoterminowej pożyczki od Banku Gospodarstwa Krajowego na rozszerzenie zakładu kąpielowego, oraz na spłatę długów hipotecznych, zaciągniętych dawniej, jako niezwiązana z osiągnięciem dochodu w roku sprawozdawczym, słusznie została, w myśl art. 6 ustawy, włączona do podstaw opodatkowania, 2) suma zł. 7.811, wypłacona tytułem wynagrodzenia członkowi Zarządu Spółki p. L., jako nie biorącemu czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ust. 2 ustawy, nie może być potrącana z podstaw opodatkowania.

Na to orzeczenie Ministerstwa Skarbu wniesiono skargę do N. T. A.

Rozpatrując niniejszą sprawę, N. T. A. rozważył, co następuje :

Tak w skardze, jak w odwołaniu punkt ciężkości położony jest przez stronę skarżącą na okoliczność, iż wydatek w kwocie 10.132,53 zł. winien być potrącony z podlegającego opodatkowaniu dochodu spółki, jako ściśle związany z uzyskaniem pożyczki na cele zwykłego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Jak przyjęło zaskarżone orzeczenie i czemu skarga nie przeczy, pożyczka została zaciągnięta w Banku Gospodarstwa Krajowego na rozszerzenie zakładu kąpielowego oraz na spłatę długów hipotecznych, zaciągniętych dawniej (według skargi przedwojennych); na te też cele, jak to strona sama podała w postępowaniu wyjaśniającem, została pożyczka zużyta, z wyjątkiem pewnej nadwyżki, pozostałej do dyspozycji zarządu.

Z art. 6 i 8 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. Ust. poz. 411 z 1925 r.) wynika, iż potrącalne są jedynie koszty osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia dochodu, natomiast koszty powiększenia lub ulepszenia źródła dochodu ani też inne wydatki, nie związane z osiągnięciem dochodu, nie mogą być potrącone. O ile tedy w rozpatrywanym przypadku pożyczka została zaciągnięta na cele powiększenia przedsiębiorstwa i na te cele, poza nadwyżką, zużyta, o tyle koszty, związane z uzyskaniem tej części pożyczki, przez stronę skarżącą w postępowaniu wyjaśniającem wyszczególnione, są kosztami pomienionymi na cele powiększenia (ulepszenia) źródła dochodu, względnie kosztami, nie związanymi z osiągnięciem dochodu, a jako takie potrąceniu z podstawy wymiaru, w myśl art. 6 i 8 ustawy, nie podlegają.

Strona atoli w postępowaniu wyjaśniającem twierdziła i stara się wykazać, że nie cała pożyczka została zużyta na cel powyższy, lecz część jej wydano na spłatę długów hipotecznych, obciążających nieruchomość przedsiębiorstwa, a wreszcie wyjaśniła, że pozostała część pożyczki została zarezerwowana do dyspozycji zarządu. Otóż argumentacja władzy, dotycząca niepotrącalności wydatku, wyłożonego na zaciągnięcie pożyczki, nie może być uznana za wystarczającą, o ile chodzi o tę część kosztów, która przypada na zaciągnięcie stosunkowej części pożyczki, przeznaczonej na dopiero co wymienione cele. I tak spłata pożyczki hipotecznej, obciążającej nie-

ruchomość T-stwa, jest sama dla siebie niewątpliwie wydatkiem z art. 8 p. 1. Nie da się to atoli powiedzieć o kosztach, poniesionych na umożliwienie tej spłaty, ponieważ celem owej spłaty może być również i zwiększenie dochodu z nieruchomości, która przecież stanowi źródło dochodu. W tych wypadkach przeto koszt zaciągnięcia takiej pożyczki będzie wydatkiem, związanym ze źródłem dochodu. O ile zaś chodzi o resztę pożyczki, zarezerwowaną do dyspozycji Zarządu, to i w tym względzie stan faktyczny wymagał wyjaśnienia dla stwierdzenia, na jakie cele fundusz ten został przeznaczony względnie użyty, w szczególności czy jego zużycie na cele przedsiębiorstwa miało charakter wydatku inwestycyjnego, czy też obrotowego. I w tym względzie przeto było obowiązkiem władzy nie przystępować do rozstrzygnięcia spornej kwestji przed należytem wyjaśnieniem sprawy.

O ile idzie o sprawę niepotrącenia z podstaw wymiaru kwoty, wypłaconej tytułem wynagrodzenia członkowi Zarządu Spółki, Fr. L., to zaskarżone orzeczenie uzasadniło nieuwzględnienie odwołania tem, że L. nie bierze czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ust. 3 ustawy; jak wynika z odpowiedzi na skargę, pozwana władza wzięła przytem pod uwagę okoliczność, iż L. posiada miejsce zamieszkania w Sopotach i bierze udział w posiedzeniach Zarządu dorywczo, a zatem nie wykonywa czynności zarządzania przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 21 ust. 3 ustawy.

Otóż, o ile idzie o powyższe sporne między stronami zagadnienie potrącalności wynagrodzenia L. z podstawy wymiaru, to, jak już N. T. A. w wyroku z dnia 28 stycznia 1931 r. L. Rej. 875/29 orzekł i szczegółowo uzasadnił, przepis art. 21 ust. 3 ustawy nie wymaga stałego brania czynnego udziału w zarządzie do uwzględnienia płaconych za to sum, jako potrącalnego wynagrodzenia na zasadzie i w granicach tego przepisu prawa. Kiedy zaś udział w zarządzie wypadnie uznać za czynny, jest z natury rzeczy kwestją faktu, którą należy oceniać indywidualnie, w zależności nie tylko od postanowień organizacyjnych (statutowych) regulujących ten udział, ale także od rzeczywistych stosunków w każdym poszczególnym przypadku. Zasadniczo o takim udziale w zarządzie będzie mogła być mowa dopiero wówczas, gdy dana osoba spełnia rzeczywiście funkcje, ciążące na niej z tytułu uczestnictwa w zarządzie spółki zgodnie z przeznaczeniem tego organu spółki i unormowanym dlań zakresem działania.

W przypadku będącym przedmiotem skargi, władza, jak widoczne z odpowiedzi na skargę, sprawy pod kątem widzenia, wskazanym podanemi wyżej kryterjami czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa, nie badała i z zarzutem odwołania, dotyczącym tej materji, we właściwy sposób się nie rozprawiła. W tem uchyleniu N. T. A. dopatrzył się naruszenia form postępowania ze szkodą skarżącej.

W wyniku przytoczonych rozważań N. T. A. postanowił uchylić zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

320 W stosunku do osób powołanych do służby z mobilizacji ewentualne potrącenie lat służby wojskowej obowiązkowej następuje z ilości lat tej służby obliczonej kalendarzowo.

(Wyrok N. T. A. z dnia 1 marca 1932 r. L. Rej. 6305/29).

N. T. A. w sprawie skargi Stefana F. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5 września 1929 r. L. 36220 w przedmiocie uposażenia emerytalnego po przeprowadzonej dnia 2 stycznia 1932 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : B. posterunkowy Stefan F. ur. 1 grudnia 1891 r. od 19 lipca 1915 r. do 11 listopada 1918 r., t. j. 3 lata, 3 miesiące, 23 dni, zaliczone mu następnie do wysługi lat przez Komisję Weryfikacyjną, służył z mobilizacji w b. armji niemieckiej, od 3 marca 1919 r. do 30 marca 1920 r. (1 r., 28 dni) — w charakterze ochotnika w wojsku polskim, od 24 kwietnia 1920 r. do 30 czerwca 1920 r. (2 mies., 2 dni) w żandarmerji krajowej i od 1 lipca 1920 r. do 31 marca 1926 r. (5 lat, 9 mies.) w policji państwowej. Cały zatem czas służby F. kalendarzowo, wynosi 10 lat, 3 miesiące, 23 dni.

Z dniem 31 marca 1926 r. został F. zwolniony ze służby w trybie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Gdy F. wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu uposażenia emerytalnego, Komenda Główna Policji Państwowej orzeczeniem z dnia 5 września 1929 r. załatwiła odmownie podanie F., ponieważ jak brzmi to orzeczenie, nie odpowiada on warunkom przewidzianym w art. 98 ustawy emerytalnej, t. j. w chwili zwolnienia ze służby w policji nie posiadał conajmniej 10 lat służby, uzasadniającej prawo do emerytury. Komenda Główna wyjaśniła jednocześnie, że nawet w wypadku zaliczenia w wymiarze podwójnym tej części służby wojskowej zaborczej, która po odliczeniu dwóch lat na poczet obowiązkowej służby, będzie uzasadniać prawo do uposażenia emerytalnego, F. również nie osiągnie pełnych 10 lat.

Orzeczenie z dnia 5 września 1929 r. zaskarżył F. do N. T. A.

Rozpatrując skargę N. T. A. uznał co następuje:

Przedmiotem sporu w sprawie niniejszej jest sposób liczenia służby skarżącego z mobilizacji w b. armji niemieckiej w czasie od 19 lipca 1915 r. do 11 listopada 1918 r. Jak to już wyjaśnił N. T. A. w wyroku w sprawie K. L. Rej. 3919/28, jeżeli okres służby wojskowej z mobilizacji przypada w czasie, w którym poborowy ze względu na wiek swój podlegał wojskowej służbie obowiązkowej, a obowiązkowi temu jeszcze nie uczynił zadość, w takim razie ze służby wojskowej z mobilizacji może być odliczony odpowiedni okres na obowiązkową służbę wojskową, z ograniczeniem, wynikającym z przepisu art. 37 ust. 4 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. z 1924 r., poz. 46, nowy tekst Dz. U. R. P. z 1931 r. poz. 380).

Z akt nie wynika i skarżący również tego nie twierdzi, aby obowiązkową służbę wojskową odbył przed powołaniem go do służby czynnej z mobilizacji, skarżący zaś do tej służby był powołany 19 lipca 1915 r., kiedy miał skończonych 23 lat życia, a więc gdy mógł być jeszcze uważany za będącego w wieku poborowym. W tym stanie sprawy władza pozwana miała prawo przedewszystkiem odliczyć ze służby wojskowej skarżącego z mobilizacji dwa lata na poczet obowiązkowej jego służby wojskowej, ponieważ w myśl art. 37 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. czas obowiązkowej służby wojskowej nie ma wpływu na uzasadnienie roszczenia o uposażenie emerytalne. Wohec tego władza pozwana, przystępując w myśl art. 98 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. do wymiaru uposażenia skarżącemu, jako funkcjonarjuszowi państwowemu, zwolnionemu ze służby w myśl art. 116 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, obowiązana była przedewszystkiem ustalić, czy skarżący posiada conajmniej 10 lat służby, uzasadniających roszczenie do uposażenia emerytalnego, a dopiero później dokonywać wszelkiego rodzaju doliczeń. W danej sprawie po odliczeniu 2 lat na poczet obowiązkowej wojskowej służby skarżący posiadał ogółem tylko 8 lat, 3 miesiące i 23 dni służby, przeto nie wysłużył minimalnego okresu 10 lat, wykonywanego przez artykuły 9 i 98 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r.

Zauważyć przytem należy, iż gdyby nawet do służby skarżącego w b. armji niemieckiej miała zastosowanie w myśl przepisów b. państwa niemieckiego zasada podwójnego liczenia lat służby podczas wojny, to i w takim razie należało najpierw odliczyć okres obowiązkowej służby wojskowej skarżącego od kalendarzowo obliczonego okresu ogólnej jego służby wojskowej, a dopiero reszta tej służby mogła być liczona podwójnie jako lata wojenne. Istotnie zarówno w myśl §§ 13 i 15 pruskiej ustawy emerytalnej z dnia 27 marca 1872 r. (Zbiór Ustaw Pruskich str. 268), znowelizowanej przez ustawę z dnia 27 maja 1907 r. (tamże strona 95), jak i w myśl art. 37 polskiej ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., zawierającego między innemi przepisy, dotyczące sposobu obliczenia lat służby policzalnej do emerytury, należało przy określeniu wysługi emerytalnej skarżącego przedewszystkiem obliczyć lata służby normalnie policzalne do wysługi emerytalnej, a więc u skarżącego, jako cywilnego funkcjonarjusza państwowego, lata jego służby cywilno-państwowej, poczynając od dnia rozpoczęcia służby państwowej. Następnie do tego czasu w myśl wspomnianego art. 37 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. wlicza się: a) czas, przebyty w czasie nieczynnym, b) czas czynnej służby w wojsku polskim oraz c) czas przebyty w niewoli. Pozatem w myśl art. 81 tejże ustawy emerytalnej, funkcjonarjuszom, którzy przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej pozostawali na służbie jednego z b. państw zaborczych wlicza się do wysługi emerytalnej lata służby w b. państwie zaborczem, podlegające zaliczeniu według ustaw emerytalnych odnośnego

państwa zaborczego. Przytem w myśl ustępów 3 i 4 art. 37 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., w policzalnej jak wyżej służbie wojskowej nie mieści się czas obowiązkowej służby wojskowej, który zgodnie z ustępem 3 tego artykułu tylko dolicza się przy wymiarze uposażenia emerytalnego, ale nie w podwójnej wysokości, nie mając zresztą wpływu na uzasadnienie roszczenia o to uposażenie. Również i w myśl § 15 wspomnianej wyżej pruskiej ustawy emerytalnej z dnia 27 marca 1872 r. do cywilnej służby państwowej czynna służba wojskowa tylko dolicza się tudzież w myśl § 17 tej ustawy urzędnikowi, który brał udział w wojsku pruskim lub niemieckim podczas wojny, za każdą wojnę dolicza się rok do czasu rzeczywistego trwania służby. Z powyższego wynika, że słusznie władza, określając normalnie policzalny i stwarzający prawo emerytalne okres służby, odtrąciła przedewszystkiem ze służby wojskowej skarżącego okres obowiązkowej służby wojskowej, jako policzalnej tylko dodatkowo.

Z tych wszystkich powodów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

- 321 W razie przyznania uposażenia emerytalnego w myśl art. 36 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. od dnia pierwszego następującego miesiąca po zgłoszeniu i wykazaniu prawa do takiego uposażenia, nie podlega potrąceniu z tego uposażenia odprawa, przyznana za inny czas, aniżeli uposażenie emerytalne.

(Wyrok N. T. A. z dnia 3 marca 1932 r. L. Rej. 887/30).

N. T. A. w sprawie skargi Kazimierza S. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 4 kwietnia 1930 r. L. D. I. 5384/5/30 w przedmiocie emerytury, po przeprowadzonej dnia 3 marca 1932 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej zwrotu odprawy, jako niezgodne z ustawą, pozatem oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Decyzją z dnia 24 listopada 1925 r. L. Dz. I. 7778 Dyrekcja Cół w Poznaniu na mocy art. 116 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej zwolniła ze służby z dniem 30 listopada 1925 r. Kazimierza S., sekretarza celnego, urodzonego w 1891 r. i przyznała mu trzymiesięczną odprawę. Jak wynika z akt, zwolnienie to nastąpiło w związku z dokonaną przez S. odprawą celną dwóch kufrów niejakej Szaniawskiej, jako bagażu dyplomatycznego. Podaniem z dnia 29 grudnia 1928 r., wniesionem do Dyrekcji Cół w Poznaniu dnia 2 stycznia 1929 r., S. prosił o przyznanie mu uposażenia emerytalnego, powołując się na załączone do tego podania świadectwo władz niemieckich, wydane dnia 28 grudnia 1928 r. o służbie w b. armji niemieckiej od 15 października 1912 r. do 30 kwietnia 1919 r. Decyzją z dnia 17 sierpnia 1929 r. N. I. 4390 Dyrekcja Cół w Poznaniu przyznała mu uposażenie emerytalne na mocy art. 36 ustawy emerytalnej

z dnia 11 grudnia 1923 r. poczynawszy od 1 lutego 1929 r., za 16 lat wysługi emerytalnej według X grupy szczebla *b*. Od tej decyzji S. odwołał się do Ministerstwa Skarbu, prosząc o przyznanie mu uposażenia emerytalnego, poczynając od 1 grudnia 1925 r., t. j. od chwili zwolnienia go ze służby. Orzeczeniem z dnia 18 listopada 1929 r. Nr. D. I. 15856/5/29 Ministerstwo Skarbu powyższego odwołania nie uwzględniło. Po przyznaniu S. emerytury Dyrekcja Cei w Poznaniu zwróciła się do Wielkopolskiej Izby Skarbowej z żądaniem potrącenia w trybie art. 5 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. z uposażenia emerytalnego S. wypłaconej mu jednorazowej odprawy w kwocie 646 zł. 78 gr.

Wtedy S. zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o zwolnienie go od zwrotu odprawy. Prośby tej Ministerstwo Skarbu nie uwzględniło orzeczeniem z dnia 4 kwietnia 1930 r. L. D. I. 5384/5/30. Na powyższe orzeczenie S. wniósł skargę do N. T. A.

Rozpatrując skargę S. N. T. A. uznał co następuje:

1. Wszelkie zarzuty skarżącego przeciwko wymierzeniu mu emerytury od 1 lutego 1929 r. a nie od 1 grudnia 1925 r. są spóźnione. Powyższe roszczenia skarżącego ostatecznie zostały załatwione odmownie orzeczeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 18 listopada 1929 r. N. D. I. 15856/5/29. Orzeczenia tego S. nie zaskarżył do N. T. A. w terminie, przewidzianym w art. 9 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. Dz. U. Rz. P. poz. 400 z 1926 r., ponieważ skargę, podpisaną przez adwokata i to na zupełnie inne orzeczenie Ministerstwa Skarbu, a mianowicie z dnia 4 kwietnia 1930 r. L. D. I. 5834/5/30 wniósł on dopiero dnia 14 kwietnia 1931 r. Również i podanie z dnia 26 maja 1930 r., nie podpisane przez adwokata, które N. T. A. uznał jako skargę na to ostatnie orzeczenie, zostało wniesione już po upływie terminu do zaskarżenia orzeczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 18 listopada 1929 r. Nr. D. I. 15856/5/29. Wobec tego orzeczenie z dnia 18 listopada 1929 r. uprawomocniło się i żadną miarą obecnie nie może być kwestjonowane.

2. Natomiast uzasadniony jest zarzut skarżącego co do potrącenia z jego uposażenia emerytalnego wypłaconej mu jednorazowej odprawy w kwocie 646 zł. 78 gr. Odprawa została przyznana skarżącemu w 1925 r., uposażenie zaś emerytalne dopiero od 1 lutego 1929 r. W tym stanie rzeczy do sprawy niniejszej nie może być zastosowany art. 3 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., zabraniający pobierania ze Skarbu Państwa więcej niż jednego zaopatrzenia, gdyż odprawa została przyznana skarżącemu za trzy miesiące, następujące po zwolnieniu go ze służby, a więc za inny czas, aniżeli zaopatrzenie emerytalne. Ustawa emerytalna z dnia 11 grudnia 1923 r. o zwrocie odprawy mówi tylko w art. 37 i to jedynie w zastosowaniu do wypadku zaliczenia do wysługi emerytalnej czasu służby, spędzonej przed przerwą. Wypadek ten jednak nie ma żadnego zastosowania do sprawy niniejszej. Wobec tego żądanie władzy pozwanej zwrotu odprawy w sprawie niniejszej nie jest oparte na przepisach prawnych.

Z tych powodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie w części, dotyczącej zwrotu odprawy, jako niezgodne z ustawą, pozatem skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

322 Prawo przeglądnięcia aktów administracyjnych, ustanowione w art. 14 ustęp 2 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym (poz. 341 Dz. Ust. z 1928 r.), służy tylko osobie, która w jakiejś konkretnej sprawie, toczącej się w postępowaniu administracyjnym, bierze faktycznie udział na podstawie roszczenia prawnego, lub prawnie chronionego interesu.

(Wyrok N. T. A. z dnia 1 kwietnia 1932 r. L. Rej. 5705/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Jerzego Sarjusza W. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 12 maja 1930 r. L. A. A. 67/4 w przedmiocie odmowy zezwolenia na przeglądnięcie aktów fundacji ś. p. Marji Ożarowskiej, po przeprowadzonej dnia 1 kwietnia 1932 r. rozprawie oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Jerzy Sarjusz W. wniósł w lutym 1929 r. do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie prośbę o zezwolenie mu względnie jego pełnomocnikowi na przeglądnięcie aktów administracyjnych fundacji ś. p. Marji I-voto Frenelowej, 2-voto Ożarowskiej i podniósł na poparcie tej prośby, że ma interes prawny w tem przeglądnięciu, gdyż ś. p. Marja I-voto Frenelowa II-voto Ożarowska aktem darowizny przeznaczyła należące do niej dobra Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności we Lwowie, celem utrzymywania zakładu dobrowolnych pokutnic z tem zastrzeżeniem, że, gdyby wymienione Zgromadzenie zniósło powyższy zakład, albo poświęciło się innym dobroczynnym celom, darowizna traci swą skuteczność, a będące jej przedmiotem dobra przechodzą na spadkobierców ś. p. Marji Ożarowskiej z rodziny dziada jej ś. p. Jana z Domajowicz Strzembosza według ustawowego porządku dziedziczenia, a petent należy właśnie do tych spadkobierców. Urząd Wojewódzki decyzją z 31 lipca 1929 r. L. 25009 odmówił powyższej prośbie zaznaczając w motywach, że w myśl postanowień, zawartych w art. 14 punkt 2 i 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. (poz. 341 Dz. Ust.) o postępowaniu administracyjnym, w związku z postanowieniami, zawartymi w art. 9 p. 2 tegoż rozporządzenia, prawo przeglądania aktów administracyjnych służy tylko osobom interesowanym, będącym stronami, a zatem osobom w jakiejś konkretnej sprawie uczestniczącym w postępowaniu administracyjnym na podstawie roszczenia prawnego lub prawnie chronionego interesu, — co do fundacji zaś, o którą chodzi, nie toczy się w Urzędzie Wojewódzkim żadne postępowanie w sprawie, w której petent uczestniczyłby na jednej z dwóch powyższych podstaw.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orzeczeniem z 12 maja 1930 r. L. A. A. 67/4 wydanem w załatwieniu odwołania, wniesionego przez Jerzego Sarjusza W., zatwierdziło orzeczenie Urzędu

Wojewódzkiego z powodów przytoczonych w tem ostatniem orzeczeniu, zaznaczając ponadto, że nad prawami dziedziców fundatorki czuwa z urzędu kurator, ustanowiony w roku 1911 przez Sąd Okręgowy w Złoczowie i że odwoławca nie wykazał, że należy do tychże dziedziców.

Na to orzeczenie ministerjalne wniósł Jerzy Sarjusz W. skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca obrazę rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem i w związku z tem wywodzi, że skoro fundacja ś. p. Marji Ożarowskiej ustanowiona została z zastrzeżeniem, iż w razie nieziszczenia się warunków, określonych w wspomnianym wyżej akcie darowizny, majątek przechodzi na ustawowych spadkobierców fundatorki, to spadkobiercy ci mają prawo kontroli, czy wola fundatorki jest dopełniona, że prawo to wykonać mogą tylko przez przestudjowanie aktów fundacyjnych i że ta sprawa, jak długo ustawowi spadkobiercy mają prawo do sukcesji, ciągle się toczy.

Powyższy zarzut skarżącego nie jest trafny. W rozporządzeniu o postępowaniu administracyjnem prawodawca odróżnia pojęcie osoby interesowanej od pojęcia strony. Pojęcie osoby interesowanej jest obszerniejsze od pojęcia strony. Stroną jest, kto posiada cechy osoby interesowanej, — nie każda jednak osoba interesowana jest stroną. Według bowiem art. 9 powyższego rozporządzenia osobą interesowaną jest każdy, kto żąda czynności władzy, do kogo czynność władzy się odnosi lub też czyjego interesu czynność władzy choćby pośrednio dotyczy. Osoby interesowane — głosi ten sam przepis dalej, — które uczestniczą w sprawie na podstawie roszczenia prawnego lub prawnie chronionego interesu, są stronami. Że przytem przez osoby uczestniczące w sprawie należy rozumieć osoby, biorące faktycznie udział w sprawie, nie może ulegać wątpliwości. Jasnem jest również, że faktycznie można brać udział tylko w sprawie, która zostaje wszczęta, lub jest już w toku. Jeżeli wobec tego postanowiono w art. 14 (ustęp 2) tego samego rozporządzenia, że strona lub też należycie upoważniony jej pełnomocnik może na podstawie zezwolenia władzy przeglądać akta administracyjne, które zdaniem władzy zawierają dane, niezbędne dla strony celem uzasadnienia jej praw i interesów, to przyjąć należy, że przepis ten dotyczy tylko osoby, która w jakiejś konkretnej sprawie, toczącej się w postępowaniu administracyjnem, a objętej danymi aktami, bierze faktycznie udział na podstawie roszczenia prawnego lub prawnie chronionego interesu.

Fakt, podniesiony przez skarżącego, że w sprawie czy wola fundatorki ś. p. Marji Ożarowskiej jest wypełniona, postępowanie administracyjne stale się toczy, gdyż władza fundacyjna wykonywa stale nadzór w tym względzie, nie uzasadnia żądania wglądu w odnośne akta administracyjne, ponieważ skarżący nie twierdzi nawet, że zgłosił formalnie jakieś roszczenia materialno - prawne, a wobec tego nie ma charakteru osoby interesowanej faktycznie uczestniczącej w konkretnej sprawie, a zatem charakteru strony.

Na wywody skarżącego, że nie mogło być zamiarem prawodawcy wykluczenie osoby interesowanej, nie będącej stroną, od przeglądania aktów, dotyczących jej interesów prawnych, należy zaznaczyć, że gdyby to zapatrywanie skarżącego było trafnem, byłby był prawodawca wobec wyraźnego odróżnienia pojęcia osoby interesowanej od pojęcia strony użył w ustępie 2 art. 14 zamiast słowa „strona“ względnie „strony“ słowa „osoba interesowana“ względnie „osoby interesowane“.

W następstwie tego odpada potrzeba rozpatrywania dalszych wywodów skargi, dotyczących poruszonej w zaskarżonem orzeczeniu kwestji wykazania przez skarżącego praw do dziedziczenia.

323 Doręczenie zawiadomienia w myśl art. 90 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. do rąk pracownika przedsiębiorstwa w lokalu tegoż czyni zadość wymogowi prawidłowego doręczenia.

Protokół, w którym organ doręczający stwierdza, że doręczył zawiadomienie osobie zatrudnionej w firmie, ale że stosunku tej osoby do właściciela firmy nie badał, nie może być dostatecznym dowodem rzeczywistego doręczenia wezwania firmie.

(Wyrok N. T. A. z dnia 7 kwietnia 1932 r. L. Rej. 3299/30).

N. T. A. w sprawie skargi Erny B. w Krakowie na orzeczenie Komisji odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Krakowie z dnia 11 grudnia 1929 r. w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za rok 1927, po przeprowadzonej dnia 4 marca 1932 r. rozprawie uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : We wniesionem od decyzji Komisji Szacunkowej z dnia 4 kwietnia 1928 r., ustalającej obrót płatnika za rok 1927, odwołaniu Erna B. domagała się wezwania jej „do Komisji apelacyjnej“ celem złożenia ustnych wyjaśnień.

Komisja odwoławcza wystosowała wezwanie do płatniczki o posiedzeniu Komisji odwoławczej, mającem się odbyć w dniu 11 grudnia 1929 r. i wezwanie to zostało doręczone pod adresem wskazanym w odwołaniu i pokwitowane w dniu 2 grudnia przez G.

Decyzję Komisji odwoławczej z dnia 11 grudnia 1929 r., odrzucającą odwołanie, zaskarżyła płatniczka do N. T. A. W skardze swojej zarzuca ona obrazę art. 90 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wobec niezawiadomienia płatniczki o terminie rozpoczęcia odwołania.

Władza pozwana wniosła odpowiedź na skargę, w której, zbijając zarzuty skarżącego, wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. w ramach skargi rozważył, co następuje:

Ustawa z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. nie ustanawia specjalnego sposobu doręczania płatnikowi zawiadomień o terminie wyznaczonym do rozpatrzenia odwołania, a zatem nie wymaga doręczenia wyłączenie do rąk podatnika. Artykuł 90 tej ustawy, nakazując takie doręczenie, mówi jedynie, że w razie wyrażenia przez płatnika w odwołaniu życzenia złożenia ustnych wyjaśnień, należy go zawiadomić o terminie rozpatrzenia odwołania.

Ponieważ zatem ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie przewiduje sposobu doręczenia tego rodzaju zawiadomień płatnikowi, a rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem poz. 341 Dz. Ust. w części dotyczącej rozdziałów III—XVI, między którymi znajduje się rozdział co do wezwań i doręczeń, nie rozciąga się na postępowanie w sprawach dotyczących państwowych podatków bezpośrednich, stosować w tej mierze należy ogólne zasady postępowania.

W niniejszej sprawie, jak to wykazują akta sprawy, zawiadomienie o posiedzeniu, mającem się odbyć w dniu 11 grudnia, zostało doręczone w dniu 2 grudnia w lokalu handlowym skarżącej podług adresu, ustalonego jak w zeznaniu tak i w odwołaniu, do rąk G., pracownika firmy skarżącej.

Skarżąca ustaleniom, znajdującym się w tym względzie w aktach sprawy przeczy i twierdzi, że żadnego zawiadomienia o posiedzeniu Komisji odwoławczej nie otrzymała.

Ponieważ skarżąca oczywiście ma prawo czynienia tego rodzaju zaprzeczeń, niema zaś możliwości udowodnienia tych swoich negatywnych twierdzeń, władza pozwana obowiązana była stwierdzić, że doręczone wezwanie nastąpiło rzeczywiście w lokalu handlowym skarżącej i do rąk jej pracownika. Nie ulega bowiem kwestji, że zgodnie z ogólnymi zasadami postępowania, doręczenie dokonane w lokalu handlowym firmy do rąk pracownika tej firmy, nie może być uznane za nieprawidłowe.

W aktach sprawy jednak brak ustaleń stwierdzających, że podpisany na wezwaniu G. był rzeczywiście pracownikiem firmy. Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się protokół, sporządzony w dniu 16 grudnia 1930 r., w którym doręczający Sandel stwierdza, że zawiadomienie doręczył osobie zatrudnionej w firmie Erna B., ul. Krakowska l. 30 w lokalu handlowym tejże firmy i że stosunku osoby tej do właścicielki nie badał wskutek tego, że pismo doręczył w lokalu handlowym firmy i do rąk osoby, w firmie zatrudnionej, ale protokół ten nie może być dostatecznym dowodem rzeczywistego doręczenia wezwania skarżącej.

Pominąwszy już okoliczność, że stwierdzenie dokonane na mocy tego protokołu nosi samo w sobie sprzeczność, doręczający bowiem w jednym miejscu stwierdza doręczenie osobie zatrudnionej w firmie, a w drugim miejscu stwierdza, że stosunku tej osoby

do właścicielki przedsiębiorstwa nie zna, władza pozwana wobec kategorycznego zaprzeczenia skarżącej, obowiązana była sprawdzić źródło, — na podstawie którego doręczający uznał G. za pracownika skarżącej i w ramach tego źródła ocenić prawidłowość doręczenia w płaszczyźnie zarzutu skarżącej.

Nie uczyniwszy tego, władza tem samem nie stwierdziła, ażeby wezwanie na rozprawę było stronie rzeczywiście doręczone, wobec czego N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

324 Według ustawy łowieckiej z 13 lipca 1909 r. (gal. Dz. U. i rozp. kraj. Nr. 2 z r. 1910) właściciel gruntu o nieprzerwanej powierzchni co najmniej 115 *ha* był uprawnionym do ustanowienia na rzecz osób innych służebności polowania na tymże gruncie.

(Wyrok N. T. A. z dnia 3 czerwca 1932 r. L. Rej. 6312/29).

N. T. A. w sprawie ze skargi Ksawerego i Józefy Janiny J. w Kaczanówce na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu z dnia 25 maja 1929 r. L. A. D. 1792/29 w przedmiocie zgłoszenia własnego obwodu łowieckiego w obrębie gminy Nowosiółka Skałacka, po przeprowadzonej dnia 3 czerwca 1932 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie, jako nieuzasadnione w ustawie.

P o w o d y : Ksawery i Józefa Janina J. podaniem z 2 listopada 1928 r., powołując się na art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 3 grudnia 1927 r. (poz. 934 Dz. Ust.) o prawie łowieckiem zgłosili w Starostwie w Skałacie własny obwód łowiecki w obrębie gminy Nowosiółka Skałacka, obejmujący ich własne grunty, nabyte przez nich kontraktem kupna i sprzedaży z 9 lipca 1927 r. od Dr. Aleksandra i Julji R., oraz grunty należące do Rafała K., a nabyte przez niego kontraktem kupna i sprzedaży z 29 czerwca 1927 r. również od Dr. Aleksandra i Julji R. Załatwiając to zgłoszenie Starosta orzeczeniem z 27 listopada 1928 r. L. 24298/3 stwierdził, że wspomnianymi wyżej kontraktami zastrzeżono i ustanowiono na rzecz małżonków J. prawo wyłącznego polowania na gruntach nabytych przez K. i uznał, że grunty te wraz z gruntami nabytymi przez małżonków J. stanowią ich własny obwód łowiecki.

Na odwołanie, wniesione przez K., Urząd Wojewódzki w Tarnopolu orzeczeniem z 25 maja 1929 r. L. A. D. 1792/29 uchylił orzeczenie Starosty, podnosząc w motywach m. in., że ani wspomnianem wyżej rozporządzeniem z 3 grudnia 1927 r., ani ustawą łowiecką z 13 lipca 1909 r. (gal. Dz. Ust. i rozp. Kraj. Nr. 2 z roku 1910) nie dozwolono osobom prywatnym ustanawiania prawa polowania na rzecz osób trzecich, że wobec tego umowy prywatne w tym względzie nie mogą stanowić dla władzy podstawy do uznania ustanowionego w nich prawa polowania na rzecz osób trzecich i że w art. 4 rozporządzenia z 3 grudnia 1927 r. wyraźnie postano-

wiono, iż po wejściu w życie tegoż rozporządzenia obciążenie własności gruntu prawem polowania nie może być ustanowione, a akty temu przeciwnie są nieważne.

Na to orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego wniosli małżonkowie J. skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Skarżący wywodzą, że w p. XIII kontraktu z 9 czerwca 1927 r., którym małżonkowie R. sprzedali grunty Rafałowi K., zastrzeżono wyraźnie prawo polowania na tych gruntach na rzecz każdego właściciela rewiru „Malinnik“, że skarżący kontraktem z 9 lipca 1927 r. właśnie ten rewir od małżonków R. kupili, że według ogólnych zasad prawnych nieważnym jest akt prywatnoprawny tylko w tym razie, gdy jest wyraźnie ustawą zakazany lub uznany za nieważny i że według ustawy z 13 lipca 1909 r. nie było zakazaniem ustanawianie prawa polowania na rzecz osób trzecich lub na rzecz obcych.

W art. 4 rozporządzenia z 3 grudnia 1927 r. postanowiono, że polowanie związane jest z własnością gruntu i należy do właściciela gruntu, że domniemywa się, iż własność gruntu nie jest obciążona prawem polowania na rzecz innych osób, że kto twierdzi, iż ma na cudzym gruncie prawo polowania w całości lub co do pewnych gatunków zwierzyny albo z innemi ograniczeniami, winien jest twierdzenia swoje udowodnić i że po wejściu tegoż rozporządzenia w życie obciążenie własności gruntu prawem polowania nie może być ustanowione, a akty temu przeciwnie są nieważne. Według zaś art. 5 tego samego rozporządzenia właściciel gruntu może ciężące na jego własności prawo polowania wykupić. Z postanowień tych wynika, że od dnia wejścia w życie rozporządzenia z dnia 3 grudnia 1927 r. grunt nie może być skutecznie pod względem prawnym obciążony prawem polowania na rzecz osoby trzeciej, t. j. osoby, nie będącej właścicielem danego gruntu, że jednak obciążenia takie, dokonane przed powyższym dniem zachowują swoją skuteczność. Ponieważ skarżący, służące im według ich zapatrywania prawo polowania na gruntach Rafała K., opierają na kontrakcie z 29 czerwca 1927 r., zachodzi potrzeba ustalenia, czy do ustanowienia tego prawa zachodziła przeszkoda z ustawy z 13 lipca 1909 r., która obowiązywała do dnia wejścia w życie rozporządzenia z 3 grudnia 1927 r.

§ 3 tej ustawy brzmi: „Prawo polowania przywiązane jest do własności gruntu, służy więc każdoczesnemu posiadaczowi gruntu. Co do wykonywania prawa polowania jest posiadacz tego prawa w myśl postanowień niniejszej ustawy albo uprawnionym do samoistnego wykonywania go, t. j. do swobodnego rozstrzygania o sposobie wykonywania swego prawa polowania (jużto we własnym zarządzie, jużto przez wydzierżawienie i t. p.), albo też ograniczonym w swobodnem rozstrzyganiu o sposobie wykonywania tego prawa w myśl postanowień § 7 niniejszej ustawy“. Według § 4 tej samej ustawy uprawnienie do samoistnego wykonywania polowania służy posiadaczowi nieprzerwanej powierzchni gruntu,

która wynosi conajmniej 115 *ha*, oraz gminie jako takiej, jeśli grunta, stanowiące majątek lub dobro gminy stanowią nieprzerwaną powierzchnię conajmniej 115 *ha*. To prawo gminy poddano w tym przedmiocie prawnym określonym w nim ograniczeniom. W § 6 powyższej ustawy przyznano uprawnienie do wykonywania samoistnie prawa polowania też posiadaczom zwierzyńców. § zaś 7 głosi, że we wszystkich innych wypadkach tworzy ogół posiadaczy gruntów w obrębie gminy miejscowej i na obszarze dworskim z tą gminą jedną miejscowość stanowiących, o ile ich bezpośrednio ze sobą łączący się kompleks gruntów (§ 5) 115 *ha* wynosi, spółkę łowiecką, która na swem terytorjum, okręg jej polowania stanowiącym, jest uprawniona w myśl przepisów powyższej ustawy do wykonywania prawa polowania.

Wobec tych przepisów przyjąć należy, że według ustawy z 13 lipca 1909 r. właściciel gruntu o nieprzerwanej powierzchni conajmniej 115 *ha* miał prawo polowania na tymże gruncie i z ograniczeniami dotyczącymi gmin był uprawnionym do swobodnego rozstrzygania o sposobie wykonywania tego prawa, a zatem także do przeniesienia uprawnień do tego wykonywania na osoby inne, przez ustanowienia odpowiedniej służebności.

Gdy zaś Urząd Wojewódzki wyszedł z założenia, że przed wejściem w życie rozporządzenia z dnia 3 grudnia 1927 r. było na obszarze, na którym obowiązywała ustawa z 13 lipca 1909 r., obciążanie gruntu służebnością polowania według tejże ustawy wogóle prawnie niedopuszczalnym i już z tego powodu odmówił skarżącemu prawa włączenia gruntu Rafała K. do zgłoszonego przez skarżących własnego obwodu łowieckiego, należało zaskarżone orzeczenie uchylić jako nieuzasadnione w ustawie. Wyrok ten nie przesadza oczywiście kwestji, ani czy skarżący nietylko mogli, lecz także w rzeczywistości nabyli prawo polowania na gruntach Rafała K., ani też, czy prawo to w razie rzeczywistego nabycia go nie wygasło z powodów niezależnych od rozporządzenia z 3 grudnia 1927 r.

R. Różycki.